Chętni kupna wybornych gatunków **WINA, KONIAKU, MIODU** i **t.** d. **zwróćcie** się do zaszczytnie znanego jeszcze w roku 1847 założonego

HANDLU WINU

STADTMULLERA

LWÓW, RYNEK 34

•

Omyłka druku: Na stronic 54 **„Przewodnika“** wydrukowano **mylnie** adres firmy przy **ul.** Krakowskiej. Zwracamy przeto uwagę, że firma nasza mieści *się* w Rynku 34.

Matce mej

Emilii z Krasickich Orłowiczowej

pracę tą poświęcam.

Wdzięczny **Syn.**

WYKONANO W DRUKARNI „GRAFII“ WE LWOWIE, UL. CHORAŻCZYZNY 27
KLISZE WYKONANO W ZAKŁADZIE „UNIA“ LWÓW, UL. SYKSTUSKA 10

ILUSTROWANY

PRZEWODNIK PO GALICYI

BUKOWINIE, SPISZU, ORAWIE I ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

OPRACOWAŁ

Dr. MIECZYSŁAW ORŁOWICZ

hon. prezes Akademickiego Klubu Turystycznego, prezes Polskiego Towarzystwa Turystycznego we Lwowie, sekretarz b. Związku Turystycznego, wiceprezes Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń“

WYDAŁ

Dr. KAROL KWIECIŃSKI

profesor Szkoły realnej w Tarnopolu, b. wiceprezes Polskiego Towarzystwa Turystycznego we Lwowie

Z MAPĄ GALICYI I TATR, PLANEM LWOWA, KRAKOWA I 262 ILUSTRACYAMI.

Lwów 1919
SKŁAD GŁÓWNY: „KSIĄŻNICA POLSKA“ LWÓW, ZIMOROWICZA 17
WARSZAWA, BRACKA 18

WYDAWNICTWO •RUTHENUS•
ul. Wolności 13, 38-400 Krosno 1, skr. poczt. 140
tel./fax (0-13) 436 51 00, tel. kom. 0-602 126 313
e-mail: **ruthenus@ruthenus.com.pl**
zamówienia: **sklep@ruthenus.com.pl**
www.ruthenus.com.pl

REPRINT
(wydanie II - dodruk)

Reprint wykonano z egzemplarza
znajdującego się zbiorach wydawnictwa
Mapę Galicji zreprodukowano z oryginału użyczonego

przez **Pana Roberta Kubita** z Krosna

Okładkę zaprojektował: **Ariusz Nawrocki**

Nakład 1000 egzemplarzy

Krosno 2004

ISBN 83-86588-50-0

Skanowanie: RUTHENUS
Druk i oprawa: Zakład Graficzny „Colonel"
ul. Dąbrowskiego 16, Kraków

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
REPRODUKCYA ILUSTRACYI NIE DOZWOLONA.

Zdawna już istniały w Galicyi towarzystwa turystyczne i centra ruchu turystycznego, lecz ograniczały się one do pracy w kilku tylko miejscowościach i okolicach. Kraków, Wieliczka, Babia Góra, Zakopane i Tatry, Szczawnica i Pieniny — a w wschodniej części kraju Czarnohora i Podhorce, oto była przed dziesięciu laty alfa i omega ruchu turystycznego i wiadomości krajoznawczo - turystycznych. O reszcie kraju i jego osobliwościach albo tylko „głuche krążyły wieści między ludem", albo też nawet jak n. p. o Gorganach, jarze Dniestru, Miodoborach, jaskiniach w Krzywczu i t. p. nawet wieść nie krążyła.

Zaradzić temu postanowiła garstka młodzieży akademickiej Lwowa, organizując w kwietniu 1906 r. Akademicki Klub Turystyczny. Inicyatorem towarzystwa i jego kierownikiem przez pierwszych pięć lat był dr. Mieczysław Orłowicz; komitet organizacyjny stanowili Adam Konopczyński, Karol Kwieciński, Kazimierz Meijer, Władysław Smolka i Kazimierz Świtalski. Hasłem inicyatorów było: „Poznaj swój kraj". Z góry postanowiono sobie nie ograniczać się do gór, ale celowo, planowo i systematycznie zwiedzić cały kraj od Zbrucza i Czeremoszu po Białkę i Wisłę i dalej jeszcze, wybiegając poza granice polityczne. Pracował nad tem każdy Wydział, przyczyniając do dorobku poprzedników coś nowego ze swej strony, a kierownictwo akcyi spoczywało w rękach prezesów, którymi byli od r. 1906—1911 dr. Mieczysław Orłowicz, a 1911 — 1914 Józef Szenk, oraz wiceprezesów: Adama Konopczyńskiego, Kazimierza Meijera, dr. Antoniego Jakubskiego, Władysława Grabowskiego, Wodzisława Świtalskiego, Włodzimierza Antoniewicza, Adama Wisłockiego i Bolesława Uminowicza.

W okresie ośmioletnim zorganizowaliśmy przeszło 500 wycieczek zbiorowych po kraju. — Żadna ruina zamku, żaden ważniejszy zabytek historyczny i artystyczny, żaden jar Podola, żadna jaskinia, żaden wybitniejszy szczyt Karpat na całej ich przestrzeni, od Dornej Watry na Bukowinie po Łysą Górę na Śląsku, nie pozostał nam obcym. Wycieczki nasze

docierały wszedzie: grzbiet Miodoborów i jar Kręciłowski Zbrucza, step Pantalicha, bezkresne labirynty jaskiń w Krzywczu, historyczne wały okopów św. Trójcy zakręty Dniestru, puszcze Gorgan, fale Czeremoszu, a z drugiej strony kresy polszczyzny na Spiżu, Orawie, Śląsku — wszystko zdołaliśmy wielokrotnie przejść i zwiedzić. Dziś znamy cały kraj nie z książek, ale z naoczni — i nie na książkach opiera się ten „Przewodnik", w którym dorobkiem naszej pracy dzielimy się z polską publicznością turystyczną, ale na naoczni i osobistych spostrzeżeniach autora, uzupełnionych zapiskami i fotografiami z naszych przeważnie pochodzących wycieczek i przez naszych robionych członków.

Dr. Mieczysław Orłowicz.

To co zebraliśmy, własnej tylko zawdzięczamy pracy i zapałowi młodości, bo funduszów mieliśmy jak najmniej. Kwotą, jaką rozporządzaliśmy rocznie, było 400 K. z wkładek członków i z tej to skromnej sumki po opędzeniu kosztów administracyi, musieliśmy pokrywać koszty map, podręczników, łożyć na zbiory fotografii i t. d. W ciągu ośmioletniej działalności otrzymaliśmy nadto cztery subwencye Wydziału Krajowego we Lwowie po sto koron, jednorazowo od Rady Powiatowej w Lisku dwadzieścia kor. i od hr. Władysława Zamojskiego w Zakopanem sto koron. Zresztą nie popierał naszych prac nikt! Obecnie zatem przedkładając rezultat naszej działalności, wykazujemy, że tych kilkaset koron, otrzymanych z funduszów publicznych, nie zużyliśmy na marne.

Dzieło to, które było punktem wytycznym naszej działalności od początku istnienia Klubu, wychodzi ze znacznem opóźnieniem, spowodowanem brakiem funduszów, o które kołataliśmy na darmo już od r. 1909; nasze prośby, na wsze strony wysyłane, nie znajdowały posłuchu, bo nie stały za nami złote kołnierze i uznane nazwiska. Nie miano zaufania do naszej pracy i do naszej firmy akademickiej, co było dla nas tem przykrzejszem i dziwniejszem, że niemieckie wydawnictwa reklamowe i turystyczne o Galicyi znajdowały aż nadto wysoko postawionych protektorów, oraz fundusze płynące z polskich pieniędzy osób prywatnych i instytucyi autonomicznych. Z rozpaczą też widzieliśmy przez rok ostatni, jak w braku polskiego Przewodnika po Galicyi, Polacy musieli zwiedzać kraj własny z przewodnikiem napisanym po niemiecku, chociaż przez polskich autorów opracowany i za polskie przeważnie wydany pieniądze.

W tem ciężkiem położeniu przyszedł nam z czynną pomocą nasz członek-założyciel, p. Karol Kwieciński, obecnie profesor szkoły realnej w Tarnopolu, biorąc wydawnictwo w swój nakład i wkładając w nie bardzo znaczne fundusze własne. Ponieważ bez tego dzieło, które mieliśmy gotowe już od lat pięciu, wydanem i nadal by być nie mogło, czekając kto wie jeszcze jak długo na wydawcę — wyrażamy na tem miejscu p. Kwiecińskiemu serdeczne podziękowanie nie tylko imieniem własnem, ale też tych wszystkich, którym umożliwił za pośrednictwem tego „Przewodnika" zwiedzenie kraju bez potrzeby uciekania się do przewodnika niemieckiego.

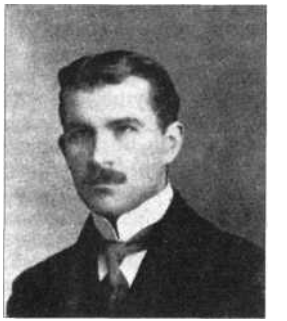

Prof. Karol Kwieciński.

„Przewodnikiem" tym zamykamy pionierski okres naszej działalności, zostawiając naszym następcom opisane ścieżki, utarte szlaki, zbiory zdjęć fotograficznych, oraz kolekcyę zapisków; z chlubą konstantujemy, że my pierwsi w kraju zerwać mieliśmy odwagę z turystyką górską, jako początkiem i końcem turystyki, a specyalnie z turystyką gimnastyczno-sportową, a skierowaliśmy ją na tory ogólnie krajoznawcze, pod względem intellektualnym nierównie donioślejsze. Dziś za naszym przykładem nie tylko młodzież zajmuje się krajoznawstwem — ale już i starsi organizują towarzystwa krajoznawcze; chcąc więc zostawić po sobie trwałą pamiątkę, a następcom ułatwić pracę, wypuszczamy w świat tę książkę, poświęcając ją w pierwszej linii tym, dla których ona najpotrzebniejsza: **polskiej młodzieży, chcącej zwiedzić swój kraj!**

Lwów, w lipcu 1914.

flkad. Klub Turystycznywe Lwowie.

Słowo od autora.

Zastrzegam się z góry, że książka ta *pisaną jest dla turystów,* i podaje wiadomości z zakresu naukowego (historya, archeologia, przyroda, historya sztuki, etnografia) w tym jedynie stopniu, w jakim one przeciętnego, zwiedzającego daną okolicę turystę interesować mogą. Nie miałem ani zamiaru, ani też jako prawnik kompetencyi, do pisania wyciągu z tych wszystkich dziedzin krajoznawstwa, tem bardziej, że wyciągu nawet nie było z czego robić, gdyż Galicya jest wciąż jeszcze surowym materyałem, nie opracowanym systematycznie w żadnym z wielu specyalnych zakresów krajoznawczej wiedzy. Obecna bowiem literatura krajoznawcza Galicyi, od szesnastu tomów Słownika Geograficznego zaczynając, jest dziwnie pobieżna i niedokładna. Posiada ona zresztą dwie zasadnicze wady: fragmentaryczność, nie pozwalającą na ujęcie kraju, jako całości, i zbytnią specyalizacyę. Mamy zatem mnóstwo monografii pojedyńczych miejscowości, budynków, drzwi i kominków w tych budynkach, kościelnych chrzcielnic i kielichów, wiele bardzo szczegółowych rozpraw historycznych, przyrodniczych, artystycznych, archeologicznych i geologicznych, ale wszystko to razem wzięte, rozprószone w dodatku w setkach i tysiącach broszur, roczników, czasopism i wydawnictw, przy całym swoim ogromie na ilość zadrukowanego papieru, i przy całej drobiazgowości, nie obejmuje nawet dziesiątej części tego, co jest w kraju widzenia godnem, a co się widzi dopiero, wędrując pieszo po kraju. Monografie owe mają w dodatku jedną zasadniczą wadę: nużąca jednostronność, dzięki której w danej, chociażby nawet bardzo pięknej okolicy, archeolog widzi i opisuje jedynie czerepy z epoki neolitu, geolog gatunek kamieni, przyrodnik rodzaje traw i owadów, etnograf pisanki, historyk sztuki ornat w kościele, historyk pamiątkową lipę — całość nie widzi żaden. Stąd dla turysty korzyść z przestudyowania odnośnej literatury jest równą zeru.

Większość tego, co zawarte jest w tym „Przewodniku", sam widziałem, a opis jest odbiciem rzeczywistości; w mniejszości wypadków opieram się na wiadomościach cudzych i literaturze krajoznawczej. Obowiązek zawarcia w jednym tomie opisu wszystkiego co w kraju jest z jakiegokolwiek względu widzenia godnem, zmusił mnie do jak najdalej idących uproszczeń stylistycznych oraz do użycia t. zw. stylu telegraficznego. Starałem się o ile możności uwzględnić wszystko, co jest uwzględnienia godnem — podkreślając większe osobliwości gwiazdką, a największe dwoma gwiazdkami.

Tekst przed oddaniem do druku poddałem rewizyi czynników lokalnych, posyłając go do zaopiniowania Magistratom, Wydziałom Sokoła, księżom, dyrektorom gimnazyów, oraz całemu szeregowi znajomych prywatnych. Na rozesłanych w ten sposób 800 listów do miast i miasteczek Galicyi, Śląska i Spiża, odpowiedziały wszystkie, prócz ośmnastu — nadto jeden list, adresowany do ks. proboszcza w Suchej, zwróciła mi poczta z charakterystycznym dopiskiem, że go adresat przyjąć nie chce. Odpowiedzi w połowie potwierdzały mój opis, w drugiej połowie zawierały wiele cennego materyału uzupełniającego. Dzięki temu opis każdego miasta i miasteczka został sprawdzony i poprawiony na miejscu.

Wśród kilkuset osób i instytucyi, które w ten sposób były mi pomocne w opracowaniu dzieła, kilkadziesiąt nadesłało mi nie tylko słowa zachęty i uznania dla podjętej pracy, ale też zadało sobie wiele pracy nad uzupełnieniem moich wiadomości, nadsyłając obszerne opisy swych miejscowości i okolic, lub służąc radą. Wymienić tu muszę przedewszystkiem J. E. ks. biskupów Karola Fiszera w Przemyślu i Władysława Bandurskiego we Lwowie, ks. kanoników: Watulewicza w Felsztynie, Bąbę w Tarnowie, Jana Solaka w Baranowie, A. Walentę w Grzymałowie, Skalskiego w Haliczu, Soleckiego w Bieczu, ks. Gerarda Kowalskiego, bibl. op. Cystersów w Mogile, dalej ks. Władysława Sapiehę w Krasiczynie, Władysława Fedorowicza, członka Izby Panów w Oknie, Kazimierza Przybysławkiego, wł. dóbr i czł. Gr. Kons. w Uniżu, hr. Lamezzan-Salins w Świerzu, dyr. gimnazyów: Ignacego Rychlika w Jarosławiu i Franciszka Zycha w Buczaczu, kustosza Muz. Dzied. dr. Maryana Łomnickiego, Konstantego Laskowskiego, sekr. mag. w Gorlicach, dr. Józefa Piotrowskiego, człon. Centr. Kom. Kons. w Wiedniu, dr. Michała Żmigrodzkiego w Suchej, dr. Grochmalickiego, dr. Jana Nowaka, dr. Władysława Szafera i dr. Mieczysława Tretera we Lwowie, prof. Kazimierza Sosnowskiego, Włodzimierza ftntoniewicza i Adama Wisłockiego w Krakowie, inż. Tischlera w Bielsku, Wojciecha Farona w Krościenku, Inż. Szczęsnego Zaremby w Tarnowie, Antoniego Czechowskiego w Białym Kamieniu i Feliksa Madeja w Baranowie.

Wiele pomocy doznałem też ze strony wydawcy p. Karola Kwiecińskiego, który w wielu szczegółach pomagał mi w opracowaniu dzieła. Za to też tak jemu, jak i wszystkim wyżej wymienionym składam w tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Dr. Mieczysław Orłowicz.

INDEKS ALFABETYCZNY.

(Nazwy węgierskie i niemieckie nie uwzględnione.)

Albigowa 345
Aleksandrowice 321
Alwernia 326
Andrychów 485
Annopol 357
Apolinary 350
Arszyca 196
Babia Góra 419
Bacowce 476
Baligród 269
Barania Góra 504
Baranów 350
Bardyów 413
Barwałd 484
Barwinek 382
Bedrykowce 152
Bełz 86
BeńkowaWiszn. 235
Beskid 234
Beskidy Huc. 207
Beskidy Zach. 415
Beskidy Sąd. 416
Beskidy Śląskie 500
Bezdziatka 374
Biała-Bielsko 487
Biała Spiska 466
Białokiernica 175
Białykamień 96
Biecz 369
Bielany 307
Bielsko 487
Bielskie Jaskinie 449
Bieszczady 241
Bilcze Złote 155
Binarowa 373
Bliźnica 212
Bobowa 365
Bóbrka 129
Bochnia 332
Bogdan 216
Bogucice 333
Bogumiłowice 336
Bogumin 491
Bohorodczany 136
Bolechów 223
Bolechowice 318
Bolesław 347
Bołszowce 132
Borek 343
Borsza 220
Borszczów 160
Borysław 249
Bosutów 308
Branice 312
Branisko 476
Breń 347
Brenna 492
Brody 97
Brzesko 335
Brzeżany 123
Brzozdowce 130
Brzozów 383
Brzuchowice 82
Bubniszcze 230
Buczacz 141
Budapeszt 509
Budzanów 114
Bukowina 434
Buk. Karpaty 178
Burkut n. Cz. 204
Burkut n. Cisą 216
Bursztyn 132
Busk 94
Busowiska 236
Buszcze 123
Bystra n. Białką 391
Bystra nad Wyszowem 219
Chabówka 393
Chochołów 433
Choch. Dolina 448
Chocim 165
Chocimierz 137
Chocz. Wielki 479
Chodorów 130
Chomiak 192
Chorostków 114
Chorzelów 350
Chrzanów 482
Chyrów 267
Ciepliczka 481
Cieszanów 265
Cieszyn 495
Ciężkowice 365
Cisna 270
Czaca 392
Czantorya 501
Czarnokońce 147, 154
Czarnołożce 139
Czarny Dunajec 433
Czarny Staw Gąs. 447
Czchów 363
Czeremosz 205
Czerlany 256
Czerna 324
Czernelica 149
Czerniowce 174
Czernowa 480
Czerw. Wierchy 451
Czerwonogród 153
Czerwony Klasztor 428
Czorsztyn 425
Czortków 145
Czudec 375
Czulice 313
Czwartek 470
Dąbrowa w Gal. 347
Dąbrowa Śląska 491
Darków 492
Dębica 341
Dębina 231
Dębniki 325
Dębno k. Brzeska 336
Dębno na Podhalu 424
Delatyn 181
Dniestr 165
Dobczyce 315
Doboszanka 193
Dobra 394
Dobromil 266
Dobrzechów 374
Dobszyńska jaskinia 470
Dolina 223
Dora 182
Dorna Watra 178
Dragomirna 176
Drohobycz 248
Drohowyże 227
Drużbaki 465
Dubie 319
Dubiecko 260
Dublany 92
Dukla 380
Dunajec 364, 428
Dunajów 122
Dupa 152
Dupliska 152
Dynów 346
Dziedzice 484
Dziekanowice 316
Dzików 354
Dziumbir 481
Dz'winogród 170
Fatra 479
Felsztyn 254
Frankowa 466
Frydek 499
Frydman 424
Frysztak 374
Frysztat 491
Ganowce 470
Gawłuszowice 350
Gdów 315
Gierałtowice 485
Giewont 451
Girowa 504
Gliniany 93
Glińsko 86
Glitt 175
Głogów 343
Gniazda 465
Gnojnik 499
Golesz 374
Goleszów 492
Gołogóry (góry) 129
Gołogóry (m.) 100
Gorajowice 373
Gorce 416
Gorlice 366
Gorzyce 354
Granastów 462
Gródek Jag. 256
Gródek nad Dn. 169
Gródeknad Dun. 364
Grodziec 492
Grodzisko 327, 395
Groia 196
Gromnik 361
Grybów 398
Grywald 402
Grzymałów 116
Guły 498
Gumniska 340
Gurahumora 177
Gwoździec 147
Haczów 383
Halicz (miasto) 132
Halicz (góra) 246
Hernad 470
Hliboka 175
Hodów 123
Holihrady 157
Horecza 175
Horodenka 148
Horodnica n. D. 169
Horyniec 266
Hoszów 223
Howerla 212
Hradek 481
Hrebenów 232
Hryniawa 205
Hucisko Oleskie 102
Humniska 383
Humora 177
Husiatyn 146
Ihrowyszcze 194
Iłów 130
Istebna 498
Iwanie Puste 162
Iwkowa 335
Iwonicz 378
Izby 399

abłonki 270
abłonków 498
abłonów 200
agielnica 153
akobeny 179
amna 184

anów k. Lw. 80
anów k. Trcmb. 114
anowiec 357
aremcze 182
arosław 262
asina 189
Jaśkowice 384
Jaślany 350
asło 373
astrzębia 365
aszczurówka 439
aw orki 406
Jawornik 192
Jaworów 81
aworowy 504
aworyna 419
aworze 492
aworzno 482
azłowiec 144
azowsko 401
eleśnia 389
ezierna 105
eżów 365
ezupol 134
ordanów 393
ózefów 357
Kaczanówka 116
Kaczy ka 177
Kalwarya Pacł. 266
Kalwar. Zebrz. 386
Kałusz 225
Kamesznica 391
Kamieniec Pod. 158
Kamionka k. S. 398
Kamionka k. O. 137
Kamionka Strum. 92
Kańczuga 346
Karniów 319
Karwina 491
Kasina W. 394
Kaspcrowce 152
Kaźmierz 358
Kęty 485
Keżmark 466
Kimpolung 178
Kirlibaba 179
Kłaj 332
Klęczany 396
Klimczak 504
Kniaz'dwór 138
Kniaże 100
Kobylanka 366
Kobylany 319
Kochawina 130
Kociubińczyki 147, 154
Kołaczycc 373
Kolbach 451
Kolbuszowa 342
Kołomyja 137
Komarno 235
Konopkówka 110
Kopyczyńcc 115
Korczyn 230
Korczyna 376
Korolówka 160
Koropiec 140
Koropuż 235
Korytnica 480
Korzenna 366
Kościeliska dol. 447
Kościelniki 313
Kosmacz 200
Kosów 200
Kotłów 104
Koźlinka 79
Kozowa 131
Kozy 480
Kraków 272
Krasiczyn 260
Krasnopuszcza 123
Krechów 85
Kręciłów 118
Królówka 335
Krościenko 401
Krosno 375
Krużlowa 366
Kryłos 134
Krynica 410
Krystynopol 88
Krzemieniec 99
Krzeszowice 323
Krzywcze 161
Krzyworównia 203
Krzyżne 452
Krzyżowa 389
Kubin 479
Kudryńce 163
Kukizów 92
Kulików 82
Kutkorz 94
Kuty 202
Kuźnice 439
Kwaczała 326
Laborce 271
Lachowice 389
Lanckorona 387
Lapis Refugii 470
Laszki Murow. 256
Latoszyn 341
Lenina 236
Lenkowce 175
Leordina 219
Lesieczniki 156
Leszniów 97
Lewocza 471
Leżajsk 359
Libusza 369
Liczkowce 147
Ligotka Kamer. 499
Limanowa 396
Lipinki 369
Lipnica 342
Lipnica Mur. 335
Lipnica Wielka 366
Lipnica na Orawie 477
Lipowiec 326
Lipsko 86
Lipt. Mikułasz 480
Lisko 268
Litawa 480
Lubaczów 265
Lubica 468
Lubieńce 228

Lubień 234
Lubiżnia 181
Lubliniec 265
Lubochnia 480
Lubowla 464
Ludźmierz 432
Lusławice 362
Lutowiska 267
Lwów 51
Łącko 401
Łanowce 160
Łańcut 343
Łapczyce 333
Ławoczne 233
Ławra Poczaj. 100
Ławrów 236
Łobzów 307
Łojowa 181
Łokutki 139
Łomna gal. 239
Łomna śl. 498
Łomnica Tatrz. 451
Łopatyn 93
Łuczanowice 310
Łuczywna 481
Łużek Górny 238
Łysa Góra 505
Łysunia 207
Magóry Grota 446
Magórka 421
Majdan Pieniacki 98
Maków 392
Makowica 414
Małe Pieniny 406
Maxymówka 109
Maniawa 180
Marklowice 490
Marmaroskie Karpaty 217
Maryampol 134
Maryówka 121
Maszkowice 401
Matlary 451
Mchawa 270
Mecina 396
Medyka 257
Medynia 134
Mclsztyn 362
Michałków 162
Mieczyszczów 131
Międzyrzecze 488
Miękinia 325
Mielec 349
Mielnica 162
Mikołajów 227
Mikuliczyn 184
Mikulińce 110
Mikułasz L. 480
Milatyn 93
Milik 409
Milówka 391
Miodobory 117, 147
Miżyniec 260
Mizuń 223
Mników 321
Mniszek 408, 462
Modlnica 308, 316
Mogilany 308
Mogilnica 114
Mogiła 310
Mojsin 220
Monasterek 156, 166
Monasterzyska 141
Morskie Oko 448
Morszyn 223
Mościska 257
Mosty 498
Moszczenica 366
Mrzygłód 384
Mszana Dolna 394
Muszyna 409
Mydlniki 316
Myślenice 308
Mysłowice 482
Nadbrzezie 354
Nadwórna 179
Nakwasza 98
Narol 86
Nawojowa 397
Niedzica 426
Nielepice 320
Niemirów 81
Niepołomice 310
Nisko 358
Niżankowice 266
Niżniów 140
Nosal 446
Nowa Białka 423
Nowa Wieś Sp. 470
Nowe Miasto 266
Nowosielce 131
Nowosiółka Kost. 152
Nowy Sącz 396
Nowy Targ 423
Obertyn 137
Obroszyn 226
Odporyszów 347
Odrzykoń 376
Ojców 329
Okno k. Grzym. 117
Okno k. Hor. 148
Okocim 336
Okole 216
Okopy św. Trójcy 163
Olejów 105
Olesko 94
Oleszyce 265
Onuty 169
Orawa 477
Orawskie Zamki 478
Orla Perć 454
Orłów 409
Orłowa 491
Osiek 374
Osmołoda 225
Ostrów 110
Osturnia 466
Oświęcim 483
Ottynia 136
Ożydów 94
Pacyków 136
Paczółtowice 319

Pantalicha 113
Paraszka 243
Parenki 196
Pawłów 93
Peczeniżyn 138
Perehińsko 224
Perunka 398
Petrowa 219
Pieniaki 98
Pieniny 428
Pieskowa Skała 330
Pietniczany 129
Pikul 246
Pilsko 420
Pilzno 341
Piotrowin 357
Pisarzowa 396
Pistyń 200
Piwniczna 406
Plesz 177
Pławiec 409
Płażów 265
Pniów 179, 354
Podbuż 249
Podgórze 304
Podgrodzie Sp. 474
Podhajce 127
Podhale 421
Podhorce 102
Podkamień 98
Podlasy 486
Podleśniów 185
Podluty 225
Podłęże 309
Podoliniec 465
Podskalany 316
Podwołoczyska 109
Pogwizdów 343
Pojana Mikuli 177
Polacy na Bukowinie 172
Polacy w Trenczyńskim 392
P. na Orawie 477
Polacy na Spiżu 459
P. na Liptowie 480
P. w Szaryskiem 414
P. w Zempleńskiem 382
Polhora 477
Polska Ostrawa 491
Połonina Równa 247
Pomorzany 122
Popadia 195
Popówka 320
Poprad 468
Porąbka 486
Poręba W. 394
Poronin 433
Potok 376
Potok Złoty 143
Poturzyca 90
Potylicz 86
Praga 508
Preszów 414
Próchnik 264
Przeciszów 386
Pręcław 348
Przedzielnica 266
Przemyśl 257
Przemyślany 121
Przeworsk 345
Puławy 358
Pustomyty 226
Putna 177
Rabcza 477
Rabka 393
Raciborowice 308
Racza Hala 421
Radłów 336
Radomyśl n. S. 358
Radomyśl W. 341
Radowce 175
Radymno 262
Radziechów 93
Rachów 217
Raj 126
Rajcza 392
Rakowiec 166
Rawa Ruska 86
Rodniańskie Alpy 220
Rohatyn 130
Ropa 399
Ropczyce 342
Ropiczka 505
Różanka 232
Rozenbark 373
Rozdół 227
Rozhurcze 230
Rożniatów 224
Rożnów 364
Rozwadów n. D. 227
Rozwadów n. S. 358
Ruda 130, 131
Rudawa 319
Rudki 235
Rudnik 359
Rungury 138
Ruska Polana 220
Ruszcza 313
Rużomberk 480
Rybotycze 266
Rymanów 382
Rysy 456
Rytro 406
Rzeka 498
Rzemień 349
Rzepiennik Bisk. 373
Rzeszów 342
Rzochów 349
Sadagóra 175
Sądowa Wisznia 256
Sambor 235
Sarajevo 510
Sandomierz 355
Sanok 383
Sarnki Dolne 132
Sąsiadowice 256
Sasów 102
Satanów 120
Schodnica 252
Sędziszów 342
Sękowa 369
Seret (miasto) 175

Seret (rzeka) 156
Sianki 239
Siary 369
Sidorów 147
Siedliska 341, 86
Siemiginów 228
Sieniawa 264
Skała 157
Skałat 115
Skałka 505
Skawina 384
Skit Maniawski 180
Skole 231
Skoczów 492
Skrzyczne 421
Sławsko 232
Słoboda Rung. 138
Słotwina 335
Słowiańska Wieś 466
Smereczyński Staw 442
Śmierdzonka 428
Smolnica 236
Śniatyn 138
Sobień 268
Sobota Spiska 458
Sokal 88
Sokoliki 239
Sokołów k. Rz. 343
Sokołów k. Str. 228
Sokołówka k. Br. 97
Sól 392
Solka 177
Sołotwina 180
Spas 236
Spiska Biała 466
Spiska N. Wieś 470
Sp. Podgrodzie 474
Spiska Sobota 469
Sp. Stara Wieś 426
Spiskie Włochy 472
Sp. Zamagórze 466
Spływ Cisy 216
Średnia Wieś 269
Śromowce 428
Staniątki 309
Stanisław św. 134
Stanisławów 134
Stara Wieś 383
Stara Wieś Sp. 426
Stare Bielsko 488
Stare Sioło 128
Stary Sącz 400
Stary Sambor 236
Starunia 180, 136
Stoh 246
Stojanów 93
Stopczatów 200
Stradcz 80
Straża 469
Strażyska Dol. 446
Strażki 466
Stróże 366
Strumień 491
Strusów 110
Stryj 228
Strzyżów 374
Stulsko 129
Sucha 388
Sucha Góra 477
Suczawa 175
Suczawica 175
Suligul 220
Surochów 265
iwalówka 234
iwiatosław 232
widowiec 212
widowiec wieś 216
winica 453
wirz 121
Swoszowice 316
Syniak 192
Synowódzko 230
Sywula 194
Szaflary 433
Szalowa 366
Szczakowa 482
Szczawnica 402
Szczepanów 335
Szczucin 348
Szczyrbskie Jez. 451
Szczyrzyce 395
Szeszory 200
Szkło 81
Szlachtowa 406
Szmeks 451
Szpyci 212
Szulerzowice 490
Szymbark 368
Tarnobrzeg 353
Tarnopol 105
Tarnów 336
Tarnowiec 375
Tartaków 90
Tatarów 185
Tatry 439
Tęgoborze 396
Tenczynek 325
Tłumacz 139
Tluste 153
Toki 110
Topolnica 238
Toporów 94
Toporzec 456
Touste 120
Trebusza 217
Trembowla 110
Trójca 357
Tropie 363
Trościan 245
Truskawiec 252
Trypsy 466
Trzciana k. Rzesz. 342
Trzciana n. Or. 477
Trzebinia 481
Trzeblin 341
Tuchla 232
Tuchów 361
Turbacz 419
Turka 238
Turkuł 212
Tustanowice 249
Twardoszyn 477
Tyczyn 343

Tylicz 413
Tylkowe Kominy 452
Tymbark 395
Tyniec 327
Tyśmienica 139
Uhnów 86
Ulanów 359
Ułaszkowce 154
Uniż 168
Urmań 123
Urycz 252
Uście Biskupie 170
Uścieczko 169
Uścieryki 206
Ustroń 492
Ustrzyki D. 267
Użok 240
Vihorlat 272
Wadowice 485
Wał Trajana 120, 163
Waręż 87
Węgierska Górka 391
Węgrzce 308
Werchobuż 98
Westerów 451
Wiedeń 506
Wieliczka 313
Wielka 469
Wielowieś 354
Wierchomla 408
Wilkowice 390
Winiatyńce 152
Winniki 121
Wisła 493
Wiśnicz 333
Wiśniowa 374
Wiśniowczyk 127
Witków Nowy 93
Witkowice 308
Witów 433
Włochy Spiskie 47;
Wojnicz 340
Wojniłów 131
Wola Justowska 306
Wola Rafał. 345
Wolica 313
Wołcze 238
Wołosianka 241
Wołowiec 234
Worochta 186
Woroniaki 99
Woronienka 186
Woziłów 144, 165
Wróblowice 249
Wrzawy 354
Wysocko 239, 97
Wysoka 194
Wysowa 399
Wysuczka 160
Wyszów Górny 220
Wytrzyszczka 363
Wyżnica 202
Wyżne Hagi 451
Zabierzów 318
Zabłotów 138
Zadarów 141
Zagórz 270
Zagórzany 366
Zakliczyn 362
Zakopane 434
Zalesie k. Cz. 155
Zalesie k. Rzesz. 343
Zaleszczyki 149
Załoźce 105
Załuż 270
Zamagórze Sp. 456
Zamek 86
Zarubińce 109, 116
Zaryte 394
Zator 384
Zawałów 127
Zawichost 356
Zawoja 393
Zawrat 452
Zbaraż 107
Zborów gal. 104
Zborów słow. 414
Zbyszyce 396
Zdziar 449
Zebrzydowice 490
Zełemianka 232
Zełemin 244
Zielonki 308, 316
Zimna Woda 256
Złoczów 101
Złote Bilcze 155
Złoty Potok 143
Zwardoń 392
Żabie 203
Żabno 347
Żegiestów 408
Żegra 472
Żmigród 374
Żółkiew 82
Żurawno 131
Żwaniec 165
Żydaczów 130
Żywiec 389

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

1. Historya i statystyka.

Galicya zajmuje 78.497 km.^{2} i ma wedle spisu ludności z r. 1910 8,025.675 ludności. W tem Polaków 3,600.000, Rusinów 3,300.000, Żydów 900.000, Niemców 100.000. Większość Żydów, wobec nieuznawania w spisach ludności żargonu i narodowości żydowskiej, podaje język towarzyski polski, mniejszość (150.000) niemiecki, lub ruski (40.000). Polacy mają przewagę w powiatach Zachodniej Galicyi, zresztą Rusini, którzy Karpaty zamieszkują zwartym pas2m już od Szlachtowej pod Szczawnicą, w pow. nowotarskim. Miasta i miasteczka, szczególnie w Galicyi Wschodniej, są zupełnie opanowane przez Żydów. Charakter niemiecki ma Biała.

Administracyjnie obejmuje Galicya 83 powiatów i dwa wolne miasta (Lwów i Kraków). Posiada 11.644 gmin, 98 miast i 198 miasteczek. Władze krajowe mają siedzibę we Lwowie; z szkół wyższych istnieją dwa uniwersytety (Lwów, Kraków), Akademia Weterynaryi (Lwów), Politechnika (Lwów), Akademia Rolnicza (Dublany), Wyższa Szkoła Lasowa (Lwów), Akademia Sztuk Pięknych (Kraków), trzy komendy korpusów (Lwów, Przemyśl, Kraków), trzy dyrekcye kolejowe (Lwów, Kraków, Stanisławów), arcybiskupstwo (Lwów) i trzy biskupstwa rzym. kat. (Przemyśl, Tarnów, Kraków), arcybiskupstwo (Lwów) i dwa biskupstwa (Przemyśl, Stanisławów) gr. kat., arcybiskupstwo orm. kat. (Lwów).

Galicyę w obecnym wyglądzie zabrała Austrya bez oporu przy pierwszym rozbiorze Polski w r. 1772; Kraków z okręgiem, który przez 30 lat stanowił samoistną republikę, został zajęty dopiero w r. 1846. W skład Galicyi wchodzą w całości lub w części ziemie dawnych województw: krakowskiego, sandomierskiego, ruskiego, bełzkiego, wołyńskiego i podolskiego. Nazwę kraju wzięto od używanej w XIII. w. łacińskiej nazwy księstw Halickiego i Włodzimirskiego. Od r. 1795—1807 należała też do Austryi przyłączona przy trzecim rozbiorze t. zw.

Galicya Zachodnia, sięgająca aż pod Warszawę, od r. 1772—1807 Zamość, natomiast od r. 1809—1815 pas ziemi od Seretu po Zbrucz, t. zw. obwód Tarnopolski należał do Rosyi.

W dziejach Galicyi należy odróżnić dwa okresy: przed i po r. 1867. W okresie pierwszym kraj poddano pod system policyjny rządów, wykonywany w duchu centralistycznym, germanizacyjnym i absolutnym, przez obcą krajowi biurokracyę niemiecką i czeską. Starano się zatrzeć polski charakter kraju, narzucając mu niemiecki język urzędowy i niemieckie szkolnictwo, a wybitniejszymi wypadkami tego okresu, przerwanego zaledwie na kilka miesięcy w r. 1848, jest konfiskata dóbr kościelnych i kasata wielu kościołów i klasztorów, szereg procesów o zdradę stanu i przepełnienie więzień polskimi przestępcami politycznymi, częste stany oblężenia (1849—1854, 1863) jakim poddawano kraj, a wreszcie rzeź szlachty przez chłopów w obwodzie tarnowskim i rzeszowskim w r. 1846, powieszenie Wiśniowskiego i Kapuścińskiego w r. 1847 i bombardacya Lwowa w r. 1848.

Z zaprowadzeniem konstytucyi w r. 1867, mocą której wszystkie narodowości Austryi otrzymały równouprawnienie „w szkole, urzędzie i życiu publicznem", zaczyna się era swobodnego rozwoju i rozkwitu Galicyi. Zaznaczył on się dotychczas przeważnie jedynie na polu politycznem i oświatowem; zaś na polu ekonomicznem pozostała Galicya daleko w tyle. Brak własnego przemysłu, spowodowany trudną konkurencyą z krajami czeskimi i austryackimi, a z drugiej strony przeludnienie kraju (102 mieszk. na 1 km.^{2}) powoduje ogromną, do 600.000 osób rocznie wynoszącą, emigracyę stałą i sezonową do Niemiec i Ameryki.

2. Co zwiedzać w Galicyi?

Chcąc ułatwić oryentacyę osobom, które przy pomocy tego Przewodnika chciałyby ułożyć plan podróży po Galicyi, szkicuję to, co jest w kraju z jakiegokolwiek punktu widzenia godnem widzenia — odsyłając po szczegóły do opisu każdej miejscowości czy partyi górskiej (p. indeks miejscowości).

Turystyka górska. Na plan pierwszy wybija się południowa część Galicyi, zajęta w całej długości przez **Karpaty.** Rozpadają się one na kilka odrębnych pod względem wyglądu, frekwencyi i udogodnień cywilizacyjnych, działów. Ich grupa najwyższa, najpiękniejsza i najbardziej zwiedzana, **Tatry;** jest to jedyna część Karpat, gdzie wycieczki nastręczają do pokonania pewne trudności techniczne i niebezpieczeństwa i wy-

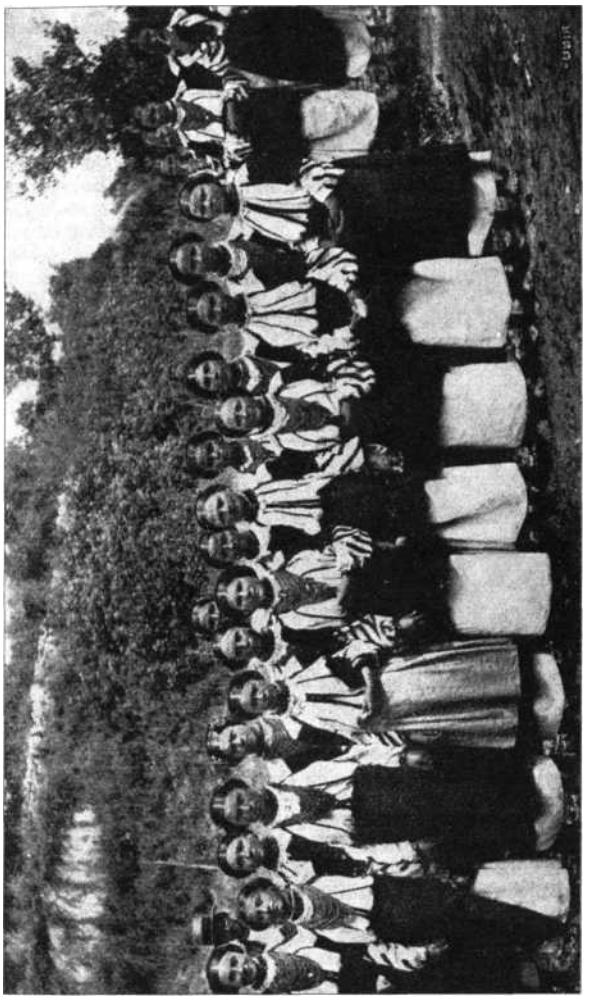

P 1

magają wprawy turystycznej. Nigdzie natomiast majestat dzikiej przyrody górskiej nie występuje piękniej, jak w Tatrach. Położone opodal **Pieniny** i wijący się wśród ich białych, prostopadłych ścian Dunajec, czarują natomiast nieporównanym wdziękiem romantyczności, a żadna wycieczka w Polsce nie nastręczy miłośnikowi piękna przyrody tylu wrażeń, co przejazd łodzią przez Pieniny. Właściwe Karpaty, zwane Beskidami, rozpadają się na kilka działów. Od granicy śląskiej po okolice Chabówki ciągnie się właściwy **Beskid Zachodni** z najwyższym szczytem Babią Górą (1725 m.). Góry te mają znaczone ścieżki, specyalne przewodniki i mapy, przeważnie niemieckie, oraz olbrzymi, również przeważnie niemiecki, ruch turystyczny. Od Chabówki, po za Krynicą, ciągną się *Gorce* i *Beskid Sądecki* (Turbacz 1311 m.), od poprzednich znacznie mniej udostępnione i uczęszczane. Cechuje się wybitna indywidualizacya i odosobnienie pojedynczych szczytów. **Beskid środkowy,** sięgający od Krynicy mniej więcej po źródła Sanu i Dniestru (linii Sambor-Sianki), przedstawia najmniej interesu turystycznego, ma mało lasów, gęste zaludnienie, a szczyty, a raczej grzbiety, niskie i mało zindywidualizowane. Po nich zaczyna się **Beskid Wschodni,** złożony z trzech części: **Bieszczady,** których najwyższy szczyt Stoh (1679 m.) znajduje się po węgierskiej stronie, od źródeł Dniestru po dolinę Świcy, szczyty przeciętnie dochodzą do 1100—1300. Dla turystów teren bez trudności; wyglądem przypominają Zachodnie Beskidy, lecz nie mają ich udogodnień i frekwencyi. W zimie idealne tereny narciarskie — ścieżek znaczonych i schronisk brak. **Gorgany** od doliny Świcy po dolinę Prutu dzikością i pustką przewyższają wszystkie pasma Galicyi, a pod względem piękności krajobrazu wybijają się na czoło Karpat Wschodnich. Bez osad ludzkich, ścieżek, szałasów, schronisk, dostępne są jedynie dla turystów wytrzymałych na niewygodę. W dolnych częściach porastają je dziewicze lasy, w górnych olbrzymia kosodrzewina, jakiej równej nie mają całe Karpaty (wśród niej bardzo liczne limby) lub zaścielają olbrzymie pola ruchomych głazów. Najwyższy szczyt Sywula (1835 m.). Od doliny Prutu po granicę Bukowiny ciągnie się **Czarnohora i Beskidy Huculskie.** Czarnohora, wysoki, łagodnie nachylony wał trawiasty, nie przedstawia żadnych trudności, ścieżki, szałasy, a nawet schroniska liczne; najwyższy szczyt Howerla (2058 m.). Ta partya gór jest najciekawszą ze względów etnograficznych (Kosmacz, Żabie).

W zimie znakomite tereny narciarskie.

Od węgierskiej strony do Wschodnich Beskidów przytyka kilka pięknych i wysokich pasm górskich, które cieszą się

znaczną frekwencyą polskich turystów, jak: *Gorgany węgierskie, Bliźnica* i *Świdowiec, Karpaty Marmaroskie* i *Alpy Rodniańskie.*

Jako **punkty widokowe** pierwszorzędne wymienić należy następujące szczyty: Pilsko (1557 m.) i Babią Górę w Beskidach Zachodnich, Trzy Korony (987 m.) w Pieninach, Turbacz (1311 m.) w Gorcach, Zełemin (1167 m.) w Bieszczadach, Popadię (1753 m.) i Chomiak (1544 m.) w Gorganach, Kostrzycę (1565 m.) i Kukul (1542 m.) na Czarnohorze, Łysunię (1435 m.) na Huculszczyznie.

Kozły na Czarnohorze. Fot. Jerzy Konopacki.

Jezior w Karpatach nie dużo — przeważnie sztuczne t. zw. klauzy, których wodę używa się do spławiania drzewa. Największe i najpiękniejsze w Karpatach Wschodnich, a mianowicie: klauza arc. Rudolfa u źródeł Białego Czeremoszu i klauza Szybeny koło Burkutu. Jeziorek naturalnych, niedużych, spotykamy kilka na Czarnohorze.

Wodospadów większych nie wiele. Należy tu wodospad w Maniawie, niedaleko ruin Skitu Maniawskiego, wodospad Buchtowiec w Gorganach, wodospady Prutu i Żonki w Jaremczu, wodospad Kapliwiec w Mikuliczynie, wodospady Prutu pod Howerlą i wodospad Hromitny w Hryniawie; poza Kar-

patami jedyny większy wodospad znajduje się na Dżurynie pod Czerwonogrodem na Podolu.

Skał w Karpatach mało. Występują one przeważnie na Podkarpaciu zazwyczaj jako twory o fantastycznych kształtach; często kute są w nich sztuczne komory. Najpiękniejsze skały tego rodzaju spotykamy w Uryczu i Bubniszczach (w Bieszczadach), mniejsze i mniej charakterystyczne w Ciężkowicach, w Odrzykoniu, Lisku, Busowiskach, Rozhurczu, oraz gęsto rozsiane po górach w okolicy Uścieryk (Pisany Kamień) i Kut (Sokulski). Pozatem skały występują tu i ówdzie na szczytach gór (n. p. na wschodnich zboczach Babiej Góry), na Skałkach, na Bukowem Berdze, na Pikulu, a najpiękniejsze na Szpyciach i w Wielkich Kozłach na Czarnohorze.

Doliny rzek. Do najpiękniejszych należą dolina Dunajca między Sączem a Zakliczynem, dolina Mizuńki, dolina Łomnicy, dolina Prutu, nadewszystko jednak doliny Białego i Czarnego Czeremoszu oraz Hromitnego ze względu na dzikość okolicy i liczne nadbrzeżne skały.

Stacyi turystycznych jest w Galicyi kilka — głównem centrum tego ruchu jest Zakopane, w mniejszym stopniu Biała, Żywiec, Jeleśnia, Zawoja, Skole, Jaremcze, Tatarów i Worochta. Znaczone ścieżki i napisy na drogach górskich spotykamy jedynie w Beskidach Zachodnich, Tatrach, mniej w Pieninach i szczytach w dorzeczu Popradu; z Beskidów Wschodnich w okolicy Jaremcza.

Tereny narciarskie dobre, znajdują się w całych Karpatach od Białej po Kuty, nie wszędzie jednak rozszerzył się ruch narciarski. Zaśnieżenie najlepsze i najdłuższe posiadają Beskidy Wschodnie. Tatry dla prawidłowego narciarstwa turystycznego są terenem za stromym i zbyt narażonym na lawiny. Za najbardziej idealne tereny narciarskie Galicyi uchodzą bezleśne, łagodnie nachylone szczyty w okolicy Sławska, oraz zjazd z Turbacza do Nowego Targu. Głównymi stacyami narciarskimi Galicyi są: Biała, Zakopane, Sławsko i Worochta. Prócz Zakopanego, centrem ruchu narciarskiego są Lwów i Kraków.

Poza Karpatami najpiękniejsze pod względem krajobrazu części kraju są okolice Krakowa, gdzie znajdują się liczne fantastyczne wapienne skały, groty, piękne dolinki, n. p. w Mnikowie, Alwernii, Czernej, Bolechowicach.

Okolice Lwowa są o wiele uboższe pod względem piękności krajobrazu. Na wzmiankę zasługuje Roztocze Rawskie, którego najpiękniejsza część ciągnie się od Żółkwi ku Horyńcowi — **Gołogóry** od Lwowa do Przemyślan — **Woroniaki** na północ od Złoczowa — a wreszcie **Podole.** Podole jest to

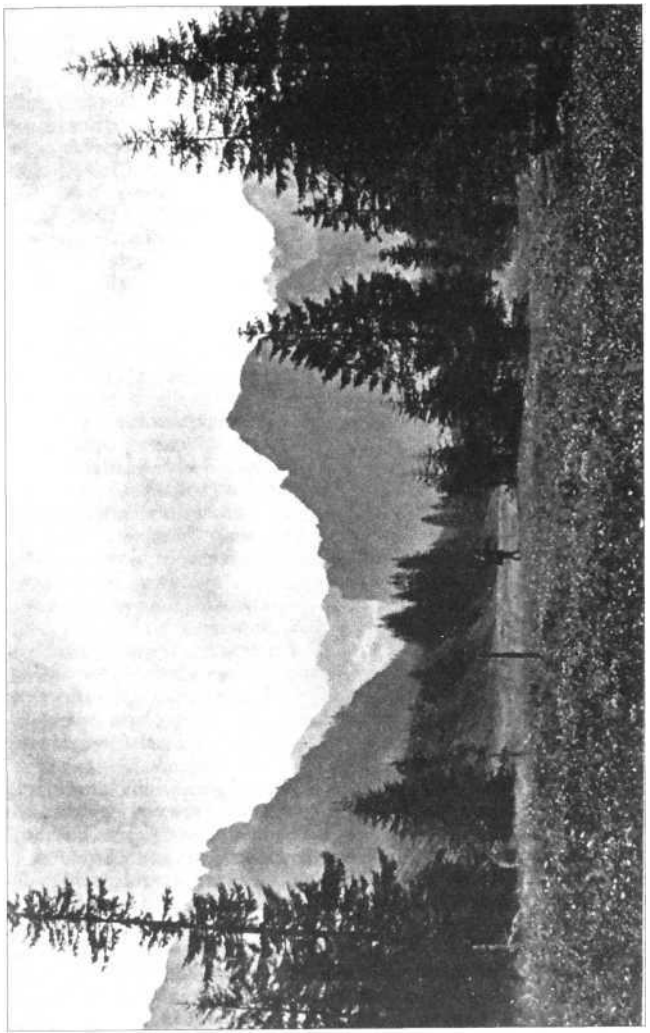

Fol

ogromna wyżyna, która przeżyna o 120 m. niżej płynący Dniestr, tworzący tu szereg fantastycznych zakrętów i jego liczne dopływy z lewej strony od Gniłej Lipy po Zbrucz. Najpiękniejsze są jar Dniestru od Niżniowa po Zaleszczyki, jar Złotej Lipy w okolicy Brzeżan, jar Strypy od Buczacza do ujścia, jar Dżurynu pod Czerwonogrodem, jar Seretu od Ułaszkowiec do ujścia (liczne komory skalne), a wreszcie przełom Zbrucza przez Miodobory pod Kręciłowem. Z osobliwości przyrody na Podolu zasługują na wymienienie jeszcze dwie: Pantalicha, jedyny step Galicyi, ciągnący się na kilka mil na zachód od Trembowli, oraz **Miodobory,** niezmiernie ciekawy dla przyrodników łańcuch półkolistych skał, powstałych z raf muszlowych, ciągnących się w poprzek powiatu zbarazkiego, skałackiego i częściowo husiatyńskiego.

Wśród **zdrojowisk** galicyjskich już to ze względu na swe piękne położenie, już to elegancyę i rozrywki można polecić zwiedzenie Krynicy, która frekwencyą (14.000 osób rocznie), ilością will i elegancyą przewyższa inne zakłady kąpielowe.

Mniejszą już frekwencyą, ale w każdym razie przenoszącą trzy, a nawet cztery tysiące osób w sezonie cieszą się: Rabka, Szczawnica, Iwonicz, Rymanów i Truskawiec. W każdym z nich istnieje dworzec gościnny z salą balową — wszędzie na deptaku, czy przy źródłach, rano i popołudniu przygrywają orkiestry zdrojowe. I tu nie braknie zabaw z tańcami, koncertów, wycieczek, placów do gry w lawn-tennis, kręgielni itp.

Mniejsze zakłady kąpielowe znajdują się w Żegiestowie, Wysowie, Morszynie i Burkucie, oraz siarczane w Lubieniu, Niemirowie i Swoszowicach pod Krakowem.

Szukający rozrywek i zabaw znajdzie ich najwięcej w Krynicy, a podostatkiem w Szczawnicy, Iwoniczu, Truskawcu, Lubieniu — inne dają więcej ciszy i swobody. Dla turystów szczególnie pociągająca jest Szczawnica, ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Pienin i bliskość Tatr, oraz Burkut, leżący u stóp Czarnohory.

Wśród **letnisk** na czele nietylko w Galicyi, ale i na całym obszarze ziem polskich, stoi Zakopane. Dawniej bywało tu rojno i gwarno tylko w lecie. Od lat kilku, dzięki wzrostowi sportów zimowych, w zimie jest tu podobnie ludno jak w lecie.

Inne letniska w Galicyi trzymają się przeważnie rzek górskich. Do najważniejszych z nich należą: Zawoja u stóp Babiej Góry, Krościenko nad Dunajcem, mające również źródła mineralne. W dolinie Popradu (linia kolei Nowy Sącz-Orłów) Piwniczna i Muszyna. W dolinie górnego Dniestru, Sanu i Stryja (linia Sambor-Sianki) Spas i Topolnica. W Bieszczadach, w dolinie Oporu (linia Stryj-Ławoczne), począwszy od

Synowódzka, każdy niemal przystanek i stacya kolejowa ma letnisko: Skole, Dębina, Zełemianka, Hrebenów, Tuchla.

W Beskidach Wschodnich największe letniska znajdują się w dolinie Prutu (kolej Delatyn-Woronienka) na pograniczu Gorganów i Czarnohory. Kolejno spotykamy: Delatyn, Dorę, Jaremcze, położone w najpiękniejszym punkcie tej linii, Jamnę, Mikuliczyn, Tatarów i Worochtę, klucz do wycieczek na Czarnohorę.

W północnej części kraju największymi i najlepiej urządzonymi letniskami są Brzuchowice pod Lwowem, Podlasy i Bystra koło Białej, oraz ślicznie położony Mników w „Szwajcaryi krakowskiej".

Największemi **zakładami leczniczymi** Galicyi, prócz miast, są: sanatoryum Dra Dłuskiego w Zakopanem, Dra Żurakowskiego w Tatarowie, Dra Michalika w Worochcie i Dra Tarnawskiego w Kosowie.

Największe lasy Galicyi znajdują się w powiecie mieleckim, kolbuszowskim, niskim i tarnobrzeskim (puszcza Sandomierska), w pow. bocheńskim (puszcza Niepołomicka), nadto w Karpatach, szczególnie w Gorganach i na Czarnohorze.

Żyd polski. Fot. dr. F. Mentschel.

W lasach północnej części kraju przeważają sosny — w górskich świerki. Limb spotyka się dużo w Tatrach, lecz najwięcej w Gorganach Centralnych; tamże największa kosodrzewina. Największy las jodłowy pod Narolem. Lasów liścia-

stych mało; na specyalne wyróżnienie zasługuje wśród nich najpiękniejsza dębina Galicyi, t. zw. Halilea na lewym brzegu Seretu przed Ułaszkowcami. Osobliwością Galicyi jest znajdujący się w Kniaźdworze największy las cisowy Europy.

Parki najpiękniejsze znajdują się we Lwowie (park Kilińskiego), w Medyce pod Przemyślem (park Pawlikowskich) i w Gorlicach (park miejski).

Wycieczki wodne można polecić następujące: łodziami Dunajcem przez Pieniny, tratwami Dunajcem z Sącza do Zakliczyna, łodzią Dniestrem z Halicza do Zaleszczyk, a wreszcie tratwami Czeremoszem z Żabiego lub Hryniawy do Kut. Parowiec kursuje jedynie na Wiśle pod Nadbrzeziem.

Stawów ma Galicya wiele; poza jeziorkami tatrzańskiemi i karpackiemi, znaczenie dla turysty może mieć jedynie kilka ogromnych stawów wschodniej części kraju, n. p. stawy w Jaworowie, Janowie, Gródku, Komarnie, Brzeżanach, Tarnopolu, Lubieniu. Mają one po 2 do 3 klm. długości, a na niektórych, n. p. w Janowie, kwitnie sport wioślarski.

Z osobliwości przyrody wymienić należy na pierwszem miejscu **jaskinie.** Jest ich w Galicyi bardzo dużo. Największe i najpiękniejsze są tworzące prawdziwy labirynt alabastrowe jaskinie w Krzywczu na Podolu. Niedaleko od nich znajdują się równie ogromne, ale nie tak piękne jaskinie w Złotem Bilczu. Także w pobliskim Monasterku, Holihradach i Lesiecznikach znajduje się kilka mniejszych jaskiń. Zresztą spotykamy mniejsze jaskinie na Huculszczyźnie koło Uścieryk, w okolicy Lwowa (Miodowa Grota i Stradcz), w Krechowie, Łokutkach, Buszczu, w Pieninach (Aksamitka), w wapiennych dolinkach w okolicy Krakowa (n. p. Zimna grota Żarska), a wreszcie w Tatrach (Grota w Magórze, kilka jaskiń w dolinie Kościeliskiej). Największe z Tatrzańskich są leżące po stronie węgierskiej jaskinie bielskie.

Z innych osobliwości przyrody zasługuje na uwagę las ze skamieniałych pni w Kwaczale pod Krakowem, źródło siarczane „Siwa woda* w Jażowie koło Jaworowa, jedyny gejzyr galicyjski, „Paraszka“ pod Szkłem, okna skalne w Stulsku, oraz palące się źródło „Bełkotka“ w Iwoniczu.

Zabytki sztuki. Stosunkowo najmniej zachowało się ich **z epoki romańskiej;** należy tu krypta św. Leonarda pod Katedrą na Wawelu, pewne szczegóły w kościołach św. Wojciecha i Dominikanów, klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu i kościół św. Andrzeja w Krakowie — w okolicy kościół Cystersów w Mogile, w Dziekanowicach pod Wieliczką, w Staniątkach, freski w kilku kościołach krakowskich i w Czchowie — zaś w Galicyi Wschodniej jedynie kościół w Św. Stanisławie. —

Z epoki gotyckiej najpiękniejsze kościoły w Krakowie, nadto w Krośnie, Bieczu, Oświęcimiu, Bolechowicach, Nowym i Starym Sączu, Zbyszycach, Bochni, Radłowie, Szczepanowie, Dębnie, Bobowie, Czchowie, Wojniczu i Wiśniczu; w Galicyi Wschodniej katedra we Lwowie i fara w Drohobyczu. Najwierniej w pierwotnej formie zachowanym zabytkiem tej epoki jest kościół św. Krzyża w Krakowie. Ślicznym zabytkiem świeckiego gotyku jest Biblioteka Jagiellońska w Krakowie — mniejszego znaczenia szkoła w Tarnowie. Należy tu też rondel i brama Floryańska. Najbardziej wartościowymi zabytkami

Staw w Janowie. Fot. A. Wisłocki (z wyc. Akad. Kl. Turyst. we Lwowie.)

rzeźby gotyckiej jest grobowiec Kazimierza Jagiellończyka na Wawelu i ołtarz w kościele Maryackim na Wawelu, oba dłuta Stwosza. **Renesans** pozostawił jako najlepsze dzieło kaplicę Zygmuntowską i zamek królewski na Wawelu, kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie, kościoły na Bielanach, w Kalwaryi Zebrzydowskiej, Dominikanów w Jarosławiu, we Lwowie cerkiew wołoską, kościoły Jezuitów i Bernardynów i kaplicę Boimów — z rzeźb: grobowce Sieniawskich w Brzeżanach i Ostrogskich w Tarnowie. Na Wawelu wzorowane dziedzińce arkadowe posiadają zamki w Wiśniczu, Niepołomicach, Baranowie — wysoką attykę, charakterystyczną dla polskiego re-

nesansu, Sukiennice w Krakowie, ratusz w Tarnowie, zamki w Szymbarku, Krasiczynie, Baranowie, Starem Siole, niektóre kamienice we Lwowie i Jarosławiu, synagogi w Żółkwi, Bełzie, Liszniowie i Husiatynie. Kilka miast (Żółkiew, Krosno, Jarosław, Tarnów) posiada murowane podsienia z tej epoki. — Z epoki **baroku** najpiękniejsze kościoły są św. Anny w Krakowie, Bernardynów w Leżajsku, Karmelitów w Wiśniczu i Dominikanów w Podkamieniu —'a z epoki **rokoko** cerkiew św. Jura i kościół Dominikanów we Lwowie, oraz ratusz w Buczaczu. Najwybitniejsze pałace z tych epok znajdują się w Podhorcach, Dukli i Krystynopolu.

Miasta i miasteczka. Ze względu na swe liczne zabytki historyczne, artystyczne, piękne budowle kościelne i świeckie, muzea, charakter średniowieczny i odrębną fizyognomię na plan pierwszy przy zwiedzaniu Galicyi wybija się dawna stolica Polski, **Kraków.** Zwiedziwszy dokładnie Kraków, jego muzea i gmachy, można nabrać dobrego wyobrażenia o polskiej sztuce, nauce, przyrodzie, tudzież historyi; podobnego nagromadzenia godnych widzenia osobliwości nie spotykamy już nigdzie w kraju — a stolica kraju, Lwów, pozostaje w tej mierze daleko w tyle poza Krakowem. Miasto w odróżnieniu od Krakowa pasiada charakter zupełnie nowożytny.

Z miast prowincyonalnych na zwiedzenie zasługują przedewszystkiem te miasta, które mają za sobą dłuższą przeszłość historyczną i bogate zabytki artystyczne. Ciekawem jest, że właśnie większe pod względem liczby ludności miasta osobliwości tych nie zawierają — szukać ich trzeba w miastach mniejszych.

Wymienić tu należy: Oświęcim z zamkiem piastowskim, klasztorem Dominikanów i ratuszem; Zator z zamkiem piastowskim, przekształconym na pałac hr. Potockich; Tarnów z renesansowym ratuszem, mającym maski na attyce i gotycką katedrą, gdzie się znajdują ogromne grobowce Tarnowskich i Ostrogskich, pod względem rozmiarów największe w kraju; Stary Sącz z bogatym klasztorem i kościołem Klarysek; Biecz z gotycką farą, pełną pomników sztuki z lat ubiegłych i znaczną ilością starożytnych budowli; Krosno, gdzie na zwiedzenie zasługuje kościół farny z rzeźbami i malowidłami o wysokiej artystycznej wartości, oraz dzwonami, po wawelskich, największymi w Polsce i klasztor Franciszkanów z kaplicą Oświęcimów, do której przywiązane liczne legendy; Leżajsk, gdzie w klasztorze Bernardynów, obok innych pomników sztuki, znajdują się największe i najpiękniejsze w Polsce organy; Jarosław z renesansowym kościołem Dominikanów i kilku stylowymi zabytkami; Przemyśl z dwiema katedrami gr. kat. i rz. kat., godnemi widzenia ze względów artystycznych; Żółkiew z bogatym we wspomnienia historyczne zamkiem, synagogą, kościołami i bramami; Tarnopol z pięknym barokowym kościołem ks. Dominikanów; Brzeżany, gdzie w kaplicy zamkowej znajdują się grobowce Sieniawskich, dłuta Horsta i Pfistera, jedne z najpiękniejszych zabytków sztuki plastycznej w kraju; Drohobycz z gotycką farą i drewnianemi cerkwiami; Zbaraż z pięknym klasztorem Bernardynów, ruiną zamków i klasztoru; Trembowla z dawnym kościołem Karmelitów, ruiną zamku, monasteru, kamieniołomem; oraz Buczacz z oryginalnym rokokowym ratuszem, ruiną dwóch zamków i klasztoru, oraz innemi pamiątkami.

Żółkiew. Fot. Bron. Schworm.

Pięknością położenia górują nad pozostałymi miasta podolskie, leżące na stokach głębokich jarów, a wśród nich wybijają się: Brzeżany, Buczacz, Trembowla, Czortków i Jazłowiec; przewyższają je jednak wszystkie **Zaleszczyki,** leżące na półwyspie oblanym ze wszystkich stron Dniestrem; widok na Zaleszczyki z bukowińskiego wysokiego brzegu Dniestru nie ma w Galicyi równego sobie. Wśród miasteczek górskich najpiękniej położone są: Myślenice, Grybów, Dukla, Skole, Delatyn i Kosów.

Z pałaców i zamków, jakich sporo tu było już to dla obrony, już to jako siedziby magnackich rodów, pozostało ledwie kilkanaście. Z zamieszkałych pałaców, siedzib magnackich rodów, zasługują na zwiedzenie: zamek hr. Branickich w Suchej z bogatą biblioteką i archiwum; pałac hr. Reyów

w **Przecławiu** ze zbrojownią i licznymi skarbami **sztuki;** śliczny pałac w **Baranowie** z pięknym **renesansowym** arkadowym dziedzińcem, arcydzieło architektury; pałac hr. Tarnowskich w Dzi**kowie** ze zbiorami; renesansowy pałac ks. Sapiehów w Krasiczynie z pięknemi wieżami i bogato ozdobioną kaplicą; pałac ks. Sanguszków w Podhorcach, jedna z najpiękniejszych budowli renesansowych w kraju, gdzie się też znajduje dużo pamiątek historycznych oraz bogata galerya obrazów; pałac ks. **Lubomirskiej** w Czerwonogrodzie, przerobiony z obronnego zamku o dwóch basztach; pałac hr. Reyów w Mikulińcach — a wreszcie bardzo bogaty w okazy sztuki, chociaż nie ciekawy pod względem architektonicznym, pałac **hr.** Potockich w Łańcucie.

Budownictwo drewniane rozwinęło się w dwojakim kierunku: domów mieszkalnych i kościołów. Domy są to albo kryte słomianemi strzechami chaty, piękne i malownicze szczególnie na Podolu, albo też w górach, kryte gontem i tu wyrobiły się dwa ich typy: podhalański i huculski we wschodnich Beskidach, podobny zresztą w wielu szczegółach do podhalańskiego. W miasteczkach utrzymał się jeszcze gdzieniegdzie typ starych drewnianych domów, do ulicy, z podsieniami; **spotkać** je można n. p. w Rzochowie, Zakliczynie, Tłustem, **Skałacie,** Jazłowcu, Czortkowie i innych starych miasteczkach.

Odrębną architekturę miały też polskie dwory drewniane, najwięcej spotyka się ich jeszcze w Sanockiem i na Podolu.

Większość wsi i miasteczek posiada drewniane **kościółki i cerkwie.** Otoczone zazwyczaj lipami przedstawiają się niezmiernie malowniczo. Styl kościołów drewnianych jest mniej więcej jednakowy, zazwyczaj gotycki, z wieżą z frontu, **wieloboczną absydą,** otoczoną opartymi na słupach t. zw. sobotami, cerkwie natomiast przedstawiają kilka rozmaitych typów, stosownie do okolicy, w której się znajdują. Do najpiękniejszych pod względem budowy i ornamentyki i najstarszych należą kościoły drewniane w Dębnie na Podhalu, Grybowie, Sękowej, Binarowej, Szalowej, Krużlowej, Lipnicy Murowanej, św. Marcina pod Tarnowem i w Libuszy koło Biecza, cerkwie św. Jura i św. Paraskewii w Drohobyczu, cerkwie w Rozłuczu, Krechowie i Rozdole. Najpiękniejsze ikonostasy mają cerkwie w Rohatynie i Bohorodczanach.

Wśród synagog galicyjskich szereg odznacza się piękną architekturą i bogatą ornamentyką. Wymienić tu należy drewniane, freskami ozdobione synagogi w Kamionce Strumiłowej, Rozdole i Jabłonowie, renesansowe synagogi w Bełzie, Żółkwi i Liszniowie, mauretańską w Husiatynie, oraz stare synagogi w Krakowie, Tarnopolu i Przeworsku.

Zabytki historyczne. Najliczniejsze są **ruiny zamków** — po nich **idą ruiny** kościołów i klasztorów. Ruin tych naturalnie najwięcej na Podolu, tutaj budowano obronnych zamków najwięcej ze względu na Turków i Tatarów, którzy często pustoszyli te ziemie. **Pięknością** położenia i rozmiarami imponują

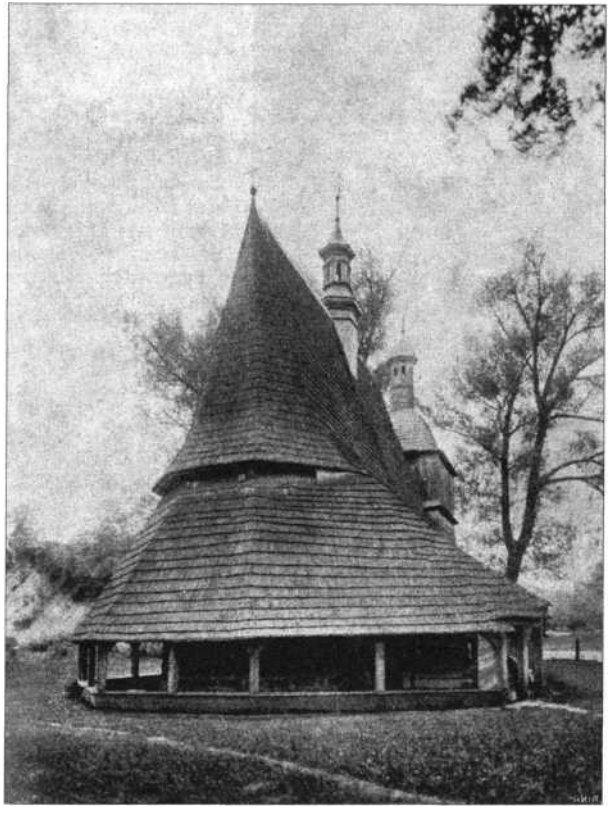

Kościół w Sękowej. Fot. Fr. **Wilczkowski.**
Ze zb, Zw, Stud. flrchitektury we Lwowie.

szczególnie ruiny zamków w Odrzykoniu, w Melsztynie i w Tenczynku w Galicyi Zachodniej, oraz w Tokach i w Jazłowcu na Podolu. Zresztą ze względu na piękne położenie, lub też wspomnienia historyczne polecić można zwiedzenie ruin Lipowca (pod Zatorem), Wołka (pod Kętami), Czorsztyna nad Dunajcem, baszty w Czchowie, zamku w Rzemieniu, Dąbrowie, Dobromilu, Pniowie (pod Nadwórną), Haliczu, Rakowcu nad Dniestrem, w Buczaczu, w Czortkowie, w Skale nad Zbruczem, w Trembowli, w Zbarażu, w Skałacie, Krzywczu i Kudryńcach. Mniej ciekawe są inne ruiny Galicyi (n. p. Rytro, Muszyna, Tropsztyn, Rożnów, Sobień, Białykamień, Gołogóry, Załoźce, Budzanów, Potok Złoty, Czernelica, Sidorów i t. p.). Z napół ruin, na pół zamieszkałych zamków ze względu na swe piękności architektoniczne przedewszystkiem na zwiedzenie zasługuje zamek w Wiśniczu — a ze względu na wspomnienia historyczne, zamek w Olesku. Do tej kategoryi należy też zamek Sobieskiego w Żółkwi i zamek w Niepołomicach. Niektóre z zamków przekształcono dziś na pałace i dwory (Świrz, Grzymałów, Zawałów, Wysuczka, Czerwonogród), inne na kasarnie (Brzeżany, Tarnopol, Stanisławów), na więzienia (Złoczów), urzędy (Sanok), a nawet na browary (Staresioło). Wśród **ruin klasztorów** pięknością położenia i wspomnieniami historycznemi wybijają się na plan pierwszy ruiny klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, liczne podania łączą się z ruinami klasztoru Karmelitów w Zagórzu (grób Nieczuji), ogromem i obronnemi basztami imponują ruiny monasteru Bazylianów pod Trembowlą, a ze względu na swe ustronne górskie położenie i ślady malowideł na ścianach oraz romantyczny charakter ruiny Skitu Maniawskiego.

Lirnik z Rawy Ruskiej. Fot. W. ftntoniewicz.

Z zabytków **epoki przedhistorycznej** odkryto w Galicyi dość dużo; osady pierwotne znajdowały się, jak owe wykopaliska wskazują, głównie w okolicy Krakowa, w części północnej kraju pod Tarnobrzegiem i Leżajskiem, na Podolu koło Halicza i Rohatyna, a wreszcie w najbardziej na wschód wysuniętych powiatach, głównie borszczowskim. Szczególnie ciekawą jest jaskinia „Werteba“ w Bilczu Złotem, jej olbrzymie labirynty są bowiem pełne starych naczyń, kości i t. p. Prócz Bilcza Złotego zasługują na wymienienie: Horodnica nad Dniestrem (pow. Horodenka) z ogromnem, wałem otoczonem, uroczyskiem, gdzie znaleziono zabytki wszystkich epok, Dźwinogród nad Dniestrem (pow. Borszczów), Kryłos pod Haliczem, Podhorce (pow. Złoczów) i Szczyrzyce (pow. Limanowa), gdzie istnieją ogromne słowiańskie, wałami otoczone, grodziska.

Wał Trajana w Borszczowskiem. Fot. Adam Wisłocki (z wyc. A. K. T.)

Najbogatszym skarbem z czasów przedhistorycznych jest z epoki celtyckiej pochodzący złoty skarb z Michałkowa (pow. Borszczów), znajdujący się w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie.

Z epoki rzymskiej zachował się Wał Trajana w powiecie Borszczowskim pod Okopami św. Trójcy.

Z czasów pogańskich Słowiańszczyzny pochodzi ołtarz Światowida na Bohucie w Miodoborach, jego posąg w zbiorach Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz kilka kutych w skałach gontyn.

Lud i sztuka ludowa. Wśród ludu polskiego wyróżniają się ze względu na piękne stroje, odrębną sztukę ludową i urodę fizyczną Krakowiacy, zamieszkujący okolice Krakowa i Górale z Podhala. Pierwsi najpiękniej przedstawiają się gdy w Krakowie zjawiają się na uroczystościach narodowych, jako konne banderye, drudzy na targach w Nowym Targu (w ponie-

Chata w Sławsku. Fot. Adam Wisłocki (z wyc. fl. K. T. we Lwowie).

działki), oraz na dorocznym odpuście w Ludzmierzu 8. września. Wśród ludu ruskiego dwie grupy zasługują na wymienienie: Huculi, zamieszkujący części południowe powiatów: nadwórniańskiego, kosowskiego i peczeniżyńskiego, oraz mieszkańcy Podola, głównie powiatów: skałackiego, husiatyńskiego, czortkowskiego, borszczowskiego i zaleszczyckiego. Hucułów najlepiej oglądać w dnie świąteczne w ich stolicach: Żabiem (szczególnie na odpuście 28. sierpnia), Kosmaczu, lub w Kosowie i Kutach na jarmarkach. Podolanie zbierają się głównie na największych jarmarkach Galicyi, mianowicie: w Ułaszkowcach (od 24. czerwca do 12. lipca) i Tarnopolu (26. lipca).

Zresztą większe ilości ludu wiejskiego gromadzą się jedynie w miejscach odpustowych i to nie tylko z Galicyi, ale także z Słowaczyzny, Moraw i Królestwa Polskiego. Największem miejscem odpustowem Galicyi jest Kalwarya Zebrzydowska; na główny odpust w dniach 12—15 sierpnia gromadzi się tu do 150.000 ludzi. Inne ważniejsze miejsca odpustowe Galicyi są: Leżajsk, Kobylanka, Stara Wieś, Kalwarya Pacławska, Kochawina i Milatyn. Rusini nie posiadają własnych większych miejsc odpustowych. Największymi miejscami

Monaster pod Trembowlą. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zbiorów Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

odpustowymi ruskimi są Hoszów pod Bolechowem i Krechów pod Żółkwią; wszystkie jednak przyćmiewa odbywający się 6. lipca w Suczawie na Bukowinie odpust, na którym gromadzi się do 100.000 ludu ruskiego i rumuńskiego w bajecznych strojach.

Godnym widzenia jest też odpust w dawnej świątyni pogańskiej, kutej w skałach w Monasterku nad Seretem (27. września), w pustelni pod Zaleszczykami (21. maja), a wreszcie ze względów etnograficznych ormiański odpust

w Kutach (13. czerwca), na który przybywają rzesze Ormian z Bukowiny, Rumunii i Bessarabii.

Muzeów Galicya posiada nie wiele — mieszczą się one przedewszystkiem w Krakowie; nieliczne we Lwowie. Istniejące na prowincyi, o ile są publiczne, są bardzo małe — zbiory prywatne zaś są trudno dostępne. Pod względem obrazów

Wodospad w Czerwonogrodzie. Fot. Adam Wisłocki (z wyc. *R.* K. T.).

i rzeźb na pierwszem miejscu wymienić należy Muzeum Narodowe i Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie; na drugiem miejscu Muzeum im. Czapskich w Krakowie, oraz Muzeum Lubomirskich-Ossolińskich i Miejską galeryę obrazów we Lwowie. Wszystkie prócz obrazów i rzeźb zawierają też sporo pamiątek historycznych. Ze zbiorów prywatnych są największe zbiory hr. Pinińskiego, hr. Dzieduszyckiej, p. Budzynowskiej

i p. Łozińskiego we Lwowie, hr. Potockich w Łańcucie, hr. Reyów w Przecławiu, ks. Sanguszków w Podhorcach — oraz największy w Polsce, a jeden z największych w Europie zbiór fotografii hr. Lanckorońskiego w Rozdole. — Największem muzeum historyi naturalnej jest muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie; obok niego stoją zbiory Akademii Umiejętności w Krakowie. Zbiory ludoznawcze zawiera uwagi godne Muzeum etnograficzne w Krakowie. Z muzeów prowincyonalnych najważniejsze są: Muzeum dyecezyalne w Tarnowie, Muzeum Podolskie w Tarnopolu i Muzeum przyrodnicze konwiktu

Tatarski Szlak w Miodoborach. Fot. dr. *R.* Jakubski.

00. Jezuitów w Chyrowie. Mniejsze zbiory posiada Kołomyja (Muzeum Pokuckie T. S. L.) i Przemyśl (Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Muzeum przemysłowe duże ma jedynie Kraków. Rusini posiadają dwa niezbyt duże muzea we Lwowie.

Największą biblioteką kraju jest Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, na drugiem miejscu stoi Biblioteka Ossolińskich we Lwowie, na trzeciem Uniwersytecka we Lwowie. Do większych bibliotek prywatnych należą Pawlikowskich, Baworowskich i Dzieduszyckich we Lwowie; na prowincyi wyróżniają się biblioteki miejskie w Nowym Sączu i w Stanisławowie.

Fabryk i przedsiębiorstw **przemysłowych** w Galicyi mamy stosunkowo nie dużo; **jest** jednak wśród nich kilkanaście, zasługujących na zwiedzenie ze względu na swój ogrom i nowożytne urządzenia. Zwiedzenie z reguły jest dozwolone, szczególnie wycieczkom zbiorowym, za poprzedniem zgłoszeniem w dyrekcyi. Należą tu warsztaty kolejowe w Nowym Sączu, browar br. Gotza w Okocimie, fabryka wagonów w Sanoku, cukrownie w Przeworsku i Chodorowie, państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu (największa w Austryi), fabryki papieru bar. Kolischera w Czerlanach i Weisera w Sassowie, huta szkła w Żółkwi, fabryka tytoniu w Winnikach, koszykarnia w Rudniku, a wreszcie fabryka wyrobów art. z terakoty w Pacykowie pod Stanisławowem.

Wśród **kopalń zwiedzić** należy specyalnie w tym celu urządzone i oświetlane górne piętra kopalni soli w Wieliczce. Salin i warzelń soli kamiennej mamy sporo na Podkarpaciu, można zwiedzać wszystkie za pozwoleniem zarządów — szczególnie polecić należy zwiedzenie kopalń kolorowych soli w Kałuszu. Kopalnie węgla największe znajdują się w Brzeszczu i w Jaworznie; kopalnie nafty w Borysławiu i Tustanowicach; zwiedzenie tych ostatnich jest tylko o tyle interesującem, o ile się trafi na wybuch szybu, lub pożar szybu (n. p. sławny „Oil City“ w r. 1908); bardziej ciekawe są kopalnie wosku ziemnego, które można zwiedzać za pozwoleniem zarządów. Największe kamieniołomy (piaskowca) znajdują się w Trembowli, nadto kilka kopalń marmuru i porfiru w okolicy Krzeszowic.

Wśród **linii kolejowych** pięknością krajobrazu odznaczają się przedewszystkiem te, które w poprzek przerzynają Karpaty. Do najbardziej widzenia godnych linii karpackich należą: partya z Białej do Bystrej, okolice Kalwaryi Zebrzydowskiej, gdzie tor kolei wije się w licznych zakrętach wśród gór i lasów, z widokiem na kościół, kaplice i górę w Lanckoronie, odsłonięcie się widoku na Tatry pod mostem między Sieniawą a Laskiem, przejazd przez Gorce od Rabki po Nowy Sącz, linia wzdłuż Popradu od Rytra po Muszynę, serpentyna między Ptaszkową a Grybowem z widokiem na Grybów z góry, partya między Załużem a Uhercami (dol. Sanu) i między Ustrzykami a Starzawą (dol. Strwiąża), okolice Dobromila z widokiem na ruinę Herburtów i klasztor Bazylianów, linia nad Oporem od Synowódzka po Tuchlę, — przedewszystkiem linia w dolinie Prutu od Delatyna po Woronienkę. Zjazdy z granicznych stacyi na węgierską stronę są szczególnie piękne we Wschodnich Beskidach. Na pierwszem miejscu wymienić tu należy zjazd z Sianek przez Użok do węgierskiej stacyi w Wołosiance (Hajasd). Bardzo pięknym jest również

zjazd z tunelu granicznego za Beskidem do Wołowca (Yolocz), oraz zjazd z tunelu granicznego za Woronienką do Jasiny (Körösmezö) z widokiem na Bliznicę, Gorgany i Czarnohorę. Po stronie węgierskiej Karpat najpiękniejszą jest linia, biegnąca z Jasiny doliną Cisy do Marmaros Sziget.

Na Podolu najpiękniejszymi widokami, jakie mieć można z linii kolejowych, jest widok na staw brzeżański i miasto Brzeżany, widok na Tarnopol od wschodu z linii Tarnopol-Kopyczyńce, widok na Trembowlę z ruinami zamku i mona-

Kolejka do Rafajłowej. Fot. inż. K. Dreifür.

steru przy zjeździe od strony Dereniówki, partya z Buczacza do Pyszkowiec z wiaduktem na Strypie, tunelem i widokiem Buczacza z góry, a wreszcie widok na jar Dniestru w Zaleszczykach, szczególnie przy zjeździe z Dźwiniacza. Z innych stron kraju wymienić należy: przejazd przez Szwajcaryę Krakowską pod Alwernią, widok na Kraków między Krakowem a Podgórzem, widok na Przemyśl przy zjeździe od strony Żurawicy, widok na Sanok od strony wschodniej, okrążenie Lwowa między Lwowem a Podzamczem, idące ogromnymi serpentynami i wiaduktem linię z Podzamcza przez Łycza-

ków do Winnik, a wreszcie linię w dolinie Bugu od Krystynopola po Sokal.

Największe **tunele** znajdują się na granicy węgierskiej za Beskidem i za Woronienką (1216 m.). Mniejsze tunele mamy

Hucułki.

w Żegiestowie, Kamionce, Uhercach, Alwerni, Turce, Synowódzku, Jaremczu, Jamnie, Buczaczu i Szklarach. Najpiękniejszy most kamienny znajduje się w Jaremczu (Prut), żelazny w Zaleszczykach (Dniestr), najwyższy (35 m.) w Brzeżanach.

Gościńce również jak i koleje, najpiękniejsze są te, które biegną dolinami i grzbietami Karpat. Należą tu: gościńce z Andrychowa do Żywca (przez Kocierz), z Zakopanego do Morskiego Oka, z Starego Sącza do Szczawnicy, z Nowego Sącza przez Czchów do Zakliczyna, z Liska przez Baligród i Cisnę na Węgry, z Skolego przez Smorze do Wereczki, z Doliny przez Wyszków na Węgry, a wreszcie z Delatyna

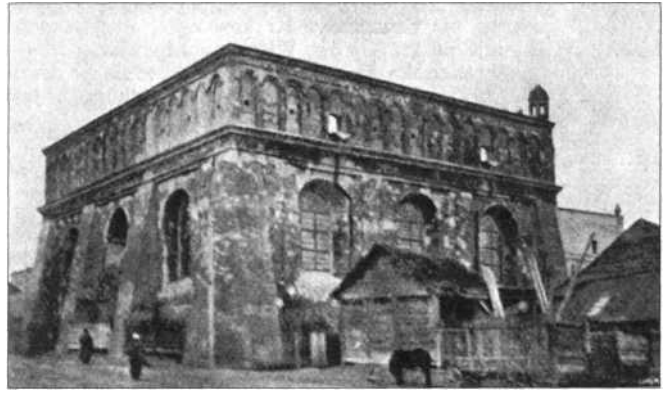

Synagoga w Żółkwi. Fot. Bron. Schworm.

przez Jabłonicę do Jasiny (Körösmezö) i z Kosowa do Żabiego. Automobilistom i cyklistom można dać tu wskazówkę, że gościńce nowe trzymają się dolin i mają spadki małe; odwrotnie stare (n. p. Przemyśl-Domaradz-Dukla, Kołomyja-Jabłonów-Kosów) idą bez przerwy z góry na dół i z dołu do góry, nie omijając żadnego wzniesienia. Pod względem ogromnych, nieraz bardzo stromych wzniesień, najgorsze są gościńce i drogi na Podolu.

3. Literatura turystyczna.

Daleką jest ona od tego, co być powinno. Mamy wprawdzie kilkanaście przewodników po Krakowie, kilka po Lwowie i po Tatrach, ale też to i wszystko. Pozostałe okolice kraju posiadają albo literaturę turystyczną niemiecką, albo polską zupełnie przestarzałą i w dodatku wyczerpaną albo — co jest regułą — zgoła żadnej.

Kraków ma przewodników dużo: najlepszym, a równocześnie tanim (1 kor.) jest Józefa Jezierskiego: „Ilustrowany Przewodnik po Krakowie", obejmujący również jego okolice. Nadto istnieje Dra Klemensa Bąkowskiego: „Przewodnik po okolicach Krakowa" (K. 2·40), uwzględniający więcej miejscowości historyczne niż Szwajcaryę Krakowską. Z miejscowości dalszych obejmuje on też Ojców, Wiśnicz i Lipowiec.

Lwów ma Franciszka Jaworskiego: „Przewodnik po Lwowie" (2 kor.), zawierający też opis Żółkwi i Podhorzec. Jest on obszerny i dokładny.

Z miast prowincyonalnych przewodnika turystycznego nie ma żadne; posiadają natomiast obszerne monografie, kładące przeważnie zbyt wiele nacisku na historyę, n. p. Tarnów (Leśniaka i ks. Bomby), Wieliczka (Piestraka), Oświęcim (Gątkowskiego), Przemyśl (Papéego), Jaworów (Webersfelda), Żółkiew i Brody (Barącza), Brzeżany (Czerneckiego) i t. d. Także pojedyncze powiaty posiadają monografie, n. p.: Powiat Wadodowicki (B. Marczewskiego), Krośnieński (ks. Sarny), Starosamborski (Grünbergowej), Trembowelski (Baygera), Złoczowski, Zborowski, Brodzki i Sokalski (Sokalskiego), zawierają one przeważnie wiadomości historyczne i etnograficzne. Wiadomości o zamkach podaje praca Dra *A.* Czołowskiego: „Zamki i twierdze na Rusi Czerwonej".

Literatura Tatr podana przy ich opisie.

Z Karpat jedynie Beskidy Zachodnie mają literaturę turystyczną, bardzo wyczerpującą, wyłącznie niemiecką. Należą tu: Matzura: „Führer durch die Westbeskiden" (Briinn 1907, 3 kor. 60 hal.), zawierający też bardzo szczegółowy opis gór powiatu bielskiego i żywieckiego, oraz Babiej Góry i wszystkich prowadzących na nie dróg. Bardzo dokładny jest również prof. Hadaszczoka: „Fiihrer durch die Beskiden", podający wycieczki z każdej stacyi po Maków włącznie (M. Ostrau 1908, 2 kor.). Dla narciarzy polecenia godny: Tischler-Wilke: „Skitourenführer durch die Beskiden" (Bielitz 1912), opisujący też Zachodnie Tatry po Rohacze. W druku znajduje się Przewodnik po Zachodnim Beskidzie prof. Sosnowskiego, oraz nowy niemiecki Przewodnik Tischlera. Gorce i Pieniny, literatury turystycznej nie mają. Wiadomości o Gorcach zaczerpnąć można z artykułu prof. Sosnowskiego w Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego z r. 1911, o Pieninach z dawnych wydań Eliasza, lub z Ottona „Hohe Tatra", a wreszcie dra Orłowicza i dra Praschila „Przewodnika po zdrojowiskach i stacyach turystycznych Galicyi" (Lwów 1912, 3 kor.).

„Przewodnik po Gorganach Centralnych" (dorzecze Łomnicy) dra Orłowicza, zawarty jest w Pamiętniku Tow. Tatrz. za rok 1913. „Przewodnik po Bliźnicy i Świdowcu" dra Orłowicza w Pamiętniku Tow. Tatrzańskiego z r. 1914.

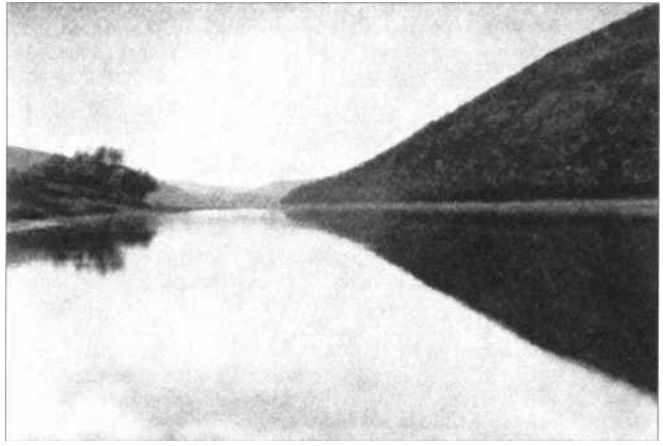

Dniestr. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. A. K. T. we Lwowie).

Gorgany Wschodnie (dorzecze Bystrzycy) i Czarnohora posiadały wydany w r. 1908 przez Oddział Czarnohorski T. T. Hoffbauera: „Przewodnik po Wschodnich Karpatach" (4 kor.). Jest on dziś już przestarzały.

Krótkie przewodniki po Tatrach, Pieninach, Bieszczadach, Gorganach, Czarnohorze, Dniestrze, Miodoborach i opis jaskiń w Krzywczu, zawiera wydany w r. 1912 przez Kraj. Zw. Zdrojowisk we Lwowie bogato ilustrowany (343 ilustr.) „Przewodnik po zdrojowiskach, letniskach i stacyach turystycznych Galicyi" pióra dra Orłowicza i dra Praschila (3 kor.). Jest on

też jedynie wyczerpującym przewodnikiem po zdrojowiskach i letniskach Galicyi.

Uzupełnieniem przewodników są mapy. Najlepszą mapą Galicyi jest wydana przez księg. Połonieckiego we Lwowie Mapa Galicyi Herricha i Barańskiego (3 kor. 60 hal.); dla automobilistów i cyklistów najlepsza mapa Galicyi (Kornmanna) wydana przez księg. Altenberga (3 kor.). Specyalnie turystyczne mapy posiadają jedynie Beskidy Zachodnie i Tatry.

Mapy Beskidów Zachodnich i Tatr podane przy ich opisie.

Zresztą są turyści zdani na mapy wojskowe sztabu gen. formatu 1:200.000 (1 kor. 20 hal.) i 1:75.000 (1 kor.), które są do nabycia w księgarniach. Większość z nich jest bardzo dokładną. Wyjątek stanowią jedynie mapy Wschodnich Karpat, szczególnie Gorgan, nie uwzględniające ścieżek, szałasów, domków myśliwskich, a nawet dróg jezdnych i torów kolejek leśnych.

4. Plan zwiedzenia Galicyi.

Dla osób, które w ciągu dwóch tygodni chcą zwiedzić w Galicyi to, co jest najciekawszem pod względem historycznym, artystycznym i turystycznym, polecamy następujące miejscowości: Kraków (2 dni), Tyniec, Wieliczka (1 dzień), Zakopane, dol. Kościeliska, Morskie Oko (2 dni), Pieniny, Czorsztyn, Szczawnica, Stary Sącz (2 dni), Biecz, Krosno, Odrzykoń, Iwonicz (2 dni), Drohobycz, Borysław, Truskawiec (1 dzień), Lwów (1 dzień), Olesko, Podhorce (1 dzień), Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów, wyjście na Chomiak (2 dni), W ciągu dwóch tygodni można jednak zwiedzić Galicyę i pojedyncze miejscowości jedynie w sposób bardzo powierzchowny. Do mniej więcej dokładnego zwiedzenia kraju potrzeba sześciu tygodni, przyczem turę podróży należy ułożyć odpowiednio do pory roku. Zwiedzający Galicyę w porze letniej powinni ułożyć plan w sposób następujący: Kraków (3 dni), Wieliczka, Niepołomice (1 dzień), Tyniec, Tenczynek, Lipowiec, Mników (1 dzień), Zawoja i Babia Góra (2 dni), Zakopane z wycieczkami na Giewont, Świnicę, do Morskiego Oka i dol. Kościeliskiej (5 dni), Pieniny wraz z Dębnem, Czorsztynem i Szczawnicą (2 dni), Stary Sącz, Żegiestów, Krynica (2 dni), Biecz, Libusza (1 dzień), Krosno, Odrzykoń (1 dzień), Rymanów, Iwonicz (1 dzień), Drohobycz, Borysław (1 dzień), Truskawiec, Urycz (1 dzień), Bubniszcze (1 dzień), Skole, Zełemin (1 dzień), Skit Maniawski (1 dzień), Dora, Jaremcze (1 dzień), Tatarów, Chomiak (1 dzień), Worochta, Żabie (2 dni), Buczacz, Jazłowiec (1 dzień), Trembowla (1 dzień), Tarnopol, Zbaraż (1 dzień), Olesko, Podhorce (1 dzień), Brzeżany (1 dzień), Lwów (2 dni), Żółkiew (1 dzień), Bełz, Sokal (1 dzień), Przemyśl, Jarosław (1 dzień), Przeworsk, Leżajsk (1 dzień), Tarnobrzeg, Dzików, Baranów (1 dzień), Tarnów (1 dzień), Zakliczyn, Melsztyn, Czchów (1 dzień), Bochnia, Wiśnicz (1 dzień).

Bawiąc w porze zimowej, zamiast miejscowości kąpielowych i letnisk, należy zwiedzić: Oświęcim, Zator (1 dzień), Biała, Żywiec (1 dzień), Sucha, Kalwarya (1 dzień), Mogiła

Cerkiew w Busowiskach. Fot. ze zb. „Sokoła“ w Starym Samborze.

(1 dzień), Nowy Sącz (1 dzień), Gorlice, Sękowa, Szymbark (1 dzień), Stanisławów, Kołomyja (1 dzień), zaś z miejscowości turystycznych te, które mają ruch narciarski (Zakopane, Sławsko, Jaremcze, Worochta).

5. Wskazówki praktyczne.

Paszport potrzebny jedynie dla podróżnych z Rosyi — dla innych nie. Winien być wizowany przez konsula austyac-

kicgo — niemający wizy mogą jechać do Galicyi na Sosnowiec-Mysłowice, gdyż Niemcy wizy nie żądają, a przybywający z Niemiec nie są poddawani rewizyi paszportowej.

Legitymacye potrzebne w czasie każdej wycieczki — a od lat kilku są turyści na każdym kroku o nie nagabywani, tak przez żandarmeryę, jak przez wójtów, budników kolejowych, a nawet karczmarzy. Szczególnie wtedy należy się zaopatrzyć we wszelkie potrzebne papiery, jeżeli się na wycieczkę zabiera aparat fotograficzny; żądają nawet pozwolenia na robienie fotografii u odnośnych starostw.

Rcwizya cłowa naogół dość łagodna, 10 cygar lub 25 papierosów można przewieść bez cła; zresztą tytoń można przewieść do wysokości 3 kg. za opłatą cła 21—31 kor. od 1 kg.

Język. W Galicyi wystarcza wszędzie język polski, który tu jest językiem urzędowym, jedynie w Białej ma przewagę język niemiecki. Na wsi, we wschodniej części kraju, szczególnie w Karpatach, potrzebna znajomość języka ruskiego. Nie należy go zastępować językiem rosyjskim, gdyż chłopi go nie rozumieją. Na Śląsku potrzebna znajomość języka niemieckiego, chociaż i tam jeszcze język polski ma pewne znaczenie urzędowe. — Na Węgrzech (Spiż, Orawa) wszelkie napisy jedynie po węgiersku, po niemiecku nie zawsze rozmówić się można, a język ludności (polski, ruski, czy słowacki) wystarcza jedynie dla rozmowy z chłopami.

Koleje pYzeważnie rządowe, pod względem szybkości pociągów i połączeń wyprzedzają koleje rosyjskie, lecz stoją znacznie w tyle za kolejami pruskimi. Taryfa kolejowa od r. 1910 wynosi: od osoby za kilometr przy odległości 1—400 km. 3·5 h. za III., 5·5 h. za II. i 9 h. za I. kl., 401—600 km. 3, 5 i 8·5 hal. Zaczęte 10 km. liczy się za pełne. Pociągi pospieszne droższe o 33°/o. Biletów powrotnych niema. Każdorazowe rozkłady jazdy (20—40 hal.) do nabycia w kasach kolejowych.

Większość miejscowości, objętych Przewodnikiem, posiada **kolej** w miejscu. Kilka jednak tylko linii kolejowych w Galicyi ma pociągi pospieszne, wozy restauracyjne i sypialne (Bogumin-Kraków-Lwów-Podwołoczyska, Lwów-Czerniowce, a w sezonie Kraków-Zakopane), wszystkie pozostałe linie jedynie pociągi osobowe. Wagony III. kl. są bardziej brudne, niż gdziekolwiek w Austryi; przepisów o przedziałach dla niepalących nie przestrzega się. Dla podróżujących III. kl. najdogodniejszym dniem jest sobota, albowiem w ten dzień nie jeżdżą żydzi, stanowiący zazwyczaj większość pasażerów.

Połączeń *automobilami* pasażerskimi jest w Galicyi zaledwie kilka: Kraków-Myślenice, Zakopane-Morskie Oko, Lisko-Baligród, Rzeszów-Sokołów, Kołomyja-Kosów, a z tych kilka nie funkcyonuje prawidłowo z powodu psucia się automobilów, oraz z powodu przeszkód, jakie temu ruchowi stawiają władze administracyjne. Natomiast można się zazwyczaj do miejscowości, nie mających kolei, dostać *pocztą;* wózki pocztowe, nieraz jednokonne bryczki, nieraz kryte landary wygodne, kursują w czasie podanym w ogólnym rozkładzie jazdy — tamże są też podane ceny. *Fiakry* zasługujące na tę nazwę istnieją jedynie we Lwowie, w Krakowie, w Zakopanem i kilku większych miastach prowincyonalnych; zresztą są to albo obdrapane powoziki, brudne, zaprzężone w słabe i stare konie, albo mocno trzęsące bryczki, powożone przez obszarpanych woźniców. Większość fiakrów stanowią żydzi —

Karczma w Podhorcach. Fot. inż. Jerzy Konopacki.

to też w mniejszych miasteczkach podróżni, przybywający w piątek wieczór lub w sobotę, muszą być przygotowani na kompletny brak fiakrów. Taksa istnieje tylko dla formy — cenę ustanawia się zazwyczaj na oko, stosownie do okoliczności i wyglądu pasażera.

Hotele są przeważnie droższe niż w krajach Zachodniej Europy (4—14 kor.) i z mniejszym komfortem urządzone. Pierwszorzędne istnieją jedynie w *Krakowie,* we *Lwowie, Białej, Przemyślu, Stanisławowie* i w *Zakopanem.* **Dla osób, zamierzających** pozostać przez czas dłuższy, wskazanem jest mieszkanie w pensyonatach, które istnieją we *Lwowie, Krakowie, Zakopanem* i *Jaremczu* (5—10 kor. dziennie). W mniejszych miastach istnieją jedynie hotele drugorzędne, w mia-

steczkach gospody dość brudne; nierzadko przyjezdny mieścić się musi w karczmie lub w chacie wiejskiej.

Restauracye znajdują się w ilości dostatecznej we wszystkich większych miastach, zakładach kąpielowych, oraz na węzłowych dworcach kolejowych. W miasteczkach mniejszych, nawet powiatowych, restauracyi niema; są tylko handle śniadankowe i gospody, gdzie ciepłe potrawy trzeba zamawiać na kilka godzin naprzód; są i takie miasteczka, gdzie żadnej gospody niema. Wybierając się na wieś, albo w góry, prowiant trzeba zabierać z sobą.

Ponieważ w mniejszych miasteczkach cały handel znajduje się w ręku żydów — w sobotę są wszystkie sklepy pozamykane, niczego dostać nie można, a miasta wyglądają jak wymarłe. Natomiast spoczynek niedzielny w handlach żydowskich prowincyonalnych nie jest przestrzegany dość ściśle.

Kawiarnie urządzone na sposób wiedeński, spotykamy we wszystkich większych miastach; często koncertują w nich muzyki salonowe lub wojskowe. Rolę kawiarń spełniają też cukiernie, uczęszczane głównie przez panie. Wszędzie wiele pism.

Teatry pierwszorzędne w stałych ogromnych gmachach posiadają jedynie *Lwów* i *Kraków*. W *Krakowie* jest tylko dramat, we *Lwowie* także opera i operetka. Dramat lwowski na lato przenosi się do *Krynicy*. Zresztą istnieje w Galicyi kilka teatrów prowincyonalnych wędrownych.

Varieté, zasilane głównie siłami niemieckich artystów i artystek, poza *Lwowem* i *Krakowem,* spotykamy w takich miastach prowincyi, które mają silną załogę wojskową jak *Przemyśl.* Silną konkurencyę robią im w ostatnich latach **kinoteatry,** których istnieje we Lwowie i w Krakowie kilkanaście, a które powstały też nawet w małych miastach prowincyonalnych.

Jednostka monetarna korona (=39 kop., 85 fen.) mająca 100 halerzy. Monety bronzowe po 1 i 2 hal., niklowe 10 i 20 hal., srebrne po 1, 2 i 5 kor., nadto dawne srebrne guldeny (= 2 kor.), złote (bardzo rzadkie) po 10 i 20 kor., papierowe po 10, 20, 50, 100 i 1000 kor. W życiu praktycznem liczy się jeszcze często na dawne guldeny (= 2 kor.) i centy (= 2 hal.). Popularnie **„szóstka“** znaczy 20 hal., **„piątka“** 10 kor. — Obce pieniądze najlepiej, bo po pełnym kursie, można zmieniać w bankach.

Poczta i telegraf. *Opłata pocztowa* w obrębie Austro-Węgier i do Niemiec za listy do 20 gr. 10 hal., do 250 gr. 20 hal., polecone 35 i 45 hal., karty korespondencyjne 5 hal.; zagraniczne listy 25 hal., karty 10 hal. — *Oplata telegraficzna* (minimum 10 słów) w obrębie Austryi i do Niemiec 6 hal. za słowo, do gubernii Podolskiej 16 hal., do innych gubernii Rosy i 24 hal. za słowo.

Tytoń i cygara sprzedaje się w Galicyi jedynie w rządowych trafikach — stanowią one monopol. Dla lepszych rodzajów cygar i papierosów istnieją w większych miastach, a także w Zakopanem trafiki specyalne.

Towarzystwa **turystyczne.** Najstarszem i najpoważniejszem (2400 członków) jest istniejące od r. 1873 w Krakowie

W Żabiem. Fot. M. flffanasowicz.

(ul. A. Potockiego 4). „Towarzystwo Tatrzańskie", którego biuro w Krakowie, a w lecie także w Zakopanem w Dworcu Tatrzańskim, udziela wszelkich wyjaśnień o sprawach turystyki górskiej. Organizacyą wycieczek zbiorowych zajmują się: „Akademicki Klub Turystyczny" we Lwowie (ul. 3. Maja 10), oraz „Akademicki Związek Sportowy" w Krakowie (Uniwersytet). Istniejący w Krakowie (ul. Szpitalna 34) „Krajowy Związek Turystyczny" stara się o podniesienie międzynarodowego ruchu turystycznego w kraju. Jego Oddział istnieje we Lwowie, a filia w Stanisławowie. Towarzystwo Tatrzańskie ma następujące oddziały prowincyonalne: Beskid w Nowym Sączu,

Pieniński w Krościenku i Czarnohorski w Kołomyi, nadto kilka sekcyi w Zakopanem. W ręku niemieckiem pozostaje „Section Bielitz-Biała des Beskiden-Vereines“ w Bielsku, organizacya, prowadzona pod każdym względem wzorowo: posiada ona dla sportów zimowych „Wintersportclub in Biała". Rusini towarzystw turystycznych nie mają. Polskiem towarzystwem turystycznem na Śląsku jest „Beskid“ w Cieszynie.

Popieranie turystyki na całym obszarze ziem dawnej Polski i odnośną pracę krajoznawczą, ma na celu Polskie Towarzystwo Turystyczne we Lwowie.

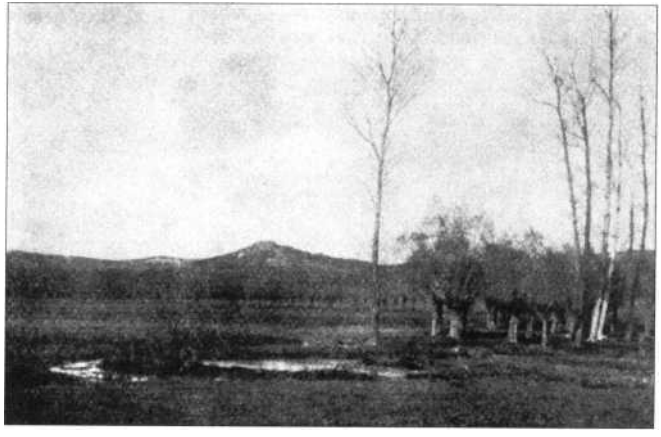

Miodobory: Oknina w Oknie. Fot. ftdam Wisłocki (z wyc. A. K. T.).

Narciarstwem zajmuje się sześć towarzystw. Jego pionierem w Galicyi jest istniejące od r. 1907 we Lwowie „Karpackie Towarzystwo Narciarzy“ (ul. Trzeciego Maja 10), w Krakowie istnieje „Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy" (ul. Jagiellońska 11), a w Zakopanem działa „Sekcya Narciarska T. T." Także oba Akademickie Kluby Turystyczne posiadają własne oddziały narciarskie.

Członkowie towarzystw narciarskich mają 33°/o zniżki kolejowe do stacyi narciarskich.

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

(Gwiazdkami oznaczone większe osobliwości).

1. Lwów.

Dworce. 1. *Dworzec Główny,* dla wszystkich linii; budynek zbudowany w r. 1904, cztery perony osobowe, kryte ogromną, szklaną halą, westybul, poczekalnie i sala restauracyjna ozdobiona freskami. Największy i najpiękniejszy dworzec osobowy Galicyi. 2. *Dworzec Podzamcze* dla podróżnych z Tarnopola, Podwołoczysk, Brodów. 3. *Dworzec na Łyczakowie,* dla podróżnych z Brzeżan, Podhajec i Winnik. Do wszystkich dojazd tramwajem.

Tramwaje elektryczne. Kilka linii, wozy oznaczone tablicami i monogramami, kursują od 6 rano do 11 wieczór. Punkt węzłowy przy pomniku Sobieskiego na Wałach Hetmańskich. Linie: ŁD z dworca głównego przez Rynek do rogatki Łyczakowskiej; KD z dworca głównego przez ul. Gródecką do Parku Kilińskiego; UL z pod Kulparkowa przez ul. A. Potockiego, Rynek na Wysoki Zamek; ŁJ z rogatki Janowskiej na cmentarz Łyczakowski; HG z Wałów Hetmańskich do rzeźni na Żółkiewskiem przez dworzec Podzamcze; HZ z Wałów Hetmańskich na Zamarstynów. Ceny: I. kl. 10 i 20 hal., II. kl. 8 i 14 hal. Bilety do przesiadania bez dopłaty.

Dorożki jednokonne i dwukonne, niektóre na gumach. Z dworca dwukonne w dzień kor. 1.60, w nocy kor. 1·80, jednokonne w dzień kor. 1·20, w nocy kor. 1·40. W mieście kurs jednokonny 60 hal., dwukonny 90 hal. — Zresztą taryfa umieszczona w dorożkach.

Dorożki-samochody (stanowisko na placu Maryackim) mają taryfę wedle taxametru: w dzień pierwszy 1 km. 1 kor., dalsze 500 m. 40 hal., w nocy o trzecią część drożej. Za czwartą osobę dopłata.

Hotele pierwszorzędne: *George'a, pl. Maryacki 1, pokoje od 4 kor. Europejski, pl. Maryacki 4, pok. od kor. 2·40. Francuski, pl. Maryacki 5, pok. od kor. 3. Imperial, ul. Trzeciego

Maja 3, pok. kor. 3—11. W każdym z nich **restauracye.** — Tańsze (od kor. 2): Austrya, ul. Batorego 12. Yictorya, ul. Hetmańska 8. City, ul. Karola Ludwika 11. Metropole, ul. Pańska 1. Grand Hotel, ul. Karola Ludwika 13. Narodna Hostynnycia (ruski), ul. Kościuszki 1. Sans-Souci, ul. Szajnochy 5. Warszawski, pl. Bernardyński 5. Pod trzema Murzynami, ul. Krakowska 9. Krakowski, pl. Bernardyński 8. — Unikać brudnych i zapluskwionych hotelów żydowskich na Żółkiewskiem i Gródeckiem.

Pcnsyonaty (przeważnie dziennie od 6—10 kor., dobre dla osób przybywających na czas dłuższy): „Anuta", ul. Romanowicza 11; „Grottger", ul. Grottgera 6; „Zacisze", ul. Zyblikiewicza 44; „Goplana", ul. Bielowskiego 5; „Litwinka", ul. Fredry 9; „Warszawianka", ul. Piekarska 3; „Mignon", ul. Kopernika 19; „Dom Kobiet", ul. Brajerowska 14.

Restauracye (prócz hotelowych): Lasocki, pl. Maryacki 9; Ludwig (dobra kuchnia), ul. Krakowska 9; Musiałowicz i Janik, ul. Trzeciego Maja 2; Zwoliński, ul. Hetmańska 10; Naftuła Toepfer, ul. Trybunalska 12; Szkowron, ul. Kopernika 3. — *Tanie restauracye* (obiad od kor. 1—1·20): św. Zyty, ul. Blacharska 2; Czarnecki, Podwale 9; Kostkiewicz, ul. Łyczakowska 6; Wowk, Mikołaja 23; Bielikowicz, Sapiehy 31. — *Kuchnie akademickie* w suterenach politechniki (ul. L. Sapiehy) i w Domu Akademickim (ul. Łozińskiego 7).

Pokoje do śniadań: Szkowron, ul. Kopernika 3; Musiałowicz i Janik, ul. Trzeciego Maja 2; „Zakopane", ul. Akademicka 24 i mnóstwo innych.

Mleczarnie (kawa, potrawy mleczne i mączne, kolacye wegetaryańskie) najlepsze: Schweitzer Filip, ul. Czarnieckiego 4; Komunicka, ul. Akademicka 24; Bielikowicz, Sapiehy 31; Zarzycki, Słowackiego 2; Wowk, Mikołaja 23.

Kawiarnie: *„Renaissance" Lasockiego, róg ul. Kościuszki i Trzeciego Maja, największa i najelegantsza w Galicyi, muzyka; „Szkocka" Zielińskiego, pl. Akademicki 9 (punkt zborny sfer sportowych i uniwersyteckich) ; „Centralna" pl. Halicki 7 (wyżsi wojskowi); „Roma" ul. Akademicka 25; „Wiedeńska" ul. Hetmańska 14 (handlowcy i emeryci); „Narodna Hostynnycia" ul. Kościuszki 1 (Rusini); „Grand Cafe*" ul. Karola Ludwika 11 (syoniści); „Europejska", ul. Trzeciego Maja 1 (nafciarze); „Kryształowa", w pasażu Mikolascha (ludowcy i postępowcy); „Sans-Souci", ul. Szajnochy 5 (socyaliści i młodzież postępowa); „Warszawa", ul. Mickiewicza 2 (muzyka) i inne.

Cukiernie najelegantsze: Zalewski, ul. Akademicka 22; Sotschek, pl. Maryacki 5; Bieniecki, ul. Jagiellońska 15.

Najstarszy handel win: R. Stadtmuller, Rynek 1. 34.

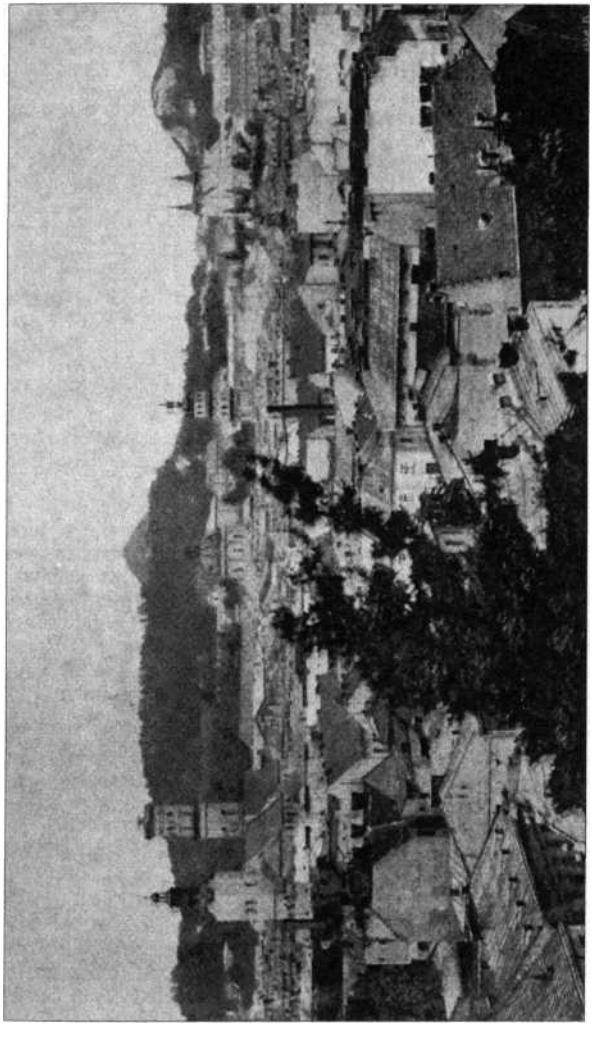

Winiarnie: Stadtmüller, ul. Krakowska 9; Didolić i Prpić (wina dalmatyńskie) Czarnieckiego 3.

Poczta i telegraf ul. Słowackiego, 18 filii w mieście — w Śródmieściu ul. Blacharska 8, Wałowa 14, ul. Friedrichów 2, — Filia na Głównym dworcu otwarta przez całą noc.

Biuro podróży i sprzedaż biletów kolejowych: Sokołowskiego, ul. Trzeciego Maja 5.

Banki i kantory wymiany: Hipoteczny, ul. Akademicka 1, Austryacko-Węgierski, Trzeciego Maja 8, Bank Krajowy, Kościuszki 11, Galicyjska Kasa Oszczędności, Karola Ludwika 15, Nadto wiele mniejszych i filie banków wiedeńskich i czeskich.

Konsulaty: Rosyjski, ul. Jasna 8, Niemiecki ul. Chmielowskiego 9.

***Teatr** Miejski, Wały Hetmańskie : dramat, opera, operetka, przedstawienia codziennie o 7·30 wieczorem, w soboty i niedziele nadto o 3·30 po poł. — *Koncerty* w Tow. Muzycznem, ul. Chorążczyzny 7.

Varieté: Colosseum, pasaż Hermanów, ulica Słoneczna; Casino de Paris, ul. Rejtana; Bristol, ul. Karola Ludwika 21.

Kinoteatrów mnóstwo w różnych stronach miasta. Najbardziej uczęszczane: Kuchara w pasażu Mikolascha, Kino Lew w Filharmonii, ul. Skarbkowska 1.

Zwyczaje towarzyskie: *Promenada* codziennie od 12—1 i wieczorem na ul. Karola Ludwika i Akademickiej; w lecie po południu w Parku Kilińskiego i na pl. Powystawowym. W niedzielę punktem zbornym high life'u jest dwunastówka w katedrze łacińskiej. Prócz promenady, parku, teatru, można elegantki lwowskie zastać po południu w cukierniach Zaleskiego i Sotschka, wieczorem w kawiarniach Renaissance, Roma, Warszawa. W miesiącach letnich, szczególnie w niedziele popołudniu wyjeżdżają Lwowianie tysiącami do Brzuchowic i Janowa.

W karnawale najelegantsze zabawy w salach Kasyna miejskiego, ul. Akademicka 13 i w Kole Literacko- Artystycznem, pasaż Mikolascha; reduty maskowe w Pałacu Sportowym przy ul. Zielonej.

Sport: ***Ślizgawka** ogromna, elektrycznie oświetlona, codziennie od 5 — 7·50, muzyka wojskowa, Lwowskiego Tow. Łyżwiarskiego, ul. Pełczyńska. Wstęp 50 hal. — 1 kor. *Wyścigi konne* na torze za rogatką Stryjską. Szczególnem wzięciem cieszą się w maju i czerwcu — w jesieni mniejsze zainteresowanie. *Piłka Nożna:* matche w każde święto popołudniu na boisku „Pogoni" i „Towarzystwa Zabaw Ruchowych" za rogatką Stryjską, tamże zawody lekko-atletyczne. *Boisko Sokoła* w Parku Łyczakowskim.

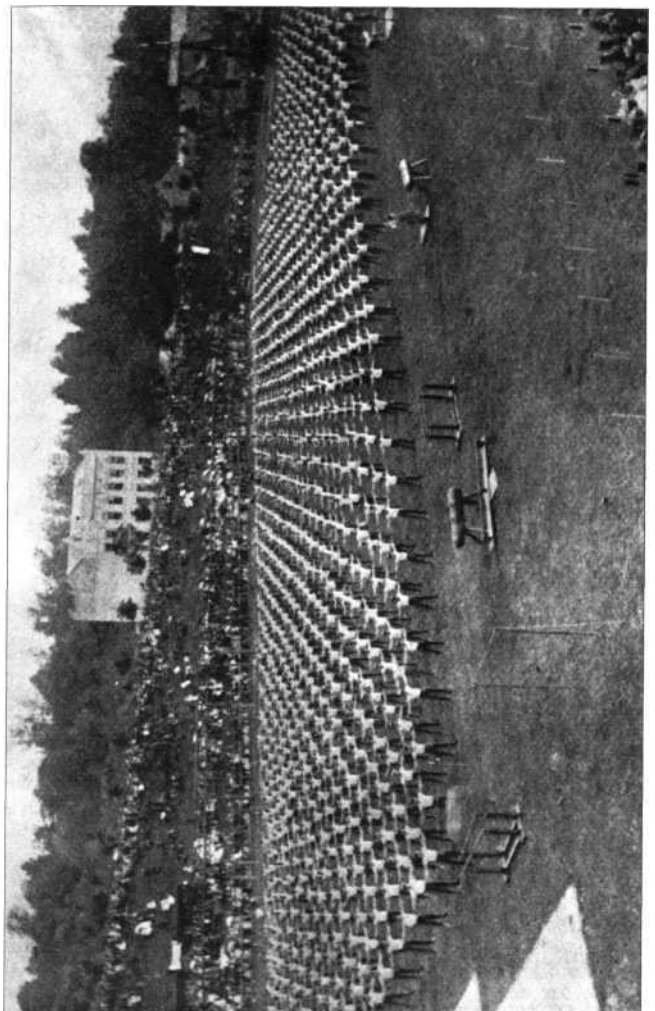

Towarzystwa Turystyczne: (organizacya zbiorowych wycieczek, wydawnictwa, informacye): Oddział Lwowski Krajowego Związku Turystycznego, Bielowskiego 6. Karpackie Towarzystwo Narciarzy, ul. Trzeciego Maja 10. Tamże Akademicki Klub Turystyczny. W razie zmiany adresy w Księdze adresowej.

Kąpiele: „św. Anny“, ul. Akademicka 10.

Pora zwiedzania:

Miejska Galerya Obrazów (ul. Hetmańska 20) codz. prócz poniedz. 10—2. Wstęp 1 kor. w niedz. 50 hal.

***Miejskie Muzeum Przemysłowe* (tamże) codz. z wyjątkiem** poniedz. 10—2. Wstęp 40 hal. w niedz. bezpł.

***Zbiory w Domu Sobieskiego* (Rynek 6) w pon. czw. sob.** i niedz. Wstęp 40 hal., uczniowie 20 hal.

***Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich* (ul. Teatralna** 16) w niedz. i czwartki 10—1, w inne dnie za zgłoszeniem, bezpłatnie.

***Muzeum Lubomirskich i Ossolińskich* (ul. Ossolińskich 2),** codziennie z wyj. poniedz. 9—1, wtorek, piątek 3—5, niedziele 11 — 1 bezpł.

Zbiory im. Łozińskiego (ul. Ossolińskich 3), codz 10—3. Wstęp 1 kor.

Galerya Dzieduszyckich (ul. Kurkowa 15) w niedz. 10—1. Wstęp wolny.

Polskie Muzeum Szkolne (ul. Gosiewskiego 4) dnie powsz. 3—6. Wstęp wolny.

Muzeum Stauropigii (ul. Blacharska 12) w dnie pow. 9—12 i 3—5. Wstęp wolny.

Muzeum Ukraińskie (ul. Mochnackiego 42) we wtorek (1 k.), piątek (50 hal.) i niedzielę (bezpł.) od 10·30 do 1.

Panorama Racławicka (Plac Powystawowy) od 9 rano do zmierzchu. Wstęp 50 hal.

Plan zwiedzania Lwowa. Przy ograniczonym czasie (dwa dni): Miejska Galerya Obrazów, Muzeum im. Dzieduszyckich, Lubomirskich, Katedra, cerkiew św. Jura i Wołoska, kościół Bernardynów i Dominikanów, Panorama Racławicka, Park Kilińskiego, oraz widok na miasto z Kopca Unii Lubelskiej. Wieczorem teatr miejski lub koncert.

Przewodnik po Lwowie, obejmujący też Żółkiew, Podhorce i okolice Lwowa, bardzo dobry i dokładny przez Fr. Jaworskiego (2 kor.). *Księga adresowa,* wydawana corocznie z adresami firm, stowarzyszeń i osób prywatnych, do przeglądnięcia w każdej kawiarni.

Lwów liczy, wedle ostatniego spisu, 210.000 mieszkańców, w tem 110.000 Polaków, 60.000 Żydów, 35.000 Rusinów, 2.000

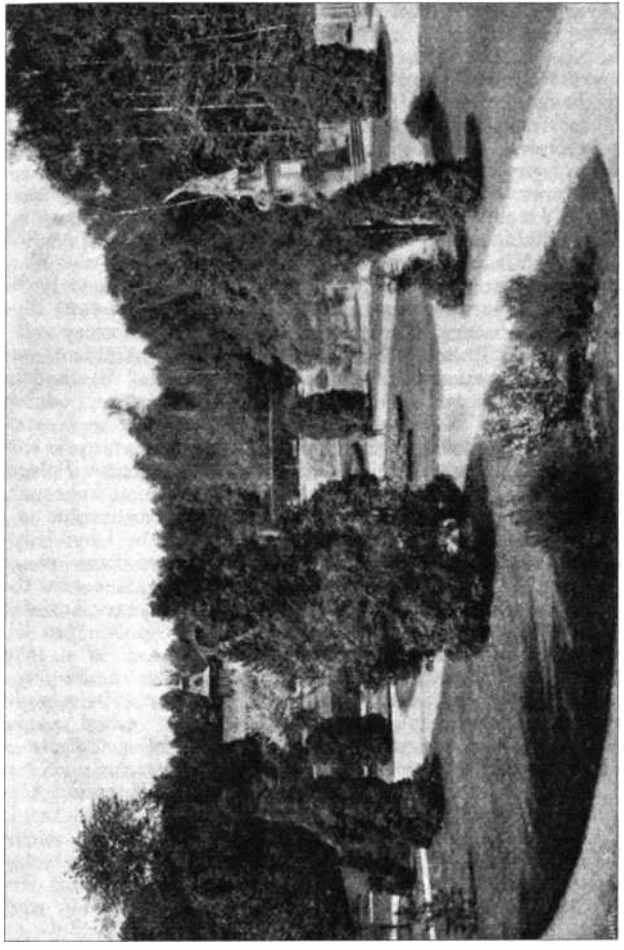

Niemców wyznań chrześc. i 3.000 innych (Czesi, Rosyanie i t. p.). Stolica Galicyi, siedziba namiestnika, Sejmu, Wydziału krajowego, Uniwersytetu, Politechniki, Akademii weterynaryi, Wyższej szkoły lasowej, Akademii handlowej, dziesięciu gimnazyów (wśród nich jedno ruskie, jedno niemieckie), dwóch szkół realnych. Rezydencya trzech katolickich arcybiskupów, obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. Administracyjnie dzieli się miasto na sześć dzielnic: Śródmieście, Halickie, Nowy Świat, Krakowskie, Żółkiewskie (dziel. żydowska) i Łyczakowskie.

Historya Lwowa. Założony ok. r. 1250 przez ks. Przemyskiego Lwa, który tu potem przeniósł swą stolicę. Pierwotny zamek znajdował się nad cerkwią Bazylianów, gdzie ulica Zamkowa. Mieszkańcy przeważnie Niemcy i Ormianie. W r. 1340 po wygaśnięciu książąt ruskich, zajmuje miasto Kazimierz Wielki, burzy zamek dawny, a buduje dwa nowe, Wysoki i Niski, katedrę i mury miejskie. W r. 1350 niszczy miasto ks. litewski Lubart. Potem wzrost miasta, skutkiem korzystnego położenia na szlaku handlowym między Wschodem a Zachodem; Lwów staje się bazarem towarów wschodnich dla całej Europy. Największy rozkwit w XV. i XVI. w. Na tutejszym rynku składali królom polskim hołd hospodarowie wołoscy — trzech z nich tutaj ścięto za knowania przeciw Polsce. W r. 1535 obradowała pod Lwowem burzliwa „wojna kokosza". W r. 1648 i 1655 wytrzymał Lwów zwycięsko dwukrotne oblężenie przez Chmielnickiego, Kozaków i Turków i był jedynem większem miastem Polski, nie zajętem wówczas przez nieprzyjaciół. W r. 1656 1 kwietnia złożył Jan Kazimierz w tutejszej katedrze swe śluby. W r. 1672 oblęgany przez Turków; w r. 1673 zmarł tu król Michał, a w miesiąc potem Jan III. odbył wjazd tryumfalny po bitwie pod Chocimem. W r. 1674 i 1695 najazd Tatarów, rozgromionych pierwszym razem przez Sobieskiego, drugim przez Jabłonowskiego. W r. 1704 zdobyli Szwedzi miasto, zniszczyli, pozbawili broni; odtąd Lwów upada. Konfederaci bar.scy nadarmo szturmowali do miasta — tegoż roku zajął go garnizon rosyjski, a 19. września 1772 r. wojsko austryackie. Lwów zapełniony niemiecką i czeską biurokracyą zasłynął wówczas z zabaw i balów; równocześnie zniesiono dawne mury, baszty, wały, oraz cały szereg kościołów i klasztorów. W r. 1809 przez trzy tygodnie zajęty był Lwów przez wojsko polskie — tego samego roku przez Rosyan. Do r. 1860 trwał ucisk germanizacyjny; w r. 1846 stracenie na górze hyclowskiej Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, 2 listopada 1848 bombardacya miasta przez generała Hammersteina; 55 osób zabitych, 75 rannych, spalenie wieży ratuszowej, dawnego uniwersytetu i biblioteki uniwersyteckiej i t. p. W r. 1870 Lwów otrzymawszy samorząd odzyskuje charakter polski i rozwija się szybko.

Wygląd miasta na pierwszy rzut oka nowoczesny i międzynarodowy. Kamienice nowe, w stylu koszarowym, gmachy publiczne bez stylu, ulice nieregularne, budynków starszych niż wiek XVII. bardzo mało. Położenie ładne w kotlinie Pełtwi, zamkniętej od północy wzgórzem Wysokiego Zamku z kopcem Unii Lubelskiej — uroku dodaje miastu kilka pięknych parków i skwerów. Lwów leży na europejskim dziale wód, na którym stoi kościół św. Elżbiety; miasto samo leży w dorzeczu Wisły, dworzec kolejowy w dorzeczu Dniestru. Śródmieście jest wzniesione 260 m. n. p. m. Centrum miasta i ruchu handlowego stanowi pl. Maryacki, ul. Karola Ludwika i ul. Akademicka, i stąd też najlepiej zacząć zwiedzać miasto.

Plac Maryacki otoczony gmachami hotelów, banków, pierwszorzędnymi magazynami, kawiarniami, miejsce korsa, zdobi odsłonięty w r. 1905 * *pomnik Adama Mickiewicza,* dzieło Antoniego Popiela. U stóp granitowej kolumny postać wieszcza z bronzu, nad którą unosi się geniusz z wieńcem wawrzynu. U szczytu znicz gorejący,

Zaczynają się tu Wały Hetmańskie, najruchliwsza i najbardziej wielkomiejska część Lwowa, zamknięta z jednej strony teatrem miejskim, z drugiej placem Maryackim. Na wałach **stoi *pomnik hetmana Stanisława Jabłonowskiego,* obrońcy Lwowa w r. 1695, konny *pomnik króla Jana Sobieskiego,* dłuta** Tadeusza Barącza i monumentalna *studnia Matki Boskiej.*

Plac Maryacki łączy się prawie bezpośrednio z placem Kapitulnym, na którym stoi *katedra łacińska. Jej fundatorem ma być Kazimierz Wielki, wykończenie jednak przewlokło się do r. 1480, ostatecznych zaś robót dokonali wrocławscy architekci. Wnętrze założone jest na sposób gotycki, halowy, o trzech nawach. Długość 67 m. wysokość wieży 64 m. szerokość 23 m. Doszczętnie zmieniła wygląd katedry restauracya w r. 1770 przez arcybiskupa Sierakowskiego, w stylu rokoko; wtedy wieża otrzymała dzisiejszy hełm. Dokoła katedry biegnie szereg pięknych, renesansowych kaplic, pełnych dzieł sztuki. Wielki ołtarz, roboty z XVIII. wieku posiada cudowny obraz M. B.; 1 kwietnia 1756 r. składał przed nim Jan Kazimierz swe śluby.

Ze szczegółów zasługuje na uwagę, obok licznych nagrobków, epitafiów, przedewszystkiem piękny pomnik spiżowy Mikołaja Herburta, dzieło Mikołaja Labenwolfa z Norymbergii z XVI. wieku (w kaplicy Buczackich po lewej stronie u wchodu do zakrystyi) i tuż obok podobny pomnik Stanisława Żółkiew-

skiego († 1588), ojca hetmana. Do najcenniejszych zabytków sztuki lwowskiej należy kaplica Kampianów, pierwsza po lewej stronie od wejścia, cała z marmuru i alabastru, pokryta bogatą rzeźbą, dłuta prawdopodobnie słynnego wrocławskiego rzeźbiarza Jana Pfistera.

Północną zewnętrzną ścianę katedry pokrywają wartościowe rzeźby — na absydzie wiszą kule z oblężenia tureckiego w r. 1672.

Obok katedry, wznosi się najpiękniejszy pomnik sztuki renesansowej we Lwowie, ***kaplica Boimów,** założona przez kupca i lekarza Jerzego Boima w r. 1609. Jestto budowa, której fasada cała pokryta jest gęstą rzeźbą figuralną i ornamentacyjną w kamieniu piaskowym, a toż samo wielki ołtarz we wnętrzu i kopuła przeładowana wprost masą popiersi, kartuszów, rozet, gwiazd i cherubinów. Obok ołtarza znajdują się nagrobki rodziny Boimów. Całość wykonał współczesny artysta Hanusz Scholc, dekoracyę zaś kopuły i delikatniejsze rzeźby Jan Pfister.

Do Placu Kapitulnego przytyka od półn. wschodu **Rynek,** w którego domach najwybitniej zachował się dawny charakter Lwowa. Sam plac bogaty jest w wspomnienia historyczne: tutaj trzech hospodarów wołoskich położyło swe głowy pod miecz katowski. Dzisiejszy **Ratusz** jest budynkiem nowym, zbudowanym w r. 1825, w stylu kasarnianym. Wieża ma 65 m. wysokości, a dzisiejszą formę otrzymała po bombardacyi w r. 1848. W planie jego przebudowa i podwyższenie. Oprócz biur i urzędów mieści się tu także Archiwum miejskie. — Salę posiedzeń Rady miejskiej zdobi obraz Styki: „Polonia". Posiedzenia odbywają się w każdy czwartek wieczór. — Wstęp na galeryę wolny.

Ze **starożytnych domów,** otaczających Rynek, zasługują na uwagę, jako pomniki dawnego budownictwa miejskiego z epoki **późnego renesansu:** kamienica narożna od strony katedry (l. 29) z rzeźbą przedstawiającą chrzest Chrystusa, sąsiednia obok (l. 28) z pięknie rzeźbionym i napisami pokrytym portalem i fasadą — z drugiej strony (idąc ku ulicy Ruskiej) dom oznaczony l. 14 posiada nad bramą wchodową herb republiki weneckiej.

Najbardziej jednak starożytny charakter zatrzymała wschodnia połać Rynku od strony kościoła Dominikanów. Jak kamienica narożna (l. 2), tak i druga (l. 4), własność ongi dra Anczowskiego, lekarza i sekretarza króla Jana Sobieskiego, pochodzą z początków XVII. wieku. Dawny pałac arcybiskupi (Rynek l. 9), w którym umarł król Michał Korybut Wiśniowiecki, został, niestety, w ciągu ubiegłego wieku gruntownie przerobiony. Najważniejszą przecież i najdroższą **dla miasta** pamiątką jest pałac pod l. 6.

***Kamienica królewska,** niegdyś własność króla Jana III. Sobieskiego, niedawno nabyta przez gminę miasta Lwowa na pomieszczenie Muzeum narodowego imienia tegoż króla. Budowę jej ukończono w r. 1580. Piękna i oryginalna fasada, uwieńczona attyką, zdobną rzędem kamiennych posągów, wspaniały portal frontowych drzwi, ujęty w słupy korynckie, a wewnątrz wspaniałe komnaty w parterze. Na pierwszem piętrze pokoje królewskie, a w nich sala audyencyonalna, sala

Rynek i ratusz we Lwowie.

tronowa, sala królowej i inne. Obecnie mieści się w salach na pierwszem piętrze Muzeum narodowe im. króla Jana Sobieskiego, z oddziałem historycznym lwowskim na II. piętrze. Muzeum zawiera zbiór portretów historycznych (245) oraz pamiątki, odnoszące się do Jana Sobieskiego i jego czasów, jako to dokumenty, autografy, medale etc. Na drugiem piętrze zbiór sztychów, widoki miasta Lwowa, zabytki cechów lwowskich, zabytki municypalne, portrety mieszczan lwowskich i osobistości ze Lwowem związek mających, a nadto monety mennicy lwowskiej, medale, pieczęcie, insygnia i t. d.

Przy pl. św. Ducha **kościół Jezuitów w** stylu barokowym o właściwościach architektury jezuickiej wieku XVII.

Kościół powstał w latach 1610 do 1630 i jest co do wielkości jednym z pierwszych we Lwowie. Dawniej posiadał on wysoką wieżę, którą rozebrano w r. 1830. Na sklepieniu freski Ecksteina z XVIII. w. Wśród grobowców naw bocznych, najwybitniejsze Dzieduszyckich i Jabłonowskich. Do kościoła przytyka gmach dawnego kolegium i Akademii Jezuickiej, dziś trybunał cywilny.

Przy ul. Teatralnej wznosi się dwupiętrowy gmach (N. 18), zajęty przez ***Muzeum im. Dzieduszyckich** (do zwiedzenia w niedziele i czwartki od godz. 10—1, w inne dnie za zgłoszeniem się w Zarządzie Muzeum; wstęp wolny). Muzeum to, pierwsze tego rodzaju w Polsce, zawiera bogate zbiory: a) ***przyrodnicze,*** **b)** ***przedhistoryczne i*** **c)** ***etnograficzne,*** **pochodzące** z całego obszaru ziem polskich, mieszczące się w 27 salach 1. i II. piętra. — Pierwsze piętro (sale I.—XII.) zawiera **zbiory** ***zoologiczne*** **z podziałem** ***kopalnych zwierząt dyluwialnych*** (mamut, nosorożec, renifer, niedźwiedź jaskiniowy, hyena jaskiniowa i t. d.), w dwu zaś salach (XI. —XII.) zbiory *botaniczne,* z podziałem roślin kopalnych (w wnękach okiennych). Nadzwyczaj bogatym, jak nigdzie w Polsce, jest zbiór ptaków krajowych wraz ze zbiorami jaj i gniazd. — Drugie **piętro zajmują zbiory:** ***mineralogiczno-geologiczne, przedhistoryczne*** (wyroby z epoki neolitycznej i bronzowej a przedewszystkiem słynny *złoty skarb Michałkowski z w. VI.—VII. przed Chr.) i *etnograficzne* (ubiory ludowe, sprzęty używane w codziennem wiejskiem gospodarstwie, przyrządy rybołówcze, wyroby huculskie i tatrzańskie, znamienne swoją oryginalnością, zbiór pisanek wielkanocnych, tudzież instrumentów muzycznych i t. d.) z bardzo bogatym działem ludowych wyrobów garncarskich (zduńskich). — W dziale geologicznym na szczególną uwagę zasługują wydobyte ze szybu wosku ziemnego w Staruni (pow. Bohorodczański) wraz z miękkiemi częściami ciała: **mamut i nosorożec,* pierwsze znane w tym szczególnym stanie zachowania nietylko w Europie lecz na całym świecie, okazy owych gruboskórców dyluwialnych, stojące godnie obok pochodzących z zamarzłych tundr, zamrożonych z północno-wschodniej Azyi, przechowanych w Muzeum petersburskiem. Parter gmachu zajmują pracownie i biblioteka przyrodnicza.

Idąc dalej ul. Teatralną mijamy ul. Ormiańską i Skarbkowską. Przy skrzyżowaniu z pierwszą mamy na prawo ruski *Dom Narodny,* zbudowany w miejscu zbombardowanego w r. 1848 uniwersytetu z biblioteką, darowany przez cesarza Rusinom (obecnie w ręku moskalofilów) — na lewo nowy **gmach Muzeum przemysłowego miejskiego,** w którym mieści się

Muzeum przemysłowe, Miejska galerya sztuki i Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Muzeum przemysłowe miejskie (wchód od ulicy Hetmańskiej), obejmuje wyroby metalowe, meble, ceramikę, zabytki kościelne, okazy przemysłu ludowego i ludowej sztuki, porcelanę, wyroby tkackie etc.

Miejska galerya obrazów rozpada się na dwa działy. Dział pierwszy obejmuje dzieła starych mistrzów obcych, dział drugi sztukę polską od początku XVIII. w. po dzień dzisiejszy. Galerya starych mistrzów posiada blizko 300 płócien, bądź oryginałów, bądź starych kopii — między innymi dzieła Pontorma, Guido Reniego, Domenichina, Annibala Caracci, Carla Maratty, Piazetta, Ernesta Meissoniera, „mistrza z Utrechtu", Hoogstratena, Pauvel Csataelsa i wielu innych. Na uwagę zasługuje dział polskich prymitywów, w dziale zaś malarstwa nowożytnego, przedewszystkiem obrazy Artura Grottgera, Wilhelma Leopolskiego, Ambrożego Grabowskiego, Jana Matejki, Kossaka, Kowalskiego, Jacka Malczewskiego i wszystkich prawie współczesnych malarzy. Umieszczono tu też z teatru *kurtynę Siemiradzkiego. Dział obrazów polskich obejmuje 150 obrazów z przed roku 1850, i 650 późniejszych. Wśród 30 obrazów i szkiców Matejki niedokończony obraz: Śluby Jana Kazimierza. Osobne sale zajmują zbiory Władysława Przybysławskiego i Michała Toepfera. W najbliższej przyszłości zo-

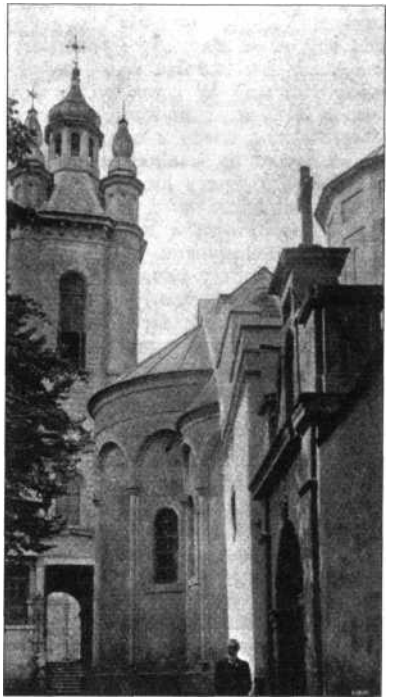

Katedra ormiańska. Fot. J. Konopacki.

staną do galeryi miejskiej włączone zbiory Władysława Łozińskiego. Galerya posiada też jeden z najkompletniejszych zbiorów polskich medali, obejmujący blizko 500 sztuk. Przedmioty i obrazy niepodpisywane, potrzebny katalog.

Przy ul. Ormiańskiej wyżej Domu Narodnego stoi niewielka lecz charakterystyczna **katedra Ormiańska.** Zbudowana w XIV. w. na wzór sławnej katedry w Ani, zachowała dziś jedynie w absydzie i presbiteryum ślady ormiańskiej architektury. Dziedziniec wyłożony płytami grobowymi z ormiańskimi napisami. W zakrystyi ewangeliarz z pięknymi miniaturami z XIII. w. i podobny psałterz Dawida. Obok kościoła czworoboczna wieża z nowszych czasów.

Z Rynku na wschód prowadzi ul. Dominikańska na plac Dominikański, przy którym stoi rokokowy **kościół Dominikanów,** zbudowany w r. 1746 przez Jana de Witte, na wzór bazyliki św. Piotra w Rzymie. Nad kościołem wznosi się ogromna kopuła eliptyczna. Wewnątrz kościoła sześć alabastrowych nagrobków, roboty lwowskiej z XVII. w., w kaplicy N. P. Maryi Jackowej alabastrowy posążek Matki Boskiej, który według tradycyi miał unieść św. Jacek Odrowąż z Kijowa. Jestto najstarszy we Lwowie pomnik rzeźby religijnej. Kościół Dominikanów posiada też jedyne we Lwowie dzieło B. Thorwaldsena, relief na nagrobku Józefy hr. Borkowskiej († 1811). W kaplicy św. Antoniego pomnik Artura Grottgera, w następnej pomnik dr. Tadeusza Żulińskiego. W wielkim ołtarzu cudowny obraz M. B. W krużganku klasztoru stare portrety m. i. starosty kaniowskiego Mikołaja Potockiego.

Poza kościołem Dominikanów (ul. Arsenalską) znajduje się malowniczy zakątek starego Lwowa. Na prawo trzema kopułami nakryta cerkiew wołoska z dumną wieżą, poza cerkwią dawny **arsenał miejski,** po lewej stronie **arsenał królewski,** wprost długa, zielona wstęga „wałów gubernatorskich" — promenady, przekształconej z dawnego obronnego wału miejskiego. Tutaj w cieniu drzew ukryta starożytna **baszta prochowa,** jedyny, ocalały zabytek dawnych warowni miejskich, nad nią na górze, ufortyfikowany dawniej **kościół i klasztor Karmelitów,** po lewej ręce na wzgórzu dawny **kościół Karmelitanek** (dziś kaplica seminaryum rz.-kat.), fundowany przez Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana III., obok **pałac arcybiskupów łacińskich.** Najbardziej stylowym budynkiem tej części miasta jest stojąca u wylotu ul. Ruskiej na Podwale * **cerkiew Wołoska,** posiadająca najpiękniejszą we Lwowie wieżę, znakomite dzieło renesansu. Sama cerkiew, budowana z kamienia, jest dziełem Pawła Rzymianina z XVII. w.; wieżę fundował Korniakt, planował Barbon; wzorowana jest na stojących osobno

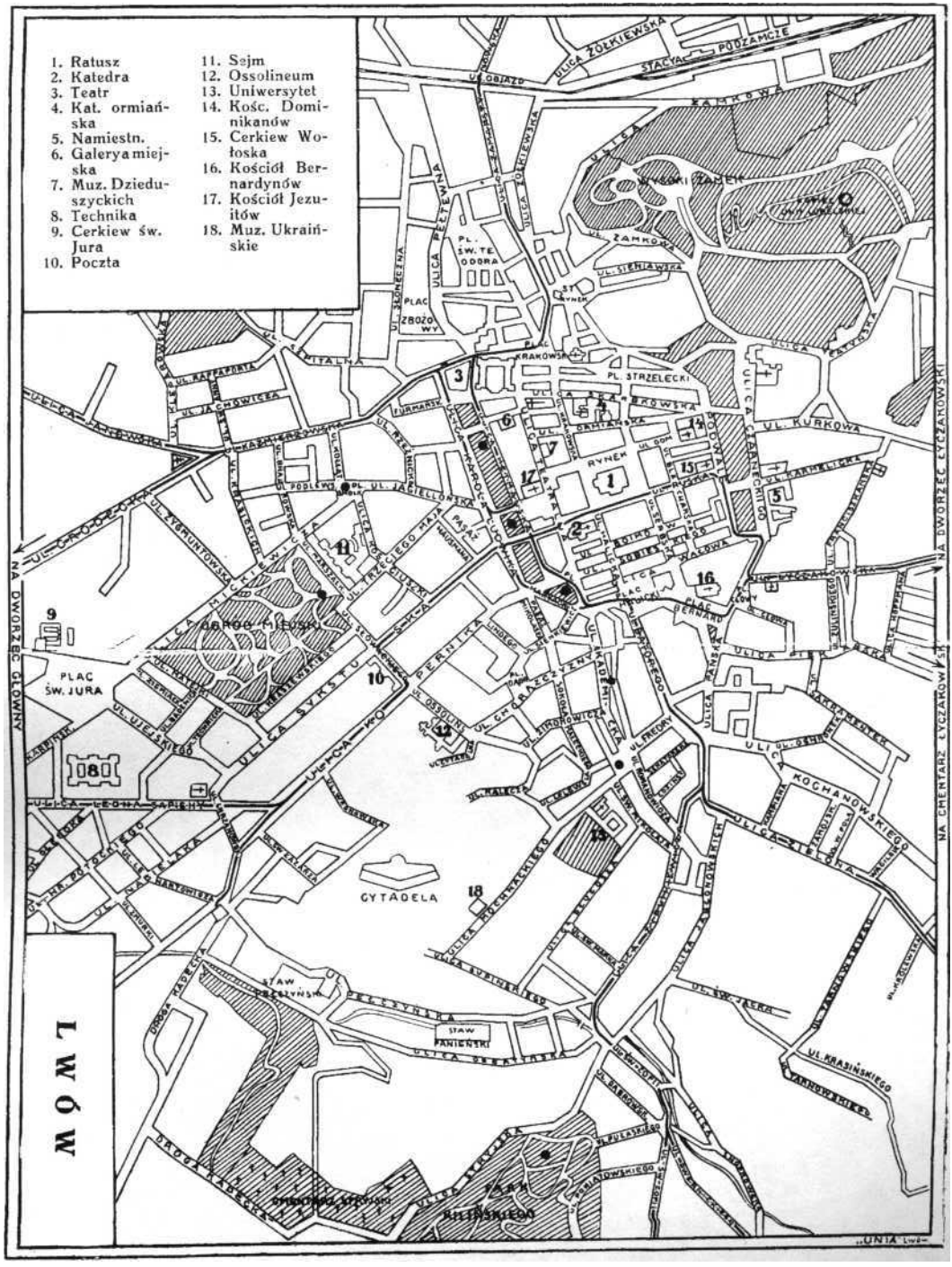
1. Ratusz
2. Katedra
3. Teatr
4. Kat. ormiańska
5. Namiestn.
6. Galerya miejska
7. Muz. Dzieduszyckich
8. Technika
9. Cerkiew św. Jura
10. Poczta
11. Sejm
12. Ossolineum
13. Uniwersytet
14. Kośc. Dominikanów
15. Cerkiew Wołoska
16. Kościół Bernardynów
17. Kościół Jezuitów
18. Muz. Ukraińskie
LWÓW
RYNEK
PL. STRZELECKI
PLAC ŚW. JURA
CYTADELA
PARK KILIŃSKIEGO
NA DWORZEC GŁÓWNY
NA DWORZEC LYCZAKOWSKI
NA CMENTARZ LYCZAKOWSKI

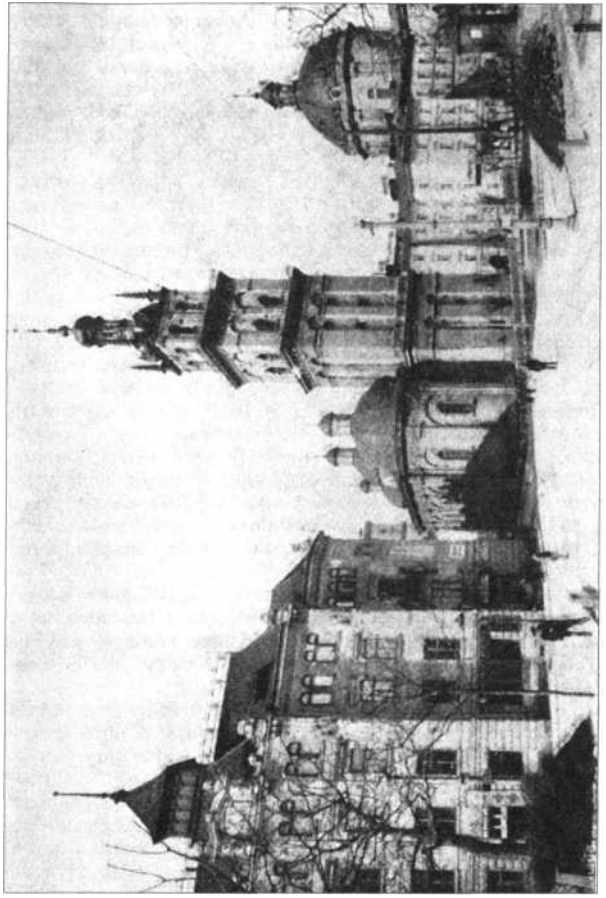

Przewodnik po Galicyi.

campanile włoskich, a uchodzi za najpiękniejszą wieżę renesansową w Polsce. Założona w kwadrat, 66 m. wysoka, łączy strzelistość z monumentalną siłą. — W dziedzińcu z malowniczym krużgankiem (wchód od ulicy Podwale) bogato ornamentowana kaplica Trech Światyteli. — **W kościele Karmelitów,** leżącym po prawej stronie Podwala na górze, pomniki generała Dwernickiego, Piotra Branickiego, Stanisława Ligęzy, Felicyi Boberskiej i Józefa Dunin Borkowskiego. Obok resztki dawnego muru obronnego. Po tej samej stronie duży, lecz **bezstylowy *gmach Namiestnictwa.***

Krótka ul. Czarnieckiego łączy Podwale z pl. Bernardyńskim, na którym stoi **kościół Bernardynów,** dzieło Pawła Rzymianina i Ambrożego Przychylnego. Jestto budowa znakomitej, monumentalnej wartości, bogata w piękne szczegóły, uderzające plastyczną dekoracyą frontowej fasady, a oryginalną malowniczością tylnej. Wewnątrz kościoła zasługuje na uwagę grobowiec bł. Jana z Dukli, w wielkim ołtarzu i *słynne stalle pięknej snycerskiej roboty z XVII. w. Wnętrze przeładowane barokowymi ozdobami i ołtarzami. Klasztor otoczony murami tworzył osobną warownię. W r. 1648 obrało tu wojsko wodzem ks. Jeremiego Wiśniowieckiego. W r. 1662 odbyła się tu uroczystość przeprosin króla przez związek wojskowy Świderskiego. — Wśród obrazów kościoła najlepszy Ukrzyżowanie, Leksyckiego († 1688) na ścianie absydy. W nawie tablica pamiątkowa Mieczysława Romanowskiego. Wznosząca się przed kościołem **kolumna** postawioną została w r. 1649 przez miasto Lwów, na cześć bł. Jana z Dukli, jako obrońcy miasta przed najazdem Chmielnickiego.

Przy ul. Akademickiej mały *pomnik Ujejskiego* na skwerze przed Kasynem miejskiem, dalej duży, lecz brzydki, nowy *gmach Izby handlowej* w stylu berlińskiej secesyi, zaś na placu Akademickim *pomnik Aleksandra Fredry,* dłuta Leonarda Marconiego.

Już na początku ul. św. Mikołaja, na prawo na wzgórku stoi nieduży renesansowy ***kościół** św. Mikołaja,* a obok czworograniasty, bezstylowy, brzydki dawny klasztor Trynitarzy, zmieniony dziś na **Uniwersytet** im. ces. Franciszka I. w obecnej organizacyi istniejący od r. 1817. W projekcie budowa nowego gmachu Uniwersytetu. W auli portrety rektorów Uniwersytetu i panujących. Na II. p. bardzo ładne *zbiory zoologiczne,* zgromadzone głównie przez prof. Dybowskiego. Pochodzą one w wielkiej części z Syberyi, np. kompletny szkielet wymarłego ssaka z okolic Jeziora Bajkalskiego (Rytina Stelleri). Ogromne zbiory rogów. Na parterze *muzeum botaniczne,* z ładnymi zielnikami, wcielono tu zbiory

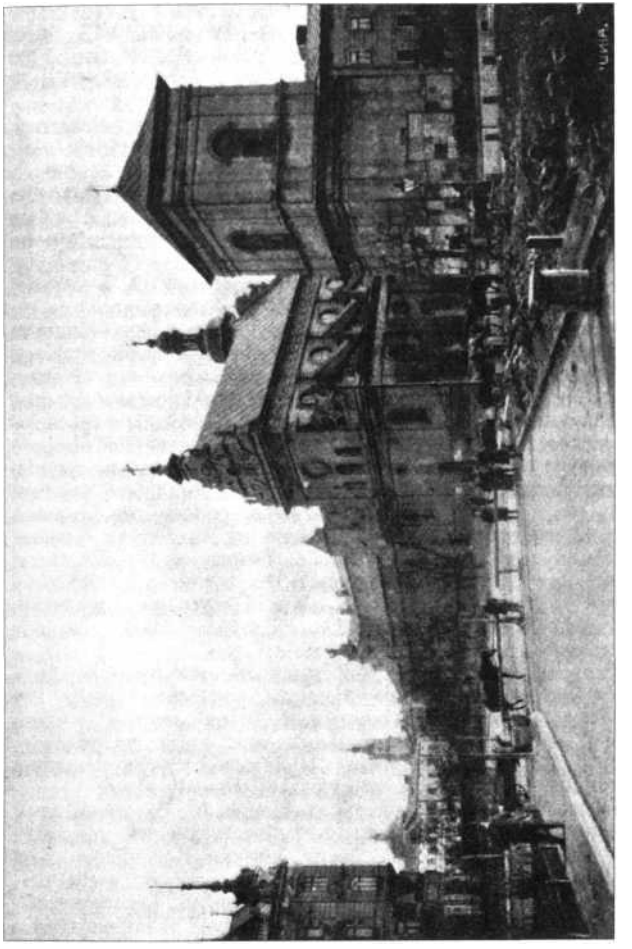

Rehmana, Wcissa i Schura. — Na I. piętrze w zaczątku będący *instytut archeologiczny,* pod kierownictwem prof. Hadaczka. Wiele wykopalisk z Galicyi — 2000 przedmiotów neolitycznej epoki z Koszyłowiec. — W r. 1912/13 liczył Uniwersytet 5500 słuchaczów i 500 słuchaczek; w tem 3000 Polaków, 1200 Rusinów i 1800 Żydów. Zbiory uniwersytetu są dostępne za zgłoszeniem u kierowników.

Za Uniwersytetem znajduje się nieduży *ogród botaniczny.* Przytyka do niego gmach **Biblioteki Uniwersyteckiej;** wejście od ul. Mochnackiego 1. Otwarty codziennie 8—1 i 4—7. Zawiera obecnie 240.000 tomów i jest najbogatszą we Lwowie. Jej dawne zbiory uległy pożarowi w czasie bombardacyi Lwowa w r. 1848. Ogromna sala czytelniana na 120 osób ozdobiona freskami Makarewicza.

Wyżej, przy tej samej ul. Mochnackiego 42, w pięknej willi, ozdobionej rzeźbami na przyczółku i wieżą, znajduje się założone w r. 1914 przez metropolitę Szeptyckiego, **Muzeum ukraińskie** (Nacionalnyj Muzej). Zawiera bogate zbiory ruskiego malarstwa cerkiewnego, rękopisów, starych druków, portretów, materyi, pasów, haftów, rzeźb, okazów sztuki ludowej, szczególnie z Huculszczyzny, kilimów, a wreszcie kilkadziesiąt obrazów nowoczesnego malarstwa ruskiego. Szczególnie bogato przedstawia się dział huculskiej rzeźby drzewnej, zwykłej i inkrustowanej, oraz wyrobów z mosiądza. Kilka dzieł, jak rzeźbiony przez chłopa ikonostas, wzbudza podziw swą pracowitością. Z nowszych malarzy ruskich są tu obrazy Trusza, Sosenki, Nowakowskiego, Fediuka, Seweryna, Tyszkiewicza, Kaleniuka, Jasinickiej, Kulczyckiej — z polskich Malczewskiego (kilkanaście), Norblina. Wśród wyrobów huculskich rzeźby Skryblaka i Mehenediuka. Kilimy podolskie, pokuckie i ukraińskie.

Przy ul. Zyblikiewicza 1. 36 stoi nieduży budynek wyższej *Szkoły lasowej* jedynej na ziemiach polskich. (Około 120 słuchaczy ze wszystkich zaborów, 40% maturzystów). Obok ogród z 240 gatunkami drzew i krzewów, który można zwiedzać. Zielnik dendrologiczny, biblioteka fachowa, muzeum przyrodnicze — dostępne za zgłoszeniem w dyrekcyi.

Równolegle z ul. Akademicką, biegnie ul. Batorego, przy niej nr. 3 gmach *trybunału karnego;* wstęp na rozprawy wolny. W dziedzińcu stoi dawny klasztor Karmelitów, dziś więzienie. W gmachu tym do r. 1864 siedziało wielu polskich więźniów stanu, uczestników powstań i partyzantek. Wielu ich tu zmarło (Wołyński, Krzesikowski, Ulatowski) inni dostali pomięszania zmysłów (Psarski, Zieliński, Fischer). — Wiśniowski i Kapuściński poszli stąd na szubienicę. Siedzieli tu też późniejsi ministrowie: Ziemiałkowski i Dunajewski oraz Franciszek Smolka.

Przy ul. Ossolińskich 2, w obszernym parku, **Ossolineum** (Zakład Narodowy im. Ossolińskich). Składa ono się z dwóch części: biblioteki, fundowanej w r. 1817 przez hr. Maksymiliana Ossolińskiego, i muzeum, zapoczątkowanego w r. 1823 z darów ks. Henryka Lubomirskiego. Zbiory mieszczą się w dawnym klasztorze Karmelitanek, używanym przedtem przez rząd na piekarnię wojskową. Aż do r. 1869 nie szczędził rząd zakładowi szykan — dopiero potem zaczyna się swobodny rozwój. Biblioteka zawiera obecnie 142.000 dzieł, 5.000 rękopisów, 5.300 autografów, 1.700 dokumentów.

***Muzeum im. ks. Lubomirskich,** stanowiące drugą część integralną Ossolineum, powstało dzięki przyłączeniu w r. 1823 części i w r. 1870 reszty zbiorów ks. Lubomirskich, a wzrosło drogą zakupów i wielu bardzo darów jednostek prywatnych. *Westibul:* Światowid, bożek słowiański o 4 twarzach, odlew gipsowy posągu wydobytego ze Zbrucza, we wsi Liczkowcach. W kilku szafach zbiory ceramiki przedhistorycznej i wykopaliska żelazne. *Salka I.* Dawne obrazy religijne, świeczniki, wykopaliska z epoki kamiennej i bronzowej (m. i. skarb bronzowy, wykopany na łanie dworskim koło folwarku Teresin, w pow. Przeworskim), oraz starożytności egipskie. *Salka II.* Portrety z XV. i XVI. wieku, medaliony żelazne, genealogie rodów Giedroyciów, Krasińskich, Ossolińskich, Radziwiłłów, Sapiehów i Zbaraskich, wreszcie wielki gobelin, przedstawiający uśmierzenie buntu chłopskiego w r. 1756, w pow. mozyrskim, przez Michała Kaz. ks. Radziwiłła. *Salka III.* Portrety historyczne XVII. w. fotel P. Skargi, pasy polskie, odznaki masońskie, pamiątki po Niemcewiczu, Kościuszce, Słowackim i Mickiewiczu (biust marmurowy poety, wykonany 1835 roku w Weimarze przez J. P. Dawida d'Angers). *Salka IV.* Portrety z XVII.—XIX. w., obraz włoski przedstawiający ucztę Jana III. w Jaworowie; w gablotkach kollekcya tabakierek, miniatur, medalionów, najdawniejsze pieczęcie, autografy królów polskich i najwybitniejszych osobistości hist., ordery polskie i obce, pamiątki z czasów ucisku Polaków w Król. Polskiem i na Litwie, pierścienie pamiątkowe i pamiątki ze Wschodu. 5. *Zbrojownia,* stanowiąca najpiękniejszy dział Muzeum, obejmuje mnóstwo pięknych okazów broni siecznej i palnej, nie tylko polskiej, ale i obcej, zwłaszcza wschodniej, kollekcyę ozdobnych karabeli, pistoletów, sztyletów, mundury polskie, odznaki, pamiątki (m. i.: czako Józefa ks. Poniatowskiego). 6. *Pokój Kossaka:* Kilkadziesiąt cennych akwarel i kilka obrazów olejnych Juliusza Kossaka, oraz z górą

siedmdziesiąt sztuk broni rozmaitej, nadto obrazy Wojciecha Kossaka i Tadeusza Rybkowskiego, ilustrujące historyę rodziny Hohendorffów, wreszcie pamiątki po śp. Franciszku Smolce. ***Biblioteka muzealna i gabinet rycin*** **liczy tysiąc kilkaset** ozdobnych dzieł i wydawnictw z zakresu sztuki i archeologii, oraz około 20.000 sztychów, drzeworytów i litografii. *Galerya obrazów i rzeźb* (w środkowej części gmachu) zawiera, płótna szkoły włoskiej, holenderskiej i malarzy polskich. Są tam m. i. obrazy: Fr. Smuglewicza, Canaletta, Bacciarellego, Silvestre'a, R. Mengsa, Norblina, *IM.* Orłowskiego, P. Michałowskiego, Simmlera, Rodakowskiego, J. Kossaka, Eliasza, Leopolskiego, F. Tepy, Pruszkowskiego, Fałata. Najcenniejsze: *Canaletto-Bacciarelli:* Wjazd Jerzego Ossolińskiego, posła Władysława IV. do Rzymu w roku 1633. *Bacciarelli:* Portret Kajetana Sołtyka, *Fr. Gérard:* Portret z Jaworskich hr. Starzeńskiej, *J. Matejko:* Karol Gustaw i Sz. Starowolski przy grobie Łokietka na Wawelu (obraz z 1858 r.) *J. Brandt:* Modlitwa.

Gabinet monet i medali polskich **należy do najbogatszych** w Polsce i liczy 21.454 sztuk. Część zbioru wystawiono na widok publiczny w prawem skrzydle Zakładu.

Ilustrowany Przewodnik po Muzeum do nabycia u wejścia (cena 1 kor.). Muzeum ma uledz w najbliższym czasie gruntownej reorganizacyi.

1/1. Słowackiego obok dużego nowego *gmachu poczty* dochodzimy do pięknego, o starych, wysokich drzewach, **Ogrodu Jezuickiego.** Stanowił on dawniej własność tego zakonu, a cesarz Józef II. darował go miastu. W środku restauracya, gdzie w lecie wieczorem przygrywa muzyka wojskowa. Ogród położony wśród miasta jest pełen gwaru i jest ulubionem miejscem pobytu nianiek z dziećmi. Na skwerze przed Sejmem stoją w półkole małe biusty zasłużonych ludzi, przeważnie z utrąconymi nosami, a u wylotu ulicy Trzeciego Maja duży **bronzowy** ***pomnik hr. Agenora Gołuchowskiego,*** **dłuta Godebskiego** (1900).

Przed ogrodem Jezuickim całą długość ul. Marszałkowskiej zajmuje **Gmach Sejmu,** zbudowany w r. 1881 w stylu włoskiego renesansu wedle planów Hochbergera. Szczyt zdobią rzeźby alegoryczne dłuta Riegera. Salę posiedzeń zdobi fryz Rodakowskiego. W sali posiedzeń Wydziału krajowego (zwiedzać można przedpołudniem za zgłoszeniem u portyera) *„Unia Lubelska" Matejki—w sali audyencyonalnej Marszałka krajowego portrety marszałków i Matejki: „Konstytucya Trzeciego Maja". Na posiedzenia sejmowe wstęp wolny — bilety wydają dnia poprzedniego.

Od północy zamyka ogród Jezuicki ul. Mickiewicza: jej początek znajduje się na pl. Smolki, ze spiżowym *pomnikiem Smolki* (1913) dłuta Błotnickiego. Z kolei widzimy przy ulicy Mickiewicza: pod nr. 6 barokowy budynek *Kasyna Narodo-*

Cerkiew św. Jura. Fot. Józef K. Jaworski.

wego, **obok nowy** ***Bank Austryacko-Węgierski,*** **na rogu ulicy Zygmuntowskiej** ogromny, bezstylowy gmach *Dyrekcyi kolejowej.* Ulica Mickiewicza kończy się na placu Jura, gdzie wznosi się na szczycie dominującego nad miastem wzgórza katedralna ***Cerkiew** św.* **Jura.** Zbudowana w XVIII. wieku w stylu szlachetnego rokoko, według planów de Wittego. Za-

łożenie budowy na greckim krzyżu —kopuła o zaokrąglonych rogach. Front cerkwi zdobią posągi papieżów — na attyce św. Jerzy na koniu. Wewnątrz wiele zabytków sztuki cerkiewnej i dzieł sztuki. W kaplicy prawej obraz M. B. Trembowelskiej, przeniesiony tu w r. 1673. Ambona w stylu rokoko, posąg papieża Piusa IX., dłuta Błotnickiego, obrazy apostołów Łukasza Dolińskiego, Uczący Chrystus Smuglewicza i wiele innych. W niedzielę w czasie sumy śpiewa doskonały chór

Ulica L. Sapiehy i Politechnika. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

alumnów ruskich. — Obok katedry w tym samym stylu zbudowany pałac metropolitów ruskich.

Najpiękniejszą ulicą tej części miasta jest ul. Leona Sapiehy. Przy jej początku wznosi się dwuwieżowy *kościół Maryi Magdaleny* z XVII. w. w stylu renesansowym. — Po tej samej stronie ulicy wznosi się monumentalny gmach politechniki, wzniesiony w r. 1877 w stylu włoskiego renesansu według projektów Zacharyewicza. Zdobią go rzeźby Marconiego. Piękny westybul i klatka schodowa. W auli cykl obrazów wedle szkiców Matejki, przedstawiających postęp ludzkości. Znajdują się tu fachowe muzea i biblioteka; dostępnem dla publicz-

ności w niedzielę od 10—1, jest bardzo bogate muzeum mineralogii i geologii ze zbiorami prof. Niedźwiedzkiego i Wi-

Kościół św. Elżbiety.

śniowskiego. Obecnie ma politechnika 1700 słuchaczy, w tem 1400 Polaków, 120 Rusinów, 180 Żydów.

Ulica Leona Sapiehy kończy się na pl. Bilczewskiego; gdzie wznosi się nowo zbudowany, wedle planów Talowskiego

kościół św. Elżbiety w stylu **gotycko-romańskim.** Odznacza się on ogromnymi rozmiarami i znaczną wysokością strzelistych **wież,** widocznych **zdala.** Wnętrze jeszcze nie wykończone.

Na południe od ulicy L. Sapiehy znajduje się *dzielnica willowa,* której centrum stanowi długa ulica 29-go Listopada. Dzielnica ta zabudowała się szeregiem pięknych will dopiero w ostatnich kilkunastu latach, stąd nazwa *Nowy Świat.* Przecina ją tramwaj U. L.

W północnej części miasta (dzielnica Żółkiewska), leżą: *kościół Benedyktynek,* założony w roku 1595, z piękną attyką. wieży, ozdobioną bogatą figuralną rzeźbą z kamieniami i piękną arkadą przedsionka u wejścia do klasztoru. Tuż obok na placu Krakowskim, *kościół Ń. P. Maryi Śnieżnej* założony przez Niemców jeszcze w epoce ruskiej. Drugi w tej samej stronie miasta **kościółek** św. **Jana Chrzciciela** jest najstarszym kościołem łacińskim (założony około r. 1260). — Szereg **cerkwi** na przedmieściu **Żółkiewskiem** (św. Mikołaja, Bazylianów, Paraskewii) świadczą, że w tem miejscu leżał Lwów najstarszy, ruskich książąt stolica. Dziś cerkwie te wielokrotnie przerabiane zatraciły swój pierwotny charakter, a z zabytków dawnych zasługuje na większą uwagę jedynie tylko "'ikonostas w cerkwi św. Paraskewii, dobre dzieło cerkiewnego malarstwa z wieku XVII. — *Kościół św. Marcina* przy ulicy tej samej nazwy, zasługuje na zwiedzenie ze względu na piękne freski Stroińskiego z XVIII. w.

Przy ul. **Kaźmierzowskiej** stoi ogromny, ponury *Zakład karny,* dawniej klasztor Brygidek, przeznaczony na zburzenie, a za nim przy ul. Jachowicza *Szpital izraelicki,* budynek z kopułą w stylu maurytańskim, wedle planów Kazimierza Mokłowskiego.

W ulicy Kleparowskiej, bliżej ku miastu, znajduje się *góra tracenia* z pomnikiem Teofila Wiśniowskiego, powieszonego w r. 1847 za wywołanie powstania. Widok na miasto z tej góry należy do najpiękniejszych we Lwowie.

Przy końcu ul. Janowskiej (**tramwaj** Ł. J.) *cmentarz izraelicki i cmentarz Janowski,* oba pozbawione pomników o wartości artystycznej, lub grobów wybitniejszych ludzi.

We wschodniej części miasta (dzielnica Łyczakowska) leży mało godnych widzenia gmachów i kościołów. Ul. Łyczakowska 2. *kościół Klarysek* z kopią Niepokalanego Poczęcia, Murilla przez Batowskiego; ul. Łyczakowska 30. *Szpital wojskowy* w dawnym klasztorze Bonifratrów. Przy ulicy Pijarów, przerobiony z dawnego ich klasztoru, ogromny *Szpital powszechny,* w stylu renesansu (XVIII. w.).

Przy końcu ulicy Piekarskiej ogromne zabudowania klinik medycznych, a dalej ***Cmentarz Łyczakowski** (dojazd tramwajem Ł.].) największy i najpiękniejszy cmentarz Galicyi. Powstał już w XVI. w. lecz dzisiejszy kształt otrzymał dopiero w XIX. w. Założony na terenie górzystym, jest ocieniony starymi drzewami. Wiele pięknych pomników i grobowców. W głębi cmentarza na wzgórku groby uczestników powstań 1831 i 1863, między innemi Bronisława Szwarcego, członka Rządu Narodowego. Z wybitniejszych ludzi są tu **pochowani:** historyk Karol Szajnocha († 1868), poeci Seweryn Goszczyński († 1876), August Bielowski († 1876), Karol Baliński († 1864) Walery Łoziński (†1861), J. N. Kamiński († 1855), poetki: Marya Bartusówna ï Marya Konopnicka († 1910), działacze publiczni: hr. Maurycy Dzieduszycki († 1877), Stanisław Szczepanowski († 1903), profesor literatury Piotr Chmielowski († 1905), Artur Grottger († 1867), pułkownik Ordon, namiestnik Wacław Zaleski (f 1849), muzyk Alojzy Lipiński (t 1887), prezydent parlamentu Franciszek Smolka († 1899), ruscy poeci: Markian Szaszkiewicz († 1843) i Włodzimierz Barwiński († 1885). Najpiękniejszą z kaplic cmentarza jest kaplica Barczewskich, romańska; do piękniejszych należy pomnik Horonaty Borzęckiej, dłuta Godebskiego. Wybitniejsze groby znajdują się z początku cmentarza lub przy alejach głównych.

Przy ulicy Gosiewskiego zaczęty w XVIII w. *kościół Sakramentek,* z wysoką wieżą; pod nr. 4. **Polskie Muzeum Szkolne,** założone w r. 1903. Zbiory muzealne dzielą się na a) polskie i obce podręczniki szkolne od najdawniejszych czasów, b) dzieła dotyczące historyi szkół w Polsce i zagranicą, współczesny dział pedagogiczny i prace nauczycieli, c) modele służące do uzmysłowienia nauki, d) mapy, medale i pieczęcie, e) obrazy i fotografie, f) rękopisy i dokumenty, g) sprawozdania Towarzystw, zajmujących się wychowaniem i oświatą; h) liczne okazy wzorowych urządzeń szkolnych.

Przy ul. Franciszkańskiej *kościół Franciszkanów* z XVIII. wieku; w kaplicy na prawo obraz św. Rocha (Altamontego), w skarbcu kapa i infuła bł. Jakóba Strzemię. Obok *cerkiew prawosławna* o pięciu kopułach. — Po drugiej stronie ulicy **Kurkowej *Strzelnica Miejska* i piękny górzysty *ogród Strzelecki.*** Dalej przy ul. Kurkowej *kościół Franciszkanek* w romańskim stylu, wedle proj. Zacharyewicza.

Mniejsze biblioteki i muzea: *Biblioteka Pawlikowskich* ul. Trzeciego Maja 5, (śr. sob. niedz. 11—12) przeszło 20.000 dzieł, 720 kart geograficznych, 25.000 rycin i rysunków oryginalnych, między nimi oryginalne rysunki Chodowieckiego,

Kielisińskiego, Falka, Filipowicza, Jahna, Dietricha, Norblina i innych. Zbiór monet, medali i pieczęci.

Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich) ul. Kurkowa nr. 17. otw. 9—1. Zawiera 50.000 książek przeważnie polskich, lub w Polsce drukowanych, począwszy od r. 1473 (Turrecrematy Explanatio, Dialogus Mateusza z Krakowa); unikaty jak Ecclesiastes, druk polski z roku 1522, wiele inkunabułów i rzadkości bibliograficznych. W dziale piśmiennym listy królów polskich, Długosza, Piotra I., dziennik podróży kanclerza Ocieskiego; teki Gołębiowskiego; archiwum rodzinne hr. Dzieduszyckich; zbiór autografów.

Galerya Dzieduszyckich znajduje się w pałacu obok (ul. Kurkowa 15, zwiedzać ją można w niedzielę od 10 — 1 za zgłoszeniem). Zawiera dużo dobrych obrazów, szczególnie szkół holenderskiej i flamandzkiej, lecz nie są one odpowiednio umieszczone. Są też obrazy Matejki, Grottgera, Kossaka.

Biblioteka Baworowskich, ulica Ujejskiego 2, w dawnej zbrojowni Sieniawskich, otw. codziennie 4—7. Wiele dzieł i rękopisów treści historycznej.

***Biblioteka Politechniki* otw. codz 10-1 i 4—8.**

Muzeum Stauropigialne, ul. Blacharska 12, zawiera cenne rzeczy tyczące się historyi Rusi, a specyalnie lwowskiej Stauropigii. Wśród dokumentów i dyplomów Kazimierza W. (1356) i jego zastępców, rzadkie druki, zabytki cerkiewnej sztuki, medale, portrety.

***Biblioteka Tow. im. Szewczenki,* ulica Czarnieckiego 26,** otw. codz. 2—6, przeważnie dzieła ruskie.

Biblioteka Narodnego Domu, ul. Teatralna 22, otw. codz. od 9—12 i 3—6.

Parki. Prócz wymienionego w opisie miasta ogrodu Jezuickiego, botanicznego i Strzeleckiego, posiada Lwów na końcach miasta jeszcze kilka dużych i pięknych parków. Za najpiękniejszy nietylko we Lwowie, ale w Galicyi uchodzi ***Park Kilińskiego** (dojazd tramwajem K. D.), założony w r. 1887. Jego terenem są górzyste stoki kilku wąwozów, okryte malowniczymi grupami drzew, z klombami kwiatów, sztuczną ruiną zamku, stawem, restauracyą i t. d. Stoi tu kamienny pomnik Jana Kilińskiego. W lecie jest Park Kilińskiego bardzo ożywiony — w zimie zaś kwitną tu sporty zimowe, uprawiane przez młodzież (narty, saneczki). Przytykające do parku wzgórze zajmuje rozległy *plac* Powystawowy, tak zwany od wystawy z r. 1894, służący dziś za miejsce festynów i zabaw ludowych z restauracyami, karuzelami, muzyką itp. Po wystawie pozostały trzy budynki: wieża wodna, pałac sztuki, używany obecnie na wystawy peryodyczne (z terasy przed pałacem śliczny widok na Lwów) oraz ***panorama Racławicka.** Mieści się ona w okrągłym murowanym budynku bez okien. Obraz jest dziełem Wojciecha Kossaka i Jana Styki. Jest to dzieło znakomite i dające żywy obraz bitwy, chociaż dziś już płótno miejscami zniszczone, a farby pobladły. Dokładny opis można otrzymać na miejscu, również fotografie i pocztówki.

Niedaleko znajduje się za gmachem szkoły przemysłowej piękny lecz słabo uczęszczany, park *Żelazna Woda,* zapisany przed kilku laty miastu.

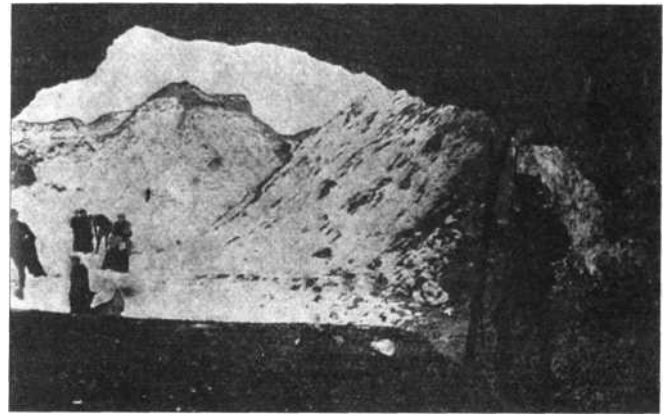

Miodowa Grota pod Lwowem. Fot. inż. Cz. Pawłowski (z wyc. A. K. T.)

Przy rogatce Łyczakowskiej (tramwaj Ł. D.) leży przed kilkunastu laty założony *park Łyczakowski,* u wejścia którego stoi mały i brzydki pomnik Bartosza Głowackiego. Znajduje się tu też *boisko sokole,* wkopane amfiteatralnie w stoki wzgórza.

*Wysoki Zamek (tramwaj U. L.) składa się z dwóch kondygnacyi: dolnej terasy z ocienionymi staremi drzewami, promenadami, i wzniesionej o kilkadziesiąt metrów wyżej t. zw. Polanki. Wznosi się tu resztka muru zamku Kazimierza W., który często przez nieprzyjaciół zdobywany, popadł w ruinę, a w XIX. służył na materyał budowlany. Nad polaną dominuje Kopiec Unii Lubelskiej sypany od r. 1869 kosztem publicznym, a przeważnie z funduszów Franciszka Smolki. Ze

szczytu kopca (413 m.) wspaniały *widok na miasto i okolicę. Widać też bardzo dobrze leżące u stóp Żółkiewskie, Zamarstynów i Zniesienie. W dnie wyjątkowo pogodne sięga widok po Woroniaki za Oleskiem, oraz po Beskidy Stryjskie (widać Paraszkę i Zełemin). Szczególnie pięknym jest widok w godzinach porannych.

Wycieczki w **okolice.** W niedziele i święta ulubione miejsca wycieczkowe, spacerowymi pociągami *Brzuchowice i Janów* (p. niżej str. 80 i 82). Najpiękniejsze z wycieczek pieszych w stronę wschodnią za rogatkę Łyczakowską i na końcu ul. Kochanowskiego. Znajduje się tam szereg pięknych wzgórz porosłych bukowym lasem, ciągną wśród nich piękne dolinki. Najważniejsze miejsce przechadzek *Pohulanka* (tramwajem Ł. J. do ul. Kochanowskiego), położona wśród kamieniołomów jaskinia ***Miodowa Grota* o dwóch komorach, *browar Grunda*** w Lesienicach (w niedzielę pop. muzyka), ciągnąca się wzdłuż gościńca do Winnik *dolina Marunki* z zakładem wodoleczniczym *Maryówka,* oraz wznosząca się na północ od niej, używana obecnie na kamieniołomy **Czarłowska Skała,* najwyższe wzniesienie w okolicy Lwowa (414 m.). Ze szczytu, na którym stoi krzyż pamiątkowy Konstytucyi 3-go Maja, piękny i rozległy widok na dolinę Pełtwi, część Lwowa, Gołogóry po Przemyślany, a w dnie pogodne także Karpaty. Skała opada ku północy wysoką na kilka pięter prostopadłą ścianą; znajdujący się tu komin skalny daje sposobność do taternickich ćwiczeń. Idąc na skałę trzeba za browarem Grunda w odległości 1 klm. skręcić w lewo z gościńca winnickiego jezdną drogą idącą obok źródełka pod wiaduktem kolejowym; wyprowadzi ona w 20 min. do szczytu skały.

Piękną jest też ze względu na rozległe widoki, przechadzka grzbietem wzgórza z Wysokiego Zamku pod Piaskową Górę przez t. zw. *Kaiserwald,* do rogatki Łyczakowskiej. Po drodze widzi się ogromne serpentyny linii kolejowej do Winnik; warto zejść w dół dla obejrzenia kamiennego, wysokiego, o znacznym łuku, ***wiaduktu w Krzywczycach.***

2. Lwów-Jaworów.

Odległość 54 klm., czas jazdy 3 godz.

Kolej lokalna, biegnie znaczną część drogi od Rzęsny Polskiej po Janów gościńcem, co powoduje liczne wypadki a w lecie ogromny kurz w pociągu. Ważniejsze stacye:

Koźlinka (20 km.) 310 m. n. m. przystanek w pięknej okolicy lesistej. Na południe stroma góra z cerkiewką z XV. w.

zw. *Stradcz,* opodal cerkiewki wejście do jaskini,[1] która ciągnie się dość wązkim i niskim korytarzem w głąb góry. Miała służyć za schronienie ludności w czasie napadów tatarskich. Żadnych większych komór nie ma. U wejścia czekają zazwyczaj chłopcy ze świecami. Z Koźlinki przyjemny spacer lasem (2 km.) nad staw Janowski.

Janów (22 km., 316 m. npm.) miasteczko o 3.500 mieszk. (1150 Polak., 1000 Rus. i 1150 Żyd.) w bezpośredniem pobliżu dworca. Do stawu omnibus (20 hal.). Hotel kolejowy obok

Staw w Janowie. Fot. Cz. Paschalski (z wyc. A. K. T.).

dworca z restauracyą i kawiarnią — w mieście hotel Frankla i kilka gospod żyd. *W kościele* pochowaną jest matka króla Stanisława Augusta, zm. tu w r. 1759. W okolicy ogromne lasy szpilkowe; ozdobą miasta jest *staw* 1½ km. długi; łodzie do wynajęcia po 1 kor. za godz. W lecie przybywa tu specyalnymi pociągami wielu wycieczkowców ze Lwowa. Nad stawem *Królewska Góra,* ulubione miejsce pobytu Jana III. Wycieczka (6 klm.) do źródeł wodociągów lwowskich w *Woli Dobrostańskiej.*

Starzyska-Szkło (43 km., 252 m. n. m.). *W Starzyskach* był dawniej zamek obronny, dziś leśniczówka. Źródło *„Tereska“* nazwane tak przez Sobieskiego od imienia dziewczyny, która mu tu podawała w czasie polowania wodę do picia.

Szkło leży 3 km. na południe — dorożek brak. Istnieje tu źródło siarczane i mały *zakład kąpielowy,* będący w stadyum zupełnego upadku. W XVII. w. kąpiele w Szkle cieszyły się wielką sławą, a korzystał z nich także Jan III. z królową Marysieńką. W miejscu mała restauracya, mieszkania w chwiejących się budynkach zakładowych, lub u chłopów. Obok wojskowy zakład leczniczy.

Szkło posiada dwie osobliwości przyrody. Jedna źródło *Siwa Woda* przy drodze do przystanku w Jażowie: jest to mały stawek w zimie nie zamarzający, o barwie mlecznej, we środku którego siarczane źródło stanowi ciemną plamę. Druga 3 kl. na wschód od Szkła, to *Paraszka* czyli *Kipiaczka*; jest to gejzerowate źródło przerywane, wśród piaszczystego dna potoku. Z właściwymi gejzerami niema ono nic wspólnego. Co kilka minut wybucha w powietrze ok. 1 m. wys. słup wody, wyrzucając włożone w źródło przedmioty.

Jaworów (54 km., 228 m. n. m.). Odległość od dworca 3 km., dorożka 60 h — 1 K 20 h. Miasto powiatowe o 10500 mieszkańców (1500 Pol., 6200 Rus., 2700 Żyd., 120 Czechów), położone nad dużym stawem. *Gospody* Naglika i Fliegera (pokoje 2—3 kor.) handel śniadańkowy Butenta.

Jaworów [1]) był przez 40 lat główną siedzibą króla Jana III., lecz z dawnej świetności dziś ani śladu nie pozostało, zachowało się tylko wiele podań, n. p. o tańcu króla z kowalką z Końca. Resztki *zamku* służą za areszta. Z pamiątek po Sobieskim zachował się wał w ogrodzie miejskim, piwnica zamkowa, mennica i kępa na stawie. *Kościół* z XVII. w. Drewniana *cerkiew św. Jura* z XVI. wieku ma stary obraz M. B. i pisany mszał z XVII. wieku. *Klasztor* Bazylianek z r. 1621. Nowa cerkiew i synagoga bez wartości artystycznej. Z budynków świeckich najokazalszy gmach Sokoła i starostwo.

21 klm. na północ leży zakład kąpielowy o siarczanych źródłach w **Niemirowie** (w lecie omnibusy), wśród wielkich lasów sosnowych. Oprócz domu zdrojowego, 10 will z pokojami gościnnymi; 1—3 K dziennie. Dwie restauracye — wikt dziennie od 2 koron. Łazienki mineralne i borowinowe, trzy źródła siarczane. Frekwencya 700 osób rocznie. Piękny park zakładowy, kręgielnia, place tenisowe, staw z łodziami, w niedzielę festyny. Zarząd zakładu wysyła drukowane prospekty.

[1]) Bliższe szczegóły w monografii Webersfelda: Jaworów (Lwów 1909).

3. Lwów-Sokal.

Odległość 131 klm., czas podróży 5 godzin.

Brzuchowice (9 km. 308 m. npm.) ulubione letnisko Lwowian. Przeszło 100 will — do wynajęcia ok. 300 pokoi. Frekwencya 2000 gości stałych, do 5000 przyjezdnych. W niedzielę i święta w lecie przybywają tu pociągami spacerowymi tłumy Lwowian; powozem przez Hołosko 9 km., 10 kor. Na dworcu restauracya, nadto kilka mleczarń i gospód. Trzy budynki kolonii letniej m. Lwowa. Łazienki Bratkowskiego. W okolicy piękne lasy na wzgórzach.

Za Brzuchowicami przerzyna linia kolejowa pasmo wzgórz tzw. *Roztocze Rawskie*, ciągnące się od Lwowa ku Lublinowi. Następnie aż do Rawy wzgórza te pozostają na lewo od linii kolejowej, która biegnie równiną.

Kulików (24 km. 270 m. npm.) Ze stacyi w Mierzwicy do miasteczka 3 km. Restauracya Hałkowskiego, masarnia Jeziorkowskiego i zajazd żydowski. Kulików liczy 4000 m. w tem 400 Pol. 2300 Rus. 1300 Żyd. *Kościół* obronny, fundacyi Herburtów z XVI. w. ma kopie obrazów Giotta i Tycyana i inne obrazy włoskiego pendzla, oraz darowane przez Jana III. relikwie św. Wiktoryi. Miejscowi Rusini pochodzą od Tatarów, wziętych w niewolę pod Obertynem. W północ. stronie ślady wałów i zamczyska.

***Żółkiew**[1]) (34 km. 232 m. npm.) Odległość z dworca 1/2 km., dorożka 60 h. *Hotel* Pański (pok. 2—3 K) z kawiarnią i restauracyą. *Handel śniadankowy* Olearczyka i Hoszowskiego, cukiernia Czuleńskiego. Żółkiew jest miastem powiatowem, ma gimnazyum, liczy 9600 m., w tem 2600 Pol. 3100 Rus. i 3900 Żyd. Założoną została w r. 1603 przez hetmana Żółkiewskiego który wzniósł tu kilka monumentalnych budowli; zwłoki jego spoczywają w tutejszej farze, pomnik stoi na rynku. Król Jan III. często z całym dworem przebywał w zamku tutejszym, dzięki czemu Żółkiew doszła wówczas do wielkiego rozwoju i znaczenia. Dzięki zabytkom sztuki i historyi i wiążących się z nimi wspomnieniom, należy Żółkiew do najpiękniejszych i najbardziej widzenia godnych wśród mniejszych miast prowincyonalnych Galicyi. Miasteczko jest czyste, o szerokich ulicach i chodnikach, ma elektryczne oświetlenie.

Idąc z dworca mijamy dawne wały i założony na nich park miejski, przechodzimy przez *bramę Lwowską* i obok pomnika króla Jana III. wychodzimy na **Rynek*. Wśród miast

[1]) Dokładny opis Żółkwi w Jaworskiego „Przewodniku po Lwowie".

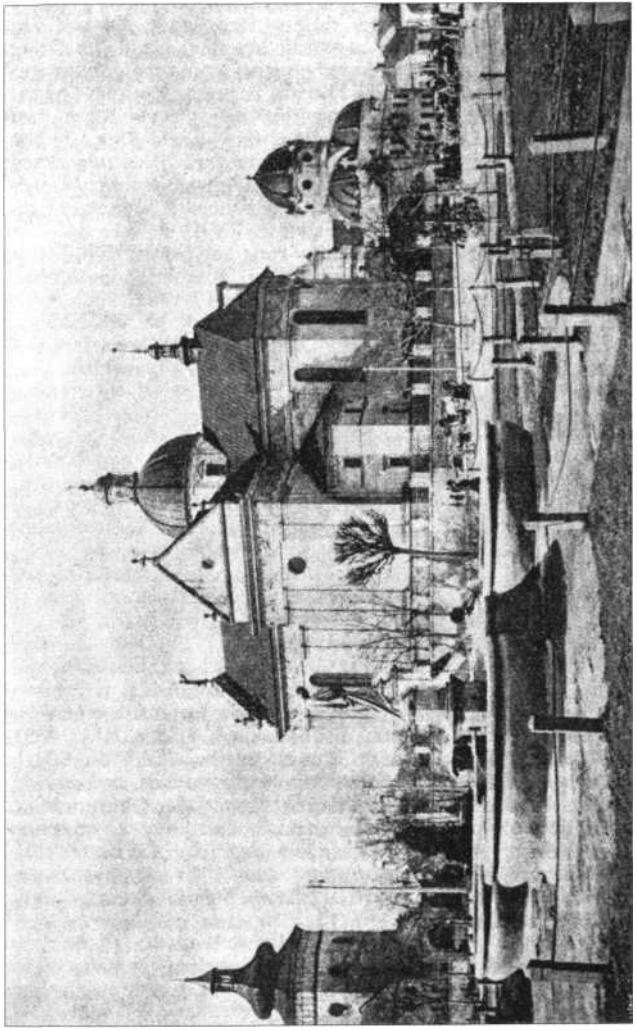

prowincyonalnych najpiękniejszy to rynek Galicyi; od północy zamyka go fara z dzwonicą i cerkiew Bazylianów, od zachodu dawny zamek królewski, a od wschodu długi rząd kamienic z podsieniami. **Fara* w stylu renesansu, z kopułą, fundowana w r. 1604 przez hetmana Żółkiewskiego, przebudowana i ozdobiona przez króla Jana III. zawiera wiele pamiątek i dzieł sztuki. Znajduje się tu obraz Madonny Carla Dolce, kilka obrazów Bazylego, nadwornego malarza Jana III., największą jednak ozdobę kościoła stanowią cztery ogromne obrazy historyczne, przedstawiające bitwy pod Kluszynem, Chocimem, Parkanami i odsiecz Wiednia, wszystkie z XVII. w., dwa ostatnie pędzla Altamontego. Nadto portrety rodzinne Sobieskich, Daniłowiczów i Żółkiewskich. Koło ołtarza pomniki marmurowe hetmana Stanisława Żółkiewskiego i jego syna, poległych w walce z Turkami 1620. W nawie pomnik Jakóba Sobieskiego, ojca króla i jego szwagra Stan. Daniłowicza. W podziemiach pochowani członkowie rodzin Żółkiewskich i Sobieskich. Bogaty skarbiec w zakrystyi. — Obok kościoła bardzo oryginalna osobno stojąca *dzwonica*, ozdobiona renesansową attyką, o wyglądzie obronnej baszty. — W rogu Rynku za farą stoi ozdobiona wysoką kopułą, niedawno przebudowana wedle planów prof. Kovatsa, *cerkiew Bazylianów:* wewnątrz bogaty ikonostas. *Zamek,* niegdyś ulubiona rezydencya Jana III., pełen dzieł sztuki, nie wiele dziś prócz ogromu, zachował z dawnej świetności. Na dziedziniec prowadzi z Rynku duża brama wjazdowa; część zamku leży w ruinie, druga odrestaurowana mieści sąd i starostwo. Najpiękniejsze komnaty królewskie uległy zniszczeniu; z dzieł sztuki i ozdób nie zachowało się nic. Koło zamku są resztki *murów miejskich* i fortyfikacyi. Prócz Lwowskiej jest jeszcze brama Zwierzyniecka, (obok budynku Sokoła) i *brama Glińska,* obok bramy Floryańskiej w Krakowie, najpiękniejszy zabytek budownictwa fortecznego w Polsce. Rynek zdobią *pomniki* Żółkiewskiego i Jana III. (1903). W *archiwum* miejskiem zbiór starych przywilejów królewskich i miecz katowski. Na wschód od rynku, w zaułku żydowskim, stoi stara bardzo charakterystyczna **synagoga* z przyporami, z attyką w stylu polskiego renesansu od frontu. Zbudowano ją w r. 1687 po części za pieniądze Jana III. Wewnątrz stiukowe ściany i kute z bronzu stare kraty i świeczniki. Z nowych budynków wyróżnia się *gmach Sokoła* w klasycznym stylu.

Przy ulicy Lwowskiej *kościół Dominikanów,* zbudowany przez matkę Jana III., gdzie spoczywają zwłoki jej i starszego syna Marka. Bogaty skarbiec, w podziemiach groby szlachty.

Dwa km. na północ, przy gościńcu do Rawy, *huta szkła,* którą można zwiedzać za pozwoleniem zarządu. Na zachód od miasta pasmo wzgórz zalesionych ze szczytem *Haraj,* gdzie miał stać pałacyk letni Sobieskiego; pozostała tu aleja modrzewiowa sadzona przez króla. Z góry piękny widok na miasto i okolicę, aż po kopiec Unii Lubelskiej we Lwowie.

Sześć km. na zachód od Żółkwi Krechów z starą i bardzo stylową drewnianą *cerkiewką* we wsi. W lesie stoi *klasztor Bazylianów,* połączony z zakładem wychowawczym. Był on dawniej obwarowany; pozostały mury z basztami, wały, brama

„Sokół" w Żółkwi. Fot. dyr. Kaz. Eliasz.

z kamiennym mostem. Bogaty skarbiec, a w nim wiele szat liturgicznych, krucyfiksów i mszałów z klasztoru w Suczawie. Sama cerkiew o trzech kopułach, obok wysoka dzwonica. Dwa obrazy podobno pędzla Altamontego. W archiwum oryginalne przywileje królów polskich i carów rosyjskich, oraz tureckie kwity na okup (m. i. złą polszczyzną pisany kwit chana Selim Gireja z r. 1672). Wiele pamiątek wysprzedano, inne zabrał rząd w r. 1809. Przebywał tu często Jan III., pozostały po nim lipy. *Ikonostas* z cerkwi w Ławrowie. Pod cerkwią groby zakonników. Niedaleko groty, w których mieszkali zakonnicy przed założeniem klasztoru.

Glińsko (40 km. 235 m. npm.) wieś znana dawniej z wyrobu fajansów. Dwie piękne drewniane cerkiewki i górująca nad wsią dzwonica, bardzo stara.

Rawa ruska (67 km. 242 m. n. m.) Odległość od dworca 1 km. Dorożka 80 hal. *Hotele:* Probsta i Bodensteina koło dworca, Grafa na Rynku. *Restauracya* na dworcu — w mieście handel śniadańkowy Zabłockiej. Rawa jest miastem powiatowem, ma szkołę realną, liczy 12000 m., w tem 3200 Polaków, 2000 Rus., 6800 Żydów. Założona w XV. w. pamiętną jest z trwającego trzy dni zjazdu Augusta II. z Piotrem Wielkim w roku 1698.

Na zachód od miasta grzbiet wzgórz — 2 km. (dorożka 80 hal.), góra *Wołkowica*, a z niej rozległy widok, od Żółkwi, po granicę rosyjską. — 5 km. na półn. zachód wieś *Siedliska* z pałacem ks. Sapiehów — 4 km. na zachód, wśród wzgórz miasteczko *Potylicz*, starsze od Rawy, niegdyś miało 9 kościołów i cerkwi, z których jeszcze trzy pozostało. Wyrób fajansów. Na wzgórzu ślady słowiańskiej osady z czasów przedhistorycznych. — *W Zamku*, 10 km. od Rawy, pałac hr. Siemieńskiego-Lewickiego z XVII. w. z wielu zabytkami i dziełami sztuki (rzeźby z zamku w Żółkwi).

Z Rawy Ruskiej zbacza na północ do *Bełzca* linia lokalna (23 km., 75 minut jazdy), która ma być z czasem przedłużoną do Lublina. Z Bełzca kursuje codziennie omnibus przez Krasnostaw, Zamość do Lublina. 9 km. od Bełzca miasteczko *Narol*, gdzie w r. 1648 Chmielnicki wyciął w pień 40.000 ludzi. Piękny pałac, 2400 mieszk. — gospoda Czermaka. W pobliskiem *Lipsku* wały obronne. W okolicy największe lasy jodłowe Galicyi, ciągnące się stąd aż po Wołyń.

Uhnów (86 km. 215 n. m.) 4500 mieszk. w tem 600 Pol. 1800 Rus., 2100 Żyd. — 1000 szewców, krajowa szkoła szewska. Odległość od dworca 2 km., dorożka 1 kor. Restauracya Dorosza. Cerkiew z r. 1857, piękny kościół renesansowy o 2 niedokończonych wieżach z r. 1633. — Po drodze do Korczowa wiele mogił rozkopanych.

Bełz (107 km. 199 n. m.) oddalony od dworca 1 km., dorożka 70 hal. *Zajazdy:* Perl, Eisenberg (2—3 K), handel śniadańkowy Musiała. Miasto liczy 6100 m., w tem 900 Polaków, 1600 Rus. i 3600 Żydów.

Już w XI. w. był Bełz miastem obwarowanem murem, z zamkiem, stolicą ruskiego księstwa. Po przyłączeniu do Polski w r. 1340 był stolicą województwa, które miało wojewodę i trzech kasztelanów, w Bełzie, Busku i Lubaczowie. Zamek tutejszy, położony wśród błot, aż do r. 1655 nigdy nie był zdobyty. Dziś nie ma po nim ani śladu; jedynie kościółek na *Zameczku* wskazuje nazwą jego miejsce. Kościółek ten, ocieniony drzewami zdobią kule i broń.

Kościół podominikański, założony w XIV. w. przez ks. Ziemowita Mazowieckiego; cerkiew o dwóch wieżach, barok, przerobiona z kościoła Dominikanek. Nad miastem dominuje ***synagoga**, w stylu polskiego renesansu, z attyką ozdobioną kulami mosiężnemi. Wnętrze bogate, budowa wzorowana na synagodze w Żółkwi. Zabytkiem dawnych czasów jest też mały

Synagoga w Bełzie. Fot. inż. Tad. Mokłowski.

budynek sześcioboczny, zwany *zborem aryańskim*, z r. 1606, dziś skład mąki.

Dawne miasto wojewódzkie, podupadł Bełz tak, że nie jest nawet siedzibą powiatu. Sławę swą dzisiejszą zawdzięcza najgłośniejszemu w Galicyi *rabinowi cudotwórcy*, do którego kilka razy do roku odbywają żydzi tłumne, wielotysięczne pielgrzymki, szczególnie w czasie żydowskiego Nowego Roku. Sądnym dniu i Zielone Święta. 10 razy do roku odbywają się w Bełzie ożywione jarmarki.

16 km. na północ miasteczko **Waręż**, 1500 miesz. w tem 300 P., 200 R. i 1000 Ż., bez gospód. Nad miastem góruje ***kościół** popijarski obecnie parafialny, o dwóch wieżach i pięk-

nej renesansowej fasadzie. Kościół otoczony murem z bramą wjazdową i dzwonicą; na cmentarzu pomnik M. B. Główną ozdobę kościoła stanowią barokowe freski, stanowiące z wielkim ołtarzem jedną kompozycyę, łączącą architekturę z malarstwem. Freski ścian zepsute przez boczne ołtarze. Obraz fundatora Matczyńskiego z XVII. Kościół ten jest najpiękniejszym zabytkiem architektury ziemi sokalskiej. Freski malował prawdopodobnie St. Stroiński w XVIII. w. Srebra kościelne w 1810 zabrał rząd. Kolegium Pijarów w Warężu było jedyną wyższą szkołą województwa bełskiego. Dawny kościół parafialny zmieniony na cerkiew. W rynku *pałac* hr. Łomnickich, otoczony przez brudne domy żydowskie. Na przedmieściu drewniana cerkiew z XVII. w.

W okolicy Bełza pod wsią *Żużel* dwie mogiły tatarskie.

Krystynopol (122 km. 195 m. n. m.). Oddalenie od dworca 1 i pół km., dorożka 1 kor. *Domy zajezdne:* Noe Szafrański, Reiss (pok. 1 K). Miasteczko położone u spływu Bugu i Sołokii, liczy 5000 mieszkańców, w tem 750 R, 600 R. 3650 Ż. Założone w r. 1692 przez Feliksa Potockiego, wsławiło się w historyi polskiej i literaturze jako rezydencya wojewody Fr. S. Potockiego († 1772). Pozostał po nim piękny *pałac* w klasycznym stylu, przebudowany w XIX. w. po pożarze. Był on wraz z przyległym parkiem widownią zdarzeń opisanych w Maryi Malczewskiego; 26 grudnia 1770 odbył się w cerkwi w Niestwicach potajemny ślub Szczęsnego Potockiego, syna wojewody, z Gertrudą Komorowską, a już 13 lutego 1771 utopiono ją w stawie w Jastrzębicy. Pochowana w Witkowie Nowym. Szczęsny Potocki przeniósł potem swą rezydencyę do Tulczyna, zaś F. S. Potocki spoczywa w *kościele Bernardynów.* Renesansowy ów kościół posiada piękne freski Stroińskiego, barokowe. Godną widzenia jest też stara renesansowa *synagoga* i *cerkiew Bazylianów* fundacyi Potockich z r. 1771. Koło przysiółka *Nowy Dwór* wykopano kilka starych urn i narzędzi krzemiennych (w Muz. Dzied.). W r. 1769 rozegrała się między Krystynopolem a Dobraczynem bitwa konfederatów z Rosyanami. Pozostały po niej wspólne groby poległych i dwie figury pamiątkowe.

W *Poździmierzu* (5 km.) w cerkwi bardzo stary ikonostas, piękny świecznik bronzowy i kopia spalonego cudownego obrazu M. B. z Sokala.

Z Krystynopola do Sokala biegnie kolej malowniczą doliną Bugu, sosnowe lasy, piaszczyste wzgórza.

Sokal (131 km., 196 m. ń. m.). Oddalenie od dworca 3 km., dorożka 1 K 20 h do 2 K. *Domy zajezdne* Arendarczyk i Kowler (1 K 60 - 2 K), *restauracye* Stepek i Reimańska, *cukiernia* Arendarczyk. Miasto powiatowe, posiadające gimnazyum i seminaryum nauczycielskie; 12000 m., w tem 4000 P. 3300 R. 4700 Ż.

Po drodze z dworca do miasta, na lewym brzegu Bugu mija się *klasztor Bernardynów.* Był on dawniej obronny, w r. 1655 nadarmo zdobywał go Chmielnicki, dopiero w roku 1702 opanowali go Szwedzi. Pozostały mury i dwie baszty. W roku 1810 rząd austryacki wywiózł stąd 11 worów złotych i srebrnych kosztowności ze skarbca i ołtarzy, resztę zniszczyły pożary w r. 1843 i 1870, i z dawnej świetności nie wiele pozostało. Miejsce odpustowe; odpusty 29 czerwca, 12 lipca, 2 i 15 sierpnia. Stare freski pozostały jedynie w skarbcu i zakrystyi. —

Klasztor Bernardynów w Sokalu. Fot. Józef K. Jaworski.

Również obronne mury z basztami otaczają *kościół farny* w Sokalu, dawniej Brygidek, odrestaurowany po pożarze 1870, ma on piękny kielich wschodniej roboty. *Cerkwi* trzy; nowa parafialna z r. 1909 i stare św. Mikołaja i św. Michała z pięknie rzeźbionym ikonostasem. Z nowszych budynków ładniejsze: gimnazyum, seminaryum i budynek Sokoła. Na *cmentarzu,* przy drodze do Tartakowa, mogiła powstańców z r. 1863. Istniał tu dawniej obronny *zamek,* który sprzedał rząd na materyał budowlany; pozostały po, nim jedynie piwnice, używane na skład nafty.

W **okolicy Sokala** wiele starych *figur pamiątkowych.* Przy moście na Bugu od strony dworca figura murowana przypomina klęskę zadaną przez Tatarów w r. 1519, spoczy-

wają pod nią polegli Polacy. Po drodze do *Wolanki* figura, gdzie w r. 1704 stał obozem August II. Pod Wolanką ślady szańców Chmielnickiego. Z *czasów przedhistorycznych* wykopano w Sokalskiem wiele urn i narzędzi z epoki kamiennej, przeważnie na obszarach wsi Radwanice, Jastrzębica, Wołswin i Parchacz. W okolicy Przewodowa wykopują się często monety greckie i rzymskie. *Mogiły* z epoki najazdów tatarskich i kozackich znajdują się pod Żabczem, Boratynem, Poździmierzem,

Baszta w Sokalu. Fot. Józef K. Jaworski.

Oserdowem, Cielążem, Wojsławicami. W *Uhrynowie,* gdzie ludność jest pochodzenia węgierskiego, dwór przerobiony z zamku, ze śladami wałów. W *Poturzycy* (3 km.), piękny pałac hr. Dzieduszyckich i stylowa cerkiewka bez ikonostasu, z ołtarzem barokowym z XVII. w. W Sokalszczyznie zachowało się jeszcze bardzo wiele staropolskich dworów.

10 km. na wschód leży miasteczko Tartaków. Po drodze figura z XVIII. w. w miejscu zamordowania w r. 1737 starościny ftnny Wydżdżyny z synem. Tartaków liczy 2400 m. (500 P. 500 R. 1400 Ż.). Ongiś sławny ze składów dywanów

i materyi perskich i tureckich. Do dziś dnia zachował się *ratusz z wieżą* w środku rynku, w którym odbywał się handel wschodnich wyrobów. Obecnie wskutek przeróbek, zatracił dawny charakter. Na północ od rynku, znajduje się wspaniały *pałac dworski,* przerobiony z zamku Potockich, otoczony pięknym parkiem, w środku z wysoką kwadratową wieżą. Na po-

Baszta w Tartakowie. Fot. Józef K. Jaworski.

łudnie *kościół parafialny* fundowany w r. 1487, obecnie rozszerzony i zmieniony. Otacza go wysoki mur z nyżami na wewnątrz, w których są malowane cuda (z napisami). W wielkim ołtarzu mieści się obraz cudowny M. B. Świątynie zdobiły ongiś freski polskiego malarza z w. XVIII. Stroińskiego; dziś zachował się na suficie obraz obrony Tartakowa przeciw Tatarom, kilka obrazów biblijnych i portrety Potockich i Trzcińskich. W okolicy Tartakowa widać liczne *kurhany* z napadów tatarskich.

4. Lwów-Stojanów.

Odległość 98 km., czas jazdy 4½ godz.

Ze Lwowa wyjazd dogodniejszy z dworca na Podzamczu. Dublany-Laszki (15 km., 261 m. n. m.). Do Dublan omnibusy przy każdym pociągu — odległość 2 km. *Akademia rolnicza* w Dublanach, założona w r. 1856, w r. 1900, zmieniona w Akademię, ma ponad 100 słuchaczów z wszystkich zaborów. W gmachu Akademii fachowe zbiory (można zwiedzać za zgłoszeniem w dyrekcyi). Istnieje tu też niższa szkoła rolnicza, stacye doświadczalne, gorzelnie, folwark wzorowy, ogród pomologiczny i botaniczny. Obok internat — w nim bi-

Akademia Rolnicza w Dublanach. Fot. W. Mirny.

blioteka i czytelnia, oraz restauracya. W parku kopiec Mickiewiczowski — za wsią torfowiska. Nad stawem ślady kaplicy aryańskiej. Za parkiem tablice grobowe patrycyusza lwowskiego Alembeka i Szkota Alvisa. 16 km. od Dublan *Kukizów,* dawna osada Karaitów, z ich cmentarzem na łanach dworskich.

Kamionka Strumiłowa (53 km., 218 m. n. m.) Oddalenie od dworca 1 km., dorożka 1 kor. *Hotele* Bornsteina, Menachima i Bürgera (pok. 2 K 40 h.). Restauracya i cukiernia Gruszeckiego, handel śniadańkowy Falińskiego, bufet w Kasynie. Miasto powiatowe, 7700 m. (2100 P. 2000 R. 3600 Ż.), z wyższem gimnazyum, położone nad Bugiem (nowy most). Nowy *kościół* proj. Talowski. Stara *synagoga* drewniana, z *sławnymi freskami, jedna z najcenniejszych w Galicyi. Również stara drewniana *cerkiew.*

Pawłów (78 km.), wieś oddalona 4 km. od przystanku, położona bardzo pięknie wśród lasów. Miejsce urodzenia i pobytu Kornela Ujejskiego; na cmentarzu jego grób. We wsi oryginalny pomnik na pamiątkę zniesienia pańszczyzny.

Radziechów (83 km., 241 m. n. m.). Odległość od dworca 1 km., dorożka 1 K. Zajazdy żydowskie — handel śniadańkowy w Bazarze Radziechowskim. Miasto powiatowe o 5000 m., w tem 1100 P., 2400 R., 1500 Ż. — 12 km., na zachód **Witków Nowy** miasteczko o 2600 m. (350 P., 700 R., 1550 Ż.), z *kościołem* farnym (dawniej Augustyanów), zbudowanym przez Lanckorońskich w r. 1675. Na cmentarzu wystawiona w r. 1913 przez hr. Stefana Badeniego ***kaplica,** w której spoczywają zwłoki Gertrudy Komorowskiej *(Maryi Malczewskiego).* Handel śniadańkowy w Kółku Rolniczem.

18 km. na wschód **Łopatyn** (dorożka 6—10 K). 3500 m. (1200 P., 1600 R., 700 Ż.). Na cmentarzu pod pięknym pomnikiem spoczywają zwłoki gen. Józefa Dwernickiego († 1857). 20 min. na wschód leśniczówka *Zamczysko,* w miejscu dawnego zamku, po którym zachowały się wały, okopy i chodniki. Stał tu zamek w. ks. litewskich, do których pierwotnie należało miasto. W wschodniej stronie miasta starożytna *brama.* Pod kościołem *grobowiec* dawnych właścicieli Łopatyna: Chołoniewskich, Zamojskich i Młodeckich. Na *pałacu* (dziś własność Benjamina Suchestowa) herb Korczak.

Stojanów (98 km., 230 m. n. m.), miasteczko o 3000 m. (350 P., 1800 R., 850 *7,.).* W odległości 2 km. komora graniczna rosyjska. W *Baryłowie,* 20 km. na wschód od Stojanowa 4 m. wys. mogiła i wały z czasów wojen Jana Kazimierza.

5. Lwów-Brody.

Odległość 94 km., czas jazdy 2½ godz.

Wyjazd ze Lwowa z dworca na Podzamczu — przy pewnych pociągach wagony bezpośrednie, przy innych przesiadać się trzeba w Krasnem.

Między dworcem głównym a Podzamczem ogromnym wykrętem omija linia kolejowa Hyclowską Górę; piękny górski krajobraz. Za Podzamczem widać na prawo pasmo wzgórz z Czartowską Skałą — potem zaczyna się okolica płaska.

Zadwórze (37 km., 225 m. n. m.). 10 km. na południe (wózek 3 K), miasteczko **Gliniany,** posiadające krajową szkołę kilimkarską (1 m² po 16 K). Liczy 5000 m., w tem 600 P., 2100 R., 2400 Ż. — 11 km. na północ miasteczko **Milatyn** (wózek 4—5 K), 800 m., sami Polacy. Olbrzymia stara auste-

rya z **zajazdem** i Gospodą **Chrześć.** Szałajdewicza. Położony na wzgórzu *kościół* zbudowany w XVIII. w. ma cudowny obraz P. Jezusa; największe *miejsce odpustowe* Galicyi Wschodniej. Na główne odpusty, które odbywają się 29. czerwca, 15. sierpnia, 8. września i 14. września, oraz w odpowiednie święta ruskie, przybywa po 10000 osób. Ramy srebrne, weneckiej roboty, stare ornaty, pomnik marmurowy Antoniny Raciborskiej z r. 1808, dłuta **Witwera.** Pod Milatynem stoją **dwie zbudowane** z cegły, 10 m. wysokie *piramidy,* z czasów wyprawy chocimskiej.

Kutkorz (45 km.). Piękny zamek z parkiem. Na wysokim brzegu Pełtwi klasztor Kapucynów, opasany murem obronnym z basztą. Obok grobowce **nr. Łączyńskiego** i hr. Komorowskiej. W r. 1777 urodził się tu J. N. **Kamiński.**

Krasne (51 km.) 222 m. n. m. Obok wsi dwie mogiły tatarskie. 6 km. na północ (dorożka 2 K), miasteczko **Busk,** 8000 **m.,** w tem 3500 P., 1800 R., 2700 Ż. Dom zajezdny **Goldberga,** handel **śniadańkowy** Pisarskiego, wędliniarnia Chodowskiej. Busk należy do najstarszych grodów ruskich, w r. 1654 zniszczył go doszczętnie Chmielnicki, przedtem **kilkakrotnie** Tatarzy. *Pałac* **nr.** Badeniego z parkiem. Okolica malaryczna i bagnista. W mieście łączy się Bug z Pełtwią — z powodu wielu mostów zwany „galicyjską **Wenecyą**". Obok cerkwi jaskinie.

28 km. od Krasnego leży miasteczko **Toporów,** założone w r. 1450 przez Jana z Tęczyna. Liczy 5000 m., w **tem** 1000 P., 2000 R., 2000 Ż. Piękny gotycki kościół i synagoga. ***Restauracya*** F. Kontnika, domy zajezdne S. Halperna, Ch. **Halperna,** Ch. Naglera i I. Dodela. Z dawnych fortyfikacyi pozostały nasypy ziemne z czasów Jana Kazimierza. W okolicy wiele kurhanów.

Ożydów (68 km., 237 **m.** n. **m.),** 6 km. na **wschód** (wózek 1—2 K., miejsce 40 h.). ***Olesko.** Po drodze mija się wysoką figurę w miejscu, gdzie obozowała jazda Kościuszki, oraz stary renesansowy dwór w ***Jaśkowicach,*** miejsce urodzenia zbieracza pieśni ludowych, Wacława z Oleska, **(późniejszy** namiestnik Galicyi, Wacław Zaleski).

Olesko liczy 4200 **m.** w tem **850** P., 2300 R. i 1050 Ż. Dom gościnny Mączałowskiego (za poprz. zamówieniem), gospoda Rappaporta. Miasto to należy do najstarszych grodów ruskich. Należało do ks. Świdrygiełły, potem do Oleskich, Herburtów, Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich, wreszcie Rzewuskich. Na rynku *kościół,* fundowany w XV. w., obok którego stoi okrągła dzwonnica o wyglądzie potężnej baszty obronnej. Przed ołtarzem grobowiec Jana Daniłowicza, **woje-**

wody ruskiego, dziadka Jana **III.,** naprzeciw jego dzieci. W kaplicy starożytna chrzcielnica. Z *wału* obronnego, który otaczał miasto, zachowały się resztki przy drodze do Podhorzec za cmentarzem. Na *cmentarzu* kościółek św. Katarzyny i groby członków Rządu Narodowego.

1 km. na wschód od miasteczka, na wzgórku otoczonym bagnami, leży klasztor Kapucynów i zamek. *Klasztor* fundował w r. **1739** Seweryn Rzewuski, był on pełen dzieł sztuki,

Zamek w Olesku. Fot. Jerzy Konopacki (z **wyc. A.** K. T.).

obrazów Leksyckiego i Czechowicza, które wraz z biblioteką zabrał w r. 1785 **rząd,** obracając klasztor na lazaret — wyrzucono też wtedy ciała nieboszczyków i fundatora z podziemi. W ołtarzach pozostały duże obrazy Czechowicza, cechujące się wielką słodyczą kobiecych twarzy. ***Zamck w Olesku** należy do najważniejszych zabytków kraju; w r. 1629 urodził się tu Jan III., a w r. 1639 król Michał Wiśniowiecki. Na jego obecny stan składały się wieki. Podstawę stanowi fortalicya litewska z XIV. w., przerobiona w XVI. w. na magnacką siedzibę. W r. 1615 **popełnił** tu Adam Żółkiewski głośne w **Pol-**

sce samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości ku Maryi Daniłowiczównie. Marya Kazimiera ogromnie zamek przyozdobiła — zaczął podupadać dopiero w XIX. w. za Rzewuskich; wiele pamiątek wywieziono do Podhorzec, inne rozsprzedano. W r. 1883 nabył zamek kraj, i restauruje go powoli. W sali bawialnej piękny kominek z „Sądem Parysa", w barokowej płaskorzeźbie. Komnata rodzinna Sobieskiego na II. p. Zwiedzanie zamku możliwe w każdej porze — dozorca mieszka w dziedzińcu. Nad bramą wjazdową wieża. Na stronie południowej 'ze wszystkich stron stromo opadającego wzgórza, aleja lipowa po dawnym parku.

Zamek w Białym Kamieniu. Fot. Jerzy Konopacki.

Z Oleska do Podhorzec 8 km.; droga jezdna przez grzbiet Woroniaków, zboczem muszlowej *Białej Góry;* piękny widok aż po kopiec Unii Lubelskiej.

10 km. na południe od Ożydowa (wózek 2 K) miasteczko **Biały Kamień,** liczące 3300 m., w tem 800 P., 1200 R., 1300 Ż., położone nad Bugiem, na południowem zboczu ramienia Woroniaków. *Kościół* fundacyi Wiśniowieckich z r. 1613, świeżo odrestaurowany i pomalowany. W archiwum miejskiem stare dokumenty z przywilejami. Na wschód miasta na wzgórzu nad Bugiem *ruiny zamku.* Zbudowany w XVII. w. przez ks. Jerzego Wiśniowieckiego, był często pustoszony przez Turków i Tatarów, w XIX. w. po części rozebrany na browar i cukrownię, po części spalony w r. 1848. W r. 1649 ks. Jeremi Wiśniowiecki podejmował tu Jana Kazimierza, idącego pod Zbaraż, w r. 1667 stał tu obozem Jan Sobieski. W XVIII. w.

rezydowała w tutejszym zamku, nie żyjąca z mężem żona Radziwiłła „Panie Kochanku", z domu Rzewuska, prowadziła huczne życie i kazała stracić dworzanina księcia, Ciesiejkę. Obecnie pozostały tylko mury zewn. od strony południowej i zachodniej, i ośmioboczna baszta, ślady wałów i brama wjazdowa z korynckimi słupami. Z ruin piękny widok.

Ronty (73 km.) 5 km. na północ miasteczko **Sokołówka,** gdzie w r. 1664, 16 lutego, zmarł w chacie mieszczanina Stefan Gzarniecki. Obok wieś *Turze,* gdzie istniał święty gaj pogański, wycięty dopiero w r. 1420.

Zabłoćce (81 km.) 230 m. n. m. 4 km. na wschód wieś *Wysocko.* W pobliżu pięknego pałacu na wzgórzu Horodyszcze z czasów ruskich książąt. Niedaleko reszta okopów i baszt zamku, który tu istniał do XVIII. w. Na południe od wsi kurhan.

Brody (94 km.) 226 m. n. m. Z dworca 1 km. — dorożka w dzień 80 h., w nocy 1 kor. *Hotele* Bristol i Europa (pok. 3—6 kor.). Cukiernia i *restauracya* Majeranowskiego. *Kawiarnia* Bristol. Handle śniadańkowe Mach, Narodna Torhowla, Iwanicki, Weissmann.

Brody liczą 18000 m., w tem 3300 P., 2000 R., 12700 Ż. Miasto i zamek założył Stan. Żółkiewski w XVI. w. — potem należało do Koniecpolskich, Sobieskich i Potockich. W r. 1648 spalił Brody Chmielnicki, w r. 1734 zajęte przez Rosyan. Do r. 1880 rozwijały się Brody jako wolne miasto handlowe, od tego czasu ze zniesieniem tego przywileju zaczynają upadać.

Kościół parafialny z r. 1596, odnowiony. T. z w. *Czerwony Klasztor* jest dawnym klasztorem Dominikanów z XVII. w. Wystawiony w r. 1630 przez St. Koniecpolskiego według planów Beauplana, *zamek* jest dobrze utrzymany i zamieszkały. Po wałach zniszczonych w r. 1812 przez rząd, pozostały kazamaty; wieża zamkowa została wysadzona w powietrze, fosy zasypane, brama zburzona. *Cerkiew* renesansowa z XVII. w. podobna do św. Mikołaja we Lwowie. W mieście mały ogród spacerowy *Rajkówka* z pomnikiem Korzeniowskiego, na miejscu wałów promenady. Na przedmieściu Stare Brody tablica pamiątkowa w miejscu, gdzie stał dom rodzinny powieściopisarza Józefa Korzeniowskiego (ur. 19 marca 1797). Z nowszych gmachów piękniejsze: sąd, Izba Handlowa, Sokół i gimnazyum.

15 km. na północ miasteczko *Leszniów,* z starą synagogą w stylu polskiego renesansu. Dokoła miasteczka ślady obronnych wałów. Miasteczko leży nad dużym stawem. 2 km. na wschód w *Korsowie,* niewyzyskane źródło żelazne. Koło *Smarzowa* obsadzona dębami mogiła tatarska. O 5 km. od wsi

Strzemilcze, już po rosyjskiej stronie, leży pamiętne bitwą Jana Kazimierza z Chmielnickim w r. 1651, *Beresteczko.*

23 km. na południe miasteczko ***Podkamień** 3500 m., w tem 1100 P., 950 R., 1450 Ż. Dorożka z Brodów 10 K — wózek pocztowy (odjazd z dworca w Brodach o 5-tej rano) 1 K. Po drodze wieś *Nakwasza* z bardzo starą cerkwią i lochami dawnego zamku; nad wsią wznoszą się piramidalne góry *Makutra* (355 m.).

Podkamień leży na grzbiecie Woroniaków; nazwę zawdzięcza olbrzymiej skale wznoszącej się opodal klasztoru, zwanej *Dyabelskim Kamieniem,* do której przywiązane liczne legendy. Dwa zajazdy żydowskie (nocleg 1 K), pokoje gościnne w klasztorze. Sławę swą zawdzięcza Podkamień **klasztorowi Dominikanów.* Stoi on na skalistem wzgórzu, stąd piękny widok na okolicę, aż po Ławrę Poczajowską, a otoczony jest obronnym murem z basztami. Styl barokowy — założony w r. 1695. W presbiteryum freski Stroińskiego z XVIII. w. Wieżę zdobią miedziane figury świętych. W nawie głównej i bocznych nowe freski Polityńskiego i Sagnowskiego. Kopuła kaplicy św. Dominika ozdobiona sztukateryą. W ołtarzu głównym cudowny obraz M. B. Całe wnętrze, trzynawowe, utrzymane bardzo dobrze w barokowym stylu. Z bocznych ołtarzy piękny Chrystusa Ukrzyżowanego i św. Wiktoryi z barokowymi rzeźbami. W zakrystyi skarbiec; na 1 m. wysoka monstrancya, zrobiona w Rzymie z wotów, ozdobiona koroną królowej Bony, ornaty z materyi i chorągwi tureckich. W klasztorze bogata biblioteka i archiwum. W refektarzu i na krużgankach freski i obrazy — wśród nich Czechowicza Madonna i św. Katarzyna. W dziedzińcu 94 m. głęboka studnia, którą kopano 18 lat i koryncka kolumna z posągiem pozłacanym M. B., postawiona w r. 1719 na pamiątkę Tarnogrodzkiej Konfederacyi. Oprócz kościoła szereg kaplic; jedna barokowa Stopek Maryi zamieniona na cerkiew. Sławne odpusty 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września i 4 października.

Pod Podkamieniem wzgórze *Baba,* gdzie jeszcze w XVII. w. chłopi odbywali pielgrzymki datujące się tradycyą od pogańskich czasów, gdyż znajdował się tam święty gaj bogini. Najwyższe wzgórze tych okolic, *Pałłata* (434 m.) wznosi się nad wsią *Ponikwa;* znajduje się tam pałac z parkiem.

10 km. na zachód od Podkamienia **Pieniaki** nad Seretem, pięknie położone wśród ogromnych lasów. *Pałac* Cieńskich, zbudowany w r. 1776, pełen dzieł sztuki i stylowych mebli (zwiedzać można za pozwoleniem właścicieli). W *Majdanie Pieniackim,* dwa ciekawe źródła, t. zw. *Siwe Oka,* odpływ jednego ginie w pokładzie kredowym (Chowaniec). W okolicy liczne lejkowate zagłębienia. Niedaleko legendami otoczone wzgórza Trójnóg, Baba i Stary Kąt. Jest to najpiękniejsza strona Woroniaków. Na górze Wysoki Kamień (444 m.) skały, które spotyka się też i w innych stronach.

W *Werchobużu,* na zachód od Pieniak ogromne *źródło Bugu.* Znajduje się tu też źródło Seretu; okolica leży na europejskim dziale wód; schodzą się tu dorzecze Wisły, Dniestru (Seret) i Dniepru (za pośrednictwem Ikwy, dopływu Styrii).

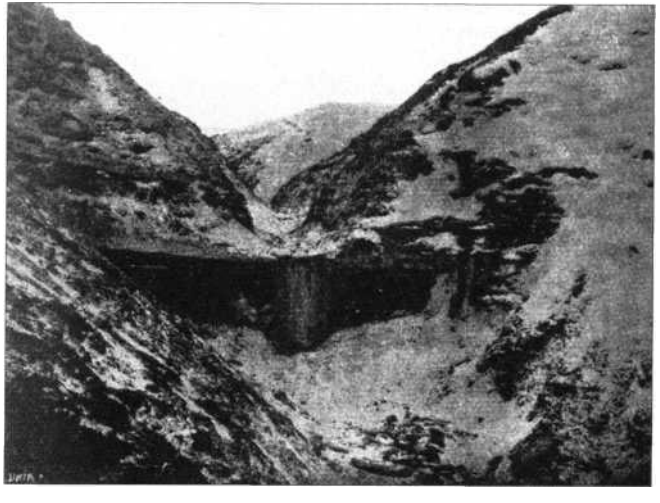

Wodospad w Woroniakach. Fot. Jerzy Konopacki.

Na południe od Brodów ciągną się **Woroniaki.** Jest to pasmo wzgórz, stanowiące północną krawędź wyżyny podolskiej biegnące od Gołogór ku Krzemieńcowi. Ich najwyższe szczyty w okolicy Pieniak dochodzą do 445 m. Ku północy opadają stromo w równinę Styru. Mają wiele wąwozów skalistych z kamieniołomami.

Wycieczki za kordon: Do *Krzemieńca,* gdzie w r. 1809 urodził się Juliusz Słowacki. Na cmentarzu tunickim grób jego matki Salomei. Do r. 1833 istniało tu sławne liceum Tadeusza Czackiego — groby wielu profesorów na cmentarzu pobazyliańskim. Okolica Krzemieńca, bardzo ładna, nosi miano

Szwajcaryi Wołyńskiej. Mieszkańców 17500 — Polaków 3500. Hotel Ermitaż. 12 wiorst od Krzemieńca leży *Poczajów* ze słynną Ławrą, prawosławne miejsce odpustowe, licznie uczęszczane i przez Rusinów z Galicyi.

6. Lwów—Podwołoczyska.

Odległość 192 km., czas jazdy poc. osob. 6 godz., posp. 4 godz.

Wyjazd ze Lwowa dogodniejszy z dworca na Podzamczu. Aż do *Krasnego* linia wspólna z linią Lwów-Brody; opis p. wyżej 93.

Zamek w Gołogórach. Fot. Jerzy Konopacki.

Kniaże (67 km.) miejsce rodzinne (1811) poety ruskiego Markiana Szaszkiewicza. 11 km. na południe, na krawędzi wyżyny podolskiej, na pograniczu Woroniaków i Gołogór, leży miasteczko **Gołogóry,** 3300 m., 600 P., 1500 R., 1200 Ż. Po drodze w *Lackiem* na górze nad wsią, wznosi się widna zdala kaplica, grobowiec rodziny Strzemboszów. W mieście renesansowy kościół i dwie cerkwie. Od strony północnej resztki wałów. Nieduża *ruina zamku,* wedle jednych z XVI. w., wedle innych zbudowanego przez Mikołaja Potockiego w XVIII. w. Naprzeciw zamku słup kamienny, pod którym mają być złożone zwłoki chana tatarskiego. Obok w *Gołogórach* w lesie otoczona wałami cerkiewka i cmentarz.

Z Gołogór ciągnie się ku Przemyślanom pasmo Gołogór; we wsi *Łonie* piękna cerkiew drewniana. W *Nowosiółce* najwyższy szczyt złoczowskiego pow., Wapniarka, 467 m., obok piramidalna góra Winohrad, gdzie wykopują stare urny. Klasztor przerobiony z zameczku Mikołaja Potockiego.

Złoczów (76 km., 278 m. n. m.). Odległość do miasta 2 km., fiakier 1—1·50 K. *Hotele:* Elite, Kalmus, Imperial, Preis; pokoje 2—5 K. *Restauracye* Zacharyasiewicza, Szuberta. *Cukiernia* Bukowskiego, *kawiarnia* Excelsior.

Złoczów liczy 13000 m., w tem 3400 P., 2100 R., 6300 Ż. Jeszcze w XV. w. był wsią, dopiero w XVI. w. wyniesiony

Zamek w Złoczowie. Fot. Jerzy Konopacki.

do rzędu miast, otrzymał zamek, który w XVII. w. należał do rodziny Sobieskich. Miasto ma gimnazyum i sąd obwodowy. Zabytków mało. Najważniejszym jest *zamek,* który zachował się prawie w całości, dzięki temu, że w r. 1873 nabył go rząd i zamienił na więzienie: poprzednio żydzi zaczęli go już rozbierać na materyał budowlany. Otaczają go wokoło dobrze zachowane mosty, oszkarpowania kamienne i baszty. Leży on po stronie południowej miasta na wzgórzu. Brama wjazdowa ze śladami zwodzonego mostu znajduje się od północy. Wewnątrz dwa budynki, zamek (dziś więzienie) i ośmio-

boczny cekhaus. Z kościołów najstarszą jest *cerkiew św. Mikołaja* na końcu plantacyi miejskich. *Cerkiew parafialna* przekształcona w r. 1836 z kościoła, przypomina farę w Żółkwi. W podziemiach groby macochy i sióstr Jana III. *Kościół* parafialny, dawniej Pijarów, z XVIII. w. posiada wielki dzwon z r. 1629, fundacyi ojca Jana III., Jakóba Sobieskiego.

21 km. na północ leży wieś ***Podhorce.** Dorożka ze Złoczowa 10 K. Dla idących pieszo najbliższa stacya kolejowa Ożydów (14 km.), skąd wózek kosztuje przez Olesko 6 kor. Wieś leży 400 m. n. m. na grzbiecie Woroniaków; niezmiernie daleki widok na równinę wołyńską nad Styrem. Jadąc ze Złoczowa mija się (10 km.) miesteczko Sassów, z ogromną

Grodzisko na Pleśnisku w Podhorcach. Fot. Jerzy Konopacki.

fabryką bibułek cygaretowych Weisera (zwiedzenie możliwe za zgłoszeniem). Na przedmieściu Staryki *studnia* t. zw. królewska, z której miał pijać Jan III. Na wzgórzu Horodysko ślady *wałów,* jakie dawniej opasywały miasto. W *kościele* (XIX. w.) pozłacana puszka z herbem i cyfrą Jana III. Między Sassowem a Białym Kamieniem *Usznia,* a nad nią *Święta Góra* (373 m.) ze śladami ruin. Dalej okolica staje się górzystą, a gościniec do Podhorzec wznosi się 200 m. w górę. Po drodze *Hucisko Oleskie* z niezgłębioną sadzawką *Bezodnią,* przypominającą miodoborskie Okniny, oraz **Monaster Bazylianów na Pleśnisku.** założony w XVIII. w. przez Rzewuskich. Obok ***wały** *i kurhany* potężnego grodu ruskiego, zniszczonego doszczętnie przez Tatarów w r. 1241. Znajduje się tu wiele kości ludzkich i wykopalisk z czasów przedhistorycznych. Być może, że do niego odnosi się historya o wyprawie Igora na Połowców.

****Zamek- w Podhorcach,** założony w XVII. w. przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego, upiększony potem przez Rzewuskich, uchodził wraz z otaczającym go terasowatym parkiem za jedną z największych osobliwości ziem polskich. Wybudowany w stylu holenderskiego renesansu, otoczony rowem i bastyonami, z pięknym dziedzińcem i rzeźbioną bramą wjazdową, należy do najlepiej zachowanych siedzib ma-

Zamek w Podhorcach. Fot. Jerzy Konopacki (z wyc. A. K. T.).

gnackich XVII. w. Budynek jest dwupiętrowy, z dwoma wieżami, które dawniej były cokolwiek wyższe. Mimo wywiezienia z początkiem XIX. w. wielu dzieł sztuki i pamiątek, pozostało ich tu jeszcze tak wiele, że zamek stanowi prawdziwe muzeum sztuki i historyi. Zwiedzenie jest możliwe w miesiącach letnich za zgłoszeniem u burgrabiego (w dziedzińcu na lewo), oprowadzającemu napiwek. Dokładny opis zamku: Kryczyńskiego: „Zamek w Podhorcach" (24 hal.), oraz w Fr. Jaworskiego „Przewodniku po Lwowie". Obecnie należy zamek do ks. Sanguszków.

Jedynie sale I. p. są dostępne dla publiczności. Znajduje się tu kilkaset obrazów w kilkunastu salach; osobną salę zajmuje kilkadziesiąt obrazów Szymona Czechowicza. Większość obrazów są to kopie dzieł mistrzów włoskich, flamandzkich i holenderskich. Mnóstwo wysprzedano. Sale zdobią marmurowe kominki, malowane piece, freski, rzeźby, weneckie zwierciadła. Wiele pamiątek po Janie III.; łóżko, szabla i biurko polowe, orzech przez niego zasadzony. Każda sala ma swoją nazwę: karminowa, rycerska, zielona, żółta i t. p. Oprowadzający udzielają objaśnień. — W parterze biblioteka, archiwum i wiele pamiątek, n. p. namioty tureckie, zdobyte pod Wiedniem i Chocimem.

Zamek otacza piękny *park* z alejami 300-letnich lip. Od strony północnej, gdzie dawniej były fontanny, szeregiem tera opada w dół; z tej strony zamek najpiękniej się przedstawia. Dawniej owe terasy sięgały znacznie dalej. *Kościół* w Podhorcach, oryginalnej budowy, okrągły, z kopułą, zbudowany w XVIII. w. wedle planów Wacława Rzewuskiego. Front zdobią potężne kolumny korynckie, attykę posągi świętych. W ołtarzu obraz Czechowicza. — *Karczma* renesansowa, ogromny budynek, przerobiona jest z dawnej stajni pałacowej; można tu dostać przekąski i przenocować. — 6 km. z Podhorzec w stronę Brodów *Jasionów,* gdzie istnieje uroczysko po dawnym monasterze bazyliańskim.

14 km. na wschód od Złoczowa, w Woroniakach *Kotłów* z pałacem hr. Baworowskich i cerkwią renesansową ich fundacyi, w której się znajdują groby fundatorów. W parku stare czarne topole, grubości 5 m., obok aleja brzozowa. Dworek rządcy jest miejscem urodzenia skrzypka Karola Lipińskiego. W lesie Zamczysko ślady okopów.

Zarwanica (92 km.). W odległości 6 km. na południe *Ryków* z ruinami zburzonego w XVI. w. przez Tatarów zamku, zwanego Horodyszcze. — Pod *Płuchowem* mija kolej europejski dział wód.

Zborów (98 m., 346 m. n. m.) nad stawem Strypy. Odległość od dworca 4 km., dorożka K 1—1·40. Domy zajezdne Rotha i Auerbacha (2 pok., 2—3 K). Gospody Gałaczyńskiego i Roztoczila. Mieszk. 6000. — 1300 P., 2400 R., 2300 Ż. W *kościele* obraz M. B. darowany przez Sobieskiego. 15 i 16 sierpnia 1649 rozegrała się tu bitwa Jana Kazimierza z Chmielnickim, zakończona Ugodą zborowską. Na polu bitwy mogiła z krzyżem. Miasto często niszczone przez Tatarów. — 10 km. na zachód wieś *Urlów,* gdzie we dworze znajduje się korespondencya i instrumenty muzyczne zmarłego tu w r. 1861 kompozytora Lipińskiego.

25 km. na północny wschód nad dużym stawem miasteczko Założce. Po drodze w *Olejowie* ślady zameczku myśliwskiego Jana III., w *Trościańcu* resztki ruskiego Horodyszcza. *Dorożka* ze Zborowa do Załoziec kosztuje 12 K, wózek 10 K. *Domy zajezdne* Andraszka, Friedmana i Szwadrona; nocleg 2 K. Mieszk. 8000. 1800 P., 3500 R., 2700 Ż. Na bagnach, niedaleko stawu, ruiny *zamku* malowniczo położone; część przerobiono na browar. Od strony połud. brama wjazdowa ze śladami zwodzonego mostu. Po rogach baszty ze strzelnicami. Zamek zbudował w r. 1516 Marcin Kamieniecki, w XVII. w., należał do Wiśniowieckich; często niszczony, najgorzej przez Tatarów 1675. Dawniej był z przepychem urządzony. — W *kościele* grobowce ks. Konstantego i Janusza Wiśniowieckich z XVII. w. — *Klasztor* poaugustyański, obecnie SS. Miłosierdzia. *Jar Seretu* od Załoziec po Tarnopol obfituje w piękne ustronia. Po drodze 3 km. długi *staw* Wertełecki i kilka mniejszych.

Jezierna (115 km., 358 m. n. m.) 6000 m., 1900 P., 2800 R., 1300 Ż. Oddalenie 3 km. od dworca — wózek 1 K. *Dom zajezdny* Czaczkesa, Choropa i Pakieta. Po dawnym zamku pozostały okopy, otaczające dwór i rynek.

Tarnopol (140 km.), 334 m. n. m. Dworzec w mieście — dorożka 60 hal. *Hotele* pierwszorzędne: Podolski, Puntscherta i Adler, drugorzędne Grand i Narodowy. Pokoje 2 do 10 kor. *Restauracye:* *na dworcu kolejowym, w hotelach Adlera i Puntscherta, oraz Klimowa (Świteź) przy ul. Mickiewicza. *Kawiarnie* „Boulevard“ i „Wiedeńska". *Cukiernia* Formana (dawniej Kozikowskiego). *Pokoje do śniadań* Ostrowski i Narodna Torhowla.

Tarnopol założony przez hetmana Tarnowskiego w połowie XVI. w. często był wystawiony na napady Kozaków i Tatarów. Warowne niegdyś punkty starego miasta stanowią: zamek, cerkiew (przy ul. Lwowskiej), stara synagoga, cerkiew parafialna i kościół Dominikanów. Od strony południowo-zachodniej otoczony stawem, utworzonym z rzeki Seretu, jednym z największych w kraju (4 km. długim, 1 km. szerokim), który ułatwiał dawną obronność miasta. Stare miasto jest dzisiaj żydowską dzielnicą, nowe rozciąga się w kierunku dworca kolejowego. W latach 1808—1815 stolica obwodu tarnopolskiego, należącego do Rosyi (portret gubernatora I. Thylsa w szkole im. Perla). Wielki doroczny *jarmark* 26. lipca na zboże i bydło jest najbardziej ożywionym jarmarkiem Galicyi. Nadto zbiera się tu wiele ludu w czasie odpustów u Czesnoho Chresta 19. lipca i u Bazylianów 28. sierpnia. Mieszkańców liczy ponad 35.000, w tem 10000 P., 10500 R.,

15000 Ż.; starostwo, sąd obwodowy, 3 gimnazya (2 polskie, 1 ruskie), szkoła realna, seminaryum naucz., szkoła przemysłowa, liczne zakłady prywatne; żyd. szkoła im. Perla — pierwsza wyznaniowa szkoła w Austryi (1815), z bogatym księgozbiorem (najbogatszym w Galicyi pod względem dzieł

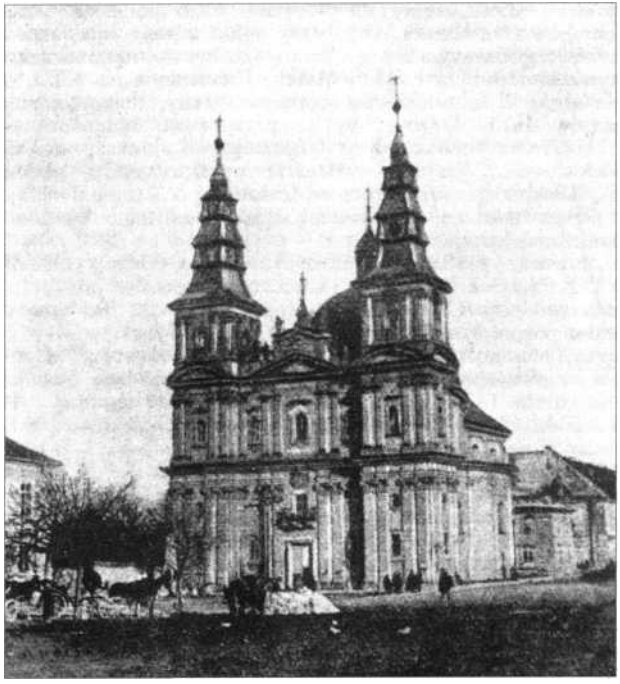

Kościół Dominikanów w Tarnopolu.

hebrajskich). — Osobliwością miasta jest barokowy ***kościół Dominikanów,*** ufundowany, w r. 1749 przez Józefa Potockiego w. hetm. kor., jedna z najbardziej stylowych budowli w kraju. Zdobią go od frontu dwie wieże; fundament kościoła stanowi elipsa; również eliptyczną jest kopuła, widoczna jedynie z zewnątrz, gdyż od wnętrza markuje ją tylko trafnie uchwycona

perspektywicznie malatura, umieszczona na lekko sklepionym suficie. Z malowanych tu postaci (przedstawiających tryumf św. Wincentego), jedna jest portretem carowej Katarzyny. Malowidła al fresco są autorstwa Stroińskiego (1777). Wspaniały nagrobek fundatora Potockiego. W ołtarzu lewej nawy obraz Matki Boskiej Różańcowej (nieznanego artysty) o wysokiej artystycznej wartości. — Przy tym samym placu Sobieskiego, zwrócony frontem na staw ku zachodowi, znajduje się obronny niegdyś *zamek,* dziś kasarnie. Trudno dostępny, zachował częściowo swój dawny wygląd. Od południa przypiera do niego t. zw. nowy zamek, którego jedna sala (teatralna) służy dziś na zebrania. Z otaczających zamek niegdyś murów pozostały dwa słupy z ciosowego kamienia, które tworzyły główną bramę (od strony pl. Sobieskiego). Również ładne *bramy wjazdowe* z rzeźbami prowadzą na podwórze klasztoru Dominikanów. — Stara *synagoga* z XV. w., niegdyś Karaicka, o kunsztownie murowanem sklepieniu, z oknami gotyckimi i renesansową attyką, obronna, podobnie jak i stara *cerkiew* parafialna z licznemi strzelnicami. Okazały nowy parafialny *kościół,* w stylu gotyckim zbudowany przez archit. Talowskiego; ze strzelistej wieży (hejnały) wspaniały widok na okolicę. — W budynku Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. ks. Kaczały 2, mieści się w kilku salach **„Podolskie Muzeum“** (otwarte w niedzielę rano, dla przejezdnych za zgłoszeniem w zarządzie); zawiera wiele cennych okazów z zakresu przyrody (niklowy meteor), archeologii (wykopaliska, numizmaty), etnografii i pamiątek historycznych, dotyczących Podola. W tym samym gmachu *Biblioteka Publiczna* z 12000 tomów, otwarta codz. 5—8 wiecz. W dziedzińcu gmachu loggia z ciosu z archaizowanymi rzeźbami. — Na przedmieściu Mikulinieckiem *cerkiewka;* dzwonica tworzy bramę z wieżą, niegdyś monaster bazyliański.

Poza stacyą kolejową leży dobrze utrzymany *park miejski;* w lecie restauracya i cukiernia. — Bliższe spacery, z widokiem na miasto: *Zagrobela* — wzdłuż stawu i widok od cmentarza. Nadto spacer w kierunku wsi Białej, tudzież niedzielne popołudniowe wycieczki do wsi Gaje.

Bawiąc w Tarnopolu należy zwiedzić sławny w polskiej historyi i literaturze ***Zbaraż,** połączony z Tarnopolem koleją lokalną (29 km., 1½ godz. jazdy). Odległość od dworca 1½ km. dorożka 60 hal., w nocy 1 K. *Gospody* Berlasa, Koreckiego i L. Szapa; pokoje od 2 K. *Restauracya* w Kasynie urzędniczem, pokój do śniadań w Kółku rolniczem.

Zbaraż jest miastem powiatowem o 10000 m., w tem 4100 P., 2600 R. i 3300 Ż., położonem pięknie na zboczu jaru

Gniczny. Dzięki położeniu na „czarnym szlaku“ często narażony na napady Kozaków i Tatarów, posiadał *zamek,* który zasłynął w r. 1649 mężną obroną przeciw Chmielnickiemu, opisaną w „Ogniem i Mieczem“ przez Sienkiewicza. Na wschód od miasta na grzbiecie Miodoborów wznosi się *zamek nowy,* wzniesiony w XVII. w. przez ks. Zbarazkiego wedle planów Scamozziego — potem własność Wiśniowieckich, Potockich, Lubomirskich, dziś Jawetzów. Brama wjazdowa przedstawia się jako wysoki budynek z fasadą renesansową; wśród wałów

Zamek w Zbarażu. Fot. Józef K. Jaworski.

stoi opuszczony zamek, chylący się ku ruinie. Nad miastem dominuje dwuwieżowy *kościół Bernardynów,* barok z XVII. w., wystawiony po zburzeniu dawnego przez Kpzaków. Obok wznosi się stylowa dzwonica. Klasztor otaczają dokoła mury ze strzelnicami, nadto lochy łączą go z zamkiem. 13 czerwca doroczny odpust. — 3 km. na zachód w *Starym Zbarażu* ruiny *starego zamku,* na stromem urwisku nad Gnieżną; pozostały jedynie resztki murów i bramy wjazdowei. 1648 r. zdobył go Chmielnicki. Na sąsiedniem wzgórzu *ruiny monasteru* Bazylianów, zniszczonego również przez Chmielnickiego. Obok po-

stawiono 1600 r. cerkiew. Niedaleko miejsce, gdzie miała stać świątynia pogańska, o czem świadczą wykopaliska. Przy ul. Sienkiewicza *pomnik Mickiewicza. Z* nowych budynków najpiękniejszy „Sokół“. Najlepszy widok na miasto z zamku, a na okolicę z ruin w Starym Zbarażu.

7 km. na zachód od Zbaraża *Zarubińce* z dworem z XVII. w., gdzie Samuel ze Skrzypny Twardowski (1600—1610) układał swe historyczne poematy. Obok kuźnia, przerobiona z kaplicy. W *Bereźnicy Małej,* 20 km. na zachód od Zbaraża, wystawiony przez miejscowych chłopów pomnik Kościuszki.

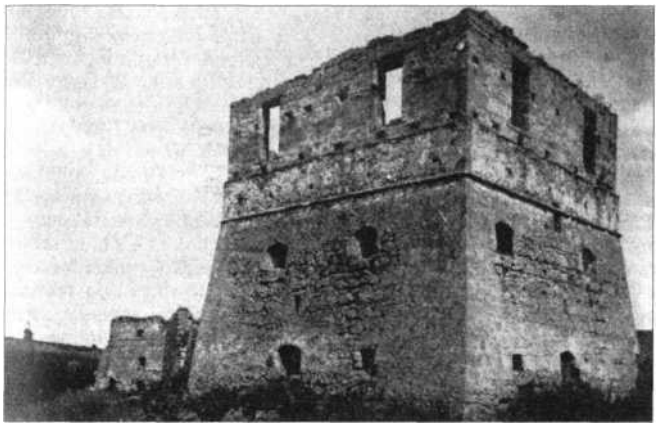

Zamek w Tokach. Ze zb. dr. Al. Czołowskiego.

Na linii do Podwołoczysk za Tarnopolem leżą:

Borki Wielkie (154 km.), 285 m. n. m., skąd zbacza kolej lokalna do Grzymałowa. Dalej przed *Maxymówką* przerzyna kolej wąwozem sztucznym grzbiet Miodoborów w miejscu mało typowem dla tego pasma. Grzbietem tym prowadził sławny *„Czarny szlak"* tatarski. Kościół w Maxymówce stoi na miejscu dawnej czatowni Czachary.

Podwołoczyska (192 km.) 276 m. n. m., 6000 m., w tem 1450 P., 550 R., 4000 Ż. *Hotele* Odessa i Weigler (2—3 K), restauracya na dworcu. Miasteczko istnieje dopiero od otwarcia kolei w r. 1856. Urząd cło wy i komora graniczna.

15 km. na północ niedaleko źródeł Zbrucza **Toki.** Na wschód od wsi, oblana dokoła wodą, stoi potężna ruina *zamku* Wiśniowieckich, uchroniona od zagłady przez nabycie jej na własność kraju. Zachowała się tylko stroma przednia i wysoka baszta. Zamek ten, zwany w Ożohowcach, lub Nowym Zbarażem, zburzyli Tatarzy w XVII. w.

7. Tarnopol-Kopyczyńce.

Odległość 82 km. — czas jazdy 2½ godz.

Z Tarnopola okrąża pociąg miasto od wschodu wielkim łukiem — piękny widok na Tarnopol, nad którym dominuje wieża nowego kościoła farnego i cerkwi na Mikulinieckiem.

Ostrów-Berezowica (8 km., 302 m. n. m.). W Ostrowie piękny pałac i park hr. Baworowskich. Za Ostrowem porzuca kolej jar Seretu i wznosi się na wyżynę podolską, gdzie leży stacya: **Mikulińce-Strusów** (32 km., 355 m. n. m.). **Mikulińce,** 4 km. na północ, dorożka 2 K, od osoby 70 hal. 4000 m. w tem 700 P., 900 R., 2400 Ż. *Zajazdy* Kohna i Markusa, dom gościnny Kosowskiej i Bartnikowej. *Pałac* hr. Reyów — oraz dość dobrze zachowane *ruiny* zamku z XVI. w. zburzonego w r. 1675 przez Turków, posiadające wysokie baszty, dwupiętrowe, z licznymi strzelnicami. Ruina leży na północ od miasteczka — lepiej utrzymane jej części służą za mieszkanie służby i magazyn narzędzi rolniczych. 3 km. na zachód *Konopkówka* ze źródłem siarczanem. Istniał tu założony w r. 1821 zakład kąpielowy, który rozwinął się tak, że w r. 1832 miał 5000 gości, kurhaus o 120 m. długości i 100 pokojach, wiele will i ogromne łazienki. Dziś wszystko w ruinie.

Strusów leży 3 km. na południe w jarze Seretu, mając po jednej stronie liściaste lasy, po drugiej step. Nad miasteczkiem dominuje gotycka wieża nowego *kościoła* — dalej *grobowiec* hr. Baworowskich przerobiony ze spalonego kościoła, oraz park i *pałac* hr. Gołuchowskiego. Nad jarem, zwanym Czartowską Debrą, ślady *ruin zamku* Strusiów; mury kazała niedawno rozebrać hr. Lanckorońska.

Między Mikulińcami a Trembowlą mija pociąg wielkie lasy, po dwóch wysokich *wiaduktach* zjeżdża w jar Gniezny; z mostu w Trembowli piękny widok na zamek.

Trembowla (42 km., 270 m. n. m.). Dworzec w samem mieście, dorożka 50 hal. *Hotele* i restauracye: Steinig i Fiszler obok dworca (pokój 2—3 K), obiad u Steinigowej 1 K do K 1·60, u Fischlera kawiarnia. *Handle śniadankowe* Kędlar-

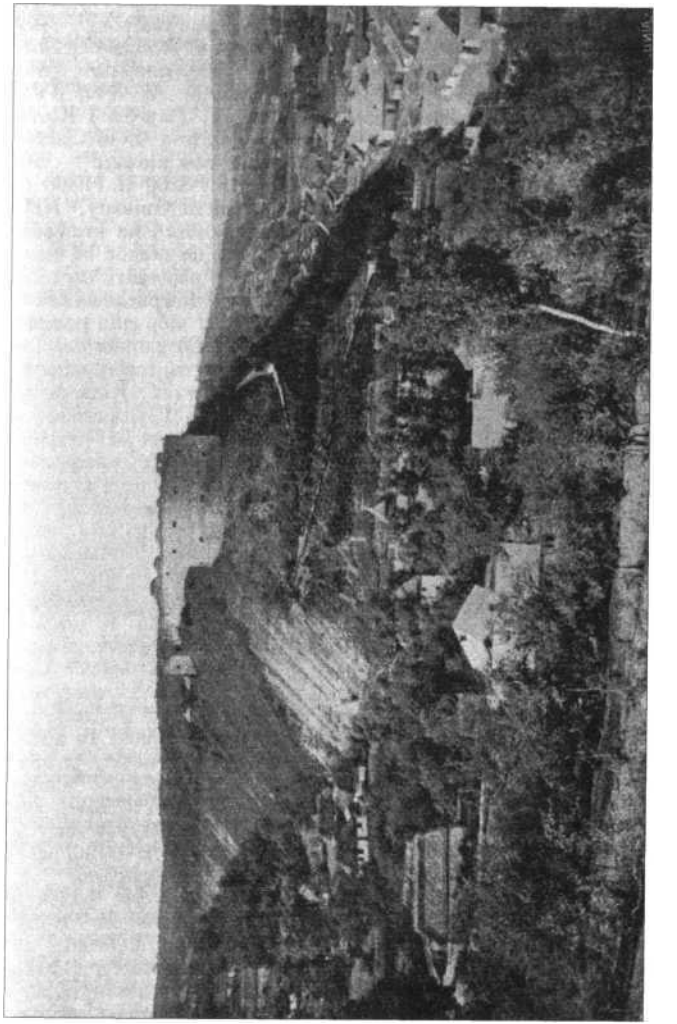

ski i Wacyk. *Mleczarnia* i cukiernia Zakrzyczkowski i Orlecki. **Trembowla** należy dziś do najstarszych grodów Galicyi. Już w XI. w. była stolicą **udzielnego** księstwa Rościsławiczów, a do r. 1340, gdy ją zajął Kazimierz Wielki, miejscem ustawicznych wzajemnych walk książąt ruskich. W XV., XVI. i XVII. w. często niszczona przez Turków, Tatarów i Kozaków, wsławiła się 1675 r. bohaterską obroną Zofii Chrzanowskiej. Dziś jest Trembowla miastem powiatowem — ma **gimnazyum,** liczy 10000 **m.,** w **tem** 4000 **P.,** 3200 R. i 2800 **Ż.**

Miasto położone bardzo pięknie w jarze Gniezny. Najlepszy widok z ***ruin** *zamku,* Które się wznoszą na **krawędzi** jaru na zachód od miasta; prowadzi do nich wygodna parkowa **ścieżka.** U stóp ruin *pomnik* ***Zofii Chrzanowskiej. Zamek*** ten został **założony** przez Kazimierza **W.,** 1631 r. przebudowany, zaś w r. 1688 opanowany podstępnie przez Tatarów i zniszczony. Zachowały się tylko grube mury zewn. i wały — z właściwego zamku nic nie pozostało. Ruiny są własnością miasta. W mieście najbardziej widzenia godnym **jest *klasztor Karmelitów,*** fundowany w r. 1635, **budynek**, renesansowy; w zakrystyi stare portrety, na **filarze** tablica pamiątkowa odsieczy Wiednia. Odpust 16 lipca. Kościół otacza mur z basztami obronnymi — baszty zakończone tureckim sposobem czaprakami stożkowatymi. Niedaleko *cerkiew* **św.** Mikołaja z początków XVIII. w. Stara *synagoga* drewniana, podobno 300 lat licząca, pokryta starymi freskami, posiada piękny **świecznik** z monasteru trembowelskiego. Starostwo umieszczone w dawnym t. zw. *pałacu.*

Monaster w Trembowli. Fot. ii. Werner.

3 km. na południe od Trembowli na cyplu wzgórza w klinie u spływu **Gniezny** i Seretu leżą imponujące ***ruiny monasteru Bazylianów,** widoczne **zdala.** Droga **prowadzi** ul. Sobieskiego pod koszarami kawaleryi, potem wyraźną ścieżką pod górę przez las. Z ruin rozległy widok. Monaster opasywał obronny mur z basztami, przeważnie zachowanymi, **na-**

krytymi również stożkowatymi tureckimi hełmami. W bramie wjazdowej data 1716 r. Sam klasztor, 64 m. długi, leży w ruinie zupełnej — cerkiew trzyma się jeszcze. Na korytarzach ślady fresków. Klasztor miał 200 mnichów i zakład wychowawczy. Świecznik z monasteru znajduje się obecnie w synagodze w Trembowli, obraz M. B. u św. Jura we Lwowie, a ikonostas w cerkwi w Mogilnicy. — U stóp monasteru leżą wioski *Podgórzany* i *Zieleńcze* z wielu wykopaliskami z czasów przedhistorycznych, oraz wałem z XIII. w. Na drugim brzegu Seretu w *Semenowie* okopy-uroczyska, zwane przez lud zamkiem.

4 km. na zachód od Trembowli w *Zaścinoczu,* wysoko nad jarem Seretu leży *kamieniołom* ***Trembowelski,*** największy w Galicyi. Zajmuje kilkuset robotników, produkuje 400 wagonów rocznie, przeważnie płyt na chodniki, grobowce i brusków, wysyłanych na Daleki Wschód. Wśród ścian kamieniołomu ***obelisk Grunwaldzki.***

Step Pantalicha. Fot. D. Połątkiewicz (z **wyc.** fl. K. T. we Lwowie).

7 km. na północ wieś polska ***Łoszniów;*** przed kościołem dąb Mickiewiczowski i krzyż pamiątkowy konstytucyi 5 maja. *Zamek* Dulskich przerobiony na gorzelnię i mieszkania. Przy drodze do Mikuliniec kilkanaście mogił.

6 km. na wschód po drodze do Iwanówki *figura św. Stanisława* z XVIII w. z długim wierszem, opiewającym zamordowanie w tem miejscu przez mieszczan trembowelskich dziedzica Iwanówki, **Szumańczowskiego,** 1720 r.

Zachodnią granicę powiatu trembowelskiego zajmuje w całej długości, bezleśny *stcp Pantalicha, wypełniający wyżynę między jarami Seretu i Strypy. Jego większa część pod Tut-

kowem i Darachowem jest już osuszoną i zaoraną — moczary i jeziorka stepu pozostały między wsiami Zazdrością a Pantalichą. Znaczniejsze jeziorka mają osobne nazwy n. p. Oknina pod Chmielówką, jeziorko Sine, Dejowe, Jaworskie i t. d. Wśród stepu spotyka się mnóstwo rzadkich roślin — gnieździ się tu wiele błotnego ptactwa, dzięki czemu często zaglądają na Pantalichę myśliwi i przyrodnicy. Wśród stepu leżą osady *Zazdrość,* zrutenizowana niemiecka kolonia *Nowy Tyczyn,* zaścianek szlachecki *Pantalicha* (rodziny Winnickich, Uruskich, Ostrowskich, Żabskich, Korczyńskich, Skibińskich, Moczulskich), a wreszcie *Chmielówka* (Wieniawka), wsławiona zwycięstwem oddziału polskiego nad austryackim w r. 1809. Pod Zazdrością leży na stepie oryginalny kamień, 5 m. długi.

Dereniówka (54 km., 336 m. n. m.), 5 km. na zachód, na cyplu, obłanym ze wszech stron wodami Seretu, leży ślicznie położone miasteczko **Janów,** w najpiękniejszem miejscu jaru, zwanem Kątem. Od wschodu otacza miasto lesista ściana zwana Bardą. W *kościele* ołtarz z monasteru bazyliańskiego i nagrobek hr. Gabryela Skarbka. Obok kościoła dawne wały i szańce. Z *zamku* Golskich, zniszczonego 1675 przez Turków, pozostała reszta murów z basztą. Janów liczy 2800 m. — w tem 1250 P. 750 R. i 800 Ż. — 10 km. na zachód Mogilri(ca, gdzie w cerkwi znajduje się pięknie rzeźbiony ikonostas monasteru trembowelskiego, pod dworem groby przedhistoryczne, a w lesie kilkanaście mogił. Wyorywano tu często monety rzymskie. Po drodze z Janowa mogiła, gdzie mają być pochowani r[illegible]li w r. 1809 pod Wieniawką żołnierze austryaccy.

10 km. [illegible] południe z Dereniówki (dorożka 5 kor.) również w pięknem położeniu w jarze Seretu leży miasteczko **Budzanów,** 5600 m., 1700 P. 2200 R. 1700 Ż. *Zajazdy* Landmanna, Brunscheina, Bernsohna (1 kor.); sławne wędliny. Nad miastem, zbudowanem amfiteatralnie, dominuje *kościół,* klasztor i przylegająca do nich bezpośrednio *ruina zamku* z XVII w., zburzonego 1675 przez Turków. Dwie baszty włączono w kościół, dwie w klasztor, jedna pozostała w ruinie, za kościołem ślady wałów. Ze studni zamkowej prowadzą daleko podziemne chodniki. Na północ od zamku, w miejscu zw. *Pohyblica,* 79 mogił poległych — z nich trzy tureckie. — Po drugiej stronie Seretu strome zbocze, zwane *Krucza,* na niem krzyż pamiątkowy konstytucyi 3 maja.

Chorostków (66 km.,'326 m. n. m.), odl. 3 km. od dworca, dorożka 1 K 20 h. Dwa zajazdy żydowskie. 6700 m. 2000 P. 2800 R. 1900 Ż. *Handle do śniadań* Pełykanowicza i w Kółku rolniczem. Nad miastem góruje wieża wzniesionego w r. 1859 *kościoła* w stylu romańsko-gotyckim. *Cerkiew* z klasycznym

doryckim portalem, w tym też stylu *pałac* hr. Siemieńskich-Lewickich, położony w dużym parku. Na środku rynku *ratusz* o dwóch wieżach ze sklepami. *Stajnie* koni wyścigowych. W okolicy resztki nietkniętego uprawą *stepu,* oraz ślady obozowisk tatarskich. W poblizkiej *Uwiśle* znajdywano groby z epoki neolitycznej.

Kopyczyńce (82 km., 326 m. n. m.) odl. 1½ km., dorożka 1 kor. Trzy zajazdy żydowskie. 7500 m. 2000 P., 3200 R., 2300 Ż.

Zamek w Skałacie. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

8. Borki Wielkie-Grzymałów. Miodobory.

Odległość 36 km. — czas jazdy 2 godziny.

Zbliżając się do Skałatu, widać po lewej stronie grzbiet Miodoborów.

Skałat (26 km., 298 m. n. m.) odl. od dworca 2 km., dorożka 1·50 kor. *Zajazd* Tennenbauma (nocleg 2 kor.), handel śniadańkowy Kosowskiego. Miasto powiatowe o 6300 m. w tem 1400 P., 1600 R., 3300 Ż. Duży *rynek;* z jednej strony stare

domy z **podsieniami,** z drugiej nowy *kościół* z wysoką **wieżą** proj. **Talowskiego,** z trzeciej mur i *baszty* dawnego zamku Poniatowskich, odrestaurowane niedawno przez obecnego właściciela **Rosenstocka.** Wśród murów park — do którego prowadzi od strony wschodniej barokowa brama wjazdowa z **rzeźbami** i napisami z r. 1795. Godną widzenia jest też **stara** synagoga i kilka domów o drewnianych facyatach, opartych na słupach.

Grzymałów. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. *R.* K. T.).

4 km. na południe w ***Zarubińcach*** stylowa cerkiewka. — Za grzbietem Miodoborów w ***Kaczanówce*** staropolski dwór. W *Sorocku* (12 km.) pałac hr. Baworowskich.

Grzymałów {36 **km.,** 316 m. **n.** m.) **odl.** 2 km., wózek 1 K do 1 K 50 h. *Zajazdy* **Katza** i **Tartara,** ***restauracya*** w Domu Polskim, gdzie mają siedzibę polskie towarzystwa; sala malowana w zakopiańskim stylu. 4200 **m.** 670 P., 830 R., i 2700 Ż. Miasteczko pięknie położone na zboczu jaru Gniłej, nad stawem. *Kościół,* świeżo **odrestaurowany** i pomalowany, ma fasadę z r. 1745. *Pałac* hr. Pinińskich, z wieżą, przerobiony z zamku

obronnego, posiada wiele pamiątek i dzieł sztuki, które zwiedzać można za zgłoszeniem. Dokoła ogromny park, pochodzący jeszcze z czasów hetmana Sieniawskiego. 4 km. na zachód w ***Hlibowie*** park i duży dwór hr. **Koziebrodzkich,** wsławiony w r. 1846 zamordowaniem hr. Golejewskiego. Stara cerkiew drewniana.

5 km. na wschód, u stóp Miodoborów **Okno.** W otoczonym pięknym ogrodem dworze **Władysława** Fedorowicza biblioteka, licząca 20.000 tomów, archiwum z 15000 dokumentów, zbiory artystyczne i archeologiczne, oraz *kolekcya starych kilimów,

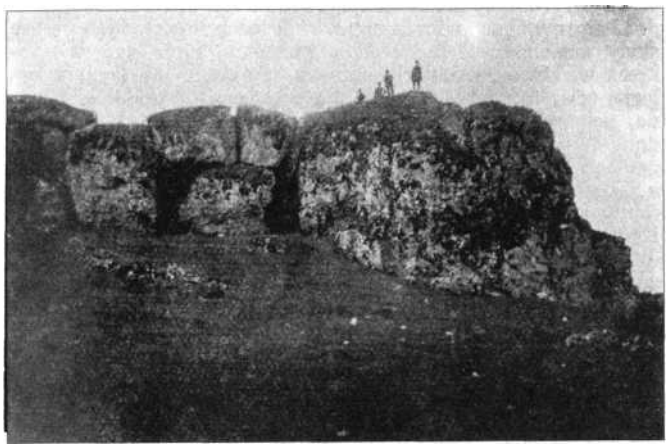

Kłodnickie Skały w Miodoborach. Fot. *R.* Wisłocki (z wyc. *R.* K. T.).

pochodzących z istniejącej tu dawniej fabryki. Zbiory zwiedzać można za zgłoszeniem. Z obrazów znajduje się tu Pochwalskiego portret Wł. Fedorowicza, kilka rysunków i akwarel Grottgera, oraz jego obrazy olejne: Madonna i portret **Aleksandry** Fedorowiczówny, kilka akwarelowych portretów Juliusza Kossaka, obrazy Trusza, Makarewicza i inne — ogółem 300 obrazów, nadto zbiory miniatur, porcelany, broni polskiej i oryentalnej.

Skałat i Grzymałów są głównymi punktami wyjścia dla wycieczek przedsiębranych w ***Miodobory,** zwane także Tołtrami.* Pasmo to wzgórzy, najwyżej wzniesione na Podolu, po-

czyna się w okolicy Załoziec i Podkamienia, przewija się w południowo-wschodnim kierunku na Zbaraż, dalej na wschód od Skałatu i Grzymałowa, poniżej Satanowa przez Kręciłów i Trybuchowce, gdzie przerżnięte malowniczym jarem Zbrucza, wkracza na Podole rosyjskie, a dalej, przekroczywszy Dniestr, zanika w stepowej wierzchowinie Besarabskiej. Miodobory należą do najpiękniejszych okolic wschodniej Galicyi (t. z. Szwajcarya podolska). Z ich grzbietu wyniosłego, przez który prowadzi droga stepowa, ocieniona stuletnimi dębami, zw. *„szlakiem tatarskim"*, roztacza się przestronny i wspaniały widok. Pasmo to wzgórzy, rzadziej dotąd przez turystów, częściej zaś przez przyrodników zwiedzane, przedstawia, tak pod względem geologicznym, jak botanicznym, wiele osobliwości. Malownicze skały wapienne, sterczące tak z grzbietów tych wzgórzy, jakoteż te, które opodal ich podnóża z równego naziomu przyległej równiny stepowej nagle się przedarły — podobne zdala do ruin zamczysk starych — zwracają uwagę przechodnia dziwacznymi nieraz kształtami swoimi, tak turysty, jak geologa i botanika. Skałki te wapienne są *rafami muszlowemi* a jako takie utworami brzegowymi morza sarmackiego, którego osady sięgają stąd daleko ku wschodniej Europie poza morze Kaspijskie a w Azyi poza jezioro Aralskie. Są one utworami ostatniego zalewu morskiego, po ktorym wyłonił się ląd Podola z dzisiejszą swą rzeźbą. Uwagi godną jest bardzo głęboka bezodnia, z w. *„Okniną"* obok wioski Okno, u podnóża skałek Ostrej i Nazarowej, ciekawe zjawisko erozyjne, będące w związku z budową geologiczną Miodobór. Nie zamarzają one nigdy i są zawsze, nawet w czasie mrozów okryte zielonością. W ziemi wiele muszli. Botanik spotyka tu bardzo rzadkie rośliny, jako resztki wschodnio-europejskiej Hory stepowej, której składowe elementa stąd ku zachodnim krańcom wyżyny podolskiej coraz rzadziej się pojawiają lub tutaj już dobiegają kresów swego geograficznego rozsiedlenia.

Najpiękniejsze skały Miodoborów są: *„Kłodnickie skały"* przy Białej Karczmie na gościńcu z Podwołoczysk do Tarnopola; *„Czarna Skała"* pod Nowosiółką Skałacką; *„Ostra Skała"* i *„Nazarowa Skała"* pod Oknem; wszystkie one zdobią grzbiet pasma. Na prawo od nich sterczy najpiękniejsza ze wszystkich, poszarpana i groźna **„Dziurawa Skała"* między Ostapiem a Oknem, która najlepiej ze wszystkich zachowała swój kształt półkolisty i „Tołtry" na północ od Skałatu, na których jedynie półkolisty kształt wzniesienia świadczy o istnieniu tu niegdyś skał.

Od Satanowa, miasteczka położonego na rosyjskim brzegu, po Trybuchowce rozciąga się t. zw **jar Kręciłowski,* który tworzy Zbrucz, przebijając się przez Miodobory. Ciągnie się

on na przestrzeni około 20 km. a jego najpiękniejszymi punktami są: Słobódka Satanowska z położonym na wysokiej górze klasztorem Kapucynów, zamienionym dziś na monastyr

Miodobory: Pustelnia pod Kręciłowem. Fot. Fr. Wilczkowski.

rosyjskich czerńców, wioska Kręciłów, oraz partya pod Bohutem, gdzie brzegi Zbrucza strome i skaliste porasta odwieczny las.

Nad Kręciłowem, na grzbiecie jaru znajdują się wały i lochy niewiadomego pochodzenia — a za nimi sterczy charakterystyczna grupa skał, zwanych *„Puszcza". Niegdyś mieszkał tu pustelnik w dwóch malutkich komorach, kutych w skale, z których w jednej znajduje się ołtarzyk, druga służyła mu za sypialnię. Szczyt skały zdobi kamienny krzyż, a obok stoi kilka figur świętych bardzo oryginalnej roboty.

W lesie między Grzymałowem a Turówką zbudowany przez Sobieskiego na *Ostrej Mogile* most kamienny; niedaleko w lesie grota pustelnika z kamiennymi rzeźbami. Wiele mogił z czasów najazdów tatarskich, oraz kopców strażniczych. Okolica Miodoborów, pod Oknem i Ostapiem jest dość posępna, dzięki wynurzającym się ze stepu poszarpanym konturom Dziurawej skały, i wieńczącym grzbiet wzgórz białym gzemsom skalnym, nadającym krajobrazowi charakter ruin przyrody z przed lat tysięcy.

10 km. na południe od Grzymałowa leży **Touste,** u podnóża Miodoborskich szczytów Wołowej (400 m.), Wysokiej Góry (382 m.) i Jancowej (436 m.) 2000 m., w tem 250 P., 1100 R. i 650 Ż. Zajazdu żadnego. Wiele starych *domów z podsieniami.* Jeszcze w r. 1846 miasto było otoczone murem. Pozostały też ślady zamku. Na środku rynku *ratusz,* niegdyś piątrowy. W *kościele* dwa olejne potrety fundatora Sieniawskiego. Na południu dwie ogromne *mogiły.*

Nad Zbruczem, już po stronie rosyjskiej, leży bardzo malowniczo położone miasto **Satanów.** Zachowane mury miejskie i wały. Synagoga w baszcie — w drugiej koszary straży pogranicznej. W okolicy jaskinie i wiele mogił. Pac wybudował tu w XVIII. w. oryginalny pałac z 3 piętrami w ziemi. Osada bardzo stara, obecnie prawie czysto żydowska. Pod Satanowem zaczyna się i biegnie wzdłuż Zbrucza t. zw. *Wał Trajana.* Monaster pobazyliański. Na miasto, jego mury, baszty, cerkiew i kościół bardzo piękny widok z galicyjskiego brzegu o zachodzie słońca. Na Zbruczu mostu nie ma.

9. Lwów-Podhajce.

Odległość 137 km., czas jazdy 6 godz.

Wyjazd ze Lwowa z dworca na Łyczakowie (tramwaj Ł. D.), dokąd pociąg dostaje się z głównego dworca, kołując 16 km. przez Kleparów, Podzamcze i ogromne serpentyny w Krzywczycach. Do Winnik biegnie tor kolei piękną doliną

Marunki; na lewo grzbiet Czartowskiej Skały; po drodze przystanki w *Lesienicach* obok browaru Grunda i w *Maryówce,* gdzie w kilku willach znajduje się zakład wodoleczniczy dra Zakrzewskiego.

Winniki (8 km., 287 m. n. m.) wioska z 5.000 m. w tem 2300 P., 200 N., 350 Ż. i 2150 R. Obok dworca ogromna *fabryka tytoniu,* zatrudniająca 1500 rob. zwiedzać można od 2—4 popoł.; w dnie powszednie prócz soboty za zgłoszeniem w dyrekcyi. Obok fabryki *pomnik Szewczenki* i restauracya Dobosza. *Kościół* z r. 1737, świeżo odnowiony, słynie z cudownego obrazu Matki Boskiej. Na odpust 15 sierpnia przybywa 20000 ludzi. Do wsi przytyka niemiecka kolonia *Weinbergen,* nazwana od winnic, które tu dawniej istniały. Od zachodu szereg wzgórz z *Czartowską Skałą;* stanowią one początek Gołogór. Koło. Winnik 40 morgowy *ogród doświadczalny* szkoły lasowej we Lwowie, obejmujący 200 gatunków obcych drzew.

Przez bagnistą równinę biegnie linia kolejowa ku Gołogórom. Koło browaru w *Zaciemnem* mija europejski dział wód i zjeżdża w górną część jaru Gniłej Lipy na Podolu. Leżą w nim:

Przemyślany (51 km., 282 m. n. m.) miasto powiatowe z 5300 m. w czem 1610 P., 2950 Ż. i 840 R. Dworzec w mieście. Dorożka 1 K. *Restauracya* Szczerbińskiego, *dom zajezdny* Karpfen, pokój do śniadań Kowalczyk. Miasteczko świeżo odbudowane po pożarze w r. 1910. *Kościół* parafialny, podominikański, fundacyi Elżbiety Potockiej z r. 1645, w stylu lwowskiego baroku. Piękny gmach Sokoła (renesans polski). W zachodniej stronie piękne przechadzki na zalesiony grzbiet *Gołogór* (Zamczysko 458 m., Mohyła 437 m.).

10 km. na zachód od Przemyślan leży miasteczko **Swirz** (wózek 4 K), liczące 2800 m., 1600 P., 400 R., 400 Ż. Dom zajezdny Hüssa, kościół z r. 1546. W półn.-wschodniej stronie miasteczka na stromem wzgórzu leży *zamek,* odnowiony przez obecnego właściciela hr. Lamezzan-Salins. Jest on zamieszkały, zwiedzać można za pozwoleniem właściciela. Zbudowany przez Świrskich w XV. w., odnowiony przez Cetnerów w XVII w. Pięć baszt — liczne, kute w kamieniu, ozdoby renesansowe i barokowe, n. p. przy oknach, bramie, oddrzwiach, przypominające ornamentykę Wawelu. 20 m. długi most nad fosą zamkową łączy go z parkiem, w którym znajduje się ruina baszty.

Za Przemyślanami porzuca kolej jar Gniłej Lipy, wznosi się na wyżynę podolską, i zjeżdża znów po wysokim wiadukcie w jar Złotej Lipy. Leży w nim:

Dunajów (79 km., 319 m. n. m.), miasteczko o 2400 m., w czem 1000 P., 1000 R., i 400 Ż. Odl. z dworca 2 km. — wózek 2 K. *Kościół* z r. 1585, stara drewniana *cerkiew,* posiadająca w ikonostasie cztery ślicznie rzeźbione słupy z postaciami aniołów, roboty ażurowej. *Pałac* letni arcybiskupów lwowskich, przebudowany z zamku, odnowiony w XVIII. w. w stylu barokowym, ozdobiony freskami.

Ratusz w Pomorzanach. Fot. Włodzimierz Fischer.

10 km. na wschód miasteczko **Pomorzany** z 4500 m., 850 P., 2950 R., 1300 Ż. Wózek 5 K. *Dom zajezdny* Schwarza i Turnera (pok. 3 K), gospoda Seifego. Pomorzany należały za czasów polskich do większych i znaczniejszych grodów Podola, podupadły, gdy rząd austryacki nie dał tu siedziby władz żadnych. Jako zabytki lepszej przeszłości pozostał gotycki *ratusz* z wieżami i herbem Potockich, stojący na środku Rynku i *zamek*. Zbudowany w XVI. w. był dawniej dokoła oblany wodą. Często niszczyli go Tatarzy. W XVIII w. był rezydencyą **Prószyńskich**; istniała tu wspaniała biblioteka, galerya obrazów, zbiór sztychów, nawet i archiwum, co potem poszło w rozsypkę. Z zamku zachowało się obecnie tylko dwupiętrowe skrzydło południowe i wschodnie, własność hr. Romana Potockiego. *Kościół* odnowiony w XIX. w. Ołtarz wielki rzeźbiony przez Szwaczuka, w nim obraz Tyrowicza. Freski Biedrzyckiego i współczesny portret Sobieskiego (Kopeckiego?). Dwa ornaty z darowanych przez Jana III. chorągwi tureckich. Również jego daru jest jeden z dzwonów, ulany ze zdobytych pod Chocimem armat tureckich. *Cerkiew* stara, drewniana, z r. 1718 i nowa z r. 1888, w niej śliczny ikonostas, daru Sobieskiego. Ludność Pomorzan w znacznej części pochodzenia tatarskiego, trudni się szewstwem i wyrobem czepków.

Obok Pomorzan **Hodów,** miejsce bohaterskiej obrony Stanisława Zaborowskiego w r. 1694 (pochowany w kościele w Pomorzanach), w 400 ludzi przeciw 4000 Tatarów. Gęste mogiły, w ogrodzie chłopskim 8 m. wysoki pomnik, postawiony przez Sobieskiego, w kształcie ostrosłupa z żelaznym krzyżem. *Krasnopuszcza* miała śliczną cerkiewkę, z wielkiej wartości artystycznej ikonostasem, malowanym przez Bazylego ze Lwowa, nadwornego malarza Jana III., spaliła się w r. 1894; pozostała dzwonica z dzwonami, fundowanymi przez Sobieskiego z dział tureckich. Odpust 19 sierpnia. Piękna lesista okolica. Pobliska wieś *Urmań* nad ogromnym stawem.

Buszcze (88 km., 286 m. n. m.). *Kościół* ufortyfikowany, otoczony murem. Wieża obronna ma bramę i okna dolne renesansowe, górne romańskie, wewnątrz gotyckie żebrowania. Cudowny obraz M. B. Główne odpusty 15 sierpnia i 8 września. Na cmentarzu kościelnym grobowce proboszczów, oraz rodzin Witkowskich i Wiśniowskich. Naprzeciw wejścia kopiec z kapliczką. Dawniej był tu arsenał, z którego broń zabrał w r. 1785 rząd austr. W okolicy jaskinie.

Za Buszczem biegnie pociąg bardzo piękną okolicą typową dla Podola — widok na staw brzeżański i miasto.

***Brzeżany**[1]) (104 km., 271 m. n. m.). Dworzec w mieście, dorożka 70 hal. *Hotele* Europejski i Galicyjski na rynku — pokoje 2—4 K. *Restauracye* Bermana i Zatwarnickiego. *Cukiernie* Hakla i Zapłatyńskiego. *Kawiarnie* Guldena i Oslieba. *Pokoje do śniadań* Ślusarka i Rosenberga.

Brzeżany liczą 13.000 m., w tem 4600 P. 3100 R, 5300 Ż. Założone w XVI. w. przez Sieniawskich, zawdzięczają tej rodzinie cały swój rozwój i rozgłos, a wreszcie pamiątki arty-

[1]) Bliższe szczegóły w monografiach: J. Czarneckiego: Brzeżany (Lwów 1905) i Maciszewskiego: Brzeżany (Tarnopol (1911).

styczne i historyczne, które czynią z Brzeżan jedną z najbardziej "widzenia godnych miejscowości Galicyi, Położenie bardzo piękne w jarze Złotej Lipy nad 3 km. długim, 1 km. szerokim *stawem.*

Zamek Sieniawskich, duży trzypiętrowy budynek, stoi wśród miasta nad Złotą Lipą. Zachował się w stanie mieszkalnym, lecz odarto go z wszelkich ozdób. Zbudował go Mikołaj Sieniawski w r. 1554, jego następcy ozdobili i powiększyli — w XVII. i XVIII. w. należał do najbogatszych rezydencyi ma-

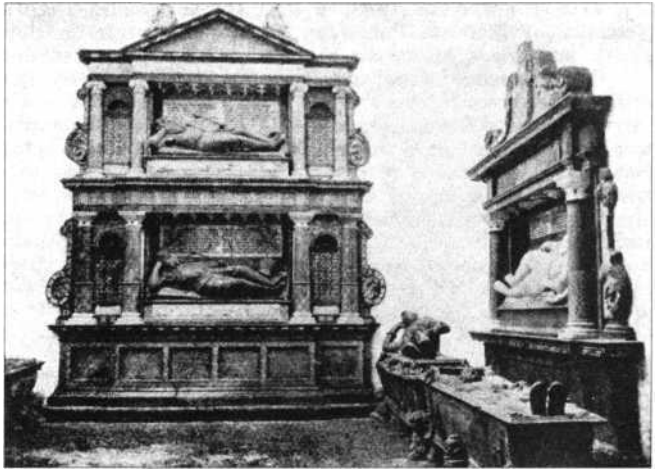

Grobowce Sieniawskich w Brzeżanach. Fot. J. Krzysztofowicz.

gnackich w Polsce. Dopiero w XIX w. za dziedzictwa hr. Aleksandra Potockiego został zniszczony i obdarty; część ozdób zabrano do Raju, inne sprzedano. Na dziedzińcu i jednej z ścian zewn. zachowały się ślady renesansowej loggii. Zamek zbudowany jest w pięciobok z dużym dziedzińcem, otaczają go wały. Do niedawna służył za koszary, obecnie browar.- Jego największą ozdobą jest * **kaplica zamkowa** św. Trójcy, w stylu włoskiego renesansu, tuż przy murze zamkowym. Znajdują się w niej sławne ***grobowce Sieniawskich,* godne katedry wawelskiej. Jest ich pięć: Anny Sieniawskiej (r. 1574), Jana Sieniawskiego (r. 1583), Mikołaja Sieniawskiego (r. 1569),

założyciela **Brzeżan,** wraz z synem Hieronimem (r. 1583), Adama Hieronima Sieniawskiego (r. 1619), a wreszcie trzech jego synów, Mikołaja, Aleksandra i Prokopa (1636, 1621 i 1626). Pierwsze trzy robił lwowski rzeźbiarz Horst, dwa dalsze Jan Pfister, autor wielu pomników lwowskich oraz pomnika Ostrogskich w Tarnowie. Szczególnie pięknym jest pomnik Adama Hieronima Sieniawskiego, imponujący wielkością i wykonaniem, który znajduje się w prawej kaplicy: zdobi go postać rycerza, baldachim oparty na kolumnach i pięć symbolicznych figur.

Zamek w Brzeżanach. Fot. J. Krzysztofowicz.

Podobne wrażenie robi też potrójny pomnik jego synów. W tej samej kaplicy dawny ołtarz z czarnego marmuru. Kaplicę pokrywa kopuła, ozdobiona płaskorzeźbą w stylu barokowym, które w ośmiu polach przedstawiają patronów rodziny Sieniawskich. Oświetla ją glorieta z herbem Sieniawskich. Nad chórem kaplicy piękne barokowe *freski,* które znacznie ucierpiały pod wpływem wilgoci. W r. 1901 ustawiono wielki marmurowy ołtarz z mozaikowym obrazem M. B. Między żebrami gotyckiego sklepienia presbiteryum 8 obrazów świętych, a nad środkowem oknem bogata armatura gipsowa z herbami. Kaplica ta, przykuwająca widza nagromadzonymi tu arcydziełami,

mnóstwem po mistrzowsku wykonanych szczegółów, pięknością linii i wdziękiem układu, omal nie padła pastwą ignorancyi i wandalizmu. W połowie XIX. w. za hr. Aleksandra Potockiego wynajęto ją na skład wódki żydom, dostawano się do grobowców, dla wydobywania z nich rzeczy wartościowych, obrazy porozkradano, lub nawet pocięto na wory. Później znowu, w czasie wojny krymskiej, zajęto ją na magazyn wojskowy, wypełniono mąką, a stojący załogą w zamku huzarzy rąbali szablami pomniki, odbijając im nosy i ręce.

Kościół parafialny, położony na górze, otaczają mury ze strzelnicami. Gotyk o szerokich łukach, założenie krzyżowe. Obok dzwonica, zbudowana w r. 1630 przez A. H. Sieniawskiego. Piękny ołtarz wielki, rzeźbione lichtarze, mosiężny świecznik i gotyckie, dębowe konfesyonały. Obok kościoła *pomnik* poległych w r. 1866 pod Koniggratzem żołnierzy tutejszego pułku. Na *Rynku* pomnik Sobieskiego przez Marconiego, *ratusz,* ozdobiony wieżą zegarową i herbem Potockich, figura M. B. i *cerkiew,* w której znajduje się obraz M. B. z kaplicy zamkowej, przywieziony z Rzymu; jest ona przerobiona ze składu towarów Ormian. Za nią mały *kościół ormiański* z XVIII. w. Na wzniesieniu, skąd piękny *widok na miasto ze stawem, *kościół Bernardynów* w stylu barokowym, z dobrym obrazem Wniebowzięcia w ołtarzu głównym. 13-go czerwca i 15-go września licznie uczęszczane odpusty. Niedaleko statua św. Antoniego i krzyż grunwaldzki. Dokoła klasztoru obronne mury.

* *Okolica Brzeżan* jest tak piękną, że nosi tytuł *podolskiej Szwajcaryi.* Najulubieńszym spacerem jest *Raj,* do którego wiedzie 2 km. długa aleja lipowa. Wśród ślicznego parku z wodospadami mały renesansowy *pałacyk* hr. Potockich z bogatą biblioteką i kaplicą. W sali bilardowej cztery obrazy historyczne: wjazd Ossolińskiego do Rzymu. Inne miejsca przechadzek: *Ruryska,* skąd biegnie wodociąg miejski, *ńdamówka* z kaplicą w miejscu bitwy Szmigielskiego z Rosyanami 1709, *Leśniki,* gdzie w lesie obok wsi stoi cerkiewka Monastyrek, a obok niej kolosalny głaz, zwany *Dyabelskim Kamieniem* itd.

Naprzeciw stacyi lesiste wzniesienie *Zwierzyniec,* skąd najlepszy widok na jar Złotej Lipy ze stawem i na miasto — szczególnie o zachodzie słońca. Nad klasztorem Bernardynów wznosi się góra *Storożyska,* skąd piękna panorama miasta. Bardzo piękne widoki z gościńca z Brzeżan do Podwysokiego.

Między Brzeżanami a Potutorami w *Żołnówce* przejeżdża pociąg po najwyższym w Galicyi wiadukcie, 35 m. wys. W Rudnikach porzuca tor jar Złotej Lipy, i wznosi się 140 m. w górę, na wyżynę podolską, gdzie się znajduje ostatnia stacya Unii: **Podhajce** (137 km., 392 m. n. m.). Z dworca do miasta 2½ km., **doróżka** 1 K 20 h. *Zajazdy:* Adlera (Krakowski), Fuchsa (Lwowski), Freundlicha (Grand), Grunera. *Restauracya* w Kółku Rolniczem, handel śniadańkowy Grajewskiego. Miasto powiatowe o 6000 m. (1100 P., 1150 R., 3750 Ż.), należało dawniej do większych miast ruskich i miało 5 kościołów. W r. 1667 Sobieski bronił się tu przez 17 dni przed Turkami i Kozakami, przyczem legło ich 20000; w r. 1675 zniszczył je

Zamek w Zawałowie. Fot. inż. Tad. Mokłowski.

Ibrahim Pasza. W *kościele* pochowany hetman Stanisław Rewera Potocki. Na północ od miasta duży staw.

10 km. na zachód w jarze Złotej Lipy miasteczko **Zawałów**; na zboczu jaru *zamek* dobrze zachowany i zamieszkały. Jest to piętrowy budynek z trzema basztami i kaplicą — pamiątek żadnych. Zbudowany w XVII. w., w r. 1675 zniszczony przez Turków, potem znowu odbudowany. 16 km. na wschód od Podhajec miasteczko Wiśniowczyk nad Strypą, 2500 m. (900 P., 1100 R., 500 Ż.). W *kościele* 2 obrazy cudowne — obok dawny *zamek,* dziś mieszkania. Urodziła się tu sławna śpiewaczka Sembrich-Kochańska. W r. 1684 stoczył hetman Jabłonowski pod Wiśniowczykiem walkę z Turkami.

10. Lwów-Śniatyn.

Odległość 231 km., czas jazdy **poc. osob.** 7 godz. posp. 4½ g.

Linia **kolei** okrąża Lwów od południa, widać dobrze po drodze wieżę wodną i elektrownię — przystanki *Kulparków*, gdzie się znajduje krajowy szpital dla umysłowo chorych, i *Persenkówka* leżą na przedmieściach Lwowa, a *Sichów* w niedalekiej odległości od rogatki Zielonej.

Zamek w Starem Siole. Fot. Jerzy Konopacki.

Stare Sioło (25 km., 283 m. n. m.). Naprzeciw dworca kolejowego potężne renesansowe mury dawnego *zamku* ks. Ostrogskich z XVII. w., przerobionego dziś na browar hr. Romana Potockiego. Mury prawie 2 m. grube oparły się w r. 1672 oblężeniu Turków. Zamek zajmuje ogromną przestrzeń. Ubikacye mieszkalne wysokie na piętro, tworzą podwójny szereg otwartych krużganków, schodzących się w środku w wielkiej, czworobocznej baszcie dwupiętrowej. Attyka baszty ozdobiona w stylu polskiego renesansu; również i mur ma bogatą attykę. Na froncie wewn. baszty herb i monogram fundatora. Wnętrze zniszczone.

Za Starem Siołem kolej przecina pasmo **Gołogór**, ciągnące się stąd ku wschodowi. Stare Sioło może służyć za punkt wyjścia przechadzki grzbietem Gołogór po Przemyślany (30 km.). Ich najpiękniejsze okolice znajdują się koło wsi *Podhorodyszcze, Romanowa, Siedlisk* i *Hanaczowa*. **Na wzgórzach liczne** głazy piaskowca. Pod Horodyszczem stożkowate wzgórze *Horodyszcze* (461 m.), a na wschód najwyższy szczyt Gołogór Kamula (477 m.). Za Romanowem *Kamienna Góra* (345 m.), na której leży kilka głazów piaskowca. Z jej nagiego grzbietu ogromnie rozległy widok. Ściana północna spada stromo wdół.

Skały w Stulsku. Fot. Włodz. Fischer.

W okolicy liczne lasy liściaste. Gołogóry, które dalej przechodzą w Woroniaki stanowią północną krawędź Podola.

Bóbrka (36 km., 268 m. n. m.). **Odl.** 4 km., dorożka 1·50 K. ***Zajazdy* Grubera i Winda (2—3 kor.). *Handle śniadankowe:*** Brzuchowski, Mokrzycki i Pauch. Miasto pow. o 6000 m. — 1500 P., 1600 R., 2900 Ż. *Kościół* obronny, fundowany 1405 przez Zawiszę Czarnego. — 10 km. na południe w *Pietniczanach* stoi strażnicza baszta, t. zw. czatownia (wedle innych wieża monasteru) dla sygnalizowania tatarskich najazdów.

Wybranówka (44 km., 259 m. n. m.). Dwie mile na zachód *Iłów* i *Słulsko*. W Iłowie w bukowym lesie na stoku wzgórza trzy jaskinie — w Stulsku oryginalnie wyżłobiona

skała, nadto przy drodze szereg kutych w skale i zamykanych piwnic chłopskich. Piękne lasy fundacyi **Skarbkowskiej.**

Borynicze (51 km., 251 m. n. m.), Pałac hr. Mycielskiej. Źródło siarczane. 6 km. do *Brzozdowiec* z stylowym kościołem z r. 1760.

Chodorów (64 km., 249 m. n. m.). Dworzec w mieście, dorożka 50 h. *Hotel* Teichmanna koło dworca, z dużą salą, gdzie od lat odbywają się żydowskie wesela z Gal. **Wsch.,** Bukowiny i Węgier. W Sokole *restauracya* Holikowskiego, *handel do śniadań* Bronisławy Knopp. ***Synagoga** mająca 500 lat i stare freski, świeżo odnowione kosztem kraju przez **Batowskiego.** *Kościół* odbudowany po **najeździe** kozackim. Stara *cerkiew* **drewniana,** malowniczo położona wśród lip. Wiele fabryk, wśród nich nowo zbudowana, wzorowo urządzona akcyjna ***cukrownia** największa w Galicyi; zwiedzanie za zgłoszeniem w zarządzie. W okolicy stary pałac z parkiem — **wiele** mogił z wojen kozackich. Chodorów liczy 6000 m., w **tem** 1600 **P.,** 1200 **R.,** 3000 Ż. i trochę Czechów i Niemców.

Z **Chodorowa** zbaczają dwie linie: do Stryja i Tarnopola. Przy linii **Chodorów-Stryj** (42 km. czas jazdy 1 godz. 20 min.), biegnącej monotonną równiną naddniestrzańską, **leżą:**

Żydaczów (12 km., 251 m. n. m.), miasto pow. z 4000 m. (1200 P., 1600 R., 1200 Ż.). **Odl.** od dworca 1 km., dorożka 1 K. *Zajazdy* Speuera i Krepla, restauracya Serafina. Istniało tu starostwo grodowe z zamkiem, z którego nie pozostało ani **śladu.** *Kościół z* r. 1612. W *cerkwi* najstarszy obraz cerkiewny Galicyi, przedst. M. B. datowany 1406.

Kochawina (19 km., 264 **m.** n. **m.).** Odl. 2 km., wózek 40 hal. Słynne miejsce odpustowe, odwiedzane równie przez Polaków, jak przez Rusinów. Kościół nowy, murowany w ostatnich latach, z cudownym obrazem M. B. Wiedzie do niego aleja lipowa. Sławne **odpusty:** ruskie Zielone święta **(bojki),** 16 lipca (mieszczaństwo), 15 sierpnia **(obywatelstwo** i **inteligencya),** 28 sierpnia, 8 i 21 września — ludu zbiera się po 25000, samych wozów kilka tysięcy. Dla pielgrzymów Dom Gościnny **(2—4** K) z **restauracyą.** Kościół i budynki te powznoszono staraniem obecnego proboszcza, ks. Trzopińskiego. W poblizkiej *Rudzie* mogiły tatarskie, i wykopaliska z czasów przedhistorycznych.

Przy linii **Chodorów-Tarnopol** (142 km. 4½ godz.), przecinającej w poprzek północną część Podola **leżą:**

Psary (15 km., **362** m. n. **m.)** z pałacem i parkiem hr. Reyowej, 3 km. na północ w Podkamieniu park i pałac hr. Starzyńskiego.

Rohatyn (29 km., 243 m. n. m.) nad **Gniłą Lipą.** Stacya w mieście — dorożka 1 **K.** *Hotele* Dama, Seidmanna, Dollera

(pokój **2·40** K). *Restauracye* Kartina i na dworcu. *Pokoje do śniadań* w Kółku Rolniczem i Narodnej Torhowli, nadto cukiernia. Miasto przekształcono w r. 1415 z wsi Filipowiec, obecnie powiatowe, liczy 7700 **m.** (1550 P., 2850 R., 3300 **Ż.).** *Kościół* z kamienia ciosowego z XVI. w., dominuje nad miastem: ok. r. 1590 był tu proboszczem Piotr Skarga. ***Cerkiew** *św.* **Ducha,** drewniana, zbudowana w r. 1562, posiada sławny ikonostas malowany w r. 1640. Obrazy mają pod wpływem sztuki włoskiej charakter przejściowy od malarstwa bizantyjskiego do **zach.** europ. Na przedmieściu **Babińce** górne *cerkiew św. Mikołaja* **drewniana;** córka proboszcza tej cerkwi, Barbara Liskowacka, czy też Glińska, porwana w niewolę przez Tatarów, zasłynęła potem w historyi jako Roxolana, żona **Solimana** I. sułtana i wywierała wpływ na jego politykę. Starostwo i sąd mieszczą się w budynkach poklasztornych. Po dawnej obronności pozostały ślady *wałów* i **lochy;** 8 km. na północ wieś *Ruda,* gdzie robiono wykopaliska przedmiotów z epoki hallstadzkiej.

Mieczyszczów (61 km., 307 m. n. m.). Nad wsią góra *Popielicha* (446 m.) ze śladami szańców.

Kozowa (89 km., 396 m. n. m.) miasteczko o 5400 m., w **czem** 2500 P., 1300 R. i 1600 Ż. Stacya 1 km. od miasta — dorożka 60 hal. Kilka zajazdów. *Kościół* zbudowany w r. 1902. Dawny *zamek* przerobiony na sąd i więzienie. W pobliżu folwark ***Obozowisko,*** gdzie król Sobieski stał obozem przed bitwą pod Podhajcami.

Za **Chodorowem** na linii głównej do Stanisławowa leżą:

Żurawno-Nowosielce (79 km., 252 m. n. m.). 3 km. na wschód w *Nowosielcach* mały (**200** os. frekw.) zakład kąpielowy siarczany. 11 km. na południe, **w** klinie między Dniestrem a **Swicą,** miasteczko **Żurawno 2900** m. w tem 600 P., 1500 R., 1350 Ż. Wózek 3 K, *zajazdy* z gospodami Sperbera, Kesslera i Baumohla. Żurawno wsławiło się w historyi trzy tygodnie trwającymi bohaterskimi walkami Sobieskiego z Turkami w r. 1676 i honorowym pokojem. Przypominają to dwa *pomniki:* jeden na mogile wśród równiny, drugi w parku dworskim. W r. 1505 urodził się w Żurawnie Mikołaj Rej.

Marty nów (9 km.). 10 km. w kierunku południowym wiedzie wysadzany lipami gościniec (prom na Dniestrze) do położonego malowniczo na górze miasteczka **Wojniłowa,** z 3300 **mieszk.** Znajduje się tu Dom Polski z biblioteką i czytelnią. *Gospody* Feuera, Singera, Durbaka, Strassmana, handel **śniadańkowy** Narodna **Pomicz.** *Kościół* z XVII. w. z basztą, i **świeżo** odnowioną kopułą. Stare drewniane cerkiewki; jedna ***św.*** *Mikołaja* **otoczona** okopami, fundacyi Jana III. Jan III.

pobił tu w r. 1676 Turków. Szczątki warowni po dawnym zamku. Za miastem ślady okopów tureckich, gdzie wykopywano kule działowe.

Bursztyn (100 km., 225 m. n. m.) odl. 6 km., dorożka 2 K. (Bliżej, bo tylko 4 km. jest do miasta z przystanku w Martynowie). *Domy zajezdne* i restauracye Weinertowej i Seliga Hammera — pokój od 2 K. *Pokój do śniadań* Mikołaja Kocana. Miasto pięknie położone wśród ogrodów nad Gniłą Lipą, liczy 6600 m. 2200 P., 2100 R., 2300 Ż. *Kościół* dawniej Minorytów z XVIII w., *klasztor* SS. Miłosierdzia z r. 1802, stara *synagoga, pałac,* dawniej hr. Skarbków, obecnie ks. Jabłonowskich z ogromnym *parkiem,* w którym stoi pomnik na pamiątkę pobytu w r. 1821 arc. Karola. W pałacu cenne obrazy m. i. Lampiego, Grassiego. W okolicy Bursztyna sześć *mogił* z czasów napadów tatarskich, i wielki kamień, pod którym ma spoczywać ataman kozaków. 8 km. na wschód w *Sarnkach dolnych* w skale wykute dobrze utrzymane groty. W okolicy pokłady gipsu, alabastru i torfu.

Bołszowce (106 km., 226 m. n. m.), odl. 3 km., dorożka 1·50 K. *Zajazdy* Ratha i Bleiberga. 5000 m., /w tem 600 P., 1600 R., 2800 Ż. *Kościół* Karmelitów z r. 1624, dawniej obronny, świeżo odnowiony. 16 lipca duży odpust, na który się gromadzi do 30000 osób. Przy klasztorze *sławek* z siarczanych źródeł. Ogromny park Krzeczunowiczów. W okolicznych wsiach szlachta zagrodowa: Ogonowscy, Bilińscy, Leszczyńscy i t. p.

***Halicz** (112 km., 212 m. n. m.). Odl. od dworca 1 km., dorożka 1 K. *Zajazdy* Fadenhechta i Leonowicza (1·50—4 K) — gospody Lewickiego i Korzeniowskiego, restauracya na dworcu. Halicz liczy 5200 m., 1200 P., 2600 R., 1300 Ż. 100 Karaitów.

Halicz ma za sobą długą i chlubną przeszłość dziejową. W XII. i XIII. w. był stolicą ruskich książąt, w XIV. w. ruskich, a od r. 1361—1410 także i polskich metropolitów, których stolice przeniesiono potem do Lwowa. Obok Kijowa i Włodzimierza Wołyńskiego należał do największych i najpotężniejszych grodów ruskich, i był widownią ustawicznych walk książąt ruskich, w które mieszali się też królowie polscy i węgierscy. W XIII. w. panował tu Koloman Węgierski, w r. 1340 zajął Halicz z całą Rusią Czerwoną Kazimierz W. Z zamku i katedry ówczesnej nie pozostało ani śladu — wedle jednych stały one na obszarze wsi Załukiew, wedle innych aż w Kryłosie.

Ponieważ Koloman, jako król Halicza i Włodzimierza, nosił tytuł „Gallitiae Lodomeriaque Rex", rząd austryacki po rozbiorach nazwę oną nadał całemu krajowi aż po granicę

Śląska. Od Halicza pochodzi też herb Galicyi, kawka (hal ma w staroruskim znaczyć kawka).

Podobnie jak wiele innych znacznych za polskich czasów miast Podola (Pomorzany, Jazłowiec, Korolówka, Krzywcze, Rozdół i t. p.) tak i Halicz pozbawiony opieki władz, i pomijany na rzecz Stanisławowa, podupadł znacznie. Jedne z kościołów (Dominikanów) rozebrano tak, że i śladu po nich nie pozostało, w innych (Franciszkanów) klasztor zamieniono na

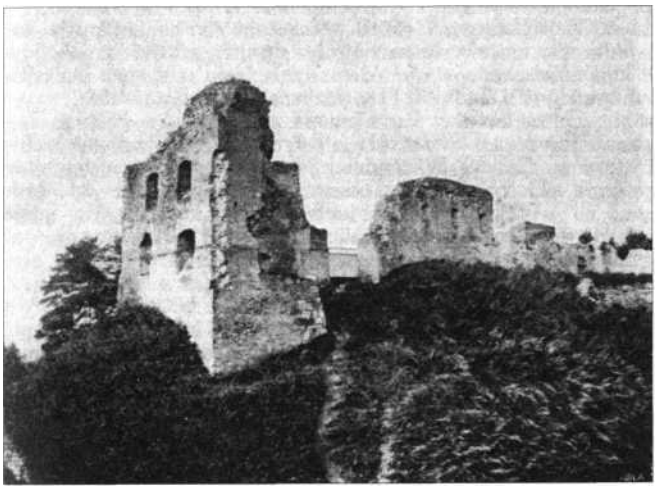

zamek w Haliczu. Fot. Jerzy Konopacki.

magistrat, a kościół rozebrano, zdemolowano też w r. 1796 z nakazu rządu zamek.

***Ruina** zamku **Kazimierza W.** wznosi się nad miastem na* cyplu dominującej nad Dniestrem wyżyny. Został on w XVII. w. przebudowany wedle planów Corosiniego, w r. 1675 zniszczony w znacznej części przez Turków. Obecnie ruiny należą do gr.-kat. metropolitów. Zresztą na zwiedzenie zasługuje w Haliczu piękny **most żelazny* na Dniestrze, zbudowany przed kilku laty, przez który idzie się do miasta z dworca, *ratusz* przerobiony z klasztoru Franciszkanów z XVI. w. oraz kilka *cerkwi,* które jednak nie mają ani pamiątek historycznych,

ani artystycznych. Cerkiew parafialna stoi podobno na miejscu dawnej metropolitalnej z XII. w., i odrestaurowaną została z jej ruin. Zabytki dawnego Halicza uległy zniszczeniu w czasie częstych najazdów Tatarów i Kozaków.

Osobliwością Halicza jest żydowska *sekta Karaitów,* nie wyznających Talmudu, tylko pismo św. Jest ich tu 40 rodzin i w Załukwi 7 rodzin, i mają własną *synagogę* (obecnie po pożarze w r. 1913 w restauracyi). Trudnią się rolnictwem — mówią po tatarsku. Żydzi odnoszą się do nich dość wrogo. Ich kolonie istnieją też w Łucku, na Krymie i w Odessie.

O ile w samym Haliczu prócz ruin zamku, żadnych zabytków nie ma, o tyle zachowały się ich resztki w okolicy. 3 km. na zachód na wysokiem wzniesieniu u spływu Dniestru i Łomnicy stoi kościół Franciszkański *św. Stanisława,* przerobiony z cerkwi św. Pantalemona zbudowanej w XIII. w. Zachował się *portal romański* — jedyny tak stary zabytek architektury w Galicyi Wschodniej. Z przed kościoła niezmiernie rozległy widok na dolinę Dniestru. 5 km. na połud. od Halicza, na wysokim grzbiecie nad Łukwią, wieś *Kryłos,* gdzie istniała warownia książąt halickich, po której pozostały potrójne *okopy,* uważane przez niektórych za horodyszcze słowiańskie. Rezydowali tu też biskupi, a jeszcze w końcu XVI. w. była drukarnia starosłowiańska. *Cerkiew* w bizantyńskim stylu jest ważnym pomnikiem architektury XVII. w. — dawniej miała być metropolitalną. Znajdowano tu też, jakoteż w sąsiednim *Wiktorowie* i *Komarowie* wiele wykopalisk z epoki przedhistorycznej. W *Medyni* nad Łomnicą kilka grup skał alabastrowych.

Dubowce (120 km., 209 m. n. m.). 8 km. na zachód na dominującej nad Dniestrem wyżynie na początku Podola miasteczko *Maryampol* (dawniej Czartopol) z 1300 m. Dawniejszy *pałac* ks. Jabłonowskich w formie zamku, 6 km. dalej w typowo podolskiej okolicy miasteczko *Uście Zielone;* kościół obwarowany z basztą.

Za Dubowcami przejeżdża pociąg po długim *moście żelaznym* Dniestr, który w tem miejscu uregulowany i ujęty w wązkie koryto nie robi należytego wrażenia.

Jczupol (126 km., 216 m. n. m.). 3800 m., w tem 850 P., 2450 R. i 500 Ż. *Kościół* Dominikanów na miejscu dawnego zamku Czesybiesy, odnowiony w r. 1902. *Park* i dwór hr. Dzieduszyckich. *Cerkiew* z XVII. w.

Stanisławó w (140 km., 244 m. n. m.). Dworzec kolejowy, jeden z piękniejszych w Galicyi, oddalony $1^1/_2$ km. z miasta — dorożka 1 K.

Hotele: *Union przy ul. Sapieżyńskiej (35 pok. od 4 K, łazienki, restauracya i kawiarnia), Europą (ul. Karpińskiego), Centralny (ul. Sobieskiego), Habsburg (pasaż Jaegera), Imperial (ul. Karpińskiego). *Restauracya* na dworcu, w hotelu Union, T. Kwiatkowskiego, M. Haubenstocka i K. Schweissera. *Kawiarnie:* najelegantsza „Union" Krowickiego (muzyka wojskowa), „Habsburg" (oficerowie), „Edison" (przeważnie żydzi). *Cukiernie:* Krowickiego w hot. Union, Staffa (ul. Mickiewicza), Ertla (ul. Kaźmierzowska).

Stanisławów liczy wraz z stanowiącymi samodzielne gminy polityczne przedmieściami *Knihinin* wieś i *Knihinin* kolonia 64000 mieszkańców, w połowie żydów, jest trzeciem z rzędu miastem Galicyi. Odznacza się wielką czystością i pięknym wyglądem ulic, przy których stoją nowe stylowe wille i staropolskie dworki z gankami na kolumnach w otoczeniu ogródków. Życie miejskie koncentruje się przy *ul. Sapieżyńskiej;* najpiękniejszą i najdłuższą jest wiodąca do parku ul. *Lipowa.*

Stanisławów założony dopiero w XVII. w. przez hetmana Stanisława Rewerę Potockiego, zawdzięcza swój rozwój rodzinie Potockich, którzy tu posiadali duży *zamek* obronny (dziś przerobiony na szpital wojskowy). W XVIII. w. dwukrotnie niszczony, raz przez Rosyan, rozwinął się na nowo pod rządami Austryi, a przez pewien czas był nawet siedzibą Stanów Galicyjskich (obok Lwowa i Krakowa). Dziś z władz wyższych, obok wielu szkół średnich, ma dyrekcyę kolejową i gr.-kat. biskupstwo.

Najważniejszym zabytkiem jest *fara* z końca XVII. w. pomalowana w r. 1877 przez Fabiańskiego. Ołtarz główny i dwa boczne mają rzeźby marmurowe. Cztery posągi Potockich, których groby się tu znajdują — na ścianach kościoła i zakrystyi kilka ich portretów. W skarbcu kościoła głowa św. Wincentego w srebrnym relikwiarzu, i cenny ornat. Obok kościoła postawiona w r. 1742 statua św. Jana na pamiątkę opuszczenia miasta przez załogę rosyjską. *Kościół pojezuicki,* wysoki barok o dwóch niedokończonych wieżach, obdarto po kasacie zakonu z wszelkich licznych dzieł sztuki i pamiątek; obecnie zamieniony na katedrę gr.-kat. Przed nią mały *pomnik* cesarza Franciszka I. z bronzu. Na rynku brzydki ratusz — w nim licząca 8000 tomów publiczna biblioteka miejska. *Kościół ormiański* z r. 1762 otacza wewnątrz oparta na kolumnach galerya; freski Soleskiego. Zawiera on cudowny obraz M. B. *Synagoga* niewykończona, z czerwonej cegły, o czterech wieżach. Na miejscu wałów miejskich *promenady.* Przed teatrem *pomnik Mickiewicza* — obok budynek Sokoła. Na *cmentarzu* przy ul. Sapieżyńskiej grób poety Maurycego Gosławskiego, który zmarł w więzieniu tutejszem jako zbrodniarz stanu, oraz członka Rządu Narodowego z r. 1863

Agatona Gillera. Na końcu ul. Lipowej nieduży lecz ładny *park miejski;* obok obelisk Grunwaldzki. Za parkiem zabudowania krajowego zakładu karnego.

Najlepszy *widok na miasto* z góry, jadąc gościńcem do Pawełcza — widać też stamtąd Gorgany. W okolicy *Uhrynów* z pięknym parkiem, oraz *Pacyków* z fabryką wyrobów i rzeźb z terakoty (zwiedzanie dozwolone).

18 km. na połd. zach. od Stanisławowa leży m. pow. **Bohorodczany,** 5000 m., 800 P., 1800 R., 2400 Ż. (dorożka 6—10 K). *Zajazdy* Szubińskiego i Margoszesowej. *Kościół* Dominikanów z XVIII. w. W *cerkwi* najbardziej wartościowy

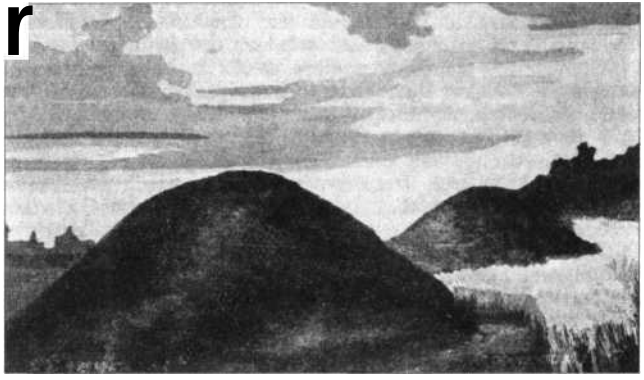

Mogiły pod Obertynem. (Repr. z pocztówki „Sokoła" w Obertynie).

*ikonostas Galicyi, przeniesiony tu ze zniesionego klasztoru Bazylianów w Skicie Maniawskim. Pochodzi on z końca XVII. w., a jego obrazy, żywe w kolorycie, zdradzają, szczególnie w pejsażu, wpływ flamandzki. W okolicy w *Dźwiniaczu* i *Staruni* kopalnie nafty i wosku ziemnego; w r. 1907 w Staruni wydobyto z przesiąkniętej naftą i woskiem gliny dobrze zachowanego mamuta (dziś w Muz. Dzieduszyckich we Lwowie).

Ottynia (163 km., 268 m. n. m.). Do miasta 1 km., dorożka 1 K. 5000 m., w tem 1000 P., 1700 R., 2000 Ż. i 300 Czechów i Niemców. *Zajazdy* i gospody: Arbeit, Sokal, Schreier — masarnie Wurm, Steczyński. Nad miastem góruje wieża nowo zbudowanego *kościoła.* Koło dworca wielka *fabryka* maszyn

rolniczych Bredta, zatrudniająca 400 robotników. W parku dworskim p. Łukaszewicza ślady okopów. Siedziba *rabina*-cudotwórcy, do którego na żydowską Wielkanoc zjeżdża wielu żydów z Galicyi, Rosyi i Węgier. Znaczne jarmarki na bydło i nierogaciznę.

Gody-Turka (188 km., 325 m. n. m.). 14 km. na północ miasteczko **Obertyn,** 6100 m., w tem 1900 P., 2350 R., 1850 Ż. 22 sierpnia 1531 odniósł tu hetman Jan Tarnowski w 4000 Polaków świetne zwycięstwo nad 24000 Rumunów; z zdobytych tu dział ulano dzwon Zygmunt na Wawelu. Na pobojowisku wysokie mogiły. Liczne mogiły znajdują się też pod położonem 10 km. na północ miasteczkiem *Chocimierzem* (3000 m.), na zachód od którego znajdują się dwie malownicze skały, przedzielone wąwozem. W pobliżu ślady słowiańskiego uroczyska czy horodyszcza. Po drodze z Turki do Obertyna *Kamionka Wielka* z przerobionym na gorzelnię zamkiem Kalinowskich. Znajdowano tu zabytki z epoki bronzu.

Kołomyja (196 km., 285 m. n. m.). Odległość od dworca 2 km., dorożka 1—1·20 K. *Hotele:* Grand (Rynek), Fritza i Bristol (ul. Jagiellońska). *Restauracya* Fritza, *Cukiernia* Righiettiego (ul. Kościuszki), *Kawiarnia* „City", przy ul. Jagiellońskiej, mniejsze Centralna i Royal.

Kołomyja, stolica Pokucia, liczy 45000 m., w tem 15000 P., 9000 R., 20000 Ż., 1000 N. i innych. Nazwa miasta pochodzi od jego domniemanego założyciela, ks. Halickiego, Kolomana, w XIII. w. Często niszczone przez Tatarów, Kozaków i Rumunów, nie posiada żadnych zabytków — a mimo znacznej liczby ludności nie ma charakteru większego miasta, pozostając w tej mierze daleko w tyle za sąsiednim Stanisławowem. Miejsce rodzinne poety Fr. Karpińskiego, którego *pomnik* znajduje się na rynku. *Rynek* dość zaniedbany, lecz duży, przedstawia się szczególnie malowniczo w godzinach porannych, lub w dnie targowe, gdy zapełnią go w swych barwnych strojach Huculi i mieszkańcy Pokucia. Przy ul. Fr. Józefa *park* miejski, w nim *pomnik Mickiewicza,* za miastem park studencki. Przy ul. Tarnowskich budynek *Sokoła,* przy nim największe boisko gimnastyczne w kraju; w zimie ślizgawka. Przy ul. Kraszewskiego zbudowany w stylu staropolskiego dworku *Polski Dom Ludowy,* w nim biblioteka i czytelnia T. S. L., *muzeum pokuckie* założone przez hr. Starzeńskiego, ze zbiorem wyrobów huculskich i pamiątek polskich z Pokucia (wstęp 20 h.). W *cerkwi* freski prof. Krycińskiego. W *kościele* cudowny obraz M. B. i artystycznie wykonana tabl. pam. hr. Ant. Golejewskiego († 1893). 15 sierpnia i 8 września duże odpusty. *Szkoła* krajowa przemysłu drzewnego.

2 km. za miastem *obelisk* w miejscu, gdzie w r. 1485 hospodar wołoski, Stefan W., składał hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi. Kąpiele w Prucie.

Jedyną w swoim rodzaju osobliwością jest patryarchalna **kolej lokalna do Słobody Rungurskiej.** Jej tor biegnie przez ulice miasta i rynek — pociągi posuwają się bardzo wolno, dzwoniąc ustawicznie, a idący przed lokomotywą konduktor spędza z toru przechodniów i zwierzęta. Długość linii wynosi 26 km., czas jazdy aż 3 godz. Przy tej linii leżą:

Peczeniżyn (16 km., 319 m. n. m.). 7000 m., 600 P., 4100 R., 2300 Ż., m. powiatowe. W rynku dom zajezdny, restauracya i dwa handle śniadańkowe. Obok miasta *rafinerya* nafty, dawniej Szczepanowskiego. Piękna *aleja* lipowa prowadzi do lasu Wakulec i na górę zamkową, gdzie dawniej stał zamek Potockich.

Rungury (20 km., 382 m. n. m.); małe letnisko; pensyonat Mościckiej. Wycieczki w dolinę Cygańską i na *Waratyk* (779 m.), skąd piękny widok na dolinę Prutu. Dalej tor biegnie piękną górską doliną, w której leży:

Słoboda Rungurska (26 km., 457 m. n. m.). Dawniej istniała tu kopalnia nafty o 160 szybach, dziś w zastoju. Obecnie małe *letnisko* o kilku willach (dr. Yinzenz, Nachmann, Salpeter, Friedmann). Restauracya Salpetra i gospoda Sobla. Źródło słone z łazienką. Wycieczki na *Waratyk* (779 m.) nad doliną Prutu, dalsza (4 godz.) na *Rokietę* (1114 m.) nad Mikuliczynem.

10 km. na wschód od Kołomyi nad Prutem leży **Kniaźdwór.** Na zachód od wsi, na zboczach naprzeciw wsi Iwanowiec, znajduje się na obszarze trzydziestu morgów największy znany *las cisowy* w Europie (około 20000 cisów), własność rządowa.

Na głównej linii za Kołomyją leżą:

Zabłotów (215 km., 227 m. n. m.), 2 km. od dworca, dorożka 60 h. 4300 mieszk. 600 P. 1800 R. i 1900 Ż. *Gospoda* **Steiflera,** *handel śniadańkowy* **Krzywieckiego.** *Fabryka tytoniu,* zwiedzanie za pozwoleniem. Na drodze do Kosowa ogromny żelazny 7-łukowy *most na Prucie.*

Śniatyn (231 km., 204 m. n. m.), 5 km. z dworca, dorożka 2 koron, miejsce w wózku 40 hal. *Hotel* Zuckermanna (pok. od 2 K), *pokój do śniadań* Maryi Matusz (ul. Niemczewskiego). Miasto pow. o 14000 m. (2800 P., 5500 R., 5000 Żyd. 700 Niemców), położone na 277 m. n. m. na południowym krańcu podolskiej wyżyny. Nad miastem góruje wieża ratuszowa — zresztą pamiątek i osobliwości żadnych. Piękny budynek szkoły realnej. Dwa kościoły polskie, jeden ormiański, trzy cerkwie, zbór ewangielicki.

8 km. za Sniatynem przekracza kolej na długim żelaznym moście na Prucie granicę Galicyi i Bukowiny.

11. Stanisławów-Husiatyn.

Odległość 174 km. czas jazdy 7 godzin.

Linia ta przecina południową część Galicyjskiego Podola, a pociąg już to wyjeżdża wciąż na wyżynę Podolską, już to zjeżdża w leżące o przeszło 100 m. niżej jary Dniestru, Strypy, Koropca, Seretu i Zbrucza. Najpiękniejsze partye linii za Buczaczem i zjazd do Czortkowa.

Tyśmienica (12 km., 252 m. n. m.), Miasteczko o charakterze wiejskim z 11000 mieszk., w tem 1500 P. 6000 R. i 3500 Ż. Od stacyi 2 km., dorożka w dzień 80 hal., w nocy 1 kor. 3 podrzędne zajazdy żydowskie — *gospoda* Hergesheimera. Tyśmienica należy do najstarszych osad ormiańskich w Polsce, pierwsi *Ormianie* przybyli tu jeszcze w roku 1062, a w XIV. w. otrzymali wiele przywilejów Kazimierza W. Dziś pozostało ich tu zaledwie 30 — mają swój kościół. W r. 1686 mieszkał tu przez czas dłuższy Sobieski (w kamienicy ftuerbacha), gotując się na wyprawę na Wołoszczyznę. *Kościół Dominikanów* z kaplicą pamiątkową pobytu Sobieskiego. *Cerkiew* z cudownym obrazem. Duża *fabryka* białoskórników i kuśnierzy. Przez czas dłuższy mieszkał tu w domu Kamińskiego Wincenty Pol. W okolicy (Ladzkie, Kłubowce) wiele kurhanów z najazdów tatarskich. Tyśmienica leży u skraju podolskiej wyżyny. 10 km. na poł. *Czarnołożce,* dokąd przeniesiono z Kamionki W. zagadkowy posąg t. zw. „Lelum Polelum".

Pałahicze (20 km., 330 m. n. m.). Zbacza stąd linia do **Tłumacza** (8 km., 25 min., 267 m. n. m.). Dworzec w mieście, dorożka 80 h — 1 K. *Hotel* wraz z restauracyą Zielińskiego i kawiarnią w Katolickim Związku Samopomocy — nadto Fischa, Europejski i Weintrauba. *Restauracye też* w Kasynie Urzędniczem i w Sokole. *Kawiarnia* Rosenzweiga, handel do śniadań Hermanna. Miasto pow. o 6000 m. (1600 P., 2000 R., 2400 Ż.), posiada gimnazyum i szkołę rymarską. Park miejski **200 lat mający. 3 km. na północ w** *Łokutkach* * *jaskinia stalaktytowa* (wejście często zasypane przez właściciela chłopa, który za odkopanie żąda zapłaty). Jaskinia ta dość duża, pozbawiona jest najpiękniejszych stalaktyków, które nabyli za bezcen żydzi, poodbijali i wywieźli do obcych muzeów. W *Oknianach* (10 km. na wschód) bardzo wiele charaktery-

stycznych dla Podola gipsowych lejków wśród pól (tak zw. Okna).

Niżniów (34 km., 208 m. n. m.). Miasteczko o 5000 m., (700 P., 3900 R., 600 Ż.). Dorożka z dworca 50 hal. Dwa *domy zajezdne,* żydowski i chrześcijański o 12 pok. (1—2 K nocleg). *Kościół z* XVIII. w. barok; w ołtarzach piękne obrazy św. Stanisława i Maryi Magdaleny. 15 km. na wschód mia-

Nad Dniestrem. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. A. K. T. we Lwowie).

steczko **Koropiec** o 5200 m. w tem 1000 P., 3900 R. i 300 Ż. Droga wiedzie serpentynami na wyżynę podolską, skąd *piękne widoki na dolinę Dniestru. W Ostrem przejazd promem przez Dniestr (30 h). W Koropcu duży park i *pałac* hr. Badeniego, nad nim ruina budowli nieznanego pochodzenia. Na cmentarzu postawiony przez Ukraiński Komitet Narodny *pomnik* Marka Kahańca, chłopa, którego zabicie przez żandarmów w r. 1908 w okresie walk wyborczych sejmowych, stało się pośrednią przyczyną śmierci namiestnika nr. ftndrzeja Potockiego.

Niżniów jest dogodnym punktem wyjścia podróży łodzią *Dniestrem,* którego najpiękniejsze zakręty tu się zaczynają (p. niżej).

Za Niżniowem przekracza pociąg Dniestr po *moście żelaznym,* długim na 490 m. Obok drugi most żelazny dla gościńca. Widok na Dniestr w tem miejscu, aczkolwiek piękniejszy niż pod Jezupolem, nie daje jednak pojęcia o właściwym jarze Dniestru. Za Dniestrem biegnie pociąg wąskim, o stromych, zalesionych ścianach, jarem **Suchydół.** Leżą w nim **przystanki** *Komarówka, Korościatyn i Wyczółki.* **Obok** Komarówki duża cegielnia parowa. Na zachód ciągnie się równolegle jar Złotej Lipy, a w nim, w pięknem, typowo podolskiem położeniu, **leżą wsie** *Ladzkie, Niskołyzy i Zadarów.* **W Zadarowie** park i pałac rodziny Staneckich i nowa cerkiew w stylu bizantyńskim, o trzech kopułach. Na zachód od wsi na krawędzi jaru kaplica Monastyrek, skąd śliczny widok. W pobliskiej *Łazarówce* stara aleja lipowa.

Monasterzyska (63 km., 304 m. n. m.), miast. o 4700 m. (1700 P., 500 R., 2500 Ż.) tuż przy dworcu — dorożka 60 h. *Hotel* Fedorowicza wraz z restauracyą; handle śniadańkowe w Kółku rolniczem i u Schiittera. Największa galicyjska *fabryka tytoniu* (zwyż 1000 robotników), którą można zwiedzać za pozwoleniem zarządu. Na cmentarzu kaplica dawnych właścicieli Młodnickich, ich pałac i park.

*Buczacz (86 km., 354 m. n. m.). Do miasta 2 km., dorożka 1 kor. Dworzec leży na wyżynie podolskiej, miasto o 100 m. niżej w jarze Strypy. *Hotele* Centralny (10 pok.), Imperial (8 pok.), podrzędne Bristol i Mołdawia. Pokój 2·50 — 4·00 kor. *Restauracye:* Leligdowicz, Rogoziński, Kasyno (za poprz. zamówieniem) i na dworcu. *Pokój do śniadań* w Kółku Rolniczem i Bronikowskiej. *Cukiernia:* Piotrowicz.

Buczacz należy do starych grodów ruskich — istniał już w XII. w. W historyi zasłynął niekorzystnym dla Polski traktatem w r. 1672, którym Kamieniec Podolski z częścią Podola dostał się Turcyi. W XVIII. w. był rezydencyą słynnego z dziwactw Mikołaja Potockiego, starosty kaniowskiego; zbudował on tu szereg pięknych budowli, jak ratusz, cerkiew Bazylianów i św. Pokrowy, kościół farny, zrestaurował zamek. Dziś liczy Buczacz 13000 m. (3500 P., 2000 R. i 7500 Ż.), ma gimnazyum i kilka szkół fachowych.

Położenie miasta typowe dla Podola w głęboko wciętym jarze Strypy. Domki rozłożyły się na stokach jaru jedne nad drugimi, co dodaje miastu malowniczości, *szczególnie w piątek wieczorem (szabes) gdy w okienkach zabłysną setki świateł. Zresztą miasto bardzo ściśnione jest dość brudne; żargon,

nawet w ustach gimnazyalistów i pcnsyonarek, dominuje na ulicach zarówno nad językiem polskim, jak ruskim.

Środek Rynku zajmuje *ratusz, którego cała piękność nie może się uwydatnić, gdyż Rynek jest tak ciasny, że tworzy jedynie cztery, biegnące dokoła ratusza uliczki. Budynek ten zbudowany w XVIII. w. przez Mik. Potockiego, jest najpiękniejszym świeckim budynkiem rokokowym w Galicyi. Mnóstwo zdobiących go dawniej rzeźb zniszczył pożar w r. 1865, pozostały jedynie ich resztki na fasadzie. Wyobrażały one prace Herkulesa. Front zdobi herb Potockich. Dawna ornamentyka okien/ zachowała się tylko u niewielu. Czworoboczna wieża z galeryą. Fundacyi M. Potockiego (1763) jest też *kościół farny,* zawiera on pamiątki wojen tureckich (moździerze, kule, działa), w archiwum przywileje królów polskich. Na drugim brzegu Strypy, na znacznem wzniesieniu, leży *cerkiew Bazylianów,* barok, o dwóch wieżach z kopułą, fundacyi M. Potockiego (1770). Freski z XVIII. w. ostatnimi czasy zabielono, usunięto z ołtarza cenny tryptyk, a z cerkwi portret fundatora. Przed cerkwią figury barokowe św. Onufrego i Matki Boskiej; nad wejściem herb Potockich Pilawa.

Ratusz w Buczaczu. Fot I. Niemand.

Cerkiew par. św. Mikołaja, zbudowana 1610 przez Maryę Mohylankę, ma piękny *ikonostas o rzeźbach wysokiej wartości artystycznej, renesansowy, dzieło XVII. w., nadto cenny obraz św. Mikołaja i srebrny puhar z r. 1656. Fundacyi M. Potockiego jest dalej *cerkiew św. Pokrowy* z r. 1763, mająca resztki dawnego ikonostasu, bardzo pięknej roboty. We wschodniej ścianie piękny obraz Bogarodzicy; po prawej stronie od wejścia portret fundatora. Artystyczne carskie wrota — antepedya rzeźbione i złocone, prawdopodobnie roboty włoskiej, przedstawiają Chrystusa idącego do Emmaus. Czwarta *cerkiew św. Michała* znajduje się na przedmieściu Nagórzanka.

Po drodze z dworca widać na stromem wzniesieniu nad Strypą *ruinę zamku.* Zbudowany w XIV. w., w r. 1672 zdobyty przez Turków został oszczędzony jako czasowa siedziba Mahometa IV., a zburzony dopiero w r. 1676. Odnowiony w XVIII. w. był rezydencyą Mikołaja Potockiego. W XIX. w. sprzedali go Kajetan i Paweł Potoccy żydom na materyał budowlany; ocalało jedynie kilka fragmentów ściany południowej. We wschodniej ścianie zamurowany otwór do piwnic. Z ruin piękny widok na miasto. Z pamiątek posiada Buczacz *źródło Sobieskiego* z tablicą pamiątkową przy ul. Kolejowej — zaś za pałacem i parkiem Potockich, otoczona i podparta, stara *lipa Mahometa IV.,* pod którą zawarto w r. 1672 pokój Buczacki. Wartość artystyczną posiada też bardzo stara *statua Matki Boskiej* na północ od miasta, i figura św. Jana przy wschodniej rogatce, z datą 1750 i herbem Potockiego, jako fundatora.

Ulubiony spacer do lasu bukowego na górze *Fedor, 2* km. za klasztorem Bazylianów. Na jej południowym zboczu ku Strypie *ruiny* spalonego w r. 1672 przez Turków *monasteru,* na którego grubych murach rosną stuletnie drzewa.

Na północ od miasta wysoki kamienny *wiadukt* kolejowy nad Strypą; obok niego wieś *Podzameczek,* gdzie znajdują się na urwisku nad Strypą *ruiny zamku* Buczackich, zbudowanego w r. 1600, zniszczonego przez Turków w r. 1672. W ruinach ślady trzech bram. Z terasy zamkowej piękny widok. Tuż na dole na wyspie Strypy *fabryka kilimów* i buczackich makat hr. Potockiego, której wyroby rozchodzą się po całym świecie; zwiedzanie dozwolone za pozwoleniem właściciela.

Z nowszych budynków Buczacza najokazalszym jest gmach *gimnazyum* — z przedsiębiorstw przem. wodno-turbinowy *młyn* nr. Potockiego przy drodze do dworca.

17 km. na południe od Buczacza (dorożka 12 K) leży gniazdo rodziny Potockich, **Potok Złoty,** 340 m. n. m., 3500 m., 1000 P., 1450 R. i 1050 Ż. *Zajazd* Kocha. *Restauracya* Trusza. Na południe od miasta *ruiny zamku* Stefana Potockiego z XVII. w.; cztery baszty, brama wjazdowa, bardzo grube mury. Obok w dużym parku *pałac* Gniewoszów, do jego budowy w r. 1840 wzięto z dawnego zamku wiele ciosowych balustrad, barokowych oddrzwi, ciosowych kominków. Piękny *kościół* parafialny, gotyk, fundowany w r. 1607 przez Stefana Potockiego i jego żonę Mohylankę. Śliczny rzeźbiony chór,

z XVIII. w. freski Stroińskiego, w wielkim ołtarzu kurdybanowe antepedyum z XVII. w.

6 km. na połd. od Potoku Złotego, w *Woziłowie,* zaczyna się największy i najpiękniejszy * *zakręt Dniestru* (p. niżej, str. 165) kończący się w Kościelnikach.

14 km. na południ.-wschód piękną podolską okolicą, dobrym gościńcem, jedzie się (dorożka 12 K) z Buczacza do ***Jazłowca,** (Jaś Łowiec) miasta niegdyś jeszcze w XVI. w. równego Lwowowi, dziś nędznej mieściny o 3350 m., w tem

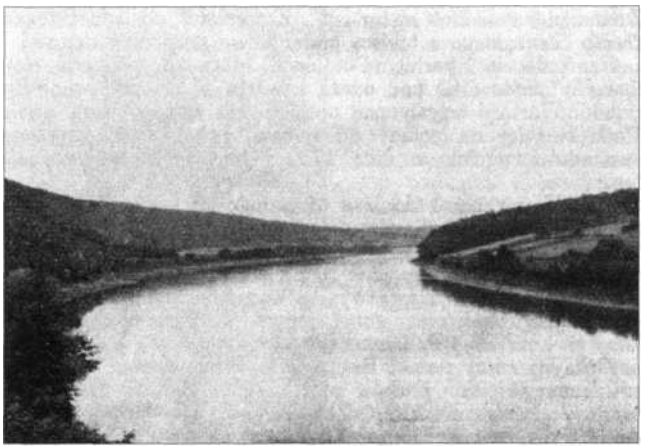

Dniestr pod Łuką. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. A. K. T. we Lwowie).

1250 P., 600 R. i 1500 Ż. *Zajazd* bar. Błażowskiego. Śliczne położenie w jarze Jazłowczyka i na jego stoku ku południowi. Początkowo był Jazłowiec osadą Ormian i rezydencyą arcybiskupów ormiańskich. *Kościół* otoczony murem obronnym. Nagrobek Gomułki, najstarszego z muzyków polskich. Wiele *domów starych* z podsieniami na słupach — inne znowu mają prześliczne oddrzwia i obramienia okien, ciosowe z XVII. w. Od strony południowej na stromym, trudno dostępnym cyplu, oblanym ze wszech stron wodami Jazłowczyka, wznosi się * *ruina zamku,* imponując równie ogromem, jak i położeniem. Należał do rodziny Jazłowieckich, przebudowany w XVI w.

uchodził za równie silną fortecę, jak Kamieniec Podolski. W latach 1676—1684 był w ręku Turków, którzy, chociaż zniszczyli całe miasto, zamek zwrócili nietknięty, a nawet założyli sad. W ruinę popadł dopiero w XVIII. w.; z jego materyału zbudowano obok *pałac Poniatowskich,* dziś klasztor i zakład wychowawczy Niepokalanek. Ruiny posiadają ogromnie grube mury, basztę i bramę wjazdową; klucz do nich w klasztorze. Z góry zamkowej przepiękny widok na rozłożone amfiteatralnie na przeciwległym brzegu jaru i w dole, miasteczko.

Jar Strypy, od Buczacza po ujście do Dniestru w Beremianach, jest bardzo piękny, brzegi ma zalesione. *Beremiany* są miejscem rodzinnem Kornela Ujejskiego; w parku dworskim pamiątkowa lipa. Groby i zabytki z epoki neolitu.

Zwiedzenie Jazłowca można połączyć (kołując na Duliby) ze zwiedzeniem Potoka Złotego; dorożka 14 K.

Za Buczaczem przecina linia kolejowa tunel i wiadukt nad Strypą; przez pewien czas śliczny widok na Buczacz. Za następną stacyą *Pyszkowcami* wyjeżdża pociąg na bezleśny i płaski step, dziś już uprawny i zaorany, którym biegnie aż do *Białej Czortkowskiej.* Stąd znowu zniża się o 120 m. po dwóch wiaduktach w jar Seretu, gdzie leży:

Czortków (127 km., 228 m. n. m.), restauracya na dworcu. Do miasta 1½ km., dorożka 1 K. *Hotele:* Bristol, Podolski, Tatar i Rudolf (3—4 K). *Restauracye:* na dworcu, Konikowskiego, Kucharskiego, Krzyżanowskiego. *Kawiarnia* Bristcl. *Cukiernia* Konikowski. *Pokoje do śniadań:* Banach i Rarogiewicz. Czortków posiada gimnazyum i sąd obwodowy, liczy z Wygnanką i Starym Czortkowem 15000 m. (5000 P., 4500 R., 4500 Ż). Tuż obok dworca *ruina pałacu Potockich,* t. zw. Stary Dwór. Było tu dawniej ogromne archiwum i galerya obrazów. Archiwum przeniesiono do klasztoru SS. Miłosierdzia, galeryę wywieziono do Lwowa. Obok stara pochylona drewniana *cerkiewka* z dzwonicą. Nowy gotycki *kościół Dominikanów,* proj. prof. Zubrzyckiego. W Starym Czortkowie *synagoga* w maurytańskim stylu ze starymi rzeźbami i obrazami. Obok w dawnym zamku hr. Borkowskiego *pałac rabina* cudotwórcy, do którego zjeżdżają licznie żydzi z Rosyi i Rumunii. W pałacu wiele kosztowności, obok pałacu duży park. W zachodniej części miasta malowniczo położony zakład sierót (z pracownią kilimów) i dom dla nieuleczalnych.

Na wschód od miasta, na zboczu jaru, już w Wygnance, *ruina zamku.* W XVII. w. był on wielkopańską bogatą siedzibą — często napadany przez Turków i Tatarów. Przez pewien czas rezydował w nim basza turecki. Jeszcze w XIX. w. był zamieszkały, w r. 1863 internowano tu powstańców. Dziś

jest kompletną ruiną o potężnych pięciobocznych murach; z ozdób i napisów ani śladu. W piwnicach od strony miasta składy.

Okolica bardzo ładna — również położenie w jarze Seretu. Najpiękniejsza partya jaru w *Nagórzance,* na północ od Czortkowa. W *Rudkowej* (4 km.) źródło wodociągów miejskich, piękne jary. W *Chomiakówce* (15 km.) okazały pałac p. Padniewskiego. Zachodnią część powiatu zajmuje zaorany *step.*

Husiatyn** (173 km., 284 m. n. m.) do miasta 2 km., dorożka 1 K. *Hotele:* Rosenzweiga i Bergera (2 K). *Restauracye* w Konsumie i Sokole. ***Handle śniadankowe: Kozorys i Oskólski.

Synagoga w Husiatynie. — Fot. dr. St. Łabendziński.

Husiatyn założony w XVI. w. był często łupiony i napadany przez Tatarów i Turków; najgorzej zniszczyli go Kozacy pod wodzą Nalewajki, który był synem tutejszego kuśnierza. Dzieląc losy Kamieńca Podolskiego, należał w latach 1672—1697 do Turcyi.

Z tureckich czasów zachowały się trzy zabytki: barokowy *ratusz,* dawniej bazar, o założeniu krzyżowem dokoła ośmiobocznej budowli centralnej; zachowały się tylko skrzydła, budowa środkowa w gruzach. Drugim zabytkiem jest * *synagoga,* najpiękniejszy okaz maurytańskiego stylu w Galicyi. Wykazuje ona ciekawą kombinacyę gotyku, polskiej renesansowej attyki i maurytańskich łuków. Wewnątrz na sklepieniu polski orzeł. Stary *zamek,* dawniej rodziny Kalinowskich, przekształcony na pałac rabina; z dawnej budowy pozostały jedynie dwie narożne baszty ze strzelnicami. Do tutejszego rabina cudotwórcy zjeżdża się wielu żydów głównie z Rosyi. *Kościół* z r. 1610. 13 czerwca odpust. *Cerkiew* przerobiona z meczetu. Obok dworca *pałac* hr. Gołuchowskiego. Za synagogą nad Zbruczem resztki murów z basztą.

Husiatyn liczy 6000 m. (1100 P., 1000 R. i 3900 Ż.). Odznacza się pięknem położeniem w jarze Zbrucza; na drugim brzegu Husiatyn Rosyjski. W okolicy liczne kurhany kozackie i tatarskie.

Na południe od Husiatyna leżą: **Sidorów** (7 km.) z potężną *ruiną zamku* Kalinowskich z XVI. w. Zamek ten, który do końca XVIII. w. był zamieszkały, leży na wysokiem urwisku; zachowała się przednia część zamku z dwiema basztami oraz baszta od strony zachodniej i brama wjazdowa z herbami z napisem łacińskim. W *Czarnokońcach* znaleziono groby skrzynkowe z neolitycznej epoki. W *Kociubińczykach* ślady słowiańskiego horodyszcza.

Na północ od Husiatyna: **Liczkowce** (8 km.), obok kościoła nieduża pozostałość *ruiny zamku,* z którego materyału wystawiono kościół i plebanię. Na *cmentarzu* wiele pięknych pomników — leży tu kapitan wojsk polskich, Kazimierz Zaborowski, który zginął 1812 pod Możajskiem, oraz jeden z pierwszych poetów ukraińskich Tymon Zaborowski, który tu utonął w młodym wieku. 4 km. dalej *Horodnica*; *cerkiew* barokowa, dawniej kościół jezuicki, ma w ołtarzu cenny obraz M. B. włoskiego pędzla, gdzie jako wotum wisi pierścień Tadeusza Kościuszki. Koło Horodnicy, Postołówki i Rakówkąta znaleziono liczne wykopaliska z epoki neolitu, oraz tureckie szable i puhary z XVII. w.

Na wschód od Horodnicy i Liczkowiec ciągnie się grzbiet **Miodoborów** ze świętą górą słowiańską *Bohutem* (414 m.) i *Kruhłą Hirką* (430 w.). Na Bohucie miała stać świątynia *Światowida,* którego posąg znaleziono w r. 1847 w Zbruczu u stóp góry, a który dziś znajduje się w zbiorach Akad. Um. w Krakowie. Na Kruhłej Hirce otoczony wałami kamienny czworobok, podobno ołtarz pogański.

U stóp tych gór *przełom Zbrucza przez Miodobory, 18 km. długi wąwóz, ciągnący się od Trybuchowiec po Kręciłów do Satanowa (patrz wyżej str. 120). Parowem prowadzi jezdna droga — z drugiej strony rzeki widzi się często piesze i konne posterunki rosyjskiej straży pogranicznej. Otoczenie lesiste o charakterze górskim — grupy skał.

12. Kołomyja-Zaleszczyki-Czortków.

Odległość 156 km., czas jazdy 9—11 godz.

Gwoździec (28 km., 260 m. n. m.), dworzec w mieście, dorożka 60 h. Gwoździec wraz z Starym Gwoździcem i Kułaczkowcami liczy 6500 m., w tem 900 P., 2600 R. i 2000 Z.

Zajazdy: Markszeida i Bergmanna (2—3 K). Nad miastem górują dwie wieże, zbudowanego w r. 1723 przez Zofię z Potockich Puzyninę, odnowionego w r. 1880, *kościoła Bernardynów,* w ołtarzu ogromny krucyfiks. *Synagoga* drewniana z XVIII. w. posiada wewnątrz stare freski i piękny świecznik. *Pałac* i park ks. Puzynów — w Starym Gwoździcu rezydencya hr. Dzieduszyckich. Na *cmentarzu* grobowiec Moniuszki, powstańca z r. 1831 i Magnuszewskiego, przyjaciela Z. Krasińskiego. 1½ km. za miastem przy gościńcu do Horodenki

Gwoździec. Fot. ks. Tadeusz Ukleja.

miejsce zwane *Mogiłki,* oznaczone krzyżem, gdzie w r. 1531 rozegrała się bitwa Sieniawskiego z Wołochami. W Gwoździcu i okolicy wiele nazw i nazwisk rumuńskich, jako ślady osadnictwa wołoskiego. W lasku koło miasta wśród lip *pomnik* z tureckim napisem.

Okno (42 km., 275 m. n. m.). Staropolski dwór Cieńskich, z bogatą biblioteką, parkiem i galeryą obrazów. Typowa cerkiewka drewniana.

Horodenka (58 km., 292 m. n. m.) z dworca 1½ km., dorożka 1 km. 12000 m. w tem 1300 P., 6100 Ż. i 4600 R. *Pałac* ks. Lubomirskiego w dużym parku — wielkie zakłady

przemysłowe. Na rynku *kościół* i *cerkiew,* fundowane w XVIII. w. przez Mikołaja Potockiego, starostę kaniowskiego, z jego herbem, oba w stylu barokowym. W kościele portret fundatora — w cerkwi przy bocznych ołtarzach ślicznie rzeźbione antepedya z XVII. w., dłuta mistrza ikonostasu w cerkwi św. Mikołaja w Buczaczu. Z nowszych gmachów wybija się gmach Sokoła.

16 km. z Horodenki na północ, niedaleko Dniestru, leży miasteczko **Czernelica,** 4450 m. (650 P., 2100 R. i 750 Ż.), 236 m. n. m. *Zamek,* gniazdo rodzinne Cieńskich, zbudowany w XVII. w. przez Czartoryskich, zajęty kilkakrotnie przez Turków; przez czas pewien bawił tu Sobieski, przygotowując wyprawę na Wołoszczyznę. Zachowały się mury wysokie na 6 m., grube na 2 m., baszta z bramą ozdobioną herbem Pogoń i ornamentem renesansowym, oraz dom mieszkalny. Podziemny krużganek łączyć ma zamek z Rakowcem.

Północną granicę pow. horodeńskiego, który należy do najurodzajniejszych w Galicyi, stanowi piękny *jar Dniestru* (p. niżej str. 165).

Za Horodenką kolej dużą serpentyną schodzi na terytoryum Bukowiny, gdzie leżą stacye: Stefanówka, Prelipcze i Kryszczatek, następnie zaś (na lewo śliczny widok na Dniestr) po ogromnie wysokim i długim moście na Dniestrze wraca do Galicyi.

***Zaleszczyki** (94 km., 160 m. n. m.). Do miasta 1 km., dorożka 1 K. *Hotel* Kremera w rynku (3 K), nadto kilka zajazdów żydowskich. *Restauracya* i *kawiarnia* Szponarskiego, Rollera i Kremera. M. pow. o 6000 m., w tem 1400 P., 700 R. i 3900 Ż.

Zaleszczyki, podniesione do rzędu miast dopiero w r. 1766, własność niegdyś Poniatowskich, posiadają szereg barokowych budowli ich fundacyi. Na środku rynku *ratusz* z bardzo oryginalną figurą szwedzkiego rajtara ze szpadą, na dachu; *kościół* i stojąca obok organistówka mają barokowe ozdoby. W kościele tablice pamiątkowa na cześć Mickiewicza i Kościuszki — w parku miejskim *obelisk* Sobieskiego. Nad Dniestrem park i *pałac,* dziś w ręku niemieckiem. Koło dworca *Krajowa Szkoła Sadownicza* z ogromnym ogrodem pomologicznym, i fabryka przetworów owocowych.

Zaleszczyki, oblane z trzech stron szeroką wstęgą Dniestru, położone jakby na półwyspie, mające drugi (bukowiński) brzeg Dniestru o 170 m. wyżej wzniesiony gdyby wał potężny, są najbardziej malowniczo położonem miastem Galicyi. Niezrównanym jest **widok na miasto z Kryszczatyku (przez most na bukowińską stronę, potem na lewo w górę), gdzie

brzeg jest stromy i wysoki, tak że bywały już wypadki runięcia w przepaść pociągające śmierć. Szczególnie pięknie przedstawia się stąd Dniestr i dwa potężne **mosty żelazne,* jeden kolejowy, drugi drogowy. Brzeg ów wykazuje ciekawe warstwice geologiczne. Na wschód wysoko na stoku jaru prawosławna ***cerkiewka św.** *Iwana,* miejsce odpustowe (21. maja).

Dziewczyna z Zaleszczyk. Fot. M. Baümer.

Klimat Zaleszczyk jest najcieplejszy w Galicyi — dojrzewa tu mnóstwo morel. W jarze Dniestru rosną bardzo rzadkie . rośliny stepowe i piękne kwiaty. Lud wiejski w okolicy nosi jeszcze ***stroje** *ludowe* bardzo charakterystyczne i piękne, szczególnie u kobiet. Odznaczają się one bogactwem haftów i brakiem krzykliwych kolorów. ***Fotografie*** **typów** ludowych w wielkim wyborze dostać można u fotografa M. Baumera w Zaleszczykach.

Bardzo piękną, typową dla Podola okolicą z serpentynowymi zjazdami do jarów i wyjazdami na wyżynę, wije się gościniec, idący na wschód z Zaleszczyk do Nowosiółki Kostiukowej (22 km.). W południe odchodzi z Zaleszczyk omnibus pocztowy o 10 miejscach (1·20 K). Kilka kilometrów za miastem wznosi się gościniec wysoko w górę, skąd śliczny widok na jar Dniestru,

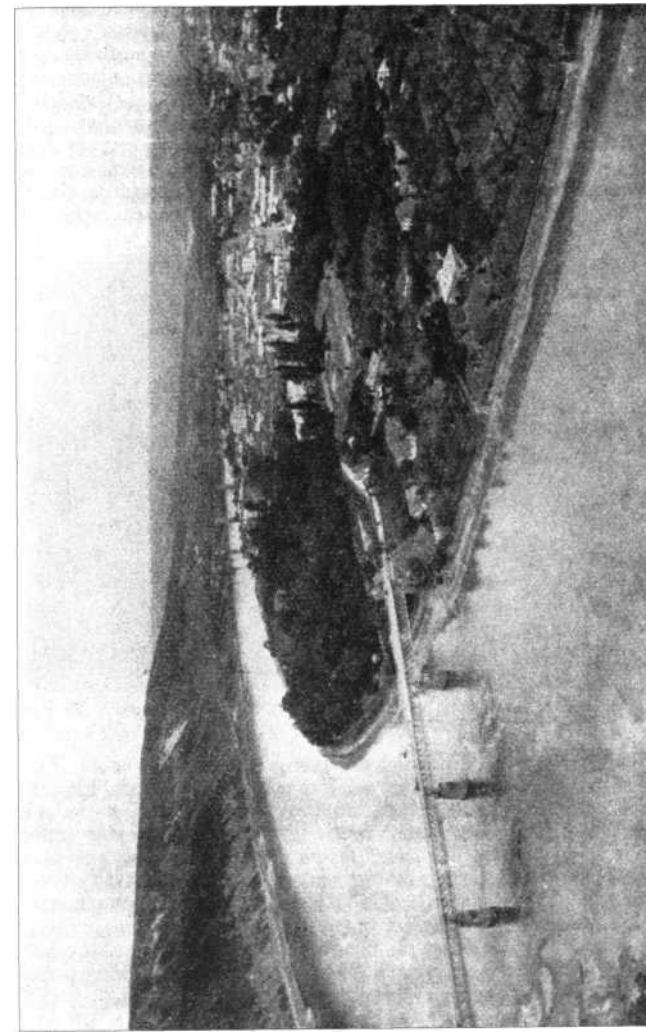

Pod

miasto i siwiejące w dali Karpaty. Z drugiej strony ukazuje się gzyms skalny, wieńczący obie strony bardzo głębokiego *jaru Dupy,* który ze względu na swe warstwice kamienne i liczne fantastyczne skały jest częstym celem wycieczek geologów. Leżą w nim wsie *Bedrykowce* i *Dupliska,* gdzie znaleziono groby i wykopaliska z epoki wędrówki narodów. Gościniec biegnie na wschód wysoką płaską szyją skalistą mając po lewej stronie jar Dupy, po prawej Dniestru, aż do *Kasperowiec,* gdzie zjeżdża w jar Seretu. Znajdują się tu często, noszone przez kobiety na szyjach, monety rzymskie —

Baszta Wołodyjowskiego w Nowosiółce. Fot. *R.* Wisłocki (wyc. *R.* K. T.).

w skałach liczne skamieniałości fauny przedhistorycznej. Dalej za Seretem *Winiatyńce,* miejsce odpustowe, gdzie 15 sierpnia zbiera się do 20.000 ludzi, z kaplicą kutą w skałach i Kalwaryą, oraz ogromna, znana z pięknych strojów ludowych wieś *Nowosiółka Kostiukowa.* Na prawo od gościńca wznosi się resztka zagadkowej budowli, zwanej *basztą Wołodyjowskiego,* na cyplu urwiska. Z jej materyału zbudowano cerkiew, a nawet gościniec.

W okolicy Zaleszczyk liczne, dziś porzucone *szańce* bez wspomnień historycznych, pochodzą przeważnie z r. 1854 przed wojną Krymską.

Za Zaleszczykami wznosi się linia kolei znów w górę na wyżynę podolską; po drodze z góry piękny widok na Dniestr.

Worwolińcc (114 km., 320 m. n. m.). 10 km. na zachód ***Czerwonogród,** w otoczonym wysokimi czerwonymi ścianami kotle Dżurynu. Położenie niezwykle malownicze na cyplu oblanym ze wszech stron wodami Dżurynu, który tu tworzy 16 m. wysoki ***wodospad,** największy na Podolu, *Pałac* ks. Lubomirskiej wśród parku, przerobiony z dawnego zamku wedle

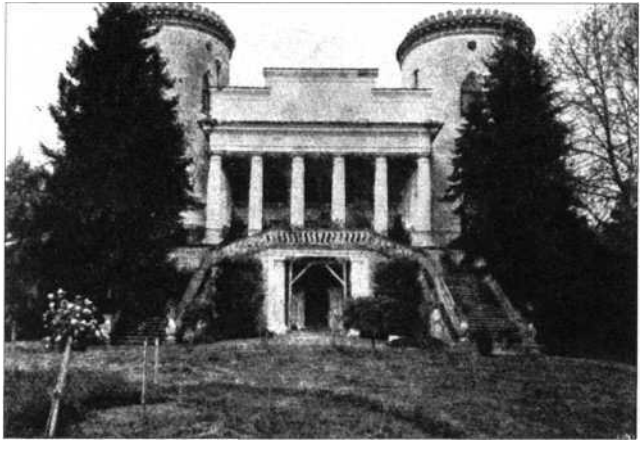

Pałac w Czerwonogrodzie. Fot. fldam Wisłocki (z wyc. *R.* K. T.).

planów arch. Mokłowskiego. Front zdobią monolitowe kolumny, i herb ks. Ponińskich. Zabytków żadnych. W *mauzoleum* ks. Pinińskich płaskorzeźba Canovy. Zwiedzanie pałacu za pozwoleniem zarządu.

Tłuste (125 km., 295 m. n. m.). Miasteczko, 4200 m. (600 P., 1300 R., 2300 Ż.). Przy drodze do Jazłowca oryginalna figura św. Jana z r. 1707. W niedalekich *Koszyłowcach* znaleziono przeszło 3000 rzeźb i naczyń z epoki neolitu.

Jagielnica (136 km., 321 m. n. m.) 3200 mieszk. (1100 P., 700 R. i 1400 Ż.) do miasta $1^1/_2$ km., wózek 50 h. *Zajazdy*

Winklcra i Rudolfa. *Zamek* Lanckorońskich z XVI. w. dziś fabryka tytoniu. W r. 1655 zdobyli go Kozacy, w 1672 był rezydencyą tureckiego baszy. W pobliskim lesie *Bielawina* pałacyk myśliwski hr. Lanckorońskiego.

6 km. nad Seretem Ułaszkowce (2400 m.), miasteczko słynne z podupadłego już dziś *jarmarku,* który trwa od 24 czerwca do 12 lipca. Na ten czas zjeżdżają tu liczne restauracye w namiotach; brak mieszkań. *Cerkiew Bazylianów* — pod nią grota św. Onufrego ze źródłem. 6 i 7 lipca w czasie jarmarku odpust, na który przybywa 10000 ludzi.

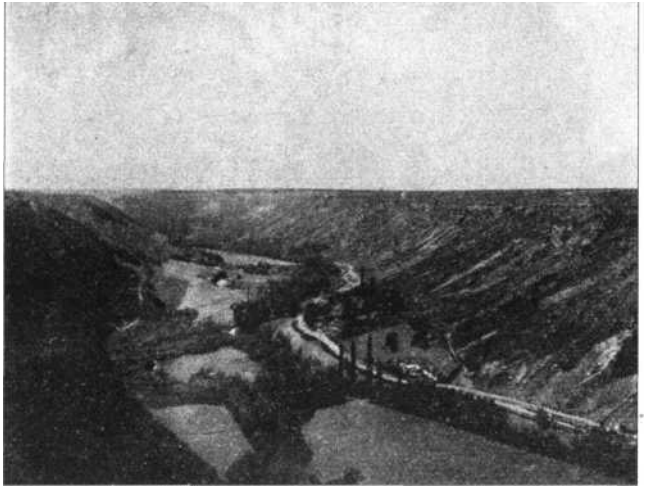

Jar w Kasperowcach. Fot. A. Wisłocki (z wyc. A. K. T.).

13. Wygnanka-Iwanie puste-Kamieniec Podolski.

Odległość 72 km. czas jazdy 3—4 godz., rozkład jazdy najgorszy w Galicyi.

Szmańkowczyki (9 km., 193 m. n. m.). 7 km. na wschód dawniej miasteczko, dziś wieś *Kolendziany;* z obronnego zamku przerobiono w roku 1840 pałac Horodyskich. W sąsiednich *Czarnokońcach* odkryto groby skrzynkowe z epoki neolitu. W *Kociubińczykach* pięć mogił w koło ustawionych, być może uroczysko słowiańskie,

Zalesie (14 km.) Na zachód *Halilea,* najpiękniejsza dębina Galicyi.

Jezierzany (22 km., 298 m. n. m.) 10 km. na zachód w ślicznem położeniu w jarze Seretu leży ogromna (3400 m.) wieś ***Złote Bilcze,** znana z pięknych strojów kobiecych, (p. ilustr. str. 19). Park i *pałac* ks. Sapiehy; w parku oryginalny jasion pokryty osadem wapiennym z sąsiedniej fontanny, w pałacu kilka dużych i pięknych urn z Werteby. Główną osobliwością Bilcza jest jaskinia ***Werteba;** wejście do niej, nakryte dachem, znajduje się w jednym z licznych w tej okolicy gip-

Jar Seretu w Holihradach. Fot. Adam Wisłecki (z wyc. A. K. T.).

sowych lejków; klucz do niej na folwarku. Jest to labirynt podziemnych chodników, których za kilka godzin przejść możni zaledwie niedużą część. Są one niezbyt wysokie, miejscami tak niskie, że idąc trzeba się schylać, ściany ciemne, bez żadnych kryształów. Całe dno jaskini wyścielone gliną z mnóstwem kości ludzkich i zwierzęcych, ułamków naczyń, a nawet rzeźb glinianych. Wykopaliska prowadzone tu przez szereg lat staraniem ks. Leona Sapiehy, dały szereg zdobyczy, umieszczonych dziś przeważnie w zbiorach ftkad. Umiejętn. w Krakowie. Świadczą one o licznem zaludnieniu jaskini w epoce neolitu — przypominają typ starszych wykopalisk

z Myken. Koło wsi znaleziono też pole z grobami urnowymi, malowanymi, być może cmentarz mieszkańców Werteby.

*Jar Seretu na południe od Bilcza, aż po ujście do Dniestru, należy do najpiękniejszych jarów Podola. Około 160 m. głęboki, ściany zalesione, na zboczach liczne skały oberwane od płyty podolskiej, której szary gzyms wieńczy górne krawędzie jaru. 8 km. na południe *Monasterek;* obok cerkwi na zboczach'; jaru podparta na sztucznych słupach komora zw.

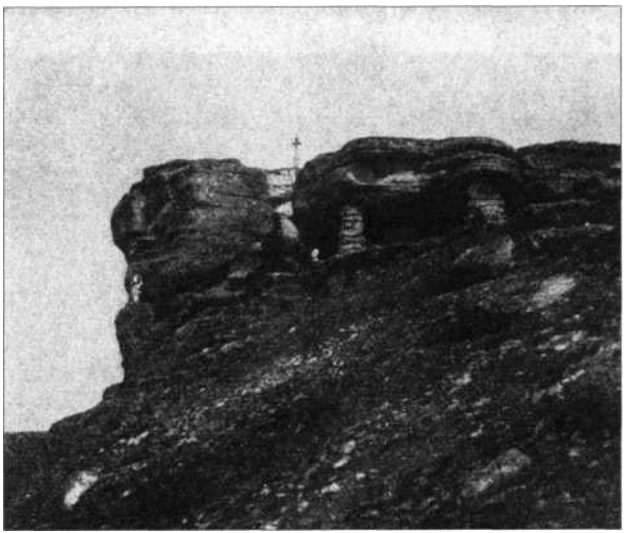

Świątynia skalna w Monasterku. Fot. A. Wisłocki (z wyc. A. K. T.).

**Świątynią pogańską,* z tablicą pamiątkową ks. Leona Sapiehy. Przed komorą głaz z chrzcielnicą w kształcie krzyża. 27 września odbywa się tu malowniczy odpust. Na drugim brzegu Seretu w *Lesiecznikach* znacznie większa jaskinia, zwana *Koszową Jamą,* w okolicy której wykopano wiele kości ludzkich. W czasach późniejszych służyła za schronisko ludności przed Tatarami.

Najpiękniejsza partya jaru Seretu znajduje się w *Holihradach.* Iść należy lewym brzegiem, wysoko wśród skał. Spotyka

się tu kolejno dwa boczne skaliste jary, *Wywusziw i Bohorodycy,* na polu Kapuśniaki oryginalna skała, szersza u góry, zwana *puharem Sobieskiego,* zaś za wsią nad źródłem oznaczony wykutym w skale krzyżem otwór jaskini *Geteł* (wejście tylko po drabinie), z wielu kośćmi ludzkimi, gdzie ludność chroniła się przed Tatarami. Stąd aż po Kasperowce spotyka się wciąż grupy fantastycznych skał, których równie znaczna ilość w uchodzącym tu do Seretu jarze Dupy.

Tcrcsin (33 km., 287 m. n. m.), skąd zbacza linia lokalna (17 km.) do **Skały** (265 m. n. m.), odl. 1 km. wózek 60 hal.

Zamek w Skale. Fot. Czesław Łączkowski.

Zajazdy i gospody: Meisselmanna, Weingasta, Freida, Leibowicza, Weisingera i Gunsberga. 6200 mieszk., 1000 P., 2500 R. 2700 Ż. Na zboczu jaru Zbrucza *ruina zamku* Lanckorońskich z XVI. w. — tuż obok ruina spalonego w XVIII. w. pałacu Tarłów. Zamek tutejszy był kilkakrotnie zdobywany przez Tatarów, oraz przez Rakoczego z Siedmiogrodu. *Pałac* hr. Gołuchowskiego, b. min. spr. zagr. *Komora* graniczna do Rosyi; stąd 28 km. do Kamieńca Podolskiego. Wystarczy przepustka wydana przez starostwo w Borszczowie. Ponieważ z przepustką musi się wracać na tę samą komorę, więc osoby chcące ze zwiedzeniem Kamieńca połączyć zwiedzenie Żwańca i Chocimia, muszą jechać przez komorę w Okopach św. Trójcy (p. niżej).

Kamieniec Podolski, dawniej stolica województwa, dziś miasto gubernialne, 50000 m. (większość Żydów) jest najpiękniej położonem miastem dawnej Polski. Leży jakby na wyspie, na okrągłej skale o prostopadłych ścianach, oblanej ze wszech stron wodami Smotrycza. Z wyżyną podolską łączą miasto 2 mosty; t. zw. turecki i nowy, oba długie i wysokie. Za drugim mostem nowa dzielnica *„Nowy Plan".* Z położonego tu parku najlepszy *widok na miasto, które równie pięknie przedstawia

Kamieniec Podolski. Fot ze zb. dra M. Orłowicza.

się w dzień, jak i wieczorem, gdy na dnie jaru, na jego stokach i na górze zamigocą w oknach setki światełek.

Kamieniec należał do Polski od r. 1396; w r. 1672 mimo dzielnej obrony Wołodyjowskiego, zdobyli go Turcy i należał do nich przez cały ciąg panowania Sobieskiego, a do Polski wrócił dopiero w. r. 1699.

W Kamieńcu mieszka około 10000 Polaków, przeważnie rzemieślników. Po polsku prawie wszędzie rozmówić się można. *Hotele:* Grand Hotel i Belle-Vue. „Księgarnia Podolska" w pobliżu poczty. Widoki Kamieńca na fotografiach najtaniej u Wahrhaftiga, ul. Pocztowa.

W Kamieńcu zachowało się jeszcze dużo zabytków minionej świetności. Do miasta prowadziło dawniej trzy bramy: Lacka, Ruska i Wietrzna. Najlepiej zachowała się *wieża Ruska,* ma ona dwie bramy, na jednej orzeł polski. Z *wieży* Lackiej tylko gruzy — zachował się kawałek muru łączącej ją z *baszta Batorego;* baszta odnowiona (tablica pamiątkowa) służy za pomieszkanie dla policyi. *Brama Wietrzna* przy wejściu na most turecki, również w ruinach. Zachowały się też mury kilku baszt cechowych. Najlepszy widok z po za Smotrycza.

Zamek w Kamieńcu. Fot. L. Rakowski.
Ze zb. Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie.

Katedra gotycka z wielu przybudówkami ma *minaret* z tureckich czasów. Nad półksiężycem posąg M. B. W zakrystyi portret Augusta II. *Kościół podominikański* z herbami Potockich, ma prześliczną *kazalnicę ażurowej roboty, sprowadzoną przez Turków z Konstantynopola. W dawnym klasztorze biblioteka i *muzeum miejskie* (zbiory historyczne i archeologiczne), którego kustoszem jest Polak, p. Al. Prusiewicz. Przed *kościołem Trynitarskim* figury, wyobrażające wykupywanie jeńców z niewoli tureckiej. W *kościele Karmelitów* sobór. Bardzo stary kościół ormiański, z księgami liturgicznymi z XIII. w. przekształcony na cerkiew. Bardzo ładna, stara drewniana

cerkiewka na przedmieściu Karwasary. Na zachód od miasta prowadzi most turecki do potężnych murów dawnego **zamku* (dziś więzienie) o dwunastu basztach. Bramę z rondlem, stojące obok mostu rozebrano w r. 1676. W basztach piekarnia, skład odzieży i łaźnia. Czarną i Lanckorońską Turcy zakryli czapkami. Na Łaskiej herb Korab, na Papieskiej herb Juliusza II. Wały, baszty i zamek nie są dostępne.

Borszczów (41 km., 291 m. n. m.). Z dworca 2 km., dorożka 1 K. Miasto pow. o 5100 m. (1650 P., 2200 R., 1250 Ż.)

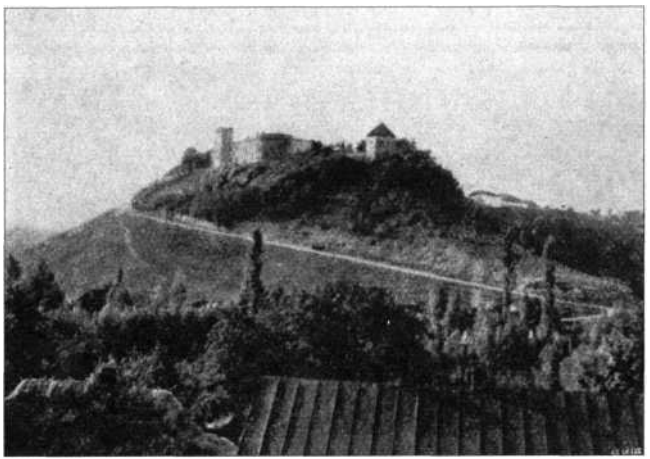

Zamek w Wysuczce. Fot. prof. Leop. Węgrzynowicz.

Gospody Liebster i Bruksmajer (2·40 — 3 kor.). *Handle śniadankowe* Kulesiński i Narodna Torhowla. *Cukiernia* Masłowskiego, *kawiarnia* Karmina. 4 km. na zachód w pięknem położeniu *zamek w Wysuczcze,* dziś zrestaurowany na pałac hr. Czarkowskich Golejewskich. Stąd na południe 4 km. do bogatego dawniej, dziś podupadłego miasteczka *Korolówki* (3700 mieszk. w połowie Żydów) pięknie położonego na zboczu jaru Nieczławy. Kilka starych dworków o ozdobnych facyatach — dawny pałac przerobiony na spichlerz. Duża jaskinia. W *Łanowcach,* 6 km. z Borszczowa na północ przedhistoryczne nasypy P° grodzisku.

Germakówka (64 km., 267 m. n. m.), 6 km. na zachód miasteczko **Krzywczc,** (wózkiem pocztowym 40 hal.) 2100 m. (450 P., 1150 R., 500 Ż.). W rynku *karczmy* Rosenblatta i Budabina (nocleg 1 kor.). Położenie piękne nad jarem Cyganki; na jego krawędzi *ruiny zamku,* składające się z kilku baszt i reszty bramy wjazdowej. Postawiony w XVII. w. przez Kąckich, był często zajmowany przez Kozaków, Tatarów i Turków, w XVIII. wieku urządzony po magnacku, zamieszkały jeszcze z początkiem XIX., po przejściu w żydowskie ręce został ro-

Zamek w Krzywczu. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. A. K, T.).

zebrany, a z jego materyału zbudowano stojącą w dole gorzelnię i budynki gospodarcze.

3 km. na południe, nad jarem Cyganki, obok świeżo wystawionej cerkiewki, znajduje się wejście do ****jaskini w Krzywczu,** która należy do największych osobliwości ziem polskich. Klucz do jaskini w urzędzie gminnym. Już ks. Rzączyński w swem dziele o Polsce, wydanem w r. 1721 w Sandomierzu opisuje ją jako największą w Polsce; wiodły wówczas do niej schody, z których dziś nie ma ani śladu.[1]) Z czasem pamięć

[1]) Mianowicie podaje on, że przez szereg dni zwiedzali ją oficerowie Kamienieckiej załogi w towarzystwie uzbrojonych żołnierzy, że zwiedzał ją wojewoda Rzewuski w towarzystwie trębaczy, „dla wystraszenia dzikich zwierząt"

o jaskini zaginęła do tego stopnia, że „Słownik Geograficzny" podaje lakonicznie: „Kirkor zbadał, że żadnej jaskini tu nie ma", a w r. 1908 uważano ją za nowo odkrytą, nadając pojedyńczym częściom ruskie nazwy.

Wejście do jaskini niesłychanie mozolne — możliwe jedynie dla osób szczupłych, o silnych nerwach. Przez półtorej godziny od wejścia trzeba się posuwać, czołgając na czworakach, lub na brzuchu — dopiero potem zaczyna się właściwa jaskinia. Jest to ogromny labirynt wązkich i wysokich korytarzy, do których zwiedzenia nie wystarczy cały dzień; ściany są wykładane kryształami gipsu i alabastru, błyszczącymi kolorami tęczy — czasem mają ciekawe rysunki, niby szron na szybie. Pojedyńcze komory mają swe nazwy: *Magazyn, Jadalnia, Grota Adelsberska* (w niej nieduże stalaktyty), *Grota Chmielińskiego, Śnieżny Przechód, Stróż* i t. p. Idąc do jaskini należy się zaopatrzyć w ogromny zwój szpagatu, i sporo świec. Niektórzy z wiejskich chopców znają przejścia podziemne. Gips, wśród którego utworzoną jest jaskinia, jest przeźroczysty i da się łupać w cienkie płyty. Informacyi o zwiedzeniu jaskini (często wejście jest zasypane) można zasięgnąć u dyrektora szkoły, p. Demczuka.

3 km. na północ w *Sapohowie,* druga niezbadana jaskinia, oraz mogiły z wykopaliskami z epoki skytyjskiej; pałac hr. Koziebrodzkiego.

Iwanie Puste (72 km., 321 m. n. m.) obok dworca karczma (nocleg 2 K). 8 km. na zachód nad Nieczławą *Michałków,* gdzie odkryto złoty skarb, dziś w muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. 8 km. na wschód nad Zbruczem polska wieś *Nowosiółka* w pięknem położeniu ; w dole nad Zbruczem rosyjska wieś *Czarnokozińce* z ruinami zamku.

4½ km. na południe od Iwania (po drodze pomnik na cześć hr. Borkowskiego) leży miasteczko **Mielnica** 3700 m. 550 P., 1900 R., 1250 Ż. *Restauracya* i dom gościnny Jureczka, nadto w Sokole i Besedzie Ruskiej. Obok rynku park i *pałac* hr. Borkowskiego. Z wyżyny, na kraju której leży Mielnica, przepiękny widok na zakręt Dniestru i leżącą na bessarabskim brzegu wieś *Perebijkowce.*

8 km. na wschód od Mielnicy, a 10 km. od Iwania leży miasteczko **Kudryńce,** 2600 m. 50 P., 1900 R., 650 Ż. Na północ od miasteczka na skalistem urwisku między Zbruczem, a wpadającym doń potoczkiem leżą *ruiny zamku* z dość dobrze utrzymanymi basztami. W XVII w. był często zdobywany przez Turków, w XVIII w. za dziedzictwa Hunieckich po pańsku urządzoną rezydencyą, w XIX w. po przejściu w ręce żydowskie rozebrany na materyał budowlany.

Z Mielnicy biegnie gościniec na wschód 23 km. (dorożka 10 K) do najbardziej na wschód wysuniętej miejscowości Ga-

a pies jego, który tu wtedy zaginął, wyszedł po kilku dniach o trzy mile dalej z jamy, że gen. Kampenhausen jedną z sal przy zwiedzaniu nazwał Forum, inną kuchnią.

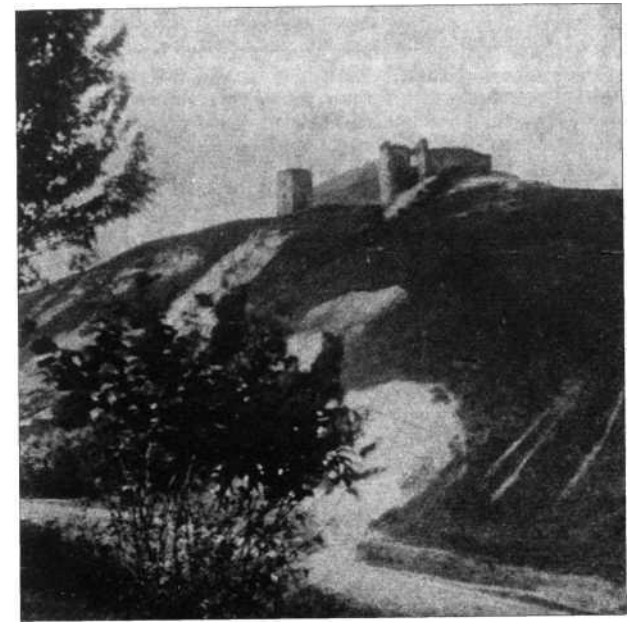

Zamek w Kudryńcach. Fot. prof. Leop. Węgrzynowicz.

licyi, ***Okopów** św. Trójcy,* u spływu Zbrucza i Dniestru. Po drodze w Wygodzie mija się *Wał Trajana,* pochodzący z rzymskich czasów, którego resztki ciągną się wzdłuż Zbrucza od Satanowa. Okopy, małe miasteczko, liczące wraz z Kozaczówką 750 m. (20 P., 550 R., 180 Ż.) położone jest na wąskim a wysokim przesmyku, otoczonym z jednej strony głębokim jarem Dniestru, z drugiej Zbrucza (gubernie Podolska

i Bessarabska). Od zachodu i wschodu zamykają miasteczko wały i rowy, a wśród nich dwie bramy: *Lwowska i Kamionecka*. 1692—1699 istniał tu polski obóz warowny, z którego niepokojono Turków w Kamieńcu i Chocimiu; 1769 r. bronił się tu Pułaski z konfederatami przed Rosyanami, przyczem część konfederatów uszła przez Dniestr, część dostała się w niewolę, a część wysadziła się w powietrze wraz z kościołem. Rząd austryacki zniósł fortecę — od strony Zbrucza pozostały ruiny baszty. *Kościół*, niedawno odnowiony, ma freski Sozańskiego, z tablicami pamiątkowymi. W dzień św. Trójcy (nie-

Brama Lwowska w Okopach św. Trójcy. — Fot. *R.* Wisłocki (z wyc. *R.* K. T.).

dziela po Świątkach) odpust. Za bramą Kamionecką *winnica i morelarnia p. Niemczewskiego, mająca 35.000 krzewów winogron i 2500 drzew morelowych i innych. W lecie i w jesieni zjeżdża tu niewielka ilość gości dla kuracyi winogronowej i kąpieli w Dniestrze. Zajazd w rynku. O prowiant trudno.

Spływ *Zbrucza* i *Dniestru*, 107 m. n. m. jest najniżej położonym punktem Galicyi. Już po rosyjskiej stronie przy moście granicznym, słup kamienny wystawiony za czasów Józefa II. 2 km. od granicy na lewym brzegu Dniestru leży

Żwaniec [1]) brudne miasteczko żydowskie. W historyi polskiej odgrywało znaczną rolę, dzięki położeniu na pograniczu Turcyi. W r. 1653 Kozacy oblęgali tu Jana Kazimierza, który obwarowywał się w istniejących do dziś szańcach pod *Brahą*; w r. 1672 zajął tutejszy zamek Mahomet IV., w rok potem został zniszczony przez Polaków przed bitwą pod Chocimem. W r. 1769 spalono Żwaniec w czasie walk Konfederatów Barskich. 3 km. na południe od Żwańca, na prawym (bessarabskim) brzegu Dniestru leży czysto żydowskie miasto Chocim, licz. 12000 m. Przeprawa promem — dalej wiedzie droga przez pobojowisko, gdzie w r. 1621 Chodkiewicz, a w r. 1673 Sobieski odnieśli zwycięstwa nad Turkami. Na wschód od miasteczka na zboczu jaru Dniestru leżą potężne **ruiny tureckiego zamku*, z dobrze zachowanym minaretem. Zamek ten, zbudowany r. 1718 przez inżynierów francuskich, był rezydencyą baszów.

Z Okopów przez Żwaniec do *Kamieńca Podolskiego* (p. wyżej) 21 km. doskonałą szosą (wózek 3 rb.) Za Żwańcem wieś *Hawryłowce*, gdzie przybywał Krasiński — stąd też pochodzi, że akcyę Nieboskiej komedyi umieścił w widocznych stąd dobrze Okopach św. Trójcy.

Tradycya dawnych czasów trwa tu jeszcze. Ludność miejscowa nazywa galicyjski brzeg Dniestru, polskim — prawy bessarabski tureckim. W stroju kobiet miejscowości blizkich Dniestru zachował się też do dziś zwyczaj turecki podwiązywania brody i ust aż po nos chustkami, i osłaniania czoła aż po oczy.

14. Jar Dniestru.

Najpiękniejszą wycieczką wodną Galicyi, obok romantycznych Pienin i dzikiego Czeremoszu jest podróż łodzią, tratwą, czy parowcem po Dniestrze od Halicza, ewentualnie Niżniowa do Zaleszczyk, a nawet Okopów św. Trójcy. Tratwy płyną codziennie, lecz podróż nimi jest bardzo powolna, łodzie wynajmować można we wsiach nadbrzeżnych. Komunikacyi parowcami osobowymi dotychczas nie ma, lecz zostanie ona od Halicza wprowadzoną w niedalekiej przyszłości.

Za Samborem wypływa Dniestr na płaską i bagnistą równinę; pod Mikołajowem i Rozdołem podnosi się brzeg lewy, od Żurawna także i prawy, i stąd też, lub od Halicza można mówić o „jarze“ Dniestru.

[1]) Do Żwańca, Chocimia i Kamieńca Podolskiego wystarcza przepustka wydana przez starostwo w Borszczowie.

Na wyżynę Podolską wkracza Dniestr pod *Maryampolem*, którego dawny zamek na wysokim cyplu bieleje długo przed oczyma podróżnych, a pierwszą partyę wysokiego, urwistego brzegu ze skałami spotykamy pod *Bukowną*. Lecz najpiękniejsza część jaru, **Szwajcarya Naddniestrzańska, zaczyna się dopiero za Niżniowem i ciągnie po Uścieczko.

Dniestr, którego parów leży o sto kilkadziesiąt metrów niżej poziomu wyżyny podolskiej, tworzy tu, na pograniczu powiatów tłumackiego, buczackiego, horodeńskiego i zaleszczyckiego, owe ogromne łuki i zakręty, zawracając raz po raz swój bieg na północ, południe, wschód, a nawet na zachód wbrew swemu zasadniczemu kierunkowi. Ziemia wciśnięta między zakręty Dniestru, widziana zdala, tworzy już to jakby półwyspy, już to zatoki; półwyspy zazwyczaj mają brzeg płaski — zatoki, tworzące zewnętrzne brzegi zakrętów, wysoki. Na każdym brzegu ciągną się malowniczo położone wioski, a mieszkańcy jednych patrzą z góry na Dniestr i wioskę na przeciwnym brzegu. Stąd nawet pochodzi często tu spotykana nazwa — *Horyhlady*. Miejscowa ludność ruska, szczególnie w horodeńskiem, zaleszczyckiem i borszczowskiem, odznacza się oryginalnością typów i *pięknością strojów, które w tych stronach nie ustąpiły jeszcze miejsca kosmopolitycznej tandecie.

Największy zakręt Dniestru zaczyna się pod *Woziłowem*. Jest to pętla długości 28 km., z punktem zwrotnym pod Łuką, po której przepłynięciu znajduje się Dniestr znowu z powrotem pod Woziłowem, oddalony od swego pierwotnego koryta zaledwie o 1 km., lecz oddzielony od niego bardzo wysokim językiem wyżyny podolskiej, zw. *Na Wale*. Między Woziłowem a Uniżem projektowany jest pod owym wałem tunel 1005 m. długi, celem uzyskania ogromnej siły wodnej dla budowy zakładu elektrycznego o sile 20000 H. P. Wysokie zalesione brzegi spadają stromo ku wodzie — pośród drzew przebijają ciekawe warstwice geologiczne, a tu i ówdzie białe skały i jaskinie wśród skał. Jedna służyła niegdyś pustelnikowi za mieszkanie, inna, naprzeciw *Manasterku*, z której piękny widok na kolano Dniestru, ma wejście gdyby welonem, zasłonięte kroplami potoku, który strop jaskini obwiesił zielonymi frendzlami długich wodnych mchów.

Za Luką ukazuje się potężna wieża *ruin *zamku w Rakowcu*. Zbudowany w r. 1660, o czem świadczy zachowany napis nad bramą, służył wkrótce potem Sobieskiemu za punkt oparcia w czasie przygotowania do wyprawy na Wołoszczyznę. Spalony w czasie walk konfederacyi Barskiej w r. 1769 popadł w ruinę; najlepiej zachowała się wieża czworoboczna,

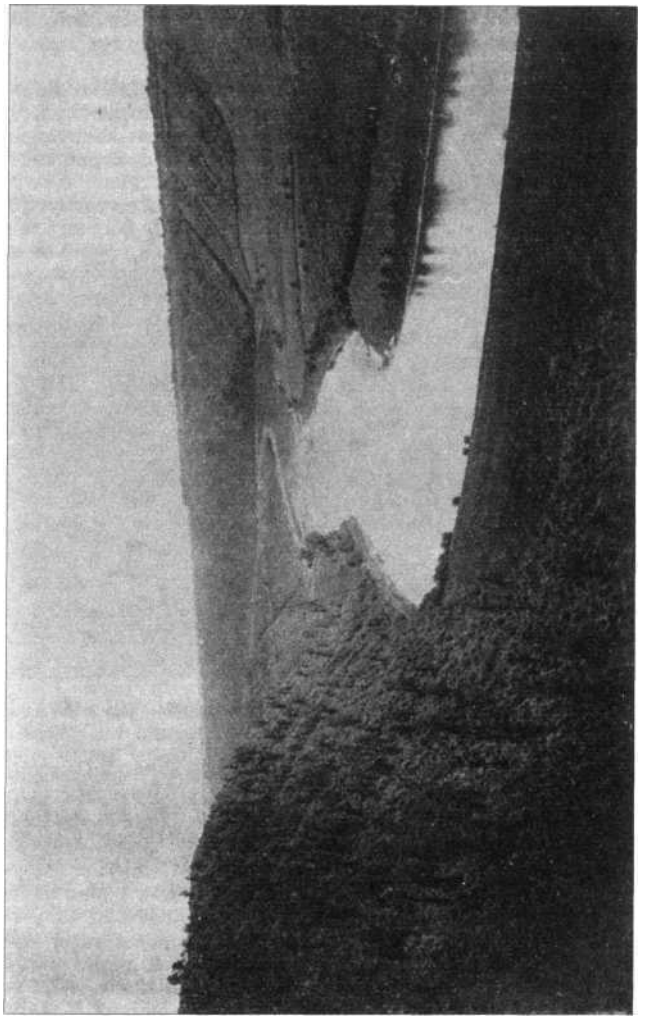

w której gnieździ się mnóstwo wron i kawek. Zamek leży na stromem urwisku — obraz z dawnej kaplicy zamku znajduje się dziś w cerkwi. Podziemne chodniki mają go łączyć z zamkiem w Czernelicy.

Za Rakowcem leży na lewym brzegu *Uniż,* gdzie we dworze p. Kaz. Przybysławskiego znajduje się biblioteka z 6000 dzieł, w czem kompletny zbiór druków rakowskich, zbiory starej porcelany, dzieł sztuki, broni, wykopalisk — dostępne każdego czasu za zgłoszeniem się u właściciela.

Aby ocenić piękności jaru Dniestru nie wystarcza płynąć łodzią. Trzeba czasem wysiąść i wyjść wysoko w górę na kra-

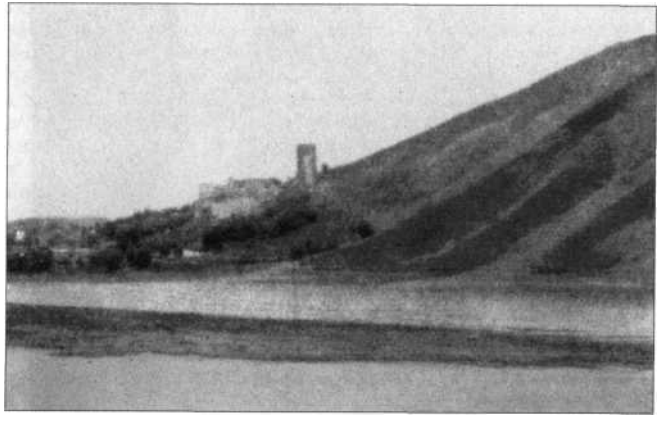

Rakowiec nad Dniestrem. Fot. D. Połątkiewicz (z wyc. A. K. T.).

wędź jaru, by stamtąd nasycić się widokiem szerokiej wstęgi, płynącej głęboko w dole, majestatycznej rzeki. Najlepsze tego rodzaju punkty widokowe mamy w *Bukownie, *Odajach, Ściance Snowidowie, Chmielowie* oraz naprzeciw *Zaleszczyk.* Patrząc z góry na jar, a z drugiej widząc równinę podolską przypominamy sobie mimowoli wiersz Wincentego Pola, który znakomicie uchwycił charakter Podola:

„Kiedy spuścisz się ku wodzie, toś zajechał niby z góry,
Skała żebrem wzrok ubodzie, brzegowiska, istne mury.
Po nich pnie się zarośl młoda, z nich urwisko skał opadło,
Na łokatach szumi woda, a Dniestr czysty, jak zwierciadło.
Lecz gdy wymkniesz się z parowu, skały znikną, szum ustanie,
Jakbyś był na stepie znowu — równo, cicho, znów na łanie".

Za *Uścieczkiem,* skąd 4 km. ślicznym jarem Dżurynu do Czerwonogrodu, zmienia się charakter jaru. Brzegi jego stają się wyższe, lecz mniej miłe, bo nagie. W górnych ich warstwach potężny szary, lub czerwonawy gzyms piaskowca, a wśród niego liczne kamieniołomy. Zachodzą tu gorące wiatry z niedalekiej Bessarabii, stąd też okolica tutejsza ma najcieplejszy klimat Galicyi, a wsie toną w ogromnych sadach, przeważnie morelowych. Spotyka się tu rzadkie rośliny stepowe.

Rusini z Horoszowej nad Dniestrem. Fot. prof. Leop. Węgrzynowicz.

Ostatnią wsią galicyjską na prawym brzegu jest Horodnica, za nią zaczyna się brzeg bukowiński. *Horodnica* należy do najstarszych osad kraju — w okolicy wsi spotyka się wykopaliska z epoki celtyckiej, scytyjskiej (groby szkieletowe z urnami) rzymskiej i starosłowiańskiej (wały uroczyska).

Z kolei mija się *Zaleszczyki* (p. wyżej), gdzie Dniestr przecinają dwa ogromne mosty żelazne. Przy ujściu Seretu *Gródek* z malowniczo położonym pałacem hr. Borkowskich. Ostatnią miejscowością Bukowiny jest *Onut* — dalej zaczyna się z prawego brzegu rosyjska Bessarabia; liczne graniczne słupy, posterunki i strażnice pogranicznej straży. W Onucie, który leży na tatarskim szlaku, liczne mogiłki i kurhany. Na wysokim brzegu zw. Lacka Skała wznosi się pałac w romańskim stylu, należący do znanego polskiego działacza na Bukowinie, dra St. Kwiatkowskiego. Wyborny widok na Dobronowce, gdzie w r. 1863 rząd austryacki rozbroił ostatni oddział pow-

stańców, zadenuncyonowany przez żyda młynarza Dobrowolskiego.

Leżąca na cyplu ogromnego zakrętu, wsuniętego jak półwysep w terytoryum rosyjskie *Horoszowa,* ma piękne stroje ludowe. Przy ujściu Niecławy w *Uściu biskupiem* wały po grodzisku słowiańskiem. W tej części Dniestru widzi się mnóstwo oryginalnych pływających wodnych młynów; uwagę zwracają też żółte urwiska nawianego loessu. W połowie drogi

Grodzisko w Dźwinogrodzie. Fot. prcf. Leopold Węgrzynowicz.

między Mielnicą a Okopami, na prostopadłych skałach, leży *Dźwinogród, niegdyś potężny gród ruski wspominany u Nestora, długie czasy przedmiot walk i sporów książąt ruskich. W r. 1240 zniszczyli Tatarzy zamek tutejszy. Potem był tu zamek ks. Ostrogskich, który przetrwał do XVI. w. W r. 1716 przy rozbieraniu ruin natrafiono na dawne groby, z których wywieziono 1000 wozów kości. Pozostały dawne wały i kurhany.

W samym Dźwinogrodzie i w pobliżu ma lewy brzeg Dniestru wysokie prostopadłe urwisko z litej skały, które niegdyś zapewniało taką obronność tutejszym grodom.

Podróż musi się przerwać przy ujściu Zbrucza do Dniestru w *Okopach św. Trójcy* (p. wyżej str. 163); pozwolenie na przejazd łodzią dalej otrzymać bardzo trudno.

Wycieczka Dniestrem, z którą należy połączyć też zwiedzenie dolnych części jarów Strypy, Dżurynu, Seretu, Dupy, Niecławy i Zbrucza, ruin zamków w Haliczu, Jazłowcu, Czernelicy, Krzywczu, Kudryńcach, oraz jaskiń w Krzywczu, zaznajamia nas z najpiękniejszą partyą galicyjskiego Podola — widzenia godną równie ze względów na piękność krajobrazu, jak ze względów przyrodniczych, artystycznych, historycznych i etnograficznych. Słusznie pisze Pol:

„Jak zaległy ziemie Boże, przebież kraje, przerzuć rolę,
Zejdź świat cały, przepłyń morze — niema kraju nad Podole!“

15. Bukowina.

Księstwo Bukowina należy do związku krajów austryackich od roku 1774, obejmuje 1,044.134 hektarów powierzchni ziemi, którą zamieszkuje: 305.101 Rusinów, 273.254 Rumunów, 102.919 Żydów, 66.210 Polaków, 62.700 Niemców, 10391 Węgrów, 3.232 Lipowanów.

Założenie województwa wołoskiego na Bukowinie przypisują Bogdanowi z Marmaroszu, w XIV. w., którego rezydencyą był Seret; północna część Bukowiny nad Dniestrem (Ziemia Szypeńska), należała wówczas do Polski, a wyrazem jej władztwa był zbudowany przez Kazimierza W. zamek na Cecynie. Ok. r. 1400 przeniesiono stolicę hospodarów do Suczawy, gdzie zachowały się ogromne ruiny ich zamku. Wojewoda Stefan Wielki (1457—1504) nie tylko odzyskał ziemię Szypeńską, ale po bezskutecznem oblężeniu Suczawy przez Jana Olbrachta i klęsce zadanej jego wojskom w lasach Hliboki (1497) zajął nawet część Pokucia, odzyskaną przez Polskę dopiero po bitwie pod Obertynem (1535). W zasadzie byli hospodarowie mołdawscy hołdownikami Polski (o co jednak toczono ustawicznie walki), a od r. 1514 też Turcyi. Stefan W., który pobił nie tylko Polaków, lecz także Węgrów i Turków, pochowany jest w ufundowanym przez się klasztorze w Putnie. Ostatnim wojewodą, który rezydował w Suczawie, był Jeremiasz Mohyła (1607), potem przeniesiono stolicę do Jass. Walki polsko-kozacko-turecko-tatarskie XVII. w. odbiły się też i na Bukowinie, przyczem kraj spustoszono; w r. 1685 pobił tu Sobieski Turków pod Bojanem, zajął Suczawę, ufortyfikował klasztor Zamka, i zabrał ze sobą do Żółkwi relikwie św. Iwona, skąd je wydał dopiero Józef II. W r. 1709 była

Bukowina widownią walk **szwedzko-rosyjskich;** w r. 1773 okupowała ją **Austrya.**

Ludność **miejscową** stanowią w północnej części kraju *Rusini,* w południowej *Rumuni.* Rusini w powiatach górskich od Wyżnicy po Kirlibabę to huculi, zaś w powiatach zbliżonych do Dniestru, strojem przypominają mieszkańców Podola. W odróżnieniu od Rusinów w Galicyi są wyznania prawosławnego. Rumuni odznaczają się wielką pierwotnością obycza-

Rumunki. Fot. ze zb. **dra** M. Orłowicza.

jów, pięknością strojów szczególnie kobiecych i oryginalnością typów — *kobiety zaś urodą i zalotnością. Ornamentyka drewnianych chat podobna do zakopańskiej.

Polacy stanowią ludność napływową. Początki osadnictwa sięgają czasów Kazimierza Wielkiego, a potęgowało ono się w epoce jagiellońskiej zwłaszcza za czasów Olbrachtowych — stąd utarła się historycznie nazwa **Bukowiny:** Kresy Jagiellońskie. Dziś jeszcze, wbrew systematycznej akcyi rządu, można przejść Bukowinę z krańca w kraniec, a wszędzie spotka się Polaków. Wśród czysto polskich osad największe **są:** *Pojana*

Mikuli, Plesz, Nowy Sołoniec z polskimi zarządami gminnymi i 5 **kl.** szkołami, kasami Reiffeisena, strażami ogniowemi, Czytelniami T. S. L. i Domami polskimi. Mniejsze osady polskie są: Dunawiec[1]), Laurenka, Zrąb, Ruda, **Bułaje,** Komarestie, Tereblestie, Baince, Paltinosa, Stara Huta i w. i. zamieszkałych przez górali używających gwary podhalańskiej. Strój góralski jak w nowotarszczyznie. Wielkie bogactwo pieśni i historycznych podań ludowych. Nadto zamieszkują Polacy w większych zrzeszeniach **miasta: Bojany** [1]), Zastawna, **Kocmań,** Suczawa, Seret, Storożyniec, Waszkowce n. Cz., **Wyżnica, Kimpolung,** Sadagóra, Gurahumora i gminy: ***Hliboka,*** gdzie w lasach posła sejmowego, p. Skibniewskiego, wedle do dziś opowiadanych podań, miano podstępnie wyniszczyć armię króla **Olbrachta** (za króla Olbrachta wyginęła szlachta), Styrcze[1]), Baniłów ruski[1]) i mołdawski[1]), Piotrowce n. S., Żadowa[1]), **Łużany** [1]), Lehoczeny[1]), Gogolina, Nowosielica, **Panka** [1]), Rarancze[1]), Żuczka, Walawa[1]), Opryszeny. Uświadomienie narodowe Polaków duże. **Pracą oświatową** kieruje dr. Stanisław Kwiatkowski, pierwszy poseł ludowy do Sejmu Bukowiny.

Niemcy-koloniści, sprowadzeni i uprzywilejowani przez Józefa II., zajęli okolice pow. Seret, Radowce i Kimpolung, *Niemcy* z Czech (Deutsch **Böhmen**) okolice powiatu Gurahumora. ***Węgrzy,*** emigranci z Siedmiogrodu, zajęli kilka wsi pow. Radowce, zachowali swój język i strój, trudnią się rolnictwem ; *Rosyanie* (Lipowanie) są sektą raskolników, wyemigrowali tu w XVIII. w. z powodów religijnych, rozpadają się na popowców i bezpopowców, mają metropolitę w Białokiernicy (Fontina alba). Zachowali typ i język czysto rosyjski. Trudnią się handlem owocami i rybami i dostarczają znakomitych robotników ziemnych. *Czesi* mieszkają w **Łużanach,** zresztą po wsiach, w liczbie 1.005. *Ormianie ortodoksi* mieszkają w Suczawie, mają swój kościół i szkołę z językiem wykładowym ormiańskim

Bukowina, jako kraj czysto górski, obfituje w liczne piękności przyrody. Szczególnie piękną jest okolica Kimpolungu. Osobliwością Bukowiny jest szereg ufortyfikowanych, ogromnych klasztorów prawosławnych, budowanych w XV. XVI. i XVII. w. jak Putna, Humor, Dragomirna, Szuczawica, Suczawa, Watra-Mołdawica. Wzorowane są na ich stylu też nowsze cerkwie rumuńskie (Jakobeny, Kimpolung i t. p.). Dla pobieżnego zwiedzenia Bukowiny wystarczy 6 dni: Czerniowce (1 dzień); Seret, Białokiernica (1 dzień); Suczawa,

[1]) Są szkoły polskie i Czytelnie T. S. L.

Dragomirna (1 dzień); Gurahumora, Plesz (1 dzień); Dorna Watra, jazda złotą Bystrzycą, Rareul, Kimpolung (2 dni).

Czerniowce. Hotele: Central, Metropole, Adler, Bristol, Belle-Vue. Kawiarnie: Habsburg, l'Europe i Kaiser. Restauracya polska: J. Wróblewski. Fotograf: Bahrynowicz i Krzanowski. *Tramwaje elektryczne* z dworca na rynek (2 km.), i z rynku do parku (2 km.). *Teatr miejski* niemiecki (dramat i operetka) tylko w zimie. *Koncerty* i bale w sali Tow. Muzycznego. Muzyka wojskowa w lecie w parku ludowym. Miasto główne Bukowiny, w którem mieszka 85.000 m., w tem 15.254 Polaków, 14.893 Rusinów, 13.440 Rumunów, 12.747 Niemców, 411 Czechów, 28.613 Żydów.

Kolonia polska liczy 15.254 głów — jej ogniskiem jest Dom polski (ul. Pańska 1. 40), gdzie mieszczą się: Czytelnia polska, Tow. Br. Pomocy, „Sokół", „Gwiazda", Bukowińskie Koło T. S. L., Związek nauczycielstwa polskiego, Kasa rękodzielnicza, Bank Polski, gimnazyum polskie, Biblioteka (8.000 wyborowych dzieł) Domu Polskiego, Redakcya „Gazety Polskiej", publiczna Czytelnia (wszystkie pisma polskie galicyjskie i zakordonowe), przy ul. Wolfgasse 9. Bursa polska im. Mickiewicza. Polscy lekarze: Dr. St. Kwiatkowski, Dr. E. Mitkiewicz, Dr. J. Seyk, Dr. L. Stefanowicz, Dr. *R.* Świerzcho (okulista). Adwokaci: Dr. *R.* Strzelbicki, Dr. W. Trompeteur. Polskie cukiernie: Kucharczykowej (przy ul. Głównej i Pańskiej), Góreckiego (przy ul. Pańskiej). Sklepy galanteryjne: Drzewińskiego (ul. Główna), Romanowicza (Rynek). Przyjezdni Polacy stają w hotelu pod „Czarnym Orłem" (Rynek). Inteligencya polska zbiera się zazwyczaj w cukierni Kucharczykowej przy ul. Pańskiej, wieczorem w Czytelni Polskiej i na boisku Sokoła obok „Volksgartenu". Polskie pisma we wszystkich kawiarniach. Dwa razy tygodniowo wychodzi tu „Gazeta Polska".

Czerniowce leżą na poziomie 255 m. n. m., na wzgórku wzniesionym 90 m. nad Prutem. Miasto mimo zamieszkania przez cztery narodowości, w którem Niemcy stoją na ostatniem miejscu, ma jednak przy poparciu rządu z jednej, żydów z drugiej strony, na zewnątrz charakter niemiecki. Na ulicach napisy niemieckie, ruskie i rumuńskie — po polsku jednak prawie wszędzie rozmówić się można. Dwa mandaty parlamentarne Czerniowiec znajdują się w ręku syonisty i rumuńskiego socyalisty. Do nadania miastu charakteru niemieckiego przyczynia się uniwersytet niemiecki (1000 słuchaczów, przeważnie żydów i Rumunów, katedry ruskie i rumuńskie, dla kilkudziesięciu Polaków lektorat polskiego języka) i teatr niemiecki. Prócz Polaków mają w Czerniowcach swe domy narodowe też Rumuni i Rusini,

Główne osobliwości miasta: * ***Pałac prawosławnego metropolity,*** ogromny gmach, największy w Czerniowcach, w stylu romańsko-bizantyńskim, z pięknie ozdobioną salą synodalną, kaplicą domową i kaplicą seminaryjną. Zwiedzać go można każdego dnia popołudniu za zgłoszeniem. *Katedra prawosławna* (XIX. w.), wzorowana na synodzie św. Izaaka w Petersburgu, ozdobiona freskami. *Synagoga* w stylu maurytańskim wedle planów Zacharyewicza. *Muzeów* posiadają Czerniowce dwa: krajowe i przemysłowe. Z parków największy ludowy (Volksgarten), piękne promenady z widokiem na miasto na Habsburgshöhe. Także z *wieży ratuszowej* dobry widok na miasto — wyjść można na nią za zgłoszeniem u porty er a.

Wycieczki: do lasku w *Horeczy* z jaskinią; na górę *Cecynę* z pięknym widokiem i resztkami zamku Kazimierza Wielkiego; do *Wołoki* obok *Kuczurowiec* ze studnią Sobieskiego; niedaleko droga t. zw. „drumul lahului" (lacka droga) do lasów *Hliboki,* gdzie „za czasów Olbrachta wyginęła szlachta". *Lenkowce* z dobrze zachowaną częścią szańców z czasów Jana III. *Sadagóra* z piękną synagogą; siedziba cudownego rabina.

Inne miasta Bukowiny:

Seret (8.000). Czytelnia Polska i Kasa Raiffeisena. Polska usługa w hotelu i restauracyi Manissalego, gdzie zbiera się polska publiczność. Lekarz dr. Klocek, adwokat dr. Blaustein. Najstarsze miasto Bukowiny, dawna stolica wojewodów mołdawskich i biskupstwa polskiego. Zwiedzić prastarą cerkiew, św. Trójcy i kościół katolicki. W pobliżu ruina zamku. Wycieczka do *Białokiernicy* (Fontina alba) stolicy Lipowanów, z godną widzenia katedrą, klasztorem i dzwonami.

Radowce, (15.000 m.) drugie miasto Bukowiny. Czytelnia Polska. Zwiedzić Bazylikę z grobami hospodarów i stadninę rządową w *Wikowie.* Hotele: Centralny, Paryski, Bukowiński. Wycieczka do *Suczawicy,* ze starym klasztorem, zdobionym pięknymi freskami, z bogatym skarbcem i grobami rodziny hospodarów Mohyłów; obok *Glitt,* gdzie umarł Szela, bohater rzezi z r. 1846. Przed Radowcami *węgierskie kolonie* Hadikfalva, Istensegits, Fogodisten, Andrasfalva i Jozseffalva; ich mieszkańcy, trzymający się twardo swej narodowości przesiedlili się tu w XVIII. w. z Siedmiogrodu przed prześladowaniem religijnem.

***Suczawa,** dawna rezydencya hospodarów mołdawskich, 11.500 m. Hotel Centralny. Dom Polski przy ul. Klasztornej. Tamże Bratnia Pomoc i Czytelnia Polska. Liczne pamiątki, * ruiny zamku hospodarów wołoskich, który oblęgał Olbracht,

a zdobywał kilkakrotnie Sobieski, doskonale utrzymane wały obwarowanego przez Sobieskiego ormiańskiego klasztoru „zamka“ (nazwa polska zamek). Klasztor św. Iwona z relikwiami św. Jana (z X w.). Do r. 1785 leżał św. Iwon w Żółkwi (Galicya), potem go w drodze rozporządzenia ces. przewieziono do Suczawy. Na odbywający się tu 7 lipca *odpust ściąga się do 100.000 ludu ruskiego i rumuńskiego z Bukowiny; Galicyi, Bessarabii i Rumunii. Jest on widzenia godny ze względu na typy i stroje ludowe. Starożytna *cerkiew św. Mireuzy z pię-

Cerkiew rumuńska w Jakobenach. Fot. M. Affanasowicz (z wyc. A. K. T.).

knemi freskami i tablicą ze spisem oficerów wojska polskiego, które tu ze Sobieskim obozowało. Muzeum miejskie. Wycieczka do największego na Bukowinie *klasztoru w *Dragomirnie*. Zbudował go w r. 1602 woj. Jeremiasz Mohyła — jest on otoczony potężnym murem obronnym z basztami i ogromną bramą ufortyfikowaną. Odl. 15 km., dorożka 8 kor. W powiecie Suczawskim jest dużo Rumunów, którzy chlubią się, że ich ojce pochodzili z „Lahulów“ (Lachów, Polaków) i byli rycerzami — to są szczątki osadnictwa Kazimierzowego, dziś, zrumunizowane i szyzmatyckie,

Gurahumora (4.500 m.) nad Mołdawą, stacya klimatyczna. Hotel Romania i Komunalny Imperial. Wycieczka do polskich wsi *Pojana Mikuli* (Dom polski) i *Plezz.* W pobliżu Gurahumory leży *Woroniec* (8 km.) z ruinami obronnego klasztoru i dobrze zachowaną cerkwią z freskami z XVI. w. — oraz *Humora* (6 km.), gdzie również znajduje się bogato freskami ozdobiona cerkiew z r. 1530 i ruiny klasztoru.

Haczyka posiada kopalnie soli, które można zwiedzać każdego czasu za pozwoleniem dyrekcyi; wielu robotników

Karpaty Bukowińskie: Na Złotej Bystrzycy. Fot. M. flffanasowicz.

Polaków. Piękny kościół rz.-kat., gotycki, cudowny obraz, odpust 15 sierpnia; Dom pielgrzymów, Sokół. W pobliżu kąpiele solankowe w *Solce*.

Putna, rumuńska wioska o 3000 m., 550 m. n. m., małe letnisko. Znajduje się tu wspaniały obronny klasztor, zbudowany w XV. w. przez hospodara Stefana W.; w cerkwi pochowany on, jego syn Bogdan, i wnuk Stefanica. Kazał on tu też przenieść z Wołowca najstarszy drewniany kościółek Bukowiny. Pod Putną ruina pustelni. Na okoliczne szczyty ścieżki znaczone farbą.

Kimpolung (Campalunga — Długie pole), najpiękniej położone miasto Bukowiny, 8.500 m. przeważnie Rumunów. Dawniej istniała tu republika chłopska. Hotel Komunalny i Funduszu religijnego. Oryginalna cerkiew rumuńska. Wspaniała całodzienna wycieczka na skalisty wapienny szczyt *Rareul* (1647 m.).

***Dorna Watra** (6.000 m.), najbardziej uczęszczane miejsce kąpielowe Bukowiny: przybywa tu też wielu Polaków. Kur-

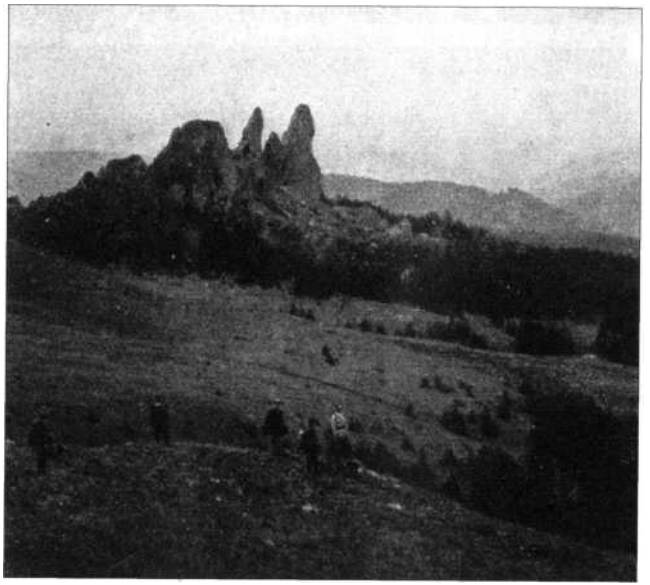

Petrile Doamnei. Fot. M. flffanasowicz (z wyc. A. K. T.).

haus, park i łazienki urządzone z komfortem. **Hotele:** Kolejowy, Centralny i Komunalny. Wody żelazne. Frekwencya 12.000 osób **rocznie** — w połowie żydów, zresztą Rumunów, Niemców, Polaków i Rusinów. Ludność miejscowa rumuńska. W parku gra muzyka wojskowa. Śliczna okolica.

***Szwajcaryą Bukowińską** nazywa się bardzo piękna okolica, obejmująca południowo-zachodni klin Bukowiny koło Dorny Watry. Na znajdujące się tu szczyty jak **Dżumaleu**

(1859 **m.**), Rareul (1653 **m.**), Suchard (1709 **m.**) i Ouszor (**1640 m.**) wiodą z Kimpolungu, Jakoben i Dorny Watry znaczone ścieżki, na Rareulu zagospodarowane schronisko, a w każdej z tych miejscowości, nawet po wsiach, znajdują się dobre hotele, prowadzone przez Niemców. Najpiękniejsze wycieczki: z Dorny Watry podróż tratwami Złotą Bystrzycą do znajdującego się na granicy Rumunii skalistego wąwozu ***Kolbu;** z Pożoritty, lub z Dornej Watry, na oznaczony olbrzymim kamiennym krzyżem, lecz zresztą niezbyt ciekawy ***Dżumaleu,*** najwyższy szczyt Bukowiny; z Kimpolungu skalistą doliną Val. IzYoru **Albe,** lub z wąwozu **Kolbu** na szczyt *Rareul,* gdzie się znajduje niedostępna, przeszło 100 m. wysoka, prostopadła, wapienna skała ***Petrile Doamnei* (Pańska Skała), uchodząca za najpiękniejszą w całych Karpatach. Z Jakoben (zwiedzić kopalnie żelaza i cerkiew rumuńską) na *Suchard,* lub z Dornej Watry na *Ouszor,* oba szczyty z wspaniałym widokiem na Karpaty Bukowińskie, Alpy Rodniańskie i Kelimeńskie. Piękne serpentynowe gościńce górskie wiodą z Kimpolungu do Jakoben przez przełęcz ***Mesztekanestie*** (1099 **m.**); z Jakoben doliną Złotej Bystrzycy do ***Kirlibaby*** (Deutsches Gasthaus) i dalej do Borszy oraz z **Dornej** Watry przez Dorna Kandreny i Pojana **Stampi** do Siedmiogrodu przez przełęcz Borgo w Kelimeńskich **Alpach.**

16. Stanisławów-Jasina.

Odległość **117** km., czas jazdy **3**1/2 godz.

Pod względem krajobrazowym i technicznym najpiękniejsza * linia kolejowa Galicyi. **Aż** do **Nadwórny** równina Podkarpacka.

Nadwórna (39 km., 438 m. n. m.). Do miasta 2 km. — dorożka 1 K. M. pow. o 8400 **m.,** 1550 P., 2950 R. i 3900 Ż. ***Restauracya*** Hanusowej w Kasynie, gdzie można też przenocować. Nadto kilka zajazdów i restauracyi żydowskich. W środku miasta ogromny *park,* jakim rzadko które z miast prowincyonalnych poszczycić się może. Na przedmieściu **Pniowskiem,** 2 km. od rynku, w stronie **poł.** na niewysokiem urwisku *ruiny zamku,* zbudowanego w XVI. w., który dopiero w XIX. w. popadł w ruinę. Za Bystrzycą dwie stożkowate góry: ***Horodyszcze*** (na mapie Cipciura) (522 m.) i *Potoki* (584 **m.**) — ze szczytu piękny widok. Z **Nadwórnej** wychodzi kolejka leśna do Rafajłowej — dogodna dla turystów **jadących** w Gorgany (p. niżej). Przy niej w *Pasiecznej* oraz w ***Buchtowcu** wodo-

spady (16 m. wys.) największe w Karpatach Wschodnich. 10 km. od **Nadwórny** w *Bitkowie* 150 szybów naftowych.

20 km. na zachód **miasteczko Sołotwina,** 4000 **m.,** 300 P., 1600 **R.,** 2100 Ż. ***Zajazdy*** Vogla, Holdera i Schaffera (nocleg 1 K). W okolicy liczne kopalnie nafty. Ze szczytu ***Kosmaczki*** (782 **m.**) piękny widok. 3 km. na północ ***Starunia,*** gdzie w r. 1907 wykopano w glinie przesiąkniętej naftą i woskiem ziemnym dobrze zachowanego mamuta (dziś w muz. Dzieduszyckich we Lwowie).

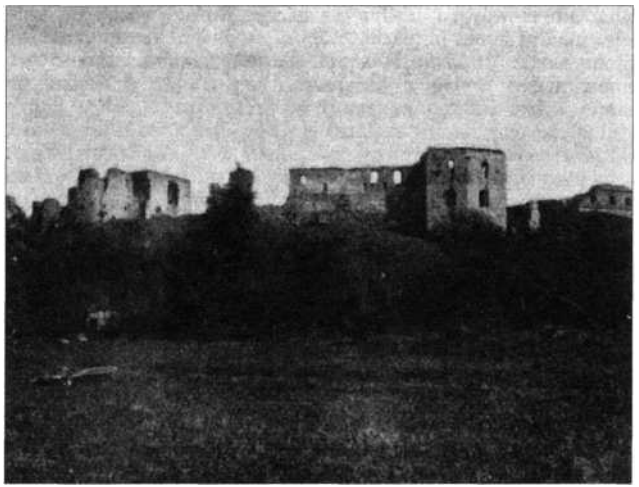

Zamek w Pniowie. Fot. **inż.** Tad. Mokłowski.

7 km. na południe od Sołotwiny, a 18 km. na zachód od **Nadwórnej** leży w dzikim, górskim parowie, ruina ***Skit Maniawski.** Zbudowany w r. 1611, był do kasaty w r. 1785 przez Józefa II. **główną** siedzibą prawosławnych Bazylianów, którzy się potem przesiedlili do Suczawy. Pozostała ruina bramy, wieży i resztki murów, ze śladami fresków. Sławny ikonostas tutejszy przeniesiono do cerkwi w Bohorodczanach. 7 lipca odbywa się wśród ruin malowniczy odpust. Wyżej wsi ***Maniawy*** znajduje się wysoki wodospad.

Za **Nadwórną** wznosi się linia kolejowa na dział wód między Bystrzycą a Prutem, który osiąga w ***Łojowej*** (48 km., 548 m. n. m.) u stóp znanej z pięknego widoku góry *Słrachory* (885 m.), **poczem** zjeżdża dużym łukiem w dolinę Prutu, gdzie dopiero zaczyna się górska i piękna część linii.

Lubiżnia (56 km.) przystanek na przedmieściu Delatyna, tuż obok wille dla letników. Za przystankiem pierwszy z szeregu wspaniałych, wysokich kamiennych wiaduktów, charakte-

Delatyn. Fot. Michał **Affanasowicz.**

rystycznych dla tej linii (widok z lewych okien wagonu). Na lewo w dole widać Delatyn i dolinę Prutu.

Dclatyn (58 km., 458 **m.** n. **m.),** do miasta 2 km., dorożka 1 **K.** 6200 **m.,** w **tem** 600 P., 3100 R. i 2500 Ż. Koło dworca salina z dużym parkiem. *Hotele* Drimmera i Dickera. ***Restauracye*** **Rummel** i Stefaniuk. W wschodniej stronie miasta bardzo silne *źródło solankowe* z łazienkami **mineralnemi;** goście kąpielowi prawie wyłącznie żydzi. Z urwiska nad łazienkami piękny widok na miasto. Wycieczka na *Malawę* (844 m., $1^1/_2$ godz.) z rozległym widokiem na Dolinę Prutu, Beskidy Huculskie i Gorgany. W ***Łuhu*** (5 km.) piękna cerkiew huculskiej roboty.

Od Dclatyna zaczyna się tcrytoryum **zamieszkane przez** Hucułów.

Dora (63 km.) wieś huculska i letnisko. Koło dworca kilka will, wśród nich *hotel* **W.** Lewickiego z restauracyą. *Wycieczki* na **Makowicę** (987 m.) i. ***Czarnohorzec*** (1402 **m.),** szczyt zawalony Gorganem; ścieżka grzbietem połonin, 4 godziny[1]).

****Jaremcze** (66 km., 525 **m.** n. **m.).** Dworzec w centrum, dorożka 1 K. *Hotele* z restauracyami koło dworca: **Skrzyński** i **Hanus** (pok. 3—6 K.). **Pensyonat* „Dwór" Makarewiczów (otw. cały **rok,** 10 K. dziennie), nadto **kilkadziesiąt** will, o prze-

Skit **Maniawski** Fot. Cz. **Łączkowski.**

szło 500 pokojach. Największe i najładniej położone letnisko Beskidów Wschodnich — **frekwencya** do 4000 osób (60°/o żydów). W lecie festyny, zabawy, przedstawienia. Czytelnia **„Klubu Jaremczańskiego“,** który też utrzymuje w okolicznych lasach znaczone ścieżki i ustawia ławki. *Zakład* ***wodoleczniczy.*** W zimie dobre tereny narciarskie.

Od zachodu zamyka dolinę Prutu, w której leży Jaremcze, Czarnohorzec i Szczewka, na stokach których jeszcze bardzo wysoko rozrzucone są domostwa huculskie ,— od południa

[1]) Dla wycieczek górskich okolic od Dory po Worochtę potrzebna mapa wojskowa 12. XXXI., **Mikuliczyn-Körösmező** (1 K.).

długi, posępny grzbiet *Jawornika* (1467 **m.),** od wschodu *Makowica* (987 m.), góra nieduża, lecz bardzo stroma. Na jej stokach od Prutu bardzo ciekawe warstwice pokładów geologicznych; wyżej w lesie łudzący podróżnych drewniany jeleń. Głównemi osobliwościami Jaremcza jest most kamienny i wo-

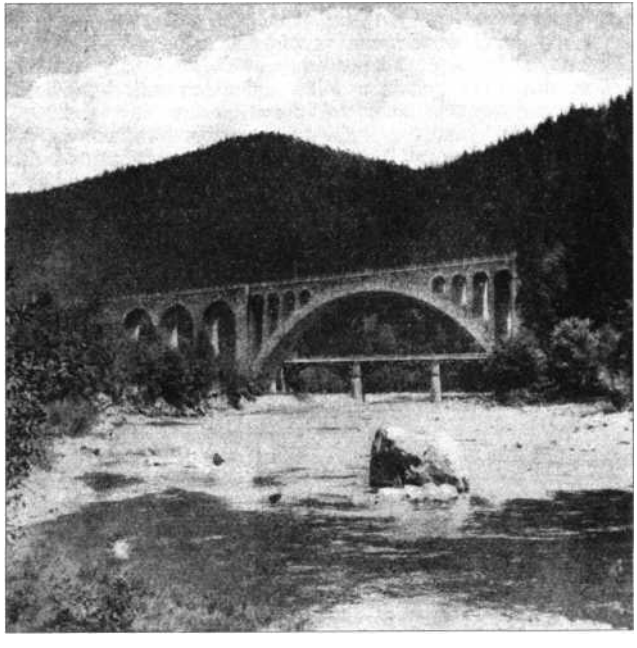

Most w Jaremczu. Fot. inż. M. **Dudryk.**

dospad Prutu — znajdują się one 1 km. na połd. od dworca. ****** ***Wiadukt kolejowy,*** kamienny, bardzo wysoki (28 m., t. j. 7 piąter), o kolosalnej rozpiętości łuku (65 **m.),** budzi podziw śmiałością swej konstrukcyi, i uchodzi za pierwsze dzieło techniki kolejowej Galicyi, proj. inż. Stanisław Kosiński. Pod wiaduktem prowadzi ścieżka do niedalekiego ******wodospadu Prutu,* zwanego **„Huk“** lub „Pereboj" (wstęp 20 hal.), do któ-

rcgo dostać się można też z ogrodu **mleczarni** Lankosza. Aczkolwiek zniszczony przez rycerzy przemysłu dla spławiania tratew, robi jednak w otoczeniu skalistem majestatyczne wrażenie, potęgujące się w czasie powodzi wiosennych i letnich. Nad wodospadem wzgórze ***Pohar*** (700 m.) z glorietą (białe znaki), skąd piękny widok na Jaremcze.

Idąc z Jaremcza gościńcem do Jamny (3 km.) widzimy *skałę Dobosza* z jego grobem, oznaczoną krzyżem u szczytu, tuż za nią drugi *wiadukt* na Prucie (20 m. wys. 48 m. rozpiętości), z którego bezpośrednio kolej wjeżdża w tunel (524 m. dł.). Przy gościńcu kilka maleńkich will, bardzo malowniczo położonych, za niemi przewieszony nad gościńcem kolosalny głaz, spadły z Makowicy, zwany *Kamieniem Krattera,* na cześć starosty, który kierował budową gościńca. Głazów owych porozrzucanych leży tu na stoku góry wiele — wyżej blisko grzbietu tworzą one **Komory Dobosza,* w których miał się ukrywać ów słynny opryszek huculski, niepokojący w XVIII. w. miasta od Kut po Bolechów. Wiedzie do nich (45 min.) od skały Dobosza ścieżka (zielone znaki), wijąca się lasem wśród pięknych partyi skalnych; powrót wskazany jej przedłużeniem przez grzbiet Makowicy z zejściem wprost do Jaremcza.

Nieco dalej od Jaremcza, 5 km. jezdną drogą w kierunku zachodnim, leżą niezbyt ciekawe *wodospady Żonki,* 5 i 10 m. wys. (żółte znaki). Z wycieczek górskich wyjście na *Mikowicę* (987 m.) zabiera pół dnia czasu (niebieskie znaki), na *Jawornik* (1467 m.) i ***Czarnohorzec*** (1402 m.), przez hucułów Sinieczką zwany, cały dzień. Wyjście na Jawornik (czerwone znaki) w górnych partyach z powodu głazów i kosodrzewiny bardzo uciążliwe. Jako punkt wyjścia dalszych wycieczek w głąb Gorganów służy dobra ścieżka **serpentynowa,** wiodąca z doliny Żonki, przez przełęcz między Jawornikiem a Czarnohorcem do **Ilmy.** Bliższe szczegóły o dalszych wycieczkach p. niżej ustępy: Huculszczyzna i Gorgany.

Za Jaremczem przejeżdża pociąg ów wspaniały wiadukt kolejowy (widok z prawej strony), niezadługo potem, również z prawej strony mija skałę Dobosza, drugi wiadukt i wjeżdża w tunel, za którym znajduje się przystanek *Jamna* (70 km.). Dalej widzimy na lewo oryginalny wodospad *Kapliwiec,* poczem za drugim tunelem przystanek ***Diłok,*** położony niedaleko „Schroniska Drukarzy" w Mikuliczynie (nocleg dla turystów 1 K., całodzienne utrzymanie 2 K. 70 h.).

Mikuliczyn (76 km., 600 m. n. m.). *Restauracya* wraz z domem gościnnym Anny Bauerowej (od 2 K.), nadto kilka will i pensyonat dra Głuszkiewicza (od 6 K. dziennie). W lecie

przybywa tu kilkaset osób — mieszkania też u hucułów. Jako gmina należy Mikuliczyn do największych w Galicyi. Ma 6000 m. na obszarze 435 km², a granice gminy sięgają aż po grzbiet Czarnohory, obejmując też Tatarów, Worochtę i Woronienkę, jako swe przysiółki. Dla poznania życia huculskiego nie jest jednak Mikuliczyn ze względu na ruch obcych i kolej, tak dobrym, jak leżące dalej na wschód gminy: Kosmacz i Żabie.

Koło dworca cerkiew z piękną starą *dzwonnicą,* urząd gminny z dużą salą, *sklep spółki huculskiej,* z wyrobami huculskiego przemysłu artystycznego — dalej *park* nowo założony, w którym w lecie przygrywa orkiestra huculska.

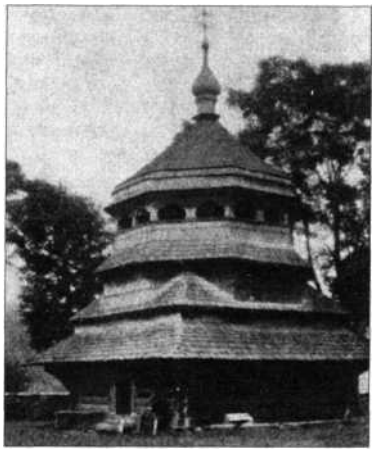

Wycieczki bliższe do wodospadu *Kapliwiec,* przy gościńcu do Jamny — w ***dolinę Prutca,*** gdzie biegnie kolejka leśna, na zaścielony ogromnymi głazami i skałami ***Mały Gorgan*** (1046 m.) 2 godz. Dalsze: na Jawornik (1467 m.) bardzo uciążliwą drogą po głazach, na *Chomiak* (1544 m.), oraz przez ***Łysunię*** (1464 m.) do ***Kosmacza.***

Za Mikuliczynem robi kolej ogromny zakręt — Z lewej strony Dzwonnica w Mikuliczynie. Fot. M. flffanasowicz. ukazuje się na zachodzie piękny stożek *Chomiaka* i grzbiet *Syniaka,* wzniesione nad nami o 1000 m. Z przystanku *Podleśniów,* gdzie jest kilka will dla letników, najbliższa droga na Chomiak. Za mostem na Żeńcu ukazuja się w południowej stronie szare, głazami zawalone stoki *Jawornika,* którego ścianę północną widzieliśmy z Jaremcza.

Tatarów** (86 km., 681 m. n. m.). Przysiółek Mikuliczyna — w lecie ożywione (ok. 1000 osób) letnisko, uczęszczane przeważnie przez polską publiczność. Obok dworca *hotel* i restauracya Strzeleckiego „Jasna Polana" (pok. od 3 K.), w lecie muzyka. Kilkanaście will, nadto mieszkania u hucułów. Wysoko nad dworcem ***sanatoryum dra Żurakowskiego. Tatarów jest ważną

stacyą turystyczną — popularną szczególnie jest wycieczka na *Chomiak* (1544 m.), a także na *Liszniów* (1756 m.), którego stożkowate pagórki dodają krajobrazowi Tatarowa wiele malowniczości. Przechadzki do Worochty pięknym *wąwozem Prutu* (7 km.) i do *Jabłonicy*, wsi położonej na granicy węgierskiej, pod przełęczą Jabłonicką czyli Delatyńską. Po drodze dawny *dworek myśliwski* ks. Lichtensteina, dziś zajęty przez gimnazyalną kolonię letnią z Kołomyi[1]).

Za Tatarowem wjeżdża kolej w bezludny wąwóz Prutu — pierwszym budynkiem, który ukazuje się za nim, jest czerwoną dachówką kryty gmach sanatoryum dra Michalika.

Worochta (93 km., 748 m. n. m.). Blisko dworca za wiaduktem na Prucie *Dworek Czarnohorski* Tow. Tatrzańskiego z restauracyą, nocleg 2 K. *Pensyonat* Dudzikowej „Lena" (otw. cały rok) z dużą salą i restauracyą, od 7 K dziennie. *Gospoda* Perkatiuka, nadto wiele will prywatnych. Duże *sanatoryum* dra Michalika, *Dom zdrowia* księży obrz. łać., *kolonia wakacyjna* dla dzieci kolejarzy. Biblioteka polska. W lecie bawi tu na wilegiaturze ok. 500 osób, nadto mnóstwo turystów — w zimie wojskowy kurs narciarski XI. korpusu. Tutejsze *tereny narciarskie,* aczkolwiek bardzo dobre, zepsute są przyjętym przez Hucułów od Rumunów zwyczajem, odgradzania pól i połonin, aż po szczyty gór, bardzo wysokimi płotami, które też i w lecie są wielkiem utrudnieniem dla turystów. — Główną osobliwością Worochty są dwa kamienne *wiadukty* na Prucie — jeden obok Dworku Czarnohorskiego, *drugi powyżej wsi, bardzo długi i łukowato wygięty.

Worochta jest stacyą galicyjską dla *Czarnohory,* oraz dla *Żabiego* (p. str. 203). Z bliższych wycieczek (3—4 godz.) najpopularniejsze na *Kiczerkę* (1201 m.) i *Rebrowacz* (1204 m.), ze względu na widok na Czarnohorę. Na oba te szczyty wiodą jezdne drogi.

Za Worochtą (widok wciąż z prawej strony) porzuca kolej dolinę Prutu, który przekracza po raz ostatni na ogromnym wiadukcie, i zwraca się ku zachodowi (widok na Worochtę). Po dwóch jeszcze *wiaduktach* zawieszonych wysoko w górze nad małymi potoczkami, staje pociąg na ostatniej stacyi galicyjskiej w *Woronience* (100 km., 833 m. n. m.), z kilku chat złożonego przysiółka Mikuliczyna — poczem zaraz za stacyą wjeżdża w długi (1209 m.) graniczny **tunel,* z którego wyjeżdża już na Węgrzech, zjeżdżając odrazu stromo w dół, w dolinę Cisy. Odsłania się nowa, bardzo piękna **panorama;* na półn.

[1]) Bliższe szczegóły o dalszych wycieczkach p. niżej, ustępy Huculszczyzna i Gorgany.

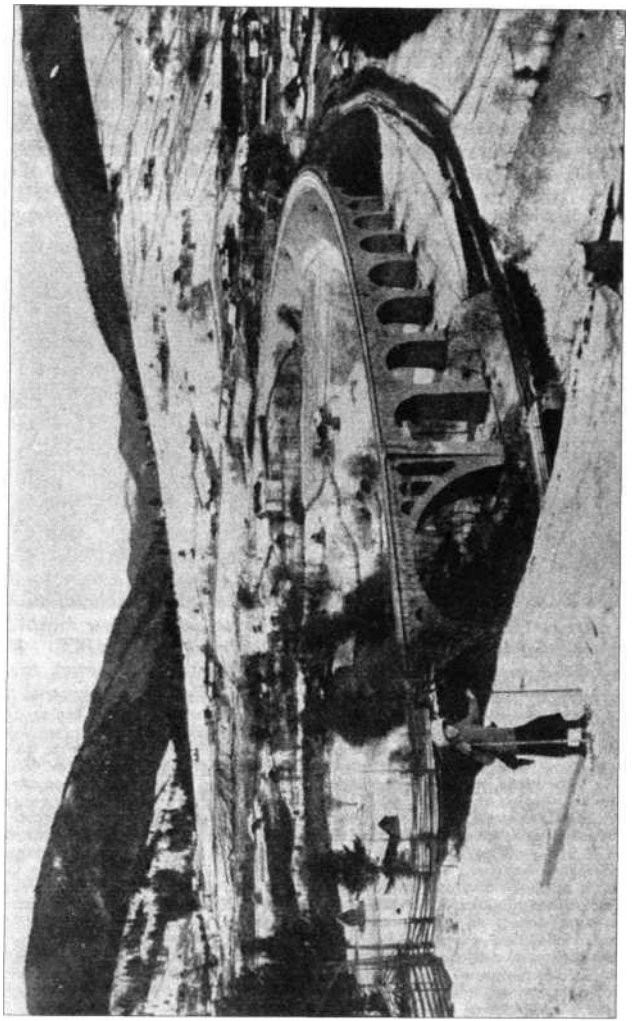

Gorgany, szczególnie Chomiak, Syniak, Doboszanka i Czarna Połonina, na południu wysokie szczyty *Czarnohory,* Howerla i Pietrosz, na zachodzie grzbiet *Świdowca* i **Bliźnicy,** a w dole u jego stóp miasteczko Jasina. Pierwszą stacyą węgierską jest przystanek w *Laszczynie* (111 km.), przysiółku Jasiny, przezwanym po **węgiersku** [1]) dawniej **Zemr,** dziś Havasalja. Jest to najbliższa stacya kolejowa dla turystów idących na *Howerlę* (6-7 godz.).

Klauza **Abszyniecka** pod Jasiną. Fot. Gz. Pawłowski (z **wyc. A.** K. T.).

[1]) Węgrzy pozmieniali tutaj, jak i w innych **słowiańskich** okolicach Węgier, zupełnie dowolnie nazwy ruskie, nadając urzędowe węgierskie, trudne do wymówienia i zapamiętania. Ludność jednak używa nazw dawnych. Nazwy węgierskie ulegają od czasu do czasu zmianom — stąd niedokładności map wojskowych. Turystom, udającym się gdziekolwiek na Węgry, poleca się jak największą ostrożność, albowiem tamtejsza **żandarmerya** i straż pograniczna szykanuje turystów w **sposób** o wiele intenzywniejszy niż to czyni **żandarmerya** galicyjska. Obok podejrzeń o szpiegostwo, którego dowodem jest strój turystyczny i mapa wojskowa, przybywają podejrzenia o agitacyę panslawistyczną, której Węgrzy boją się jak ognia, a której dowodem jest znowu rozmawianie z węgierskim hucułem i bojkiem po rusku, a polskim i słowackim góralem po polsku. W dodatku wszędzie ludność miejscowa, tak żydzi, jak **Rusini,** Słowacy i Polacy, widząc polskich turystów, jest na tyle lojalna, że uwiadamia żandarmeryę o pojawieniu się podejrzanych **„panslawistów",** narażając turystów na kłopoty i indagacye w węgierskim języku. Dla świętego spokoju winni turyści, idąc śladem nauczonych smutnem doświadczeniem wycieczek ftkademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie, omijać wsie i miasteczka, gdzie są posterunki **żandarmeryi** i straży pogranicznej, kołując „borem, **lasem".** Przyczynia to drogi, lecz zaoszczędza czasu i kłopotów.

Jasina (Korosmezo) (**117** km.) **żydowsko-huculskie** miasteczko, zajmujące wraz z przysiółkami ogromny obszar w kotlinie górnej Cisy, między Czarnohorą, **Bliźnicą,** a Gorganami. *Hotelik* Chanci **Rosenblatt** (1 K.) na końcu miasteczka od strony Laszczyny, ***restauracya*** (dość droga) tamże i na dworcu. Prowiantu turystycznego tu nie dostanie — sklepy stoją poniżej poziomu małomiasteczkowych sklepów Galicyi. Z dworca do centrum miasteczka 2 km. — dorożka 1 K. Z każdym można się tu rozmówić po rusku, lub po niemiecku; wyjątek od tej reguły stanowią tylko węgierscy urzędnicy, też kolejowi, znający jedynie język węgierski. **Wśród** *cerkwi* Jasiny, przeważnie murowanych i to w stylu węgierskich kościołów miejskich, na uwagę zasługuje jedynie jedna stara drewniana, na drugim brzegu Cisy, w stylu cerkwi huculskich. Z Jasiny, leżącej na obszernej kotlinie, bardzo piękny widok na Czarnohorę, Gorgany i **Bliźnicę** ze **Swidowcem.** Opis wycieczek p. niżej, str. 212.

Do Jasiny dochodzi pociąg galicyjski — jadący dalej na Węgry **muszą** się tu przesiadać na węgierski pociąg.

17. Gorgany [1]).

Na zachód **od** opisanej linii kolejowej **ciągną** się * **Gorgany.** Jestto **część** Beskidów **Wschodnich,** odgraniczona od wschodu **dol.** Prutu, od zachodu **Swicy** i **Mizuńki.** Zajmują południowe części pow. Nadwórniańskiego, **Bohorodczańskiego, Kałuskiego** i Doliniańskiego (**dorzecze** obu Bystrzyc, Łomnicy i **Swicy),** a po stronie węgierskiej półn.-zach. **część** komitatu Marmaroskiego.

Abstrahując od Tatr, jest to najdziksza i najniedostępniejsza **część** Karpat galicyjskich. Nazwa ich pochodzi od głazów olbrzymiej wielkości, które zalegają ich szczyty, a nierzadko i stoki, a po których droga jest nadzwyczajnie nużąca. Stoki ich porastają dziewicze lasy, pełne wykrotów i powalonych przez wichry próchniejących drzew — a wyżej panoszy się niezwykle gęsta i wysoka kosodrzewina (zwana tu żereblem), przerwana miejscami przez zesypiska głazów, zwane grechotami, od **dźwięku** jaki wydają przy **wchodzeniu** na nie.

Zachowały się tu też ***limby** i to w ilości o wiele większej niż w Tatrach; **pojedyńcze** można oglądać już na Jawornika pod Jaremczem, ale na Parenkich i w okolicach **Grofy**

[1]) Dla wycieczek w Gorgany niezbędne są mapy wojskowe 1 **: 75000.** Chomiak, Doboszankę, **Jawornik** i Czarnohorzec obejmuje mapa **Mikuliczyn-**Korosmezo 12. XXXI.; Czarna Połonina i **Rafajłowa** znajdują się na mapie 12. XXX., Brusztura, zaś Osmołoda i Gorgany Centralne na mapie **11.** XXX. Porohy. Mapy te pod względem znaczenia ścieżek i domków myśliwskich, a nawet torów kolejek leśnych, są bardzo niedokładne.

są ich całe lasy 100 morgowe; letni pałacyk gr. kat. metropolitów w Podlutem jest zbudowany z limbowego drzewa.

Szczyty Gorgan, śmiało zarysowane, oddzielone od siebie nizkimi przełęczami i głębokimi dolinami, pod względem piękności i rozmiarów krajobrazu przewyższają o całe niebo łagodne, kopulaste Bieszczady i monotonny wał Czarnohory.

Gorgany: Wodospad Buchtowiec.
Fot. Czesław Łączkowski.

Gorgany są najbardziej bezludną grupą Beskidów Galicyi. Na obszarze 40 km. długości, a 80 km. szerokości, od Wyszkowa po Jasinę, i od Perehińska po Niemiecką Mokrę niema wewnątrz pasma żadnych wsi. Jedynie dwie osady tartaczne, Osmołoda i Rafajłowa, mały zakład kąpielowy w Podlutem, kilka leśniczówek — i to wszystko.

Połonin mało — ich miejsce zajęła kosodrzewina, więc i bydła niewiele, i szałasów brak prawie kompletny.

Schronisko turystyczne w Gorganach istnieje tylko jedno na Chomiaku, natomiast spotyka się dość liczne domki myśliwskie, a w dolinach leśniczówki i klauzy. Żywność trzeba zabierać z sobą.

Najlepszą porą do wycieczek w Gorgany jest czerwiec, kiedy jeszcze ich szczyty zdobią olbrzymie pola śniegowe, które potem znikają.

Dobrych terenów narciarskich w Gorganach nie ma. Są one zbyt strome, mają mało połonin, a w dolinach często spotyka się ślady lawin. Najlepszym stosunkowo terenem narciarskim są tu południowe stoki Czarnej Połoniny.

Jako punkt wyjścia dla wycieczek w Gorgany służyć może Jaremcze, Tatarów, Zielona, Rafajłowa, Podluty, Osmołoda i Ludwikówka. Z *Jaremcza* prowadzą ścieżki na Jawornik, Czarnohorzec i przez przełęcz Szczewkę w dolinę Ilmy; z *Tatarowa* na Chomiak, Syniak i Mały Gorgan, oraz doliną Prutca przez Połomy w dolinę Ilmy. Z Zielonej i jej przysiółka *Rafajłowej* prowadzą wyjścia na Doboszankę, na Sywulę przez Bojaryn lub przez Salatruk. Podluty i *Osmołoda,* zajmujące

Gorgany: Wysoka (1808 m.), Ihrowyszcze (1815 m.) i Sywula (1835 m.).
Fot. M. Affanasowicz (z wyc. A. K. T.).

górną część doliny Łomnicy, mają doskonałe ścieżki na Wysoką, Ihrowyszcze i Sywulę — oraz mogą służyć za punkt oparcia dla wycieczek na Popadię, Pareńki, Grofę i Mszanę. Na szczyty zachodnie najlepiej wychodzić z Ludwikówki lub Wyszkowa, a na Czarną Połoninę prowadzą dobre ścieżki z węgierskiej strony z Jasiny.

Ułatwieniem dostępu w głąb Gorgan jest kilka *kolejek leśnych,* zbudowanych w pierwszej linii dla wywozu drzewa, lecz za zgłoszeniem w zarządach, przewożących też turystów. Są to linie: z Nadwórny do Rafajłowej (33 km.), z odgałęzieniami w dol. Chepelowską, do Salatruka i Douszyńca; ślepa

kolej (14 km.) z Porohów na Hutę; kolej z Broszniowa do Osmołody (50 km.) dol. Łomnicy, z odgałęzieniami w dol. Mołody i Pietrosza, a wreszcie w dol. Czeczwy biegnąca kolej z Krechowiec do Męczywki, z odgałęzieniami w dol. Ilemki.

Aczkolwiek jest to okolica bardzo pusta, nie brak jednak i tu dobrych *ścieżek*, budowanych dla celów myśliwskich. Wiodą one na Chomiak, Syniak, Wysoką, Ihrowyszcze, Sywulę, Kaniosze, oraz z Tatarowa przez przełęcz Połomy — i z Jaremcza przez Szczewkę w dol. Zielonicy. Inne szczyty nie tylko nie mają równie dobrych, ale przeważnie nawet żadnych ścieżek. Przedzierać się na nie trzeba bardzo gęstym i stromym lasem, a wyżej wśród kosodrzewiny i głazów. Głazy owe zalegają jedynie cienką warstwą szczyty, pod nimi jest glina i piasek, co się okazało przy t. zw. zsuwie na Doboszance. Doliny są często tak wązkie, że utrzymanie ścieżek w nich ze względu na ustawiczne powodzie, niszczące mostki, i zatarasowujące przejścia barykadami pni i kamieni, jest niemożliwe. * *Kosodrzewina* Gorgan, szczególnie szczytów w dorzeczu Łomnicy, jest największą w Karpatach nie wyłączając Tatr; wysoka i bardzo gęsta, pokrywa ona niektóre ze szczytów, jak Tułynycię, Goretwynę, Koniec Gorganów, jednolitym, ciemnozielonym płaszczem bez przerw żadnych.

Najważniejsze wycieczki Gorgan:

1) **Chomiak** (1544 m.), ***Syniak** (1664 m.) i **Mały Gorgan** (1590 m.) Punkty wyjścia: Mikuliczyn, Podleśniów, najlepiej Tatarów. Dwie bardzo wygodne ścieżki serpentynowe: od północy, zaczynająca się przy budce kolejowej u ujścia Żeńca do Prutu (napis „Na Baranią") oraz od południa, zaczynająca się 6 km. na zachód od Tatarowa za tartakiem Błotek (napis „Na Baranią"). Pierwsza wskazana do wyjścia (7·9 km.) druga do zejścia (6·3 km.). Na przełęczy Baraniej stoi schronisko, obok szałas i źródło. Stąd na szczyt Chomiaka 25 min., na Syniaka $1^1/_2$ godz., na oba szczyty dobre ścieżki. Ze szczytu Chomiaka i Syniaka jeden z najpiękniejszych *widoków karpackich na Beskidy Pokucia i Bukowiny, Czarnohorę, Marmaroskie Karpaty i Gorgany z Syniakiem, Doboszanką i Jawornikiem. Na południu widać kotlinę górnej Cisy i Jasinę; na północy Delatyn i rozciągającą się za nim równinę aż po Stanisławów. — Wycieczka na Chomiak i Syniak wymaga 12 godzin. Na Mały Gorgan z Syniaka godzina uciążliwej drogi po głazach — zejście dobrą ścieżką do leśniczówki Ilmy w dol. Zielonicy.

2) **Jawornik** (1467 m.). Z Jaremcza znaczona ścieżka, w górnym końcu bardzo stroma — z Jamny droga grzbietem, po głazach. Ładny widok na leżące u stóp Jaremcze, Dorę i Delatyn. Na grzbiecie ogromne głazy — na stoku południowym nieliczne limby.

3) **Czarnohorzec** (Sinieczka 1402 m.), wyjścia z Jaremcza przez Szczewkę (4 godz.) i z Dory grzbietem. Widok mniej piękny, bo zasłonięty grzbietem Jawornika.

4) ***Doboszanka** (1757 m.). Wyjścia, wszystkie bez ścieżek, i uciążliwe: od północy z dol. Zielonicy przez Fedycyl i zsuw; od południa z dol. Zielonicy, lub z doliny Douszyńca.

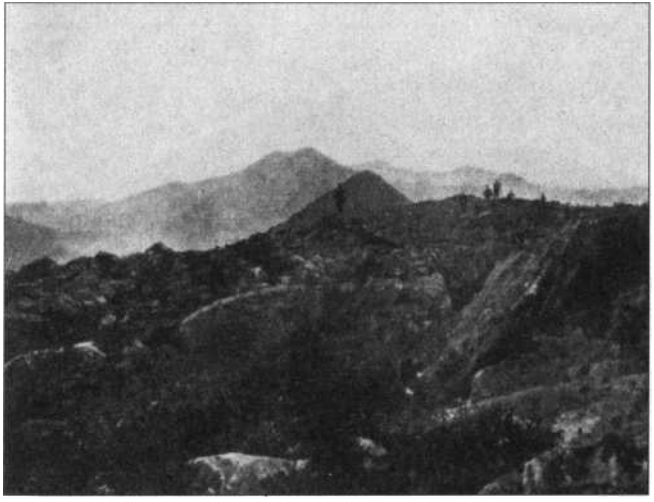

Doboszanka z Syniaka. Fot. fldam Konopczyński (z wyc. fl. K. T.).

Do stóp góry dojazd kolejką przez Rafajłową, lub w dol. Zielonicy pieszo z Jaremcza (przez Szczewkę) lub Tatarowa (przez Połomy), gdzie wiodą dobre ścieżki. Widok ze szczytu podobny, jak z Syniaka.

Do Doboszanki przywiązano wiele legend o rozbójniku Doboszu, od którego pochodzi nazwa szczytu. Od północy utworzył się tu w r. 1898 „zsuw", polegający na tem, że część stoku obsunęła się w dolinę, niszcząc po drodze las i kosodrzewinę i zostawiając szeroki pas rumowiska z głazów.

5) **Czarna Połonina** (Bratkowska 1792 m.). Wyjście od północy z Rałajłowej, od wschodu z Jasiny dobrym płajem przez Czarną Klewę (1723 m.), a wreszcie od południa, stromym wyrębem leśnym od schroniska na Okolu. Widok dobry szczególnie na Świdowiec. Brak tu już typowych dla Gorganów głazów, a jedynie olbrzymia kosodrzewina od strony północnej zbliża tę grupę do reszty Gorganów.

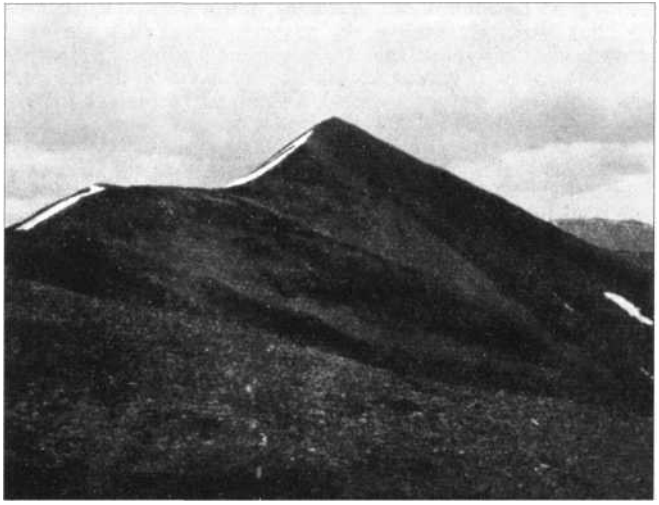

Sywula (1835 m.) w Gorganach. Fot. inż. Zygmunt Hetper.

6) * **Sywula** (ok. 1835 m.), dwuszczytowy grzbiet, najwyższy w Gorganach. Dobre ścieżki od wschodu z dol. Salatruka przez Bojaryn i od wschodu w dol. Łomnicy. Główny szczyt Sywuli odznacza się ślicznym piramidalnym kształtem. Zejście granicznym wyrębem przez kosodrzewinę możliwe też na przełęcz między Sywulą a Ihrowyszczem.

7) **Wysoka** (1808 m.) i Ihrowyszcze (1815 m.). Bardzo dobre ścieżki serpentynowe z Podlutego-Kuźnieńca przez Faszory (7 godz.) i z leśniczówki na Jalu w dol. Łomnicy. Piękny widok, liczne limby, między oboma szczytami głazami zasłane kotły, przypominające Tatry.

8) ** **Popadia** [1]) (1743 m.). Położona na granicy węgierskiej, w samym środku pasma między Ławocznem a Jasiną (Körösmezö), oddalona od stacyi kolejowej na północ (Krechowice) tyle, co i na południe (Marmarosz Sziget), zajmuje punkt węzłowy nietylko dla Gorgan, ale dla całego wschodniego Beskidu, a widoku z niej nie zasłania żaden szczyt sąsiedni — są one bowiem niższe, lub też odległe. W dnie pogodne widok obejmuje prawie całe Gorgany galicyjskie i węgierskie; od zachodu widnokrąg zamyka grzbiet Stohu i Wiel-

Gorgany: Popadia (1/43 m.). Fot. M. flffanasowicz (z wyc. A. K. T.).

kiego Wierchu w Bieszczadach, oraz piramida Pikula za Ławocznem, od wschodu i południa przez Świdowiec, Bliźnicę, Czarnohorę, Marmaroskie Karpaty sięga aż po ubielone śniegiem jeszcze w późnym lecie wierzchołki Alp Rodniańskich u północnej krawędzi Siedmiogrodu. Chociaż promień widzenia jest tak rozległy (odległość Pikula od Alp Rodniańskich wynosi 240 km.) widok z Popadii ma jedną cechę charakterystyczną;

[1]) Drogi na szczyty tej partyi opisane dokładniej w art. dra Orłowicza „Gorgany Centralne" w Pamiętniku Tow. Tatrz. za rok 1913.

nic widać stąd nigdzie ani kawałka równiny, ani jednej osady ludzkiej; wzrok gubi się w morzu wierzchołków, połonin, głazów, kosodrzewiny i czarnych górskich stoków, porosłych odwiecznym borem. Śmiało rzec można, że (nie licząc Tatr, posiadających zupełnie odrębny charakter) widok z Popadii nie ma sobie równego w Karpatach, na całej ich przestrzeni od Preszburga po Orszowę.

Pierwszym turystą, który wyszedł na Popadię był Wincenty Pol w r. 1840; dla torowania sobie drogi przez kosodrzewinę zabrał on z sobą wówczas 10 hucułów z siekierami. I dziś zaglądają tu turyści bardzo rzadko, zrażeni brakiem ścieżek i kosodrzewiną, przez którą jednak na ramionach północno-wschodniem i północno-zachodniem istnieją dwa wygodne przejścia. Droga wiedzie dol. Pietrosa, a potem grzbietem, schodzącym w klin dol. Pietrosa i Parenek, przyczem partyę kosodrzewiny niedaleko szczytu omija się, trawersując na lewo na ramię wschodnie.

9) **Parcnki** (1737 m.). Najlepsze wyjście ramieniem południowem, od dol. Parenek, gdyż tu kosówki niema; natomiast przejście na Popadię grzbietem z powodu kosodrzewiny niemożliwe. **Na stokach** ***las limbowy.***

10) Grofa (1752 m.). Wyjście z Osmołody dol. Kotelca na przełęcz Płyście (w punkcie 1333 m. domek myśliwski), a stąd po głazach na szczyt. Pięknie przedstawiają się stąd kotły północnej ściany Parenek. Liczne limby.

Na północnym stoku Grofy znajduje się jedyne jeziorko w Gorganach osłonięte dokoła lasem.

Inne szczyty Gorgan mniej ciekawe. Na Arszycę (Gorgan Ilemski 1589 m.) wiedzie ścieżka z Obłazu w dol. Świcy, na *Jajce* (1683 m.) z Ludwikówki dol. Prawicza przez przełęcz *Podniżan* (1180 m.). Ta sama ścieżka wiedzie dalej przez *Ukiernię* (1622 m.) i *Szywanę* (1650 m.) na przełęcz *Sołotwinę* (1350 m.), gdzie się gubi na połoninie. Na *Mszanę* (1724 m.) niema ścieżki — szczyt bez widoku z powodu zarośnięcia kosodrzewiną.

18. Huculszczyzna [1]).

Jako ***teren etnograficzny*, jeden z najciekawszych (jeżeli nie najciekawszy), na ziemiach dawnej Polski.

[1]) Terytoryum Huculszczyzny rozbite jest na sześć map wojskowych 1 : 75.000. W szczególności dol. Prutu, oraz Kosmacz obejmuje mapa *Mikuliczyn, Körösmező* (12. XXXI.); Pistyń, Jabłonów, Kosów i Kuty mapa *Kuty* (12. XXXII.); Czarnohorę i Żabie mapa *Bogdan* (13. XXXI.); dol. Czeremoszów od Żabiego i Hryniawy po Wyżnicę mapa *Wyżnica* (13. XXXII.); Burkut i Czywczyn mapa *Ruszpolyana* (14. XXXI.), a Hryniawę i źródła obu Czeremoszów mapa *Seletin* (14. XXXII.).

Jest to terytoryum, stanowiące południowo-wschodni klin Galicyi, wsunięte między Bukowinę a Węgry, na północ od Czarnohory, na wschód od Gorgan. Pas ten ziemi, górzysty i lesisty, zamieszkuje odłam ruskich górali, odrębny od innych

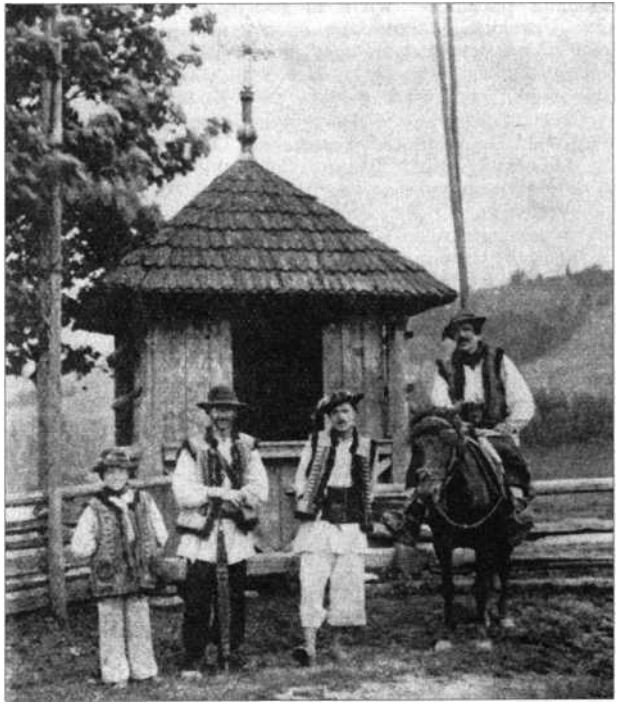

Huculi z Żabiego. Fot. Jerzy Konopacki (z wyc. A. K. T.).

strojem, charakterem, wyglądem i zwyczajami. Wedle jednych są to potomkowie Kumanów — wedle innych Rumunów, o czem

ma świadczyć podobny strój, szczególnie kobiet, podobny sposób stawiania chat i płotów, nazwy rumuńskie wsi (Szeszory, Akreszory, Tekucza, Brustura) i gór (Pożeretul, Munczel, Balzatul, Turkuł, Homuł, Pietros i t. p.). W te zapadłe strony, podobnie jak na Zaporoże uciekała dawnymi czasy też i szlachta polska — wiele tu rodzin Kraszewskich, Milewskich, Uruskich, Jackowskich i t. p. zupełnie zrutenizowanych i niepiśmiennych. Jedynie w dwóch wsiach są *polscy huculi:* w *Berezowie Niżnym,* gdzie jest Dom polski, i w *Szeszorach,* gdzie władają oni bardzo dobrą polszczyzną.

Huculszczyzna galicyjska obejmuje czterdzieści gmin — z tego 24 w powiecie kosowskim, 11 w peczeniżyńskim, 5 w nadwórniańskim; drugie tyle gmin huculskich znajduje się na Bukowinie; także po węgierskiej stronie Czarnohory w dorzeczu górnej Cisy i Wyszowa rozsiadło się kilka ogromnych gmin huculskich; Jasina (KorosmezÓ), Ruska Polana (Havasmézö), Bogdan (Tiszabogdany), Krywe (Oroszkö), Rahów i Ruskowa (Yiszszooroszi).

Gminy huculskie są przeważnie rozrzucone na ogromnej przestrzeni (Żabie zajmuje 602 km.^{2}, Hryniawa 420 km.^{2}, Mikuliczyn 435 km.^{2}, Zielona 466 km.^{2}), o chatach bardzo od siebie odległych. Huculi, nie znający zupełnie rolnictwa, a oddani wyłącznie pasterstwu i wyrębowi, oraz spławianiu drzewa, wytworzyli zupełnie odrębny sposób życia, podobny do koczowniczego. Wobec braku dobrych dróg, komunikacya odbywa się konno, tak mężczyzn jak i kobiet. Niegdyś wielu tu było bardzo zamożnych górali — o czem wspomina Wincenty Pol; dziś Huculi zbiednieli, a ich majątki, stada, bydło, łąki i połoniny przeszły przeważnie w ręce żydowskie. W samem Żabiem mieszka dziś 1000 żydów. Spotyka się ich gromady nie tylko po wsiach, ale nawet na połoninach Czarnohory przy wypasie bydła.

* *Strój Hucułów* bardzo barwny, przeważnie koloru czerwonego, pięknie odbija od zieleni lasów i połonin. Szczególnie ładne są ubrania odświętne. Koszule i serdaki (białe) bogato wyszywane w oryginalne, ale zupełnie odmienne od zakopiańskich wzory. Huculi mają ogromnie rozwinięte poczucie artystyczne. Wytworzyła się tu oryginalna * *sztuka ludowa* o własnych motywach, głównie rzeźba — a najlepszymi rzeźbiarzami są: rodzina Szkryblaków z Jaworowa i Marko Mehenediuk z Riczki. Ich wytwory cieszą się ogromnym popytem nawet poza Huculszczyzną. W *Brusturach* jest huculska spółka fabryczna, wyrabiająca po huculsku rzeźbione talerze, kasetki, toporki i t. p. Mają one oryginalną technikę zdobienia mosiądzem i paciorkami. W Kosmaczu zaś i Żabiem istnieją huculskie warsztaty wyrobu sukna.

Mężczyźni tutejsi są wysocy, bruneci i szatyni, długowłosi, o pociągłej twarzy i ostrych rysach; kobiety wzrostu niskiego, blondynki o ciemnych oczach lub szatynki. Odziani

Hucułka. Fot. ze zb. Muz. Dzieduszyckich we Lwowie.

w barwne stroje, z fajką lub papierosem w zębach (są one stale w ustach nawet u dziewcząt) przedstawiają się na swych konikach, zwanych też Hucułami, niezmiernie malowniczo — więc też nie dziwne, że dziś nawet polska sztuka (Jarocki, Pautsch, Sichulski) zajmuje się, nimi i bierze z nich wzory i modele dla swych dzieł. Najlepiej oglądać Hucułów w dnie świąteczne w Żabiem i Kosmaczu, na odpustach, a przede-

wszystkiem na jarmarkach w Kutach, Kosowie, Delatynie i Kołomyi.

Do najoryginalniejszych stron życia huculskiego należy bardzo wolny stosunek kobiet do mężczyzn, szczególnie w dalej w górę wysuniętych wsiach, jak Żabie, Krzyworównia, Jasieniów. Prawie każdy żonaty Hucuł ma kochankę (lubaska) i odwrotnie; stosunki erotyczne w rodzinie nie należą do rzadkości. Najciekawszem jest to, że pożycie takie wydaje się Hucułom rzeczą najzupełniej normalną — a obowiązek wierności małżeńskiej nie istnieje dla nich wcale. Przy takich stosunkach, kiła stała się tu chorobą nagminną. Hacquet w swem sprawozdaniu z r. 1793 winę jej zawleczenia w kosowskie przypisuje Ormianom z Kut; w nadwórniańskiem pojawiła się w r. 1893, zawleczona przez robotników, budujących kolej ze Stanisławowa do Woronienki. Skutkiem tego jest ogromna śmiertelność u dzieci (są rodziny, w których ich wymiera kilkanaścioro), brak wzrostu ludności i fizyczny upadek Huculszczyzny. W Żabiem i Zielonej są nawet krajowe szpitale dla syfilityków.

Dojazd w głąb Huculszczyzny możliwy z Kołomyi przez Kosów i Kuty, oraz z Worochty przez Żabie. Do Kosowa z Kołomyi 32 km. — dwa razy dziennie (6·30 rano i 1·15 po poł.) dyliżans pocztowy w 6 godz. za K 2·60. Po drodze: *Stopczatów,* wieś, na terytoryum której znajdują się oryginalne utwory gliny stokowej w formie kanionów; miasteczko **Jabłonów** o 2200 m., na rynku zajazdy Winnickiego, Paściela i Skrzyczka; drewniana *synagoga* z XVII. w. z freskami o wysokiej wartości artystycznej. Za Jabłonowem gościniec wznosi się na górę *Iwanówkę* (447 m.), z której piękny widok na Kołomyję i Pokucie, poczem zjeżdża w dół do miasteczka **Pistynia,** 3700 m., w tem 500 P., 2300 R. i 900 Ż. Istnieje tu zakład wodoleczniczy, na lato przyjeżdża kilkadziesiąt rodzin. 18 km. na zachód, u podnóża Łysuni (1464 m.) ogromna huculska wieś ***Kosmacz,** 4500 m. na 84 km.², godna widzenia ze względu na barwne stroje i piękne kobiety. Po drodze *Szeszory,* wieś polskich hucułów, kilka will dla letników, wodospad Pistyńki.

Kosów (415 m. n. m.), bardzo brudne miasto powiatowe o 3100 m., w tem 200 P., 400 R. i 2500 Ż. *Zajazdy* Fernbacha i Steinera, *restauracye* Sawickiego i Truchanowicza. Miasteczko położone bardzo pięknie u wylotu doliny Rybnicy; od północy wznosi się prostopadłe *urwisko* o ciekawych pod względem geologicznych tworach skalistych; na szczycie, gdzie krzyż, stał dawniej zamek Kossakowskich; ślady wałów. Malowniczy widok, ze względu na Hucułów, przedstawia Kosów

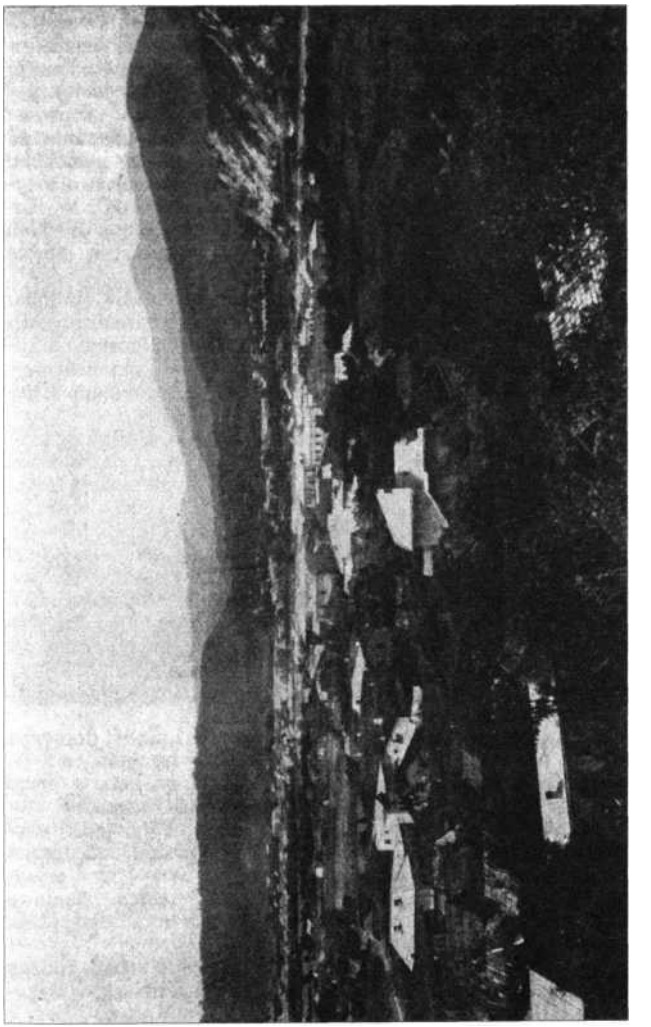

w dnie targowe (pon. i piątki), oraz przy dorocznych *jarmarkach* (czwartek po gr. kat. środzie popielcowej, we wtorek przed gr. kat. Wniebowstąpieniem, 25 sierpnia i 11 października). — W zachodniej stronie miasteczka w pięknym parku *salina;* zwiedzanie możliwe, opłata 1·20—6 K od osoby, zależnie od ilości osób i klasy oświetlenia. Na lato przybywa tu do 200 osób na wilegiaturę — mieszczą się przeważnie we wsi *Horodzie* za saliną. Rybnica tworzy tu piękny *wodospad* „Huk". Silnie rozwinięty przemysł tkacki i garncarstwo artystyczne (Baranowski) i wyroby kilimów (Gruszkowski). W Kosowie, który ma bardzo ciepły klimat, istniały za polskich czasów *królewskie sady owocowe* — dojrzewają tu morele i brzoskwinie.

2 km. na południe w *Smodnej* mieszczący się w kilku willach * *zakład leczniczy dr a Tarnawskiego,* gromadzący kilkaset osób ze wszystkich trzech zaborów. Metoda leczenia przypomina system dra Lahmanna. Obok 21 morgowy sad owocowy.

Koło Kosowa małe letnisko *Pryski* z pensyonatem Chaberskich.

8 km. na południe od Kosowa (dorożka 2—3 K) leży upośledzone dziś przez rząd na korzyść Kosowa, za polskich czasów bogate i handlowe ormiańskie miasto Kuty, (340 m. n. m.) 7000 m., w tem 1300 P., 1900 R., 3300 Ż. i 500 Ormian, którzy tu jeszcze używają między sobą języka ormiańskiego. *Handel śniadańkowy* i *hotel* Karczewskiego. 13 czerwca *odpust ormiański,* połączony ze zjazdem Ormian z Bukowiny, Bessarabii i Armenii. Nad miastem góruje szczyt *Owidyusz,* stąd piękny widok na Kuty, Czeremosz i Wyżnicę. Na przedmieściu *Stare Kuty,* u stóp Chomeńskiego (830 m.) wille dla letników (m. i. Jakubowicza, dra Friedmana, Jekla i Sokolnia), którzy tu przybywają dla pięknej okolicy i bardzo ciepłego klimatu. W *Krzemieńcu* wodospad.

W Kutach *targi* odbywają się we wtorki i piątki, doroczne jarmarki, na które ściąga znacznie więcej hucułów niż do Kosowa 30 stycznia, w poniedziałek wielki gr.-kat., w drugi pon. po gr.-kat. Wielkanocy, 26 września i 13 listopada.

Na drugim brzegu Czeremoszu (400 m. długi most, często zrywany), już na Bukowinie, leży żydowskie miasteczko pow. *Wyżnica,* siedziba rabina cudotwórcy. Duży *park* oryginalnej fundacyi Rutkowskich dla starych panien. Krajowa *szkoła rzeźbiarska,* której kierownikiem jest hucuł Szkryblak z Jaworowa.

Do Żabiego, stolicy Huculszczyzny, dojechać można z Kosowa, lub z Worochty. Znacznie piękniejszą i wygodniejszą, aczkolwiek dalszą, jest droga przez Kosów. Wiedzie

stąd do Żabiego wspaniały * gościniec (35 km.), biegnący początkowo doliną Rybnicy, którą kilkakrotnie przekracza po wysokich kamiennych wiaduktach. Po drodze huculskie wsie: *Horod, Sokołówka, Riczka* (siedziba rzeźbiarza Mehenediuka) i *Jaworów,* gdzie zdala od gościńca znajduje się chata artystycznej rodziny rzeźbiarzy Szkryblaków. Jest tu kilka will p. Petzolda dla letników i wygodna karczma. Dalej przekracza gościniec dział wód na *Bukowcu* (885 m.) i zjeżdża w dół

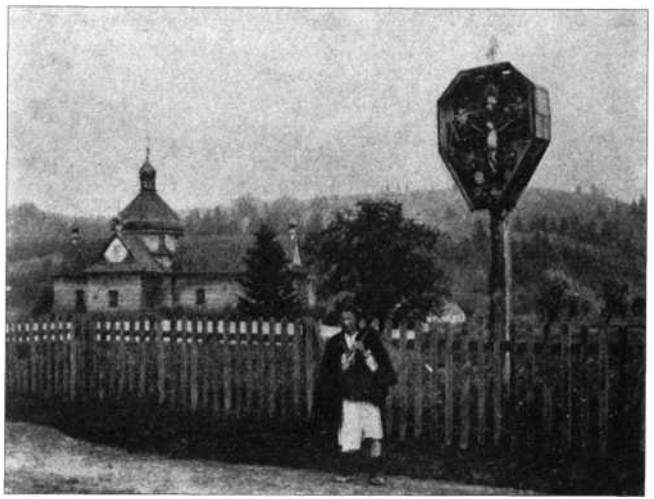

Cerkiew w Żabiem. Fot. Jerzy Konopacki (z wyc. A. K. T.).

nad Czeremosz. Leży tu *Krzyworównia,* zwana Ukraińskiem Zakopanem, gdyż przyjeżdża tu na lato kilkunastu ukraińskich uczonych, artystów i literatów; obok *Jasienów* z willa Cywiliniuka i gospodą Kreisla.

Z Worochty zaś do Żabiego 32 km. złej drogi przez *Ardżelużę* i przełęcz *Bukowielę* (970 m); wóz można w Worochcie wynająć u Perkatiuka lub Knolla, 12—20 kor., stosownie do pogody, czas jazdy 6—8 godz.

* Żabie, 7000 m. (100 P., 1000 Ż., reszta huculi). *Hotel z restauracyą:* Dworek Czarnohorski Tow. Tatrz. (nocleg

1·40—2 kor.) obok *dom zajezdny* Gartnera. Obszar gminy 602 km², największy w Austryi. Liczne przysiółki oddalone od siebie po kilka kilometrów, rozrzucone są albo w pięknej dolinie Czarnego Czeremoszu (Słupejka, Ilcia, Zełeny, Wałyło, Jawornik), lub jego dopływów (Bukowiela, Krywepole, Bystrzec, Dżembronia, Szybeny), już to wysoko po połoninach, aż po stoki Czarnohory. Obok Dworku Czarnohorskiego *kolonia wakacyjna* sierot Fundacyi hr. Skarbka.

Burkut nad Czeremoszem. Fot. Michał Affanasowicz.

Huculi w Żabiem szczególnie malowniczo przedstawiają się w czasie świąt, lub odpustu 28 sierpnia; także wesela huculskie i pogrzeby, na których wszyscy, od księdza poczynając, jadą na koniach, robią — dzięki barwnym strojom i zielonemu tłu lasów i połonin — bardzo piękne wrażenie. — Godne widzenia huculskie warsztaty tkackie grubego sukna.

41 km. w górę Czarnego Czeremoszu, na poziomie około 1000 m. n. m., wśród ogromnych lasów leży mały zakład kąpielowy, **Burkut nad Czeremoszem,** złożony z 3 will i łazienek mineralnych o 4 kabinach. Źródła żelazne, frekwencya 150 osób rocznie, pensyonat dziennie od 5 K. Z Żabiego 41 km. zlej drogi, z Worochty 64 km. W Żabiem wózek za

14 kor. zamówić można w Dworku Czarnohorskim. Jedyna *karczma* po drodze w Zełenem u Schnappa. Z Burkutu wycieczka na połoninę *Łukawicę* (1506 m.), stąd piękny widok na Czarnohorę, na *Czywczyn* (1769 m.), górę ze śladami polskich kopalń srebra i widokiem na Czerniowce, do klauzy *Bałtaguł* (5 godz.) i do jeziora *Szybeny,* największego we Wschodnich Beskidach, dziś zamienionego na klauzę do spławiania drzewa.

Z Burkutu złą drogą jezdną przez przełęcz *Watonarkę,* lub pieszo przez *Łukawicę* dochodzi się do ***Hryniawy,** najdalej na południe wysuniętej wsi Galicyi, zajmującej koniec

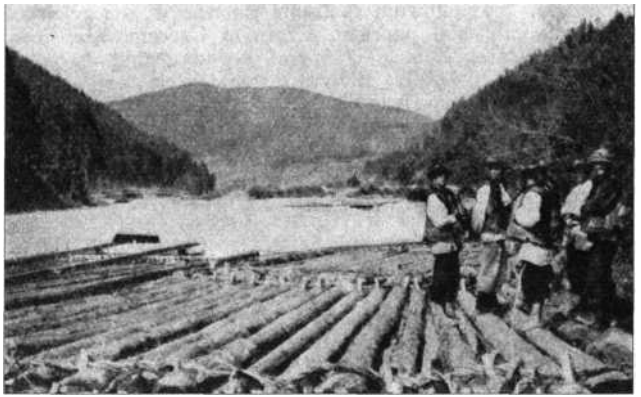

Tratwy na Czeremoszu. Fot. Jerzy Konopacki (z wyc. A. K.

jej południowego klina u źródeł Czarnego i Białego Czeremoszu. *Wodospady* Hromitny, skalisty wąwóz Probijny i Białego Czeremoszu; u źródeł jego **klauza arc. Rudolfa,* zwana też klauzą Perkałab, najpiękniejsza w Galicyi. U spływu Białego Czeremoszu i Probijny dwie *wille* p. Feuera dla letników, pokój z utrzymaniem miesięcznie 140 K. Odległość do stacyi kolejowej w Wyżnicy 56 km.

****Jazda tratwami Czeremoszem,** jest bezsprzecznie najpiękniejszą wycieczką Huculszczyzny, a dostarcza ona o wiele silniejszych wrażeń, niż podróż łodzią przez Pieniny. Nie jest bowiem pozbawioną niebezpieczeństw i radzić ją można jedynie ludziom o silnych nerwach, nie bojącym się zamo-

czenia nóg, a nawet niespodziewanej kąpieli w Czeremoszu. Tratwy, zwane przez Hucułów darabami, zbijane są z ogromnych kloców drzewa — ich spuszczanie wodą jest dotychczas jedynym sposobem eksploatacyi olbrzymich lasów, należących do rządu, fundacyi Skarbkowskiej i hr. Baworowskiego. Płyną one w poniedziałki, środy i soboty, przy większej wodzie też w piątki; w czasie powodzi i posuchy nie płyną wcale. Do ich poruszenia spuszcza się o świcie wodę z klauz: Bałtaguł, Szybeny, Perkałab i Probijny. Podróż z Burkutu i klauzy arc. Rudolfa zaczyna się o świcie, z Żabiego i Hryniawy między 9—11, z Uścieryk do Kut przez cały dzień. Hucułom płaci się od osoby 1—2 K; po poprzedniem zamówieniu przygotowują siedzenia na tratwie, inaczej trzeba stać przez cały czas podróży. Czarnym Czeremoszem jedzie się z Burkutu do Żabiego (41 km.) 4 godz., stąd do Uścieryk (20 km.) 2 1/2 godz. Białym Czeremoszem, zaś z klauzy arc. Rudolfa do Hryniawy (30 km.) 3 godz., stąd do *Uścieryk,* gdzie oba Czeremosze łączą się (20 km.) 2 1/2 godz. W Uścierykach można przenocować w karczmie Krummholza — stąd do Kut mamy jeszcze (36 km) 6 godz. podróży tratwą; ogółem z Burkutu do Kut blisko 100 km.; wyjechawszy o świcie, można być wieczorem w Kutach. Podróż dostarcza wielu wrażeń; malownicza okolica, gdzie na tle jasnych połonin i ciemnozielonych lasów widnieją po górach domostwa huculskie, barwne stroje spotykanych po drodze hucułów i hucułek na swych zgrabnych konikach, nadbrzeżne skały i porohy, nagłe skręty i spady, w które raz po raz zanurza się cała tratwa, przez którą przelatują grzebienie wody. Trzeszczy ona często uderzając to o podwodne głazy i porohy, to o prostopadłe do wody spadające skały, o które rzuca ją siła prądu na nagłych zakrętach. Najniebezpieczniejsze miejsce, to zakręt w skalistym wąwozie Czarnego Czeremoszu *„Pod Krętą“* zaraz za Bystrzecem, oraz skała **Sokólski,* między Rożnem Wielkim a Tudiowem przed Kutami. Rozbijają się tu tratwy często — a według opowiadań Hucułów pod Sokólskim miało się utopić w ciągu wieków 300 osób. Jest to prostopadła, 200 m. wysoka skała, z pięknymi warstwicami i fantastycznym grzebieniem, przed którą Czeremosz robi gwałtowny zakręt, oraz wodospad. Jadące tędy tratwy czasem zanurzają się tu wraz z podróżnymi w wodę tak głęboko, że zapadają się oni w wodę po kolana, a nierzadko i po pas. Z jednej strony skały *wodospad* Sokólskiego potoczku, z drugiej *obelisk* ku czci Szewczenki. Najpiękniejszą jest partya z Żabiego przez Uścieryki po Sokólski. W Kutach lub Wyżnicy podróż należy przerwać; tratwy płyną jeszcze dalej do Czerniowiec, lecz

podróż nie przedstawia już interesu, gdyż bieg rzeki staje się powolnym, a brzegi płaskie.

* **Beskidy Huculskie** jest to pasmo Karpat Wschodnich, odgraniczone od zachodu i północy dol. Prutu, od południa i wschodu dol. Czeremoszu, a od Czarnohory przedzielone przełęczą Bukowielą, przez którą biegnie droga z Żabiego do Worochty. Jego najwyższe szczyty: *Łysunia* (1464 m.) zwana fałszywie Ladescuł, *Hordie* (1478 m.) i *Grahit* (1471 m.) wznoszą się na pograniczu między Worochtą, Żabiem, a Kosmaczem, a dostęp na nie najdogodniejszy z Mikuliczyna doliną

Sokołówka na Huculszczyźnie. Fot. R. Widepuhl.

Prutca (koleją leśną), z Tatarowa przez Liszniów, lub z Worochty przez Ardżelużę i Kitulówkę. Na połoninach liczne szałasy — na stokach grupy skał. Szczyty te odznaczają się nadzwyczaj pięknym **widokiem,* z jednej strony na cały grzbiet Czarnohory, z drugiej na ogromne obszary Pokucia z Kołomyją, Bukowiny i Podola aż po Borszczowskie. Dalej na wschód liczne piękne dolinki z *wodospadami* (n. p. w Szeszorach, Kosowie). Są też całe grzbiety górskie, najeżone fantastycznemi skałami z piaskowca: najbardziej charakterystyczne na **Sokólskim* (822 m.), *Chomeńskim* (879 m.) i *Kamienistym* w okolicy Kut (między Czeremoszem a Rybnicą), oraz w okolicy Szeszor. Ogromna skała, pokryta napisami, zdobi szczyt *Pisanego kamienia* (1224 m.) nad Uścierykami. W złomach

Senicy (1188 m.) koło Krzyworówni i *Gosemeni* koło Uścieryk liczne *jaskinie,* przypominające komory Dobosza w Jaremczu. Na *Lebedynie* (805 m.) pod Szeszorami małe jeziorko. W *Stopczatowie* ciekawe dla geologów jary w glinie.

19. Czarnohora i Bliźnica.

Czarnohora. Jest to najwyższe, lecz nie najpiękniejsze pasmo Beskidów Wschodnich. Aczkolwiek wysokością prze-

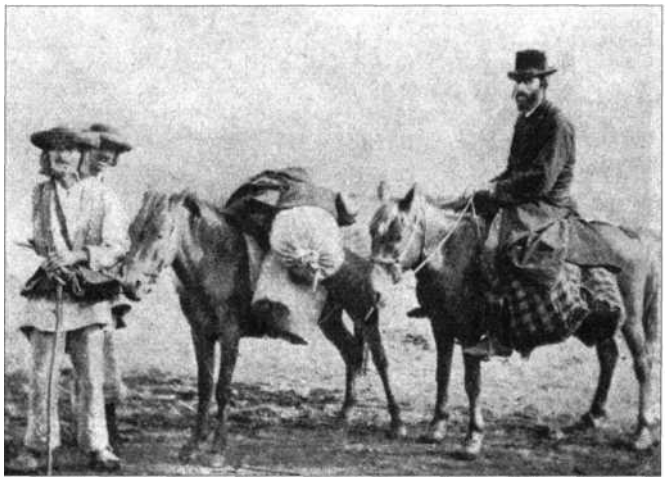

Żyd z Czarnohory. Fot. ze zb. Muz. Dzieduszyckich we Lwowie.

nosi, to jednak pięknością i rozmaitością widoków nie dorównuje Gorganom, ani Karpatom Marmaroskim.

Ciągnie się Czarnohora na przestrzeni 50 km. od Cisy w Jasinie po źródła Czarnego Czeremoszu — główne pasmo od Szezy po Pop Iwana na 24 km. długości. Grzbietami biegnie dział wód Cisy, Prutu i Czeremoszu, a od Howerli też granica galicyjsko-węgierska. Ze szczytów Czarnohory jedynie wysunięty najbardziej na zachód Pietrosz leży zupełnie na Węgrzech w dorzeczu Cisy. Granica polityczna nie stanowi tu granicy etnograficznej, a stoki Czarnohory tak po stronie

galicyjskiej, jak węgierskiej, zamieszkują huculi i żydzi, osiedli tu w ilości o wiele liczniejszej, niż w jakiejkolwiek innej okolicy kraju i prowadzący wraz z hucułami koczowniczy żywot pasterski na połoninach. Cztery gminy rozsiadły się wraz ze swymi ogromnymi przysiółkami u stóp Czarnohory: Mikuliczyn, Żabie, Jasina (Körösmezö) i Bogdan (Tisza bogdany).

„Szałas“ z Czarnohory. Fot. Czesław Łączkowski.

Pasmo Czarnohory dzieli się na trzy grupy górskie. Najbardziej na zachód wysuniętą grupą jest wznoszący się nad Jasiną szczyt Pietrosz (2022 m.) z Pietroszulem (1848 m.), Szezą (1564 m.) i Szezulem (1728 m.); głęboka przełęcz (1400 m.) oddziela go od drugiej grupy, w której wznosi się najwyższy szczyt Czarnohory, Howerla (2058 m.), Breskuł, Dancerz, Poryżewska (1822 m.) i Turkuł (1935 m.). Trzecią grupę, oddzieloną od poprzedniej przełęczą, w której znajduje się „Ozero“, stanowią Szpyci (1886 m.), Wielki Tomnatik

(2018 m.), Munczel (2002 m.), Smotrycz (1901 m.) i Pop Iwan (2026 m.), który kończy od wschodu główny grzbiet Czarnohory..

Szczyty Czarnohory przedstawiają się jako długie trawiaste upłazy, płaskie i łagodnie nachylone, a wędrówka po nich nie przedstawia absolutnie żadnych trudności.

Skał mało i to przeważnie na stokach; znajdujemy je na północno-wschodniem zboczu Pietrosza, na grzbiecie wschodnim Turkuła, na dwóch niewielkich grzbietach, znajdujących się w kotlinie między Maryszewską, Szpyciami a Dancerzem, t. zw. Wielkich i Małych Kozłach; najpiękniejsze jednak grupy skał znajdują się na Szpyciach, a spadają one wschodniem zboczem ich grzbietu w dolinę Gadżyny.

Kosodrzewiny na Czarnohorze w porównaniu z Gorganami mało i nie tamuje ona nigdzie komunikacyi. Najwięcej spotyka się jej na północ od Turkułu. Zbudowali tu jednak Niemcy w r. 1912 fabrykę olejku kosodrzewinowego, której pastwą padnie zapewne niezadługo tutejsza kosodrzewina. *Szałasów* huculskich bardzo dużo, tak po stronie węgierskiej, jak galicyjskiej, są one jednak przeważnie bardzo prymitywne.

Wodospadów nie wiele — najpiękniejsze tworzy Prut niedaleko swych źródeł w kotle pod Howerlą. *Jeziorek* kilka dość małych, o ile idzie o grzbiet główny; największe pod Wielkim Tomnatykiem (na poziomie 1791 m.) i drugie pod Turkułem. W dolinach, szczególnie w dorzeczu Białej Cisy, kilka sztucznych jeziorek dla spławiania drzew t. zw. klauz. Najpiękniejsza z nich, *klauza* Balzatul znajduje się pod Pop Iwanem. W dorzeczu Czarnego Czeremoszu, niedaleko Burkutu, znajduje się duże naturalne jezioro *Szybeny*. *Schronisk* turystycznych na Czarnohorze znajduje się trzy: na Koźmieskiej, na Zaroślaku i bardzo prymitywne schronisko na Poliwnym za Pop Iwanem. W ostatnich dwóch latach zbudowano tu tak po stronie węgierskiej (południowe zbocza Pietrosza i Szezula), jak i galicyjskiej (pod Dancerzem) szereg t. zw. *serowni,* służących dla prowadzenia pod kontrolą rządu wzorowego gospodarstwa alpejskiego; obok nich stoją ogromne stajnie. W projekcie budowa polskiego schroniska w kotle Dżembronii.

Ścieżek znaczonych na Czarnohorze niema — przy pogodzie są one jednak zupełnie zbyteczne. Przy wycieczkach używać można *kolejki leśnej* z Worochty w dolinę pod Zaroślakiem. Zresztą prowadzi na Czarnohorę kilka dróg jezdnych; jedna z Worochty przez Ardżelużę na Zaroślak, z edgałęzieniem do stacyi doświadczalnej roślin alpejskich na Poryżewskiej i do Ozera pod Turkułem a stąd zboczami Dancerza i Poryżewskiej pod Breskuł — druga z przystanku w Laszczynie (Hawasalja) na Kośmieską — i dalej na przełęcz między Pietroszem a Howerlą, ze zjazdem zboczem Pietrosza i Szezula do Świdowca nad Cisą (Kewele). Drogi te zbudowano w ostatnich latach kosztem rządu do owych serowni; mają one ogromne serpentyny, słabe nachylenie i umożliwiają dotarcie wozem w głąb Czarnohory. W zimie przedstawia Czarnohora znakomite * *tereny narciarskie.* Od północy kilka pięknych ***kotłów polodowcowych*** **(n. p. pod Howerlą).**

ftrdżeluża nad Prutem. Fot. Michał ftffanasowicz.

Widoki z Czarnohory dość monotonne — jedynie w stronie południowej rysują się bardzo pięknie ostre wierzchołki Karpat Marmaroskich, a w dali Alp Rodniańskich. Na wschodzie widać Bliźnicę, na północy Gorgany i niskie Beskidy Huculskie.

Najlepszą porą do wycieczek na Czarnohorę jest koniec czerwca i początek lipca, kiedy jej szczyty pokrywa bardzo obficie czerwony kwiat **różanecznika,* nieznany w Tatrach. Do wycieczek niezbędną jest mapa 1 : 75000, *Bogdan,* 13. XXXI.

Głównymi punktami wyjścia wycieczek na Czarnohorę są Worochta, Laszczyna, Jasina i Bogdan — mniej Żabie. Plan należy układać tak, by wychodząc od północy z Wo-

rochty lub Jasiny, przejść cały grzbiet po Pop Iwan z zejściem na stronę południową dol. Białej Cisy do stacyi u spływu Cis (Tiszaköz). Wycieczka taka w czasie pogody wymaga trzech dni czasu.

Najlepsze widoki na Czarnohorę od północy z *Kukula* (1542 m.), **Kostrzycy* (1586 m.) lub z ** Łysuni* (1464 m.) w Beskidach Huculskich, zaś od strony południowej z ** Szezula* (1786 m.) i *Menczila* (1589 m.). Najważniejsze wycieczki:

1) **Pietros** (zn. po rumuńsku „skalisty") 2020 m., trzeci szczyt Czarnohory, odznaczający się pięknym kształtem. Drogi jezdne z Jasiny przez dol. Laszczynę, oraz z Świdowca wsi zboczami Szezula, nadto wygodny płaj **Łopuszanka** przez Szezę i **Pietrosul.** Mniej polecenia godne wyjście Hołonczewskim płajem, pozbawionym widoków i bagnistym. Z Jasiny 7 godzin drogi. Na wschód opada Pietros bardzo stromo ku 700 m. niższej przełęczy — od **północy** skaliste przepaście, od których pochodzi nazwa szczytu — u ich stóp mnóstwo szałasów. Na zboczach południowych serownie.

2) *** Howerla** (2058 m.), najwyższy szczyt Beskidów Wschodnich — zresztą niezbyt piękna trawiasta kopuła, stromo opadająca ku północy. Drogi z Worochty przez **Ardżelużę** i Zaroślak (9 godz.), lub przez Kiczerkę i **Kukul,** w ostatniej **partyi** łatwa do pobłądzenia (10 godz.); najkrótsza z Laszczyny (Hawasalja) przez **Koźnieszczek** (6 godz.). Na Zaroślaku i Koznieszczku schroniska.

3) **Turkuł** (1937 m.), szczyt opadający ku wschodowi stromą skalistą ścianą, u stóp której duża kotlina z jeziorkiem *Ozero.* Od grzbietu Dancerza i Turkuła wybiegają w nią dwa oryginalne skaliste grzbiety, zwane ** Kozłami.* Do ich stóp wiedzie droga jezdna z Worochty. (P. ilustr. str. 21).

4) Szpyci (1864 m.), leżące w centrum Czarnohory, mają opadające ku wschodowi w dol. Gadżyny skaliste żebra. Stanowią one dział wód między Prutem a Czeremoszem.

5) **Pop Iwan** (2026), drugi szczyt Czarnohory, kończy jej główny grzbiet od wschodu. Wyjścia z Żabiego przez **Dżembronię** (10 godz.), od południa z klauzy Balzatul (4 godz.), lub z Burkutu przez Szybeny i Poliwny (8 godz.).

Bliźnica i Swidowiec. Oddzielone od Gorgan niską przełęczą **„Okole“,** na której znajduje się **źródło** Cisy, a od Czarnohory doliną Cisy, zajmuje pasmo **Bliźnicy** (1883 m.) i Świdowca (Stoh 1707 m., Tatulska 1774 m., Tatarówka 1710 m.) zachodnią stronę dorzecza Czarnej Cisy.

Terytoryalnie zbliżone do Gorgan, charakterem przypomina Bliźnica i Swidowiec Czarnohorę; brak tu jednak zu-

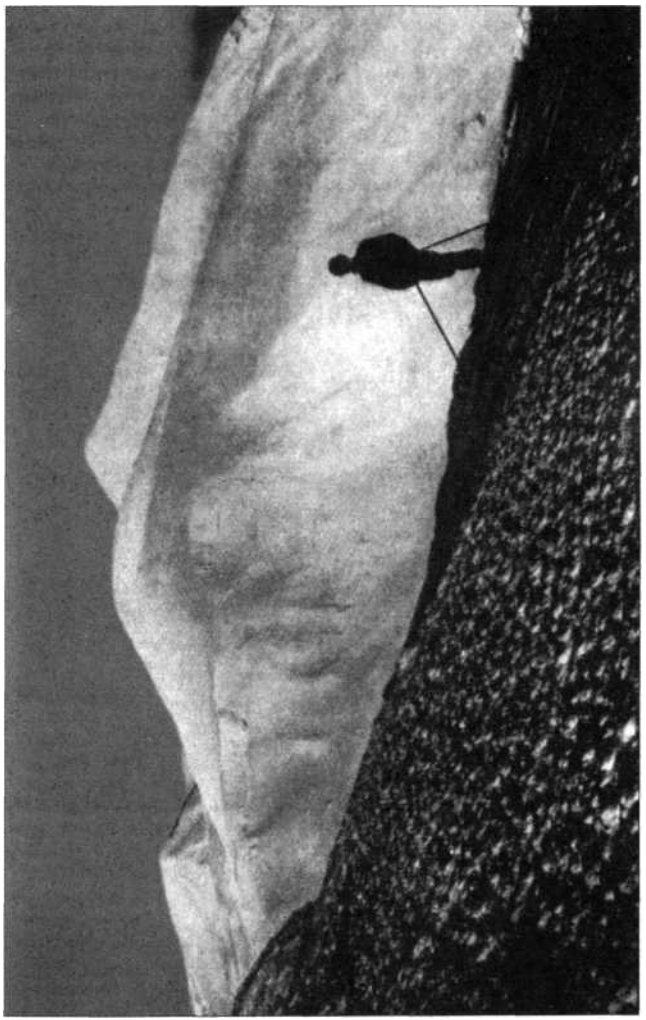

pełnie kosodrzewiny. W częściach końcach dolin liczne szałasy pasterskie.

Po stronie północnej pasma Świdowca zbiegające doliny mają w górnych częściach wspaniałe kotły, pozostałe z epoki lodowców. Najpiękniejsze są *Apszyniecki z dużem jeziorkiem, *Worożewski* z dwoma jeziorkami u stóp Tatulskiej, a wreszcie *Gereżewski* pod Bliznicą. Duże, ale brzydkie jeziorko znajduje się na wschodnich stokach Todiaski. Grzbiet Świdowca, równy, płaski i szeroki, bez przełęczy, jest dość monotonny —

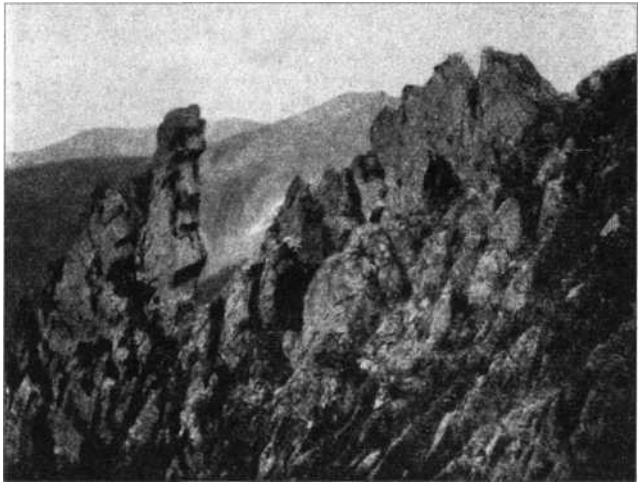

Żebra na Szpyciach. Fot. ze zb. Akad. Kl. Turyst. we Lwowie.

jedynie *Słoh* (na mapach mylnie Stik) odznacza się piramidalnym kształtem. * *Bliźnica* ma dwa wierzchołki — oba spadają ku wschodowi prostopadłymi ścianami do kotła polodowcowego z licznymi jeziorkami. Widok piękny na Czarnohorę i Gorgany. Ścieżek turystycznych na Bliznicę i Świdowiec niema — wiodą tu jednak liczne, dobrze udeptane „płaje", wiodące do szalasów, z których łatwy dostęp na połoniny. Wprost na szczyt Bliźnicy idzie ścieżka od tartaku wodnego w Świdowcu (Kevele); z Jasiny naprzeciw dworca kolejowego rozpoczyna się droga, wiodąca na przełęcz między Bliznicą

a Świdowcem. Kołując doliną Cisy, można się dostać na Swidowicc z klauzy Stanisławy, oraz z klauzy Apszyniec, a wreszcie wyrębem leśnym z przełęczy na Okolu. W klauzie Stanisławy gospodarz Hucuł, w Apszyńcu Polak Czajkowski; u obu można nocować. Na *Okolu,* przy często przez Węgrów odwiedzanem *źródle Cisy piękny domek turystyczny (łóżka z pościelą). *Źródło Cisy* ujęte w obelisk i zaopatrzone w węgierski napis, znajduje się kilkanaście metrów poniżej łąki, na której stoi schronisko. Na Bliźnicę wyjść też można od południa z Burkutu nad Cisą.

* *Tereny narciarskie* bardzo dobre, szczególnie na stoku południowym, który jest łagodnie nachylony, a ma bardzo niską (1100 m.) granicę lasów. Do wycieczek potrzebne dwie mapy 1 :7500: *Kabola Polyana* (13, XXX.) dla Bliźnicy i *Brusztura* (12. XXX.) dla Swidowca. (Dokładny opis dróg w art. dra M. Orłowicza „Bliźnica i Świdowiec" w Pamiętniku Tow. Tatrz. z r. 1914.).

20. Karpaty Marmaroskie i Alpy Rodniańskie.

Z Jasiny biegnie na południe w głąb Marmaroskiego Komitatu doliną Cisy piękna linia kolejowa, mająca dla polskich turystów, szczególnie z Galicyi Wschodniej i Lwowa, oraz dla letników, dość duże znaczenie, jest ona bowiem drogą wiodącą w piękne i wysokie Alpy Rodniańskie, Karpaty Marmaroskie, a służy też dla dojazdu na południową stronę Czarnohory. Sama linia kolejowa, wciśnięta w wązką dolinę Cisy, należy również do najładniejszych w północnych Karpatach. Północną część komitatu Marmaroskiego zamieszkują Rusini, głównie Huculi, południową, za Wyszowem, Rumuni. Wszędzie mnóstwo żydów, nawet po wsiach; nadto garstka urzędników Węgrów, usiłujących krajowi nadać, przynajmniej zewnętrznie, charakter węgierski. Ważniejsze stacye :

Świdowiec (Kevele), 3 km., punkt wyjścia drogi na Bliźnicę i na Pietrosa Czarnohorskiego przez Szezul.

Burkut nad Cisą (Tiszaborkut, 13 km.), mały i bardzo prymitywny zakład kąpielowy o kilku domach, z frekwencyą 100 osób, przeważnie proletaryatu żydowskiego. W lecie restauracya [1]).

Spływ Cisy (Tiszaköz), 23 km., przystanek w zupełnem pustkowiu u spływu Czarnej i Białej Cisy. 8 km. na wschód (wózek 2 K) w dol. B. Cisy duża wieś huculska *Bogdan* (Tiszabogdany) z dobrze zagospodarowaną karczmą przy moście

[1]) Odróżnić od Burkutu nad Czeremoszem.

u ujścia Kwaśnego Potoku. Stąd jezdnymi drogami 25 km. do klauzy Balzatul pod Pop Iwanem Czarnohorskim, 14 km. do klauzy Howerli pod Turkułem, zaś 12 km. do klauzy Kwaśnej u stóp Pietrosa Marmaroskiego. W każdej z tych klauz można nocować — gospodarze huculi.

Rahó w (Rahó) 27 km. huculsko-żydowskie miasteczko; w lecie bawi tu wiele osób z Galicyi na wilegiaturze. Will i restauracyi niema.

Pop Iwan Marmaroski (1940 m.). Fot. St. Szostakowski (z wyc. A. K. T.).

Trcbusza (Terebesfejérpatak), 44 km., miasteczko. Duży tartak, w którym zajętych jest oddawna kilkuset Polaków; sami jeszcze mówią po polsku, lecz ich dzieci już zupełnie zmadiaryzowane. Letnisko podobne jak Rahów. Wiedzie stąd jezdna droga na grzbiet pod Pop Iwanem Marmaroskim.

*** Karpaty Marmaroskie.** W kołach turystów lwowskich utarła się nazwa Karpat Marmaroskich dla niewielkiej, lecz pięknej grupy gór, położonych w czworoboku między Białą Cisą, Wyszowem i Ruskową Rzeką, a łączącej się w szczycie Stohu (1655 m.) na południe od Czarnohorskiego Popa Iwana

z grzbietem granicznym **galicyjsko-węgierskim.** Grupa to bardzo malownicza. Coś jakby Tatry w miniaturze. Szczególnie kilka szczytów najwyższych przykuwa oko swą oryginalnością, a więc stożkowaty *Petrosul* (1784 m.), potężny *Pop Iwan* (1940 m.), skalisty *Farcheń* (1961 m.), poszarpany i stromy od północy, a otoczony jeziorami od południa *Michałek* (1920 m.), a wreszcie, przypominająca swym kształtem Giewont niewielka skała, Petricea (1546 m.).

Ludność miejscowa jest ruska. Szałasów jest mało i bardzo prymitywnych. Ścieżek przez lasy stosunkowo dużo i dobrze wydeptanych, a ciągną się one również grzbietami. Bliżej linii kolejowej wiele ścieżek myśliwskich i dróg jezdnych. Domków myśliwskich tylko dwa: jeden dobrze urządzony na Szczeworze, drugi szałas myśliwski pod Farcheniem.

Mimo pewnych niedokładności jedyną pomocą w zwiedzaniu tych gór są mapy sztabu generalnego, a to: 14:XXX. (Maramaros Sziget) i 14:XXXI. (Ruszpolyana).

W Marmaroskie Karpaty prowadzi kilka dróg i ścieżek: a) od północy z Bogdanu, doliną Kwaśnego Potoku do ślicznie położonej u stóp Pop Iwana Klauzy Kwaśnej, a z niej serpentynową ścieżką na stromy szczyt Pietrosula (1784 m.) i dalej grzbietem; b) od zachodu z Trebuszy drogą jezdną, wiodącą doliną Białego Potoku na przełęcz między Pop Iwanem a Berlebaską; c) od południa z Ruskiej Polany grzbietem na Farcheń (1960 m.) lub z Krywego (Oroszko) doliną Krywego Potoku na Pop Iwan.

Aczkolwiek wędrówka grzbietem jest znacznem nałożeniem drogi, gdyż jest on wygięty w kształcie litery S, to jednak jest na czas krótszą, niż schodzenie do bardzo głębokich dolin. *Widoki z grzbietu śliczne, szczególnie na pojedyńcze wierzchołki samych Karpat Marm., Czarnohorę i Alpy Rodniańskie. Odznacza się szczególnie widok z Petrosula. Skalista dolina na wschodniej ścianie Pop Iwana, i urwiska na północnej ścianie Farchenia i Michałka przypominają Tatry.

Tereny narciarskie dobre głównie na Pop Iwanie, Nienisce, a szczególnie na łagodnym południowym stoku Farchenia i Michałka. Pod Pietrosulem częste lawiny. (Bliższe szczegóły w dra M. Orłowicza „Przewodniku po Marmar. Karpatach", w sprawozdaniu Akademickiego Klubu Turystycznego za r. 1910).

Dolina Wyszowa (Vissovolgy) 48 km. Tu należy się przesiąść na pociąg kolei lokalnej do Borszy. Linia główna podąża dalej doliną Cisy do Marmarosz-Sziget, gdzie góry się obniżają; po drodze widać w *Erdösvölgy* dawny zameczek myśliwski arcyks. Rudolfa. W Vissovölgy koło dworca przyzwoita gospoda żydowska.

Kolej do Borszy tuż za Vissovolgy porzuca dolinę Cisy i skręca na wschód w dolinę Wyszowa, którą biegnie aż do Borszy. Zaczyna ją przepiękny *skalisty wąwóz, przypominający niemal Pieniny. W dole szumi rzeka, z obu stron spadają ku niej prostopadłe skały, wśród których wykuty jest go-

Rumunki nad Wyszowem. Fot. ze zb. dra M. Orłowicza.

ściniec, a nad nim kolej, zmuszona w tunelach omijać najwęższe miejsca wąwozu. Za wąwozem leży (57 km.):

Bystra (Yissobisztra) ostatnia wieś huculska. Zaraz za nią przekracza kolej po wysokim moście Wyszów, wkraczając w obszerną kotlinę, na której leży jako pierwsza stacya już czysto rumuńska wieś *Petrowa* (62 km.), a za nią

Leordina (68 km.). Przyzwoita karczma Pfeffera. Zwrócić uwagę tak w Petrowie jak Leordinie, na piękne *rumuńskie typy ludowe, szczególnie kobiety, po części odmienny strój

i bardzo piękne *chaty drewniane,* oparte na słupach rzeźbionych, zakończone pazdurami. * *Bramy wjazdowe* drewniane, pokryte oryginalną ornamentyką, szczególnie w Petrowie, przypominającą motywy podhalańskie. Z Leordiny 16 km. na północ (powóz 7 K) leży *Ruska Polana* (Havasmezo) miasteczko żydowsko-huculskie u stóp Karpat Marmaroskich. Nocleg i restauracya w t. zw. kasynie.

Za Leordiną zwęża się dolina znowu — poczem ukazuje się na widnokręgu piramida Pietrosa Rodniańskiego.

Wyszów Górny (Yisieu desusu, Felsovissó), 89 km., główne miasteczko tej części komitatu, o 8000 m., przeważnie żydów. Mały hotelik z restauracyą. Na północ wiedzie stąd dużą doliną Wezery droga (34 km.) do niedaleko galicyjskiej granicy pod Czywczynem położonego żydowskiego zakładu kąpielowego w *Suligulu* (bez restauracyi).

Mojsin (98 km.) z wygodną karczmą — dobry punkt wyjścia na Pietrosa Rodniańskiego.

Borsza (103 km., 630 m. n. m.), miasteczko położone u stóp *Pietrosa Rodniańskiego* (2305 m.), którego potężna piramida wzniesiona o 1700 m. góruje nad niem, jak Giewont nad Zakopanem. Nocleg jedynie u kowala Niemca Wencla Schmidta (2 K), tamże restauracya. Prowiantu tu dostać nie można.

Z Borszy biegnie na wschód gościniec na Bukowinę; w licznych serpentynach wznosi się on na **przełęcz Przysłop* (1418 m.), skąd piękny widok na Alpy Rodniańskie. Na przełęczy karczma. Jest to najwyższy punkt, do jakiego wznosi się gościniec w Karpatach. Zjazd do Kirlibaby na Bukowinie.

* Rodniańskie Alpy stanowią północną krawędź Karpat Siedmiogrodzkich. Nazwę swą zawdzięczają miasteczku Stara Rodna (Rodna vecchia), niegdyś niemieckiemu, dziś rumuńskiemu, leżącemu nad Samoszem u ich podnóża po południowej stronie. Północną ich granicę stanowią doliny rzek Wyszowa i Złotej Bystrzycy; za pośrednictwem, oddzielającej źródła tych rzek, przełęczy Przysłopskiej (1418 m.), łączą się z Beskidami Wschodniemi. Najwyższe to pasmo Karpat od Tatr po Alpy Transylwańskie, a zarazem jeden z najbardziej pustych, dzikich i samotnych ich zakątków. Długość pasma wynosi 45 km. Oparciem dla turystów może być wieś Borsza na Węgrzech, Kirlibaba na Bukowinie (Deutsches Gasthaus) i Stara Rodna w Siedmiogrodzie. Najwyższe szczyty są: *Verfu Pietrosu* (Skalisty Wierch) 2305 m., *Ineul* (Krowi Róg) 2280 m. i *Verfu Roszu* (Czerwony Wierch) 2225 m. W dolinie Bukujeski pod Pietrosem znajduje się ogromny wodospad; na szczycie Korongisului piękne skały wapienne, a pod *Verfu Sacca* (Suchy Wierch), jaskinia. W dolinie *Valea Vinului* po południowej stronie małe miejsce kąpielowe *Rodnaborberek,* wyżej wąwóz skalisty zw. Dyabelską Bramą, i bardzo ciekawe *kopalnie ołowiu* i pirytu. Na południowem ramieniu Ineula niemieckie zagospodarowane *schronisko turystyczne;* zresztą szałasy rumuńskie rzadkie i prymitywne. *Tereny narciarskie* zbyt strome; lawiny.

Mapy turystycznej tych gór niema — przy ich zwiedzaniu koniecznem jest posługiwanie się mapami sztabu generalnego (Felsö Visso 15. XXXI., Kirlibaba 15. XXXII., Naszod 16. XXXI. i Jakobeny 16. XXXII.), które w wielu wypadkach, szczególnie jeżeli chodzi o znaczenie ścieżek górskich, są niezbyt dokładne.

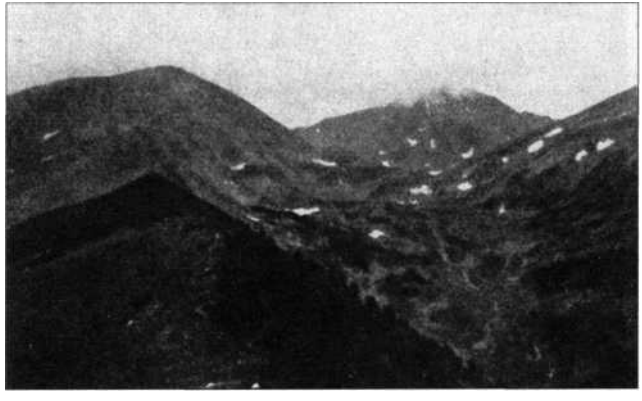

Rodniańskie Alpy: Ineul (2280 m.) i Verfu Roszu (2225 m.).
Fot. Michał fiffanasowicz (z wyc. A. K. T.).

Dla mniej więcej dokładnego zwiedzenia Alp Rodniańskich potrzeba 6 dni; z tego dwa zajmie dojazd i powrót — cztery wędrówka po górach.

Bliższa wiadomość w „Przewodniku po Alpach Rodniańskich“ dra M. Orłowicza, wydanym przez Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie.

** Wycieczka okrężna rowerem lub samochodem. U podnóża wszystkich, opisanych pasm górskich biegnie do-

liną Prutu, Cisy, Wyszowa i bukowińskiej Złotej Bystrzycy wspaniały gościniec, który może służyć dla wycieczek kolarskich i samochodowych. Przejeżdża się wprawdzie przez kilka grzbietów i przełęczy, lecz wiodące na nie zakosy są tak nachylone, że wzniesienia mało dają się odczuwać. Turę najlepiej zacząć z Delatyna; wzdłuż linii kolejowej w dolinie Prutu przejechać Dorę, Jaremcze, Jamnę, Mikuliczyn, Podleśniów —

Rodniańskie fllpy: Ineul (2280 m.). Fot. Bol. Uminowicz (z wyc. A. K. T.).

a w Tatarowie zboczyć przez Jabłonicę na przełęcz Tatarską. Z góry śliczny widok na Czarnohorę, Bliźnicę i Gorgany. Kilku zakosami zjeżdża się do Jasiny, a stąd wąwozem Cisy aż do spływu Cisy z Wyszowem w Vissovolgy. Zbaczamy w lewo i doliną Wyszowa przez Górny Wyszów, mając widok na Karpaty Marmaroskie i Alpy Rodniańskie, dążymy do oddalonych około 100 km. jego źródeł pod przełęczą Przysłopską (1418 m.). Stąd gościniec schodzi w dolinę Złotej Bystrzycy, wiodąc przez Kirlibabę i Jakobeny do Dornej Watry.

Wskazaną jest jeszcze dalsza podróż przez przełęcz Mesztikaneszti, miasto Kimpolung i Gurahumorę do Czerniowiec. — (P. wyż. str. 172—178).

21. Stryj-Stanisławów.

Odległość 119 km., czas jazdy 3½ godz.

Morszyn (16 km., 324 m. n. p. m.), nieduży *zakład kąpielowy* (wody gorzkie, zdrój Bonifacego). Kilka will i kurhaus w dużym parku — w okolicy rozległe lasy. Pokoje od 3 K, utrzym. dziennie 4 K. Restauracya w kurhauzie, lekarz w miejscu. Zarząd wysyła prospekty.

Bolechów (27 km., 359 m. n. m.). Od dworca 1 km., dorożka 1 K. *Gospody:* Petrowicza, Briickensteina i Blumenthala. Wraz z przedmieściami liczy Bolechów 6800 m., w tem 1000 P., 1400 R., 3900 Ż. i 500 Niemców, (przeważnie w kolonii *Nowy Babilon,* założonej przez Józefa II. dla Żydów-rolników). Saliny. Szkoła leśniczych.

4 km. na południe *Hoszów* z cerkwią Bazylianów na *Jasnej Górze,* zbudowaną w r. 1854, miejsce odpustowe ruskie. Obraz cudowny wzorowany na częstochowskim. W klasztorze duża biblioteka. Na zachód biegnie z Bolechowa *kolejka leśna* dol. Sukieli do Polanicy; można nią podjechać do skał w Bubniszczach (p. str. 230). Dorożka do Bubniszcz (20 km.) kosztuje 10—12 K.

Dolina (41 km., 438 m. n. m.). Od dworca 4 km., dorożka 1 K 20 h. Po drodze mija się duży *staw,* obszaru 50 morgów. Miasto powiatowe o 9300 m., 2600 P., 3100 R., 2700 Ż. i 900 Niemców. Gospoda Bazarkiewicza. Saliny.

Na północ od Doliny prowadzi 27 km. kolejka leśna w ogromne lasy rządowe w okolicy *Turzy Wielkiej* i *Bołochowa.* Na południe prowadzi kolej normalna do *Wygody,* gdzie się znajduje ogromny tartak, a w budowie pozostaje (30 km.) kolejka leśna przez Mizuń do *Seneczowa,* która będzie stanowić dogodny dojazd w Zachodnie Gorgany. *Mizuń Nowy* jest małem letniskiem, pięknie położonem w dolinie Mizuńki; na okoliczne szczyty, jak: Lutą, Łysą, Szczawę i *Chom* (1347 m.) wiodą dobre ścieżki myśliwskie. Szczyty te mają pierwszą od Tatr ku wschodowi kosodrzewinę, charakterystyczną dla Gorgan.

Z Doliny biegnie doliną Sukieli na Węgry bardzo piękny gościniec (50 km.), który na przełęczy Wyszkowskiej osiąga wysokość 951 m. Po drodze kolonia niemiecka *Leopoldsdorf,*

skąd biegną ścieżki na *Gorgan Ilemski* (1589). We wsi dobra gospoda.

Rożniatów (58 km., 335 m. n. m.). Od dworca 7 km., doróżka w dzień 2·40 K, w nocy 3 K, od osoby 60 h. — 1 K. Gospoda Weissmanna. Sąd w dawnym *pałacu* nad stawem. Z dworca idzie kolejka leśna przez Suchodół do Męczywki u stóp Gorgan.

Broszniów (61 km., 360 m. n. m.). Biegnie stąd *kolejka leśna* do oddalonej o 50 km. Osmołody nad Łomnicą w cen-

Wodospad Mizuńki. Fot. dr. E. Mentschel.

trum Gorgan; obecnie przewozi turystów tylko za zgłoszeniem, starania o otwarcie regularnego ruchu osobowego w toku. Leżą przy niej:

Perehińsko (25 km.), ogromna wieś, licząca 10000 m. na obszarze 565 km², której terytoryum sięga 50 km. wzdłuż Łomnicy, aż po granicę węgierską. Kopalnie nafty. *Jasień* (32 km.), rozległa wieś, na prawym brzegu Łomnicy, z zameczkiem myśliwskim arcyks. Rudolfa; *Angelów* (35 km.), z ruiną wapiennika, wyglądającą jak ruina zamku; *Skały Dobosza,* urwisko skalne, pod którem przewija się tor kolejki;

Podluty (47 km.) mały i bardzo prymitywnie urządzony zakład kąpielowy z siarczanemi wodami; kilka domów parterowych, bez restauracyi. Obok *pałacyk* ruskich metropolitów z limbowego drzewa, sala pięknie rzeźbiona; w parku obelisk ku czci metropolity Sembratowicza; * Osmołoda (50 km.), najładniej położona miejscowość Wschodnich Karpat, w głębi Gorgan, 740 m. n. m., u spływu Łomnicy i Mołody, wśród ogromnych lasów. Jest to mała osada z kilku zaledwie domów złożona; wśród nich przyzwoita karczma. Na lato przyjeżdża tu kilka rodzin na wilegiaturę. Kolejka biegnie stąd jeszcze dalej dwoma ramionami po 10 km. w głąb dolin Mołody i Pietrosa, nie ma tam już jednak żadnych osad ludzkich. Podluty

Dolina Mołody w Osmołodzie. Fot. Włodz. Fischer.

i Osmołoda są dobrym punktem wyjścia w Centralne Gorgany (p. wyżej, str. 189); potrzebna mapa Porohy 11. XXX.

Kałusz (72 km., 282 m. n. m.), m. powiatowe o 9000 m. (bez przedmieść), w czem 1700 P., 2800 R. i 4500 Ż. Do dworca 2 km., wózek 1 K. *Hotel* Landsmann (z restauracyą i kawiarnią). *Restauracya* i cukiernia Scholzowej; *handle śniadańkowe:* Zacharyasiewicz, Korytowska, Hryniewiecki, Eskovitsowa. *Kościół* fundacyi Kazimierza Jagiellończyka — odnowiony w XVI. w. *Zamek* przerobiony na urzędy. *Salina* z jedynymi w Austryi kopalniami kolorowych soli (kali). Warzelnię i urządzenia wewnętrzne można oglądać za zezwoleniem Dyrekcyi; same kopalnie za pozwoleniem kraj. Dyrekcyi skarbowej we Lwowie. Kałusz, założony w XIII. w. był siedzibą starosty, a był nim m. i. też i Jan Sobieski. Prowadził tędy szlak Tatarski — w okolicy wiele kurhanów. Sobieski pobił pod Kałuszem Tatarów w r. 1672.

Za Kałuszem przekracza kolej Łomnicę, a dalej w kilku **ogromnych łukach między** ***Wistową, Bednarowem, Ciężowem*** i ***Pawełczem,*** trzy ogromne a płaskie wały górskie, biegnące od Karpat ku Dniestrowi, które w okolicy Halicza łączą się przez Dniestr z wyżyną Podolską, stanowiąc tem samem jedyne połączenie Karpat z Podolem.

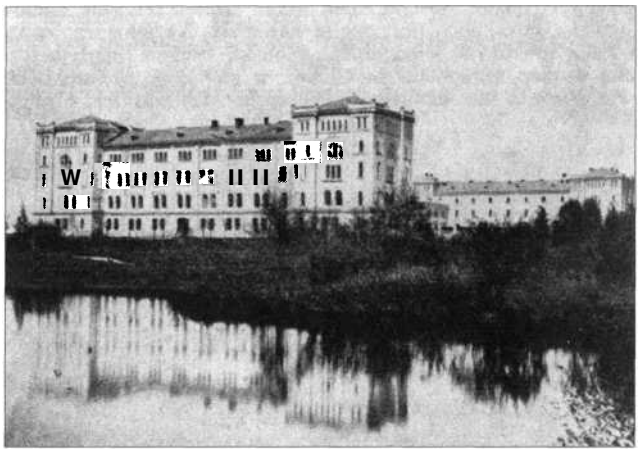

Zakład w Drohowyżu. Fot. ze zb. Muz. Dzieduszyckich we Lwowie.

22. Lwów-Stryj-Wołowiec.

Odległość 163 km., czas jazdy 6 godz.

Linia **aż** do Lubieniec za Stryjem biegnie naprzód okolicą pagórkowatą, potem przez płaską i monotonną równinę naddniestrzańską. Pierwsze wzgórza Karpat zaczynają się w **Lubieńcach.**

Basiówka (11 km.). 3 km. na zachód *Obroszyn* ze zbudowanym w r. 1730 barokowym letnim pałacem arcybiskupów lwowskich, gdzie znajdują się ich portrety od początku istnienia dyecezyi.

Pustomyty (19 km.), mały siarczany zakład kąpielowy z restauracyą i kilku willami; **frekwencya** 150—200 osób. Pok. **1·50—3** K dziennie. Duży park i pałac.

Mikołajów (45 km., 262 **m.** n. **m.). Odl. 3½** km., dorożka **1·20** K. 3400 **m.,** w tem 600 P., 2300 **R.,** 500 Ż. Handel **śniadańkowy** Wielowiejskiego. Ładna cerkiew drewniana. Na wzgórzu pod miastem wysoka kolumna na pamiątkę zamordowania Adama Rudzkiego z Warszawy w r. 1599. We wsi ***Rozwadowie,*** w której leży dworzec kolejowy, w cerkwi cenny ikonostas z r. 1728 malarza T. Dunajowskiego z ładnymi krajobrazami.

4 km. na północ (wózek z dworca 3 K) **Drohowyżc** z słynnym zakładem sierót i starców **fundacyi** hr. Stanisława Skarbka (1843). W ogromnym gmachu mieści się zakład wychowawczy sierót (250 chłopców i 150 dziewcząt), krajowa **szkoła** rzemiosł, **i** przytułek dla starców (60 osób). Urządzenia wzorowe; zwiedzanie możliwe za zgłoszeniem w dyrekcyi.

Synagoga w **Rozdole.** Fot. ze zb.' **Kaz. Przybysławskiego]w Uniżu.**

12 km. na wschód dawniej duże, **dziś** podupadłe miasteczko **Rozdół,** 6700 **m.** (2300 P. 900 R. i 3500 Ż.). Malownicze położenie nad **Dniestrem.** W *kościele* OO. Karmelitów piękne ołtarze i kaplica z grobowcem Rzewuskich. Nowa *cerkiew* murowana o kilku kopułach, oraz *stara drewniana, otoczona galeryą, jedna z najpiękniejszych w Galicyi. Bardzo charakterystyczna drewniana *synagoga* dawnego typu. Z czasów rozkwitu miasta zachowało się wiele domów w stylu dworków szlacheckich. *Pałac* hr. Lanckorońskiego zawiera biblio-

tekę z 20.000 dzieł, z wielu unikatami z XVI. i XVII. w., galeryę obrazów, wśród których bardzo wiele Malczewskiego, seryę jego karykatur z podróży do Azyi Mniejszej, portrety rodzinne i wielki zbiór sztychów. Archiwum Rzewuskich od XVIII. w. * Kolosalny *zbiór fotografii,* przeszło 120.000, jeden z największych w świecie. W kaplicy pałacowej składany ołtarz polowy z XVII. w. W archiwum wiele listów St. Augusta i Kościuszki. Pokoje urządzone stylowo, zwiedzanie możliwe (z wyj. zbioru fotografii) za poprzedniem pisemnem uwiadomieniem zarządu pałacu (tylko pod nieobecność właściciela). Obok ogromny *park,* za nim las na wzgórzach, gdzie jeszcze na kilka km. ciągną się parkowe ścieżki. Na północ w stronę *Stulska* **piękna okolica, zwana *Szwajcaryą Rozdolską.***

Stryj (75 km., 300 m. n. m.). Dorożka 60 h. *Hotel* Dienstla koło dworca. *Restauracye:* Dienstla na dworcu, Czopkowskiego przy ul. Hosza, i kilka żydowskich. *Handle śniadańkowe* Wąsowicza (ul. Trybunalska) i Kasprowicza (Rynek). *Cukiernie* Markefki (ul. Sobieskiego) i Kocha (ul. 3 Maja). *Kawiarnie:* Wiedeńska (ul. 3 Maja), Europejska (ul. Mickiewicza).

Stryj jest miastem starem, lecz ustawicznie niszczony był przez Kozaków, Tatarów, Węgrów, zarazy i pożary. Istniał tu okazały *zamek* obronny o 64 pokojach z 6 basztami, lecz został rozebrany z nakazu rządu austr., a z materyału zbudowano kasarnie. Pozostały ślady wałów. W r. 1886, 19 kwietnia, spaliło się całe miasto (643 domów); dzisiejszy Stryj ma wobec tego zupełnie nowoczesny charakter. Liczy 33.400 m., w tem 11.600 P., 8600 R., 12.500 Ż. i 700 Niemców. W *kościele* ołtarz, ambona i kazalnice rzeźbione z alabastru. Koło rynku park dra Jordana i lasek *Olszyna* z pomnikiem 488 żołnierzy ze Stryja, poległych w r. 1859 pod Solferino i Magentą. Piękny *gmach Sokoła.*

Bliższa okolica zupełnie płaska. 22 km. na wschód miasteczko *Sokołów,* ludność polska, piękny drewniany kościół; wsławione przez Morgenbessera w humorystycznym poemacie „Obrona Sokołowa".

W okolicy Stryja liczne kolonie protestanckich Niemców.

Za Stryjem ukazują się Karpaty, a jako pierwsza stacya wśród ich podgórza leżą:

Lubieńcc (92 km., 350 m. n. m.). Letnisko z mieszkaniami w dawnym dworze Badenich. 3 km. na zachód *Chromohorb* ze śladami zamku. 4 km. na wschód za rzeką Stryjem *Siemiginów,* którego nazwą ma pochodzić od tego, że zginęło tu 7 synów ruskiego ks. Światosława. Dwór w formie zamku, zbudowany przez ks. Jabłonowskich, dziś własność Barań-

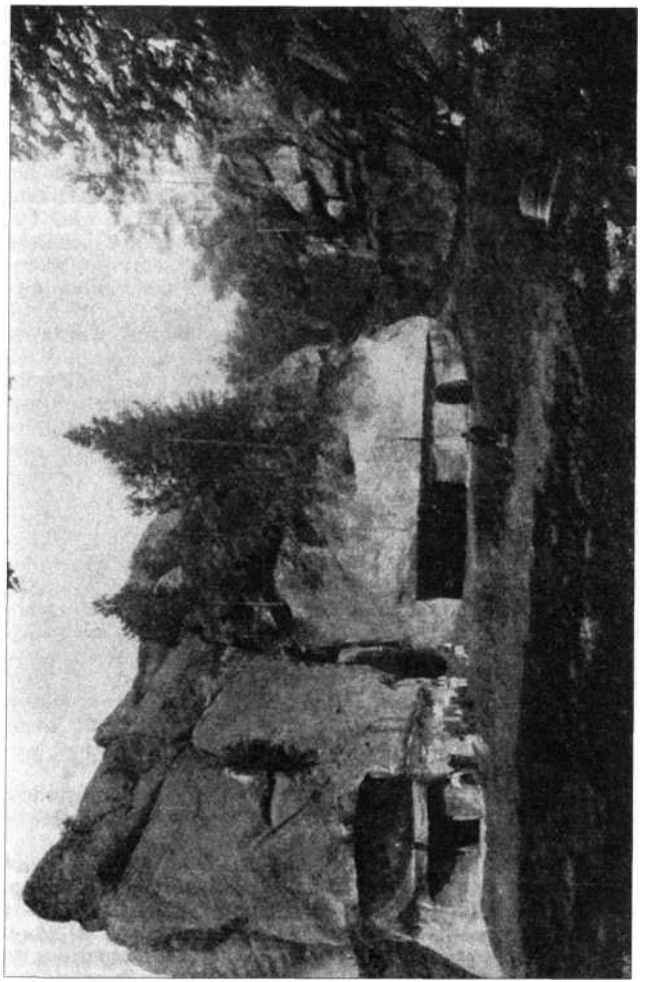

skich; mur i zwodzony most rozebrał poprzedni właściciel Hersz Kugel na budowę kamienic w Stryju.

5 km. na południe, na drugim brzegu Stryja leży wieś **Rozhurcze.** W lesie obok wsi, w skałach na zboczu wzgórza, wykute w dwóch kondygnacyach *komory* z oknami, schody i ganki. Dawniej miał to być klasztor Bazylianów, o którego wizytacyi wspominają kroniki jeszcze w XVIII. w.

Synowódzko - Bubniszcze (97 km., 370 m. n. m.). Do skał w Bubniszczach wiedzie stąd licha droga jezdna (11 km.) przez most na Stryju, (na prawo nieduże skały) i wieś Tyszownicę. Za karczmą przy końcu Tyszownicy, już niedaleko Truchanowa, skręca droga na lewo w górę lasem; po wydostaniu się na grzbiet w 5 min. na prawo do skał, zdala niewidocznych z powodu zasłonięcia drzewami.

***Skały w Bubniszczach,** zwane też Bołdami, należą do największych osobliwości Wschodnich Karpat. Położone są na grzbiecie górskim między Bubniszczami, a Truchanowem, ok. 700 m. n. m. Jest ich kilka osobno stojących; najwyższa z nich jest całkiem niedostępna. Główna grupa, która jest zazwyczaj celem wycieczek, ma w dolnej części kute komory i ganki niewiadomego pochodzenia, otwory ze śladami murów. Dziedziniec, na którym są ustawione ławki i stoły otaczają od zachodniej strony wały i fosy. Wyjście na szczyt skały możliwe, dzięki postawionym w dole schodom, a wyżej kutym w skale stopniom; niedaleko szczytu dość trudne przejście po kamieniu, zawieszonym nad dwoma przepaściami. Ze szczytu skał piękny widok, szczególnie w stronę zachodnią na Paraszkę. Na południe od głównej grupy kilka mniejszych — wśród nich romantyczna szczelina skalna o prostopadłych ścianach. Do skał przywiązano wiele legend; czego zabytkiem są wały i komory, niewiadomo. Wedle jednych istniał tu zamek, wedle innych klasztor Bazylianów, wedle trzecich gniazdo opryszków. Kto chce do skał dojechać wozem, winien obrać drogę z Bolechowa.

Kolej przekracza most żelazny na Stryju, bezpośrednio za nim *tunel,* poczem zaraz most na Oporze, w którego dolinie biegnie odtąd tor aż do Ławocznego.

Synowódzko wyżne (104 km., 395 m. n. m.), duża wieś o 3300 m. w czem 350 P. i 250 Ż., zresztą Rusini. Stąd to pochodzą owi handlujący owocami *„bojki“,* których stragany widzi się we Lwowie, miastach prowincyonalnych, a nawet Krakowie i Zakopanem; swój zmysł do handlu zawdzięczają tatarskiemu pochodzeniu. Kotlina, w której leży Synowódzko, jest dnem dawnego jeziora (Sine Wody). — 5 km. na zachód mały zakład wodoleczniczy w *Korczynie;* kilka will i restauracya. — Ładna wycieczka w dolinę Stryja, którą biegnie kolejka leśna do Mallmansthalu. — Wycieczka na *Paraszkę*[1]) w 4 godz.

Dębina (110 km., 420 m. n. m.), przystanek nazwany od starej dębiny, jedynej w tej części Karpat. Piękne położenie górskie — kilka will dla letników. W lecie bawi tu izraelicka kolonia wakacyjna. — Piękna przechadzka doliną Kamionki, w której leży naturalne jeziorko *Morskie Oko.* Przez szczyt *Klucz* (927 m.) górska droga do skał w Bubniszczach (4 godz.).

Hrebenów. Fot. Czesław Paschalski.

Za Dębiną mija kolej wąwóz *Kłódkę,* gdzie ledwo mieści się gościniec i tor kolejowy nad szumiącym w dole Oporem, poczem wyjeżdża na szeroką kotlinę, zamkniętą od południa grzbietem Zełemina, na której leży:

Skole (113 km., 446 m. n. m.). Odl. od dworca 1 km., dorożka 80 hal. *Zajazdy:* Augusta Weitznera, Rothenberga, Lipschiitza, Tortena, Henenfelda, Rapaporta. Miasteczko o 8700 m., 2600 P., 2500 R., 3200 Ż., 400 Niemców i Czechów. —

[1]) P. ust. Bieszczady.

W lecie przybywa tu kilkaset osób, przeważnie żydów, na wilegiaturę.

2 km. na południe w *Demni Wyżnej* (dorożka 1 K), kolosalny i wzorowo urządzony tartak braci Groedl, zatrudniający 1000 robotników i urzędników. — Wycieczki górskie na *Żełemin* i *Paraszkę* (p. niżej). — Polecenia godna wycieczka rowerem lub samochodem gościńcem, który biegnie stąd na Węgry przez *Smorze* i *Klimiec;* liczne serpentyny, piękne widoki, na granicy węgierskiej obelisk.

***Hrebenów** (121 km., 492 m. n. m.), letnisko położone w najpiękniejszem miejscu linii w dolinie Oporu. Kilka will — niedaleko dworca pensyonat Górskich (4—6 K. dzien.). We wsi karczma z dużą salą — w lecie restauracya. — Wycieczka na Żełemin (p. niżej). 2 km. na północ przy spływie Oporu i Oporca kolonia *Światosław,* w miejscu zamordowania ks. Światosława.

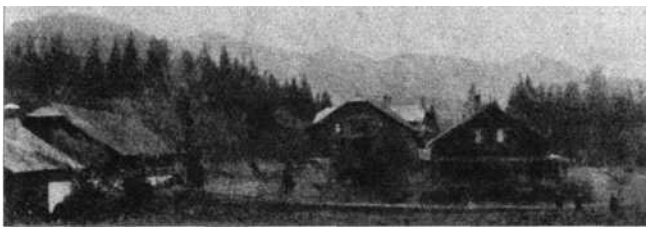

Żełemianka. Fot. inż. Stefan Szostakowski (z wyc. fl. K. T.).

Żełemianka (123 km., 508 m. n. m.). Grupa will o kilkudziesięciu pokojach, wł. Szmaterów; pensyonat 6 K. dz. Frekwencya letników do 200 osób. — Piękne położenie wśród lasów.

Tuchla (129 km., 539 m. n. m.). Rozległa wieś górska — kilka will dla letników, których tu przyjeżdża kilkadziesiąt osób. *Kolonia wakacyjna* dla dzieci kolejarzy, która ma osobny przystanek kolejowy. Wycieczka na *Magórę* (1365 m.) przez Libuchorę. Dobre tereny narciarskie.

Rożanka (136 km. — 574 m. n. m.), obok przystanku jedyna willa dla letników.

Sławsko (139 km., 593 m. n. m.), w lecie cicha wioska górska, w której gości zaledwie kilka rodzin letników, w zimie

ożywiona ** **stacya narciarska** o pierwszorzędnych terenach, które nawet cudzoziemcy uznają za jedne z najlepszych w Europie. *Schronisko* Karpackiego Towarzystwa Narciarzy ze Lwowa, 4 min. od dworca przy pierwszej rampie w stronę Różanki, ma 45 łóżek (2 K nocleg). *Karczma* Rothfelda, gdzie mieści się schronisko S. N. Akad. Kl. Turyst. ze Lwowa (nocleg 1 K.), oraz karczma Meiera. Restauracyi dotychczas niema — ciepłe potrawy dostać można u Rothfelda. Najpopularniejsze *wycieczki* narciarskie na Trościan (1235 m.), Zielony Wierch (1000 m.) i Wysoki Wierch (1245 m.), p. niżej.

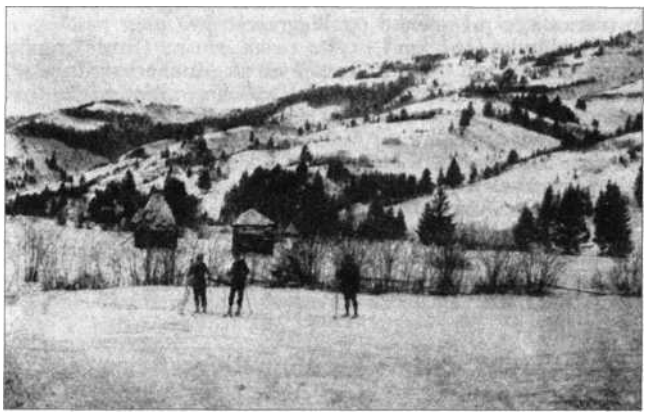

Tereny narciarskie w Sławsku. Fot. inż. Cz. Pawłowski (z wyc. A. K. T.).

W zimie na każdą niedzielę przybywa tu wieczornym pociągiem kilkudziesięciu narciarzy i narciarek ze Lwowa — kursuje dla nich specyalny wagon, istnieją zniżki kolejowe.

Ławoczne (147 km., 663 m. n. m.). Restaurator kolejowy ma hotelik, nocleg 3 K. Nad dworcem na pagórku drewniana *cerkiewka* — druga znacznie ładniejsza w stronie południowej wsi, mająca typowe dla tych okolic wysokie wieże.

W Ławocznem przesiadać się trzeba na węgierski pociąg — obejmuje tu służbę nie rozumiejący po polsku, ani po rusku, a często i po niemiecku, personal węgierski. Tor kolei wznosi się stromo w górę, przejeżdżając dwukrotnie Opór po *wiaduktach,* z których pierwszy ma 240 m. dł., a 32 m. wys.,

drugi 160 m. długości i 26 m. wys. Nie dorównują one jednak wyglądem i pięknością wiaduktom w Jaremczu i Worochcie.

Beskid (158 km., 833 m. n. m.) leży jeszcze na terytoryum Galicyi, w przysiółku wsi Oporca, tuż przed granicą węgierską. Zaraz za stacyą wjeżdża pociąg w tunel graniczny 1847 m. długi, z którego wyjeżdża już na Węgrzech. Odrazu zmienia się wegetacya — w miejsce lasów świerkowych, które towarzyszyły nam do tunelu, mamy tu wszędzie lasy bukowe. Dwoma mniejszymi tunelami i dużym zakrętem z bardzo wysokim żelaznym wiaduktem (po drodze na prawo piękny widok na Wielki Wierch 1598 m.), zjeżdża pociąg stromo na dół do pierwszego przystanku na Węgrzech. Jest to:

Swalówka (167 km.) czysto ruska wioska (Rusini zamieszkują południową stronę Karpat aż po Munkacz i Ungwar), zwana urzędowo Kisszolyva. Za wysokim wiaduktem nad płynącym z Wielkiego Wierchu potokiem następuje:

Wołowiec, przezwany Yolocsem), 173 km., 500 m. n. m.), również ruska wieś z tartakiem i kilkunastu rodzinami zmadziaryzowanych Żydów[1]). Dla polskich turystów i narciarzy ważna stacya, jako punkt wyjścia popularnych wycieczek na Stoh i Wielki Wierch z jednej, a na Pikul z drugiej strony (p. niżej). Obok dworca *gospoda* (szalloda) z restauracyą Samuela (nocleg 1 K). Do pociągów wyjeżdżają wózki z oddalonego o 12 km. miasteczka *Wereczke* u stóp Pikula.

23. Lwów-Sambor-Berezna.

Odległość 242 km., czas jazdy 9 godz.

Lubień (28 km., 276 m. n. m.). W lecie na dworcu omnibusy, 40 hal., do oddalonego o 2 km. *zakładu kąpielowego.* Zakład ów, składający się z kilku will, łazienek mineralnych, kaplicy, źródeł, kiosku dla muzyki, leży wśród dużego parku nad brzegiem Wereszycy, na zupełnej równinie. Źródła tutejsze pod względem zawartości siarki (1·1173 ‰) uchodzą za najsilniejsze w Europie. Frekwencya około 2000 osób rocznie, wiele osób dojeżdża ze Lwowa, skąd też szczególnie w niedzielę po południu przyjeżdża wielu wycieczkowców. W sezonie częste koncerty, festyny, zabawy z tańcami. W zakładzie hotel, dwie restauracye i mleczarnia. Taksa 8 K. Zarząd wysyła na żądanie bezpłatnie ilustrowane prospekty.

[1]) P. uwaga na str. 188.

Na zachód przytyka do wsi przeszło 1 km. długi *sław* (łodzie).

Komarno (36 km., 279 m. n. m.). Do miasta 4½ km., dorożka 1 K 20 h., omnibus 40 h., w sobotę tylko wózek pocztowy 40 h. 6200 m., w tem 1200 P., 2300 R., 2700 Ż. *Dom zajezdny* Pinkasa Majesa w Rynku (2), pokój do śniadań Róg (obok sądu), obiady za poprzedniem zamówieniem. *Kościół* w stylu odrodzenia z czasów Władysława IV. Z czasów Jana III. znakomicie zachowane *szańce* i wały w stronie zachodniej miasta. Pod miastem *pomnik* z XVII. w. na pamiątkę zwycięstwa Sobieskiego nad Turkami, oraz figura czworoboczna z zagadkowym napisem „Mea mors, tua vita". W pobliżu wieś *Chłopy* z parkiem i pałacem hr. Lanckorońskiego.

Koropuż (44 km.). *Cerkiew* drewniana z XVII. w. z pięknym ikonostasem. Koło dworu ślady szańców, zwanych tatarskimi, za wsią duża mogiła.

Rudki (51 km., 270 m. n. m.), 1 km. od dworca, wózek 80 hal. *Zajazd* Ferna, *gospody* Albrechta, Chabałowskiego i Górskiego. — M. po w. o 3800 m., w tem 1450 P., 350 R. i 2000 Ż. Okazały *kościół,* barok z XVIII. w. z cudownym obrazem M. B. Pamiątki po królu Janie III. (zegar i kapa). W podziemiach grobowce hr. Fredrów, spoczywa tu też komedyopisarz hr. Aleksander Fredro. 2. lipca, 15. sierpnia i 8. września licznie uczęszczane odpusty. — W *Beńkowej Wiszni* park i pałac niegdyś hr. Fredrów. — W *Podhajczykach* mogiły.

Sambor (78 km., 292 m. n. m.). Z dworca 1½ km., dorożka 1 kor. *Hotele:* Royal (Rynek 2), Imperial (ul. Kościuszki), Centralny (ul. Mickiewicza), Lwowski (ul. Przemyska), pokoje od 3 kor. *Restauracye* i kawiarnie w hotelach Royal i Imperial, nadto restauracya Zakrzewskiego w ratuszu, Wierczaka przy ul. Kopernika i Kaweckiego w Rynku. *Handel śniadankowy* Szlagora, oraz *cukiernia* Horwatha w Rynku.

Sambor liczy 21.000 m., posiada bardzo rozległe przedmieścia o wiejskim wyglądzie. 11000 P., 4000 R., 6000 Ż. Siedziba starostwa, gimnazyum i sądu obwodowego. Miasto przeniesiono w XIV. w. ze Starego Sambora na dzisiejsze miejsce ; zabytków mało. Ogromny *rynek* zdobi na środku *ratusz* z 38 m. wys. wieżą; na fasadzie południowej obraz Niepokalanego Poczęcia M. B. Ratusz zbudowano 1668, odrestaurowano 1844. W archiwum miejskiem przywileje i listy królów od XVI. w. Również pojedyncze cechy posiadają stare archiwa. *Kościół farny,* odrestaurowany z końcem XIX. w., w bocznej nawie tablica pamiątkowa odsieczy Wiednia. W *cerkwi* grobo-

wiec metropolity Atanazego Szeptyckiego († 1779). *Kościół Bernardynów,* dawniej Jezuitów, barok z XVII. w. Za czasów polskich istniał tu jeszcze kościół Dominikanów (w klasztorze dziś koszary) i Brygidek. Na przedmieściu Blich *wały* po zamku wojewody Mniszcha, gdzie odbywały się 1604 przygotowania do wyprawy Dymitra Samozwańca na Moskwę. Koło dworca *park miejski.*

Ludność polska przedmieść Sambora i okolicznych wsi nosi jeszcze piękne *stroje ludowe,* przywdziewane szczególnie na niedzielę do kościoła. Pod Samborem (4 km.) w kościółku *św. Barbary,* odbywa się w czasie Zielonych Świąt malowniczy ze względu na stroje ludowe, odpust.

Stary Sambor (99 km., 347 m. n. m.). Z dworca 1 km., fiakier 80 hal., wózek 60 h. *Zajazdy* Heinberga, Singera i Lehrmanna, *restauracya* Świętnickiego. 4900 m., w tem 1300 P., 1900 R. i 1700 Ż. Miasto istnieje w miejscu, gdzie do XIV. w. był Sambor. Miejsce po zamku nosi nazwę *Powaliszcze.* — Istniało tu niegdyś biskupstwo prawosławne, *cerkiew* (XVIII. w.) stoi na miejscu katedry. Otaczają ją rowy i wały. Nowy *kościół* w stylu romańskim. Koło rynku stara *brama,* resztka jakoby zamku królowej Bony, pozostały też po nim piwnice pod kilku mieszczańskimi domami. W *Smolnicy,* 2 km. na północ, ruiny klasztoru prawosławnych Bazylianek.

Za Starym Samborem zaczynają się niskie wzgórza Beskidów — kolej biegnie aż do Strzyłek doliną Dniestru. Krajobraz niezbyt malowniczy.

Terszów - Spas (104 km., 360 m. n. m.). *Spas* według kronik był w XII. i XIII. w. rezydencyą ruskiego biskupa; po katedrze i zamku pozostały na górze resztki murów i piwnic — obok krzyż. W lecie odbywają się na tej górze koncerty muzyk wojskowych tych pułków, które tu przyjeżdżają na ćwiczenia w strzelaniu. W lecie przyjeżdża tu na wilegiaturę ok. 150 osób — *restauracye* Straszyńskiego i Hausmanna.

7 km. na zachód *Ławrów,* niegdyś letnia siedziba ruskich książąt. Klasztor Bazylianów z kościołem z XVII. w., z bogatem archiwum i biblioteką. W klasztorze tutejszym zmarł jako Bazylianin książę ruski Lew; jego portret w cerkwi. — Po drodze w *Leninie* piękna cerkiew drewniana, oryginalna tem, że jej ściany są nabijane zębami ludzkimi.

Busowiska (107 km., 382 m. n. m.), małe letnisko. Bardzo ładna drewniana **cerkiew* otoczona lipami (p. ilustr. str. 45), w niej stare obrazy, ikonostas, księgi, rękopisy itp. wzięte z dawnej katedry w Spasie. W ołtarzu wsławiona przez Łozińskiego cudowna „Madonna Busowiska". — Niedaleko wsi oryginalna grupa skał, zw. *Dyabelski Kamień.*

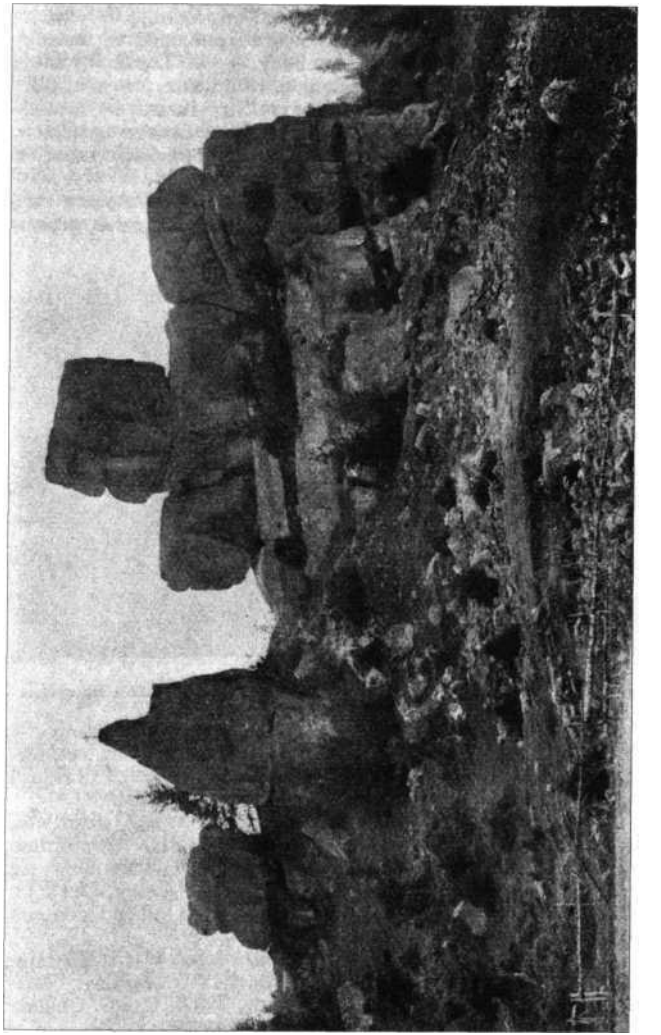

Strzyłki-Topolnica (113 km., 407 m. n. m.). W *Strzyłkach* cerkiew z r. 1792, w niej części ikonostasu ze zniesionego klasztoru Bazylianek w Smolnicy. — W *Topolnicy* letnisko (ok. 150 osób) z pensyonatem p. Rudnickiej; w pobliskiej *Niedzielnicy* ciepłe źródło. — Między Strzyłkami a Busowiskami w *Łużku Górnym* ślady przedhistorycznego gościńca, który jakoby był w użyciu w czasach wędrówek narodów i najazdów tatarskich.

Jasienica Zamkowa (142 km., 407 m. n. m.) z starą cerkwią drewnianą. 8 km. na południe *Smereczka* z ruiną pałacu w opustoszałym parku.

Turka. Fot. M. Grossmann.

Rozłucz (128 km.). Na wzgórku nad wsią piękna *cerkiew* drewniana. 8 km. na południe przez górę *Rozłucz* (933 m.) wieś *Wołcze,* w której znajdują się źródła Dniestru.

Za Rozłuczem w *Jaworze* przejeżdża pociąg dział wód między Dniestrem a Stryjem, potem przejeżdża dwukrotnie Stryj po żelaznych mostach, między którymi znajduje się nieduży *tunel,* jedyny na tej linii po stronie galicyjskiej i po wysokim kamiennym *wiadukcie,* wzniesionym ponad domami miasteczka, osiąga stacyę:

Turka (149 km., 572 m. n. m.). Dworzec w środku miasteczka — dorożka 60 h. *Hotel* Monopol, z restauracyą i kawiarnią Piotra Beischera (13 pokoi po 2 K), nadto Chaima

Hirscha (12 pok.) i Centralny (8 pok.), w rynku. *Pokoje do śniadań* Szczypka i Turski. M. pow. o 11000 m., w tem 1400 P., 3600 R. i 5000 Ż. Nad miastem góruje na wzgórzu barokowy *kościół,* z cudownym obrazem M. B. Ładny budynek *Sokoła,* w zimie obok tor saneczkowy.

Na poł.-wschód biegnie kolejka leśna do *Zawadki* 20 km. na południe w *Wysocku Niżnem* bardzo ładna drewniana cerkiew z wysokimi wieżami, typowymi dla tej okolicy. 20 km. w stronę przeciwną *Łomna* z klasztorem żeńskim i zakładem wychowawczym.

Cerkiewka z Turczańskiego. Fot. Bron. Schworm.

Za Turką w *Jabłonce Niżnej* (skąd biegnie 5 km. kolejka linowa do Boryni) porzuca kolej dorzecze Stryja i wraca w dorzecze Wisły, nad górnym Sanem, gdzie leżą dwie ostatnie stacye po stronie galicyjskiej — Sokoliki i Sianki.

Sokoliki (168 km., 714 m. n. m.). Obok dworca duży tartak, do którego drzewo dowozi kolejka leśna z Stuposian pod Lutowiskami. Punkt wyjścia wycieczek w leżące na zachód szczyty *Halicz* (1555 m.), *Bukowe Berdo* (1343 m.) i *Tarnica* (1348 m.) (P. niżej str. 246.).

Siánki (181 km., 835 m. n. m.), stacya graniczna — dalej jadący muszą się przesiadać na węgierski pociąg. Obok dworca mała *gospoda.* 2 km. na południe *źródła Sanu.* W lesie t. zw. studnia Dobosza. Najwschód kolejka linowa do *Libuchory.*

Użok[1]) (185 km., 859 m. n. m.). Przystanek leży na samej przełęczy Użockiej, na granicy węgiersko-galicyjskiej. Jadący do Użoku nie powinni się dać zmylić fałszywej nazwie stacyi i wysiadać już tutaj, miasteczko Użok leży bowiem znacznie niżej w dolinie, w odległości 8 km., a znajduje się w niem przystanek kolejowy *Tüzhegy.*

Za przystankiem na przełęczy zaczyna się partya, która **jest bezsprzecznie** ** ***najpiękniejszą linią kolejową północnych Karpat.* Teren opada tu stromo w dół, więc linia kolejowa

Bieszczady: Ostra Hora (1408 m.). Fot. inż. Z. Hetper (z wyc. K. T. N.).

schodzi w dolinę Ungu licznymi serpentynami, przechodząc w kilku tunelach i zgrabnych i wysokich wiaduktach z jednego zbocza góry (Kińczyka Bukowskiego 1251 m.) na drugą, w ten sposób, że tą samą okolicę widzi się raz z tej, drugi raz z przeciwnej strony wagonu, a pojedyncze partye linii leżą jedne pod drugimi. W dole widać ciągle Użok i Wołosiankę. Po drodze na zboczu góry mija się przystanek *Czorbadomb* (192 km.), znacznie niżej *Tuzhegy,* właściwy przystanek dla miasteczka Użoku. W lecie znajduje się tu niewielki zakład

[1]) O podróży po Węgrzech p. uwaga str. 188.

wodoleczniczy z restauracyą i koncertuje orkiestra cygańska. Za przystankiem przekracza kolej na bardzo wysokim *wiadukcie* Ung, poczem zakreśla łuk, przerwany tunelem na jego lewym brzegu.

Wołosianka (Hajasd, 204 km.) leży już na końcu wszystkich tunelów, wiaduktów i serpentyn; spojrzawszy w górę widzimy na stokach góry pojedyncze partye linii kolejowej i otwory tunelów. — Obok stacyi duża karczma.

Dalej biegnie linia kolejowa piękną doliną Ungu, której zbocza porastają liściaste lasy. Na lewo wznoszą się szczyty Połoniny Równej i Ostrej Hory. Pierwszem większem miasteczkiem, a równocześnie ostatnią stacyą mającą jeszcze znaczenie dla polskiego turysty i wycieczkowca jest:

Berezna (Nagy berezna, 242 km.), nieduże miasteczko rusko-żydowskie z pokostem węgierskim; dość porządny hotel (szalloda) i restauracya (vendeglo). — Kończy się tu już ruskie terytoryum etnograficzne — w najbliższej na zachód wsi *Ublii* zaczynają się Słowacy.

Berezna może być od wschodu punktem wyjścia wycieczki na **Vihorlat** (p. niżej str. 271).

10. Bieszczady.

Jest to najniższe pasmo Wschodnich Karpat, łączące się od zachodu z Beskidem Środkowym, od wschodu graniczące z Gorganami. Za ich granicę wschodnią można przyjąć dolinę Świecy i Mizunki, od których począwszy zmienia się zupełnie charakter gór, występują typowe dla Gorganów głazy i kosodrzewina; granica zachodnia natomiast nie da się oznaczyć równie ściśle, a pierwsze pasma Bieszczad nie wiele się różnią od sąsiednich Środkowego Beskidu. Można jako granicę przyjąć albo dolinę Sanu i Osławy, albo lepiej jeszcze Sanu i Solinki. Podgórza Bieszczad, otaczając półkolem równinę nad Dniestrem i Strwiążem, zachodzą aż po Przemyśl.

Jako teren turystyczny przypominają Beskidy Zachodnie, lecz nie mają ich udogodnień i frekwencyi. Główne pasmo składa się z szeregu równoległych pasm górskich, biegnących z półn.-zach. na poł.-wschód, które oddziela od siebie szereg głębokich podłużnych i poprzecznych dolin Sanu, Solinki, Strwiąża, Dniestru, Stryja, Oporca, Oporu i Sukieli. Po stronie galicyjskiej brak w tem pasmie wybitniejszych grup górskich; stosunkowo najcharakterystyczniejsze są położone na zachód od Sianek Halicz (1335 m.), Rawka (1280 m.) i Bukowe Berdo (1343 m.), oraz wysoki grzbiet górski między

Siankami a **Ławocznem,** zakończony stożkiem Pikula (1405 m.), **najwyższego** szczytu galicyjskich Bieszczad. Natomiast po stronie węgierskiej wznoszą się dwa wysokie i charakterystyczne pasma Bieszczad: Połonina Równa (1478 m.) wraz z Ostrą Horą (1408 m.), niedaleko Użoku, oraz Połonina Borżawa nad **Wołowcem,** do której należy najwyższy szczyt Bieszczad Stoh (1679 **m.).**

W odróżnieniu od Gorgan są Bieszczady gęsto zaludnione — wsie zachodzą wszędzie w głąb gór, chaty jednak są przeważnie skupione w dolinach, a nie porozrzucane po stokach gór, jak na **Huculszczyźnie.** Wsie po obu stronach granicy zamieszkują ruscy górale, zwani **bojkami;** nie odznaczają się oni ani urodą, ani pięknymi strojami. — Lasy niegdyś

Dolina Oporu w **Hrebenowie.** Fot. Walery Nowicki (z wyc. A. K. T.).

duże, dziś przeważnie wytrzebione; kosodrzewiny, a tem mniej limb nie ma nigdzie. Po stronie galicyjskiej przeważa świerk, po węgierskiej buk. Ścieżek specyalnie turystycznych i znaczonych niema. Na większość szczytów prowadzą jednak wyrazne ścieżki, a nawet jezdne drogi, używane w zwózce drzewa i siana; na Zełeminie, Stohu i Połoninie Równej ścieżki myśliwskie. Schronisk specyalnie dla turystów budowanych w górach tych brak; spotykamy jedynie domki myśliwskie, a na Stohu t. zw. serownie dla prowadzenia wzorowego gospodarstwa na połoninach.

* *Tereny narciarskie* Bieszczad są najlepsze w Karpatach. Odnosi się się to w pierwszej linii do okolic Sławska, oraz do połonin Stohu. Na dobroć tutejszych terenów składają się trzy okoliczności: łagodne nachylenie stoków, usuwające niebez-

pieczeństwo lawin i tworzenie się nawiasów — brak lasów, z wyjątkiem podnoszących urok krajobrazu **pojedyńczych** świerków, a wreszcie długa i trwała zima, bez wiatrów halnych i nagłych odwilży i idący za tem bardzo głęboki śnieg. — *Jezior* bardzo mało; wśród nich najpiękniejsze t. zw. Morskie Oko koło **Dębiny. Klauz** nie ma. — *Skały* nieliczne, lecz stosunkowo większe i piękniejsze niż w innych częściach Beskidu. Z większych szczytów występują one na **Bukowem** Berdzie, Ostrej Horze i Pikulu, który od południa ma skaliste,

Na Wielkim Wierchu **(1598 m.).** Fot. D. **Połątkiewicz** (z wyc. A. K. T.).

prostopadłe ściany. O wiele piękniejsze są jednak oryginalne i fantastyczne grupy skał, występujące po stronie północnej pasma w Busowiskach, **Uryczu,** Rozhurczu i Bubniszczach. Główne stacye turystyczne: **Skole,** Hrebenów, Sławsko, Wołowiec i Sianki.

Najważniejsze wycieczki szczytowe:

1) **Paraszka** (1271 m.), **szczyt** widoczny w dnie wyjątkowo pogodne nawet z Kopca Unii Lubelskiej we Lwowie, dominujący nad doliną Stryja i Dniestru, wznosi się na zachód od Skolego. Według legendy nazwa szczytu pochodzi od tegoż

imienia córki ks. Światosława, która na tym szczycie jest pochowaną. *Drogi:* a) *z Synowódzka* 3½ — 4 godz. przez Korczyn i dol. Wielkiej Riczki lub Kruszelnicę i Dział ku szczytowi od północy; ostatnia część drogi bardzo stroma; b) ze *Skolego* w 3 godz. grzbietem przez Korczanki. Początkowo wiedzie tu jezdna droga, zaczynająca się zaraz po przejściu mostu nad torem kolejowym za stacyą w Skolem w stronę Demni. Zaraz na początku doliny zbacza ona w prawo na grzbiet i biegnie nim aż do Korczanek — dalej prowadzi już tylko niewyraźna ścieżka. Kilka szczytów Korczanek można

Bieszczady: Paraszka (1271 m.). Fot. inż. M. Dudryk (z wyc. K. T. N.).

ominąć północną stroną; c) z Hrebenowa w 5 godz. przez Światosław, potem na zachód początkowo gościńcem, potem torem kolejki leśnej przez Korostów do ujścia Krasnego Potoka, w końcu ścieżką biegnącą jego doliną (szałasy) wprost od południa na szczyt Paraszki. — Potrzebna mapa 1:75000 Skole 9. XXIX. — Widok ładny na Synowódzko, oraz miasto Stryj; Doliny Oporu i Skolego nie widać, widać natomiast skały w Uryczu i Bubniszczach.

2) ***Zełemin** (1167 m.) szczyt dominujący nad Skolem, chociaż niższy od Paraszki przewyższa ją pięknością widoku. *Drogi:* a) najkrótsza (2 godz.) od południa z Hrebenowa lub Zełemianki. Biegnie ona od mostu na Oporze w środku wsi

3 km. ku wschodowi doliną potoczka, następnie zbacza w lewo ku północy, stromo w górę przez las i połoniny ku szczytowi, b) ze Skolego (3 godz.) należy iść 3 km. gościńcem za Demnię, przejść tu przez Opór, a zaraz za mostem zaczyna się wygodna ścieżka, wiodąca po części serpentyną lasem, po części grzbietem wprost ku szczytowi. *Widok* stąd bardzo piękny; na północ u stóp widać Skole, dalej Synowódzko, jeszcze dalej równinę, gdzie leży Stryj i Mikołajów; na zachód grzbiet Korczanek z Paraszką i dol. Oporu, w dole na

Bieszczady: Pikul (1405 m.). Fot. ftdam Konopczyński (z wyc. A. K. T.).

południe Hrebenów i Tuchlę, nad nimi Stoh i Pikul, a od wschodu Gorgany. Niedaleko szczytu, od wschodu, stoi widoczny ze szczytu domek myśliwski. — Na wschód łączy się z Zełeminem grzbiet, w którym znaczniejszymi wzniesieniami są *Kodrawiec* (1240 m.) i *Mudny* (1262 m.).

3) **Trościan** (1235 m.), na wschód od Sławska, w lecie bez znaczenia, w zimie najpopularniejszy i najlepszy **szczyt narciarski.* Wyjazd (3 godz.) zazwyczaj od schroniska grzbietem od północy przez Prysłop, znakomity zjazd wschodniem ramieniem przez Orszowiec do Tarnawki. Ze szczytu doskonały przegląd terenów narciarskich okolic Sławska.

4) ***Pikul** (1405 m.) **leży** na granicy **węgierskiej,** w znacznej odległości od linii kolejowych. Szczyt odznacza się prostopadłymi skałami od strony południowej i dwoma bardzo charakterystycznymi wałami równoległymi od strony północnej. Droga względnie najbliższa z *Wołowca;* jedzie się wózkiem 19 km. gościńcem przez Wereczkę do *Małej Bystrej* (Varanno), wioski położonej u stóp Pikula od wschodu; stąd jeszcze 3 godz. do szczytu bukowym lasem bez podszycia i nagim grzbietem. Cokolwiek dalszą jest droga od strony południowej z *Serbowiec,* skąd wiedzie łatwa do pobłądzenia jezdna droga do domku myśliwskiego pod Pikulem. Na zachód od szczytu ciągnie się szereg mało co niższych połonin, jak *Starostyna, Drohobycki Kamień* i inne. Idąc nimi zejść można do Użoku.

5) ***Stoh** (1679 m.), najwyższy szczyt Bieszczad. Znajduje on się w **pasmie** Borżawy, najbardziej na wschód wysuniętej grupy Bieszczad Węg. Ma ona trzy ramiona, schodzące się w *Wielkim Wierchu* (1598 m.). Lasy liściaste dochodzą zaledwie do 1200 m. — wyżej nagie połoniny bez kosodrzewiny. Drogi: a) droga jezdna z *Wołowca* przez Płaj, zaczyna się na rampie kolejowej, 1 km. od dworca w Wołowcu w stronę Swalówki i biegnie lasem aż do serowni pod Płajem (4 godz.). Dalsza droga prowadzi szerokimi trawiastymi upłazami przez szczyt W. Wierchu (3 godz.); b) t. zw. *Cesarska Ścieżka* (Kaisersteg), zbudowana przed kilkudziesięciu laty dla cesarza, zaczyna się 1 km. na południe od przystanku w *Oszy* (Osszatelep) i biegnie w zakosy bukowym lasem na połoninę Skalankę, skąd wprost na Stoh — 5 godz.; c) nowo zbudowana wygodna serpentynowa ścieżka z *Weczy* (Yoscitelep) do domu myśliwskiego pod Stohem — 5 godz. Ponieważ Wecza leży na poziomie 250 m. ma się tu do pokonania 1400 m. *W zimie* **najwygodniejsze** wyjście z Wołowca przez Płaj — **zjazd** znakomity północnem ramieniem W. Wierchu do wsi *Hukliwej* (Zugo), skąd na stacyę w Swalówce. * *Widok* ze szczytu niezmiernie daleki na całe Bieszczady, Gorgany, oraz ginące w sinej dali węgierskie stepy, nad którymi wznosi się Stoh **niemal** bezpośrednio o 1500 m.

6) **Halicz** (1335 m.) wraz z sąsiednimi szczytami *Bukowe Berdo* (1313 m.) i *Tarnicą* (1348 m.) stanowi najbardziej na zachód wysuniętą grupę w granicznym grzbiecie Bieszczad, już w dorzeczu górnego Sanu. Za punkt wyjścia można obrać stacyę w *Siankach,* lub jeszcze lepiej w *Sokolikach,* skąd zaczyna się piękna i dzika dolina **Sanu;** jej najpiękniejszy * przełom między Dydiową a Stuposianami (do których też się można dostać kolejką leśną z Sokolik). Z wioski *Tarnawy Niżnej* (8 km. od Sokolik), od cerkwi, zbacza w poł.-zach. kierunku, w górę jezdna droga, wiodąca wprost na połoninę na szczycie Halicza (od Sokolik 6—7 godz.). Z niego przejście połoninami na Bukowe Berdo, które od południa przedziela głęboka przełęcz od Tarnicy. Od południowej strony mają te szczyty, podobnie jak **Pikul,** skaliste żebra. Widok bardzo rozległy.

7) **Połonina Równa** (1482 m.) i *Ostra Hora* (1408 m.), najwyższe po Stohu wzniesienia Bieszczad, leżą już w całości na węgierskiej stronie. Szczyt pierwszej jest to długa na 3 km., płaska połonina, druga zaś ma podobnie jak Pikul, wierzchołek skalisty i stożkowaty. Obie oddziela głęboka przełęcz. Prowadzą na

Bieszczady: Stoh (1679 m.). Fot. Adam Wisłocki (z wyc. A. K. T.).

nie liczne, dobre ścieżki myśliwskie i pasterskie, sporo tu szałasów i domków myśliwskich. Najbliższe **stacye** kolejowe oddalone po przeszło 30 km. — są to Czontosz (za Siankami) i Wołowiec za **Ławocznem.** Na zachód od nich leży śliczna * dolina Luty.

25. Stryj - Chyrów.

Odległość 103 km., czas jazdy 3 godz. Linia biegnie przeważnie monotonną równiną, lub okolicą lekko pagórkowatą.

***Drohobycz** (29 km., 284 m. n. m.). Dworzec oddalony od miasta 4 km. — w samem mieście znajduje się przystanek „Drohobycz Miasto“ położony na linii do Bory sławia. Dorożka z dworca 2 K, z przystanku 1 K. *Hotele:* Scholza, „Roma“, „Europejski", „Bristol", „Boulevard“ (od 3 K). Najlepsza *restauracya* z kawiarnią F. Leperda, przedtem Scholza. *Restauracya* F. Schweitzera i Schuchtera. *Pokoje do śniadań* Arwaya i Drabika. *Cukiernie* Sinner i Gałganek.

Drohobycz liczy 35000 m. (12000 P., 7500 R. i 15500 Ż.), siedziba starostwa, urzędu górniczego, gimnazyum. Znaczny

Cerkiew św. Jura w Drohobyczu. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

handel i przemysł. Wzrost miasta datuje się dopiero od założenia kopalni nafty w sąsiednim Borysławiu. *Kościół farny* w Rynku, fundowany w r. 1392 przez króla Jagiełłę, obok katedry lwowskiej najstarszy gotycki kościół Galicyi Wschodniej. Wewnątrz piękne freski — ornamenta i ołtarze barokowe. W ołtarzu dobry obraz M. B. Dolabelli. Pomnik alabastrowy Ramułtowej z XVI. w. Kaplica baptisteryum z symbolami chrztu i epitafiami po ścianach. Obok kościoła *wieża* z dawnej strzelnicy, w niej kaplica pogrzebowa z freskami. W r. 1648 Kozacy wyrżnęli w tutejszym kościele mnóstwo mieszczan, którzy tu szukali schronienia. *Cerkiew Bazylianów* jest dawnym kościołem Karmelitów. Na przedmieściu Zawieża stoi ***cerkiew św. Jura,* uchodząca za najpiękniejszą drewnianą cerkiew Galicyi. Zdobią ją trzy kopuły i galerya — obok dzwonica w tym samym stylu. Wewnątrz freski z r. 1691. Na przedmieściu Zwarycz równie stara (r. 1661) drewniana *cerkiew św. Krzyża,* w zupełnie odmiennym stylu od poprzedniej, z wieżą i galeryą u frontu. Wnętrze ma ślady dawnych **fresków. Trzecia *cerkiew św. Paraskewii.***

Z zakładów przemysłowych Drohobycza największą jest położona niedaleko dworca ****państwowa* odbenzyniarnia,** zbudowana w r. 1910 dla przetwarzania ropy z Borysławia. Zatrudnia ona 300 robotników, obliczona jest na przetwarzanie 45000 cystern ropy rocznie, przetwarza jednak faktycznie tylko 20000 cystern, t. j. trzecią część całej produkcyi Galicyi i Bukowiny. W Modryczu i Dąbrowie kołpieckiej posiada ona ogromne rezerwoary na ropę, połączone rurami. Zwiedzać ją można za zgłoszeniem w dyrekcyi. *Salina* drohobycka założoną została jeszcze w r. 1340.

Wycieczki: 14 km. na północ do *Wróblowic,* gdzie znajduje się w pałacu hr. Tarnowskiego wiele dzieł sztuki, szczególnie Grottgera, który tu przez czas dłuższy przebywał — obok park z olbrzymimi dębami. 20 km. na południe *Podbuż,* miasteczko w górzystej okolicy, gdzie na lato przyjeżdża pewna ilość osób na kuracyę żętyczną.

Z Drohobycza wiodą dwie linie lokalne; obie po 12 km. długości, na południe do Borysławia i na wschód do Truskawca. Na końcu pierwszej leży:

***Borysław** (353 m. n. m.). Do środka miejscowości 2 km., fiakier 1·60 K, do Tustanowic 5 km., fiakier 2·40 K. *Hotel* z *restauracyą* Mamci, ul. Pańska (pok. od 4 kor.), nadto restauracya Kubaja. *Pokoje do śniadań* Sikorskiego i Ostrowskiego, *cukiernia* Nowości, *kawiarnia* Doeflera (dobra muzyka), wszystko przy ul. Pańskiej. Jadąc do Borysławia w interesach handlowych, lepiej zatrzymać się w sąsiednim Drohobyczu.

Borysław liczy wraz z sąsiednimi Tustanowicami i Wolanką, z którymi tworzy jedną całość, 28.000 m., w czem 7000 P., 5000 R. i 16000 Ż. Obie miejscowości przedstawiają się jak las szybów naftowych i zbiór rezerwoarów, wśród których stoją nędzne i krzywe domki. Są one tak brudne i zaniedbane, że podobnych (nawet w przybliżeniu) nie znajdzie w całej Galicyi. Borysław posiada tylko jedną ulicę, — Tustanowice z Wolanką również jedną, zresztą komunikacya odbywa się przez pola lub łożyskami potoków. Chodniki zastępują deski, położone z boku ulic, które całymi miesiącami zalega niezmiernie głębokie błoto. Mimo, że w ciągu pół wieku

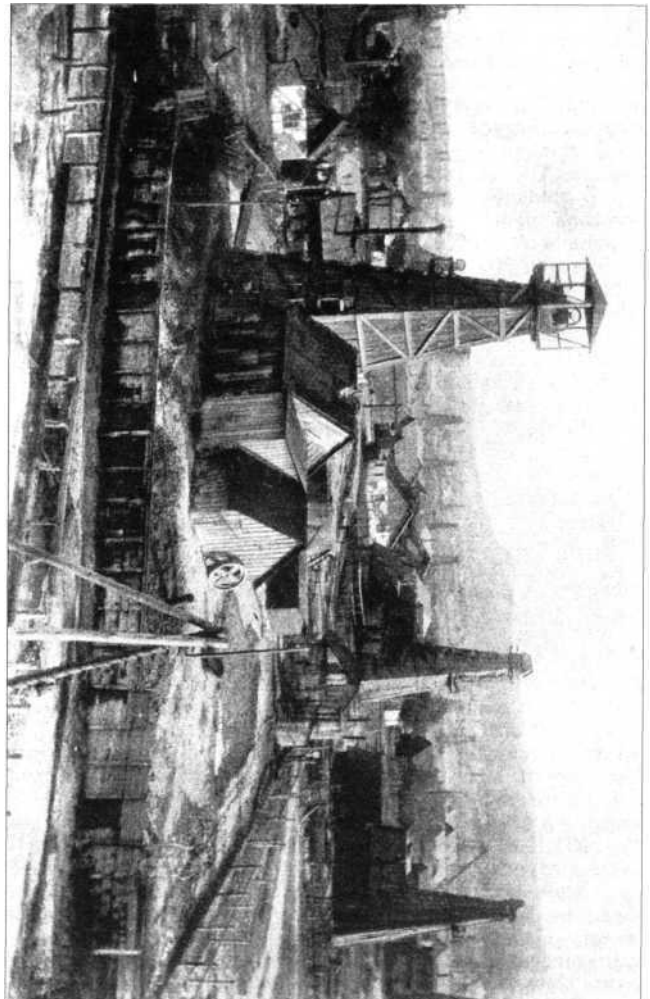

tylu ludzi z kraju i zagranicy wywiozło stąd milionowe fortuny, dla podniesienia Borysławia i umożliwienia jego mieszkańcom znośnej egzystencyi, nie mówiąc o wygodach, nie zrobiono niczego. Przedstawia się on dotychczas raczej jak obóz, niż jak miejscowość przemysłowa, to też każdy, nawet robotnik, który tu przybywa, stara się, wycisnąwszy jak najwięcej pieniędzy w krótkim czasie, czem prędzej wyjechać. Szczepanowski nazwał Borysław „galicyjskiem piekłem".

Tustanowice: Pożar szybu Oil City w r. 1908. Fot. A. Konopczyński.

Wzrost Borysławia datuje się od r. 1860. Dziś większość kopalni znajduje się w Tustanowicach. Przeważnie należą one do cudzoziemców (Niemców, Anglików, Francuzów, Belgów) lub obcych spółek. Widzenia godne są nie tyle kopalnie nafty, wierconej wedle systemu kanadyjskiego, ile *kopalnie wosku ziemnego;* można je zwiedzać za zgłoszeniem w dyrekcyach. Bardzo ciekawe są * wybuchy szybów naftowych, oraz ** *pożary szybów*, szczególnie jeżeli się pali szyb wybuchający, jak to było w r. 1908, gdy pożar wybuchającego szybu Oil City, podobny do wybuchu wulkanu, trwał przez cztery miesiące, pochłaniając codziennie tysiące cystern ropy. Godną wi-

dzenia jest też *stacya kolejowa,* która wygląda jak gdyby podrutowana rurami, którymi płynie ropa ze zbiorników do cystern; dziennie wyjeżdża stąd kilkanaście pociągów z ropą. Na górze nad stacyą stoją olbrzymie żelazne *zbiorniki ropy.*

W okolicy **Borysławia** liczne kopalnie nafty; na południe prowadzi przez góry piękny serpentynowy gościniec (12 km., dorożka 6 K) do *Schodnicy,* dawniej również bardzo ożywionej miejscowości z kopalniami nafty, dziś z powodu wyczerpania ropy podupadłej. Szybów dużo, lecz przeważnie nieczynnych. Hotelu ani restauracyi nie ma.

***Truskawiec** (360 m. n. m.). Dworzec w samym zakładzie. *Hotel* zakładowy, w sezonie dwie *restauracye* i cukiernia, dwa pensyonaty, kilkadziesiąt will o 1000 pokojach do wynajęcia. Największe i najelegantsze wille: „Grażyna" (Kuschowej), pod Matką Boską (dr. Pelczara), „Świtezianka" (dr. Praschila), Janina (Białkowskiej), „Saryusz" (Rozwadowskiej). Zakład kąpielowy posiada 8 *źródeł* mineralnych, z nich najpopularniejsza „Naftusia", których wody są skuteczne w chorobach serca, żołądka i nerek, oraz łazienki mineralne. W sezonie 6 lekarzy. Taksa 12 K. Dobra orkiestra zakładowa — częste zabawy, koncerty, festyny. Frekwencya 6000 osób, w połowie Żydów. Bardzo rojno jest w Truskawcu na deptaku w niedzielę popołudniu, gdy przyjedzie tu mnóstwo osób z sąsiedniego Borysławia, **Drohobycza** i **Tustanowic.** Dokładniejsze szczegóły w prospektach ilustrowanych, który wysyła zarząd zakładu.

Okolica pagórkowata — góry dopiero w dość znacznej (6 km.) odległości w stronie południowej; lasów mało. Przechadzki na wzgórze *Worołyszcze* (30 min.) z mleczarnią, skąd piękny widok, do *źródła Zofii* (3 km.) i do lasu *Lipki* (4 km.).

Najpopularniejszą wycieczką w Truskawcu, jak również w Borysławiu, są * **skały w Uryczu.** Z Borysławia (19 km., 5 godz.) wiedzie droga przez Tustanowice, potem jezdną drogą lasem ku południowi; z Truskawca doliną Worotyszcza na *Popoweską Górę* (818 m.), poczem łączą się obie na *duchowym Dziale* (942 m.), najwyższem wzniesieniu okolicy. Rozległy stąd widok na północ, na Podkarpacie i dolinę Dniestru, piękny na południe na szczyty Bieszczad z dominującą nad nimi Paraszką. Przez Turkowy Dział schodzi się stąd ścieżką w dół, wprost ku skałom. Do Urycza wiodą też jezdne drogi ze Schodnicy (8 km.) i doliną Stryja z Synowódzka (24 km.).

Skały owe, kształtów fantastycznych, znajdują się o 1 km. na północ od wsi, w dolinie niedużego potoku; stanowią one trzy grupy. W grupie wschodniej stoi kilka samotnych skał, w grupie środkowej, najważniejszej, oddzielonej od poprzedniej głęboką doliną, wznoszą się dwie skały, jak wieże nad dziedzińcem, a od nich biegnie w dół jak gdyby grzebień skalisty z postaciami mnichów w kapturach; grupa trzecia, znacznie na zachód, za potokiem, jest mało widoczna z powodu zarośnięcia lasem. W grupie środkowej ślady murów

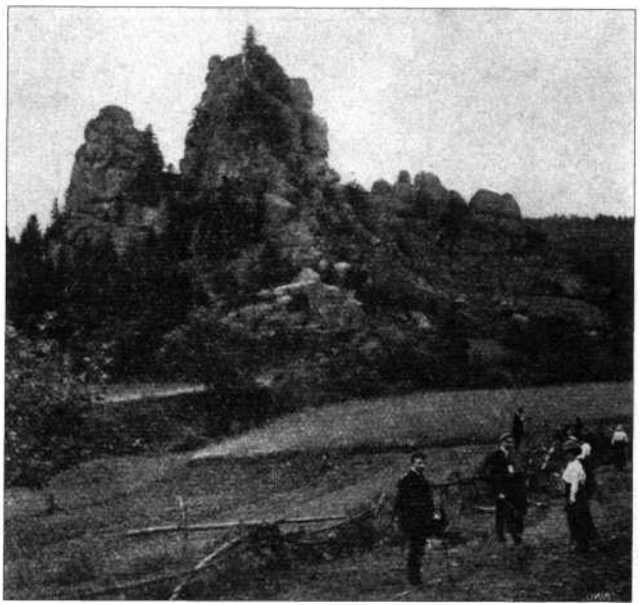

Urycz. Fot. inż. Czesław Pawłowski (z wyc. A. K. T.).

i piwnic dawnego zamku *Tustań,* którego dzieje wspominają legendy (Kaczkowski: „Olbrachtowi rycerze"). W pojedynczych skałach są kute otwory niewiadomego przeznaczenia i pochodzenia, zaczynające się często od szczytów. Na główną skałę środkowej grupy wyjście możliwe przy pomocy rąk, lecz dość trudne, na inne skały jedynie przy pomocy liny.

Między **Drohobyczem** a **Truskawcem** leży ***Stebnik,*** wieś posiadająca znaczną **salinę** (zwiedzanie za zgłoszeniem) i kąpiele solankowe.

Dorożów (49 km.). Na pagórku Dębina ruiny klasztoru Bazylianów — obok kaplica.

Sambor (71 km.) **p.** wyżej, str. 235.

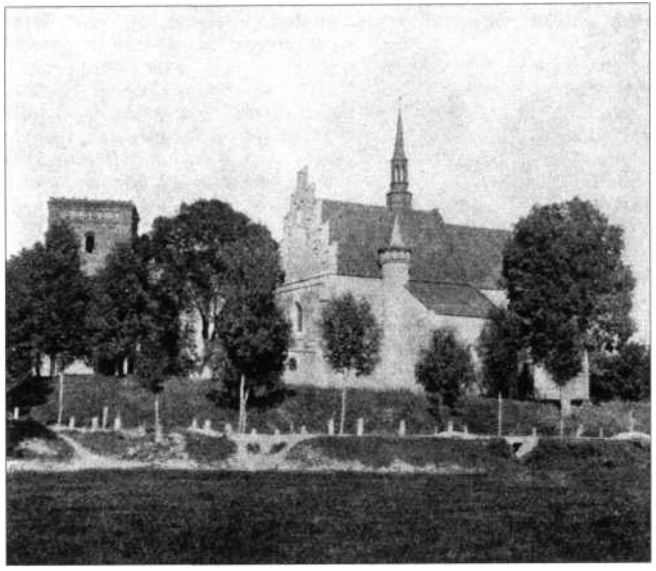

Kościół w **Felsztynie.** Fot. **R. Wójcicki.**

*** Felsztyn** (94 km., 325 **m.** n. **m.),** miasteczko bezpośrednio obok dworca, z 1550 **m.,** w **tem** 550 P., 150 **R.** i 850 **Ż.** Zajazdów i **gospód** niema. Jest to dawny gród Herburtów i dzieje jego są od XIV. w. związane z dziejami tej rodziny. * *Kościół* niegdyś obronny, z XVI. w., gotycki, należy do najcenniejszych i najstarszych zabytków architektury we wschodniej części kraju. Odnowiono go stylowo w r. 1904 (staraniem ks. Józefa Watulewicza, obecnego proboszcza, autora monografii Felsztyna). Nad sklepieniem w presbiteryum posiada polichromię z początków XVI. w. wykazującą przejście od gotyku do renesansu. Na lunetach gotyckich żeber obok orła polskiego, herby Herburtów, Korczak, **Nałęcz** i Ogończyk. Dwa **rzeźbione** ołtarze drewniane z XVI. w. i trzy ówczesne portrety Herburtów. Do najważniejszych zabytków kościoła

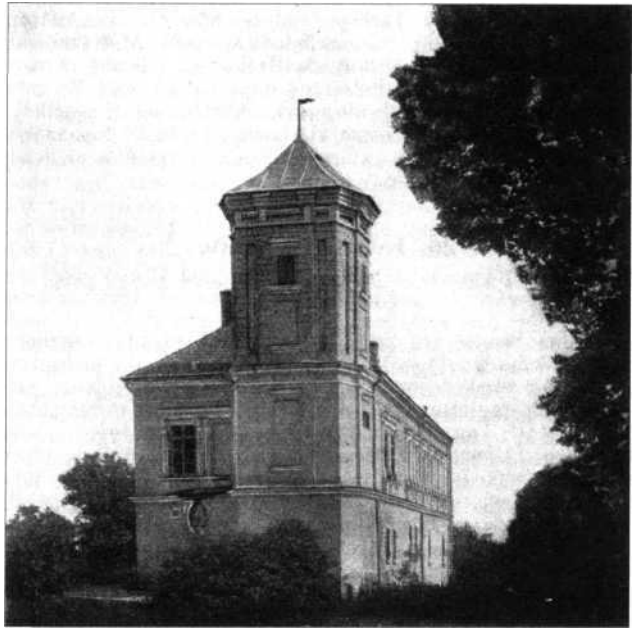

Zamek w **Laszkach.** Fot. Wilhelm **Mészáros.**

należą *grobowce Herburtów.* Jest tu gotycka płyta nagrobkowa chorążyny Herburtowej z r. 1495., alabastrowy renesansowy *pomnik Walentego Herburta, biskupa przemyskiego, legata Polski na sobór trydencki, pomnik historyka i jurysty Jana Herburta z żoną, oraz cenny *pomnik jego syna Krzysztofa Herburta († 1558). — Obok kościoła stoi bardzo charakterystyczna czworograniasta *baszta obronna* Herburtów z XIV. w.,

najstarszy zabytek okolicy. Prowadziła przez nią brama wjazdowa, dziś zamurowana.

1·5 km. od Felsztyna (wózek 1 K.) leży miasteczko **Laszki Murowane.** W nim *zamek* niegdyś obronny, renesansowy, zbudowany w XVI. w. przez **Andrzeja** Tarłę, potem należał do Mniszchów, dziś do Krasickich. Z dawnej ogromnej budowy zachowało się tylko skrzydło wschodnie z basztą, na której widnieją herby Tarłów i Mniszchów. W zamku tym oświadczył się Dymitr Samozwaniec Marynie Mniszchównie i stąd wyruszył orszak ślubny do Krakowa.

5 km. na północ od Felsztyna duża polska wieś *Sąsiadowice,* ze starym, niegdyś obronnym klasztorem Karmelitów. W refektarzu portret Erazma Herburta. Ludność Sąsiadowic nosi bardzo ładne stroje, które można podziwiać w niedzielę lub na dorocznym odpuście 26. lipca.

26. Lwów-Jarosław.

Odległość 134 km., czas jazdy **poc. osob.** 4 godz., posp. 2½ godz. **Stacye:**

Zimna Woda (10 km., 309 m. n. m.) niegdyś znaczne, dziś z powodu wycięcia lasu i rozwoju Brzuchowic podupadłe letnisko, tuż obok dworca.

Gródek Jagielloński (34 km., 279 m. n. m.). Odległość do miasta 1½ km., fiakier 1 K, *Zajazd* **Rattnera,** *restauracya* **Krzyżanowskiego** i w Resursie urzędniczej. Miasto liczy **13000 m.,** w tem 5000 P., 4500 R., 4400 Ż. Na rynku *pomnik Władysława* **Jagiełły,** który tu zmarł w r. 1434, jadąc na Ruś dla odebrania hołdu hospodara wołoskiego. **Presbiteryum** *kościoła* pochodzi z jego czasów, nawa cośkolwiek **późniejsza.** W miejscu, gdzie stał dawniej zamek, po drodze na dworzec, *park* zwany królewskim. Piękna *cerkiew* drewniana na przedmieściu. Gródek leży nad ogromnym *stawem,* zwanym w północnej części **Drozdowskim,** obszaru 1000 morgów, przeważnie **zarosłym** szuwarem; na jego brzegu **stacya** *doświadczalna* instytutu zoologicznego uniwersytetu lwowskiego. — 4 km. na południe, również nad dużym stawem, leżą *Czerlany* z fabryką papieru bar. Kolischera, którą można zwiedzić za zgłoszeniem w zarządzie.

Sądowa Wisznia (53 km., 225 m. n. m.) miasteczko o 5000 **m.,** 1400 P., 2100 R. i 1500 Ż., oddalone od dworca 1½ km., dorożka 80 h. w nocy 1 kor. Zajazdu nie ma. *Pokój do śniadań* T. Danylak i K. Greiss. *Kawiarnia* na dworcu. Kościół farny nowy i kościół Reformatów z XVIII. w. Pałac

z dużym parkiem. Blisko miasta *mogiła* tatarska z resztą murów i piwnic. Ulubiona przechadzka na *Uroczysko,* gdzie stoi święty **dąb** z wrośniętym obrazem M. B. Obok w lesie altana, stawek i siarczane **źródło,** zwane Dyabelską Studnią. — W okolicy ogromne, przeważnie zalesione, wydmy piaszczyste.

Mościska (75 km., 206 m. n. m.), m. pow. o 5000 m. w **czem** 1800 P., 500 R. i 2700 Ż. Odległość od dworca 4 km., dorożka w dzień **1·20** K, w nocy 2 K. *Zajazdy* Leiba Siegla i Heni **Fränkel.** *Pokoje do śniadań* M. Marx i J. **Grajny.** Miasto było dawniej otoczone wałami, których resztki zachowały **się** w stronie północnej i południowej, są też fundamenta jednej z bram. *Pałac* hr. Cetnera w miejscu dawnego zamku. *Kościół* z XVII. w., złupiony w 1648 doszczętnie przez Kozaków. Drewniana *cerkiew* św. Jura z przed 400 lat. Mościska znane są z jarmarków na konie (24. czerwca i 2. listopada), oraz z przysłowia „fujara z Mościsk". — Wycieczki do pałaców w *Rudnikach* (1½ km. 80 hal.) i do pałacu w *Krysowicach* (9 km., 2 K.).

Medyka (87 **km.,** 206 m. n. m.). Znajduje się tu ogromny *park dworski, uchodzący dawniej za najpiękniejszy park prywatny Galicyi — w nim drzewo pamiątkowe na cześć Jagiełły, który miał się tu zaziębić, słuchając śpiewu słowików, a w kilka dni potem zmarł w Gródku. We dworze, dawniej Pawlikowskich, znajdowała się niegdyś duża biblioteka i zbiór dzieł sztuki, które w r. 1849, gdy dwór zajęto na szpital wojskowy dla wojsk rosyjskich, idących na Węgry, zostały przeniesione do Lwowa. Wstęp do parku wolny. Z innych pamiątek znajduje się tu dom powstańców z r. 1863, oraz mogiła, kryjąca jakoby zwłoki poległych pod Przemyślem Polaków i Węgrów.

Przemyśl (99 km., 203 m. n. m.). Dworzec w środku **miasta:** *dorożka* 60 h. w dzień, 1 K. w nocy. *Hotele* Victoria przy ul. Mickiewicza, **Royal,** City i Grand naprzeciw dworca, Europejski ul. Kolejowa; pokoje 2—6 K. *Restauracye* Hubera przy ul. Kościuszki, Dienstla na dworcu (wieczorem muzyka wojskowa) i w hotelach Grand i Victoria. *Pokoje do śniadań:* Szlagor, ul. Grunwaldzka; Cieśliński, ul. Kolejowa; Kuszewski, ul. Dworskiego; Strachowski, Rynek; Narodna Torhowla. *Mleczarnie:* Hygieniczna, Rynek 28; Szafran, Rynek; Jadach, ul. Mickiewicza. *Kawiarnie:* **„Grand", „Elite"** i „Edison" przy ul. Mickiewicza; „Habsburg", Wybrzeże Fr. Józefa. *Cukiernie* Wojtowicza na Rynku, Karpińskiego przy ul. Kościuszki, Rosiewicza przy ul. Kolejowej.

Przemyśl liczy wraz z wojskiem 56000 **m.;** wśród ludności cywilnej 22000 P., 9500 R. i 16000 Ż. Jest siedzibą biskupów **rzym.-** i gr.- kat., komendy korpusu i pierwszorzędną

twierdzą od r. 1873, z blisko 10000 załogi. Stare miasto leży na prawym brzegu Sanu u stóp Góry Zamkowej, nowe przedmieście Zasanie na lewym, płaskim. Oba brzegi łączą trzy mosty. Położenie miasta bardzo ładne — widok najlepszy z lasu „na Budach" za Zasaniem.

Przemyśl jest jednem z najstarszych, jeżeli nie najstarszem miastem Galicyi. Według Długosza założył go w VII. w. książe Przemysław. Od r. 980—1340 pozostawał pod rządami różnych władców ruskich i był widownią ustawicznych walk i sporów polsko-rusko-węgierskich. W 1340 zajął go Kazimierz Wielki, który tu zbudował zamek; 1365—1387 należał do Węgier. W XV.—XVIII. w. narażony był na częste napady i łupieże Tatarów, Węgrów, Kozaków, Wołochów, Szwedów i Rosyan. 1789 otrzymał od Józefa II. prawo wolnego miasta; przedtem przez czas pewien należał do hr. Cetnerów. Z dawnych warowni miejskich pozostały *resztki muru* obronnego na Władyczu, oraz *mury zamku* Kazimierza W. w parku na Górze Zamkowej. Pozostało też wiele pamiątek po Władysławie Jagielle, który był tu częstym gościem i opiekunem miasta. Jest on fundatorem katedry — na jej zewnętrznej ścianie odsłonięto w r. 1910 rzeźbioną przez Raszkę płytę (piękne ramy proj. Osiński), przedst. powitanie w Przemyślu Jadwigi i Jagiełły.

Dzisiejsza * *katedra* rzym. kat. w Przemyślu, została zbudowana w XV. w. w stylu gotyckim, w XVIII. przerobiona i ozdobiona w stylu barokowym — obecnie od lat trzydziestu pozostaje w restauracyi. O ile na zewnątrz jest dość niepokaźną, o tyle wnętrze duże, piękne pod względem architektonicznym i pełne dzieł sztuki dawnej i nowej, czyni katedrę tutejszą jedną z piękniejszych świątyń Rusi Czerwonej. Jedynie presbiteryum kościoła zachowało styl gotycki z pięknem żebrowaniem. Z dzieł sztuki dawnej zasługują na uwagę: Krucyfiks na t. zw. tęczy (XV. w.), płaskorzeźba M. B. Bolesnej z białego marmuru, oraz posąg M. B. przyniesiony tu wedle podania przez św. Jacka. Kilka pięknych grobowców; z XVI. w. pochodzi renesansowy pomnik biskupa Dziaduskiego z czerwonego marmuru, oraz znajdujący się w nawie bocznej podwójny renesansowy pomnik kasztelana Fredry (+ 1589) wraz z żoną. W kaplicy Ukrzyżowania barokowy pomnik biskupa Fredry z XVIII. w. W kaplicy N. Sakramentu freski Stroińskiego z XVIII. w. W skarbcu dwa stare relikwiarze w formie monstrancyi, bogate kielichy i ornaty. — Z dzieł nowszych: Witraże (Chrzest Chrystusa, św. Stanisław, św. Kazimierz, M. Boska i św. Michał) według projektu Matejki i Unierzyckiego. Gotycki w. ołtarz proj. Pryliński, również jego gotyckie obramienie drzwi do zakrystyi. Freski ze scenami z życia Chrystusa, M. B. i św. Jana malował Tadeusz Popiel. Stalle i tron biskupi z płaskorzeźbą prof. Bełtowskiego. Tron biskupi zdobią gobeliny z XVIII. w. przedst. czterech ewangielistów. Rzeźba w ołtarzu (Złożenie do grobu) dłuta Langmanna (1894).

Tuż nad katedrą, obok której wznosi się 71 m. wysoka *wieża* zegarowa (1907), znajduje się *góra Zamkowa* z parkiem miejskim. W lecie koncerty muzyki wojskowej. Piękne promenady z rozległym widokiem na miasto, Zasanie i dol. Sanu. Stał tu *zamek,* zbudowany przez Kazimierza W. Mieszkali w nim często królowie polscy w czasie pobytu w Przemyślu; mieszkał tu jeszcze Stan. August Poniatowski jako starosta przemyski i on po raz ostatni restaurował zamek. Potem rozpadł się w gruzy — dopiero w r. 1867 gmina odrestaurowała basztę narożną i wschodnią część murów.

Obok katedry stoi barokowy *kościół* jezuicki *Serca Jezusowego.* Niegdyś bardzo bogaty i pełen dzieł sztuki, został w r. 1820 zajęty przez rząd na skład mundurów, przyczem wysprzedano doszczętnie wszystkie ozdoby, pomniki, skarbiec, ołtarze, nawet dzwony i posadzkę marmurową. Dopiero w r. 1904, gdy wieże zaczęły się walić, zwrócono kościół Jezuitom. Świeżo odnowiony nie ma wybitniejszych dzieł sztuki, po za piękną architekturą. Poniżej stoi również barokowy *kościół Franciszkanów* w XVIII. w., w podziemiach groby wybitniejszych rodów szlacheckich z okolicy.

Wysoko nad kościołem Jezuickim wznosi się *katedra ruska,* przerobiona z końcem XVIII. w. z darowanego Rusinom przez Józefa II. kościoła Karmelitów. Nową jest jedynie kaplica św. Mikołaja na prawo od wejścia, oraz pomnik biskupa Snigurskiego. Najbardziej wartościowym zabytkiem katedry jest stara * kazalnica rzeźbiona, w formie łodzi z żaglami. Na sklepieniu piękne stukatury. Z placu przed katedrą ładny widok na miasto. — Jeszcze ładniejszy widok z położonego znacznie wyżej nowego (1900) *kościoła na Karmelu,* którego gotycka wieża dominuje nad miastem.

Niedaleko dworca, przy pl. Na Bramie leży *kościół Reformatów,* który niegdyś stał po za obrębem murów miejskich. Wystawiony w XVII. w. otoczony był i jest murem obronnym z czterema basztami, a że nie nadarmo, świadczy pomnik dłuta Trembeckiego, poświęcony pamięci gwardyana Szychowskiego, obrońcy miasta przed Tatarami w r. 1672.

Na *rynku* stoją pomniki Sobieskiego (1883) i Mickiewicza (1891). W tylnych salach magistratu mieści się bogate, lecz z powodu złego umieszczenia nieprzystępne *archiwum miej-*

skie, którego księgi sądowe i radzieckie sięgają czasów Jagiełły.

Przy ul. Grodzkiej 6. lokal Towarzystwa Przyjaciół Nauk — w nim *biblioteka* z 5000 dzieł i małe *muzeum,* zawierające zbiory etnograficzne, dawnej sztuki kościelnej, zabytki przedhistoryczne, oraz zbiór obrazów rodziny Lipskich. Zbiory dotyczą przeważnie ziemi przemyskiej, dostępne są za zgłoszeniem. — Nadto istnieje tu *muzeum* dyecezyalne, przy ulicy Czackiego 10.

Jednym z bardziej wartościowych zabytków miasta, jest renesansowa *synagoga* przy ul. Jagiellońskiej. — Do najstarszych budynków świeckich należy *szkoła katedralna* (XV. w.) obok pałacu rzym.-kat. biskupów. — Wiele dzieł sztuki posiada *pałac biskupów* ruskich.

Na wybrzeżu Franciszka Józefa piękna promenada nad Sanem; stoi tu monumentalny *Dom ludowy,* zbudowany przez socyalistów, pierwsza tego rodzaju instytucya w Galicyi. Posiada piękną salę teatralną i nowoczesne urządzenie, wzorowane na podobnych domach w Niemczech.

Z *uroczystości ludowych* odbywa się w Przemyślu w Poniedziałek Wielkanocy Rękawka, a na św. Jana Wianki na Sanie.

Przechadzki: a) przez Zasanie gościńcem do lasu *na Budach,* skąd piękny widok na miasto; w zimie sport saneczkowy; b) na górę *Zniesienie,* wznoszącą się na południe od miasta, na której szczycie stoi murowana kaplica i wznosi się kopiec, zwany tatarskim, gdzie ma być według podania pochowany chan tatarski. Z góry piękny widok.

Dalsza wycieczka do oddalonego 7 km. Krasiczyna, miasteczka pięknie położonego w dol. Sanu. Dojazd dorożką (6 K), pocztą (80 hal.) lub łodzią Sanem. Stoi tu ogromny renesansowy **zamek* ks. Sapiehów, zbudowany w XVI. w. Jest to czworoboczny kompleks budynków, odrestaurowanych po pożarze w r. 1852, który zdobią po rogach cztery baszty, każda innego wyglądu, noszące nazwy boskiej, papieskiej, królewskiej i szlacheckiej. Chociaż wiele pamiątek i dzieł sztuki zgorzało w r. 1852, pozostało ich jeszcze bardzo wiele, a są one nagromadzone przeważnie w pokojach w baszcie szlacheckiej. Jest tu też biblioteka i galerya obrazów. Najpiękniejszą częścią zamku jest kaplica, z bogato rzeźbionymi oddrzwiami, marmurowym grobowcem ks. Zofii Sapieżanki dłuta W. Statlera i freskami. Niektóre baszty i część zamku zdobi polska attyka renesansowa. — Zwiedzanie zamku jest możliwe każdego dnia za zezwoleniem właściciela lub zarządu dóbr.

Z zamkiem nie łączą się żadne wybitniejsze wspomnienia historyczne; gościł on Zygmunta III., Władysława IV., Jana Kazimierza i Augusta II.

Za Krasiczynem na zachód, również nad Sanem, 32 km. od Przemyśla leży miasteczko Dubiecko. 2000 m., w tem 900 P., 1000 Ż., 100 R. *Zamek* niegdyś Stadnickich, w którym urodził się Stanisław Stadnicki, zwany Dyabłem, był w XVI. w. ostoją kalwinizmu; istniała tu kalwiińska szkoła i drukarnia, wtedy też powstały pod zamkiem długie lochy,

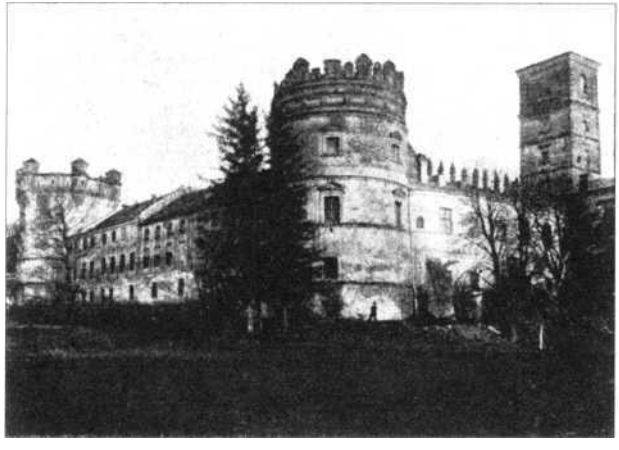

Zamek w Krasiczynie. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. flrchitektury we Lwowie.

dziś w części zasypane. Potem zamek przeszedł w ręce Krasickich; urodził się tu w r. 1745 Ignacy, późniejszy biskup. W archiwum zamkowem wiele jego rękopisów, oraz portret pędzla Miersa. Nad brzegiem Sanu piękny park pałacowy; w nim lipa, pod którą pisywał Ignacy Krasicki. *Kościół* z XVIII. w. *Restauracya* Jana Kochanowskiego, oraz dwa zajazdy żydowskie.

20 km. od Przemyśla leży *Mizyniec* z nowym pałacem ks. Maryi Lubomirskiej z dużym parkiem.

W Przemyślu kończą się napisy ruskie na stacyach — w Żurawicy i następnych stacyach widzimy już tylko napisy

polskie i niemieckie. Tuż za dworcem w Przemyślu przekracza pociąg San po żelaznym moście — tor kolei zatacza następnie potężny łuk, wznosząc się w górę do Żurawicy. Na prawo piękny widok na Przemyśl.

Radymno (120 km., 205 m. n. m.). Z dworca 2 km. — wózek 70 h. *Zajazdy* Wassnera i Blüchera, *handel śniadankowy* Pawlika. 2800 m. — w tem 1200 P., 350 R., 1250 Ż. Wzorowo urządzone warsztaty „Spółki Powroźniczej"; powroźnictwo jest tu przemysłem domowym. Nowy żelazny most na Sanie przy gościńcu do Krakowa.

Ratusz w Jarosławiu. Fot. H. Probstein.

Jarosław (134 km., 214 m. n. m.). Dworzec w pobliżu miasta — *dorożka* w dzień 80 h., w nocy 1 K. *Hotel* Europejski, tuż przy dworcu, (16 pok., 2 do 6 K.), nadto Warszawski ul. Grunwaldzka 3 i Pod Gwiazdą, ul. Grunwaldzka 22 (pok. 2—5 K). *Restauracye* a równocześnie handle śniadańkowe w handlach korzennych Klecana w Rynku, Tumidajskiego przy ul. Grodzkiej, Gregora i Schwarcera przy ul. Grunwaldzkiej — nadto restauracya na dworcu kolejowym. *Cukiernie* Hempla i Śliwińskiego przy ul. Grunwaldzkiej. *Kawiarnie* Altschülera (muzyka wojskowa), Warszawska (damska kapela i Variete), obie przy ul. Grunwaldzkiej.

Jarosław, założony w XI. w., mimo to, że był narażony na częste napady i najazdy w czasie wojen z Rusią, Węgrami, Szwedami, Tatarami, doszedł jednak w XVI. i XVII. w. do wielkiego rozkwitu. Odbywały się tu największe w Polsce, a po frankfurckich największe w Europie środkowej jarmarki, na które przybywali z jednej strony kupcy włoscy i niemieccy, z drugiej zaś tureccy, perscy, węgierscy, tatarscy i ormiańscy; stykał się na nich Wschód z Zachodem. Jarmarki te były taką osobliwością, że Władysław IV. przybył do Jarosławia specyalnie dla ich oglądnięcia. Podupadły, gdy w czasie jednego z nich w XVII. w. wszczął się pożar, który obrócił w perzynę całe miasto i krociowej wartości towary i namioty. W r. 1656 rozegrała się pod Jarosławiem bitwa Stefana Czarnieckiego ze Szwedami. Chociaż jeszcze kilkakrotnie niszczyły miasto pożary i zarazy, mimo to po rozbiorze Polski był w Galicyi, aż do pożaru w r. 1790, najokazalszem miastem po Lwowie.

Dziś liczy Jarosław 25.000 m., w tem 13.000 P., 5500 R., 6200 Ż. i 300 Niemców i należy do najczystszych miast prowincyonalnych. Posiada ogromną (blisko 5000 ludzi) załogę wojskową z wszelkich gatunków broni — a stosunek proporcyonalny wojska do ludności cywilnej jest tu względnie najwyższy w Galicyi.

Z dawnego *zamku,* który był w XVI. i XVII. w. pysznie urządzoną rezydencyą ks. Ostrogskiej i Lubomirskiej, gdzie hucznie podejmowano królów, z jego parku, murów i zwierzyńca pozostały jedynie wały.

„Stary zamek" w Jarosławiu. Fot. H. Probstein.

Jako tradycya dawnych jarmarków pozostały dwa dzisiejsze, połączone z odpustami, 15 sierpnia i 8 września, na które tysiącami przybywa ludność wiejska nawet z dalekich okolic. Zabytkiem dawnej świetności miasta jest stojąca w rynku **renesansowa* *kamienica* (fałszywie zwana Starym Zamkiem), zbudowana w r. 1570, pierwotnie własność włoskich kupców Orsettich. Jest to najwierniej w Galicyi zachowany okaz staropolskiej kamienicy z osłaniającą dach renesansową attyką; piękniejsze okazy kamienic podobnych posiada jedynie Kazimierz nad Wisłą. W rynku (gdzie dziś skwer św. Michała) stał też najstarszy w mieście, gotycki, parafialny kościół św. Michała z XIV. w., który runął w r. 1804. Środek rynku zajmuje niedawno odnowiony renesansowy *ratusz* z wysoką wieżą, zbudowany w XVII. w. Znajduje się w nim małe muzeum miejskie (m. in. dawny obosieczny miecz katowski, oraz por-

tret Zofii Kostrzyny ze Sprowa z XVI. w., fundatorki kolegium Jezuitów. Wschodnia strona rynku zachowała kilka starych kamienic z *podcieniami;* stoi tu też kamienica królowej Maryi Kazimiery (dziś Strisowerów). Na północ od rynku ogromne gmachy dawnego kolegium Jezuitów, w którem przez pewien czas przebywał Piotr Skarga — dziś zajęte na kasarnię (Kloster-Kaserne). Przytykający *kościół* pojezuicki, ob. *farny,* zbudowany w r. 1580 według planów Jezuity Józefa Britiusa, został w r. 1912 ozdobiony polichromią i obrazami lwowskiego malarza Winterowskiego. W skarbcu bogato ozdobiona klejnotami, wartościowa pod względem artystycznym monstrancya, norymberskiej roboty.

Na północ od fary, oddzielone głębokim parowem, znajduje się wzgórze, na którem leżało dawne miasto. Stoi tu otoczone murem *opactwo Benedyktynek,* założone w r. 1619 przez ks. Annę Ostrogską. Po kasacie zakonu (1784) zostało wraz z kościołem, niegdyś bardzo pięknym i bogatym, którego dwie wieże dominują nad miastem, obrócone na kasarnie (Anna-Kaserne), a kościół na magazyn wojskowy.

Na wschód od Rynku stoi *cerkiew* z XVIII. w. z kopułą bizantyńską i nowozbudowaną fasadą. Przy ul. Krakowskiej nieciekawe kościoły: ewangielicki (dawniej św. Ducha) i Reformatów, przy jej końcu, na zachód od miasta, już wśród pól, *kościół Panny Maryi.* Zbudowany w r. 1639, otoczony murem obronnym ze strzelnicami, należy do piękniejszych dzieł baroku w Galicyi. W wielkim ołtarzu rzeźba M. B. Bolesnej (Piéta), podobno z XIV. w., cudami słynąca; główne odpusty 15 sierpnia i 8 września.

Przechadzki: a) ul. Kraszewskiego do parku miejskiego na *Olszanówce:* b) przez tor kolejowy (1 km.) do parku hr. Siemieńskiego w *Pawłosiowie* (dostępny dla publiczności); c) na *Głęboką* (1 km.), gdzie się znajduje klasztor i zakład wychowawczy PP. Niepokalanek; d) do drewnianego *mostu na Sanie* (1 km.), na którym stoi stara, pochylona drewniana cerkiewka na *Grabarzach;* e) do lasu w *Kidałowicach* (2 lun.); f) do karczmy *Widny* (2 km.) przy drodze do Pruchnika, skąd najpiękniejszy widok na miasto.

19 km. na południe (pocztą o 5·30 rano i 1·30 w poł. 1 K, dorożka 10 K) leży miasteczko **Pruchnik,** o 1800 m., 800 P., 200 R. i 800 Ż. Bez zajazdów. Kościół z XV. w. gotycki, otoczony murem obronnym. W rynku resztki dawnych podcień. Zaczynają się tu wzgórza Podkarpacia, przewyższające 400 m.

22 km. na północ **Sieniawa** (pocztą o 5 rano i 1 w poł. 2 K.) miasteczko o 3500 m., 1300 P., 50 R. i 2150 Ż. Założone przez Sieniawskich, obecnie należy do ks. Czartoryskich, którzy tu mają piękny *pałac.* W r. 1833 przewieziono tu na czas pewien zbiory i bibliotekę z Puław, umieszczone obecnie w Krakowie. Dokoła miasta ślady obwarowań. Dwa kościoły renesansowe; w dawnym parafialnym dziś cerkiew — parafialny w podominikańskim. W pierwszym groby Czartoryskich.

27. Jarosław-Rawa Ruska.

(Odległość 87 km., czas jazdy 3 godz.).

Surochów (9 km., 184 m. n. m.), miejsce urodzenia komedyopisarza Aleksandra Fredry. Przed stacyą przekracza kolej San — za stacyą Szkło.

Olszycc (37 km., 206 m. n. m.), 3200 m., w tem 800 P., 800 R. i 1600 Ż. Oddalenie od dworca 1·5 km., dorożka 40 hal. Dom zajezdny Julii Pur, restauracya Józefy Bieniewskiej. Zamek niegdyś Sieniawskich, dziś Sapiehów, zbudowany w XVII. w. przez jeńców tatarskich; obok park. W nowym kościele (1907) sarkofagi fundatorów Jana i Heleny Ramszów (XVI. w.) oraz obraz M. B. Łaskawej. Koło miasta ślady dawnych okopów.

Lubaczów (44 km., 215 m. n. m.), 6800 m., w tem 1800 P., 2700 R. i 2300 Ż. Dworzec w środku miasta; *zajazdy* Marcinkowej, Łazarza Scheindlinga, Gabla i Szulima Rissa, *handle śniadankowe* Heleny Mazurkiewicz, *cukiernia* Justa. Za polskich czasów był Lubaczów siedzibą jednego z trzech kasztelaństw województwa bełzkiego; dziś podobnie jak inne miasta kasztelańskie w Galicyi (n. p. Halicz, Czchów, Busk, Wojnicz, Biecz), a nawet wojewódzkie (Bełz) nie jest nawet siedzibą starostwa, pominięty przez rząd austryacki na rzecz sąsiedniego małego Cieszanowa. Pałac stoi na miejscu zamku, w którym w r. 1213 zawarto rozejm z Węgrami.

9 km. na północ od Lubaczowa (fiakier 3 K) leży m. pow. **Cieszanów.** 3500 m., 1300 P., 300 R. i 1900 Ż. *Hotele:* Galicyjski, Schargla i Königsberga. *Pokój do śniadań* Heleny Friedrich. Kościół parafialny podominikański z XVII. w. Pod miastem w stronie wschodniej mogiła poległych w bitwie Sobieskiego z Tatarami w r. 1672. Na cmentarzu wspólny grób zmarłych tu w r. 1863 z ran otrzymanych w bitwie pod Kobylanką. Podobny grób (z pomnikiem) pod wsią *Lubliniec,* przy granicy rosyjskiej, 8 km. na północ. 12 km. na północ wśród ogromnych lasów, które stąd ciągną się w głąb gubernii lubelskiej, wioska *Płażów,* gdzie w cerkwi znajduje się bardzo piękny *ikonostas z obrazami.

Tanew tworzy w tych lasach ładne *wodospady* z w. Szumem.

Za następną stacyą *Basznią* wjeżdża pociąg w pasmo gór *Roztocze Rawskie,* biegnąc doliną Słotwinki, w której leży:

Horyniec (62 km., 255 m. n. m.). Mały, prymitywnie urządzony, prawie wyłącznie przez żydów frekwentowany zakład kąpielowy siarczany o kilku łazienkach. Pałac ks. Ponińskiego z salą teatralną i dużą biblioteką. 11 km. na południe zakład kąpielowy w *Niemirowie* (p. str. 81).

Za Horyńcem przekracza kolej na grzbiecie Roztocza Rawskiego dział wód między Sanem a Bugiem — poczem zjeżdża w dół w dolinę Raty, w której leżą *Werchrata, Huta Zielona,* najbliższa stacya dla Potylicza, a wreszcie *Rawa Ruska,* punkt połączenia z linią ze Lwowa do Sokala (p. str. 82).

28. Przemyśl-Laborce.

(Oddalenie 168 km., czas jazdy 6 godz.).

Niżankowice (13 km., 215 m. n. m.). 2400 m., 1000 P., 900 R., 500 Ż. Kościół z r. 1461 — na murze dwie płaskorzeźby. Również stara cerkiew. Na zachód od miasta mogiła.

10 km. na zachód (wózek 4 K) na dominującem nad okolicą wzgórzu, leży największe miejsce odpustowe środkowej części kraju **Kalwarya Pacławska.** Ani barokowy kościół Franciszkanów (XVIII. w.) ani żadna z 42 kaplic rozrzuconych po okolicznych wzgórzach, nie przedstawia wartości artystycznej. Największy odpust od 12—15 sierpnia, połączony z rozmaitymi tradycyjnymi uroczystościami, jak „pogrzeb M. B." i t. p. ściąga do 50.000 ludzi, nietylko Polaków i Rusinów, ale nawet Słowaków; nabożeństwa odprawiają się w obu obrządkach. Mniejsze odpusty 3 maja, 2 sierpnia, 14 września i na Zielone Święta. Ludność z okolicznych powiatów przybywa na nie pieszo w t. zw. kompaniach z każdej wsi z osobna.

Za Kalwaryą w dol. Wiaru leżą *Rybotycze* z ruiną zamku; 6 km. na południe od Niżankowic *Przedzielnica* z resztkami obronnego dworu hr. Krasickich.

Nowe Miasto (22 km.) miasteczko o 1000 m., 700 P., 300 Ż. Kościół z r. 1463 z fasadą opartą na kolumnach — stary obraz M. B. będący kopią częstochowskiego. Koło miasta mogiła.

Dobromil (27 km., 178 m. n. m.). M. pow. o 4000 m., w tem 1100 P., 600 R. i 2300 Ż. Oddalenie od dworca 2 km., dorożka 1 K. *Hotel Narodowy, restauracye* Medyckiej i J. Blasera; pokój do śniadań J. Giebułtowicza.

Dobromil był siedzibą Herburtów; w r. 1611—1616 założyli tu oni słynną drukarnię. 4 km. na południe, na szczycie dominującego nad okolicą stożkowatego wzgórza (555 m.) wznosi się ruina *zamku Herburtów.* Zamek odnowiony w r. 1560 przez Szczęsnego Herburta z Felsztyna, służył im za punkt oparcia jedynie w czasie niebezpieczeństwa wojennego — a w XVII. w. był napadany przez Kozaków, Szwedów i Węgrów Rakoczego. Ruina jest dziś własnością rządu — niedawno wzmocniona staraniem Grona konserwatorów. Z murów piękny widok. Zachowała się brama gotycka i tablica z herbem Herburtów. Wśród ludu liczne legendy o ukrytych w podziemiach zamku skarbach, i strzegącym ich duchu.

Na przeciwległej górze stoi *klasztor Bazylianów* — na korytarzach portrety Herburtów jako fundatorów.

W okolicy Dobromila wiele *salin;* największa w *Lacku,* 2 km. na północ, wydająca 100.000 cetnarów soli rocznie. Zwiedzić ją można w dnie powszednie od 8—12 i od 2—6.

Chyrów (36 km., 340 m. n. m.) miasteczko o 3400 m., w tem 1000 P., 500 R. i 1900 Ż. *Hotel* „Polonia", wraz z pensyonatem (14 pok. od 2 K, pens. od 5 K). Obok dworca drugorzędny „Hotel chrześcijański". *Pokój do śniadań* Bronisława Ślusarka.

1 km. na południe (dorożka 1 K) na terytoryum wsi *Bąkowice,* ogromny czworoboczny budynek, w którym mieści się kollegium i *konwikt 00. Jezuitów,* obliczony na pomieszczenie 500—600 wychowanków. Godne widzenia: sala teatralna (na 1000 osób), kaplica i jadalnia (po 500 siedzeń), oraz bardzo bogate *muzeum* przyrodnicze (wiele ptaków i motyli z Azyi i Ameryki).

Za Chyrowem zwraca się linia kolejowa ku zachodowi, piękną górską doliną Strwiąża, którym biegnie aż do Ustrzyk. Aż do Starzawy widok na konwikt chyrowski; najpiękniejsza część doliny Strwiąża pod *Krościenkiem,* gdzie widać dość liczne szyby naftowe.

Ustrzyki Dolne (62 km., 462 m. n. m.) miasteczko o 4500 m., w tem 700 P., 1100 R. i 2600 Ż. , tuż obok dworca, dorożka 60 hal. *Hotel* Wanda, o 3 pok. z restauracyą (pok. 2—3 K). W okolicy liczne kopalnie nafty. Okolica górska, lasów mało, stąd dobre tereny narciarskie. Ze szczytu *Kamiennej Laworty* (769 m.) widok aż po Sanok.

26 km. na południe od Ustrzyk żydowskie miasteczko **Lutowiska** 2600 m., w tem 180 P., 720 R. i 1700 Z., o wielu starych charakterystycznych domach. *Zajazd* J. Pennera (4 K).

Dorożka z Ustrzyk 10 K, miejsce w wózku pocztowym (odjazd z Ustrzyk 4·15 rano) 4·50 K. Gościniec mija za Ustrzykami kilka wsi z kopalniami nafty, przekracza za Rabem europejski dział wód (663 m.), zniżając się następnie w dorzecze górnego Sanu, poczem jeszcze raz przed Lutowiskami wznosi się na grzbiet Ostrego (725 m., karczma).

Lutowiska są najdogodniejszym punktem wyjścia wycieczek w dolinę górnego Sanu, oraz w dwie najbardziej na zachód wysunięte grupy Bieszczad. Jest to teren turystyczny bardzo ładny, lecz mało zwiedzany i pusty. U podnóża gór, w ich głębi leżą dwa małe letniska, *Dwernik i Nasieczna* (nocować można w leśniczówkach). Stąd wycieczki przez wieś Berehy Górne, na nagie szczyty *Połoniny Caryńskiej* (1297 m.), *Rawki* (1303 m.), *Połoniny Wetlińskiej* (1153 m.) i *Smereka* (1223 m.). Najdalej na południe w głąb gór ku granicy węgierskiej wciska się dolina Wołosatego; w niej wioski Ustrzyki Górne i Wołosate, na wschód od których wznoszą się skaliste po części szczyty *Tarnicy* (1348 m.), *Szerokiego Wierchu* (1269 m.), *Bukowego Berda* (1313 m.) i *Halicza* (1335 m.). Z nich zejście możliwe na północ do Sokolik (p. wyż. str. 239), lub też na południe przez *Kińczyk Bukowski* (1251 m.) do Użoku po stronie węgierskiej (p. wyż. str. 240).

Za Ustrzykami wznosi się kolej w górę na europejski dział wód (510 m.), który przekracza obok następnego przystanku w *Ustyanowej*. Następna stacya *Olszanica* leży już nisko w dole (388 m.) w dorzeczu Sanu. Obok przystanku *Uherce*, stąd tylko 5 km. do Liska, mały tunel.

Lisko (90 km., 329 m. n. m.). Stacya znajduje się we wsi Łukawicy, 5 km. od miasta — dorożka 2 K. *Hotele* Günsberga i Gottlieba (pok. 2—3 K). *Handel do śniadań* Aleksandra Śliżyńskiego. *Restauracya* Jankiewicza. Lisko jest m. pow. liczy 4650 m., w tem 1900 P., 550 R. i 2200 Ż. *Kościół* pochodzący z XVI. w. pierwotnie gotycki, potem barokowy, odnowiony 1906. Za miastem nad Sanem *pałac* hr. Krasickich, przerobiony z zamku — dokoła piękny park. Zbudowany w r. 1550 przez Piotra Kmitę, został przebudowany w r. 1838 według planów Wincentego Pola, który tu często gościł. W pałacu zbiór polskich i obcych monet i medali, galerya obrazów z dziełami Mierisa, Bacciarellego, Lampiego, Angeliki Kaufmann i innych, oraz biblioteka i archiwum z rękopisami wielu polskich poetów. Z powodu pięknego położenia i kąpieli w Sanie, przybywa na lato do Liska kilkadziesiąt osób; mieszkają przeważnie w *Huźlu* na drugim brzegu Sanu. Wyżej Łukawicy (6 km.) nad torem kolejowym i Sanem wznosi się urwisko, a za niem resztki zamku *Sobień*, zbudowanego w XIII. w. przez Kmitów, zburzonego 1474 w czasie wojny polsko-węgierskiej. Ruinę zakrywa las — z murów śliczny widok na dolinę Sanu.

Okolica Liska jest bardzo piękna, a uroku dodaje jej szeroka a kręta wstęga Sanu. 5 km. na wschód, po drodze do Uherzec, skała samotna, z w. *Kamieniem pod Liskiem;* obok kamieniołomy. W najpiękniejszem miejscu doliny Sanu leżą wioski *Solina*, *Teleśnica Sanna* i *Sokole* (z Liska 20—28 km., bliżej z Ustrzyk). Górują nad nimi stożkowate szczyty *Jaworu* (742 m.) i *Stożka* (688 m.) W *Zawozie* nad Solinką (24 km.) kaplica i miejsce odpustowe.

Zamek w Lisku. Fot. ks. Typrowicz.

W kierunku południowym wiedzie z Liska gościniec górski przez Baligród i Cisnę na Węgry. Po drodze (8 km.) mija się *Hoczew*, gdzie się znajduje kościół z XVI. w. z grobami rodziny Balów. 2 km. na wschód, *Średnia Wieś*, gdzie stoi na wysokim brzegu Sanu piękny pałac dra Sołowija; w parku mały kościółek, dawniej zbór aryański.

Baligród (z Liska 20 km., dorożka 10 K), miasteczko liczy 2100 m., w tem 650 P., 350 R. i 1100 Ż. *Zajazdy* Alstera i Weitmanna (pok. 2 K). Miasto założyli Balowie z Hoczwi —

obok miasta ślady ruin ich zamku. 3 km. na północ od Baligrodu *Michawa* z piękną cerkiewką, w której na odpuście 19 sierpnia gromadzą się tysiące ludu z Galicyi i Węgier. 10 km. na zachód *Kalnica,* niegdyś miejsce pobytu Wincentego Pola z lipą, pod którą pisał swe poematy. 8 km. na wschód *Bereźnica Wyżna,* miejsce dłuższego pobytu Zygmunta Kaczkowskiego z lipami, pod którymi pisał dzieje szlachty okolicznej. 9 km. na połd. od Baligrodu (wózek 3 K) leży w bardzo ładnem położeniu złożone z kilku will hr. Skarbka letnisko w *Jabłonkach,* gdzie się też znajduje letnia kolonia akademicka. Wycieczki górskie na *Turnię* (979 m.) i *Wotosań* (1070 m.) Dalsze p. Cisna.

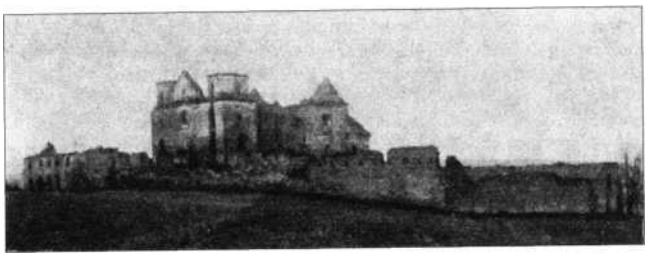

„Grób Nieczui" w Zagórzu. Fot. dr. St. Łabendziński.

Za Liskiem biegnie kolej kilka km. doliną Sanu, u stóp ruiny zamku Sobień; za *Załużem* przekracza most na Sanie (na prawo w dali ukazuje się na wysokim brzegu Sanok), bezpośrednio potem most na Osławie i staje na krzyżowej stacyi w Nowym Zagórzu. Dalsze stacye leżą w dolinie Osławy. Zaczyna je:

Zagórz (102 km., 300 m. n. m.) miasteczko o 2400 m., w tem 1200 P., 800 R. i 400 Ż., bez zajazdów i gospód. W mieście kościół z XIV. w. Za miastem 1 km. na połd. na urwisku nad Osławą (wózek 1 K) ogromne ruiny spalonego w r. 1830 klasztoru i kościoła Karmelitów, wsławione w polskiej literaturze przez Kaczkowskiego jako *grób Nieczui.* Zbudował go w r. 1710 hr. Jan Stadnicki, w r. 1789 zamknięto go z rozkazu Józefa II. W okolicy liczne kopalnie nafty.

Nowy Łupków (144 km., 602 m. n. m.) skąd zbacza na wschód wązkotorowa kolej (34 km., 2½ godz. jazdy) do **Cisny,** dokąd się też można dostać gościńcem przez Lisko-

Baligród-Jabłonki. W Cisnej jest ogromny tartak i gospoda. Na północ serpentynowy gościniec (9 km.) przez wysoki 734 m. dział wód do *Jabłonek* (p. wyżej), na południe gościniec przez *Rostoki Górne* na granicę węgierską (797 m.), poczem w licznych serpentynach zjeżdża w dół na Węgry do *Ruskiej* (Zemplenoroszi). 9 km. na północ od Cisnej leży *Łopienka* posiadająca starą cerkiewkę, z równie starymi obrazami, i liczne kosztowności ze złota i drogich kamieni, złożone tu przez okoliczną szlachtę. Cisna jest punktem wyjścia wycieczek górskich na piramidalną *Hyrlatę* (1103 m.), Strib (1074 m.) i Wisiel (1153 m.) — zaś położona 18 km. na wschód wioska *Wetlina* na *Smerek* (1225 m.), *Wełlińską Połoninę* (1253 m.), *Rawkę* (1303 m.), *Krzemieniów* (1214 m.), *Rabią Skałę* (1168 m.) i *Jawornik Sękowy* (1022 m.). Ruch turystyczny bardzo słaby, w lasach mnóstwo zwierzyny.

Za następną stacyą *Łupkowem,* przekracza kolej w 642 m. długim tunelu na poziomie 650 m. n. m. granicę węgierską pod przełęczą Łupkowską i wyjeżdża na węgierskiej stronie w górnej części doliny Laborcy, poczem zjeżdża silnie w dół do położonej na poziomie 358 m. stacyi w *Widranach.* Pociąg galicyjski dochodzi jeszcze do następnej stacyi.

Laborce[1]) (Mezolaborcz) słowacko - żydowsko - węgierskie miasteczko; restauracya kolejowa. Jadący dalej na Węgry muszą się tu przesiadać na węgierski pociąg — jedynie jeden pociąg ma bezpośredni wóz I. i II. kl. Przemyśl-Budapeszt. Idąca stąd na Węgry linia biegnie wśród niskich pagórków, i jest najbrzydszą wśród linii kolejowych północnych Węgier.

Jedynem wybitniejszem pasmem górskiem, jakie leży w tej części węgierskiego Beskidu, jest ***Vihorlat.** Jest to pasmo wulkanicznego pochodzenia (na co wskazuje też i nazwa), wznoszące się bezpośrednio nad stepem węgierskim. Jego grzbiet ma kształt podkowy, otwartej ku południowi; pojedyncze szczyty odznaczają się znaczną wysokością względną, gdyż step węgierski u ich podnóża wznosi się zaledwie 100 m. n. m. Najwybitniejsze szczyty są: Czernahora (823 m.), Vihorlat (1074 m.), *Motrogen* (1019 m.), mający potężny mur skalisty na szczycie, *Śniński Kamień* (1007 m.), a wreszcie *Nežabec* (1027 m.). Stoki gór porasta wspaniały las bukowy. Od strony północnej śliczna *dolina Kamienistej,* gdzie duży potok w szeregu kaskad, przypominających dolinę Białej Wody, spływa w dół z hukiem i szumem. Od południa, u spływu kilku potoczków górskich u stóp Śnińskiego Kamienia, śliczne jeziorko **Morskie Oko Vihorlackie,* otoczone

[1]) P. uwaga na str. 188.

bukowym lasem, jedno z najpiękniejszych i najoryginalniejszych w Karpatach. Ludność okolicznych wsi wszędzie słowacka, chociaż z mapy tego trudno się domyśleć, gdyż Węgrzy w ostatnich kilku latach (podobnie jak na Spiżu) wyrugowali stare nazwy słowackie miejscowości, nadsyłając z urzędu groźnie brzmiące nazwy węgierskie (n. p. Dluha = Czirokahosszumezo i t. p.). Wycieczkę najlepiej zacząć ze stacyi w *Homonnie* za Laborcem, zwiedzając po drodze ogromne ruiny zamku w *Jasienowie* (Jesenov hrad); lub też z leżących na linii lokalnej do Takczan stacyi w *Kamieńcu* (Nagykemencze) lub *Sninie* (Szinna). Potrzebna mapa wojskowa Homonna, 10. XXVI. Wracać można do Berezny przy linii z Sianek (p. wyżej str. 241).

29. Kraków.

Tramwaj elektryczny prowadzi z Rynku na wszystkie strony miasta, na Podgórze, Zwierzyniec, ul. Rakowicką do nowego magazynu kolejowego przez ul. Długą, do Parków: Krakowskiego, dr. Jordana i t. d. Cena jazdy: I. kl. 16 hal., II. kl. 12 h.; po godz. 10 wieczór I. kl. 20 h.

Dorożki: jednokonne: za jazdę z dworca kolejowego do miasta z pakunkiem 1 K, wieczorem 1·20 K. Za kwadrans jazdy ze stanowiska 80 h.; za każdy dalszy kwadrans 50 h., w nocy 80 h. Za dwukonkę (tylko na zamówienie) o 50% cen powyższych więcej. Na okoliczne wycieczki można wynająć dorożki miejskie, ale trzeba bardzo się targować.

Hotele: „Grand Hotel“ ul. Sławkowska, pokoje od 3 K. Automobil gotowy do wycieczek. „ Hotel Francuski“ urządzony z wielkim komfortem. Pokoje od 4 K, ul. św. Jana; w każdym pokoju łazienki i telefon. „Hotel Saski", ul. Sławkowska, pokoje od 3 K. „Hotel Drezdeński", Rynek, pokoje od 3 K. „Hotel Pollera", ul. Szpitalna 30, pokoje od 3 K. Blisko dworca kol. „Hotel Krakowski" ul. Dunajewskiego, pokoje od 1—4 K. „Hotel Polski" ul. Florjańska; pokoje od 1·60 K. „Hotel Royal“ ul. Gertrudy 25, nowoczesny, tani; obok „restauracya wiedeńska" i kawiarnia. „Hotel Yiktorya" ul. Zwierzyniecka 2, pokoje od 1 K. „Hotel Europejski" naprzeciw dworca i stacyi tramwajowej, pokoje od 1·40—4 K.

Omnibus posiada jedynie „Grand-Hotel“ i „H. Saski".

Autogarage: W. Ripper, ul. Smoleńska 3.

Restauracye w: „Grand-Hotelu“, „H. Saskim", „H. Francuskim", „H. Pollera". Ciepłe śniadania, obiady i kolacye dostać można w *handlach delikatesów: Hawełki* przy Rynku

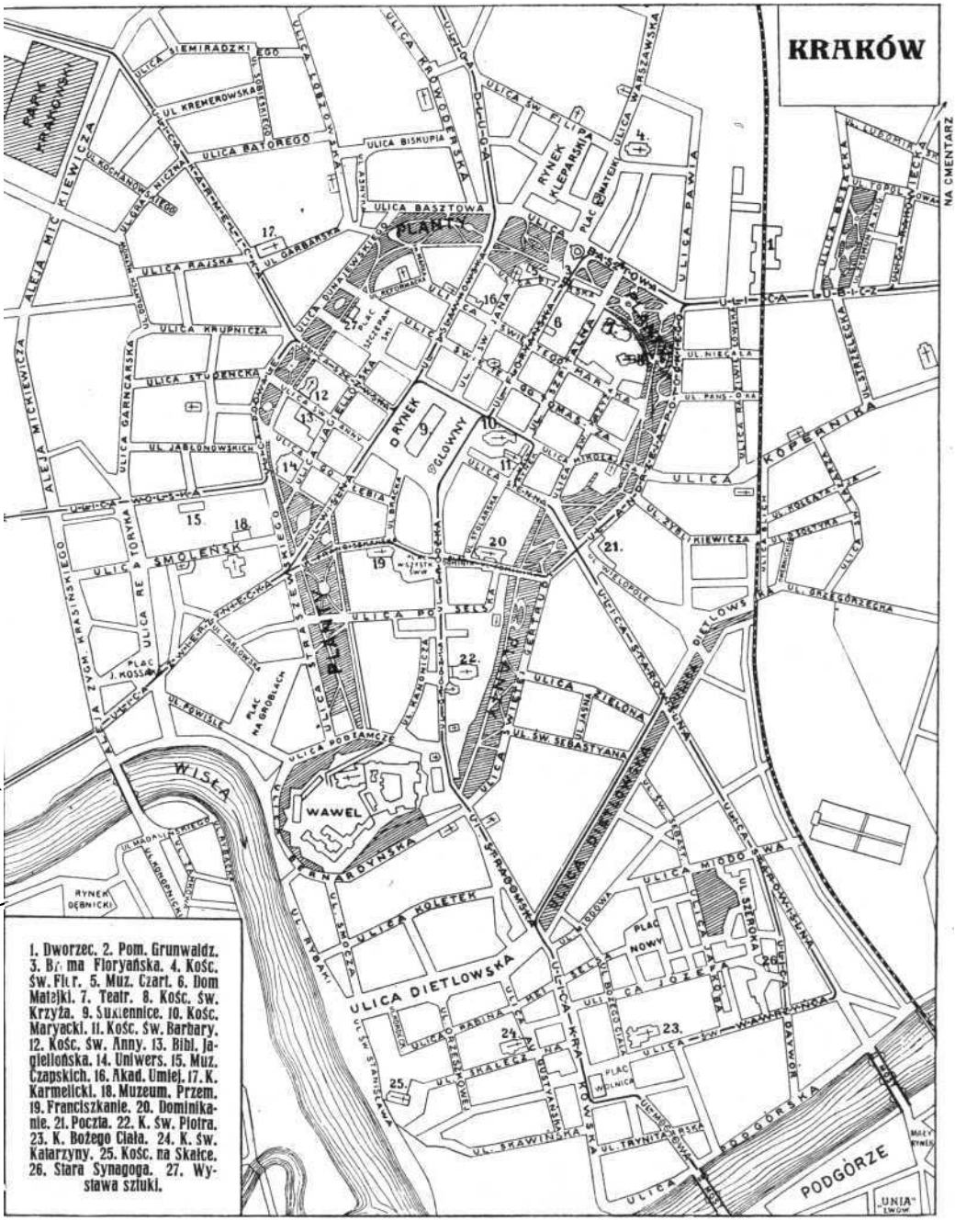
KRAKÓW
PARK JORDANA
BŁONIA
KOPIEC KOŚCIUSZKI
TYNIEC
NA CMENTARZ
PLANTY
RYNEK GŁÓWNY
RYNEK KLEPARSKI
WAWEL
WISŁA
ULICA DIETLOWSKA
PODGÓRZE
ULICA BASZTOWA
ULICA SIENNA
ULICA KOPERNIKA
ULICA SMOLENSK
ULICA PAWIA
ULICA WARSZAWSKA
ULICA BISKUPIA
ULICA BATOREGO
ULICA KRAKOWSKA
ULICA KRAKOWSKA DŁUGA
ULICA SIEMIRADZKIEGO
ULICA KRAKOWSKA
ULICA SŁOWACKIEGO
ULICA SZCZEPAŃSKA
ULICA MIODOWA
ULICA SZEROKA
ULICA KOŁŁĄTAJA
ULICA ŚWIĘTOKRZYSKA
ULICA SŁOWACKIEGO
ULICA ŚW. SEBASTYANA
ULICA ŚW. WAWRZYŃCA
ULICA KRAKOWSKA
ULICA KOŁŁĄTAJA
ULICA DIETLOWSKA
ULICA PODZAMCZE
ULICA KOŁETEK
ULICA KRAKOWSKA
ULICA ŚW. JOZEFA
ULICA ŚW. WAWRZYŃCA
ULICA DAYWÓR
ULICA ŚW. STANISŁAWA
ULICA SKAWIŃSKA
ULICA TRYNITARSKA
ULICA ŚW. JANA
ULICA ŚW. TOMASZA
ULICA ŚW. ANDRZEJA
ULICA ŚW. FILIPA
ULICA ŚW. MIKOŁAJA
ULICA ŚW. ANNY
ULICA ŚW. GERTRUDY
ULICA ŚW. JAGIELLOŃSKA
ULICA ŚW. ŁUCZKA
ULICA ŚW. JAKUBA
ULICA ŚW. MARCINA
ULICA ŚW. WITA
ULICA ŚW. JÓZEFA
ULICA ŚW. ANTONIEGO
ULICA ŚW. ŁUCJANA
ULICA ŚW. ŁUCJANA
ULICA ŚW. ŁUCJANA

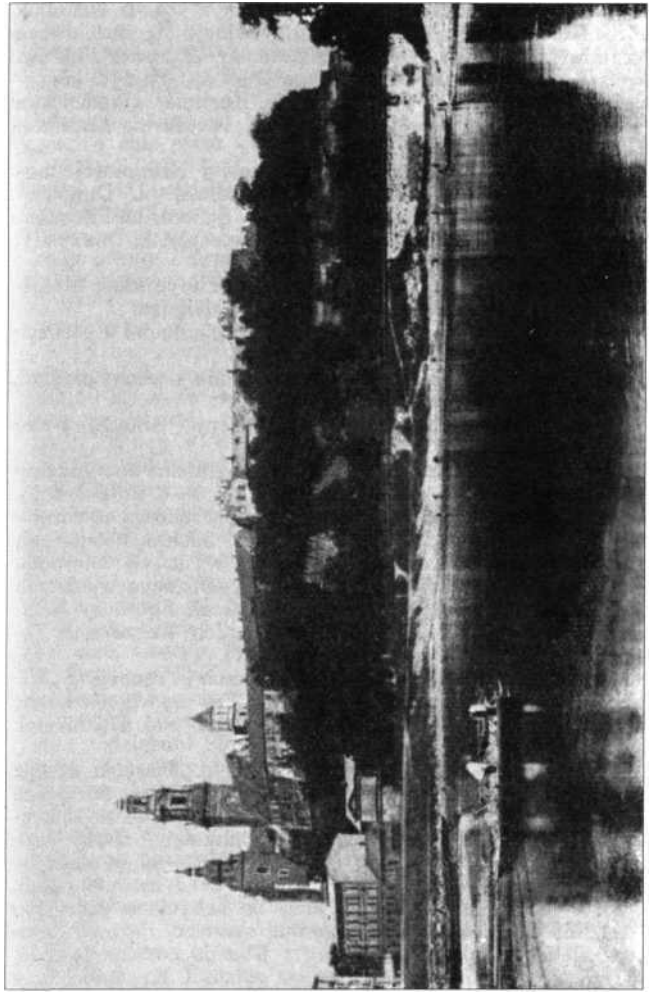

(B—C); Kuczmicrczyka (ul. Anny); Wencla i w. i. Tuż obok dworca kolejowego, przy ul. Lubicz, znajduje się restauracya II-rzędna J. Frimmela. *Tanie restauracye:* „Zdrowie", ul. św. Tomasza; „Mleczarnia Hygieniczna", ul. św. Anny; „Przyroda" (jarska) Rynek, A—B, I. p. Kuchnia Akademicka w Domu Akad. przy ul. Jabłonowskich. Mleczarnia Łuczanowicka, ul. Sienna.

Kawiarnie: „Esplanade", róg Podwala i Krupniczej (muzyka); „Secesya", ul. św. Anny 2; Bisanza, ul. Dunajewskiego 1; „Warszawska", Rynek, C—D; Sauera, ul. Szewska; restauracya i kawiarnia Drobnera, pl. Szczepański (muzyka); „Teatralna" (muzyka), naprzeciw Teatru.

Cukiernie: Michalik („Lwowska"), ul. Floryańska; Mauricio Rynek A—B; Nowowolski, Rynek, Sukiennice.

Nadto od 1 czerwca do 31 sierpnia na plantach i w parkach restauracye, cukiernie i mleczarnie letnie.

Łazienki w „Hotelu krakowskim", łaźnia i wanny przy ul. Sebastyana i Dunajewskiego.

Poczta główna, róg ul. Wielopole, przy Plantach. Wiele filii, jedna na dworcu.

„Krajowy Związek Turystyczny", ul. Szpitalna 36; godziny urzędowe od 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Tamże informacye o ruchu kolejowym, odnoszące się do zdrojowisk i uzdrowisk, o Wieliczce i sprzedaż biletów kolejowych i do kopalni Wielickich. O Zakopanem i Tatrach informuje *„Tow. Tatrzańskie"*, ul. Potockiego 4. Organizacyą wycieczek zbiorowych zajmuje się *Akademicki Związek Sportowy* (Uniwersytet, sala 2, od 7—8 w.), a narciarskich *Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy* (ul. Jagiellońska 11).

Sport: Matche Footballowe na boiskach „Cracovii" i „Wisły". Ślizgawka w Parku Krakowskim. Tory wyścigowe konne i cyklistów. Przystanie klubów wioślarskich pod Dębnikami. Gry dla młodzieży w parku dr. Jordana.

Czas zwiedzania: Katedra na Wawelu. Skarbiec w dnie powszednie od godziny 10—12 za opłatą 50 h. od dorosłych i 20 h. od dzieci i uczniów gimn., w poniedziałki od 10—12 bezpłatnie. W niedziele i święta skarbiec zamknięty. *Groby królewskie* od 10—12 i od 2—5, w zimie od 2—4, w niedziele i święta od 11—1 i od 2—4, w zimie od 2—3 za opłatą 40 h. od dorosłych, 20 h. od dzieci. Bilety do nabycia w zakrystyi. W ostatnie 3 dni Wielkiego tygodnia skarbiec i groby zamknięte dla zwiedzających. *Zamek na Wawelu* codziennie zwiedzać można od 7—12 i od 2—6 za opłatą 1 K; dzieci bezpłatnie. W niedziele i święta od 9—1 bezpłatnie i od 2—6 za opłatą 1 K. *Muzeum Narodowe,* w Sukiennicach, codziennie od godz. 10—4, za opłatą: w poniedziałki po 2 K, w niedziele i święta DO 20 h., w inne dni po 1 K. *Muzeum* XX. *Czartoryskich* (ul. Pijarów), we wtorki i piątki od 9—1, o ile w dni te nie przypadają święta; wstęp bezpłatny; dla obcych codziennie od 11—1. *Muzeum Czapskich* (ul. Wolska) od 10—4 codziennie, zimą od 11—3, za opłatą 50 h. *Collegium Novum* gmach i aule przez cały dzień, gabinet sztuki i starożytności w niedziele od 11—1. *Muzeum Matejki* (Dom Matejki, ul. Floryańska 41), codziennie od 10—4, za opłatą 60 h. *Biblioteka Jagiellońska* (wejście od ul. św. Anny 12) zwiedzać można bezpłatnie we czwartki przedpoł. za zgłosz. się w kancelaryi. *Barbakan bramy Floryańskiej*, codziennie od 10—4 za opłatą 50 h. *Wieża Maryacka* od 10—4 za opłatą 50 h. *Wieża Maryacka* od 10—4 za opłatą 40 h. *Zbiory Akademii Umiejętności* (ul. Sławkowska) po odnowieniu gmachu codziennie od g. 11 — 1, z wyjątkiem sierpnia i września. Wstęp wolny. *Muzeum Przemysłowe* (ul. Smoleńska), codziennie 10—12. W dnie powszednie 50 h., w święta i niedziele wstęp wolny. *Muzeum Ludoznawcze* (Wawel), codziennie od 11—1. *Groby zasłużonych na Skałce.* Wstęp 30 h.

Plan zwiedzania Krakowa. Przy ograniczonym czasie zamek i katedra na Wawelu, kościół Maryacki, Franciszkanów, Muzeum Narodowe i ks. Czartoryskich, Biblioteka Jagiellońska, widok na miasto z wieży Maryackiej. Przy dłuższym pobycie również pozostałe muzea, kościół św. Anny, św. Katarzyny, św. Krzyża, św. Floryana, Bożego Ciała, Dominikanów, Piotra i Pawła, na Skałce; Uniwersytet, Teatr, Rondel; wycieczki na Kopiec Kościuszki, Bielany, do Tyńca, Tenczynka, Mnikowa, Czerny, Wieliczki.

Czas powstania Krakowa ginie w bajecznej pomroce dziejowej. Kroniki wspominają o Krakowie w wieku X., kiedy już jest stolicą biskupią. Odtąd też łączy się ściśle historya Krakowa z dziejami Piastów, stąd roztaczających swe mężne władanie. Z natury rzeczy uchodzi od Bolesława Śmiałego za oficyalną Polski stolicę, od czasów zaś Łokietka staje się miejscem koronacyjnem królów polskich. Następca jego (r. 1333) Kazimierz Wielki, jest właściwym założycielem murowanego miasta, on postawić kazał Sukienice, zamek murowany i wiele świątyń. Epoką rozkwitu są XV. i XVI. wiek, który dał nam wiekopomnego rzeźbiarza, Wita Stwosza, zapełniającego swymi wspaniałymi tworami, wytworne dzieła architektoniczne: kościół Maryacki, katedrę i w. innych, wraz z Piotrem Vischerem, Hansem Suesem Kulmbachem, Padovanem, Bereccim i licznymi innymi mistrzami pędzla i dłuta, złotnikami, snycerzami i t. p. Od czasu przeniesienia stolicy Polski do War-

szawy (r. 1609) zaczyna się zastój w rozwoju, a wojny szwedzkie (1655—1657 i 1702—1709) powodują częściowy upadek, wskutek pożarów, rabunków, kontrybucyi. Owe smutne pasmo zmiennych losów i niepowodzeń dopełniły czasy konfederacyi barskiej (1768—1772), rozbiory Polski i powstanie Kościuszkowskie, zwłaszcza, iż traci definitywnie Kraków swe stanowisko przemysłowo-handlowe. Po trzecim rozbiorze Polski przypadł Kraków Austryi, która go dzierżyła od r. 1796 do 1809 r.; następnie należał do Księstwa Warszawskiego, od r. 1813—1815 zajęty był przez wojska rosyjskie, od r. 1815 do r. 1846 stanowił z okręgiem Rzeczpospolitą krakowską, a w r. 1846 przeszedł znowu pod rządy austryackie i trwa w tym stanie niezmiennie do dzisiaj. Od r. 1866 zaczynają się znów chwile podnoszenia się miasta, od otrzymania statutu miejskiego, nadającego mu samorząd. Odtąd znacznie wzrasta materyalnie, jest siedzibą wyższych władz administracyjnych i sądowych, oraz licznych instytucyi naukowych, jak Uniwersytetu, założonego przez Kazimierza W. w r. 1364, Akademii Umiejętności, Akademii Sztuk pięknych, wielu muzeów, konserwatoryum muzycznego i mnogich szkół. Rok 1910 stał się nader ważnym w dziejach miasta przez uchwalenie planu „Wielkiego Krakowa". Główną atrakcyę stanowią liczne zabytki dawnej architektury, sztuk pięknych i przemysłu artystycznego, oraz pamiątki historyczne i narodowe -- co pięknie określił W. Pol:

„Gdy chcesz wiedzieć co to chowa
Nasza przeszłość w swojem łonie,
Jako stara sława płonie:
To jedź bracie do Krakowa!..."

Kraków ma z przedmieściami około 173.000 mieszkańców, w tem 50.000 Żydów i 8000 Niemców, Czechów i innych; położony średnio 210 m. n. m.; forteca. Posiada 41 kościołów, 35 klasztorów, 8 synagog, Uniwersytet, 8 gimnazyów męskich i 2 żeńskie, 2 szkoły realne, Akademię handlową, Wyższą Szkołę przemysłową, 2 licea i 38 szkół ludowych. Jest siedzibą ks. biskupa i komendy korpusu.

Zwiedzanie Krakowa zaczynać należy od * **Rynku,** najpiękniejszego w Polsce. Na tym placu rozegrało się wiele ważnych w historyi polskiej wypadków; każda piędź ziemi, każda niemal kamienica wybitne w historyi narodu zajmuje stanowisko i liczne na pamięć przywodzi wspomnienia.

Nad Rynkiem dominują wieże * * **Kościoła Maryackiego.** Jest to wspaniały trzynawowy ceglany gotyk z XIV. w. Kościół ma 80 m. długości, 36 m. szerokości, 30 m. wysokości do

sklepienia, a 45 m. do szczytu dachu. Wyższa wieża (80·44 m.) jest najwyższą w Galicyi — rozlegają się z niej co godzinę hejnały. Wnętrze polichromowane według planu Matejki. *Nawa główna* z prezbiteryum o wspaniałych witrażach z XIV. w. W wielkim ołtarzu ***tryptyk,* przedstawiający w środku Zaśnięcie N. P. Maryi, najznakomitsza kreacya Wita Stwosza. Skrzydła tryptyku ozdobione mistrzowsko płaskorzeźbami, obrazującemi sceny z życia P. Jezusa. (Za otworzenie ewentualne

Kraków: Arkady w Sukiennicach i Kościół Maryacki. Fot. J. Kricger.

płaci się pewną kwotę. Zgłaszać się w zakrystyi.) Obok na prawo płyty bronzowe nagrobne rodziny Salomonów, z pracowni Vischerów; po filarach kościelnych i ścianach wiele pięknych marmurowych pomników patrycyuszów krakowskich. *Nawy boczne:* prawa, zakończona ołtarzem z cudownym * P. Jezusem Ukrzyżowanym, na srebrnem tle, niepospolitym tworem rzeźbiarza XV. w., lewa zaś zakończona ołtarzem św. Stanisława z predellą dawnego tryptyku, przedstawiającą * *Śmierć św. Jana,* znakomite dzieło Hansa Suesa Kulmbacha; pod ścianą tylną oddzielono część kratą, tworząc wewnętrzną

kaplicę Loretańską. *Kaplice na prawo* (od wchodu gł.): 1. (pod wieżą) M. B. Częstochowskiej, z **bronzowym,** uwagi godnym, pomnikiem E. Damgiela z r. 1624; 2. **św.** Łazarza; 3. św. Walentego, z okazałym pomnikiem M. **Leśnio** wolskiego († 1593); 4. św. **Aniołów** Stróżów nad kruchtą południową, z obrazami H. S. Kulmbacha, przedstawiającemi sceny z życia św. Katarzyny; 5. św. Jana **Nepom.** z nowoczesną polichromią z motywów ludowych. Tu spoczywają książęta z rodziny piastowskiej, Mikołaj na Raciborzu i Kazimierz na Oświęcimiu i Zatorze (z XV. w.). *Na lewo:* 6. pod wieżą wyższą, św. **Antoniego,** zwana „złoczyńców", gdyż tutaj dysponowano na **śmierć** skazańców; 7. św. Jana **Chrzc.** z okazałymi *pomnikami Bonerów (†1532 i † 1538) i płytą grobową jednego z Salomonów; 8. św. Wawrzyńca; 9. N. P. Różańcowej nad kruchtą północną cechu **kuśnierzów;** 10. Przemienienia Pańskiego. Wreszcie na wieży niższej na I. p. kaplica Montelupich z **ładnemi** stallami. W *skarbcu* bogate przybory kościelne i zabytki. Z wieży wyższej rozległy *widok (opłata 20 hal. w Muzeum Narodowem).

W **środku** Rynku wznoszą się * **Sukiennice.** Z grupy kramów, wzniesionych w r. 1257 dla handlu suknem, przekształcono je w XIV. w. na jeden budynek gotycki podłużny, który w w. XVI. znacznie podwyższono attyką, zakrywającą zmyślnie dach i ozdobiono bocznymi **renesansowymi gankami,** według planu J. M. Padovana. Charakterystyczna attyka Sukiennic stała się jednym z prototypów t. zw. polskiego renesansu. Długi na 120 m., a na 18 m. szeroki gmach, posiada obok hali wewnętrznej po bokach szereg sklepów, w których do niedawna przeważnie handlowano suknem, skąd poszła nazwa „Sukiennice". Gotyckie podsienia dobudowano w r. 1879 przy ogólnej restauracyi dokonanej przez architekta T. Prylińskiego. Matejko dał rysunki do prześlicznych rzeźbionych kapitelów filarów arkad. Z momentów dziejowych, z budowlą tą związanych, wyróżnia się słynny bal, urządzony przez ks. Józefa Poniatowskiego. Na pierwszem piętrze znajdują się zbiory „Muzeum Narodowego". U wejścia, od strony wschodniej, zwisa **na** łańcuchu nóż żelazny, którym — wedle tradycyi — budowniczy niższej wieży kościoła Maryackiego zabił z zazdrości brata, budującego drugą.

Obok Sukiennic stoi na Rynku **Wieża ratuszowa,** pozostałość po ongiś nader okazałym ratuszu gotyckim, zbudowanym w średnich wiekach, który od niepamiętnych czasów stał pustkami i z woli Rządu wolnego miasta Krakowa w r. 1820 został rozebrany. Tu królowie polscy po obrzędzie koronacyjnym zasiadali **na** wyniosłym tronie i hołd **od** lennych książąt, oraz przysięgę na wierność od większych miast odbierali; **najznaczniejszym** był hołd księcia pruskiego **Albrechta** w r. 1525 przed królem Zygmuntem I. Od wieży na zachód **złożył** T. Kościuszko w r. 1794 przysięgę narodowi, co upamiętnia kamień zw. ***Kamieniem*** *Kościuszki.* Z drugiej strony Sukiennic stoi na Rynku *pomnik* ***Mickiewicza,*** dłuta Rygiera (1898), a obok niego *kościółek św.* ***Wojciecha,*** zwykle zamknięty, zbudowany wedle podania w miejscu, gdzie nauczał św. Wojciech.

Kraków: Sukiennice. Fot. J. Krieger.

Na I. p. w Sukiennicach mieści się ****Muzeum Narodowe.** Myśl jego założenia weszła w pierwsze stadyum urzeczywistnienia dzięki Henrykowi Siemiradzkiemu, który w tym celu ofiarował swój słynny obraz „Pochodnie Nerona" w r. 1879, podczas obchodów Kraszewskiego.

Zbiory obejmują: ***Dział sztuki współczesnej polskiej.*** **Dominują** tu ponad wszystkimi: ****arcydzieła** Matejki „Kościuszko pod Racławicami", „Hołd Pruski" i **„Wernyhora";** *Siemiradzkiego „Świeczniki chrześcijaństwa"; ***Józefa** Chełmońskiego „Czwórka", nadto kilkaset obrazów i **rzeźb** polskich

z przewagą okresu 1870—1890. Wśród rzeźb nowszych wyszczególnia się * Improwizacya" Szymanowskiego.

Dział dawniejszej sztuki polskiej, **głównie XVIII. w.** i pierwsza połowa XIX. w.: Bacciarelli, Czechowicz, Srnuglewicz, Lampi, Wojciech Stattler, Rodakowski (* wspaniały portret gen. Dembińskiego), Leopolski, Suchodolski i t. d. W sali zwanej „Langierówka", oryginalny cykl kartonów Artura Grottgera ** „Lituania".

Zabytki malarstwa średniowiecznego **i średniowiecznej rzeźby** (Madonna z Krużlowy).

Starożytności polskie, dział najobfitszy, zawiera ciekawe i cenne zabytki cechowe i kościelne, miecze i topory, zbroje, pasy, tkaniny, meble, zegary i t. d., stanowiące materyał do historyi przemysłu artystycznego w dawnej Polsce. Tu mieści się piękny namiot turecki z pod Żurawna.

Zbiór gemm i kammei (około 400 sztuk) z różnych epok dziejowych, od czasów starożytnych aż do najnowszych, bardzo cenny, nabyty głównie po znanym zbieraczu Schmidzie-Ciążyńskim.

Zbiór rycin, zawierający tysiące okazów (główna ich część w Muzeum imienia Czapskich). Bogata kolekcya sztychów znakomitego gdańszczanina Jeremiasza Falka, sztychy Chodowieckiego, komplet dzieł Delia Belli.

*Gabinet * pamiątek* po Mickiewiczu i Kościuszce, a także po innych znakomitych Polakach.

Do Muzeum Narodowego należą też zbiory ***Muzeum imienia Czapskich.** darowane miastu przez hr. Emeryka Hutten-Czapskiego (ul. Wolska 10). Na fasadzie napis: „Monumentis patriae naufragio ereptis" (Pomnikom ocalonym z potopu ojczyzny) określa przeznaczenie budynku. Muzeum celuje przedewszystkiem *zbiorem monet i medali (kilka tysięcy okazów, w tem wiele unikatów i najrzadszych egzemplarzy), oraz *bogatym zbiorem rycin i sztychów (około 30.000 sztuk). Nadto zawiera Muzeum cenny zbiór porcelany polskiej z XVIII. w., jedyną w swoim rodzaju kolekcyę polskich orderów i polskich odznak wolnomularskich, pasy słuckie, oraz cenną bibliotekę. W ostatnim czasie złożono tu część galeryi współczesnego malarstwa polskiego Feliksa Jasieńskiego i galeryę starych mistrzów obcych, głównie włoskich (około 100 obrazów) Łozińskich ze Lwowa, piękne zbiory (pamiątki, porcelana, meble, obrazy, wśród tych ostatnich oryginalny Piotr Bruegel), pochodzące z daru hr. St. Rusieckiego, wreszcie cenne zbiory Edwarda Goldsteina (około 300 przedmiotów), obejmujące sztukę starofrancuską i rzeczy wschodnie.

***Dom Matejki** (ulica Floryańska 41), wcielony do Muzeum Narodowego, jest instytucyą, poświęconą czci wielkiego twórcy, który w domu tym urodził się i życie zakończył. Zamieniony w muzeum jego imienia, „Dom" przechowuje bogate urządzenia Matejki, pełne zabytków dziejowych (przepyszny *zbiór starych strojów krakowskich od XVI. w., oraz jedyne w Polsce okazy narzędzi *tortur, odkrytych w podziemiach krakowskiego ratusza), nadto wiele pamiątek osobistych po

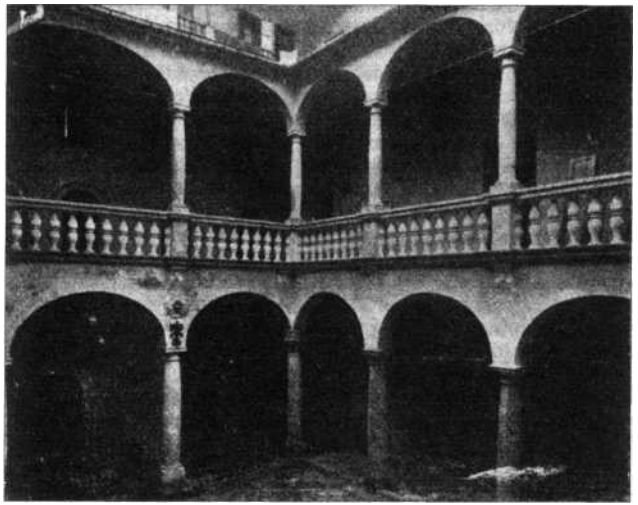

Kraków Kamienica Wiśniowieckich (Rynek 20). Fot. J. Krieger.

wielkim artyście, wśród których dominuje olbrzymi zbiór jego rysunków („encyklopedya Matejki") i szkiców.

Prześliczną konfiguracyę Rynku zamykają *starożytne domy,* przerobione wprawdzie dla potrzeb nowoczesnych, ale zachowujące dość licznie wdzięczne stylowe portale, obramienia okien, attyki, arkady, w wnętrzach pułapy i kominki. Tak wyróżnia się, zaczynając od Kościoła Maryackiego: *Szara kamienica* (nr. 6.) niegdyś Zborowskich, gdzie skrył się Samuel Zborowski po zabiciu Wapowskiego; w r. 1794 urzędował tu Kościuszko, a w r. 1846 „dyktator" Tyssowski; nr. 7, niegdyś

Monteluppich, **mieściła** za Batorego pierwszą w Polsce pocztę; nr. 9, gdzie w r. 1605 odbył się **ślub Maryny Mniszchównej** z przedstawicielem Dymitra Samozwańca; *kamienica hetmańska* (nr. 17) zwana dawniej starą mennicą, posiada na dole sklepienia ostrołukowe z rzeźbionymi zwornikami z XIV. w. nr. 20, niegdyś Jordana, potem Zbaraskich i Wiśniowieckich, posiada śliczny renesansowy dziedziniec **arkadowy;** przy kamienicy nr. 26, łańcuch, którym w XVII. w. zamykano wstęp na rynek w czasie rozruchów. „Pałac pod **baranami"** (nr. 27), gdzie mieszkał ks. Józef Poniatowski w r. 1809. Wewnątrz wspaniałe zbiory starożytności i galerya obrazów, a **zwiedzać** można jedynie za zezwoleniem właścicieli. Przed tą kamienicą zamordowano w r. 1539 Berecciego, budowniczego kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Nr. 34, *Spiski* **Pałac,** przeznaczony na zburzenie; ***Krzysztofory*** (nr. 35) gdzie mieszkali przez pewien czas Jan Kazimierz, Michał Korybut, oraz biskup Sołtyk po powrocie z wygnania. Pod nr. 39 urodził się w r. 1768 malarz Michał Stachowicz; pod nr. 45 mieszkał w r. 1777 Tadeusz Kościuszko **(tabl. pam.).**

Obok kościoła Maryackiego ***pl. Maryacki,*** pod nr. 4. *Prałatówka,* z XVI. w.; pod nr. 3 w ścianie I. p. **rzeźba** gotycka **Ogrojec,** przypisywana W. Stwoszowi. Wznosi się tu **kościół** św. **Barbary** z XIV—XV. w. z czysto-gotycką, koronkowo zdobioną, fasadą ; posiada zewnątrz piękny ***** *Ogrojec* gotycki, w którego wnętrzu grupa, przedstawiająca Chrystusa ze śpiącymi apostołami na Górze Oliwnej, prawdopodobnie z pracowni Wita Stwosza. Według legendy zbudowali go bezpłatnie murarze kościoła Maryackiego w czasie wolnych godzin. Wnętrze zmodernizowane.

Za oboma kościołami *Mały Rynek,* który zachował jeszcze wiele starożytnego wyglądu; **stąd** piękny widok na absydy obu kościołów.

Z Rynku biegnie **dziesięć** ulic, wedle planu zakreślonego jeszcze przez Bolesława Wstydliwego. Od pałacu pod Baranami zaczyna się ul. św. Anny, przy której (l. 8 i 10) wznosi **się** jeden z najgodniejszych poznania zabytek * **Biblioteka Jagiellońska.** Zbudowana w przeważnej części jeszcze w XV. w. w stylu gotyckim, stoi na miejscu zbudowanego przez Jagiełłę Uniwersytetu, a po pożarze w r. 1492 została odbudowana kosztem kardynała Fryderyka Jagiellończyka. W r. 1840—65 odnowiono ją pod kierownictwem Księżarskiego. Przy restauracyi gmachu użyto wewnątrz i zewnątrz wiele szczegółów architektonicznych zburzonych wówczas kamienic krakowskich. Posiada ona wspaniały * *dziedziniec arkadowy,* istne cacko architektoniczne, otoczony gankiem, wspartym na misternie rzeźbionych filarach gotyckich, dźwigających **sklepienia** ganków. Dziedziniec ten zdobią ponadto wykusz i ładne średniowieczne ganeczki, oraz liczne okna drzwi w bogatych gotyckich obramieniach, w ścianach zaś wmurowane tablice erekcyjne i pamiątkowe. W środku dziedzińca pomnik Kopernika, dłuta Godebskiego 1900. **Wśród** ładnych sal zasługuje szczególnie na uwagę *sala Obiedzińskiego ostrołukowo sklepiona, mająca piękne gotyckie drzwi z obramieniem, przeniesione tu ze zburzonego ratusza krakowskiego. Biblioteka, najbogatsza w Polce, posiada 430.000 tomów i 6000 rękopisów, nadto wiele osobliwości o charakterze muzealnym, jak „księga **Twardowskiego",** globus miedziany Marcina z Olkusza, wiele stylowych opraw, wśród nich jedna, perłami naszywana przez Annę Jagiellonkę; w księdze pamiątkowej nazwiska panujących zacząwszy **od** Henryka **Walezego.** Z boku wejścia głównego kaplica św. Jana Kantego. (Bibliotekę zwiedzać można w czwartki przed południem, korzystać ze zbiorów w dnie robocze od 9—1 przed i od **4—7** po południu).

Idąc z Rynku na Wawel ul. Grodzką mijamy * Kościół Dominikanów (na placu Dominikańskim), gotycki z XIII. do XV. w., w krużgankach portal romański z początku XIII. w. Pożar w r. 1850 pochłonął **wielką część** zabytków tej świątyni. Restauracya późniejsza zepsuła wiele **szczegółów;** kruchta od frontu zasłoniła bogaty portal z XIV. w. W presbiteryum **na lewo *pochowany Leszek Czarny* (t 1288), obok *płyta** bronzowa *nagrobna* ***Fil. Kallimacha,*** dzieło P. Vischera. — **Z** obu stron naw *kaplice,* **idąc** na lewo (od wschodu): 1) *św. Katarzyny (ks. Zbaraskich) renesansowa z XVII. w., z pięknymi pomnikami alabastrowymi **Zbaraskich,** 2) św. Wincentego, 3) P. Jezusa, z pomnikiem gen. Skrzyneckiego, dłuta **A. Oleszczyńskiego,** 4) * *św. Jacka* na I. p. po renesansowych schodach z wnętrza kościoła, wystawiona w 1543 r., później przerobiona. W kaplicy św. Jacka okazały grobowiec barokowy z relikwiami tego świętego. Pod nią z wejściem od krużganków *kaplica Trzech Królów* z widzenia godnym * pomnikiem Stadnickiego († 1608). — Po drugiej stronie, zaczynając od presbiteryum: 5) Duża kaplica Różańcowa, **mająca** w ołtarzu cudowny obraz M. B., niegdyś własność św. Stanisława Kostki, oraz tabl. pam. Artura Grottgera, 6) Myszkowskich z r. 1614 późno renesansowa, pod kopułą popiersia Myszkowskich, 7) św. Jana Ewang. z witrażami **Jul.** Hubnera, 8) Prowanów z r. 1584 z grobowcami, 9) Lubomirskich z r. 1616, z pięknym portalem z bronzową kratą. * ***W** krużgankach* zasługujące na widzenie liczne nagrobki wybitniejszych mieszczan krakowskich, tudzież ciekawe, jedne z najstarszych w Polsce witraże

(XVII. w.). Znajduje się tu też nagrobek poety Szymona Zimorowicza († 1629). W skarbcu kościelnym wiele cennych pamiątek.

* **Kościół Franciszkanów** u wylotu ul. Brackiej w **XIII.** w. zbud., potem kilka razy odnawiany; pożoga w 1850 r. zniszczyła wiele cennych pamiątek lat minionych. Tu leży pochowany **fundator** ***Bolesław Wstydliwy*** **(† 1279), i** ***św. Salomea*** († 1238) księżna na Haliczu, w lewej barokowej kaplicy, którą przerobił bisk. Szyszkowski w r. 1595 na wielką kaplicę bracką. W niej też pomnik F. Wesseliniego († 1594). W presbiteryum *malowanem wedle planu Sł. Wyspiańskiego*, znajdują się nad typowymi płytami grobowemi gotyckimi, * *witraże* tegoż artysty, stanowiące chlubę nowoczesnej sztuki polskiej, na prawo św. Franciszek, na lewo św. Salomea. W nawie głównej, malowanej przez Tad. Popiela, pomniki Piotra i Jana Kochanowskich, oraz W. Pola, a nad wejściem * * *witraż — Bóg-Ojciec* — według kartonu St. Wyspiańskiego. Na prawo * *krużganki* z XIV. w., zawierające wspaniałą galeryę 26 portretów bisk. krakowskich, dzieła od XVI. w. począwszy, niektóre znakomitego pędzla. Znajduje się tu najlepszy * portret XVII. w. w Krakowie, pędzla Frecherusa, przedst. biskupa Andrzeja Trzebickiego; do lepszych należy też portret Załuskiego (1758) przez Konicza.

Z klasztorem Franciszkanów łączy się kilka wspomnień historycznych. Tędy uciekał w r. 1289 Łokietek, gdy Henryk Lignicki zajął miasto; w refektarzu klasztoru spotykała się Jadwiga z Wilhelmem Rakuskim; w r. 1561 mieszczanie zamordowali w zakrystyi Andrzeja Tenczyńskiego, mszcząc się za zniewagę jednego z nich.

Dalej przy ul. Grodzkiej **kościół św. Piotra.** Jest to pierwsza co do czasu budowa barokowa w Krakowie, wzorowana na kościele Il Gesu w Rzymie; planował Gian Maria Bernardone, z lat 1597—1620, w formie krzyża z wysoką kopułą, z fasadą ciosową wykładaną marmurami. Placyk przed świątynią zamyka balustrada, na której figury 12 apostołów dłuta Canavesiego. Wnętrze imponujące wspaniałymi rozmiarami, pod posadzką grób kaznodziei ks. P. Skargi († 1612 r.). W ołtarzu W. W. Świętych obraz pędzla Łukasza Orłowskiego (XVIII. w.). Nad wejściem do niej obraz zwycięstwa Sobieskiego pod Chocimem w r. 1673, a niżej pomnik hetmana Branickiego († 1773). W lewej ścianie presbiteryum ciężki barokowy pomnik biskupa Trzebickiego († 1679). W ołtarzu wielkim był dawniej piękny obraz Czechowicza — dziś jego kopia, natomiast po bokach dwa jego mniejsze obrazy oryginalne. Po kasacie Jezuitów 1773 służył kościół przez czas pewien na austryacki magazyn wojskowy, w r. 1813 nawet na cerkiew prawosławną dla wojsk rosyjskich. Dopiero senat R. P. Krakowskiej przeznaczył go znowu na użytek kościelny.

Tuż obok dwuwieżowy starożytny **kościół św. Andrzeja** zachował dotąd zewnątrz w części pierwotną szatę romańską z **XII.** w., wewnątrz przerobiony w stylu barokowym, zakrystya w stylu wczesnogotyckim. Kościół ten należał do t. zw. obronnych i wytrzymał w 1241 r. oblężenie Mongołów. Fundował go Sieciech, wojewoda Władysława Hermana.

Katedra na Wawelu. **Fot. J. Krieger.**

W sąsiedztwie, **kościół ewangelicki** fundowany w epoce romańskiej, ale w r. 1638 barokowo przebudowany; w wielkim ołtarzu Chrystus uśmierzający burzę, pędzla Siemiradzkiego.

Idąc na Wawel ul. Grodzką zboczyć należy na równoległą do niej ul. *Kanoniczą*, która najlepiej ze wszystkich w Krakowie zachowała swój starodawny charakter. W kamienicy nr. 20 i 21 piękne dziedzińce arkadowe. W kamienicy narożnej (nr. 26) mieszkał i umarł Długosz. Naprzeciw droga w górę na Wawel.

* * **Katedra na Wawelu** zbudowana pierwotnie około r. 1000, obecna z r. 1320 w stylu gotyckim; renesansowe kaplice z XV. i XVI. stul., niektóre później przebudowane. Wchodzimy przez drzwi żelazne zdobione misternie literą gotycką K (Kazimierz **W.), nad** którymi **wiszą kości jakoby** przedpotopo-

wych zwierząt, do *nawy głównej:* u spadku żeber sklepienia posążki świętych, między tymi św. Hieronima Wita Stwosza, pod niemi gobeliny z daru biskupów krakowskich z XVI. w. Na środku *kaplica św. Stanisława,* zabitego przez Bolesława II. w roku 1079., z marmuru i bronzu z r. 1629, roboty gdańskiej, trumna srebrna po zrabowaniu poprzedniej przez Szwedów z r. 1671, roboty złotnika Piotra von Rouen z Gdańska, z płaskorzeźbami 10 scen z życia św. Stanisława. Ołtarz wielki z XVII. w., przed którym koronowali się królowie, z obrazem Dolabelli, przedst. Chrystusa na krzyżu i trumną z relikwiami św. Floryana. W środku na stopniach przed ołtarzem **pomnik bronzowy kardynała Fryderyka Jagiellończyka* (†1503), dzieło Piotra Vischera, na płycie frontowej płaskorzeźba, na wierzchnej (odkryć dywan) ryta postać kardynała. Na lewo grób królowej Jadwigi. Po bokach wspaniałe *stalle* z XVI. w., kunsztowne dzieło snycerskie.

Nawy boczne obiegają cały kościół dokoła wieńcem 18 kaplic. Nawa prawa: 1) *kaplica ruska św. Krzyża* z r. 1461 (klucz u zakrystyana), * malowania ciekawe w bizantyńskim stylu, przez malarzy ruskich za K. Jagiellończyka, **pomnik grobowy Kazimierz Jagiell.* dłuta Wita Stwosza, dwa piękne tryptyki średniowieczne, w jednym z nich przedst. Hołd Trzech Króli wyobr. Kazimierz W., Ludwik Węgierski i Jagiełło, między oknami pomnik biskupa Kaj. Sołtyka († 1788), na trumnie przedstawiono wywiezienie go do Kaługi 1767 r. przez Rosyan. Przed tą kaplicą drzwi w posadzce do grobów królewskich. W ścianie obok tej kaplicy pomnik *Piotra Kmity,* wojewody krakowskiego († 1553). 2) kaplica *Potockich* przebudowana w r. 1575 przez J. Michałowicza z Urzędowa, ponownie w r. 1830; na prawo piękny grobowiec bisk. Padniewskiego, na lewo Chrystus Thorwaldsena, w ołtarzu obraz Guercina da Cento. Między tą kaplicą a następną * płyta grobowa Piotra Kmity († 1505) z pracowni P. Vischera. 3) *Bożego Ciała,* zw. Akademicką lub Szafrańców, posiada nagrobki kilku prof. Akademii krak., oraz nagrobek kardynała Radziwiłła (t 1600) dłuta Welońskiego i witraż Mehoffera. 4) Niepokalanego Poczęcia, *Wazów,* z bogatą kratą bronzową, barokowa, wyłożona czarnym marmurem z okol. Krakowa z r. 1667, z napisami grobowymi królów z dynasty i Wazów. Między tą kaplicą a poprzednią w ścianie renesansowy **pomnik Boratyńskiego* z r. 1558, dzieło J. M. Padovana, naprzeciw zaś pod filarami *sarkofag króla Wł. Jagiełły* z XV. w. z baldachimem z XVI. stul. Za nawą poprzeczną, 5) *** kaplica Zygmuntowska,* najwspanialsze dzieło stylu Odrodzenia w środkowej Europie, utwór Bartłomieja Berecciego z lat 1518 do

1530. Kaplica ta ma na zewnątrz kopułę, pokrytą blachą grubo złoconą. W kopule kasetony z rozetami, z których każda inna, wszystkie ściany pokryte rzeźbą Jana de Cimi, na prawo w nyży posągi Zygmunta I. i Zygm. Augusta, naprzeciw wejścia ława tronowa z pomnikiem Anny Jagiellonki. Na lewo srebrny ołtarz szafiasty, wykonany przez Melchiora Bayera z Norymbergi w r. 1538, wewnątrz cyzelowane płaskorzeźby, zewnątrz malowidła znakomitego pędzla. Krata z portalu z r. 1528 roboty gdańskiej, nad nią ciekawe portrety Zygmunta I., Bony i Anny Jagiellonki. Naprzeciw tej kaplicy *sarkofag król. Jadwigi,* dłuta A. Madejskiego, postawiony w r. 1902 kosztem hr. Lanckorońskiego. 6) *kaplica Konarskiego,* w ołtarzu obraz Hadziewicza, pomniki bisk. Konarskiego (f 1525) i Szaniawskiego († 1732). 7) *kaplica św. Jana* Chrzciciela, obraz w ołtarzu dzieło W. Stattlera, grobowiec bisk. Zadzika († 1642); w tej kaplicy ubierano króla przed koronacyą w szaty królewskie. 8) *kaplica* św. Jędrzeja *(Olbrachtowa)* zawiera najdawniejszy zabytek stylu Odrodzenia w Krakowie, piękny *sarkofag króla J. Olbrachta z r. 1501, pod oknem zaś nagrobek bisk. Chojeńskiego († 1538). Naprzeciw kaplicy owej wspaniały ** pomnik* grobowy gotycki *Kazimierza W.* z baldachimem z końca XIV. w. 9) *kaplica Młodzianków z pomnikiem bisk. Grotta († 1347) przebudowana w XVIII. stul., najpiękniejszy okaz stylu rokoko w Krakowie. Pochowany tu biskup Jan Paweł - Woronicz. Naprzeciw niej na skręcie do tylnej nawy bronzowy pomnik Oleśnickiego, dłuta Zumbuscha.

Obejście prostokątne chóru ma trzy kaplice: w środku 10) ** kaplica* N. Sakramentu *(Batorego)* o przepięknem gwiaździstem sklepieniu gotyckiem, z galeryą prowadzącą do pałacu królewskiego, pięknymi stallami i wspaniałym *pomnikiem Batorego,* dłuta Santi Guci, oraz płytą nagrobną historyka B. Wapowskiego. W tej kaplicy pochowaną też jest Elżbieta Pielecka († 1422), trzecia żona Władysława Jagiełły. Na prawo od niej 11) *kaplica bisk. Tomickiego z* jego pomnikiem, na lewo 12) *kaplica bisk. Gamrata* z jego * pomnikiem († 1545) dłuta PadoYana, postawionym przez królowę Bonę. Naprzeciw kaplicy Batorego napuszone barokowe *pomniki* królów: *Sobieskiego i Wiśniowieckiego,* oraz ich żon, ubrane alegorycznymi figurami. Przy kaplicy Gamrata, ołtarz z cudownym, ładnie wykonanym ukrzyżowanym P. Jezusem, który miał przemówić do królowej Jadwigi.

Nawa lewa: idąc od cudownego Chrystusa na lewo na ścianie bronzowa płyta kanonika Borka, fundatora dotąd istniejących stypendyów dla młodzieży, a dalej gotycki **pomnik króla Wł. Łokietka* († 1333) z baldachimem nowoczesnym

Przy tym grobowcu rozegrała się w r. 1655 pamiętna scena między Karolem Gustawem, a kanonikiem Starowolskim. Na prawo wejście do zakrystyi i *skarbca, ozdobionego polichromią J. Mehoffera; obok licznych, kosztownych i starożytnych przyborów kościelnych, zawiera kopię włóczni św. Maurycego (odznaka królów w średnich wiekach) darowaną Bol. Chrobremu przez Ces. Ottona III., miecz Zygm. Augusta, miecz koronacyjny Augusta III., pałasz ks. J. Poniatowskiego, ostatnio odkrytą bronzową koronę królewską podobno z XV. w., szkatułki ozdobne z XII. i XIV. w., infułę i relikwiarz św. Stanisława, św. Floryana, wspaniały ornat Kmity, paliusz haftowany przez król. Jadwigę, jej czarkę szklaną, płaszcz koronacyjny St. Augusta, oraz bogate paramenta kościelne od XIII. w. Skarbiec ucierpiał wiele od Szwedów w r. 1656 — zabrano wtedy też trumnę św. Stanisława i w. in. Przez zakrystyę wchód do wieży, w której zawieszony największy dzwon w Polsce, * *Zygmuntowski,* odlany w r. 1520 w Krakowie na żądanie Zygmunta I. Średnicy 2·7 m., o wspaniałym tonie, rozbrzmiewa jedynie na chwilę w większe święta kościelne i narodowe. 14) *Kaplica Zebrzydowskich,* z pomnikiem Michała (f 1560), rokoszanina Mikołaja Z. (t 1620). 15) św. Wawrzyńca. 16) *Kaplica Lipskich,* kopuła ozdobiona sztukaterską robotą, pomniki Lipskich, kardynała (t 1746) i bisk. († 1631), w ołarzu obraz św. Mateusza, pędzla Czechowicza. Przed tą kaplicą drzwi w posadzce prowadzą do *krypty grobowej Ad. Mickiewicza,* a naprzeciw kaplicy w ścianie rzeźba kuta w srebrze przez J. Hakowskiego, przedstawia odsiecz Wiednia według obrazu Matejki. 17) P. Maryi Śnieżnej, zw. Maciejowskiego od pomnika tegoż bisk. († 1550). Naprzeciw tej kaplicy **w nawie głównej *pomnik króla Władysława Warneńczyka,*** dłuta Antoniego Madey skiego (1906). Następuje wejście do kapitularza; przed następną kaplicą pod ścianą nagrobek bisk. Trzebickiego († 1769) i płyta na cześć historyka Długosza, poczem 18) *kaplica* w spodzie wieży zegarowej, fundowana przez *Czartoryskich,* z pięknym tryptykiem z XVI. w. sprowadzonym ze wsi Rudawy, na którym król Olbracht portretowo wykonany klęczy pod krucyfiksem. 19) *Kaplica król. Zofii,* przed kilku laty odnowiona, z malowidłami Wł. Tetmajera, z płytą grobową król. Zofii, pomnikiem bisk. Tylickiego († 1616) i * *statuą Wł. Potockiego* (t 1812), dłuta Thorwaldsena, tudzież z ładnymi witrażami. W ścianie obok kaplicy wmurowane serce Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

Nad drzwiami wchodowemi okazały chór muzyczny z marmuru z okol. Krakowa, pod nim na, prawo od wejścia piękny posąg Piotra Kmity, wojewody krakow. († 1553), a nieco dalej

** *groby królewskie,* mieszczące się w romańskiej krypcie św. Leonarda, zbud. około r. 1086. W oknie witraż przedst. św. Leonarda, wedle kartonu Matejki. Stoją tu sarkofagi: Tadeusza Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego, Maryi Kazimiery, Jana III. (sprawiony przez Stanisława Augusta), Michała Korybuta, barokowy, sprawiony przez Franciszka Józefa L, Władysława IV., jego żony Cecylii Renaty i ich dzieci, barokowa rzeźbiona trumna Zygmunta III. i jego żon Anny i Konstacyi, króle-

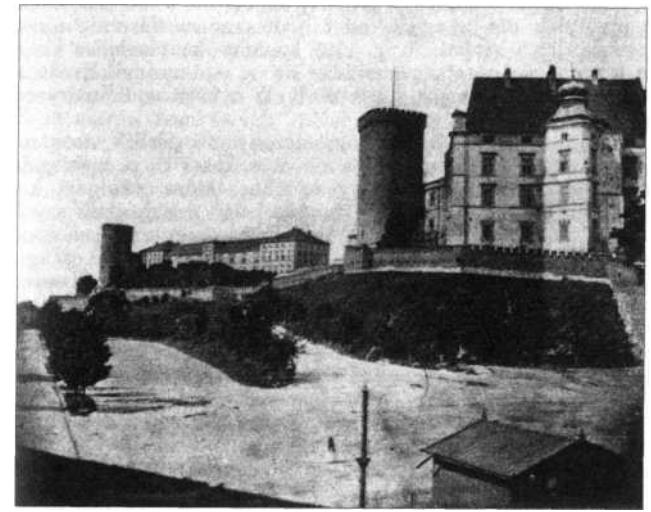

Zamek na Wawelu. Fot. J. Krieger.

wicza Aleksandra Karola, Stefana Batorego z portretem króla na szkle, pod kaplicą Wazów barokowy sarkofag Jana Kazimierza, oraz renesansowe Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Barbary Zapolya i Maryi Ludwiki. Na ostatku renesansowy sarkofag Zygmunta I.; nad nim lampa będąca kopią korony Kazimierza Wielkiego.

Z katedrą łączy się bezpośrednio ** **Zamek na Wawelu,** rezydencya królów z dynastyi Piastów i Jagiellonów. Pierwotnie istniała tu silna forteca drewniana, która w r. 1241 oparła się Tatarom, a w r. 1246 Konradowi Mazowieckiemu. Otaczały

ją ze wszech stron bagna i łożysko Wisły — jedyny dostęp był przez groble, gdzie dziś ul. Grodzka. Zamek ów spalił się w r. 1306. Obecną budowę zaczął Kazimierz W. w XIV. stul. w stylu gotyckim, a w XVI. w. przebudował go król Zygmunt w stylu renesansowym włoskim. Do r. 1609 stanowił rezydencyę królów polskich. Bogactwa zamku uległy zniszczeniu skutkiem pożaru w r. 1595, a jeszcze bardziej w czasie drugiego pożaru, spowodowanego przez Szwedów 1701. 1772 zdobyli go Konfederaci Barscy. 1794 zajęło go wojsko pruskie i austryackie na kasarnie, ogałacając z reszty ozdób, 1815—46 urządzono tu przytułek dla ubogich, od r. 1846 znowu kasarnię wojsk austryackich i szpital. W r. 1905 kupiony za pieniądze kraju na rezydencyę cesarską znajduje się w restauracyi. Kraj zapłacił rządowi za zamek 3,300.000 K. W r. 1848 stąd Austryacy bombardowali Kraków.

* *Dziedziniec zamkowy* ograniczony z czterech stron renesansowemi arkadami, które na wysokości II. p. wybiegają w prześliczne wdzięczne słupy ozdobne, które dźwigają kasetonowy dach drewniany — tworzy jeden z najpiękniejszych dzieł architektonicznych w kraju. Podworzec ten wzniesiono w latach 1509—16 pod kierownictwem Włochów: Lori'ego, Berecciego, Castiglioni'ego. Wchodzi się nań przez obszerną sień, gdzie w r. 1574 zabił Samuel Zborowski Wapowskiego. Parter i pierwsze piętro posiadają wiele szczegółów ozdób gotyckich, zwłaszcza portale i obramienia okien. Natomiast II. piętro odznacza się bogatą ornamentyką stylu odrodzenia, zwłaszcza ślepa ściana północno-wschodnia z wspaniałymi freskami, świetnie odnowionemi przez art.-malarza Makarewicza.

Najdawniejszą jest część zwrócona ku ulicy Grodzkiej; w niej znajdowały się pierwsze apartamenta królewskie obejmując też wieżę zw. *„kurza stopka"*, gdzie mieszkała królowa Jadwiga i Zygmunt August. Stąd roztacza się wspaniały *widok na Kraków. Widzenia godną jest *gotycka izba parterowa* wsparta ną jednym słupie, wybudowana przez Kazimierza Wielkiego, gdzie miał ten król umrzeć. W czasach niepodległej Polski mieścił się tam skarbiec państwowy, zabrany 1794 przez Prusaków.

Zwrócić uwagę na śliczne, z kamienia rzeźbione, misterne obramienia drzwi i okien. Są one odkryte dopiero w części, gdyż za czasów kasarni austryackich zalepiono je gipsem. — Podobne okna zewnętrzne wyrzucono z początkiem XIX. w. Izba poselska na II. p. miała strop kasetonowany, ozdobiony 196 rzeźbionymi głowami,

Apartamenta królewskie graniczyły z katedrą, dokąd przez kaplicę Batorego był ongiś przechód, dziś nie istniejący. Tu przytyka *baszta „Lubranka"*, gdzie znajdowały się tajemne schody, któremi Henryk Walezy umknął z Krakowa do Francyi. Nieopodal znajduje się miejsce stracenia Samuela Zborowskiego. Wyszedłszy z dziedzińca zamkowego, przez drugi podworzec, widzimy ogromny gmach po-szpitalny, przyszłe Muzeum Narodowe, a nieco dalej na lewo wysterczają baszty „Sandomierska" i „Tenczyńska", obok której wchodzi się w czeluści *„Smoczej Jamy"*. Baszty owe, zbudowane przeważnie za Kazimierza Jagiellończyka, służyły za więzienia. Stały tu jeszcze dwa stare kościoły, św. Jerzego i św. Michała, pałacyk nuncyusza i kilka innych budowli, zburzonych przez rząd austryacki dla zrobienia miejsca na plac musztry. Z za murów zamkowych roztacza się daleki widok na majestatyczną Wisłę, stąd też widać Bielany, pasmo Beskidu Zachodniego, a w pogodny dzień szarzeją na horyzoncie omglone Tatrzańskie Wierchy. (Po zabudowaniach zamkowych oprowadza większe grupy i objaśnia specyalny przewodnik bezpłatnie.)

W dawnym budynku seminaryjnym na Wawelu mieści się przewiezione tu świeżo z ul. Studenckiej 7 *Muzeum etnograficzne.* Zawiera ono przeważnie zbiory z ziem dawnej Polski — modele, fotografie, stroje, sprzęty domowe i t. p. Nie brak także przedmiotów z egzotycznych krajów.

W przedłużeniu ul. Grodzkiej na Stradomiu: *kościół Misyonarzy* z r. 1732, z piękną ciosową fasadą barokową, wnętrze interesujące dekoracyą z lustrami i rokokowymi ornamentami, w klasztorze obok najlepszy ze znanych portret Batorego, pędzla M. Körbera z r. 1583.

U stóp Wawelu od strony Kaźmierza stoi kościół Bernardynów, fundacyi kardynała Oleśnickiego, po zniszczeniu przez Szwedów przebudowany zupełnie w XVII. w. Posiada on trzy piękne *obrazy pędzla Franciszka Leksyckiego, według rycin Rubensa, oraz obraz z XVII. w. t. zw. *Taniec Śmierci,* ciekawy ze względu na współczesne stroje polskie. W kaplicy prawej nawy, w ołtarzu, spoczywają zwłoki błog. Szymona z Lipnicy († 1482) zakonnika tutejszego.

Za Stradomiem zaczyna się *Kaźmierz,* brudna dzielnica żydowska, niegdyś oddzielne miasto z własnym magistratem i ratuszem, położone dawniej za Wisłą (dziś planty Dietlowskie). Z piękniejszych budowli leży tu.:

* **Kościół Bożego Ciała** fundowany przez Jagiełłę 1405 r. gotycki z XIV. i XV. w., otoczony murem, zamykającym dawny cmentarz. Wzorowany na kościele św. Katarzyny. * *Fa-*

sada zachodnia uchodzi za najpiękniejszą gotycką fasadę w Krakowie. Obok wieża zakończona barokowym hełmem

Kraków: Kościół Bożego Ciała. Fot. Adam Wisłocki.

w XVII. w. Obok kościoła klasztor, który służył w r. 1655 Karolowi Gustawowi przy obleżeniu Krakowa za kwaterę. * *Ołtarz wielki* barokowy z dobrym obrazem szkoły włoskiej, po bokach * *stalle* z obrazami w napleckach ze scenami z ży-

cia św. Augustyna, renesansowe, dwupiętrowej wysokości. W nawach bocznych i posadzkach nagrobki i płyty grobowe średniowieczne i późniejsze. Tu pochowany Bartł. Berecci, budowniczy słynnej kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu († 1537); w lewej nawie renesansowy kamienny ołtarz z zwłokami błog. Stanisława Kaźmierczyka († 1489).

* Kościół św. Katarzyny na Kazimierzu (obok Skałki) wspaniała gotycka budowla z XIV. i XV. w., fundowana przez Kazim. W. jako expiacya za zabicie ks. Marcina Baryczki, pochowanego w tutejszym kościele. Jest to jeden z najpiękniejszych i najczystszych gotyków w Polsce. Od r. 1786—1809 służył za austryacki magazyn wojskowy, w r. 1852 zaczęto jego restauracyę. Wejście od południa przez ozdobną *kruchtę z pięknymi portalami, fundowaną 1423 przez kardynała Oleśnickiego, najpiękniejsze i ornamentacyjnie najbogatsze dzieło gotyckiej architektury Krakowa. Wielki ołtarz barokowy z r. 1630 o szlachetnych proporcyach. W presbiteryum kilkanaście *obrazów cechowych* krakowskich z XV. w., stalle pretensyonalne nowe. W nawie prawej okazały *pomnik Jordanów,* dzieło Wadowskiego z r. 1593, renesansowy, co do rozmiarów największy w Krakowie. Od południa tej nawy *kaplica św. Moniki* z gotyckiem sklepieniem, na jednym filarze opartem. W nawie lewej *tryptyk* św. Jana Jałmużnika z XV. w. i *arras francuski z XV. w. ze scenami ze średniowiecznej legendy o rycerzu łabędzia. Od północy krużganki klasztorne i czasów Kazim. W. z resztami średniowiecznych malowideł. Zakrystya ma również piękne sklepienie oparte na jednym filarze środkowym, z wykutemi na zworniku literami: ka-zy-mi-r. Na lewo kapliczka błog. Izajasza Bonera († 1471) opata tutejszego, którego zwłoki spoczywają w rokokowym ołtarzu.

Dalej za galeryą obok tej świątyni barokowy **kościół** św. **Mikołaja na Skałce.** Chociaż pierwotna budowa pochodziła z X. lub XI. w., przerobiony z gruntu w XVIII. w. nie nosi żadnych śladów starożytności. Stała tu pierwotnie katedra krakowska, gdzie według legendy miał Bolesław Śmiały zabić św. Stanisława; do dziś na murze za szklem przy ołtarzu bocznym lewej nawy pokazują ów pień legarny i ślady krwi. W wielkim ołtarzu obraz św. Michała pędzla T. Konicza (XVIII. w.). Obok kościoła sadzawka, w którą miano po męczeństwie wrzucić zwłoki św. Stanisława; otacza ją barokowa balustrada (XVII. w.) fundacyi biskupa Zadzika. W obszernej krypcie pod kościołem znajdują się *groby zasłużonych* dla narodu mężów, spoczywają tu Długosz, Kraszewski, Pol, Siemieński, Lenartowicz, Siemiradzki, Asnyk i Wyspiański.

Zresztą na Kaźmierzu zasługuje na zwiedzenie *Stara Synagoga,* przy ul. Szerokiej, zapadła w ziemię, zbudowana w r. 1407, oparta z jednej strony o dawne mury miejskie. Gotyk oparty wewn. na dwóch filarach; zewn. renesansowa attyka, dodana wedle planu Mateusza Guci (1570). Wewnątrz zwraca uwagę baldachim żelazny i skarbonka z XV. w. oraz ołtarz renesansowy z XVI. w. Przy ul. Izaaka barokowa *synagoga Izaaka* z r. 1644. Na pl. Wolnica dawny *ratusz Kazimierza,* z czasów Zygmunta I., zdobny renesansową attyką, odrestaurowany niezbyt szczęśliwie jako szkoła miejska.

Kraków: Skałka. Fot. J. Krieger.

U stóp Wawelu zaczynają się obiegające śródmieście dokoła planty, ciągnące się w miejscu dawnych murów i wałów na długości przeszło 3 km. Założone w czasach Republiki Krakowskiej, zawdzięczają swe powstanie i wygląd głównie opiece Floryana Straszewskiego, którego pamięć uczczono *obeliskiem* z medalionem obok teatru miejskiego. Ich powierzchnia wynosi niespełna 40 morgów, szerokość przeciętnie 60 m. Wiele pięknych klombów i starych drzew; wśród nich *„drzewo wolności“,* zasadzone 3 maja 1792 obok teatru, i stary platan u wylotu ul. Wiślnej. Stoi tu szereg niewielkich *pomników,* a mianowicie: koło Wawelu Grażyna, dłuta Dauna; obok ul. Dunajewskiego pomnik Grottgera, dłuta Szymanowskiego; u wylotu ul. Łobzowskiej pomnik Rejtana; u wylotu ul. Sławkowskiej Jadwiga i Jagiełło, dłuta Sosnowskiego; koło teatru pomnik Bohdana Zaleskiego, dłuta Welońskiego. W lecie są planty ulubionem miejscem promenady; znajduje się tu kilka kawiarń, w których przygrywa muzyka.

Przy plantach u wylotu ul. Gołębiej stoi Uniwersytet (Collegium Novum), zbudowany w r. 1885 według planów Księżarskiego. Bogato rzeźbiona gotycka klatka schodowa. Na parterze *gabinet archeologiczny,* zawierający w sześciu salach wykopaliska i starożytności ziem polskich, i *archiwum uniwersyteckie,* obok pięć sal zajmuje *gabinet historyi sztuki,* z odlewami gipsowymi rzeźb starożytnych, oraz zbiorem fotografii i reprodukcyi dzieł sztuki. Na I. p. artystycznie dekorowana *aula;* nad katedrą „Kopernik“ Matejki, po bokach portrety Kazimierza W. i Władysława Jagiełły, pędzla Löfflera. Na ścianach bocznych portrety Jana III. i Władysława IV. przez Tryciusza, oraz portrety rektorów (wśród nich Szujskiego przez Matejkę). ty *pokoju rektorskim* berła akademickie, z nich jedno należało do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, drugie do Fryderyka Jagiellończyka, trzecie zaś, rektorskie, sięga początków XV. w. Berła dziekańskie są nowsze (1862); fakultet filozoficzny ma berło, ofiarowane w r. 1901 przez Wilno. Znajdują się tu też piękne i bogate łańcuchy i pierścienie rektorskie; jeden daru Wielkopolski z r. 1900. Do uniwersytetu należą też gabinety: ***geologiczny, anatomiczny i zoologiczny*** (ul. św. Anny 6), a wreszcie ogród botaniczny. Aulę można zwiedzać za zgłoszeniem u portyera — gabinety u ich kierowników.

Uniwersytet krakowski założył w r. 1364 Kazimierz W., upadł on jednak po śmierci założyciela. Dopiero w r. 1400 został reaktywowany przez Jagiełłę z zapisu pozostawionego przez królowę Jadwigę, a organizacyę jego wzorowano na Sorbonie paryskiej. Front obecnego uniwersytetu zdobią herby egzekutorów testamentu królowej Jadwigi, oraz protektorki uniwersytetu, królowej Elżbiety Pileckiej. W XV. w. doszedł do ogromnego rozwoju i ściągał prócz Polaków, mnóstwo młodzieży z Czech, Węgier, Niemiec i Szwecyi, która tu miała swe bursy. W XVI. w., gdy zaczęto wyjeżdżać do Włoch i Paryża, frekwencya uniwersytetu zmniejszyła się znacznie — a w XVII. i XVIII. w. znalazł się w stadyum upadku, podcięty moralnie i materyalnie przez Jezuitów, którzy dla swych licznych akademii przeciągnęli sympatye, dotacye i uczniów wśród szlachty, zarzucając uniwersytetowi brak prawowierności. Po rozbiorach upadek trwał nadal — a w okresie

1846—67 nie brakło nawet zakusów germanizacyjnych, i szykan policyjnych względem profesorów. Do dawnej świetności powrócił dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Obecnie liczy uniwersytet 4000 słuchaczów, w tem około 1000 z zaboru rosyjskiego, 1200 Żydów, zresztą Polacy.

Na rogu ul. św. Anny stoi * kościół św. Anny, fundacyi Sobieskiego. Barokowy z lat 1689—1703 w miejscu dawnego gotyckiego kościoła, kształtu krzyża, z kopułą w środku, jest najlepszym okazem baroku w Krakowie. Wnętrze bogato ozdobione stiukami i freskami, które wykazują typowe dla baroku wzajemne przenikanie malarstwa, architektury i rzeźby. — W ołtarzach obrazy Czechowicza. W nawie prawej *grobowiec św. Jana Kantego* w kszt. ołtarza, na którym 4 figury, wyobrażające doktorów 4 umiejętności, trzymają trumnę świętego. Za ołtarzem buńczuki zdobyte na Turkach pod Wiedniem (1683 r.), zawieszone przez Sobieskiego. — W nawie lewej posąg Kopernika, odlany w r. 1823. Liczne tablice pamiątkowe zasłużonych profesorów Wszechnicy.

Jedyną pozostałością dawnych murów i fortyfikacyi miejskich jest ***Rondel i Brama Floryańska,** stojące przy Plantach, u wylotu ul. Floryańskiej. Rondel, zwany też Barbakanem jest dziś unikatem tego rodzaju średniowiecznego zabytku fortyfikacyjnego w całej Europie. Przed zburzeniem murów miejskich z początkiem XIX. w. było podobnych rondlów więcej, miała je każda brama, których było siedm. W murach było przeszło 40 baszt, różnego kształtu, każdej w razie oblężenia bronił inny cech. Ponieważ rondel stał dawniej w rowie za murami, posiadał obszerną podbudowę, dziś zasypaną ziemią. Wewnątrz rondlu ustawiono w r. 1910 *wóz Drzymały* z Pogradowic w Poznańskiem, który musiał w nim mieszkać, nie mogąc od Prusaków otrzymać pozwolenia budowania chaty na własnym gruncie.

Czworokątna *brama Floryańska* pochodzi z XV. w.; barokową kopułkę otrzymała w r. 1657 po najeździe Szwedów. Bronił ją cech kuśnierzy. W razie niebezpieczeństwa zamykano ją ciężką żelazną kratą, t. zw. broną. W bramie znajduje się ołtarzyk M. B. przed którym miał się modlić Sobieski, ruszając pod Wiedeń; na piętrze gotycka kapliczka, a na froncie orzeł piastowski (XIX. w.).

Obok bramy zachowały się dość znaczne resztki murów, z kilku gotyckimi basztami (XV. w.); ta od ul. Szpitalnej należała do pasamonników, z przeciwnej strony okrągła do stolarzy, a ośmioboczna do cieśli.

Do tego muru przytyka dawny arsenał miejski, gdzie dziś mieści się:

****Muzeum książąt Czartoryskich,** reprezentujące pierwszorzędną wartość naukową i artystyczną, najwspanialsze w Polsce. Należy ono do fideikomisu sieniawskiego fundatorów, a początki jego sięgają końca XVIII. w., gdy ks. Adam Czartoryski, generał ziem podolskich, zaczął zbierać pamiątki przeszłości w Puławach. Do r. 1831 pomnażały się zbiory; po katastrofie, wywołanej rewolucyą listopadową, znaczna część ich przepadła, lecz część ocalała i stała się podstawą

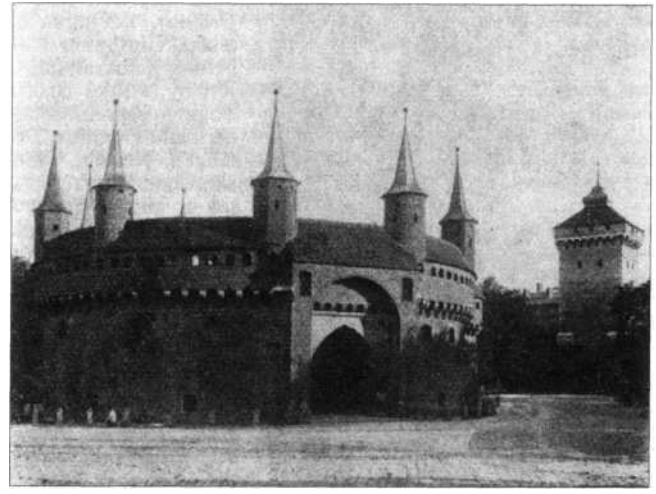

Kraków: Rondel i brama Floryańska. Fot. J. Krieger.

do gromadzenia dalszych nabytków. Aż do ósmego dziesiątka przeszłego wieku, zbiory były rozprószone częścią w Paryżu, częścią w Sieniawie (w Galicyi), a częścią w Kórniku (w Poznańskiem). Dopiero około roku 1880 ks. Władysław Czartoryski zgromadził je razem i umieścił w Krakowie. Muzeum składa się z budynku popijarskiego, z byłego arsenału miejskiego i z trzech kamienic. Obejmuje ono:

Zabytki starożytne, średniowieczne i nowsze — ogółem blisko 3.000. Perły zbioru: *Venus marmurowa z okolic Neapolu, naczynia etruskie, szkatułka rzeźbiona z V. w., emalie

z Limoges z XII. w., *arrasy z *XV.* w. Mnóstwo pamiątek polskich. — Starożytności egipskie, jedyny zbiór w Polsce, około 160 okazów. — Zbrojownia, do 7.000 sztuk, najcenniejsza w Polsce. — Wykopaliska przedhistoryczne ziem polskich. — Monety i medale, do 4.000 numerów, z których przeszło połowa polskiego pochodzenia. — Obrazy i miniatury, razem z górą 500, zawierają szereg światowych *arcydzieł: Rafaela (portret księcia Urbino), Leonarda da Vinci, Giorgona, Holbeina i Rembrandta. — Ryciny, blisko 20.000. Bogato reprezentowani: Falk, Hondius, Dolabella, Norblin, Płoński, Chodowiecki, ostatni z imponującą cyfrą 2.000. — Rysunki blisko 2.000, w tem *oryginały Leonarda da Vinci, Correggia, A. del Sarto, Nattiera, Rembrandta. Interesujący *zbiór rysunków i akwarel Kościuszki.

Baszta pasamonników. Fot. Fr. Wilczkowski. Ze zb. Zw. Stud. Arch. we Lwowie.

Biblioteka liczy ok. 100.000 tomów.

Archiwum posiada z górą 5.000 kodeksów rękopiśmiennych, 1.200 dyplomów, 5.500 rękopisów. Cenne rękopisy wschodnie i średniowieczne kodeksy miniaturowane. Do najcenniejszych archiwaliów należą dokumenta polityczne z dawnego archiwum koronnego (od aktów Unii Horodelskiej (1413) począwszy), oraz papiery polityczne ks. Adama Czartoryskiego (1801—1861).

Na pierwszem piętrze mnóstwo przedmiotów, będących cennymi pamiątkami historycznymi. Między innymi: trzewiki koronacyjne Zygmunta ilugusta, skrzypce króla Jana Leszczyńskiego, lira jego córki Maryi, żony Ludwika XV., kita srebrna z czapki Stefana Batorego (nr. 363) krucyfiks Piotra Skargi (nr. 373), sztuciec Barbary Radziwiłłównej (nr. 280), suknia koronacyjna Maryi Ludwiki, czara kryształowa, ofiarowana przez króla duńskiego Stefanowi Czarnieckiemu (nr. 325), Żupan wschodni Stanisława Żółkiewskiego (1424), burka Stefana Czarnieckiego (nr. 1423), łóżko obozowe Jana III. (nr. 661), bogata szachownica, dar Selima II. dla hetmana Sieniawskiego, mundur gen. Dąbrowskiego i Kościuszki, czapka Napoleona z dnia przeprawy przez Berezynę, sztandar Kościuszki z r. 1794 (nr. 811), futerał z krzesełkiem J. J. Rousseau (nr. 649), pastorał Zbigniewa Oleśnickiego, ordery ks. Józefa Poniatowskiego (nr. 341). Na korytarzu w przejściu do zbrojowni rysunek Kościuszki z planem topograficznym.

W bogatej **zbrojowni* znajdują się rzędy na konie hetmanów Sieniawskiego, Lubomirskiego i Opalińskiego — w salce na prawo w gablotce zbiór karabel (m. i. Batorego i Jana III.) szpad (Zygmunta ilugusta) i pałaszy (Kościuszki). Na ścianie cztery chorągwie polskie — z nich największa ks. Józefa Poniatowskiego.

** *Galerya obrazów* znajduje się w połączonej z muzeum za pośrednictwem ganku nad ulicą, kamienicy po drugiej stronie ul. Pijarów, a zajmuje ona kilka sal. Wybitniejsze obrazy: Potter: Krowy (111), Bellini: Popiersie mężczyzny (230), Bellini: Madonna (229), Paolo Veronese: Św. Rodzina; Palma Vecchio: Św. Rodzina (194), *Rafael Sanzio : Portret własny, *Sandro Boticelli: Madonna (227), Watteau: Sielanka (193); J. Ruysdael: Krajobraz (156), Schalcken: W Piwnicy (173); *Rembrandt: Litościwy Samarytanin (105); Terborch: Dziewczyna w kryzie (229); Van der Helst: Portret adminała Ruyeter (181); *Van Dyck : Portret kobiety (106); tegoż portret lady Permbrocke; Netscher: Portret syna Władysława IV. (110), Clouet: Portret (187), Kulmbach: św. Katarzyna (338), Hobbema: Krajobraz (277), Naefs: Kościół w Lilie.

W sąsiedniej sali portrety królów, obraz Matejki: Zakuwana Polska i wielka chorągiew carów Szujskich, zdobyta przez Żółkiewskiego.

Za rondlem na małym pl. Matejki stoi największy i najpiękniejszy w Galicyi *pomnik Jagiełły, dłuta Antoniego Wiwulskiego, postawiony kosztem Ign. Paderewskiego w r. 1910 dla uczczenia jubileuszu zwycięstwa pod Grunwaldem. Granitowy cokół po bokach ma napisy: „Ojcom na chwałę — braciom na otuchę", dokoła zdobią go spiżowe grupy alegoryczne, z przodu postać W. Ks. Witolda, u którego stóp leży poległy Krzyżak. Na górze król Jagiełło na koniu. Szczupłość placu nie pozwala na należyte uwydatnienie piękności pomnika.

Na placu św. Ducha, u wylotu ul. **Szpitalnej** na planty, stoi nowy gmach **teatru miejskiego,** w stylu **renesansowym** z zastosowaniem motywów krakowskich, zbudowany w roku 1894 według **planów** Zawiejskiego. W sali widzów, obliczonej na 1000 osób, wisi piękna ******kurtyna,* pędzla Siemiradzkiego. W ciągu roku odbywają się tu jedynie przedstawienia dramatyczne; na dwa miesiące letnie przybywa zazwyczaj opera i operetka ze Lwowa. Przed teatrem stoi *pomnik Fredry,* dłuta Godebskiego, obok *pomnik* ***Bałuckiego,*** dłuta Błotnickiego.

Kraków: Teatr i kościół św. Krzyża. Fot. J. **Krieger.**

Na tym samym **placu** stoi archaicznego wyglądu ***kościół** św. **Krzyża. Presbiteryum** z XIV. w., nawa z **XV.** gotyckie z wieżą na froncie. Wnętrze imponuje **sklepieniem* ***palmowem*** o wielkiem rozpięciu, **wspartem** na jednym środkowym filarze. **Sciany** pokryte charakterystyczną polichromią z **XVI.** w., gdzieniegdzie ślady dawniejszych średniowiecznych malowideł. Widzenia godna cyzelowana chrzcielnica bronzowa z r. 1420, stuła haftowana z XVI w., tudzież części tryptyku i starożytne płyty grobowe.

Za pomnikiem Grunwaldzkim na Kleparzu kościół św. **Floryana,** pierwotny romański z r. 1184 przerobiony potem

na gotycki, a wreszcie na barokowy, posiada dwa pierwszorzędne zabytki: w kaplicy bocznej na prawo ** tryptyk* św. Jana Chrzciciela, w zakrystyi zaś 4 **obrazy* ***H. S. Kulmbacha*** z r. 1516, ze scenami z życia św. Jana Ewangelisty. Obrazy te należały niegdyś do tryptyku w kościele NP. Maryi, z którego pozostała część t. j. obraz z **predelli,** przedstawiający śmierć św. Jana, tam się dotąd znajduje. W zakrystyi ****relikwiarz gotycki,*** zdobyty przez Jagiełłę pod Grunwaldem. Pod sklepieniem wisi chorągiew kanonizacyi św. Jana Kantego; obraz Tadeusza Konicza, (przyp. też Czechowiczowi) przedst. cud zlepienia garnka przez tego świętego w kaplicy na lewo. Z kościoła tego wyruszały pogrzeby królów.

Zresztą w śródmieściu zasługują jeszcze na uwagę :

Kościół św. **Marka** przy ul. Sławkowskiej założony w r. 1257 przez Bolesława Wstydliwego. W wielkim ołtarzu rzeźba Chrystusa z XV. w. Na lewo pomnik renesansowy błog. Michała Gedrojcia († 1483) z r. 1625, w nawie lewej „Chrystus na **krzyżu“** dzieło Porębowicza z r. 1618. Tryptyk wyszedł z pod pędzla malarzy krakowskich XVI. w.

Naprzeciw kościoła stoi gmach **Akademii Umiejętności,** przekształconej w r. 1871 z Tow. Naukowego, w której salach znajdują się liczne zabytki sztuki, jak wspaniały ** ołtarz tryptykowy* z XVI. w., przywieziony ze wsi **Łusina,** portret króla *Stanisława Augusta* przez Bacciarellego, portret poety *Jana* ***Kochanowskiego*** **przez Matejkę, portret** ***Władysława Mickiewicza*** przez Wyspiańskiego i i. W westibulu Akademii stoi ładny posąg *Kopernika* przez W. Gadomskiego. Bardzo liczną i bogatą kolekcyę monet, medali, broni, sztychów **etc.** złożyła Akademia w depozyt w Muzeum **Narodowem.** Akademia posiada bogate ** zbiory* w skład których wchodzą:

1) *Biblioteka* licząca około 70000 dzieł, 1817 rękopisów, 330 dyplomów, 760 map i atlasów. Z czytelni korzystać może publiczność — za uzyskaniem karty wstępu — codziennie od 10—2 w południe i od 5—8 wieczorem (od 15 lipca do 30 września **ferye).** — 2) *Muzeum archeologiczne* zawiera bardzo liczne i cenne wykopaliska z grobów i kurhanów przedhistorycznych ze wszystkich ziem polskich, oryginalny *posąg boga Światowida, wykuty z jednego monolitu, a znaleziony w rzece Zbruczu w Galicyi **wschod.,** nadto cenne zabytki peruwiańskich starożytności. Zbiory antropologiczne (czaszki z ziem polskich) złożone zostały w depozyt Muzeum antro**pol.** przy **Uniw.** Jagiell. (ul. Grodzka 53). — 3) *Muzeum fizyograficzne* posiada bardzo bogate zbiory owadów, motyli, roślin, skamielin i prawie kompletny zbiór ptaków z ziem polskich.—

Obecnie Muzea niedostępne są dla publiczności z powodu przebudowy gmachu Akademii.

Cerkiew św. Norberta (przy ul. Wiślnej), przerobiona z kościoła, zbudowana w r. 1659 r. W Ikonostasie obrazy, według szkiców Matejki.

Pałac Tow. Sztuk Pięknych zbudowany w r. 1901 na placu Szczepańskim przez F. Mączyńskiego w duchu stylowej secesyi. Tu odbywają się stałe wystawy obrazów i rzeźb współczesnych.

Stary Teatr, na placu Szczepańskim, przerobiony w latach ostatnich przez T. Stryjeńskiego i F. Mączyńskiego na salę koncertową, ozdobioną freskami art.-malarza Uziembły. Pierwszy teatr polski w Krakowie, który w r. 1794 zamknął rząd austryacki, mieścił się w pałacu spiskim. Gmach starego teatru wzniesiono 1800 r. i dawano tu początkowo tylko niemieckie przedstawienia, które wyrugowano dopiero z ustanowieniem republiki krakowskiej.

Kościół Piiarów przy ul. św. Jana, barokowy, XVIII. w. W ołtarzach obrazy Łuszczkiewicza i Czechowicza — na sklepieniu freski Ecksteina. W ścianie presbiteryum wmurowane serce ks. Stanisława Konarskiego († 1773).

Kościół Reformatów (św. Kazimierza), z XVII. w. ma w ołtarzach i stacyach Męki P. obrazy Stachowicza.

Po za obrębem plant i Kazimierzem, prócz Muzeum Czapskich, o którem wyżej, str. 280, należy zwiedzić:

Kościół Karmelitów na Piasku, według jednych fundacyi Piotra Własta, wedle innych Jagiełły, po spaleniu przez arcks. Maksymiliana 1587 r. i przez Szwedów 1656 r. został całkowicie przebudowany w stylu baroku. Do cudownego obrazu M. B. namalowanego na zewnętrznej ścianie kościoła, który w czasie tych pożarów ocalał, dobudowano wtedy piękną *kaplicę barokową*, gdzie modlił się król Sobieski przed wyprawą na Wiedeń. Korony do cudownego obrazu sporządzono 1883 r., według rysunków Matejki. W kaplicy tej wisi „portret" Jagiełły w hiszpańskim stroju (XVII. w.). W kościele gotycka spiżowa *chrzcielnica* z r. 1425. Na zewnątrz kościoła na jednym z kamieni odcisk, zwany *stopką królowej Jadwigi,* otoczony kratą.

Kościół Kapucynów, przy ul. Loretańskiej (z XVII. w.). Przed kościołem grób poległych w Krakowie (1772 r.) konfederatów barskich. W kościele tutejszym 1794 r. przed przysięgą Kościuszki odbyło się poświęcenie szabel jego i gen. Wodzickiego. Kaplica Loretańska, wzorowana na domku w Lorecie, ma tabernaculum przerobione z biurka Sobieskiego. Obraz św. Franciszka pędzla Czechowicza. Nagrobki fundatora Wojciecha Dembińskiego i poległego w bitwie pod Szczekocinami (1794) gen. Józefa Wodzickiego.

Miejskie Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9) zawdzięcza swe powstanie dr. Adryanowi Baranieckiemu w r. 1868. Zbiory zawierają około 40.000 przedmiotów z zakresu polskiego i obcego przemysłu artystycznego, z modeli maszyn i przyrządów, z okazów surowych materyałów i bogatego zbioru strojów ludowych. Nadto duży zbiór haftów, koronek, wachlarzów, bronzów i t. p. Do muzeum należy bogata *biblioteka* fachowa (19.000 t.), warstaty wzorowe i krajowy instytut dla popierania rzemiosł.

Zbiory polskiej sztuki stosowanej (ul. Biskupia 5), dają interesujący obraz polskiej sztuki ludowej, przedstawionej w oryginalnych okazach, rysunkach i fotografiach (ubiory sprzęty, dekoracye, wycinanki, budownictwo drzewne).

Z nowszych gmachów ważniejsze: *Dom Towarzystwa Lekarskiego* (ul. Radziwiłłowska 4), mający w klatce schodowej, sali posiedzeń i czytelni * ornamentykę i okna projektowane przez Wyspiańskiego; *gmach Izby Handlowej* (Długa 1), z wieżą, zakończoną globusem, w sali posiedzeń obrazy Mehoffera; *gmach Tow. Wz. Ubezpieczeń* (ul. Basztowa 8), z piękną salą posiedzeń, proj. przez Tad. Prylińskiego, odnowiciela Sukienic.

Parków posiada Kraków kilka, lecz żaden z nich nie dorównuje pięknością plantom. Należy tu *Ogród Strzelecki* (ul. Lubicz 16) z pomnikami Z. Augusta i Jana III., dłuta W. Gadomskiego. W gmachu Tow. Strzeleckiego przechowują srebrnego kura, dar Zygmunta Augusta. Za polskich czasów król kurkowy miał ogromne przywileje i pobory. *Ogród botaniczny,* założony za St. Augusta w dawnym ogrodzie jezuickim, przy końcu ul. Kopernika, u wstępu pomnik Warszewicza, dalej piękne klomby, palmiarnia, i muzeum botaniczne uniwersytetu. *Park dr. Jordana* na Błoniach (tramwaj przez ul. Wolską) przeznaczony jest głównie na gry i zabawy letnie młodzieży. W lecie kawiarnia. *Park Krakowski* przy ul. Karmelickiej (tramwajem) posiada staw, (w lecie łodzie, w zimie ślizgawka), mleczarnię, teatr letni i mały zwierzyniec.

Cmentarz Rakowicki (tramwajem przez ul. Lubicz), posiada wiele pięknych pomników, wśród nich najpiękniejsze * ofiar bombardacyi Krakowa w r. 1848 dłuta K. Laszczki, pomnik Jerzmanowskich, dłuta W. Szymanowskiego i dr. H. Sokołowskiegb dłuta Pelczarskiego. Z wybitniejszych ludzi są tu pochowani Jan Matejko (w grobowcu rodzinnym), dr. Adryan Baraniecki, założyciel Muzeum Przemysłowego, Mikołaj Zy-

blikicwicz, prezydent miasta i marszałek krajowy; Helena Modrzejewska; literat Adam Staszczyk; ks. Stanisław Stojałowski.

Specyficzną właściwością Krakowa są wcale liczne, malownicze i ciekawe **uroczystości ludowe.** Do takich należy w pierwszem miejscu t. zw. *„Emaus"* czyli procesya wszechstanów z kościoła Salvatora na Zwierzyńcu, na górę św. Bronisławy i z powrotem — na drugi dzień Wielkanocy. Dalej *„Rękawki"* we wtorek po Wielkanocy, starodawna pogańska jeszcze zabawa na skalistych zboczach „Krzemionek" koło **Podgórza.** ***„Konik Zwierzyniecki"*** **pospolicie** *„lajkonikiem"* zwany, uliczna wesoła zabawa w oktawę po święcie „Bożego Ciała" sięgająca swą starożytnością w bardzo odległe wieki. Kostyum „Konika" sporządzony został wedle projektu Stan. Wyspiańskiego. Także przekupki mają święto t. zw. *„Cąber"* na Zielone Świątki. W wigilię zaś św. Jana odbywa się bardzo uroczysta zabawa *„Wianki",* wieczorem nad Wisłą pod Wawelem, podczas której dziewczęta i chłopcy puszczają na wodę oświetlone wianki, przywiązując do nich wróżby i najrozmaitsze przepowiednie. Jest to bardzo ładny przeżytek pogański, troskliwie przechowany przez Krakowian. W czasie *Zielonych Świąt* Krakowianie ruszają tłumnie na Bielany, gdzie odbywa się odpust, połączony z szeregiem rozrywek ludowych.

30. Okolice Krakowa.

Mało zaiste miast w Polsce ma tak piękne otoczenie jak Kraków, tyle miejsc okolicznych o malowniczym krajobrazie, uświetnionych nadto drogą każdemu tradycyą. Gdziekolwiek zwrócimy swe kroki, wszędzie przemawiają do nas echa wieków minionych, dawnej, upamiętnionej niepospolitemi czynami przeszłości.

A. Przechadzki.

Na południe od Krakowa, na drugim brzegu Wisły, leży założone przez Józefa II. miasto **Podgórze,** 25.000 m., dziś włączone do Krakowa. Dojazd z Krakowa tramwajem. *Hotel* **pod Białym Orłem,** ***restauracya*** **Stawskiego,** *handle do śniadań:* Piekło i Sikorski (w Rynku), *kawiarnia* i cukiernia Wężyka, ul. Krakowska 16. Ozdobą miasta jest nowy *kościół farny,* proj. przez prof. Zubrzyckiego, w stylu krakowskiego gotyku, z bardzo wysoką wieżą, wzorowaną na Maryackiej. Nad Wisłą mały *park miejski.* Przy ul. Kalwaryjskiej *zakład kąpielowy* Antoniego Matecznego, posiadający siarczane źródło. Rocznie bywa tu około 400 osób, wydaje się 7000 kąpiel. Źródło daje 6000 litrów wody w godzinie.

Nad Podgórzem wznoszą się wzgórza z wapiennymi skałami, zwane **Krzemionki** (276 m.). Na ich szczycie **Kopiec Krakusa,** legendarnego założyciela miasta, usypany niewiadomo kiedy i przez kogo. Kopiec otacza fort, wstęp wzbroniony. Obok *kaplica św. Benedykta* z XVI. w. skąd piękny widok na Wisłę i miasto; w trzecie święto Wielkanocy odbywa się tu Rękawka (p. wyżej str. 304). Witano tu w r. 1370 Ludwika Węgierskiego, w r. 1810 obozowały tu wojska ks. Józefa.

Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu. Fot. St. Warcholik.

Na zachód od Krzemionek, oddzielone doliną Wilgi, wznoszą się **Skały Twardowskiego,** który miał w jednej ze znajdujących się tu jaskiń dokonywać swych czarnoksięskich praktyk. Znajdująca się u ich stóp w Dębnikach karczma „Rzym" wsławioną została w balladzie Mickiewicza.

Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu nad Wisłą, którego początki sięgają XII. w., zbudowany w romańskim stylu, którego ślady uwidoczniają się w dobrze zachowanym portalu, został z biegiem stuleci przebudowany (w r. 1643 i 1782) i stracił zupełnie swój dawny wygląd, przybrawszy renesansową szatę. Tutaj przebywała św. Bronisława, której relikwie przechowują w ołtarzu. Poza widokiem zewnętrznym, dzięki silnym murom, przypominającym zamek, nie ma nic godnego poznania.

Na północno-zachód od miasta, nad **przedmieściem** zwierzynieckiem wystercza stromo skalista górka zw. **św. Bronisławy,** a na niej * **kopiec Kościuszki.** Można doń dojść (3 km.) pieszo Błoniami, albo ul. Zwierzyniecką koło *klasztoru Norbertanek* (lub dojechać aż dotąd tramwajem). Stąd droga na kopiec wiedzie w górę samym grzbietem Sikornika, między *kościołem św. Salvatora* (wewnątrz ciekawy obraz osobliwy P. Jezusa) i drewnianą kaplicą św. Małgorzaty. Ocieniona drzewami, jest jedną z najmilszych przechadzek, dając szeroki i daleki widok. Na szczycie 34 m. wysokiego kopca tkwi głaz granitowy z Zakopanego, położony tu w r. 1860. Sam kopiec sypano jako pomnik narodowy w latach 1820—23 z inicyatywy Senatu R. P. Krakowskiej. Wewnątrz w marmurowej urnie ziemia z pod Racławic i **Maciejowic.** Od r. 1850 został obwiedziony fortem — dostęp w **dzień** jest możliwym. U stóp kopca kaplica św. Bronisławy. Z kopca bardzo piękny **widok* na Kraków; w dnie pogodne widać też Tatry i Babią Górę. Rozciągające się u stóp Kopca *Błonia,* dziś miejsce gier sportowych, były 14 sierpnia 1809 r. widownią rewii wojsk polskich pod wodzą KS. Józefa i Dąbrowskiego, a 15—17 sierpnia 1910 r. miejscem imponującego obchodu 500-letniej rocznicy Grunwaldu.

Wola Justowska. Fot. J. Kriegcr.

Las na północno-zachodniej części wzgórza św. Bronisławy, gdzie znajdują się liczne skały wapienne, nosi nazwę *Skał Panieńskich,* jakoby od zakonnic ze Zwierzyńca, które tu szukały schronienia w czasie najazdów tatarskich. U ich stóp z północnej strony leży wieś **Wola Justowska** (od Zwierzyńca 4 km), gdzie się zachował śliczny **pałacyk* renesansowy z arkadami, zbudowany w XVI. w., przez Justa Decyusza, sekretarza Zygmunta I. — dziś własność biskupów krakowskich. Obok piękny park. Pałac był dawniej znacznie obszerniejszy, terasa i schody zewnętrzne zostały dodane znacznie **później.** Arkady przypominają dziedziniec Wawelu.

Łobzów, 3 km. w stronę półn.-zach. (przez ul. Łobzowska) za Nową Wsią. Kazimierz W. zbudował tu w r. 1367 pałacyk, żyjąc w nim z Rokiczaną i Esterką ; w parku pokazują nawet kopczyk, nazywany mogiłą Esterki. Stefan Batory wystawił tu w r. 1586 zamek murowany, w którym często mieszkał on i jego następcy. W r. 1386 miał tu potajemnie przebywać Wilhelm Rakuski. Urodził się tu 9 czerwca r. 1595 Władysław IV.; stąd odbywały się pogrzeby Zygmunta III. i Stefana Batorego. W r. 1655 miał tu czasowo kwaterę Karol Gustaw. Ostatnim z królów, który dbał o zamek, był Jan III., który tu spędził całą zimę po powrocie z pod Wiednia, a przedtem oczekiwał tu przybycia wojsk. W r. 1697 witano tu Augusta II., niedługo potem opuszczony, popadł w ruinę. Ruiny stały do r. 1856; rząd austryacki na ich miejscu wystawił szkołę kadetów. We front wmurowano dawne węgary marmurowe z herbami Wazów.

5 km. na północ (ul. Warszawską) leży *Prądnik Biały,* gdzie niegdyś istniał piękny pałac biskupów krakowskich. W r. 1575 witała tu szlachta Henryka Walezego, w r. 1587 pobił tu Zamojski arcks. Maksymiliana. 3 km. na wschód (przez Grzegórzki) *Dąbie* nad Wisłą, skąd bardzo pięknie przedstawia się Kraków ; ponieważ znajdujemy się niżej od miasta, pojedyńcze gmachy olbrzymieją.

B. Wycieczki kołowe.

***Klasztor Kamedułów na Bielanach,** 9 km. od miasta wznosi się na zachodnim cyplu wzgórza (326 m.), na którem od wschodu znajduje się Kopiec Kościuszki. Droga wiedzie przez Zwierzyniec. Fundował go w r. 1608 Michał Wolski, marszałek w. koronny — barok, wspaniała fasada z marmuru, planował Succatori. W kościele piękne obrazy Dolabelli i Stachowicza (w wielkim ołtarzu), ołtarze z marmuru dębnickiego. W kaplicach sklepienia ozdobione pięknymi stiukami; wśród licznych obrazów odznacza się obraz św. Sebastyana, niewiadomego pędzla włoskiego, a z rzeźb alabastrowa Pieta w przeciwległej kaplicy św. Krzyża U wejścia wisi dobry portret fundatora Michała Wolskiego, pędzla O. Wenantego. Za kościołem szereg domków pustelniczych Kamedułów, przedzielonych małymi ogródkami (erem); jest to jedyna dziś w Austryi pustelnia Kamedułów. Z galeryi obok wrót klasztornych piękny widok na Kraków i Wisłę; w r. 1655 Jan Kazimierz przypatrywał się stąd, uchodząc z Krakowa przed Szwedami, pożarowi przedmieść, podpalonych przez Czarnieckiego. W następnym roku został złupiony i zrabowany przez Szwedów.

W r. 1706 wziął tu Adam Smigielski szturmem 300 Szwedów; w r. 1772 ucierpiał klasztor wiele w czasie walk konfederatów barskich. W czasie Zielonych Świąt odbywa się tu ogromny odpust, połączony z zabawami ludowymi.

Przy gościńcu, biegnącym z Krakowa (przez ul. Długą) na komorę w Szczycach. leżą (6 km.) *Tonie,* posiadające piękną przydrożną figurę rokokową św. Stanisława z r. 1781. Stąd 2 km. na wschód *Zielonki* (p. niżej). Tuż przed granicą *Modlnica* z kościołem drewnianym z XVII. w.; w jednym z ołtarzy piękne tabernaculum marmurowe z tego czasu; w kaplicy barokowy pomnik Seb. Kucharskiego († 1619). Przy idącym na północ gościńcu warszawskim leżą: *Węgrzce* z kopczykiem na grobie Józefowskiego, kapitana wojsk polskich z r. 1831; *Witkowice,* gdzie w parku dworskim stoi barokowa kaplica św. Magdaleny z r. 1678, a obok drogi stara figura z r. 1635; *Bosutów,* z dworem, który w r. 1794 służył za kwaterę Kościuszce. W parku dworskim trzy stare dęby — na jednym napis: R. P. 1794 Tadeusz Kościuszko. W stronę Dziekanowic, mogiła ze zwłokami poległych i ślady bateryi. 2 km. na wschód, tuż przy granicy rosyjskiej, *Raciborowice,* posiadające kościół gotycki, fundacyi Długosza z XV. w., a w nim kilka starych obrazów i nagrobków.

Na południe w stronę Podkarpacia biegnie w dolinę Raby gościniec z Krakowa do **Myślenic** (32 km.). Można się tam dostać omnibusem pocztowym, który wychodzi z Krakowa (dworzec) o 7 rano oraz z Podgórza (Hotel p. B. Orłem) o 4 popoł. Cena jazdy kor. 2·50. Z Myślenic powrót o 6 rano i 3 popoł. Po drodze w *Mogilanach,* wyjeżdża gościniec na grzbiet wzgórz, z których śliczny widok na Kraków, Wisłę, a z drugiej strony Karpaty i Tatry.

Myślenice, pięknie w dolinie Raby położone miasteczko, liczy 3000 m., w tem 600 Ż. Założenie miasta przypisują Kazimierzowi W.; za Rabą znajdują się *ruiny zameczku* myśliwskiego królów polskich, który służył też czasami za punkt oparcia zbójników. W r. 1420 nastąpiło tu spotkanie Jagiełły z cesarzem Zygmuntem. Przemieszkiwał tu często Mikołaj Rej, i napisał tu trzy księgi swego „Żywota człowieka poczciwego". *Kościół* parafialny z XV. w., później przebudowany ze śladami gotyku; z prawej strony renesansowa kaplica. Wewnątrz cudowny obraz M. B. otrzymany przez ks. Jerzego Zbarazkiego od papieża Sykstusa V. Na *cmentarzu* drugi kościółek, i kilka ładnych grobowców. Za miastem fundamenty zameczku Jordana Spytka, kasztelana krakowskiego; pozostał fundowany przez niego zakład ubogich.

Z powodu pięknego położenia i kąpieli w Rabie przybywa do Myślenic w lecie kilkadziesiąt osób; jest tu kilka will do wynajęcia (n. p. Uklejna i inne). W planie budowa zakładu wodoleczniczego. Wycieczka na *Uklejnę* (508 m.).

C. Wycieczki koleją.

Z Krakowa wychodzi pięć linii kolejowych, a to na zachód linia do Oświęcimia (Wiednia), na wschód linia do Tarnowa (Lwowa), na południe linia do Suchej (Zakopanego), oraz dwie linie lokalne: do Kocmyrzowa, z odgałęzieniem do Mogiły, i do Wieliczki.

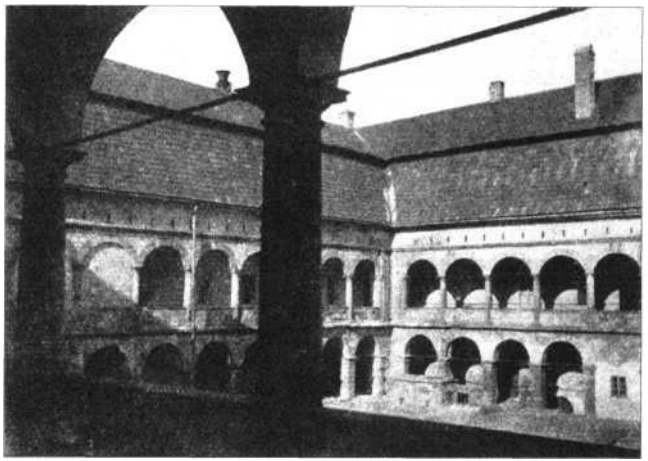

Zamek w Niepołomicach. Fot. St. Warcholik.

Jadąc koleją lwowską mijamy dworce w Podgórzu-Płaszowie, skąd zbacza kolej do Suchej, i w Bierzanowie, skąd zbacza linia lokalna do Wieliczki, i dojeżdżamy do **Podłęża** (19 km.). 2 km. na wschód wieś *Staniątki* z kościołem Benedyktynek z XIII. w. budową ceglano-wapienną w stylu przejściowym z romańskiego w gotycki. Wnętrze zepsuto niedawno nieudolnem tynkowaniem. Czworoboczna wieża. W skarbcu gotycka monstrancya, przeszło 1 m. wysoka z XVI. w.

4½ km. na północ (omnibus 40 hal. od osoby, przy każdym pociągu) leży miasteczko **Niepołomice,** 4400 m., w tem 600 Ż. *Zajazd* Blumenfruchta, *gospody* Jana Krausa i Aleks. Królikowskiego. Królowie polscy przebywali tu często na wywczasach i na łowach, a Kazimierz W. zbudował drewniany zameczek, który zdaje się za czasów Zygmunta Augusta zastąpiono murowanym. W r. 1411 odbył stąd Władysław Jagiełło tryumfalny pochód do Krakowa z trofeami z pod Grunwaldu; Zygmunt I. i Zygmunt August bawili tu często na łowach, a w r. 1533 Bona spadłszy w czasie polowania na niedźwiedzia z konia, poroniła królewicza, poczem dłuższy czas obłożnie chorowała. W r. 1551 zmarła tu Barbara Radziwiłłówna. *Zamek,* mający w dziedzińcu arkady wzorowane na Wawelu, ozdobiony herbami Lubomirskich, do których należał w XVIII. w., dziś po pożarze w r. 1875 bardzo zniszczony, służy za stajnie dla kawaleryi oraz magazyn wojskowy. W zamku dwie duże sale: myśliwska, o sklepieniu elipsoidalnem i gotycka, wsparta na jednym filarze. Fundacyi Kazimierza W. jest *kościół,* gdzie jednak tylko prezbiteryum zachowało charakter gotycki, reszta barokowa; kaplice renesansowe Lubomirskich i Branickich, z ładnymi nagrobkami ostatnich. W skarbcu ciekawa monstrancya. Na zachód od miasta na wzgórzu nad Wisłą sypią od r. 1910 pamiątkowy *kopiec Grunwaldzki,* jeszcze nie wykończony.

Na wschód od Niepołomic ciągnie się aż po okolicę Bochni *Puszcza Niepołomicka,* własność rządu, mająca przeważnie las sosnowy. Najdogodniejsze stacye dla jej zwiedzenia Kłaj i Bochnia. Wśród puszczy, 6 km. z Niepołomic bagna i osada *Błoto.*

Przy linii kolejowej do *Kocmyrzowa* (20 km.) nie leży żadna godna uwagi miejscowość; na wzgórku pod lasem między Prusami a *Łuczanowicami* znajduje się nieduży cmentarz aryański, z kilku pomnikami z XVIII. i XIX. w. Z Czyżyn zbacza linia lokalna do Mogiły (z Krakowa 11 km.).

Mogiła[1]) * *Opactwo 00. Cystersów,* najstarszy z dziś istniejących klasztorów męskich na ziemiach polskich, założone w r. 1222 przez Iwona Odrowąża, biskupa krakowskiego, należy do najlepiej zachowanych zabytków architektury średniowiecznej w Polsce. Budynek kościelny z drugiej połowy XIII. w. o trzech nawach, w stylu przejściowym, ma romański układ wiązany i szczegóły architektoniczne wybitnie romańskie. Sklepienie gotyckie, krzyżowe, zachowało się tylko w presbiteryum, transepcie i nawach bocznych. Nawa główna ma dziś sklepienie barokowe. Do presbiteryum przytykają z obu stron po dwie kaplice bliźnie (właściwość kościołów Cystersów), z których południowe zachowały rzeźbione kapitele romańskie i polichromię XVI. w. Na zewnątrz najlepiej zachowana strona wschodnia kościoła (presbiteryum) z pięknym fryzem romańskim. Wnętrze ma urządzenie barokowe XVIII. w. W kaplicy, raczej ramieniu półn. transeptu, znajduje się w ołtarzu cudowny krucyfiks, który na wielki odpust wrześniowy (14—28) ściąga tysiące pątników. Średniowieczne płyty grobowe dziś wmurowane w ściany krużganków. W kościele jest kilka pomników barokowych, najokazalszy z nich opata Marcina Białobrzeskiego, biskupa kamienieckiego (XVI. w.). Pochowany tu też historyk Paweł Piasecki i biskup Iwo Odrowąż. Z południowej nawy bocznej wchodzi się w piękny gotycki * *krużganek,* wzorowo odrestaurowany w latach 1911—1912. Z romańskiej epoki zachował się tu portal drzwi, prowadzących z krużganku do kościoła i dwa okienka z romańskiemi kolumienkami obok wejścia do kapitularza. Największą ozdobą krużganku jest świeżo odkryty * *fresk* (Ukrzyżowanie) z czasów opata Erazma (1522—1546), najpiękniejszy znany dotąd zabytek malarstwa ściennego w Polsce.

Podał ks. Gerard Kowalski, bibliotekarz opactwa Cystersów.

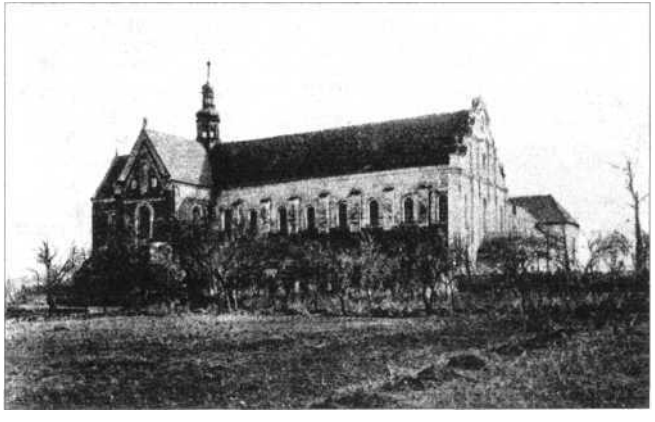

Kościół Cystersów w Mogile. Fot. ks. Gerard Kowalski.

Na piętrze obok wielkiej sali (50 × 10 m.) z drewnianym pułapem, znajduje się godna widzenia sala biblioteczna z gotyckiem sklepieniem i polichromią z r. 1538.

Do wschodnio-południowego narożnika głównego korpusu klasztoru przytyka od wschodu piękny renesansowy pałacyk opacki, zbudowany przez opata M. Białobrzeskiego w r. 1569; od południa zaś przeorat z płaskorzeźbą (medalion) Zygmunta I., umieszczoną na południowej ścianie.

W r. 1587 w klasztorze tutejszym przez pewien czas mieszkał arcyks. Maksymilian, podstąpiwszy pod Kraków na czele 11000 wojska; w r. 1655 złupili kościół i klasztor Szwedzi; po ich wyparciu w roku 1657 mieszkał tu Jan Kazimierz. W r. 1772 ucierpiał klasztor wiele w czasie walk konfederatów barskich.

Kościół w Mogile. Fot. ks. G. Kowalski.

O pozwolenie na zwiedzanie klasztoru zgłaszać się należy w zakrystyi lub u furty.

Tuż obok klasztoru po zachodniej stronie ***kościół parafialny*** drewniany z XV. w. z przepięknie rzeźbionym portalem z r. 1466. Na tyłach kościoła 200 m. długie *szańce,* jakoby szwedzkie.

Na północ od wsi na wzgórzu 242 m. wysokiem, ***mogiła Wandy,*** stojąca tu już od zamierzchłych czasów. Ma ona 13 m. wysokości, a jej szczyt zdobi blok granitu, na którym, wedle pomysłu Matejki, wykute imię Wanda, złożone na krzyż miecz i kądziel, oraz orzeł polski. Według legendy aż tu miano wyłowić ciało Wandy „co nie chciała Niemca", po jej samobójstwie na Wawelu w nurtach Wisły. Dostęp do kopca, objętego fortami, w dzień wolny.

Z Mogiły biegnie na wschód, przecinając wschodnią część powiatu krakowskiego, gościniec do komory rosyjskiej w *Cle* (11 km.). Leżą przy nim, lub koło niego: ***Branice,*** dawniej gniazdo Branickich, dziś Badenich. Obok dworu obronny *lamus* renesansowy z attyką. W izbie na I. p. ogromny rzeźbiony komin i oddrzwia, przypominające roboty Santi Guci'ego w katedrze wawelskiej. *Ruszcza* posiada kościół z XV. w. dawniej kolegiacki. Gotyk ceglany stoi na wzgórku i ma cechy dawnej obronności. Kilka dobrych obrazów, m. i. św. Grzegorz z XV. w. i epitafium fundatora Wierzbięty z r. 1425, z jego płytą grobową gotycką. Nadto kilka epitatafiów i grobowców z XVII. wieku W *Kościelnikach* pałac Morsztynów z r. 1708. Wewnątrz salon z urządzeniem z XVIII w. oraz wiele dobrych portretów Morsztynów i Wodzickich z tego czasu. Duże archiwum, piękny park, w nim pomnik na pamiątkę pobytu Stanisława Augusta w r. 1787. W *Czulicach* kościół drewniany z r. 1547. W *Wolicy* ślady po dawnym zameczku Kazimierza W. i parku — ruiny znaczne istniały jeszcze w połowie XIX. w.

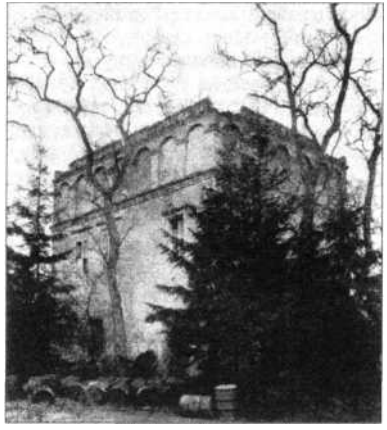

Lamus w Branicach. Fot. ftd. Wisłocki.

Wieliczka** (14 km. 231 m. n. m.). Końcowa stacya kolei lokalnej, z Krakowa 35 m. jazdy. Wyjazd najdogodniejszy poc. o 1*30 popoł., powrót o 6 wieczór. Wieliczka jest miastem pow., liczy 7500 m. (w czem 1800 Ż.), dworzec w środku miasta, dorożka 80 h. *Hotel* Simona Mehla, przenocować można u W. Jarosza (2 K). *Restauracye:* W. Jarosza przy ul. Sandrowskiej, A. Palmowskiego w Rynku. Idac z dworca mija się *park im. Mickiewicza* z jego pomnikiem, dłuta Błotnickiego; obok, świeżo milionowym kosztem zbudowana, *warzelnia soli* rządowa, przetwarzająca rocznie 250.000 cetnarów soli kuchennej. Po istniejącym tu niegdyś *zamku* Kazimierza W. pozostała czworoboczna baszta, odrestaurowana i włączona w budynek urzędu salinarnego. *Kościół* farny posiada wiele pięknych pomników i obrazów, oraz piękną, niedawno stylowo odnowioną, renesansową kaplicę Morsztynów, dzieło Bartłomieja Fontany. W skarbcu (zwiedzanie 30 h.) śliczna srebrna, pozłacana ***monstrancya,

arcydzieło złotnicze XV. w. W drewnianym *kościółku św. Sebastyana* stare obrazy, oraz nowa polichromia Tetmajera. *Muzeum górnicze* (zwiedzanie za pozwoleniem zarządu salin), posiada piękny srebrny róg salinarny z rzeźbami z XV. w. oraz wiele obrazów malarza Stachiewicza, przedstawiających sceny z kopalni.

***Kopalnie soli w Wieliczce** są prastarą żupą słowiańską, a legenda o ich odkryciu przez św. Kingę w XIII. w. nie została popartą badaniami historycznymi. Dochody z żup były własnością królewską, a ich dzierżawcami były bogate rody Wierzynków, Bonerów i Morsztynów. Po zaborze Galicyi przeszły na rząd austryacki — dziś pozostają w zarządzie ministerstwa skarbu.

Zwiedzać można kopalnię w każdy wtorek, czwartek i sobotę o 3 pop., a jeżeli na te dnie przypada święto, w dnie następne. Nadto rozmaite stowarzyszenia urządzają w miesiącach letnich zwiedzania nadzwyczajne. Karta wstępu (zazwyczaj 6 K) do nabycia w Krakowie, w biurze Kraj. Zw. Turyst. ul. Szpitalna 36, lub w miejscu; przy zwiedzaniu nadzwyczajnem cena wstępu waha się między 2—6 K od osoby, zależnie od ilości osób i klasy oświetlenia (których jest cztery). Nadto za użycie windy płaci się 60 h. Korytarze oświecone są kagankami — większe komory bengalskim ogniem.

Kopalnia wielicka należy do największych kopalń soli w świecie. Pokład soli ma 4000 m. długości, 800 m. szerokości, a 20—30 m. grubości. Pracuje tu 1600 robotników, którzy rocznie dobywają 750.000 cetnarów soli. Za czasów krótkiej przynależności Wieliczki do Księstwa Warszawskiego produkcya była znacznie większa. Kopalnie biegną szeregiem ganków i komór, połączonych drewnianymi mostami, i mają ogółem 120 km. długości; na przestrzeni 46 km. założoną jest kolej podziemna. Pojedyńcze chodniki i komory mają swe nazwy, po części pozostałe z polskich czasów, po części zaś zastąpione w XIX. w. nazwiskami austryackich arcyksiążąt, ministrów i urzędników. Niestety dolnych piąter, w których wre praca górnicza, zwiedzać nie można; zwiedza się tylko korytarze i komory trzech głównych piąter, gdzie pracę ukończono dawno i które też dzięki temu robią raczej wrażenie labiryntu jaskiń, niż kopalni. Prymitywny sposób oświecania kopalni kagankami, a komór ogniem bengalskim nie podnosi też ich uroku, tembardziej, że nawet znacznie mniejsze kopalnie n. p. w Ronaszek pod Marmaros Sziget oświecają Węgrzy elektrycznie, wywołując tem samem niekorzystny dla Wieliczki kontrast. W każdym razie, aczkolwiek kopalnia wielicka nie dorównuje pięknością ani Bialskim Jaskiniom w Tatrach, ani tem mniej lśniącym, alabastrowym labiryntom jaskini w Krzywczu, zwiedzenie jej jest ze wszech miar polecenia godnem, jako najstarszej i najsłynniejszej kopalni w Polsce.

Zjazd windą do kopalni (66 m.) następuje szybem „Daniłłowicz“ (ob. „arc. Rudolfa“), wykopanym za Władysława IV. Kolejno zwiedzamy: *Kaplicę św. Antoniego* z ołtarzami i kazalnicą kutą w soli w r. 1698, *komorę Urszuli,* za którą schodzi się kilkadziesiąt metrów w dół, kolosalnych rozmiarów komorę **Michałowice,* nieco wyższą (36 m.), niż wnętrze kościoła Maryackiego, w której znajduje się świecznik z soli na 300 świec, komorę *Drozdowice* (34 m. wys.), *komorę ces. Franciszka I.,* z pamiątkowymi obeliskami. Następnie schodzi się znowu o kilkadziesiąt metrów niżej, na trzecie piętro, gdzie się znajduje komora Walczyn (ob. „Dworzec Gołuchowskiego“), a w niej zazwyczaj bufet i muzyka. Stąd zaczyna się powrót bardzo długim *korytarzem* Hauera, przez ogromnie wysoką (48 m.) *komorę Steinhausena,* gdzie urządzają bardzo efektowną *piekielną jazdę* górników, spuszczających się na linie z pod stropu komory, trzymając pochodnie w ręku. Niedaleko podziemne jeziorko *Przykos.* Dalej zwiedza się jeszcze ***kaplicę św. Krzyża,*** komorę ***Piaskowa Skała*** i ***salę balową,*** kutą w soli, zw. dawniej *Lętów;* podłoga drewniana umożliwia tańce, będące zakończeniem zwiedzania kopalni.

Pod Wieliczką w *Krzyszkowicach* jest stary kurhan na górze „Sysoł“. 13 km. na połd. wsch. od Wieliczki leży miasteczko Gdów, 1600 m., w tem 250 Ż. Po drodze *Łazany* z dobrze zachowanym kościołem z XVI. w. renesansowym ze śladami gotyku; kaplica Lubomirskich z ich herbami. Kościół parafialny w Gdowie wskutek licznych przeróbek stracił zupełnie cechy artystyczne. Zaczęty w XIV. w. ma datę 1687, którą dawniej czytano mylnie 1087. Ciekawa kruchta i tabernaculum z kamienia sokołowskiego. W r. 1846 rozegrała się pod Gdowem bitwa, w której oddział austryacki pod wodzą gen. Benedeka zniszczył gwardyę krakowską; pod miasteczkiem *mogiła* poległych. Gdy w dwadzieścia lat potem zwycięzca z pod Gdowa został pobity pod Koniggratzem, rozeszło się po Galicyi przysłowie: „Benedek, bądź zdrów — Koniggratz, to nie Gdów!“

12 km. na południe od Wieliczki leży miasteczko **Dobczyce** 3400 m., w tem 350 Ż. Zajazd i gospoda Miarczyńskiego (łóżko 2 K) i W. Bergila. Piękne położenie nad Rabą. Dobczyce mają wybitną przeszłość historyczną, a za Kazimierza Jagiellończyka należały do najwybitniejszych miast w Polsce; jego synowie wraz z Długoszem często przeby-

wali w tutejszym zamku. Zachowały się od strony wschodniej resztki murów miejskich, a na urwisku nad Rabą ruiny królewskiego *zamku,* zrujnowanego przez Karola XII. 4 km. od Dobczyc leżą *Dziekanowice,* gdzie zachował się bardzo stary kościół, ze śladami stylu romańskiego z XIII. w.

12 km. na południe od Krakowa, przy linii do Suchej, leży zakład kąpielowy w Swoszowicach, oddalony 2 km. od przystanku; dojazd możliwy też omnibusem, odchodzącym z rynku w Krakowie. Wody siarczane. Frekwencya około 500 osób. Kilka will z restauracyą — łazienki mineralne i borowinowe.

Położone przy wiodącej z Krakowa na zachód linii kolejowej do Wiednia stacye: *Zabierzów, Mydlniki, Rudawa i Krzeszowice,* są punktem wyjścia wycieczek w piękne dolinki *Szwajcaryi Krakowskiej.*

31. Szwajcarya Krakowska [1]).

W kierunku północnym i północno-zachodnim od Krakowa rozciąga się cały szereg wzgórz, składających się w większości z wapienia jurajskiego, w mniejszości zaś jak n. p. koło Tenczynka ze skał wybuchowych lub koło Miękini z porfiru. Dzielą się one na dwa pasma. Środkiem między obu pasmami biegnie niezmiernie ożywiona *linia kolejowa* z Krakowa do Trzebini i Chrzanowa, przez co zwiedzanie najpiękniejszych partyi, tak zwanej „krakowskiej Szwajcaryi" ułatwione jest w wysokim stopniu[2]).

Od przystanku kolejowego w **Mydlnikach** (od Krakowa 9 klm.) w kierunku północnym znajduje się niewielki wąwóz w *Podskalanach* (koło wsi Tomaszowice) (od st. kol. w Mydlnikach 6 klm.) w nim trzy jaskinie. Największa zwana „Pieczarą borsuczą" ma około 24 m. długości. Obok w *Modlnicy* drewniany kościół św. Wojciecha w bocznym ołtarzu tabernaculum marmurowe z XVII. w. ławki malowane, pomniki. 5 klm. na wschód od wąwozu we wsi *Zielonki* jest ciekawe okno skalne oraz cokolwiek dalej w stronę Garlicy murowanej jaskinia przeszło 50 m. długości.

[1]) Ustęp opracowany na podstawie rękopisów p. ftdama Wisłockiego „Ilustrowany Przewodnik po okolicach Krakowa".

[2]) Turystom, zwiedzającym okolice Krakowa, a w szczególności amatorom-fotografom, zwraca się uwagę, że ponieważ Kraków jest fortecą, fotografowanie okolicy w obrębie 10 km. jest wzbronione, i może narazić na aresztowanie.

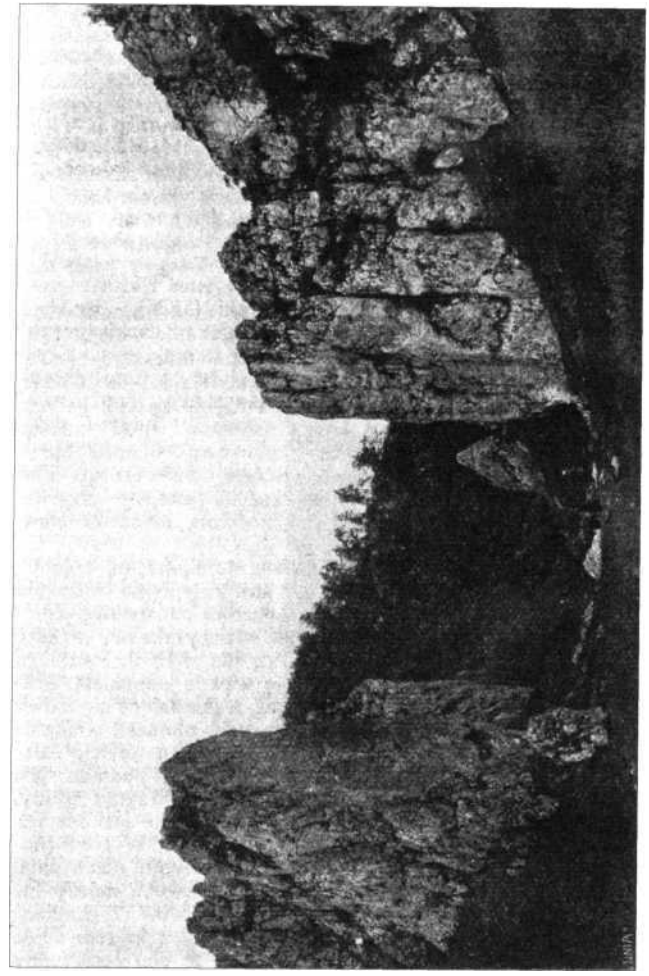

Ze stacyi **Zabierzów** (13 klm.) na południowy wschód dochodzi się (3 klm.) do lesistej dolinki, nad którą wznosi się tak zwana **Skała Kmity,** miejscowość niebrzydka, w świąteczne dnie jednak z powodu wielkiej swej popularności (istnieje tu rodzaj lichej restauracyi), niezupełnie przyjemna. Przyjeżdżają tu licznie z Krakowa na majówki, festyny i t. p. zabawy. Jest tu także niewielka grota. Do skały Kmity przywiązaną jest legenda o rzuceniu się z niej w r. 1515 Stanisława Kmity z powodu nieszczęśliwej miłości do Bonarównej, do czego odnosi się umieszczona w skale tablica z wierszem.

2 klm. dalej są **Balice,** ongiś siedziba Bonarów ze wspaniałym parkiem i pałacem ks. Radziwiłłów. Obecny pałac niedawno przerobiony, pochodzi z XVII. w.

3 klm. na północ od Zabierzowa leży wieś **Bolcchowicc,** miejsce urodzenia ks. Waleryana Kalinki (1826), do r. 1792 własność biskupów krakowskich; ostatnim mieszkającym tu biskupem był Woronicz, i tu pisał swoje sielanki —z których jedna nosi nazwę „Bolechowice". — Tutejszy kościół gotycki murowany pochodzi z XV. wieku (szpetna wieża stanowi dodatek późniejszy), wewnątrz w głównym ołtarzu obraz Ukrzyżowanie — piękne dzieło Triciusa, nadwornego malarza króla Jana III. — Pierwotny kościół tutejszy fundował w XII. w. Piotr Wysz. Niedaleko kościoła niewielki staw, za nim dworek.

1 1/2 klm. na północ wieś *Żełków*, okolona od północy i wschodu *skalistym wąwozem,* w którym płynie niewielki potok zwany Kluczwodą, stanowiący granicę państwową. Znajdują się w nim liczne, lecz niewielkie otwory skalne, większe zaś. jaskinie, jakie stąd dobrze widać są już w Król. Polskiem. Tuż za Bolechowicami rozpoczyna się wąwóz wspaniałą ***bramą skalną,*** widoczną już z Zabierzowa, a składającą się z dwu wysokich, prawie prostopadle spadających obnażeń wapienia jurajskiego, zbliżonych do siebie tak, iż tworzą wejście zaledwie kilkunastometrowej szerokości. Polecenia godnem jest przejście całej grani lewego (zachodniego) skrzydła bramy, jako wdzięcznej i miłej wspinaczki. Są tu liczne jaskinie jak Krzywa, Bezimienna (po lewej stronie wąwozu), Wysoka (naprzeciw) pięć jaskiń Sokolich (trudno dostępnych), nieco dalej mała jaskinia „Na Skałce". Wszedłszy do wąwozu należy nie iść nim w głąb, lecz wspiąć się zaraz na lewą (zachodnią) jego ścianę i dążyć na wzgórze (449 m.), na którem zdala już czerwienią się dachy folwarku. Jest to pierwszorzędny *punkt widokowy:* prześliczny widok na dolinę Rudawy, Kraków z kopcem Kościuszki, klasztor w Bielanach o dwu wieżach (wprost na południe) a dalej, przy odpowiednich warunkach atmosferycznych widać nie tylko Beskidy z Babią górą na czele, lecz nawet i Tatry (grupę Lodowego). Na północny zachód widać wychylające się z lasu grupy skalne, cokolwiek dalej na stromym cyplu niewielki czerwony budynek — posterunek rosyjskiej pogranicznej straży. Granica idzie tam **wąwozem Karniowskim** — po Mnikowie i Popówce bodaj najpiękniejszym w całym pasmie. Są tu liczne jaskinie (Pusta, Zdaminowa, Pod Słupami, Przechodnia i Wielka Strąka), smukłe turnie i fantastyczne bloki skalne; wąwóz ten tworzy rodzaj wielkiej szczeliny skalnej, na dnie ma niewielki strumień i ciągnie się kilka kilometrów od gór Karniowskich do wsi **Kobylany.** Między Bolechowicami a Kobylanami w **Karniowicach** znajduje się kaplica św. Magdaleny. Dalej przy osadzie *Łączki* (ujście doliny Bętkowskiej) znajduje się również grota. Nad Łączkami wznosi się góra Wietrznik (403 m.) za którą jest wieś *Radwanowice* (od Rudawy 3 1/2 klm.).

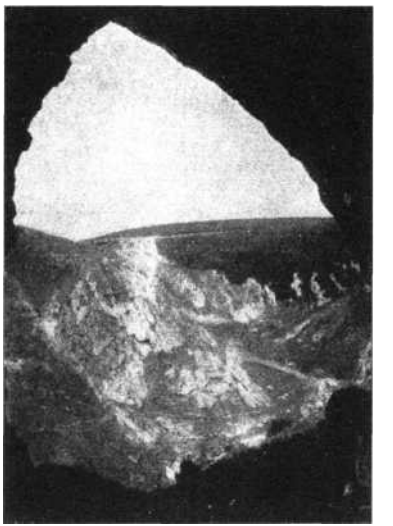

Jaskinia nad wąwozem Karniowskim.
Fot. ftdam Wisłocki.

Rudawa (od Krakowa 20 klm.) dość ożywione letnisko, posiada kościół murowany z ostrołukowym sklepieniem nad w. ołtarzem, wedle podania zbudowany przez niejakiego Radwana, potomka towarzysza Bolesława Smiałego przy zabiciu św. Stanisława. Stąd idąc 3 klm. nad rzeczką Rudawką w kierunku północnym dochodzi się do stromo opadających ku wodzie skał (329 m.) i do wsi *Dubie* (jest tu mleczarnia). Tu się dolina rozwidla: w prawo (półn. wschód) do *doliny Szklarskiej* (pstrągarnia), w lewo na północ Zdolskim potokiem do wsi *Paczółtowice,* dokąd można też dojść z dol. Szklarskiej (dalej)

ścieżką stanowiącą granicę przez wieś *Żary* na górę Czyżową (472 m.), skąd piękny widok na gub. Kielecką (opodal tak zw. *zimna grota Żarska,* wnętrze 19 m., długości i szerokości 12 m.). Z *Czyżowej* piękną leśną drogą do Paczółtowic z modrzewiowym *kościółkiem* z XV. w. Wewnątrz ołtarz wielki drewniany z początku XVII. w. w stylu późnego odrodzenia z obrazem M. Boskiej niezłego pędzla, malowanym al tempera na desce; boczny ołtarz z XVI. w. ma pochodzić z katedry krakowskiej, spiżowa chrzcielnica z XVI. w. ulana ze zdobytych dział. W zakrystyi dwa skrzydła tryptyku, nad drzwiami obnażony Zbawiciel — ciekawe okazy krakowskiego malarstwa cechowego z XV. w. Po za wsią w kierunku północnym nad samą granicą Królestwa w miejscowości zwanej *Lisionka,* znajduje się jaskinia około 98 m. długa, gdzie wykopano kości mamuta, niedźwiedzia jaskiniowego oraz kilka czaszek człowieka przedhistorycznego. Wrócić z Paczółtowic najlepiej przez Czernę do Krzeszowic (7 klm.).

Wprost na południe z Rudawy w odległości 1 1/2 klm., widać wzgórze z kolosalnym krzyżem na szczycie. Są to skały nad wsią *Nielepice* — dobry punkt widokowy. — Wysokie skały widoczne stąd na tle lasów w stronie zachodniej, warte są zwiedzenia z powodu pięknego widoku na dolinę Rudawy. — Składają się one z 3 części, z których środkowa opada pionowo w dolinę, widok więc z niej niczem z lotu ptaka; od sąsiedniej oddzieloną jest ona głębokim i nader wązkim kominem, przechodzącym na wylot, obok niewielka grota. Dalej ciągnie się piękny las, zwierzyniec hr. Potockich.

Stąd, a jeszcze lepiej z Nielepic, widać na południe w odległości dwóch klm. malowniczy skalisty wąwóz — jest to ***Popówka.** Tworzy ją potok *Brzoskwinia,* który po za wsią tegoż imienia zawraca na południe, wypływając na obszerną dolinkę, okoloną dość znacznemi skalistemi urwiskami, zwłaszcza od północnego wschodu. Amatorzy wspinania znajdą tu wdzięczny i blizki teren do ćwiczeń, miłośnicy przeszłości mają w szczelinie tworzącej łożysko górnego strumienia dwie groty, a na polu powyżej wąwozu przedhistoryczne cmentarzysko, zwolennicy pięknych widoków również się tu nie zawiodą, szczególnie w południowej stronie, gdzie niby przez wrota wspaniałe widać dolinę Wisły i w dali błękitne pasmo Beskidu. — Po za Popówką na lewo (południowy-wschód) widać czerwony dach kościoła w *Morawicy* stojącego na fundamentach średniowiecznego zamczyska. Mury plebanii do 3 metrów grube, podparte szkarpami, wskazują dawną obronność; pod nią są korytarze częściowo w skale wykute, prawdopodobnie dawne kanały wycieczkowe. W plebanii też przechowują się portrety fundatora obecnego kościoła Augusta Aleksandra Czartoryskiego z datą 1743 oraz jego córki Izabelli. M. należała do jednej z najbogatszych przedhistorycznych stacyi krzemiennych.

1 klm. dalej przy szosie do Balic wieś *Aleksandrowice,* gdzie dwór przerobiony z dawnego zboru aryańskiego. Po prawej stronie ujścia doliny Popówki osada Chrosno, skąd jak również i z Morawicy dwa klm. do ***Mnikowa.**

Szwajcarya Krakowska: Mników. Fot. fldam Wisłocki.

Słynny ten 6 km. długi wąwóz ciągnie się od osady Frywałd do wsi i folwarku Mników, należącego do klasztoru w Bielanach. Na całej prawie długości obficie występują pokłady białego wapienia jurajskiego w kształcie stromych i nader malowniczych obnażeń skalnych. Wielka ilość urwistych i fantastycznego układu nago sterczących skał, kontrast ich z bujną roślinnością doliny, urok wijącego się na dnie strumyka sprawiły, iż Mników od dawna należał do ulubionych i licznie odwiedzanych przez Krakowian miejscowości, a co do piękności słusznie porównywa się go z wąwozem ojcowskim, jakkolwiek nie ma on jego rozciągłości.

Dostęp do Mnikowa jest łatwy i niezmiernie urozmaicony; najbliższa wyżej opisana droga z Rudawy przez Nielepice, Popówkę i Chrosno wynosi 6 km.; z Krzeszowic przez Tenczynek, Zwierzyniec i Frywałd 11 km.; z Zabierzowa przez Skałę Kmity, Balice i Mora wicę 12 km. — wreszcie z Krakowa drogą na Bielany, Liszki i Kaszów 17 km. lub też prawym brzegiem Wisły przez Dębniki do Tyńca, przeprawiwszy się przez Wisłę do Piekar (są tam trzy groty), poczem przez Liszki do Mnikowa 20 km.

Szczególną sławę w świecie uczonych pozyskał Mników od czasu, gdy w licznych jego jaskiniach zdobyto niesłychanie obfity i cenny plon w postaci zabytków z czasów przedhistorycznych.

Po za ostatniemi budynkami wsi, u wejścia do wąwozu Mnikowskiego znajdują się dwie *jaskinie* w uroczysku zwanem *„Na Lopiankach"*. W jednej z nich, przeszło 35 m. długiej i posiadającej niebrzydkie stalaktyty, znaleziono kości ludzkie i zwierzęce oraz przeszło 3500 wyrobów kamiennych i narzędzi kościanych.

We właściwym wąwozie spotykamy dwie niewielkie nisze skalne zwane *„Na Gaiku"*, kilkaset kroków dalej, obok leśniczówki, na wysokości 30—40 m., w stromej skale widać jaskinię *„Zawaloną"*; w kwadrans poza nią u samego spodu niewielkiego obnażenia skalnego znajduje się jaskinia *„Pod Kochanką"*. Stąd, kierując się dalej w górę potoku koło młyna spostrzegamy (w lewo) na skale duży wizerunek M. Boskiej (malowany przez Eliasza). Nad nim otwór groty dra J. Mayera. Właściwy, służący zwykle za wejście, mieści się po za tą skałą. W grocie tej znaleziono około 1200 rozmaitych wyrobów z kości, wapienia naciekowego, gliny palonej i rogu, ponadto sporą ilość narzędzi kamiennych i odłamków skorup naczyń glinianych z gustowną ornamentyką i t. p. Najciekawsze są jednak dwie ludzkie postacie wyrobione z kości, jedna z wapienia, oraz wielka ilość wyrobów przedstawiających kształty zwierzęce i ptasie.

Cokolwiek dalej skały tworzą rodzaj dziedzińca, tuż obok smukła turnia ze słynnym wśród polskich wspinaczy *„Kominem Chmielowskiego"*.

Na końcu wreszcie wąwozu jest kilka jaskiń, z nich jedna zwana *„Nad Potoczkiem"* na wysokości około 70 m. nad dnem doliny, naprzeciw zaś, równie wysoko, jaskinia *„Murek"*. Obie bogate w wykopaliska.

Prócz wymienionych wyżej znajduje się tu kilka innych, dotychczas mało lub też wcale niezbadanych jaskiń.

Z Mnikowa przez Sankę do wąwozu *„Na Wrzosach"* 6 km. (z Krzeszowic 9 km.). Na zachód od południowych okolic wsi Rybnej ciągnie się kilka kilometrów długi malowniczy wąwóz, przecięty w odległości 1 km. na północ od Brodeł szosą, wiodącą od tej ostatniej do Zalasu. W miejscu tego przecięcia w prawo od gościńca na przestrzeni $^3/_4$ km. występuje szereg mniejszych obnażeń wapienia biało-jurajskiego, zwanych przez lud „Na Wrzosach". W urwiskach skalnych

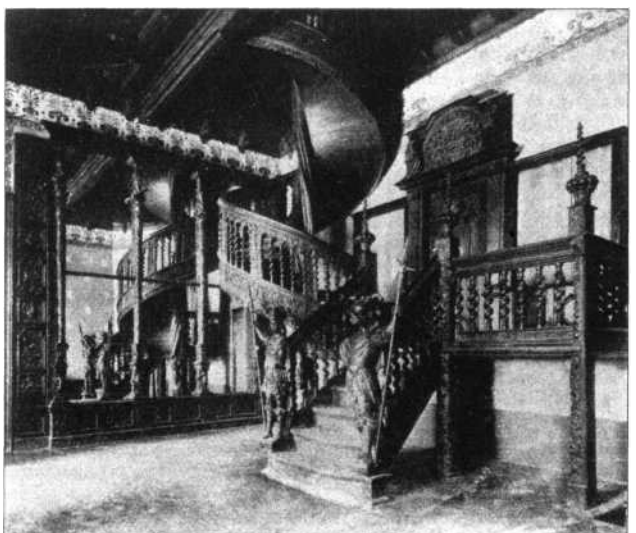

Sala gdańska pałacu w Krzeszowicach. Fot. J. Krieger.

jest kilka otworów jaskiniowych, gdzie znaleziono kości mamuta, nosorożca, niedźwiedzia jaskiniowego i t. p., oraz narzędzia krzemienne i kościane.

Dalej na południe przed wsią *Przeginią duchowną* wapienne wzgórze *Kajasówka* (312 m.) w nim grota. W kościele w *Rybnej* obraz św. Kazimierza, pędzla Stachowicza.

Krzeszowice (od Krakowa 26 km.), położona tuż obok dworca wieś o wyglądzie miasteczka, z 3300 m. (w tem 500 Ż.). Na dworcu bufet, restauracya w kasynie. Istniejący tu da-

wnicj *zakład kąpielowy,* o siarczanych źródłach, znacznie podupadł. W obszernym parku *pałac* stawiany według planu Lanciego, potem przebudowany. W nim wiele obrazów, wśród nich portrety rodzinne pędzla Matejki, Horowitza, Ary Scheffera i Winterhaltera, tudzież rzeźby Welońskiego, Guyskiego, Thorwaldsena. Jedna z sal jest ozdobiona pięknym starożytnym pułapem, schodami i oddrzwiami, sprowadzonymi z Gdańska. Ogród pałacowy otwarty dla publiczności w niedzielę i święta, pałac można zwiedzać pod nieobecność właścicieli za zgłoszeniem w zarządzie. W *kościele* (XIX. w.) grobowiec Sebastyana Lubomirskiego z r. 1629. Na cmentarzu *grób generała Chłopickiego.* Przy skrzyżowaniu gościńca z torem kolejowym, na t. zw. *Prochowni* zachowały się na skale podpisy członków pruskiej komisyi dla wyznaczenia granic po ostatnim rozbiorze, z r. 1796.

Najczęstsze wycieczki z Krzeszowic są do Czernej oraz ruin zamku tenczyńskiego.

Wieś Czerna leży na południowym stoku pasma wzgórz, ciągnących się między klasztorem Karmelitów a *Nową Górą.* Mieszka tu wiele letników, przeważnie z pobliskiego Śląska; we wsi jest popularna karczma tak zw. „ślepego Wojtka", gdzie można dostać jedzenie.

Cokolwiek dalej (ze stacyi kolej. 6 km.) na wyniosłym wzgórzu *kościół* pod wezw. św. Eliasza i klasztor 00. Karmelitów bosych. Oba fundowane w r. 1631 przez Agnieszkę z Tenczyńskich Firlejową, wdowę po Mikołaju Firleju, wojewodzie krakowskim. Kościół ten, uszanowany w r. 1656 przez Szwedów, został w rok potem wraz z okolicą w ten sposób złupiony przez Madiarów Rakoczego, że go aż bronił przed nimi szwedzki generał Wurtz. W r. 1702 wybrali znowu stąd Szwedzi liczne kontrybucye.

Wewnątrz urządzenie skromne: w kościele trzy ołtarze z czarnego marmuru, w korytarzach i krużgankach obrazy ze stacyami męki Pańskiej, między nimi podobizny świętych i znakomitych członków zakonu; są tu też trzy oryginalne portrety fundatorki, oraz bogata biblioteka. Na cmentarzu *nagrobek* jen. *A\.* Błendowskiego (f 25 lipca 1831). Ciekawy jest z tego powodu, że wyskrobano na nim kilkanaście wierszy w r. 1836 przez władzę administracyjną Rzeczypospolitej krakowskiej, a to na żądanie wojsk okupacyjnych rosyjskich w Krakowie, jako ubliżające honorowi tychże. Przed bramą *studnia* 36 m. głęboka z r. 1644. Ponad potokiem wspaniały *wiadukt* kamienny z r. 1671. U stóp klasztoru ciągnie się długi wąwóz, zwany *„Doliną św. Eliasza",* środkiem którego płynie górski potok, tworzący małe wodospady. Nazwa pochodzi od *„źródła*

św. Eliasza", ujętego w kamienne ocembrowanie. Brzegi wąwozu porosłe świerkowym lasem. Na zachód od Czernej przy drodze, wiodącej z Krzeszowic do „Nowej góry", w *Miękini* znajdują się obfite łomy czarnego i czerwonego marmuru, porfiru, tudzież kopalnia galmanu (od Krzeszowic 4 km.). Na wschód zaś osada Dębniki znana ze swych wyrobów z czarnego marmuru (z Krzeszowic 6 km., z Rudawy tyleż). Marmur tutejszy słynął nawet daleko za Polską — wiele grobow-

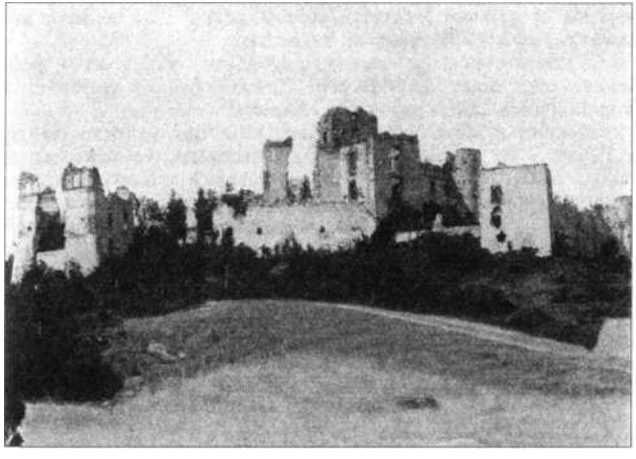

Zamek w Tenczynku. Fot. J. Krieger.

ców z niego w kościołach Krakowa, Wilna, nawet Wiednia (ołtarz w kościele św. Szczepana).

Ze stacyi w Krzeszowicach widać w kierunku południowo-zachodnim baszty * *Tenczyńskiego zamku* (6 km.). Twórcą jego był około roku 1319 Nawoj z Przegini, kasztelan krakowski, od którego imienia jedna z wież (czworokątna) zwana jest dotąd tradycyjnie Nawojową basztą. Do XVII. w. był zamek gniazdem potężnej rodziny Tenczyńskich; po ich wygaśnięciu przeszedł w ręce Lubomirskich, Opalińskich, a wreszcie Czartoryskich. Szwedzi zajęli go i spalili w r. 1656 — wymordowawszy załogę — potem odrestaurowany, spalił się w r. 1768 od pioruna. Gmach opustoszał, a kamień brano na

budowle. Wiele ozdób stąd wzięto do kościołów w Tęczynie i Morawicy, zaś nagrobek Kazimierza Tenczyńskiego przeniesiono z kaplicy zamkowej do kościoła w Tenczynie. Obraz zaś św. M. Magdaleny ma być obecnie w kościele wsi Zalas.

Do baszty „Dorotki" przywiązane liczne legendy.

Zamek spoczywa na wysokiem 403 m. n. m. wzniesionem wzgórzu pochodzenia wulkanicznego. Otoczony lasem przedstawia się nader romantycznie, a z jednej z okrągłych jego baszt, dokąd prowadzą specyalnie zbudowane schody, roztacza się wspaniały widok na całą okolicę. Klucz od zamku znajduje się w gajowni leżącej u stóp wzgórza i na żądanie wydawany bywa zwiedzającym bezpłatnie.

Z zamku przejść można wzgórzami w kierunku południowo-zachodnim do Alwerni (5 km.) dokąd dochodzi też linia kolejowa „Siersza wodna - Skawce".

Kościół z klasztorem Bernardynów na wzgórzu założył w Alwerni Krzysztof Koryciński, kasztelan wojnicki na początku XVII. w. W kościele kilka pięknych pomników z czarnego marmuru, rodziny Korczyńskich, jeden podobno dłuta Canowy, zaś w refektarzu klasztornym współczesne pomniki fundatorów, ciekawe ze względu na stroje. Alwernia jest słynnem miejscem odpustowem, a na odpusty przybywają też tłumnie Polacy z Górnego Śląska. Główne odbywają się w niedzielę oktawy Bożego Ciała i 2 sierpnia.

Obok miasteczko niewielkie (500 m., w tem 80 Ż.) lecz bardzo schludne, posiada kilka domów z podsieniami, w środku zaś rynku, w starym, murowanym domu, mieści się zajazd.

Obok Kwaczały *Regulice* ze źródłami wodociągów krakowskich.

2 km. dalej znajduje się przystanek kolei **Kwaczała,** miejscowość słynna ze znajdowanych tu obficie skamieniałych pni drzewnych. Są to pnie olbrzymich araukaryi (niektóre $1^1/_2$ m. średnicy), a znajdują się one w posępnych wąwozach na północ od wsi. Znaleziono tu ślady budowli palowych, cmentarzysko z epoki neolitycznej i groby z epoki Hallstadzkiej.

Między Kwaczałą a Okleśną ciągnie się naga wydma piaszczysta, przypominająca pustynię pod Olkuszem.

9 km. na zachód dobrą szosą dochodzi się do ruin ***Lipowieckiego zamku.** Wprost dostać się tu można z Chrzanowa przez Pogorzyce (8 km.). Zamek stojący na wzgórzu 362 m. wys. należał pierwotnie do Gryfitów, potem do biskupów krakowskich, którzy go używali na więzienie dla księży; siedziało tu też wielu heretyków, m. i. Stankar. Zamek spalił się z końcem XVIII w. Obecnie jest w ręku prusaka (hr. Henckel-Donnersmark), który, nie dbając o nasze zabytki, przyczynia się coraz bardziej do ruiny prastarego zamczyska; jedynie jego baszta, a właściwie **turma** więzienna, o potężnych, przeszło 3 m. grubości murach, opiera się jak dotąd zwycięsko zniszczeniu. Z murów zamkowych prześliczny widok na dolinę Wisły i dalekie pasmo Beskidów. Z Lipowca przez Babice i Jankowice w kierunku południowym najlepiej przejść do odległego stąd o 11 km. zamku Piastów w Zatorze.

Zamek w Lipowcu. Fot. fldam Wisłocki.

10 klm. na zachód od Krakowa wznoszą się na stromej skale na prawym brzegu Wisły * *ruiny opactwa Benedyktynów* w **Tyńcu.** Droga najkrótsza przez Dębniki i Kostrze — cokolwiek dalsza, lecz wygodniejsza przez Bielany i Piekary. Można też przypłynąć Wisłą łodzią, a przy wysokim stanie wody

nawet parowcem. — Miejsce to, z natury obronne, było już w czasach pogańskich siedzibą potężnej rodziny Starzów (Toporczyków), a na sąsiadującej z klasztorem górze *Grodzisko* mieli oni zapewne swój zamek, po którym jako ślad pozostały wały. Z miejscem tem łączy się romantyczna *legenda o Walgierzu Wdałym,* hrabi na Tyńcu; opowiada ona, że Walgierz, bawiąc nad Renem, uwiózł ze sobą królewnę frankońską Heligundę, lecz ta, jako jego żona, zakochała się w ks. Wisławie z Wiślicy, który na zamku przebywał jako jeniec; pod nie-

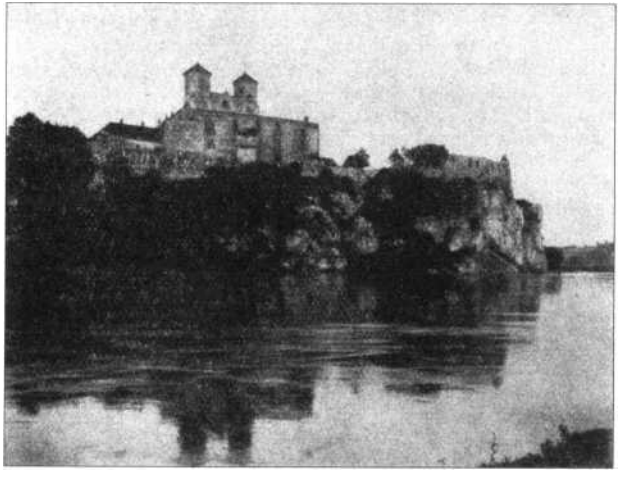

Opactwo w Tyńcu. Fot. ftdam Wisłocki.

obecność męża uwolniła go i uciekła z nim do Wiślicy. Walgierz po powrocie podążył za niemi, lecz wzięty w niewolę, musiał zakuty patrzeć na niewierność swej żony. Oswobodzony przez siostrę Wisława zabił z zemsty Heligundę i jej kochanka.

Benedyktynów sprowadził tu w XI. w. wedle jednych Bolesław Chrobry, wedle drugich Kazimierz Odnowiciel, a klasztor ich rósł w ogromne bogactwa i stał się najbogatszym w Polsce; mimo to nie odegrał w życiu narodu żadnej roli. Mimo obronnego położenia i bliskości Krakowa, z murami tymi

nie wiążą się żadne wybitniejsze wspomnienia historyczne, po za najazdem Szwedów w r. 1656 i walkami konfederatów barskich w r. 1772. Konfederaci założyli tu swój główny obóz, z którego urządzili kilka napadów na Rosyan w Krakowie, bronili się dzielnie przed oblężeniem 6000 Rosyan, a wreszcie poddali się bez wystrzału armii austryackiej, wkraczającej tędy do Galicyi, za co ich dowódca Wilkoński otrzymał order austryacki i dwie wsie.

Obecny kościół renesansowy pochodzi z przebudowy w r. 1622 — dawniej był romański. — Ogromne dobra, a po części i skarbiec skonfiskował w r. 1782 rząd austryacki; w r. 1805 osadzono tu niemieckich Benedyktynów, a w r. 1817 rozprószono i tych i zabrano resztę dóbr. Cenna tutejsza biblioteka i archiwum o 4000 dyplomatów, przeniesione do biblioteki uniwersytetu we Lwowie, padły wraz z nią w r. 1848 ofiarą bombardacyi i pożaru. Ocalała tylko ta część skarbca, która dostała się do katedry tarnowskiej. 1817—1826 był Tyniec stolicą biskupstwa (dziś Tarnów). W r. 1831 klasztor i kościół spalił się od pioruna; kościół odrestaurowany służy za parafialny, klasztor pozostaje w ruinie. Mury, stojące na prostopadłej, 70 m. nad Wisłą wzniesionej skale, pochodzą z XVII. w.

Najpiękniejszą wycieczką Szwajcaryi Krakowskiej, jest wycieczka do leżącej już za kordonem * * **doliny Ojcowskiej**[1]**).** Jedzie się 2 godz. przez komorę w Szycach; kto nie ma paszportu, musi się zaopatrzyć w przepustkę, wydawaną przez magistrat. Na miejscu istnieją dwa *hotele* (Pod Łokietkiem i Pod Kazimierzem), *schronisko turystyczne* Pol. Tow. Krajoznawczego z Warszawy w willi „pod Kometą", kilka restauracyi i kilkanaście will prywatnych; mieszkania dostać można też u miejscowych włościan. W lecie gości tu kilka tysięcy osób, przeważnie z Warszawy; istnieje ogromny **zakład wodoleczniczy „Goplana“* o 60 pokojach. — Ponieważ wejścia do większych jaskiń są zamknięte, należy wziąć ze sobą przewodnika, który ma do nich klucze; są oni zatwierdzeni przez władze, a można się o nich dowiedzieć w schronisku. Po obu stronach doliny wznoszą się białe prostopadłe wapienne skały o fantastycznych kształtach; mamy tu *Panieńskie Skały, Igłę, Ptaka, Rękawicę, Tunel, Krakowską Bramę* i mnóstwo innych. — Całość przypomina dolinę Kościeliską, a w oczach wielu osób jest od niej piękniejszą. Wśród skał stoją liczne wille — a Tow. Przyjaciół Ojcowa dba o utrzy-

[1]) Dokładniejsze szczegóły w ilustrowanym przewodniku „Nad Prądnikiem" przez K. W.

manie ścieżek, napisów i ławek. Nie tylko sama dolina Ojcowska zasługuje na zwiedzenie, ale i jej boczne odgałęzienia: *dol. Sąspowska, Korytania,* posępny wąwóz, *Stodoliska, Jamki.* Wśród skał spotyka się osobliwą Horę.

Obok piękności przyrody przemawia tu do nas przeszłość legendami, ruinami, a nawet przedhistorya szeregiem wykopalisk, świadczących, że jest to okolica najdawniej zamieszkana w Polsce. Wykopaliska owe porobiono w licznych tutejszych *jaskiniach,* gdzie znaleziono nietylko liczne ślady człowieka z epoki neolitu, ale nawet paleolitu, oraz mnóstwo kości niedźwiedzia jaskiniowego i mamuta. Największe i najsłynniejsze z tych jaskiń, których jest przeszło 50, są: *Wierzchowska,* czyli Mamutowa (wst. 30 kop.), *Jerzmanowicka,* (5 km. od Ojcowa), pełna nietoperzy, *Maszycka* w której obecnie postawiono wapiennik używający otworów jaskini za komin, *Ojcowska* czyli Ciemna, największa we wszystkich (80 m. długości, 30 m. szerokości, 19 m. wys.), a wreszcie * *grota Łokietkowa,* gdzie miał się on w r. 1300 ukrywać przed pościgiem Wacława Czeskiego. Nazywają ją też Królewską, gdyż w r. 1787 zwiedzał ją Stanisław August, podejmowany uroczyście.

W czasy Łokietkowe przenosi nas też widok wznoszącej się nad doliną ruiny *zamku Ojcowskiego;* orła piastowskiego wykutego nad bramą z XIV. w. zniszczono dopiero w r. 1905 z nakazu władzy. Zamek zamieszkały jeszcze przed stu laty, przedstawia dziś kompletną ruinę; najlepiej trzyma się potężna baszta, pozbawiona dachu przez hr. L. Krasińskiego, który miał ją restaurować, lecz myśl tą zarzucili jego spadkobiercy.

W dość znacznej odległości na północ od Ojcowa wznosi się nad doliną *Grodzisko* z kościółkiem. W XIII. w. istniał tu zameczek Henryka Brodatego i klasztor św. Salomei. Obok kościółka sztuczne *groty,* które służyły zakonnicom za pustelnie. W jednym z ołtarzów obraz M. B. pędzla Smuglewicza. Obok kościółka *posągi* Henryka Brodatego, Bol. Wstydliwego, św. Kunegundy, Kolomana Halickiego i św. Jadwigi Śląskiej. Za kościołem obelisk oparty na słoniu, postawiony 1688 r.

Jeszcze dalej na północ, na stromej skale, już przy końcu pięknej części doliny stoi potężny zamek * *Pieskowa Skała,* jeden z nielicznych dobrze zachowanych i zamieszkałych zamków średniowiecznych. — Istniał on już w XIV. w. był przez długi czas własnością rodu Szafrańców, potem rokoszanina Zebrzydowskiego, który go wzmocnił i upiększył. W XIX. w. był rezydencyą hr. Mieroszewskich, którzy tu nagromadzili wiele dzieł sztuki, uległy one jednak pożarom w r. 1851 i w czasie powstania r. 1863. W r. 1903 nabyty przez towarzystwo akcyjne, został przekształcony na mieszkanie dla letników. Przedstawia się on wspaniale od południa i zachodu; na głównych schodach dwa posągi brodatych rycerzy z marmuru, zresztą żadnych zabytków.

U stóp zamku wspaniała 18 m. wysoka samotna skała, szersza u dołu niż u góry, zwana powszechnie * *Maczugą Herkulesa.*

Najwyższem wzniesieniem w okolicy Ojcowa jest *góra Chełmowa* (381 m.) stąd dobry widok na Kraków. — Na połd.

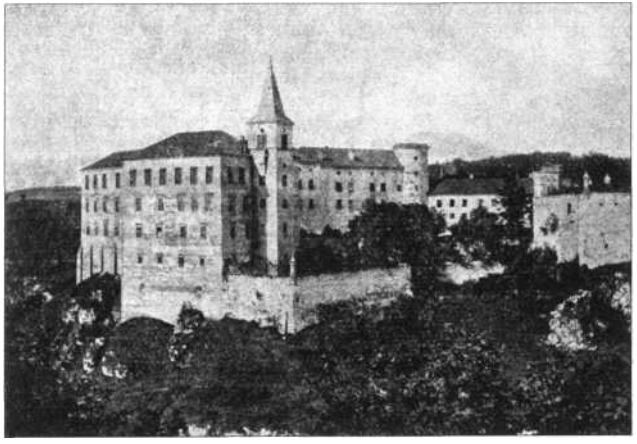

Pieskowa Skała. Fot. ftdam Konopczyński (z wyc. A. K. T.).

wsch. od Ojcowa *Korzkiew* z zameczkiem Jordanów. Kilka kilometrów na zachód od dol. Ojcowskiej ciągnie się *dolina Bełtowska,* znacznie krótsza, lecz posiadająca również znaczne skały, jeszcze wyższe od Ojcowskich. Znajdują się też w niej dwa *wodospady,* po $4^1/_2$ m. wys. zwane *Szum.* Po drodze w *Bęble* skały z jaskiniami.

*

Uwaga: W jesieni 1914 ukaże się „Ilustrowany Przewodnik po okolicach Krakowa", pióra Adama Wisłockiego i Włodzimierza Antoniewicza, obejmujący w znacznem rozszerzeniu (240 stron) obszar opisany w dwóch ostatnich ustępach.

32. Kraków-Jarosław.

Odległość 210 km. — czas jazdy poc. posp. 4 godz., poc. osob. 6 godz.

Podłęże (19 km., 193 **m. n. m.) p.** wyż. str. 309.

Kłaj (29 km. 203 m. n. m.) wieś położona na skraju Niepołomickiej Puszczy; 8 km. na południe *Pierzchowice,* miejsce urodzenia gen. Dąbrowskiego, z jego pomnikiem,

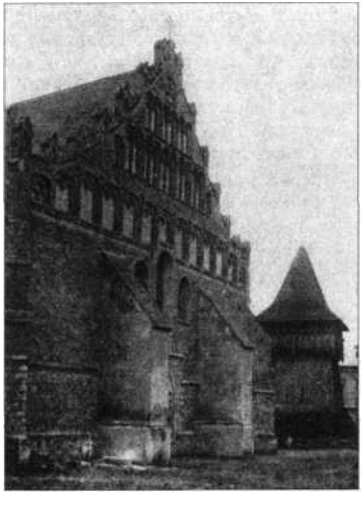

Fara w Bochni. Fot. J. Konopacki.

Bochnia (38 km., 196 **m. n. m.).** Miasto o 10.500 **mieszk.** w **czem** 2200 Ż., ma starostwo i **gimnazyum.** Z dworca do miasta 1 km., dorożka 80 h. do 1 K. *Hotel* Jakóba Offena (2·40—4 K), *restauracya* i handel śniadańkowy Karola Pankiewicza i Franciszka Małka. *Kawiarnia* i cukiernia Waleryana Nowaka.

Miasto założył Bolesław Wstydliwy; kopalnia soli, mimo legendy o św. Kindze, istniała tu już dawniej. Kazimierz Wielki opasał Bochnię murem, podniósł ją do rzędu najpiękniejszych miast w Polsce. W r. 1702 upadła, złupiona przez Szwedów. Najstarszym budynkiem **Bochni jest *kościół farny;*** gotyk z XV. w., zachował tylko fasadę gotycką, wnętrze barokowe i rokokowe. W nawie lewej wspaniały marmurowy portal ze zniesionego klasztoru Dominikanów (XVII. w.). Stylowa polichromia według kartonów Matejki. W ołtarzach obrazy nowszych malarzy, jak Okunia i i. Stalle artystycznie rzeźbione z XVIII. wieku. Obok fosy *drewniana dzwonnica* z XV. w. o charakterystycznym wyglądzie. W klasztorze Dominikanów, fundacyi królowej Jadwigi, mieszczą się urzędy. Na Rynku *pomnik Kazimierza W.* dłuta Gadomskiego. *Park miejski,* skąd ładny widok na miasto. Wiele ładnych *will,*

wśród nich jedna p. Bogdanowiczowej, proj. przez Talowskiego w czystym stylu odrodzenia. *Kopalnie soli,* które zwiedzać można tylko za pozwoleniem zarządu, są znacznie mniejsze od Wielickich, zatrudniają 300 robotników. Tutejszy pokład soli ma 4 km. długości, 452 m. szerokości i 96 m. grubości. Rocznie wydobywa się tu 200.000 cetnarów soli. W kopalni kuta w soli kaplica.

4 km. na zachód od Bochni *Łapczyce* z fundowanym przez Kazimierza W. w XIV. w. kościołem gotyckim murowanym, który wznosi się na dominującem nad okolicą wzgórzu. Kilkanaście kilometrów na **południowy-zachód** od Bochni leży *Chrostowa,* gdzie w lesie nad Podgrodziem zachowały się ślady ruin zamku — a dalej *Wieruszyce* z resztką zamku Szreniawitów, przerobioną na **śpichlerz.** Zachowała się baszta z datą r. 1531.

Na północ prowadzi z Bochni wzdłuż *puszczy Niepołomickiej* gościniec (20 km.) do Grobli nad Wisłą. Po drodze *Gawłówek,* gdzie znajduje się zarząd Puszczy. Na drugim brzegu Raby *Bogucice,* miejsce zwycięztwa Leszka Czarnego nad Konradem Mazowieckim w r. 1285.

7 km. na południe od Bochni leży ***Wiśnicz** (dorożka 4—6 K). Droga wiedzie grzbietem wzgórz; po drodze *Kopaliny* z pałacykiem p. Macudzińskiego z wieżą widokową (wstęp za opłatą na T. S. L.). Wiśnicz liczy 3300 **m.,** w czem 1500 P., 1800 Ż. — **gospód** i zajazdów nie ma. Miasteczko posiada stary *ratusz* (XVII. w.), natomiast wiele staropolskich domków drewnianych, jakie tu dawniej istniały, a które są znane ze szkiców Matejki, uległo pożarowi. Piękny *kościół farny* posiada obraz św. Sebastyana, pędzla Matejki, który tu często gościł u znajomych, a w zakrystyi drugi jego obraz Wskrzeszenie Łazarza. *Synagoga* pochodzi również z pierwszej połowy XVII. w. Na zachód od miasta dwa dominujące nad **niem** wzgórza, na **jednem** zamek, na drugiem klasztor Karmelitów.

****Zamck w Wiśniczu,** aczkolwiek w połowie pozostaje w ruinie, jest budowlą tak monumentalną i piękną, że pod niejednym względem przewyższa nawet Wawel. Był on dawną rezydencyą potężnej rodziny Kmitów, z których Piotr (pochowany na Wawelu) po pogodzeniu się z królem podejmował tu z przepychem w r. 1550 Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. W XVII. w. należał do Lubomirskich, z których hetman Stanisław wzniósł zamek obecny, ozdobił go i zbudował (1635) kościół Karmelitów, a budowę powierzył Włochowi Mateuszowi Trapoli. W r. 1656 złupili pałac Szwedzi, w r. 1831 i 1850 uległ pożarom, po których się już nie podźwignął i tylko w części jest zamieszkały. Ucierpiał też bar-

dzo z powodu eksplozyi beczki prochu wojsk rosyjskich w czasie walk konfederacyi barskiej. Dziś należy znowu do ks. Lubomirskich.

Podstawa wzgórza, na którem stoi zamek, ujętą jest w ciosowe podmurowanie; do najpiękniejszych szczegółów architektonicznych należy bogato rzeźbiony *portal bramy wjazdowej, przed którym leżą dwa okazałe spiżowe moździerze, profilowane kamienne cokoły wież, fragmenty monumentalnych schodów zewnętrznych, reszty basenu wodotrysku, arkady

Zamek i klasztor w Wiśniczu. Fot. Bol. Macudziński.

w dziedzińcu zamkowym, wielka ilość wspaniałych, rzeźbionych w marmurze oddrzwi, kominów, obramień — a wreszcie **kaplica zamkowa* w stylu baroku niderlandzkiego, z kopułą zdobną stiukami. Z dziedzińca zamkowego piękny widok. Dziedziniec otaczają pięcioboczne mury, założone w XVII. w. francuskim systemem, które niegdyś czyniły z niego jedną z najpotężniejszych fortec w Polsce. Załogowało tu czterystu żołnierzy.

***Kościół Karmelitów** wraz z klasztorem, zamienionym dziś na główne więzienie dla cięższych zbrodniarzy Zachodniej Galicyi, zajmuje wierzchołek drugiego, cokolwiek wyższego wzgórza (337 m.). Do jego zwiedzenia potrzebne zezwolenie Prokuratoryi Państwa w Krakowie. Jest to bardzo piękna budowla barokowa z fasadą, obłożoną ciosem, ozdobiony wewnątrz stiukami i mający piękne obrazy w ołtarzach. W podziemiach okazałe trumny Lubomirskich, między niemi zwycięzcy z pod Chocima, hetmana Stanisława († 1649) i rokoszanina Jerzego, którego napis napuszysty wychwala jako męża katońskiej cnoty i ofiarę prześladowań.

Po zamknięciu klasztoru wywieziono stąd mnóstwo dzieł sztuki do Wiednia. Zwiedzenie klasztoru robi smutne wrażenie; hetman Stanisław Lubomirski, wielki protektor sztuk i nauk, fundator zamków w Wiśniczu, Łańcucie, Rzeszowie, po części w Lubowli, wielu kościołów i klasztorów, a między nimi słynnego kollegium Pijarów w Podolińcu, nie przypuszczał, że dzieła jego tak będą nietrwałe, a prochy spoczną w kościele, dostępnym normalnie tylko dla zbrodniarzy!

Po drugiej stronie góry zamkowej bardzo stary gotycki kościół, fundacyi Kmitów (XV. w.) w *Starym Wiśniczu.*

5 km. na południowy-zachód od Wiśnicza leży *Królówka*, miejsce urodzenia Kazimierza Brodzińskiego. 7 km. na południe **Lipnica Murowana** (p. str. 344), miejsce urodzenia bł. Szymona z Lipnicy, którego pomnik stoi na rynku; zajazdu ani gospody nie ma. Trzy kościoły, z tych jeden św. Leonarda *drewniany* z XVI. w. posiada bardzo starą polichromię i wartościowy stary tryptyk w ołtarzu. Podgórska okolica Lipnicy obfituje w liczne piękności przyrody; w lesie *Bukowcu* po drodze do Wiśnicza trzy głazy narzutowe w kształcie grzyba. Od południa wznosi się góra *Spilówka* (516 m.), za którą leżą wsie *Iwkowa*, gdzie na cmentarzu znajduje się kaplica modrzewiowa z XIV. w. oraz *Wojakowa*, gdzie kościół posiada stare rzeźbione antepedyum z figurami świętych polskich.

Słotwina (51 km., 209 m. n. m.), obok dworca karczma. 4 km. na półn.-wschód leży **Szczepanów**, miejsce urodzenia św. Stanisława. Istnieją tu dwa pamiątkowe *kościoły,* jeden ceglany, gotycki, fundowany w XV. w. przez Długosza w miejscu domu rodzinnego św. Stanisława, oraz drugi, wzniesiony przez Lubomirskich w XVII. w. W obu kościołach wiele starych obrazów cechowych i grobowców oraz obraz z XVII. w. przedstawiający dzieje szlachcica w niewoli tatarskiej. W kościele parafialnym grobowce Gładyszowej i Młodeckiego z XVI. w. Istnieje też pamiątkowy dąb i studnia.

5 km. ze Słotwiny na południe leży żydowskie miasteczko **Brzesko** (3700 m., w tem 2500 Ż.) odbudowujące się powoli po niedawnym pożarze, pozbawione gospód i zajazdów. *Ko-*

ściół, zbudowany w r. 1487 był poprzednio aryańskim zborem. 1 km. na południe, u podnóża wzgórz, leży największy w Galicyi ***browar w Okocimie,** którego wzorowe urządzenia można zwiedzać za poprzedniem zgłoszeniem w zarządzie z podaniem ilości osób. Browar jest własnością br. Jana Götza, zatrudnia 620 robotników, i produkuje 320.000 hl. piwa, które rozchodzi się też daleko poza granicami Galicyi. Obok browaru park, w nim restauracya.

O milę na wschód od Brzeska, przy gościńcu do Tarnowa leży **Dębno** (cokolwiek bliżej znajduje się stacya w Biadolinach), gniazdo rodziny Dembińskich. Na wzniesieniu od południa wznosi się zamieszkały *zamek* z basztami, w założeniu gotycki, potem przekształcony w stylu renesansowym,

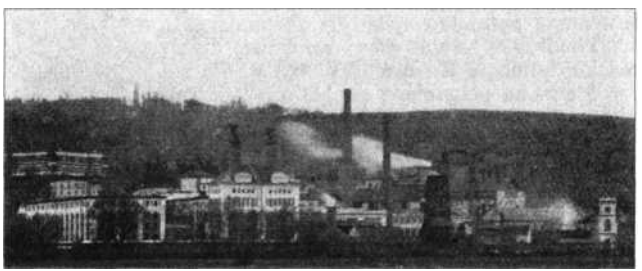

Browar w Okocimie.

świeżo odrestaurowany po pożarze w r. 1867. Pochodzi z XV. w. lecz już i przedtem istniał tu zamek. W kaplicy zamkowej herby Dembińskich i Tarłów. Z XV. w. pochodzi również murowany gotycki *kościół,* z kilku zabytkami sztuki, m. i. obraz ucznia Dürera (XVI. w.) przedstawiający Trójcę Św. Przy kościele okazały nagrobek granitowy Jastrzębskiego. Z wznoszących się za Dębnem wzgórz w dnie pogodne widać Tatry.

Bogumiłowice (70 km., 189 m. n. m.) wieś nad Dunajcem, uczęszczana przez mieszkańców Tarnowa ze względu na kąpiele rzeczne. 9 km. na północ miasteczko *Radiów* (2200 m., w tem 300 Ż.), posiadające piękny kościół gotycki założony w r. 1328, pałac z parkiem i stare domy z podsieniami.

* **Tarnów** (78 km., 196 m. n. m.). Z dworca 1 km. — ***dorożka* 1 K. *Tramwaj elektryczny* (Tarnów jest dotychczas**

jedynem miastem prowincyonalnem Galicyi, posiadającem tramwaj) I. kl. 12 hal., II. kl. 10 hal. *Hotele:* Bristol, ul. Krakowska 9, (pok. od 3·20—6 K); Soldinger, ul. Zdrojowa 1; drugorzędne: Polski, obok dworca kolejowego; City, ul. Wałowa 1 (3—4 K); Grand, ul. Brodzińskiego 3 (2—3 K). *Restauracye* i handle do śniadań: K. Pankiewicz, ul. Kazimierza W. 3; Bednarski (przedtem Leszczyński), ul. Katedralna 5; „Bar Tarnowski", ul. Krakowska 1; w hotelu „Bristol"; na dworcu kolejowym; M. Sułek, ul. Krakowska 5; „Bar Avenue", ul. Wałowa. *Cukiernie* i *kawiarnie:* W. Płonka (przedtem Spargnapani), ul. Katedralna 2; W. Delekta, ul. Krakowska 1; J. Michnik, ul. Krakowska 29; „Secesya" (muzyka), ul. Krakowska 4.

Tarnów za polskich czasów był miastem grodowem w województwie sandomierskiem, pow. pilzneńskim. Gniazdo rodziny Tarnowskich — do godności miasta podniesione przez Łokietka. Za Kazimierza W. zbudował Spycymir warowny zamek na górze św. Marcina, którego ruiny zachowały się. Do r. 1567 pozostawał Tarnów w ręku hetmańskiej linii Tarnowskich, po ich wygaśnięciu przeszedł w ręce ks. Ostrogskich, lecz był przedmiotem walk między nimi a Tarnowskimi z Sandomierza. W XVII. w. liczne pożary i zarazy, w. r. 1656 rabunek przez Szwedów. Pod wpływem klęsk miasto podupadło tak, że w r. 1709 liczyło zaledwie 575 mieszk., a zamek stał pustką. W r. 1750 przeszedł na ks. Sanguszków, do których do dziś należy. W r. 1846 biurokracya tutejsza była duszą rzezi szlachty, której trupy zwozili chłopi masowo do tutejszego cyrkułu. Dziś liczy Tarnów 37.000 m., w tem 15.000 Ż. — jest siedzibą wielu władz wojskowych i cywilnych, szkół średnich, a od r. 1784 też stolicą biskupa.

Główną osobliwością miasta jest ****katedra,** ceglana budowla gotycka, zaczęta w r. 1393, obecnie świeżo odrestaurowana pod kierunkiem prof. Zacharyewicza. Jej główną ozdobą są ** *pomniki Tarnowskich i Ostrogskich,* zaliczające się do najpiękniejszych i największych w Polsce, znajdujące się przeważnie obok wielkiego ołtarza. Jest ich sześć: 1) Barbary z Rożnowa Tarnowskiej (t 1517) matki hetmana, kombinacya gotyku z renesansem; 2) Jana Amora T. i Jana T. woj. sand.; 3) *Barbary z Tęczyna, żony hetmana († 1521) znakomite dzieło renesansu, być może dłuta Berecciego twórcy kapl. Zygm.; 4) **podwójny renensansowy pomnik hetmana Jana († 1561) i jego syna Jana Krzysztofa († 1567) znakomity równie w części architektonicznej jak i rzeźbiarskiej, dzieło Jana Maryi Padovano, z kilku płaskorzeźbami, przedstawiającymi sceny z bitwy pod Obertynem;

5) obok mały pomnik córki hetmana, ks. Zofii Ostrogskiej. 6) naprzeciw *kolosalnych rozmiarów pomnik barokowy ks; Janusza i Zuzanny Ostrogskich, pełen rzeźb alegorycznych, wystawiony z marmuru i alabastru w r. 1621 przez Jana Pilistera, twórcę grobowców Sieniawskich w Brzeżanach i kaplicy Boimów we Lwowie. Obok nowo postawione pomniki: biskupa Łobosa i ks. Eustachego Sanguszki (dłuta Madeyskiego). W wielkim ołtarzu srebrne barokowe *antepedyum* z Tyńca. **Skarbiec* katedry był niegdyś bardzo bogaty; wiekami potrafiono go chronić i ukrywać w czasie łupiestw Szwedów, Węgrów i Tatarów; przetrwał aż do r. 1785, w którym zabrał go, jak wiele innych, rząd austryacki. To, co w dzisiejszym skarbcu jest najlepszego, pochodzi z dawnego opactwa tynieckiego, przewiezione tu w r. 1786 przez opata Janowskiego, który był pierwszym biskupem tarnowskim. Wiele cennych kielichów z XV—XVIII. w. wśród nich najpiękniejszy kielich złoty Pstrokońskiego (XVII. w.) ozdobiony emaliowanymi medalionami ze scen z życia P. M.

Ratusz w Tarnowie Fot. T. Mroczkowski.

Plac, na którym stoi katedra, otoczony jest z trzech stron starymi budynkami szkolnymi z wielu ciekawymi zabytkami architektonicznymi, zachował staroświecki charakter.

Najwybitniejszym świeckim budynkiem Tarnowa jest **ratusz,* jeden z nielicznych w kraju świeckich budynków z czasów Piastowskich. Zbudowany za Łokietka w stylu gotyckim, został w XVI. przebudowany przez odnowiciela Sukiennic J. M. Padowano, który otoczył dach attyką, zdobną maskami, przypominającą attykę Sukiennic. Wieża i attyka mają być wkrótce poddane restauracyi. W ratuszu wiele starych zabytków miejskich.

W rynku od strony północnej kilka kamienic zachowało stare *podsienia;* w środkowej z nich dobrze zachowana klatka schodowa z kopułą eliptyczną.

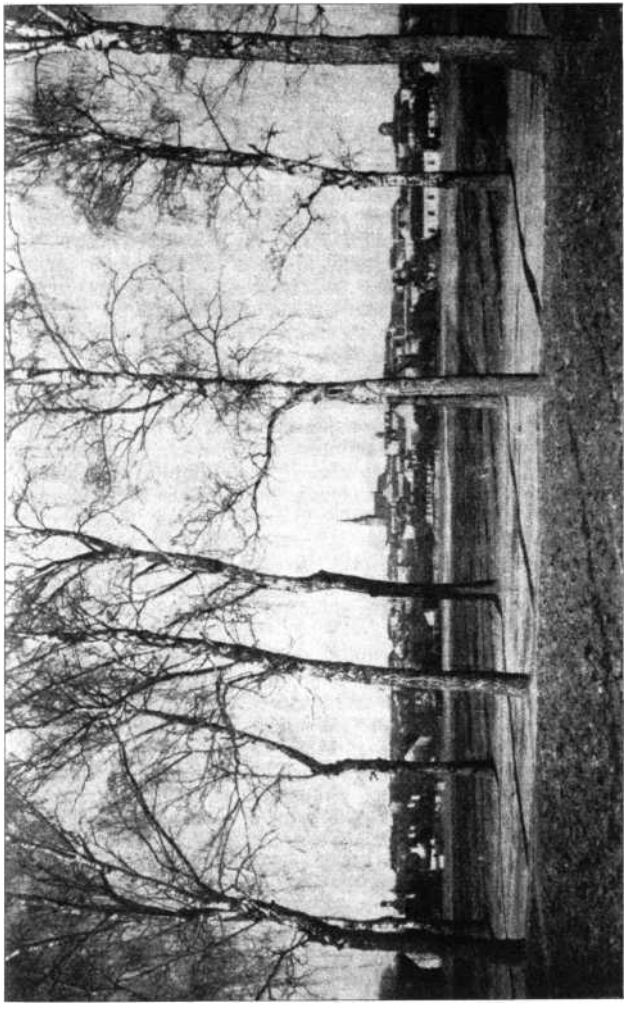

W gmachu scminaryum duchownego mieści się urządzone w ostatnich czasach przez kanonika Bąbę *muzeum dyecezyalne, należące do najlepszych muzeów prowincyonalnych Galicyi. Umieszczono tu wiele zabytków sztuki, pochodzących przeważnie z kościołów dyecezyi tarnowskiej. Wśród obrazów wiele krakowskiej szkoły cechowej XV. i XVI. w. — jest też Madonna Wita Stwosza. Zresztą obrazy nowsze, rysunki, rzeźby, tkaniny, koronki, keramika i zbiór fotografii. Znajduje się tu też ocalona część biblioteki opactwa tynieckiego.

Zresztą na zwiedzenie zasługują: cmentarz, na którym duży wspólny grób ofiar rzezi w r. 1846, powstańców z r. 1863, oraz piękny pomnik pierwszego biskupa tarnowskiego Janowskiego († 1794); drewniany *kościółek św. Trójcy* na przedmieściu Terlikówka za cmentarzem, zbudowany w r. 1563; drugi drewniany *kościółek P. Maryi* na Zabłociu, odbudowany po pożarze w XVII. w. zawiera w sobie pamiątki z datami z r. 1595 i 1640; nowy (1908) gotycki *kościół ks. Misyonarzy,* zbudowany w stylu gotyckim wedle planów prof. Zubrzyckiego; *stara bożnica* przy ul. Żydowskiej, i nowa, ukończona przed kilku laty, której kopuła dominuje nad miastem. Z *pomników* posiada Tarnów pomniki Brodzińskiego (dłuta Gadomskiego) i Szujskiego (dłuta Kozakiewicza), postawione przed gimnazyum jako jego wychowanków, oraz pomnik Mickiewicza (dłuta Błotnickiego), na pl. Kazimierza W. *Parków* posiada Tarnów dwa: Ogród Strzelecki (dorożka 60 hal.), gdzie w lecie odbywają się koncerty muzyk i Piaskówkę, gdzie się zakłada park Jordana, oraz wiodącą do niego aleję spacerową w przedłużeniu ul. Skargi.

Przechadzki: Do *Gumnisk,* gdzie się znajduje położony w pięknym parku, dostępnym dla publiczności, pałac ks. Sanguszki. Zawiera on cenne archiwum historyczne i bogatą bibliotekę. 2½ km. na zachód od miasta nad Białą *drewniany most,* kryty, zbudowany w r. 1784.

Na południe od miasta wznosi się dominująca nad całą okolicą *Góra św. Marcina,* skąd piękny widok na Tarnów. Znajdują się tu *ślady zamku* z czasów Kazimierza Wielkiego, oraz drewniany *kościółek św. Marcina,* modrzewiowy, według legendy pochodzący z XI. w. i poświęcony przez św. Stanisława. Otaczają go stare soboty. Należy do wsi Zawada. — Wisi w nim łańcuch zamknięty drewnianym zamkiem, zrobionym jakoby z jednej sztuki drzewa przez ślepego pasterza, którego nikt nie może otworzyć.

11 km. na połd. zach. od Tarnowa leży miasteczko **Wojnicz** o 1600 mieszk. w czem 150 Ż. Zajazdu ani gospody nie ma. Po drodze w *Zbylitowskiej Górze* pięknie położony klasztor Sercanek. *Kościół farny* w Wojniczu, gotyk murowany z XV. w. posiada kilka pomników, starą bibliotekę i śliczną srebrną monstrancyę z XVI. w., która obok wielickiej należy do najlepszych zabytków złotniczej sztuki w Galicyi. Jest tu też modrzewiowy *kościółek* z XIII. w. Wojnicz za polskich czasów był siedzibą kasztelana, a kościół kolegiatą. — Nie daleko w *Wielkiej Wsi* wzgórze Trzeblin, na którem są ślady dawnego *zamku* Tarnowskich.

Na wschód od Tarnowa w *Skrzyszowie* i *Szynwałdzie* ładne drewniane kościoły z XV. w.

Czarna (99 km., 210 m. n. m.) 19 km. na północ (dorożka 5 K), miasteczko *Radomyśl Wielki,* liczące 3100 m. w czem 1850 Żyd. Zajazd Ryfki Rausch — gospoda masarza Ignacego Wysockiego. Mieszkańcy trudnią się handlem nierogacizną. Okolica piaszczysta — wiele krzyżów pamiątkowych na miejscach mordów szlachty w r. 1846 (szczególnie pod Zgórskiem). — Po drodze *Zasów* z szkółką drzew leśnych hr. Łubieńskiego.

Dębica (111 km., 197 m. n. m.). Oddalenie z dworca ½ km., dorożka 80 hal. *Zajazdy* Bornsteina i Rechta. *Restauracye* Seredzińskiego, Bema i na dworcu. 6000 mieszk. w tem 4000 Żyd. *Kościół* gotycki z r. 1318. — 6 km. na wschód wieś *Zawada* z parkiem i pałacem hr. Raczyńskiego, pełnym dzieł sztuki; zwiedzać można za pozwoleniem zarządu. — *W Latoszynie,* 5 km. na połd. siarczane źródło.

14 km. na połd. zach. leży **Pilzno, m.** pow. zał. w r. 1354 przez czeskich kolonistów. 2200 mieszk. w tem 750 Ż. *Zajazd* Przetacznika (pok. 1—2 K) z restauracyą, nadto *restauracye* Szwajkowskiego i Wojnarskiego. Dominający nad miastem *kościół farny,* ceglany gotyk trzynawowy z kaplicami, ma co do czasu powstania i architektury wiele wspólnego z katedrą tarnowską. W prezbiteryum polichromia (1908) Karola Maszkowskiego i Talagi. Istnieje też stary *kościół Karmelitów.* Na rynku dwie *stare kamienice* z polską attyką renesansową. W ładnym parku stoi budynek „Sokoła“ proj. Talowskiego.

W okolicy Pilzna w *Dobrkowie* kościół z XIII. w. po części drewniany, po części murowany; w *Łękach Dolnych* stoi obok dworu dawny zbór aryański; w *Siedliskach* i *Lubczy* nowe piękne kościoły gotyckie, pierwszy z ładnymi witrażami; w *Grudnie Górnej* zarzucona z powodu pożaru kopalnia węgla.

Obok Pilzna w *Dulczówce* stoi piękny obelisk, poświęcony w r. 1913 pamięci powstańców z r. 1863. — Pilzno jest miejscem rodzinnem Sebastyana Petrycego, lekarza Zygmunta

Augusta, oraz Józefa Kapuścińskiego, emisaryusza i organizatora powstania w r. 1846, straconego w rok później wraz z Wiśniowskim we Lwowie.

Ropczyce (124 km., 207 m. n. m.), m. pow. o 3400 m., w tem 1050 Żyd.; odl. od dworca 4 km., dorożka 2 K. *Restauracya* Wład. Bursztyna. Osobliwości żadnych.

Sędziszów (132 km., 210 m. n. m.) miasteczko o 2600 m. (1300 Ż.). Kościół farny i kościół Kapucynów z grobowcem Michała Potockiego.

Z Sędziszowa odchodzi o 5·30 rano poczta do **Kolbuszowej** (23 km., 1·50 K) m. pow. o 3600 m. (2100 Ż.). *Zajazdy* Ryfki Goldbach, Akiwy Grünsteina, Uschera Izraelowicza (1—3 K). *Restauracye* Władysława Flacha i J. Karakiewicza. Miasta założone w r. 1700 wśród lasów dawnej puszczy Sandomierskiej, posiadało zamek obronny zniszczony w r. 1769 w czasie walk Konf. Barskich. — W *Weryni* (3 km.) pałac Tyszkiewiczów. — W *Lipnicy*, gdzie zachowały się charakterystyczne stroje ludowe, trudnią się chłopi wyrobem i rozwożeniem mazi. W okolicy piaski, lasy sosnowe, wiele głazów narzutowych.

Trzciana (143 km., 222 m. n. m.); w kościele bardzo ładna gotycka chrzcielnica z r. 1497.

Rzeszów (158 km., 205 m. n. m.). Do miasta 1 km. *dorożka* 50 hal. — 1 K. *Hotele:* Krakowski i Warszawski na Rynku, Bristol i Polonia przy ul. Kolejowej, Imperial przy ul. Kilińskiego. *Restauracye* w hotelach, na dworcu i Bar Amerykański Aksamita, ul. 3-go Maja. *Handle do śniadań:* Inglot (Nowe Miasto) i Jaśkiewicz (ul. 3 Maja). *Kawiarnie:* Łuczko (z varieté, ul. Lwowska), Klappholza (damska orkiestra), ul. Kolejowa, Europejska (ul. 3 Maja) i w hotelu Krakowskim. *Cukiernie:* J. Lewicki (ul. 3 Maja), R. Androletti (ul. Kościuszki).

Rzeszów, założony jako miasto w czasach Kazimierza W. był obwiedziony murem obronnym z kilku bramami i basztami. W r. 1498 spustoszyli go Rumuni i Turcy pod Stefanem W., w r. 1502 Tatarzy. Należał do Ligęzów, potem do Lubomirskich, po których został potężny *zamek* zbudowany w XVII. w., a przebudowany i ozdobiony w XVIII. w., niegdyś równie obronny i ozdobny jak zamek w Wiśniczu. Pozbawiony w XIX. w. ozdób i zamieniony na więzienie, został niedawno zburzony, a na jego miejscu zbudowano sąd. Ucierpiał on wiele w czasie najazdów szwedzkich, przedewszystkiem jednak w czasie walk Konfederacyi Barskiej.

Dziś liczy Rzeszów 27.000 m. w czem 12.000 Z., zabytków zachowało się tu niewiele. *Kościół farny* z XVIII. w. ma wysoką wieżę i renesansowe grobowce; w kościele *Bernardynów* (XVII. w.) piękny ołtarz Ligęzów; w gmachu *popijarskim* (XVII. w.) mieści się gimnazyum posiadające ładną kaplicę. W *ratuszu*, z początku XIX. w. małe *muzeum miejskie*, z galeryą obrazów (codz. 8—2), w gmachu Kasy Oszczędności (ul. 3 Maja) *Muzeum Przemysłowe*. W dzielnicy żydowskiej dwie stare murowane *synagogi* w stylu późnego renesansu, z wnętrzami pełnymi barokowych ornamentów. Przechadzki do *Parku na Podzamczu*, gdzie w lecie odbywają się koncerty muzyki wojskowej.

7 km. na południe od Rzeszowa leży **miasteczko Tyczyn**, 3200 m. (900 Ż.). Po drodze w *Zalesiu* mija się najdalej na zachód wysuniętą wieś ruską w północnej części kraju, gdzie stoi cerkiew parafialna dla kilku powiatów. W Tyczynie *kościół* parafialny, barok z XVIII. w. połączony arkadami z dwoma wieżami. Na probostwie stare portrety Branickich, których pałac tu się znajduje. Na cmentarzu drugi drewniany *kościółek* z XVJ. w., mający na sklepieniu stare freski ornamentacyjne. Kilka km. na wschód od Tyczyna w *Borku* kościół Dominikanów z pięknymi barokowymi ołtarzami.

Na północ od Rzeszowa w *Pogwizdowie* stary drewniany kościółek z wieżą. 13 km. na północ leży miasteczko **Głogów** o 3000 mieszk. (1100 Z.). Wózek pocztowy wychodzi z Rzeszowa o 1·15 w poł., wraca z Głogowa o 10·30 rano (80 hal.). Zajazd Maryi Polaczkowej. Na ogromnym rynku dwie stare figury. Za miastem dawny *zamek* myśliwski ks. Lubomirskich, (Głogów leżał na skraju Sandomierskiej Puszczy) z parkiem zw. *Grabina*, oraz *ruiny* klasztoru. — 24 km. na półn. wsch. od Rzeszowa leży miasteczko **Sokołów**, dokąd można się dostać dorożką (14 K) lub omnibusem pocztowym (1·60 K) odchodzącym z Rzeszowa o 5·45 rano i 2·15 pop. Z Sokołowa do Rzeszowa dorożka kosztuje 10 K; poczta odchodzi o 9·40 rano i 6·15 wieczór. Sokołów liczy 4400 m. (1700 Ż.). Przenocować można u Wolfa Kaltera — restauracya Wł. Niedziocha. Miasto po pożarze w r. 1904 całkowicie odbudowane; nowy *kościół* farny w stylu gotyku nadwiślańskiego — drugi drewniany, stary *kościół św. Piotra i Pawła* z XVIII. w. ma marmurową chrzcielnicę i rzeźbioną ambonę. Ogromne *lasy sosnowe*, jakie istniały w okolicy zostały w ostatnich czasach wytrzebione, a park i pałac hr. Zamojskiego po parcelacyi dóbr zniszczone.

Łańcut (175 km., 196 m. n. m.) m. pow. o 5000 m. (2000 Ż.) oddalone od dworca 1 km. — dorożka 1 K. *Hotel* z restauracyą Danielewicza (pok. 2·40 K.). Miasteczko czyste, elektrycznie oświetlone, ma wiele ogrodów. Na *rynku* dawne

kolegium Jezuickie, dziś szpital wojskowy. *Kościół* farny gotycki, posiada piękny barokowy pomnik marszałka Stanisława Lubomirskiego († 1783).

Łańcut założono za Kazimierza W., który tu osadził kolonistów z Landshut w Bawaryi. Na tutejszym zamku podejmowała w r. 1417 króla Jagiełłę Elżbieta Pilecka i tak go ujęła, że wkrótce potem, mimo oporu szlachty, za żonę ją pojął w Sanoku. Z początkiem XVII. w. rezydował tu znany awanturnik Stanisław Dyabeł Stadnicki. Obecny zamek wznieśli w XVII. w. Lubomirscy, a był on dawniej ufortyfikowany, podobnie jak Wiśnicz, systemem Vaubana. Na miejscu fortyfikacyi, zniesionych w XIX. w. założono piękny park i oranżerye.

Lipnica Murowana (p. str. 335). Fot. fldam Wisłocki.

Dziś *zamek jest po magnacku urządzoną rezydencyą hr. Romana Potockiego. Jest to ogromna dwupiętrowa budowa barokowa, która po restauracyi nie zachowała wielu cech swej starości. Na bramie zamkowej data 1641. Sale stylowo urządzone i pełne dzieł sztuki; z obrazów m. i. znajdują się tu: portret Klementyny Tyszkiewiczowej Makarta, *Tycyana „Wypędzenie Przekupniów ze świątyni“, obrazy Snydersa, Watteau, Tesiersa, Vigée le Brun, Fragonarda, Bouchera. Wśród rzeźb *kilka dłuta Canovy, meble z czasów Ludwika XV., XVI. i empiru; piękny zbiór *porcelany korzeckiej, sewrskiej, japońskiej i wiedeńskiej, oraz rzadkich fajansów z fabryki Stanisława Augusta w Marymoncie; bronzy, gobeliny, dywany i t. p. Część parku i zamek można zwiedzać pod nieobecność właścicieli za pozwoleniem zarządu dóbr.

Łańcut jest siedzibą zarządu dóbr ogromnej ordynacyi hr. Potockich; wzorowe gospodarstwo rolniczo-przemysłowe, piękne konie. Obok dworca istniejąca od r. 1838 *fabryka wódek* hr. Potockiego.

5 km. na południe od Łańcuta leży *Albigowa*, najzamożniejsza i ekonomicznie najwyżej stojąca wieś Galicyi. Dzięki inicyatywie i kierownictwu poprzedniego proboszcza powstał tu szereg na kooperatywie opartych przedsiębiorstw włościańskich, jak wzorowa mleczarnia, spółka zbytu nabiału, fabryka drenów i cegielnia, szkoła koszykarska i gospodyń wiejskich itp. Wygląd wsi bardzo przyzwoity. — Niedaleko Albigowej leży *Wola Rafałowska*, gdzie w kościele znajduje się piękny drewniany renesansowy ołtarz z obrazami XVII. w.

Przeworsk (195 km., 190 m. n. m.) miasteczko z 3400 m. (1500 Ż.) oddalone 2 km. od dworca, dorożka 1 K. *Gospody* gdzie można przenocować: Macieja Rolskiego, Ignacego Trybalskiego i Michała Żytowicza; *restauracye:* Antoniego Hanaka i Kaz. Dąbrowieckiego.

Przeworsk należał do r. 1340 do Rusi Czerwonej — podniesiony przez Kazimierza W. do rzędu miast, należał dawniej do Tarnowskich, potem do Lubomirskich. Za polskich czasów był miastem dużem i warownem i słynął z wyrobu tkanin. W r. 1498 złupili go Rumuni i Turcy, w r. 1656 Szwedzi, w r. 1672 Tatarzy.

Najstarszym zabytkiem miasta jest *kościół farny, gotyk, zaczęty w r. 1394. Ołtarz w stylu toskańskiego renesansu. Na ścianach stare portrety papieży, przeorów Miechowitów i ks. Lubomirskich. Spiżowa chrzcielnica w kształcie kielicha z r. 1400. Kaplica Grobu Pańskiego z XVII. w., barok z kopułą. Jeden z obrazów z końca XV. w. przedstawia hołd rodziny Tarnowskich dla P. Maryi. Stary portret Rafała Tarnowskiego (t 1409). W krypcie groby ks. Lubomirskich. Stare witraże i grobowce. Kościół posiada wysoką czworoboczną wieżę. W pobliżu kościoła resztki *murów obronnych* ze strzelnicami. *Kościół Bernardynów* posiada również charakter gotyku z XV. w. i ośmioboczną wieżę. W kościele obraz cudownego Chrystusa i kilka starych pomników. Otaczają go również obronne mury. Piękną budowlą barokową z XV. w. jest *synagoga,* z ładnym westybulem i krużgankiem, starą jedwabną zasłoną i mosiężnym świecznikiem. Na rynku pomnik Jagiełły (1911).

Przeworsk jest siedzibą zarządu dóbr ordynacyi ks. Lubomirskich, którzy posiadają obok miasta *pałac* z galeryą obrazów i zbiorem dzieł sztuki. Przy dworcu stoi ogromna *cukrownia*, zatrudniająca kilkuset robotników; zwiedzanie za zgłoszeniem w dyrekcyi.

W *Białobokach*, 11 km. na południowy zachód od Przeworska, są resztki zameczku Korniaktów z XVII. w.

Z **Przeworska** zbacza na południe (49 km., 1 **godz.** 30 m. jazdy) wązkotorowa *kolej lokalna do Dynowa.* Leżą przy **niej:**

Kańczuga (16 km., 202 **m.** n. m.), miasteczko o 2700 m., w **czem** 1350 P., 100 **R.** i 1250 Ż. Za polskich czasów słynęło z wyrobów drucianych — dostarczało koszulek drucianych wojskom. *Gospody:* Franciszka Gembarzewskiego i Emilii **Buj**niakowej. W *kościele* pięknie **rzeźbione** ławki dębowe z XVII. w. z herbami ks. Ostrogskich i Lubomirskich. **W** bibliotece wiele przywilejów nadanych przez królów polskich. Istnieje tu fa-

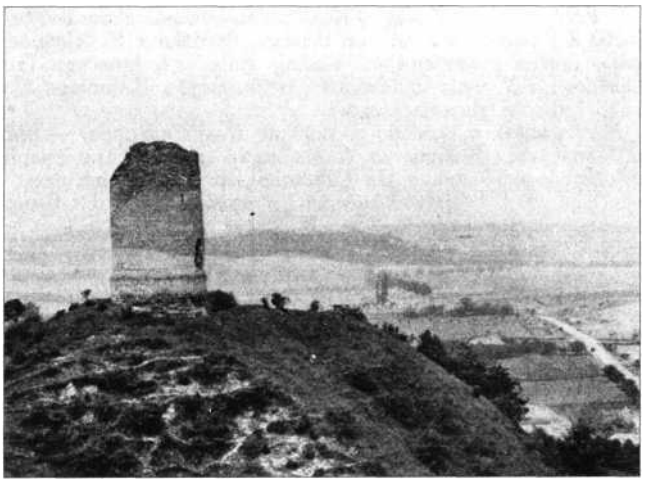

Baszta w Czchowie (p. str. 360).

bryka sera i szkoła koronkarska, która swoje wyroby wysyła do **Azyi** i Ameryki.

Za Jawornikiem Polskim przekracza kolej w bardzo długim *tunelu* dział wód, zjeżdżając w dolinę Sanu.

Dynów (49 km., 245 **m.** n. **m.).** Oddalenie z dworca 1 km., **doróżka** 1 K, 3100 **mieszk.,** w **tem** 1600 P., 1450 Ż. **i** 50 R. *Gospody:* Jana Kędzierskiego i Joanny **Gulińskiej,** gdzie można też przenocować; pokój do śniadań w Kółku Rolniczem. Miasto dawniej było otoczone ***wałem,*** którego resztki się zachowały. Na rynku *pomnik Jagiełły. Kościół* fundowany w **XV.** w.

przez Małgorzatę Wapowską, spalony był dwa **razy:** przez Tatarów i Węgrów **Rakoczego;** z wielu pomników pozostała tablica, poświęcona pamięci Wapowskiego, zabitego przez Zborowskiego. Okolica piękna w dolinie Sanu, który zbacza **stąd** na wschód przez Dubiecko i Krasiczyn do Przemyśla, tworząc pod *Słonnem* piękny wąwóz. W okolicy kopalnie nafty i węgla. Dwanaście razy do roku odbywają się w Dynowie licznie uczęszczane jarmarki.

Jarosław (210 km., 214 m. n. m.) i dalsza linia do Lwowa p. wyżej, str. 262.

33. Tarnów-Szczucin.

Odległość 49 km., czas jazdy $2^1/_2$ — $4^1/_2$ godz.

Żabno (17 km., 185 m. n. m.), miasteczko o 1600 mieszk. (800 Ż.), na prawym brzegu Dunajca; oddalenie od dworca $1^1/_4$ km., **doróżka** 70 h. *Gospoda* jedna obok dworca, druga na rynku. Miasteczko istniejące od XIII. w., dawniej duże i handlowe, podupadło po zniszczeniu przez Szwedów, a jeszcze bardziej w czasach porozbiorowych. — *Kościół* barok z r. 1684. — 2 km. na południe od miasta bardzo **długi** most na Dunajcu. 3 km. na północ słynne miejsce odpustowe *Odporyszów.* Kościół z r. **1**702, z szeregiem **później** zbudowanych kaplic. Główne odpusty 25 marca, na Zielone Święta i 8 września. Na wzgórzu *szwedzkie szańce* w miejscu bitwy z r. 1656.

Dąbrowa (25 km., 192 m. n. m.), od dworca 1 km., *dorożka* 60 h. *Noclegi* u Rozalii Gutfreund i **Izaka** Gruszowa (2 K), *pokój do śniadań* Albin Christ. 3000 mieszk., przeważnie (80 **prc.)** Żydów. **Własność** do XVII. w. Ligęzów, po ich wygaśnięciu Lubomirskich. Pomniki Ligęzów renesansowe, znajdują się w kościele. Istniał tu niegdyś okazały *pałac* Ligęzów i Lubomirskich, jeszcze w XIX. zamieszkały i pełen dzieł sztuki. W r. 1846 uszkodzony w czasie rzezi, w r. 1847 spalił się, **poczem większość** ruin rozebrano. Pozostała jedynie brama wjazdowa, renesansowa. Obok *pomnik* w miejscu, gdzie wedle podania zabili się w pojedynku dwaj bracia Lubomirscy.

Olesno (30 km., 177 m. n. m.). 2 km. na wschód *Bneń* z starym, pięknym, zamkiem bar. Konopki, dostępnym dla publiczności — na zachód od wsi dobrze zachowane *szwedzkie szańce* w formie pięcioboku z wieżą prochową.

Mędrzechów (38 km., 172 **m.** n. **m.).** 5 km. na zachód *Bolesław;* w *kościele* za ołtarzem grobowiec marmurowy z XVI. w. — z boku piękna renesansowa ***kaplica** Ligęzów z XVII. Jest to budowla centralna z kopułą, ornamenty **kute**

w kamieniu. Naprzeciw wejścia piękny, 4 m. wysoki grobowiec fundatorów, dłuta Tomasza z **Raguzy.** W zakrystyi ładny renesansowy kielich z XVI. w.

Szczucin (49 km., 167 m. n. m.), miasteczko nad Wisłą, z 2000 **mieszk.** (600 Ż). *Bufet* na dworcu, *gospody:* Feliksa Krawczyka, Jana Podolskiego i Anny Kupcowej. Komora graniczna — przeprawa przez Wisłę promem. W r. 1865 zginęło tu w czasie przeprawy przez Wisłę wielu powstańców, 17 z nich (między nimi Dunajewski) jest pochowanych na miejscowym

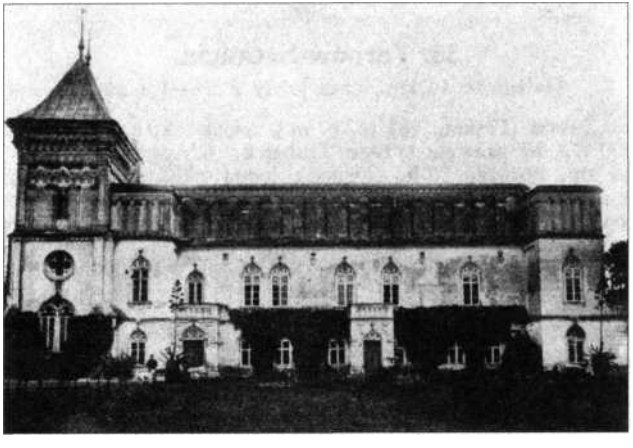

Pałac w Przecławiu. Fot. August Jaderny w Mielcu.

cmentarzu. *Kościół* barokowy posiada ładne sklepienie kasetonowe i nową polichromię Karola Frycza. Wzdłuż Wisły ślady *wałów* z czasów Kazimierza W. oraz nowe wały z r. 1905.

34. Dębica-Sandomierz-Przeworsk.

Odległość 175 km., czas jazdy **5**½ godz.

Za Dębicą ukazuje się na drugim brzegu Wisłoki wysoki *wał* **loessu,** jakie się spotyka jedynie na Podolu; jedna z wsi leżących u jego podnóża nazywa się nawet ***Podole.***

Przecław (19 km., 166 m. n. **m.).** Miasteczko liczące 1000 mieszkańców, w **tem** 250 Ż., leży 3 km. na wschód od przystanku, na drugim brzegu Wisłoki. *Dorożka* z promem przez rzekę 1 K. W miasteczku w pięknym parku, stary stylowy renesansowy ***pałac** hr.* **Reya.** Zawiera on liczne portrety rodzinne, w osobnej sali zebrane pamiątki po Mikołaju Reyu z **Nagłowic,** wiele zdobytych pod Wiedniem tureckich namiotów, broni i kosztowności, oraz dużą zbrojownię. Zbiory można **zwiedzać** za pozwoleniem zarządu dóbr.

Rzemień (23 km.). Zachowała się tu jedyna w kraju ***wieża strażnicza,*** gotycka, posiadająca po jednej izbie na **każdem** piętrze, dziś niezamieszkała. Pierwotnie była otoczoną rowami i basztami; należała do Tarnowskich. W czasie wojen szwedzkich rozegrało się tu kilka potyczek. W wieży tej, zwanej też zamkiem, w XVIII. w. mieszkała pierwsza poetka polska Elżbieta **Drużbacka.** Jest tu też nowy *pałac* Szaszkiewiczów z wzorowo urządzonymi gospodarskimi budynkami.

Rzochów (24 km., 176 m. n. m.). Bardzo stare, dziś zupełnie podupadłe miasteczko o 800 mieszk. (150 Ż.), bez go**spód.** *Kościół* drewniany z r. 1843, zbudowany po zabraniu poprzedniego, bardzo starego, w r. 1839 przez Wisłokę. Na rynku kilka *staropolskich domów* drewnianych z **facyatkami.** Stara, piękna, drewniana *synagoga.*

Na wschód od miasta zaczynają się lasy dawnej, ogromnej, dziś znacznie przetrzebionej *Puszczy Sandomierskiej.* Rośnie tu przeważnie sosna — grunt piaszczysty. Liczne głazy narzutowe. Ludność rzadka. Gleba nieurodzajna, jedynie wzdłuż Wisły, Wisłoki, a z drugiej strony Sanu, pas bardzo urodzajnej ziemi, gęsto zamieszkały.

Mielec (32 km., 175 m. n. m.). Miasto pow. o 6500 **m.,** w **czem** 3500 Ż. Odległość z dworca 1 km. Dorożka 60—70 h. *Hotele:* **„Polski“** (Dębickiego), „Pod Złotym **Orłem“ (A.** Fortganga) i Reicha; pokoje **1·60—2·50** K. *Restauracya* Julii Fintowskiej (ul. Kościuszki) i w Hotelu Polskim. *Kawiarnia* M. Weryńskiego przy ul. Pańskiej.

Mielec posiadał *zamek* Ossolińskich, z którego zaledwie pozostały ślady okopów. *Kościół* barokowy z potężną, niedokończoną, czworograniastą wieżą z frontu. *Synagoga* murowana o dwóch wieżach. *Gimnazyum* jedno z największych i najpiękniejszych w kraju. Pod miastem na Wisłoce bardzo długi drewniany *most*

Na zachód od miasta w stronę Radomyśla: *Wilcza Wola* z dobrze zachowanymi szwedzkimi szańcami z r. 1656, gdzie też często wykopują kule armatnie; folwark *Przybyszcz* z ślicznym staropolskim dworkiem (obecnie w rękach żydowskich);

Apolinary z pięknym drewnianym kościółkiem gotyckim św. Apolonii, w którym Jan III., w pochodzie pod Wiedeń, miał słuchać mszy św. 4 km. na południe od Mielca *Wojsław* z pięknym dworem i bardzo starym parkiem.

Chorzelów (39 km.), gdzie dawniej były sławne stajnie koni wyścigowych hr. Tarnowskiego, ma nowy kościół proj. Talowskiego.

Kościół w flpolinarach. Fot. *R.* Jaderny.

Jaślany (45 km., 166 m. n. m.). Usypano tu *kopiec* zw. tatarskim, z którego dawano znać o zbliżaniu się nieprzyjaciela; na jego szczycie stoi kościół drewniany z sobotami z r. 1690, posiadający godne widzenia ornaty i obraz św. Tekli. 5 km. na zachód, blisko ujścia Wisłoki do Wisły, *Gawłuszowi*ce, gdzie jest również kościół drewniany z sobotami, a w nim stare dywany i krzesło barokowe.

***Baranów** (56 km., 156 m. n. m.), miasteczko o 2000 mieszk. (w tem 900 Ż.) oddalone od dworca 4 km.; wózek 40 h. od osoby. *Hoteliki:* Keili Biegeleisen i Chaskla Panze-

stauracye: Stanisława Szewczyka, Józefa Piechocińskiego i A. Pistronga. Miasto, oddalone o $1^1/_2$ km. od Wisły, na wzgórzu, niegdyś leżące nad samą Wisłą, która później zmieniła koryto, należy do starszych w Polsce, a jego założenie przypisują księciu pomorsko-kaszubskiemu Bolesławowi. Zbudował on tu zamek, który zburzyli w XIV. w. Litwini pod Kiejstutem,

****Pałac w Baranowie** należy do najpiękniejszych budowli polskiego renesansu. Zbudowany w XVI. w. przez Andrzeja Leszczyńskiego, jest dużym gmachem czworobocznym z basztami na rogach, wysoką i ozdobną attyką i ślicznym, arkadowym *dziedzińcem,* wzorowanym na wawelskim; planowali go budowniczowie Wawelu. Był po kolei siedzibą Leszczyńskich, Dymitra Wiśniowieckiego, Lubomirskich, Sanguszków, Potockich, Krasickich — obecnie należy do Stanisława Dolańskiego. Często i chętnie gościł tu Stefan Batory, jeżdżąc

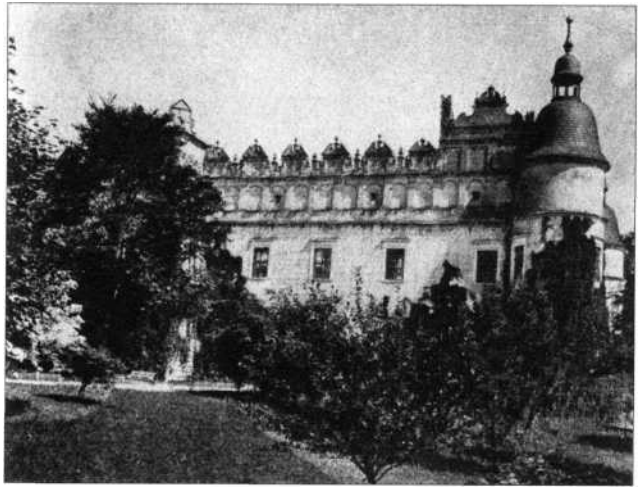

Pałac w Baranowie. Fot. J. Krieger.

na łowy w Sandomierskiej Puszczy. Niegdyś była tu wspaniała biblioteka i galerya obrazów, które zniszczył pożar w r. 1849; poczem wiele ozdób wysprzedała za bezcen ówczesna właścicielka zamku, ostatnia z Krasickich, wydzierając nawet marmurowe kominki i posadzki, których wiele znajduje się dziś w okolicznych dworach. W r. 1898 zniszczył zamek drugi pożar, po którym go obecny właściciel własnym kosztem odnowił. W sali królewskiej pozostały resztki wspaniałych dawniej ornamentów. W zamku, który można zwiedzać za pozwoleniem właściciela, jest wiele pięknych *obrazów* szkoły we-

neckiej, florenckiej, holenderskiej, genueńskiej (Św. Sebastyan), kolońskiej (Ścięcie św. Jana), Maratty, Yerneta; z nowszych zwracają uwagę Domenica Induno „Dzieci łowiące ryby“ i Fałata „Gajowy z chartami". *Kaplica zamkowa* ma w ołtarzu trzy obrazy (niedokończone) Malczewskiego: M. Boska, św. Tobiasz i św. Jacek. W oknach sześć witrażów wedle kartonów Mehoffera.

Ten sam ftndrzej Leszczyński fundował też *kościół* parafialny, ukończony w r. 1607, przeznaczony pierwotnie na zbór

Dziedziniec pałacu w Baranowie. Fot. J. Krieger.

kalwiński, gdzie się nawet odbył w r. 1604 synod prowincyonalny tego wyznania. Kościół ów, o ciężkim wyglądzie, posiada z frontu czworoboczną wieżę, na której wisi wspaniały dzwon z napisem „Michał Leszczyński 1610". Pewne szczegóły budowy kościoła zdradzają pokrewieństwo z architekturą zamku. W wielkim ołtarzu obraz poczerniały z XVII. w. „Ścięcie św. Jana". Kamienna chrzcielnica z r. 1669 z drewnianą pokrywą w kształcie hełmu wieżowego. Na zewn. ścianie kościoła dwie tablice grobowe: Waleryana Otwinowskiego (t 1462) i żony sekretarza Zygmunta III., Samuela Otwinowskiego (t 1460), którą

on uwiózł z Konstantynopola, a po jej śmierci podobno jej ojciec, kupiec perski, odnalazł go w Baranowie i z zemsty zabił. Na grobie wyryty w marmurze wiersz polski i łaciński, zaczynający się od słów „Tu cudzoziemka leży pogrzebiona, Otfinowskiego Samuela żona" i t. d. Odpust 18 sierpnia. Od XVI. w. istnieją w Baranowie cechy tkacki i sukienników, które w ozdobnej skrzynce przechowują przywileje królów polskich i Dymitra Wiśniowieckiego.

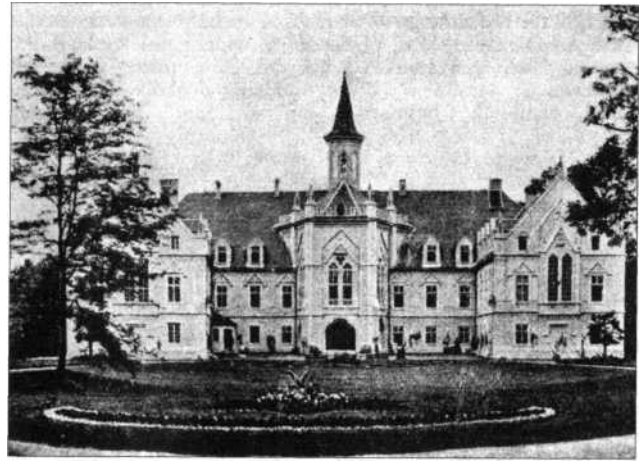

Pałac hr. Tarnowskich w Dzikowie.

Za Baranowem mamy z lewej strony ciągnący się do Tarnobrzega i dalej pas wzgórzy, stanowiących, mimo przedzielenia Wisłą, jak gdyby ciąg dalszy gór Pieprzowych.

Tarnobrzeg (71 km., 159 m. n. m.) do miasta 2 km., *dorożka* 1 kor. *Hotele* Giżyńskiego i Bazar. *Restauracya* i *kawiarnia* w hotelu Bazar — *pokój do śniadań* u Giżyńskiego.

Tarnobrzeg wraz z stanowiącem samoistną gminę przedmieściem *Dzikowem* liczy 4500 m. (2600 Ż.), jest miastem czystem i porządnem. Ma duży browar, nowy kościół z pięknymi witrażami; na rynku *pomnik* Bartosza Głowackiego. Mieszka tu rabin cudotwórca. Z nowszych gmachów ładniejsze: Rada Powiatowa, Sokół i Kasyno. Nad brzegiem Wisły

ładne promenady zw. *Wianek* lub *Pohulanka,* skąd piękny *widok na Wisłę, wyżynę Małopolską z szeregiem miejscowości i Sandomierz.

***Dzików.** miejsce rodzinne bajkopisarza Stanisława Jachowicza i hr. Stanisława Tarnowskiego, znanym jest w historyi z konfederacyi zawiązanej tu w r. 1734 na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. *Kościół* Dominikanów z XVII. w. okazały barok fundacyi Tarnowskich, posiada cudowny obraz M. B.; liczne odpusty. **Zamek hr. Tarnowskich* stoi na szczycie wzgórza, otoczonego okopami. W zamku piękna kaplica i sala sejmowa, z której okien ładny widok na Wisłę i Sandomierz. Biblioteka zamkowa liczy 10.000 tomów — wiele dzieł z opactwa Cystersów w Oliwie, rzadkich druków i rękopisów. Wśród pamiątek, hetmańska buława Jana Tarnowskiego. W *galeryi obrazów* m. i. obrazy Palma Vecchio (Św. Rodzina), Tycyana (Madonna), Guido Reniego (Madonna), Salwatora Rosy, Rubensa (Chrystus Zmartwychwstały), *Rembrandta (Lisowczyk), Van Dycka (Portret żony Karola I.), Teniersa, Claude Lorraine'a i innych. Wielki zbiór oryginalnych *rysunków* i szkiców różnych mistrzów, m. i. Orłowskiego. Przepyszny zbiór *miniatur,* przeważnie polskich, z XVIII. w.

Sobów (76 km., 149 m. n. m.) piękny widok na Sandomierz odległy o 10 km. na górze za Wisłą. Zbacza stąd ku niemu lokalna linia (8 km., 21 m.) do **Nadbrzezia** (83 km.), które posiada najniżej (145 m. n. m.) położony dworzec kolejowy Galicyi. Główną osobliwością Nadbrzezia jest niedawno milionowym kosztem zbudowany **port na Wiśle,* z którego kursuje parowiec do Sandomierza.

Okolica Nadbrzezia, leżąca w widłach Sanu i Wisły, była widownią wielu wypadków historycznych. W r. 1656 oblęgano tu Karola Gustawa, lecz się wymknął; mieszkał wtedy we dworze w *Gorzycach* (3 klm. na wschód z Nadbrzezia), z którego pozostały jeszcze resztki. Stoją one na wzniesieniu ze skał kembryjskich, które jest jedynym w Galicyi okazem tak starej formacyi geologicznej. W Gorzycach odbył się też w r. 1702 po bitwie pod Kliszowem t. zw. zjazd sandomierski Augusta II. W r. 1712 wojsko zawiązało tu związek przeciw Sasom, początek konfederacyi Tarnogrodzkiej, a w r. 1809 stąd wyruszyła armia austryacka przeciwko wojskom ks. Józefa. Ówczesne pole bitwy znajduje się cokolwiek dalej na wschód we wsi *Wrzawy* nad Sanem; w r. 1879 postawiono tu, na kopcu ze zwłokami poległych, 24 m. wys. piramidę kamienną. Ks. Józef stał wówczas na kwaterze w istniejącym do dziś domku w ogrodzie dworskim w *Pniowie* na prawym brzegu Sanu. 4 km. na południe od Nadbrzezia leży *Wielowieś* z kościołem Dominikanek, gdzie się znajduje wiele pięknych obrazów.

W okolicy Nadbrzezia wszędzie wiele wykopalisk i grobów urnowych z czasów przedhistorycznych świadczy o dawnem zamieszkaniu tej okolicy.

Wisłą można robić *wycieczki parowcem* w górę rzeki do ujścia Wisłoki, i w dół do ujścia Sanu. Najważniejszą wycieczką z Nadbrzezia jest wycieczka do Sandomierza, do której trzeba paszportu, lub przepustki wydanej przez starostwo w Tarnobrzegu. Z dworca do portu, skąd śliczny widok na Sandomierz 1·3 km. — z drugiego brzegu do Sandomierza 1·2 km. Zgrabny *parowiec* (I., II. i III. kl.) przewożący przez

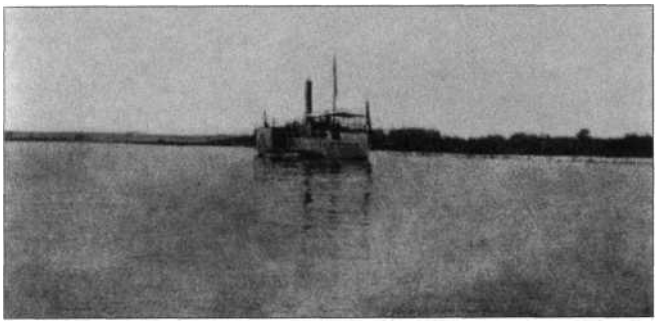

Wisła pod Nadbrzeziem. Fot. T. Skórkowski.

Wisłę, kursuje codz. od 8—12 i 2—5 pop. Na spadających ku Wiśle stokach istniały niegdyś najstarsze *winnice* Polski, utrzymywane przez Cystersów, które do XIV. w. zaopatrywały całą Polskę w wino mszalne.

****Sandomierz**[1]) (8.000 m.) dawniej miasto wojewódzkie, do r. 1864 gubernialne, dziś powiatowe w gubernii radomskiej. Piękne położenie na wysokim brzegu nad Wisłą. Hotel Polski. Ze względu na liczne zabytki sztuki i kościoły, nazywają Sandomierz Małym Krakowem. — Jedno z najstarszych miast w Polsce. W XIII. w. zniszczyli go kilkakrotnie Tatarzy, w XVII. w. Szwedzi, w r. 1809 flustryacy. — *Zamek* Piastowski zamieniony na więzienie. * *Katedra* jest jednym z naj-

[1]) Wyjęte z dr. M. Orłowicza „Przewodnika po ziemiach dawnej Polski".

piękniejszych kościołów w Polsce; na ścianach presbiteryum obrazy malowane z polecenia Władysława Jagiełły. W pobliżu katedry *dom Długosza* z tablicą i herbem. Pałac biskupi. Urząd powiat. w dawnem seminaryum duchownem. Gimnazyum w dawnych *gmachach jezuickich*, w których mieszkał ks. Skarga. *Kościół św. Jakóba,* z romańskim portalem z XII. wieku niedawno odrestaurowany. W nim kaplica Sandomierskich męczenników i grobowiec św. Adelajdy. *Kościół św. Pawła,* wystawiony przez Iwona Odrowąża, bisk. krakowskiego w XIII. w. W murach wiele kul austryackich z r. 1809. *Kościół św. Józefa,* wzniesiony z murów zamku w Zawichoście, przechowuje ciało Maryi Izabelli Morsztynównej, zmarłej 1698. Obok kościoła pod wezw. św. Aleksandra leży Aleksander Dobrzański, biskup sufragan sandomierski (r. 1831). *Kościół św. Ducha* z czerwoną figurką Chrystusa z XII. w. Obok pozostałość dawnych murów, wspaniała *brama opatowska.* — W środku rynku **ratusz,* w stylu polskiego renesansu, z attyką, przypominającą krakowskie Sukiennice — na szczycie wieży umieszczony orzeł Polski jako herb miasta. — *Kościół św. Michała* po Benedyktynkach, dziś seminaryum duchowne. — W okolicy *Góry Pieprzowe* pod względem geologicznym najstarsze skały w Królestwie (system kembryjski). Z Sandomierza wskazaną jest * *podróż parowcem* do Kazimierza. Parowce te kursują codziennie w miesiącach letnich — odjazd rano.

Ratusz w Sandomierzu.
Fot. ze zb. Pol. Tow. Krajozn. w Warszawie.

Za ujściem Sanu do Wisły leży na wyniosłym brzegu lewym miasteczko Zawichost. Kościół pofranciszkański, przy którym w XIII. w. Tatarzy wymordowali zakonników — w podziemiach grób błogosł. Grzymisławy, matki Bolesława Wstydliwego, i Dymitra z Goraja. — Pod Zawichostem pobił Leszek Biały ks. Romana Halickiego, który zginął w bitwie. — W pobliskiej *Trójcy* obrazy Stachiewicza w kościele.

Brzegi Wisły podnoszą się z obu stron — zaczyna się tu najpiękniejsza część podróży. Na lewo mamy wciąż gubernię Radomską, na prawo tuż za Zawichostem kończy się Galicya, a zaczyna się gub. Lubelska. Na prawym brzegu

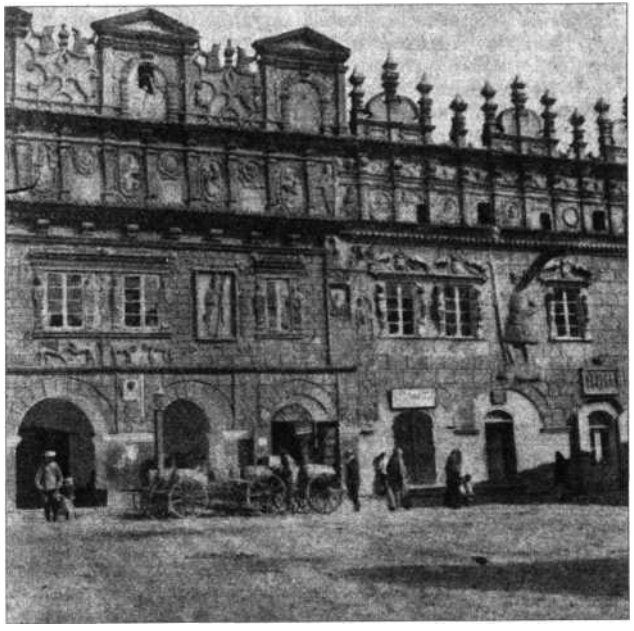

Stare kamienice w Kaźmierzu. Fot. ze zb. Pol. Tow. Krajozn. w Warszawie.

miasteczko *Annopol,* wysoko nad rzeką — za niem baszta forteczna. Dalej na tej samej stronie *Józefów* z murami pałacu Lubomirskich i wieś *Piotrowin,* pięknie położona, gdzie się wedle legendy miał odbyć cud św. Stanisława. — Stąd ukazują się zdala potężne mury zamku Firlejów w *Janowcu;* w kościele w miasteczku grobowce Tarłów. Opodal na prawym brzegu leży klejnot tej nadwiślańskiej Szwajcaryi, starożytne

miasteczko *Kaźmierz nad Wisłą, zamieszkałe prawie wyłącznie przez żydów. Zbudowane jakgdyby w trzech kondygnacyach; najniższą tworzy miasteczko, wyższą zamek i zbocza górskie, zniżające się amfiteatralnie ku miastu — najwyższą dominująca nad całą okolicą potężna baszta, skąd cudowny widok na dolinę Wisły, z Janowcem i Puławami. W rynku i ul. Senatorskiej kilka starych *domów o renesansowych fasadach, tak bogato rzeźbionych, że podobnych nie znajdzie w Krakowie — ogromnie zaniedbanych. *Kościoły:* parafialny, gotyk, fundacyi Kazimierza W. (organy, stalle, obrazy), św. Anny, Reformatów (groby), synagoga, wąwozy za miastem. Wzdłuż Wisły liczne, artystycznie budowane, stare spichrze, tonące w sadach, co prawda zapuszczonych. — W pobliskiej dolinie *Bochotnicy* ruiny zamku Esterki.

Do Puław można stąd jechać parowcem, lecz lepiej iść pieszo dobrą i piękną drogą wzdłuż Wisły (13 w.). Puławy (Nowo Aleksandrya) miasto pow. z 12.000 m. Hotel Yictoria. Dawny pałac ks. Czartoryskich, którego zbiory częścią zabrano do Petersburga, częścią wywieziono do Krakowa (Muzeum ks. Czartoryskich) mieści instytut agronomiczny, mający fachowe zbiory. W * parku o kilkusetletnich drzewach, Świątynia Sybilii i domek gotycki.

Zbydniów (90 km.) wśród lasów Puszczy Sandomierskiej. 6 km. na wschód, na drugim brzegu Sanu miastaczko *Radomyśl nad Sanem,* w okolicy ogromnych lasów i wydm piaszczystych.

Rozwadów (100 km., 154 m. n. m.). Żydowskie miasteczko 3600 mieszkańców, w czem 2600 Ż. *Hotele* Anieli Stobnickiej i Sary Kropf; *restauracye* Anieli Stobnickiej i Stanisława Gruszki. *Klasztor* ks. Kapucynów (1742), *kościół* farny (1901) i zamek ks. Lubomirskich. Co wtorku duże targi. Okolica lesista.

Nisko (112 km., 161 m. n. m.), dworzec w środku miasta, dorożka 60 hal. *Hotel* z restauracyą T. Kacper (2—3 K), nadto restauracye Jagodzińskiego i Karego. 4500 m., w tem zaledwie 450 Ż. Jedno z najczyściejszych miasteczek Galicyi — elektryczne oświetlenie, betonowe trotoary. *Kościół* nowy w stylu romańskim, i kilka nowych budynków, w których mieszczą sie urzędy. Okazały *pałac* dawniej hr. Ressegnerów, obecnie Niemca Frankego z Berlina; stoi on w ogromnym (4 km^2) *parku.* W Sanie dobre kąpiele — nad brzegiem spacerowy *lasek im. Kościuszki.* W okolicy ogromne lasy — wiele kurhanów po najazdach Szwedów i Tatarów. We środę ożywione targi.

Rudnik (124 km., 169 m. n. m.). Miasteczko o 3700 m. (1200 Ż.), 1 km. od dworca, dorożka 60 hal. *Hotele* Wagnera i Wachtla, *restauracya* Julii Grendel. Istnieje tu ogromna *koszykarnia,* największa w Galicyi, własność braci Krause z Wiednia; zatrudnia ona 150 robotników w miejscu, a daje 3000 ludzi po wsiach okolicznych w promieniu trzech mil robotę do domu. Jej wyroby, których składy główne znajdują się w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie, rozchodzą się po całym świecie. Fabrykę można zwiedzać za pozwoleniem dyrekcyi. *Kościół* z XVIII. w. W okolicy piękne lasy sosnowe.

5 km. na północ (dorożka 3 K) na drugim brzegu Sanu (prom), u spływu Sanu i Tanwi, leży miasteczko Ulanów, którego mieszkańcy z dziada pradziada trudnią się *flisactwem* do Gdańska i stąd nazywa się „Małym Gdańskiem". Dziś flisactwo podupadło — ogranicza się przeważnie do spławu drzewa z olbrzymich lasów Puszczy Sandomierskiej po obu stronach kordonu. Ulanów liczy 3600 m., w tem 1400 Ż. *Hotel* i restauracya Karpfa w budynku gdzie Kasyno. Duży drewniany *kościół* barokowy z XVIII. w., a na cmentarzu drugi drewniany kościółek, ciekawego typu, z dwoma wieżami. Miasteczko czyste — na rynku *planty.* Stoi tu też *kamienica,* w której w r. 1809 przez 12 dni mieszkał ks. Józef, kierując oblężeniem Zamościa, zajętego przez Austryaków. Odbyła się też wówczas pod Ulanowem na t. zw. *Piaskach,* potyczka z Austryakami. W r. 1656 odbyła się pod Ulanowem bitwa z Karolem Gustawem, w której król ten omal nie padł z ręki Rocha Kowalskiego — zachowała się odnośna aleja. Pod osadą *Jeziorko* był w r. 1863 obóz powstańczy. Obok miasta wzgórze *Szubienica,* gdzie za polskich czasów tracono przestępców. Do niedawna nad Sanem stał jeszcze stary *spichlerz* z polskich czasów.

*Leżajsk (150 km., 179 m. n. m.). Dworzec w połowie drogi między miastem a klasztorem, w obie strony po 1 km., dorożka 60 hal. Koło stacyi *dom gościnny* Szczęka, pod klasztorem gospody Kurowskiej i Dziurzyńskiego, w mieście *domy zajezdne* Sonnenblicka, Potaschera i Weissberga, oraz *restauracya* Karasińskiego. Leżajsk liczy 5300 m., w tem 3400 P., 400 R. i 1500 Ż. Założony za czasów Jagiełły, był od Zygmunta I. siedzibą starosty, którym z początku XVII. w. był Łukasz Opaliński, toczący tu i w okolicy ustawiczne walki z „Dyabłem" Stadnickim z Łańcuta. Zresztą miasto ulegało często zniszczeniom przez Szwedów, Węgrów i Tatarów.

Główną osobliwością Leżajska jest leżący 2 km. na północ od miasta na przedmieściu Podklasztor *kościół Bernardynów,* najpiękniejsza i w dzieła sztuki najbogatsza świątynia

dyecezyi przemyskiej. Jest to wspaniała budowa barokowa z pierwszej połowy XVII. w. z piękną fasadą, otoczona dokoła murem obronnym z basztami. Ściany i sklepienie pokrywają * *freski* Stanisława Stroińskiego z lat 1750—52. W wielkim ołtarzu obraz Franciszka Leksyckiego (XVII. w.) przedst. Zwiastowanie. * *Stalle* wykonane przez braciszków bernardyńskich w r. 1642, bogato rzeźbione i inkrustowane, zdobią również dwa obrazy Leksyckiego. Stalle te liczą się do najpiękniejszych w Polsce. *Cudowny obraz* M. B. znajduje się

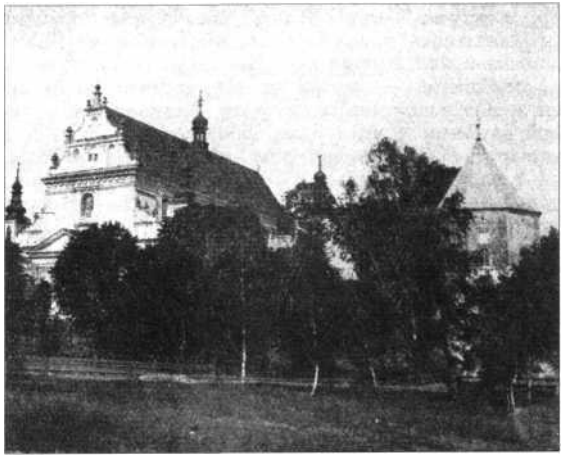

Klasztor Bernardynów w Leżajsku.

w bocznej kaplicy, zamkniętej żelazną kutą kratą, przypominającą kratę kaplicy Zygmuntowskiej. W kaplicy też zasługują jeszcze na uwagę: barokowe ramy obrazu, srebrne lichtarze, liczne wota, duży krzyż, a wreszcie ozdobiona płaskorzeźbami kopuła. Po drugiej stronie kościoła w kaplicy * *obraz* Corregia przedstawiający Widzenie św. Franciszka.

Całą ścianę tylną nawy głównej i bocznych zajmują potężne * * *organy,* nie mające ani co do wielkości, ani głosu i piękności równych sobie w Galicyi, a obok oliwskich największe w Polsce. Zbudował je w r. 1682 Krakowianin Głowiński; mają 64 pełnych rejestrów, podzielonych na 4 klawiatury ręczne i jedną nożną, a w swoim czasie uchodziły za największe i najpiękniejsze w Europie. Wykonane z poczerniałego drzewa dębowego, mają liczne barokowe ozdoby z pożółkłego dziś drzewa lipowego, które pięknie odbijają od ciemnego tła. Organy podzielone są na ośm części, z których sześć znajduje się w nawie głównej. Głos silny i miły; z obawy o pękanie ścian nigdy nie gra się na całych organach.

Leżajsk jest znanem *miejscem odpustowem,* gdzie na odpusty w czasie Zielonych Świąt i 6., 7. i 8. września przybywa po 25.000 ludzi z Galicyi i Królestwa.

35. Tarnów-Stróże-Zagórz.

Odległość 180 km., czas jazdy 6 godz.

Tuchów (21 km., 222 m. n. m.), liczy 2500 m. (400 Ź.). *Kościół Redemptorystów,* barok, posiada cudami słynący obraz M. B. 2 lipca i 8 września licznie uczęszczane odpusty. Kaplica M. B. pięknie pomalowana przez Stanisława Kilarskiego. ***Kościół parafialny,* nowy,** w stylu romańskim, nie ma żadnych zabytków. Tuchów słynie z *wyrobu kiełbas;* najlepsze w rynku u Jakóba Krogulskiego i Józefa Dobrzańskiego. W rynku też *restauracya* Władysława Jasicy.

Gromnik (32 km., 228 m. n. m.). Na wschód od wsi ciągnie się pasmo dość wysokich zalesionych gór, przewyższających 500 m. (Biranka 538 m., Dobrotyn 517 m., Kowalowy 508 m.), ciągnących się do Kołaczyc. Z ich grzbietu piękne widoki na Podkarpacie i równiny ku Wiśle; w dnie pogodne widać nawet Tatry.

Gospoda w Zakliczynie. Fot. fl. Wisłocki.

8 km. na wschód, u ich podnóża *Rzepiennik* Biskupi (p. str. 372).

12 km. na zachód (wóz chłopski 2—3 K można łatwo dostać w Gromniku), leży w pięknem położeniu nad Dunajcem miasteczko **Zakliczyn,** liczące 1250 mieszk., w czem 300 Ż. *Gospoda* M. Szymonowicza. Wiele starych domów drewnianych z podsieniami. W *kościele parafialnym* w bocznej kaplicy marmurowy ołtarz z kaplicy zamku melsztyńskiego. W *kościele Reformatów* kilka grobowców; z cmentarza ocienionego lipami, piękny widok na dolinę Dunajca i Melsztyn. Przy wjeździe do miasta od strony wschodniej *pomnik* rycerzy, zmarłych tu na epidemię w powrocie z pod Wiednia

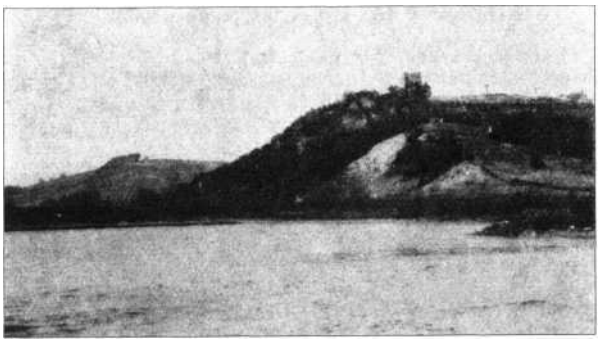

Melsztyn nad Dunajcem. Fot. Hdam Wisłccki.

w r. 1683. 1 km. na północ, w *Lusławicach,* na łące grób krzewiciela aryanizmu *Faustyna Socinusa.* 4 km. na południe w *Bieśniku,* szczawa słona i kamieniołom; piękne górskie położenie. Do Zakliczyna ze względu na kąpiele w Dunajcu przybywa corocznie kilkudziesięciu letników.

3 km. od Zakliczyna, na drugim brzegu Dunajca, wznoszą się na stromem urwisku ruiny ** zamku w Melsztynie.* Istniał on od XI. w.; stąd wywodził się słynny Spytko z Melsztyna. Zamek spalił się w r. 1771 w czasie walk konfederacyi barskiej z Rosyanami. Ruina dziś jest w znacznej części zarosła drzewami; z murów śliczny widok na Dunajec i Zakliczyn. Obok schronisko.

10 km. na zachód od Melsztyna, również nad Dunajcem, leży miasteczko * **Czchów,** za polskich czasów miasto znaczne i handlowe, siedziba kasztelana, dziś podupadłe o 3300, m., w czem 500 Ż. Gospód i zajazdów nie ma. *Kościół* z r. 1349, gotyk. Piękne oddrzwia kamienne do zakrystyi, stara chrzcielnica kamienna z XV. w., freski klejowe z tegoż czasu, dwa grobowce z XVI. w. Z dawnego zamku pozostała *baszta* na wzgórzu, która służyła za więzienie; z niej piękny widok. Na rynku wiele starych, drewnianych domów z podsieniami.

Czchów. Fot. Hdam Wisłocki.

W *archiwum* miejskiem stare przywileje królów polskich od czasów Kazimierza W. Przez długie czasy był Czchów gniazdem aryańskiem.

6 km. na południe od Czchowa leży **Tropie.** Istniał tu bardzo stary zamek *Tropszyn,* z basztą tego typu, jak w Czchowie i Rytrze; dziś nieznaczna ruina, zarosła lasem. Stary *kościół* ma w bocznym ołtarzu starożytny obraz na drzewie. Koło wsi w lesie *pustelnia bł. Świerada* z zbudowaną obok kaplicą (klucz u kościelnego w Tropiu). Pustelnia jest wykuta w skale. Na drugim brzegu Dunajca w *Wytszyszczce* ruina zamku, który jeszcze w r. 1824 był zamieszkałym.

Pod Tropiem zaczyna się śliczny * **przełom Dunajca pod Rożnowem;** płynie on tu w tak wązkim wąwozie, że niemożliwem było w nim zbudowanie drogi, która go też wymija, biegnąc górą. Z obu stron zalesione, urwiste brzegi. Najpiękniejsza partya zaczyna się pod **Rożnowem,** gdzie w dolinę Dunajca wrzyna się skaliste wzgórze, opłynięte z trzech stron przez jego wody. Na szczycie wzgórza, zarosłe zupełnie lasem, wznoszą się *ruiny zamku* Zawiszy Czarnego, zbudowanego podobno jeszcze w XII. w., zburzonego w r. 1474

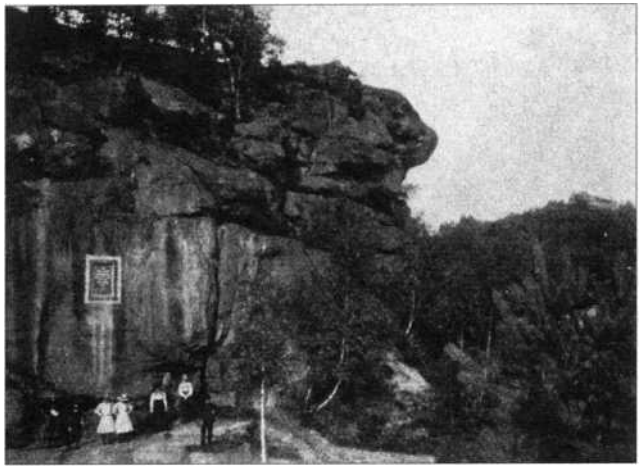

Skała Grunwaldzka w Ciężkowicach. Fot. Feliks Rapf.

przez Węgrów. Niżej na stoku góry ku wsi stoją zabudowania dworskie, wzniesione na miejscu drugiego zamku z początków XVI. w. Pięcioboczną ciosową basztę zamieniono na gorzelnię, lecz zachowały się dawne sklepienia i otwory strzeleckie. Lamus i piwnice mieszczą się w dawnych murach i fosach. Przy drodze obok zamku trzy kolosalne dęby. Niedaleko zamku drewniany kościółek z XVII. w. Dalej na południe w *Gródku* był też drugi zamek, z którego dziś nie ma ani śladu. Wskazanem jest (zaczynając od Nowego Sącza) przepłynięcie Dunajca łodzią lub tratwą, ewentualnie przejście pieszo. Po za Pieninami jest to najpiękniejszy wąwóz rzeczny Zachodniej Galicyi.

Ciężko wice (37 km. 236 m. n. m.). Miasteczko liczące 2200 mieszk. (250 Ż.) leży na wzgórzu, 2 km. od dworca. *Zajazd* Karola Olpińskiego (nocleg 1 K). Nowy *kościół* w stylu gotyckim, posiada cudowny obraz P. Jezusa. Za miastem 150 morgów lasu, wśród którego znajduje się wiele malowniczych skał, zwanych *skamieniałem miastem;* wiele z nich zniszczono na kamieniołomy. Jedna ze skał, ozdobiona tablicą pamiątkową, nosi nazwę Grunwaldzkiej. 6 km. za zachód wieś *Jastrzębia* w pięknem położeniu górskiem. Kościół drewniany z r. 1606, w ołtarzu obraz z XVII. w.

Bobowa (50 km., 260 m. n. m.), miasteczko o 1550 m. (750 Ż.); *Domy gościnne* Abrahama Siisskinda i S. Goldfingera, *gospoda* Józefy Zarankowej. *Kościół* farny, ceglany gotyk z XIV. w., dawniej kolegiata; odnowiony po pożarze w r. 1889 nie ma żadnych zabytków. Z boku barokowa **kaplica.** ***Kościół św. Zofii,*** dawniej zbór aryański. Ludność trudni się wyrobem koronek.

Herb w Jeżowie. Fot. A. Wisłocki.

Jankowa (52 km.). Na południe od przystanku ***zamek w Jeżowie,*** **budowla** z r. 1543, jeden z bardzo nielicznych dobrze zachowanych i zamieszkanych obronnych dworów owych czasów. Nad wejściem wykuty w kamieniu herb Ogończyk z datą 1554 i napisem: „Gdi Pan Bog s nami wsytko miecz bedziemy". Mury wewnętrzne i zewnętrzne bardzo grube (po $2^1/_2$ m.). Na ścianach komnat I. p. przepysznie zachowane freski (t. z w. szpalery) z XVII. w., oraz kamienne oddrzwia i rzeźbione kominki. Meble i urządzenie wewnętrzne również stare. Właściciel dr. K. Ramułt, który z pietyzmem odnawia zamek, chętnie pozwala na zwiedzanie go przez turystów. Po drugiej stronie rzeki Białej folwark *Zamczysko.*

W niewielkiej odległości na zachód od Jeżowa, wśród gór, leżą: *Krużlowa* (7 km.) z drewnianym kościołem z XVI. w. mającym sklepienie polichromowane z kasetonami i rozetami. Chrzcielnica z piaskowca z r. 1486. Drzwi żelazne do zakrystyi pochodzą z Zamczyska. Koło kościoła figura przydrożna z XVI. w. *Korzenna* (8 km.) * kościół drewniany z r. 1348, fundacyi Kazimierza W., otoczony sobotami, bardzo ładny ołtarz barokowy, starożytna taca kuta, chrzcielnica kamienna gotycka z r. 1486. *Lipnica Wielka* ma w kościele nagrobek Trzecieskiego, misę drewnianą lipową z głową św. Jana, polichromowaną, piękne dzieło polskiego snycerstwa z XV. w. Chrzcielnica i dzwony z XVI. w.; na strychu stare obrazy z tryptyku.

Stróże (58 km., 305 m. n. m.). 2 km. na północ *Wilczyska* z starym drewnianym kościołem św. Stanisława, posiadającym w wielkim ołtarzu obraz **Piéta** dobrego pędzla, piękną chrzcielnicę gotycką, **anioły-lichtarze** z drzewa i stare ornaty. 5 km. na wschód w *Szalowej* drewniany barokowy * *kościół* z XVIII. w., którego wnętrze posiada wysoce artystyczne freski, **rzeźby,** ołtarze i obrazy, utrzymane jednolicie w barokowym stylu.

Moszczenica (76 km.) w kościele pięknie **rzeźbiony** ołtarz renesansowy.

Zagórzany (82 km. 263 m. n. m.), We wsi *pałac* hr. Skrzyńskiego, zbudowany według projektów arch. Lanciego. (X1X. w.). Znajduje się tu zbiór dzieł sztuki, obrazy szkoły holenderskiej, Malczewskiego (Sybiracy), Pochwalskiego, Kossaka, wazy japońskie; zwiedzać można za zezwoleniem właściciela.

5 km. na połd. od Zagórzan leży **Kobylanka,** miejsce odpustowe, gdzie na *odpusty* w czasie Zielonych Świąt, 14 i 29 września, przybywa nie tylko wielu górali i polskiej ludności z dolin, ale i Słowaków. W *kościele* (XVIII. w.) znajduje się cudowny obraz P. Jezusa przywieziony z Rzymu od papieża, wiele grobowców członków rodziny **Wielopolskich;** w skarbcu śliczna srebrna emaliowana **monstracya** i stare ornaty. Gospoda Wojciecha Kormanka. Kobylanka liczy 4700 **mieszk.,** w **tem** 600 Rus.

Z Zagórza zbacza na południe linia lokalna (6 km. 16 min.) do **Gorlic** [1]), (277 **m.** n. **m.).** Jest to m. pow. o 7000 m. (3400 **Pol.,** 100 Rus., 3500 Ż.), oddalone od dworca 500 **m.;** dorożka 60 hal. — 1 kor. *Hotel:* Centralny (pok. **1·60—3·60)**

[1]) Opracowane z pomocą p. Konstantego **Laskowskiego,** sekretarza magistratu w Gorlicach.

drugorzędny Franta. *Restauracya* Surowieckiego, *cukiernia* kawiarnia i restauracya M. Zgórka, *pokój do śniadań* Birna.

Miasto leży na wzgórzu nad Ropą u jej spływu z Sękówką, u stóp Beskidów. — Według tradycyi miało być założone przez kolonistów ze Zgorzelca na Śląsku (w ziemi Serbów Łużyckich), po **niem.** Gorlitz. Najstarszy dokument archiwum miejskiego jest z r. 1422; księgi datują się od r. 1689. Miasto zostało w r. 1874 doszczętnie zniszczone przez pożar. *Kościół* wystawiony po pożarze w stylu włoskiego renesansu wedle proj. **Pavoniego,** ma pięknie rzeźbiony ołtarz renesansowy z kamienia i marmuru, **dzieło** L. Marconiego, z obrazem Madonny, **pędzla** Jana Styki, **marmurowe** balaski, bronzowe świeczniki i epitafium ks. Żabickiego proj. przez St. Majerskiego, piękną renesansową ambonę i ławkę w prezbiteryum proj. S. Talowskiego, epitafium Jadwigi Płockiej, dzieło Antoniego Popiela. W bocznym ołtarzu obraz św. Józefa pędzla Stachiewicza. Ładne witraże, okazałe organy — dzieło Śliwińskiego. — Obok kościoła *kaplica* z dawnego kościoła; pod nią piwnica zw. więzieniem z cudowną starożytną figurą Chrystusa. *Dwór* o typie staropolskim z r. 1810, w nim zbiór broni i biblioteka. Na obejściu **dworskiem** stary lamus z XVI. w. prawdopodobnie w czasie zajęcia kościoła przez **Aryan,** używany na nabożeństwa katolickie. Na zachód od rynku plac *Dworzysko* z kilku ocalonymi z pożaru starymi domami drewnianymi. Z nowszych budynków wyróżnia się gmach ***gimnazyum,*** **renesansowy,** mający na attyce obu frontów biusty królów polskich, a nad wejściem biust Mickiewicza i orła polskiego (proj. Mostowski), budynek Sokoła z ornamentyką sal w stylu zakopiańskim (proj. F. Kozłowski). W sali obrad *Rady powiatowej* portrety marszałków, między nimi Młodnickiego pędzla Mehoffera. 10 min. od miasta nad Ropą leży piękny * *park* ***miejski,*** zwany Laskiem Sokolskim, jeden z najpiękniejszych publicznych parków kraju. Wśród parku liczne urwiska i skały — stoi tu pomnik Słowackiego i znajdują się boiska

Dwór w Gorlicach. Fot. E. Tarczyński.

sportowe. Ładne widoki na miasto z *Zamczyska* (441 m.), *Boczoniowej Górki* (357 m.) i *Nowej Wsi* (379 m.).

Gorlice stanowią centrum *przemysłu naftowego* Galicyi Zachodniej — oraz jego kolebkę. Tu w istniejącym obecnie budynku Magistratu stał pierwszy na świecie kociołek do destylacyi nafty, w którym aptekarz Łukasiewicz w latach pięćdziesiątych XIX. w. czynił pierwsze próby przerobienia ropy na naftę; tu też skonstruował pierwszą lampę naftową. — W okolicy Gorlic znajdują się liczne *kopalnie nafty* (Kryg, Kobylanka, Libusza, Lipinki, Siary, Sękowa, Ropica Ruska

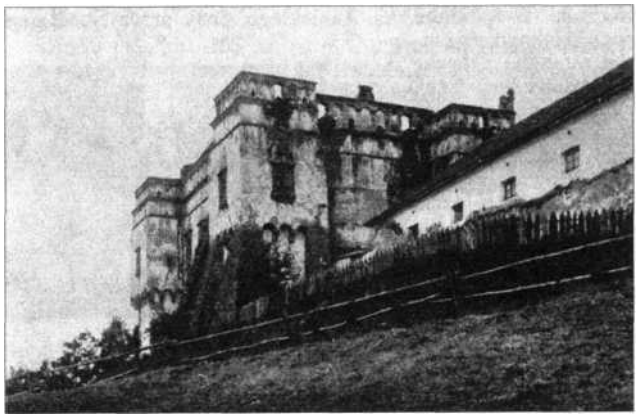

Zamek w Szymbarku. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

i t. d.) oraz *rafinerye nafty*. Największa z nich znajduje się (1 km.) w *Glinniku Maryampolskim*, własność Mac Garweya. Znajdują się tam też stuletnie dęby, pod którymi w swoim czasie tworzył W. Pol, bawiąc w tych stronach; na jednym z nich przez niego rzeźbiona figura Chrystusa.

7 km. na zach. od miasta nad Ropą leży **Szymbark** z pięknym *zamkiem* szlacheckim (raczej dworem) na urwistym brzegu. Zbudowany w XVI. w. przez Gładyszów, został 1656 spustoszony przez Węgrów. Zewnątrz piękna attyka — wnętrze opustoszałe nie zawiera nic godnego uwagi. Z Szymbarku do *Bielanki* wiedzie piękny przesmyk górski.

Na południe wiedzie z Gorlic gościniec przez Konieczną na Węgry. Leżą przy nim: *Siary* (2 km.) z pałacem min. Długosza; *Sękowa* z słynnym *kościołem drewnianym z XV. w. jednym z najpiękniejszych i najcharakterystyczniejszych w Polsce. Dach bardzo wysoki, gotycki; dokoła biegną soboty (p. il. str. 31). Wnętrze mniej ciekawe; późno gotycka kamienna chrzcielnica. Kościół nowy (1884) murowany, gotycki, wedle planów węg. arch. Fredego, z polichromią Wygrzywalskiego ze Lwowa. Dalej droga wiedzie przez *Małastów* i wznosi się w licznych serpentynach na *Górę Małastowską* (604 m.), poczem zniża się znów do Koniecznej (32 km.), za którą mija grzbiet graniczny. Pierwszem miasteczkiem węgierskiem jest *Zborów*, z ruiną zamku (p. str. 414).

Libusza (86 km.). Obok przystanku duża *rafinerya nafty* hr. Skrzyńskiego. 2 km. na połd. we wsi drewniany * *kościół* z r. 1431, bardzo piękny, mający wewnątrz charakterystyczną polichromię z r. 1522, najlepiej zachowaną na suficie, zresztą niezbyt szczęśliwie odnowioną. Nadto ładne ołtarze, późno gotycka chrzcielnica kamienna, dobry tryptyk z XVI. w. Obok wieś *Lipinki* z kościołem murowanym z XVIII. w., w którym znajduje się wiele epitafiów rodzin Jordanów, Łętowskich, Kuropatnickich i innych. — Stary kościół drewniany z XVI w. z podobną polichromią jak Dębno na Podhalu i dobrym tryptykiem z XVI. w. znajduje się również w pobliskiej wsi *Wójtowej*.

* Biecz (90 km., 245 m. n. m.). Oddalenie od dworca 500 m., dorożka 1 K. *Zajazdy:* Mendel Weissberg i Natan Sussman. *Restauracye* (za poprz. zamówieniem) Jan Krakowski, Józef Sikora, Franciszek Jagielski i Cetnarowicz. 4000 m., w tem 600 Żydów. Biecz należy do najstarszych miast w Polsce, w XI. w. miał parafię, a od XIII. w. był siedzibą kasztelanów. Na zamku tutejszym często przebywali królowie i królowe: Władysław Łokietek fundator fary, Kazimierz Wielki, Jagiełło, Jadwiga fundatorka zamku i szpitala, Władysław Warneńczyk. W XV. i XVI. w. był Biecz opasany murem z basztami, miał 40000 m., kilkanaście kościołów, trzydzieści cechów — nazywano go Małym Krakowem. Potem zaczął upadać; w r. 1572 zaraza morowa, później ustawiczne napady opryszków podcięły handel, 1656 rabunek przez Węgrów, 1657 przez Szwedów, 1709 zaraza, 1756 pożar, wreszcie 1770 walki konfederatów barskich i Rosyan spustoszyły miasto. Dawna rezydencya królów i siedziba kasztelanów nie jest dziś nawet miastem powiatowem. Biecz posiadał prawo miecza, a nawet cech katów (zwanych „mistrzami z Biecza"), którzy tu wiele mieli pracy z powodu licznych rozbojów w górach.

Pokazują miejsce zw. Szubienicą, gdzie tracono przestępców. W archiwum miejskiem zachował się miecz katowski. — W r. 1512 urodził się tu Marcin Kromer, historyk i biskup warmiński.

Aczkolwiek w Bieczu zabytków dawnej chwały zachowało się nie wiele, jest ich tu względnie więcej niż w jakiemkol-

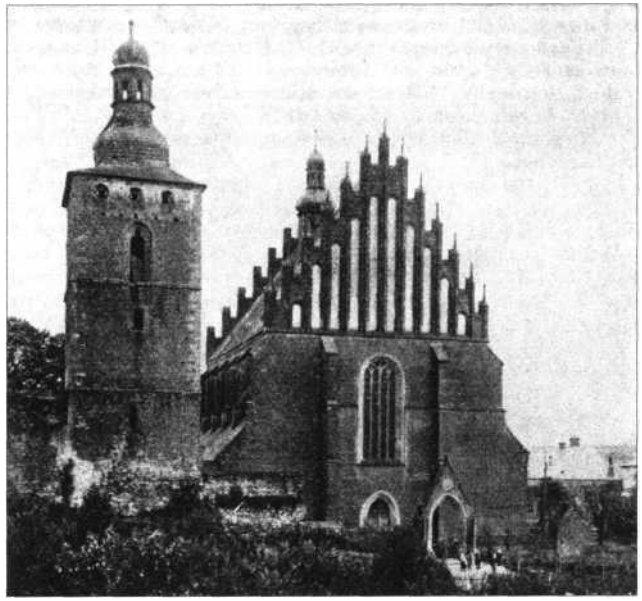

Fara w Bieczu. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. flrchitektury we Lwowie.

wiek innem miasteczku Galicyi. Najwybitniejszym z nich jest *Kościół farny, trzynawowy gotyk z wspaniałą fasadą, fundacyi Wł. Łokietka, zaczęty w r. 1326. Wnętrze kościoła jest prawdziwem muzeum sztuki, mimo to, że wiele najcenniejszych przedmiotów ze złota i srebra zabrali w r. 1770 Rosyanie pod Drewiczem, a to co pozostawili oni, zabrał w kilkanaście lat potem rząd austryacki. Najcenniejszym jest *dre-

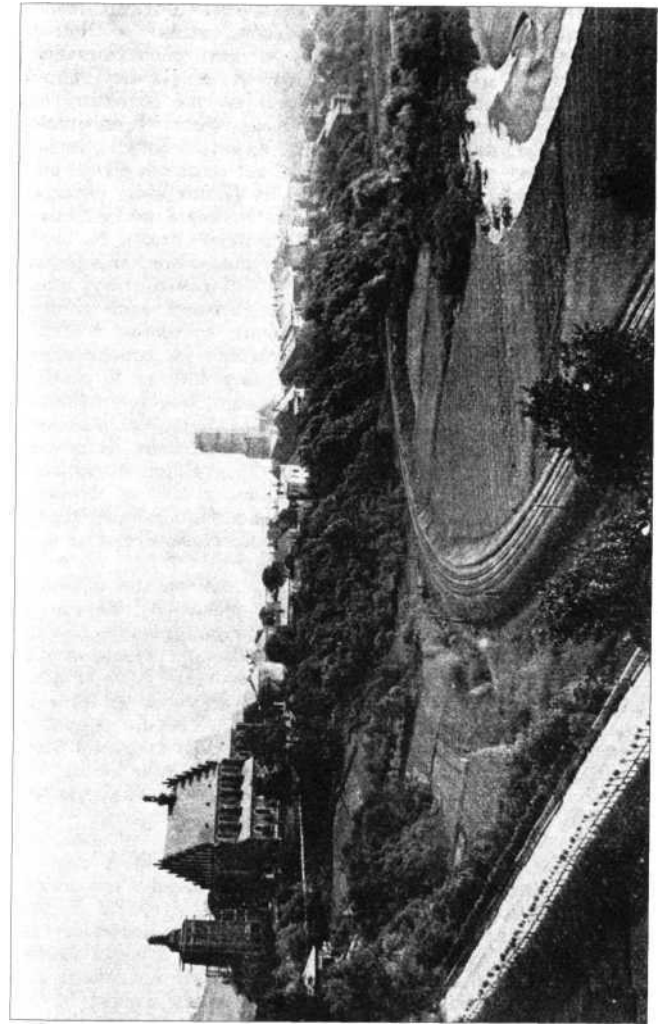

wniany wielki ołtarz w stylu flamandzkiego późnego renesansu, jeden ze znakomitszych okazów sztuki w Polsce z końca XVI. w., polichromowany, w nim pierwszorzędnej wartości obraz włoski (według tradycyi miejscowej Palmy) przedst. *Zdjęcie z Krzyża. — Ołtarze boczne barokowe, na półn. ścianie prezbiteryum ołtarz Niep. Pocz. z drewnianą rzeźbą, przedst. drzewo geneal. M. B. W innym obraz „Śmierć św. Stanisława" z XVII. w. ciekawy ze wzgl. na stroje polskie, oraz bizantyński obraz M. B. — Nadto wiele obrazów z XVI. i XVII. w. m. i portret Marcina Kromera nad wejściem do kaplicy Kromerowskiej. Mnóstwo epitafiów i rzeźb. Na tęczy ogromne figury Męki Pańskiej. Wśród pomników najpiękniejszy kasztelana *Mikołaja Ligęzy (t 1578) alabastrowy, renesansowy, łączący lekkość formy z bogactwem architektury. Wśród epitafiów wyróżniają się drewniane barokowe z XVII. w. Czaplicza i Kowalewskiego. *Polichromia* w prezbiteryum wedle proj. Włodzimierza Tetmajera; nowe witraże. W prezbiteryum *stalle *barokowe* z drzewa lipowego, bogato rzeźbione, z figurami świętych, przypominające stalle z Leżajska, jaskrawo polichromowane; w kaplicy ławki polichromowane (renesans niemiecki). Ambona renesansowa z XVII. w. Pulpit drewniany, rzeźbiony z r. 1633. Chrzcielnica spiżowa z XV. w. Świecznik bronzowy wczesnorenesansowy. Na osobno stojącej dzwonicy *dzwon Urban,* ogromny, z r. 1302. Kościół otacza mur z trzema bramami ozdobnymi.

U wejścia do miasta od strony kościoła resztki dawnego muru miejskiego, i *baszta* okrągła (dziś piekarnia). Naprzeciw w podmurowaniu terasy kościoła, *tablica pamiątkowa Ligęzy,* z XVI. w., która się znajdowała w zniesionej bramie zachodniej, na niej herby i płaskorzeźby. Na środku rynku w dawnym ratuszu mieści się sąd, do którego przytyka 50 m. wys. *wieża ratuszowa,* jeden z nielicznych tego rodzaju zabytków w Polsce. Kilka *starych kamienic,* m. i. dom rodzinny Kromera, mający kamienne oddrzwia z rzeźbami i dom Becza. Na miejscu dawnego zamku stoi od r. 1630 *kościół Reformatów,* nie mający zresztą żadnych zabytków artystycznych. — Na cmentarzu *kościółek św. Piotra* z marmurowym grobowcem Maryi Paulinowej (t 1839). Na wschód od miasta *szpital,* fundacyi królowej Jadwigi z r. 1395, najlepiej niegdyś uposażony w Polsce; wiele szczegółów archit. późnogotyckich. — Na zachód od miasta przy gościńcu do Gorlic wzniesienie, na którem stał niegdyś *zamek królowej Jadwigi;* resztki fundamentów i ornamentów, odkopanych w r. 1880, sprzedano żydom na budowę kamienic. Dziś są tylko ślady wałów.

4 km. na północ **Binarowa.** Znajduje się tu kościół modrzewiowy z XV. lub XVI. w. zeszpecony przez obicie deskami, pokrycie blachą i niefortunną przybudówkę z frontu. Pułap pokryty podobną polichromią, jak w Dębnie. Na ścianach bardzo oryginalne freski ze scenami Męki Pańskiej, pędzla miejscowego proboszcza ks. Markowicza (XVII. w.), którego portret w zakrystyi. Ładna chrzcielnica późnogotycka. W bocznej kaplicy stare ołtarze.

W *Rozenbarku* (8 km.) kościół drewniany z wieżą, z XVIII. w. z wnętrzem, utrzymanem jednolicie w stylu baroku. W w. ołtarzu zamiast obrazu jest przyrząd kołowrotkowy z figurami świętych. W nawie bocznej rzeźbiona Pieta z XVI. w. Witraż z XVI. w. W *Rzepienniku Biskupim* (16 km.) nowy kościół gotycki (1880) z polichromią, oraz stara drewniana *kaplica* św. Jana z kilku bardzo starymi rzeźbami i obrazami z tryptyku. Niedaleko *Olszyny,* mające drewniany kościółek z XVI. w. z dobrym obrazem w ołtarzu. Na północ wznosi się najwyższy grzbiet górski Podkarpacia ze szczytami *Dobrotyn* (517 m.) i *Biranka* (538 m.).

Jasło (108 km., 227 m. n. m.). Oddalenie z dworca ½ km. dorożka 80 h — 1 K. *Hotele:* „Krakowski" (dobry), 30 pok. do 1·60 — 6 K.; Grand (drugorzędny), 10 pok. 2—6 kor. *Restauracye:* w Hotelu Krakowskim, Józefa Dunaja (ul. 3. Maja) i na dworcu. *Pokój do śniadań* Jana Dymnickiego i Maksa Kogla. *Kawiarnia* w Hotelu Krakowskim (muzyka) i Figuły. *Mleczarnia* tow. Wyzwolenie.

Jasło istniało już w XIII. w. jako Jasiele — w XVI. w. doszło do najwyższego rozwoju. Obecnie liczy 10000 m. (7400 P., 200 R. i 2400 Ż.) - leży u spływu Wisłoki, Jasiołki i Ropy. Należy do najczystszych i najlepiej się przedstawiających miast prowincyonalnych Galicyi. Po drodze z dworca **duży *park* miejski z *pomnikiem Kościuszki.* Obok rynku *kościół farny,*** zbudowany w XV. w. ze składek okolicznej szlachty, której herby umieszczono na zwornikach sklepienia. — Nadto kościoły Franciszkanów, gimnazyalny, a nad dworcem *Wizytek,* w romańskim stylu; przebywają tu zakonnice, wygnane z Wilna i Wersalu. W ołtarzu obraz Popiela. *Synagoga* w maurytańskim stylu, stoi w miejscu dawnego zamku. Z nowszych **gmachów ładniejsze: *Kasa Oszczędności, gimnazyum,*** a wreszcie *Rada powiatowa,* gdzie w r. 1900, w czasie manewrów, mieszkał cesarz.

Naprzeciw Jasła, na drugim brzegu Jasiółki, leżą *Gorajowice,* z pięknym pałacem barokowym. 8 km. na północ nad Wisłoką (dorożka 5 K) miasteczko Kołaczy cc, 1900 m. (300 Ż.) bez zajazdów, gospoda Wielowiejskiego. W nowym ko-

ściele gotyckim witraże proj. **Popiela.** Na zachód od **Kołaczyc** wznosi się góra * *Liwocz* (561 m.), najlepszy punkt widokowy okolic Jasła. Widok na Podkarpacie, Karpaty i t. zw. Podole Sanockie aż po za **Rymanów.** Na wschód od Kołaczyc *Bezdziatka* gdzie w XVIII. w. istniała polska fabryka gobelinów, stworzona przez **Romerów;** na równinie przy gościńcu grodzisko, gdzie miała stać wieża obronna. Znaleziono tu wiele starożytności. W sąsiedniej *Bezdziedzy* kamienny kościół gotycki, **z** osobno **stojącą** dzwonicą. — **W** połowie drogi między Jasłem a Kołaczycami *Podzamcze* (dorożka **3—5** K) z ruiną zamku *Golesz* z XIV. w.

Na południe prowadzi z Jasła gościniec (20 km.) do Żmigrodu. Leżą przy nim: ***Brzyska*** (3 km.), w kościele dobre ołtarze barokowe stare i śliczna kamienna renesansowa chrzcielnica z r. 1563. ***Niegłowice*** (4 km., dorożka **1·60),** zatrudniająca 350 robotników rafinerya nafty, zbudowana kosztem 7 mil. kor.; ***Osiek*** (14 km.), miasteczko o 1000 **m.** (300 Ż.), w kościele w zakrystyi dobry tryptyk ze scenami z życia św. Piotra z XVI. w., gdzie wszystkie postacie mają typy **i** stroje polskie. **Żmigród** liczy 2.300 **m.,** (1050 P., 1250 Ż.). W kościele piękna **i** duża srebrna monstrancya. Zachowały się drewniane domy z podsieniami. W sąsiednim *Skalniku* drewniany kościół, posiadający tabernaculum, **rzeźbione** i malowane przez miejscowego chłopa w XVI. w. Na zachód od Żmigrodu wznosi się najwyższa góra okolicy, *Magóra* (847 m.), z widokiem aż po Tatry.

Z Jasła biegnie na północ linia kolejowa do Rzeszowa, 71 km., czas **jazdy** 1 godz. Idzie ona doliną Wisłoka, okolicą pagórkowatą, mijając kilka wsi i nieciekawych miasteczek. — Leży przy **niej:** ***Frysztak*** (23 km., 232 **m.** n. m.) żydowskie miasteczko o 1500 m. (1100 Żyd.), rest. Samolewicza, położone w okolicy, gdzie specyalnie szalała **rzeź** w r. 1846. *Wiśniowa* (28 km., 227 m. **n. m.)** — obok **wieś** *Cieszyna* z dużym kamieniołomem, na północ (8 km.) najwyższy szczyt okolicy Hełm (532 **m.)** z kaplicą i pięknym widokiem. — *Dobrzechów* (35 km., 222 m. n. m.), piękny nowy gotycki kościół z wysoką wieżą, pałac hr. Michałowskiego, dwie cegielnie. — **Strzyżów** (40 km., 218 **m.** n. **m.),** miasteczko o 2000 **m.** (1000 P., 1000 **Ż.),** oddalone 1 km. od dworca, **dorożka** 60 do 90 hal. *Kościół* z XV. w., dawniej gotycki, służył przez czas pewien za zbór aryański, w nim renesansowy nagrobek Kaspra Stanisławskiego (r. 1656), oraz portale gotyckie do zakrystyi i kruchty. *Domy gościnne* S. **Wyżykowskiej,** K. Kuca, kuchnia domowa w Sokole, zajazdy Borgnichta i Kannera. Na południe **od** Strzyżowa **ciągnie się w** stronę Krosna **dość**

wysokie pasmo gór, w którym leży zupełnie od reszty ruskiego terytoryum etnograficznego oderwana *wyspa ruska* z wsi Oporówka, Pietrusza Wola, Bonarówka, Węglówka, Czarnorzeki i Krasna. — *Czudec* (50 km., 209 m. n. m.), miasteczko o **1200** m. (400 Ż.) z pięknym parkiem angielskim, pałacem **Uznańskich,** wapiennikiem; okazały barokowy kościół trzynawowy z XVIII. w. z **dwoma ośmiobocznymi** kaplicami. — *Babica* (55 km.) małe letnisko uczęszczane przez mieszkańców Rzeszowa.

Tarnowiec (117 km., 230 m. n. m.) miejscowość wsławiona **śmiercią** Dyabła Stadnickiego **z** Łańcuta **w** walce z wojskiem Łukasza Opalińskiego 14 sierpnia 1610.

***Krosno** (132 km., 267 m. n. m.). Oddalenie z dworca $1^1/_2$ km., dorożka 1 kor. *Hotel* Victoria (dobry) i Weissmanna

Antepedyum fary w Krośnie. Fot. Adam Wisłocki.

(drugorzędny), pok. od 3 K. *Resłauracye:* W. Musiała w Hotelu Victoria, Jana Jędrzejka, Bolesława Szmalca.

Krosno założone przez Kazimierza W., obdarzone przywilejami królów, doszło do znacznego rozwoju. W XVI. w. miało 7 kościołów i 10 cechów. Najazdy Węgrów i Szwedów **1656—1657,** oraz Szwedów w r. 1704, a wreszcie zarazy i pożary podkopały znaczenie miasta — **dziś** ma zaledwie 6000 m. (1500 Ż.). Z dawnych murów miejskich i baszt słabe ślady. Najcenniejszym zabytkiem jest ***fara,*** gotyk fundacyi Kazimierza W. z wnętrzem **pełnem** dzieł starej sztuki. Do najwybitniejszych należą drewniane **rzeźbione** ***antepedya,** szczególnie to w wielkim ołtarzu, przedstawiające Wieczerzę Pańską, **rzeźba** św. Trójcy, według tradycyi dłuta Wita **Stwosza,** *kazalnica* z postaciami czterech ewangelistów, ładnie rzeźbione ***stalle,*** oryginalny portret św. Kazimierza, obraz M. B. w bizantyńskim stylu i wiele starych, ciekawych obrazów, (wśród **nich** jeden przedstawia **śmierć** grzesznika), nadto stare rzeźby

i nagrobki. Wśród ornatów jeden ma być tkany przez Aldonę, żonę Kazimierza W. Na stojącej obok wieży wisi największy w Polsce po Zygmuncie dzwon * *Urban,* fundowany w r. 1639 przez miejscowego mieszczanina. Obok fary *baszta* obronna i resztki muru miejskiego z czasów Kazimierza W. — Biskupi przemyscy mieli w Krośnie drugą rezydencyę — kamienica naprzeciw fary jest dawnym pałacem biskupim. Nagrobek biskupa Tarły († 1544) znajduje się w farze. Na *rynku* z jednej strony zachowały się kamienice z *podcieniami;* trzy bramy mają herby. Na północ od rynku *kościół Franciszkanów,* fundowany w r. 1380, wielokrotnie przerabiany. Znajdują się tu piękne renesansowe *grobowce* hetmana Stanisława Kamienieckiego († 1550), dłuta odnowiciela Sukiennic J. M. Padowana, Jadwigi Włodkowej i inne, dłuta rzeźbiarzy włoskich, oraz polskiego Jakóba Trwałego. Na lewo od wejścia barokowa **kaplica Oświęcimów* z XVII, w., w podziemiach której spoczywają zwłoki Stanisława i Anny Oświęcimów; było to rodzeństwo, które według podania taką gorącą ku sobie żywiło miłość, że chciało się połączyć węzłem małżeńskim. Gdy jednak Stanisław w r. 1647 przywiózł dyspenzę z Rzymu, Anna na wieść o tem zmarła z radości, a w kilka miesięcy potem zmarł i Stanisław ze zmartwienia. Kaplica zosłała wystawiona wedle planu Petroniego; ściany i kopułę zdobił stiukami Falconi. W ołtarzu kaplicy obraz „Wskrzeszenie Piotrowina", gdzie są też przedstawieni Stanisław i Anna. Ich portrety, wraz z innymi członkami rodziny, wiszą na ścianach kaplicy. — Istnieje nadto w Krośnie *kościół Kapucynów,* budowany z ciosów zamku Odrzy końskiego, mający freski Andrzeja Kucharskiego, oraz drewniany *kościółek św. Wojciecha* przy drodze do Korczyny. Na zwiedzenie zasługuje też (za pozwoleniem dyrekcyi) wzorowo urządzona *tkalnia mechaniczna* płócien, oraz jedyna w kraju fabryka zegarów wieżowych Mięsowicza.

W samym Krośnie i w okolicy Krosna widzi się liczne *szyby naftowe;* w *Potoku* na zachód od Krosna znajdują się największe po Borysławskich kopalnie nafty w Galicyi. 7 km. na wschód od Krosna leży miasteczko *Korczyna,* liczące 5600 mieszkańców (1100 Ż.) Dorożka 3 K. Zajazd i restauracya Sender Fischel. Znajduje się tu podobnie jak w Krośnie ogromna *tkalnia,* wyrób płótna jest tu przemysłem domowym. Nowy kościół gotycki.

Najpiękniejszą wycieczką z Krosna, jest wycieczka do widocznych zdala * * **ruin zamku w Odrzykoniu.** Pod względem piękności położenia i romantycznego wyglądu są to najpiękniejsze ruiny w Galicyi. Stoją one 6 km. na północ od

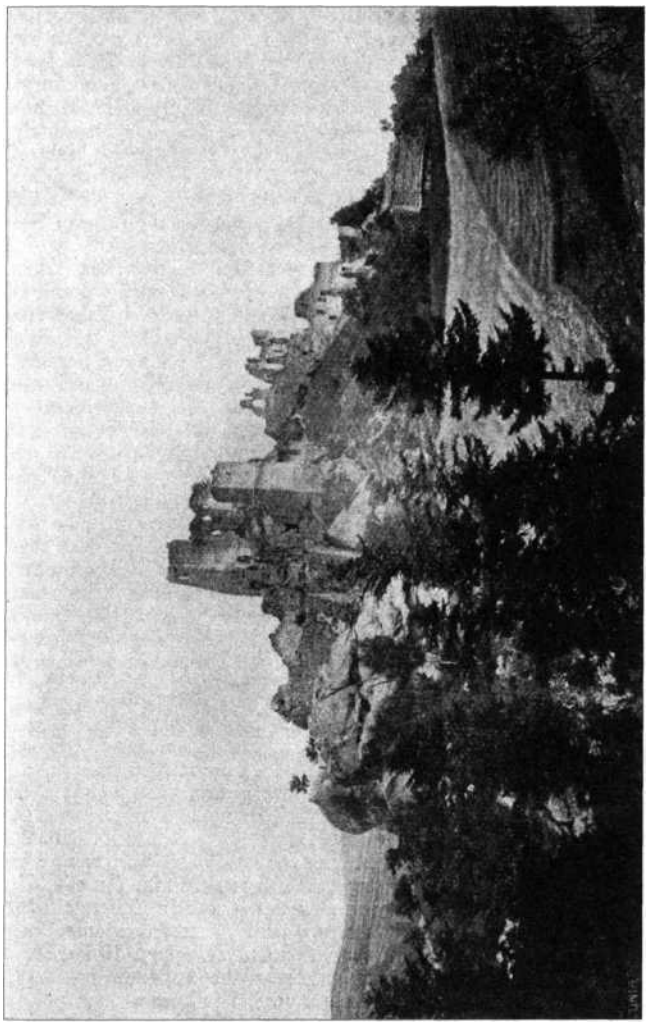

Krosna na grzbiecie najeżonego skałami wzgórza — dojechać można na miejsce powozem (5 K) przez Korczynę lub Sporne, albo dojść pieszo przez pola. U stóp ruin, wznoszących się na prostopadle ku północy opadającej skale, stoi chata Jana Grochmala, który ma księgę pamiątkową z nazwiskami turystów i udziela objaśnień. Wśród ruin pomnik Kościuszki, postawiony przez włościan z O drzy konia — z ruin wspaniały widok na okolicę. Zamek ten istniał już w XIII. w. Należał do Firlejów i Oświęcimów. W r. 1528 szukał tu schronienia król Jan Zapolya, w roku 1657 spalili go Węgrzy. Wiąże się z nim legenda o „Królu Zamczyska" opisana w powieści Seweryna Goszczyńskiego. Pod ruinami niezbadane lochy.

2 km. na wschód od zamku, w lesie, stoi również zdala widoczna grupa ogromnych, fantastycznych „skał, przypominających Bołdy w Bubniszczach. Są to *** Prządki,** otoczone przez okoliczną ludność legendami, że są to córki właściciela zamku, zamienione w głazy za karę, że na Wielkanoc przędły, spiesząc się do kochanków. Ze względu na rozsadzanie dynamitem na kamieniołomy, są one zagrożone zniszczeniem.

Prządki i zamek odrzykoński leżą na terytoryum wsi *Czarnorzeki;* jest to jedna z kilku gmin ruskich wsuniętych między Krosno a Strzyżów i tworzących tu odosobnioną ruską wyspę etnograficzną.

*** Iwonicz** (134 km., 291 m. n. m.). Dworzec leży we wsi Targowisko — do zakładu kąpielowego w Iwoniczu jest stąd jeszcze 11 km. W lecie wiele powozów (6 K) oraz omnibus zakładowy (miejsce 1·20 K). Droga do zakładu wiedzie przez *Miejsce Piastowe* z zakładem wychowawczym ks. Salezyanów i wieś Iwonicz z starym kościołem drewnianym i kilku instytutami filantropijnymi wystawionymi staraniem poprzedniego proboszcza.

Zakład kąpielowy w Iwoniczu **leży wśród gór i lasów** szpilkowych, na poziomie 410 m. n. m. Posiada *hotel* zakładowy i blisko 30 will; wille te mają około 1000 pokoi w cenie od 80 h. do 6 K dziennie. Polecenia godne *pensyonaty:* „Zofiówka", p. Studenckiej i „Lena" p. Romanowej. Trzy *restauracye:* zakładowa w Hotelu przy Deptaku, mniejsza w wili „Pod Skałą" i izraelicka. *Środki lecznicze:* Łazienki mineralne i borowinowe, cztery źródła mineralne (Karol, Emma, Amelia, Helena) szczawy jodowo-bromowo-słonej ośmiu lekarzy. *Rozrywki:* stała dobra orkiestra, czytelnia, przedstawienia, koncerty, festyny, zabawy z tańcami. *Taksa* zdrojowa 10 K. *Sezon* od 1 maja do końca września. *Frekwencya* przewyższa 6000 osób ; większość gości stanowią Żydzi, i to przeważnie ze sfer proletaryatu, którzy szczególnie części zdrojowiska od strony

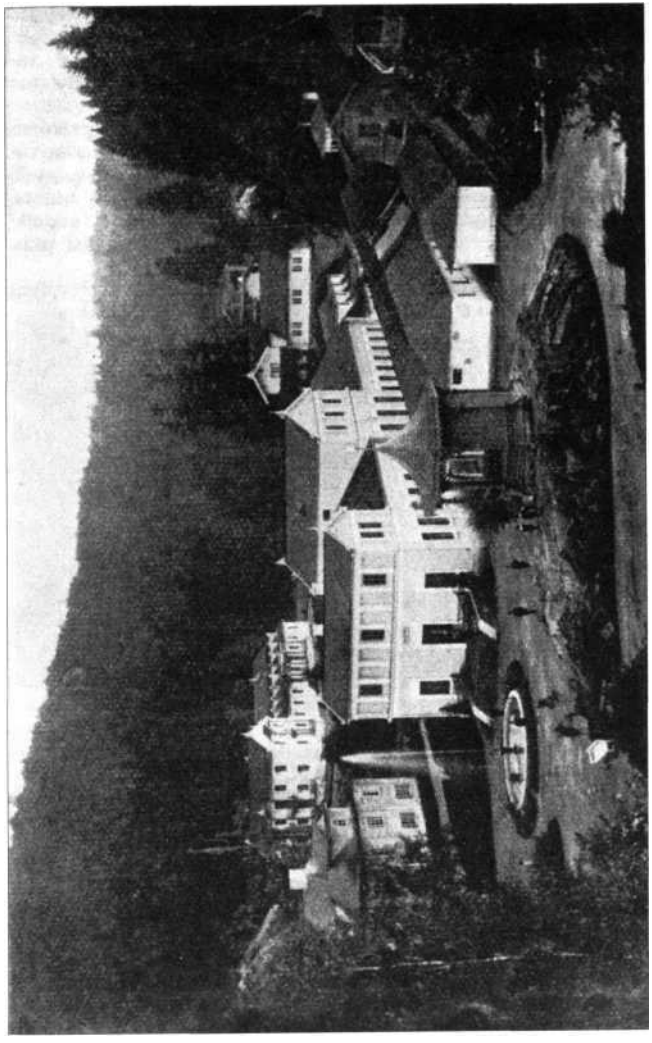

wjazdu nadają charakter dzielnicy żydowskiej w miasteczku galicyjskiem. Wartość zdrojowiska obniżają też psujące powietrze, stojące w bezpośredniem sąsiedztwie budynków zakładowych, *szyby naftowe.* Wody iwonickie znane były już w XVII. w., a ściągali się tu goście z Polski i Węgier.

Największą osobliwością Iwonicza jest palące się źródło * *„Bełkotka“.* Leży ono około 20 min. drogi z zakładu w zachodnim kierunku, w lesie. Dobywa się z niego wraz z wodą ogromna ilość gazu bagiennego, który wydaje głośny bulkot, od którego pochodzi nazwa źródła. Za przyłożeniem zapałki gaz zapala się — i nie gaśnie, dopóki go się nie zagasi przy pomocy świerkowych gałęzi.

Nad źródłem umieszczono tablicę marmurową z wyrytym wierszem Wincentego Pola z „Pieśni o ziemi naszej“:

„W cieniu tych lasów, coś tam szemrząc słodko,
Dziś, jak przed wieki, witasz nas, Bełkotko!
Czysty się płomień z tych nurtów dobywa,
Co jak natchnienie przez duszę przepływa!
A czcią przejęci nad źródłami twemi,
Wielbimy Boga w cudach naszej ziemi! “

W innej stronie zdrojowiska, w lesie, leży *staw,* na nim łodzie. Dalsza wycieczka piesza (8 km.) lasem przez góry do zakładu kąpielowego w Rymanowie. Bliższe wiadomości w ilustrowanych prospektach, które wysyła bezpłatnie Zarząd Zakładu.

15 km. na południe z dworca w Iwoniczu, w głębi gór leży żydowskie miasteczko * Dukla (3300 m., w tem 2600 Z.). Prowadzi tam szeroki gościniec zw. cesarskim, lecz budowany staroaustryackim systemem strategicznym, wznosi się ustawicznie z dołu na górę i z góry na dół; blisko Dukli ciekawy kryty most drewniany na Jasiółce. Po drodze mija się kopalnie nafty w *Rogach, Wietrznie* i *Równem. Dorożka* jednokonna z Iwonicza do Dukli kosztuje 3 K, dwukonna 7 K, miejsce w dyliżansie pocztowym 1·50 K; odjeżdżają one z Iwonicza o godz. 6 i 7·30 rano, oraz o godz. 2 popołudniu. *Zajazd* Lichtmanna z restauracyą (pok. 1·50—2 K), nadto *restauracye* w Kasynie i *pokój do śniadań* Henryka Muzyka.

Dukla w polskich czasach była miastem zamożnem i handlowem, szczególnie dla handlu winem; tędy szedł główny trakt polsko-węgierski. W r. 1474 została w czasie wojny zniszczona doszczętnie przez Węgrów. Po zaborze Galicyi należała do 20 miast stołecznych cyrkułów w Galicyi; dziś nie ma nawet starostwa, a jedynie znaczna ilość starych kamienic świadczy o dawnej zamożności miasta. W r. 1849 Mikołaj I. odbywał tu przegląd wojsk rosyjskich, idących na Węgry.

* *Pałac* hr. Męcińskich, dawniej Mniszchów, barokowy z XVII. w. należał niegdyś do najzamożniejszych i najelegantszych siedzib magnackich w Polsce. Stoi on w starym 20 morgowym *parku* nad Jasiołką, doskonale utrzymanym. W pałacu znaczna kolekcya dzieł sztuki, zbiór puharów z epoki Zygmuntowskiej i bogata galerya obrazów (w niej dzieła Rubensa, Wouwermanna, Claude-Lorraina, Lampiego). * *Kościół farny* zbudowany w XVIII. w. odnowiony w r. 1907, należy

Pałac w Dukli. Fot. ks. Typrowicz.

do najlepszych dzieł baroku w kraju. Całość, t. j. architektura, freski, ołtarze, ambona, ławki utrzymane w jednolitym stylu. Z boku, oddzielone ślicznymi kratami, kaplice z kopułami, pełne złoceń i zwierciadeł. W jednej z nich marmurowy sarkofag Maryi Mniszchowej, żony fundatora. W kościele grobowiec marmurowy Franciszka Stadnickiego w stylu empire. *Kościół Bernardynów* posiada okazałą fasadę z XVIII w., oraz kilka nagrobków Mniszchów i Potockich. Dukla jest miejscem urodzenia bł. Jana z Dukli; jego *pustelnia* wraz z kaplicą znajduje się 5 km. na południe, obok wsi Trzciany. Obok Dukli wioska *Cergowa,* miejsce urodzenia gen. Skrzyneckiego.

Nad Duklą dominuje widoczna zdala góra *Cergowa* (718 m.), z której widok sięga aż po Tatry. 16 km. od Dukli we wsi *Barwinek*, gdzie w r. 1849 rozegrała się pierwsza potyczka rosyjsko-węgierska, opuszcza gościniec Galicyę na *Przełęczy Dukielskiej* (502 m. n. m.). Jest to najniższy punkt granicznego grzbietu Karpat w Galicyi. Dukla posiada obszerną monografię Emanuela Świejkowskiego (Kraków 1903), zaś pustelnia bł. Jana opisana w dziełku Maryi Sandoz „Św. Jan z Dukli".

Za przełęczą Dukielską zaczyna się *komiłat* **Zempleński**, zamieszkały w połowie przez Słowaków i Rusinów, wśród których zdarzają się jednak osady, mówiące polską gwarą góralską. Są to mianowicie *Ohradzany* (Göröginye) i *Topolówka* **pod Homonną, *Gilgowce*, *Holczykowce* i *Szandal* pod Stropkowem,** oraz *Jasienowce* (Jeszenocz) pod Wranowem (Varanno).

Rymanów (146 m. n. m.). Dworzec kolejowy leży we wsi *Wróblik* (ładna, stara, drewniana cerkiew) — oddalenie od miasta 5 km. (dorożka 3 K, miejsce w wózku 40 h.), od zakładu kąpielowego 8½ km., powóz 5 K, wózek 2 K. Miasteczko liczy 3800 mieszk. (1800 Ż.), leży na wyniosłem wzgórzu; *hotel* i restauracya Marcelego Nadziakiewicza (pok. od 2·40 do 3·40 K). Jedyną osobliwością jest *kościół,* barok z r. 1780, fundacyi Ossolińskich z wysoką czworoboczną wieżą; w kaplicy pomnik z czerwonego marmuru i alabastru kasztelana Jana Siemińskiego (t 1580) i jego żony. Poza tem znany jest Rymanów z rabina cudotwórcy, związanych z tem tłumnych zjazdów Żydów z Galicyi i Węgier, oraz z szalonych wichrów południowych, ciągnących od Przełęczy Dukielskiej, a trwających z małymi przerwami przez całą jesień, zimę i wiosnę. Nazywają się *wiatrem* **rymanowskim**, a są tak gwałtowne, że wywracają ludzi i wozy. Od południa wznosi się nad miastem wzgórze *Kalwarya* z szeregiem stacyi M. P.

3 km. na południe, wśród lasów, w położeniu górskiem nad Tabą, 364 m. n. m., leży * *zakład kąpielowy*. Składa on się z kilkunastu will drewnianych, w szwajcarskim stylu, rozrzuconych w lesie; w kurhauzie *restauracya*, druga w willi pod Gwiazdą, nadto *pensyonaty* p. Walterowej w willi pod Matką Boską, i p. Onyszkiewiczowej w willi Krystyna. Ogółem w willach zakładowych i prywatnych jest 700 pokoi do wynajęcia w cenie od 1·50—6 kor. na dobę. *Środki lecznicze:* trzy źródła mineralne Tytus, Klaudya i Celestyna, szczawy słono-jodowo-bromowe, nowo zbudowane łazienki mineralne murowane, trzech lekarzy. *Rozrywki:* dwa razy dziennie na deptaku koncert orkierstry zakładowej, co niedzieli reuniony, co czwartku bardzo ożywione zabawy dla dzieci, co wtorku dla podlotków, nadto częste festyny, koncerty, przedstawienia, wyścigi konne na torze obok miasta. *Taksa* sezonowa 8 K. Sezon od 10 maja do 20 września. *Frekwencya* blisko 3000 osób, prawie wyłącznie Polaków; Żydzi przyjeżdżają tu bardzo nielicznie, będąc niechętnie widzanymi gośćmi. Właściciel hr. Jan Potocki. Bliższe szczegóły w prospektach, które bezpłatnie nadsyła zarząd zakładu i pensyonatu p. Walterowej. W lipcu i sierpniu bawi tu w trzech willach *kolonia lecznicza* ze Lwowa (180 dzieci). Piękne przechadzki w okoliczne lasy; przez góry 8 km. pieszej drogi do Iwonicza; po drodze kopalnie nafty.

Zakład kąpielowy w Rymanowie. Fot. R. Kaska w Krośnie.

16 km. na północ z dworca w Rymanowie leży m. po w. **Brzozów,** liczące 4300 m. (1200 Ż.). *Gospoda* Kustronia (2 pok.), cukiernia i *restauracya* Titzego. *Kościół* dawniej kolegiacki, piękny barok z r. 1686 ma tron biskupi, gdyż była tu dawniej letnia rezydencya biskupów przemyskich. Posiada stare obrazy i tablice pamiątkowe marmurowe. Budynek Sokoła w stylu nadwiślańskim. 2 km. na północ *Stara Wieś,* licznie, też przez Słowaków, 8 września uczęszczane miejsce odpustowe z dużym barokowym kościołem Jezuitów. W *Humniskach* (4 km. na połd.) kopalnie nafty i stary drewniany kościół. W *Haczowie* (5 km. z dworca w Rymanowie), jednej z najzamożniejszych wsi Galicyi, istnieje piękny drewniany kościół z XV. w.

Sanok (174 km., 362 m. n. m.). Z dworca 1 km., dorożka 80 hal. *Hotele:* „Sanocki" Mozołowskiego (6 pok. po 2-3 K), „Warszawski" i „Imperial" (10 pok. po 2—3 K)

i Hocha (16 pok., 2—6 K.). *Restauracye* w hotelu Hocha (menu 1·40) i Imperial. *Kawiarnia* Warszawska (ul. Jagiellońska), *cukiernia* Peszkowskiego.

Aczkolwiek jest miastem starem, grodowem i posiadał zamek, nie odegrał nigdy w dziejach polskich żadnej roli wybitniejszej. Dziś liczy wraz z przedmieściami Posadą Sanocką i Olchowską 12.000 m. (6300 P., 1700 R. i 4000 Ż.). Położony pięknie na urwistem wzgórzu nad Sanem — nad miastem dominuje od zachodu góra Mickiewicza z kopcem, skąd ładny widok. Samo miasto jest brudne i nieciekawe. W dawnym *zamku* (zbudowanym jakoby przez królowę Bonę) mieści się starostwo; stoi on na stromem urwisku nad Sanem. Obok mały park z *pomnikiem Kościuszki.* — W rynku pozbawiony jakichkolwiek zabytków *kościół Franciszkanów,* w którym w r. 1417 odbył się ślub Jagiełły z Elżbietą Pielecką. Niedaleko dworca kolejowego w Posadzie Olchowskiej stoi **fabryka wagonów* zatrudniająca 800 robotników, jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju. Zwiedzać ją można codziennie od 7—12 i 2—6 za poprzedniem zgłoszeniem w dyrekcyi.

Okolica piękna i górzysta, urozmaicona szeroką wstęgą Sanu. Na drugim jego brzegu leży *Królewska Studnia* z ruiną zameczku myśliwskiego i *Olchowce* z rządową stadniną. Dolina Sanu jest szczególnie piękną w stronę północną, gdzie San tworzy malowniczy wąwóz pod *Międzybrodziem;* niżej (8 km.) leży miasteczko *Mrzygłód* z gotyckim kościołem fundacyi Jagiełły.

Zagórz (180 km.) p. wyż. str. 270.

36. Kraków-Zwardoń i Skawina-Oświęcim.

Odległość 157 km. czas jazdy 8 ½ godz.

Podgórze i Szwoszowice p. wyżej str. 304 i 316.

Skawina (21 km. 205 m. n. m.) miasteczko o 2000 m. (200 Ż.). *Gospody* Foty i Kotulskiego, restauracya na dworcu.

Na zachód zbacza stąd **linia do Oświęcima** (49 km. 1 ½ godz. jazdy), biegnąca prawym brzegiem Wisły. Leżą przy niej: *Jaśkowice* (13 km.) z niegdyś licznie uczęszczanym zakładem wodoleczniczym o kilku willach; *Ryczów* (21 km.) z kościołem drewnianym z XVI. w. i starym dworem.

Zator (40 km. 219 m. n. m.) czyste miasteczko o 2200 m. (500 Ż.), nad Skawą, niedaleko jej ujścia do Wisły. — Z dworca 1 km. — *dorożka* 80 hal., *Hotele*: Pluta, Menasche, *pokój do śniadań* Tabak.

Zator należący pierwotnie do Śląska, wskutek podziałów wśród Piastów tamtejszych stał się w r. 1445 stolicą księstwa, lecz w r. 1494 ówczesny książę Wacław sprzedał je Janowi Olbrachtowi na 80.000 dukatów. Linia tutejszych Piastów wymarła w r. 1515 na ks. Janie. Od r. 1820—1866 wcielony znowu do Śląska, zaliczony był wraz z nim do krajów Rzeszy Niemieckiej. — Zachował się *zamek piastowski* z XV. w. potem często restaurowany, jako siedziba starostów, w XIX.

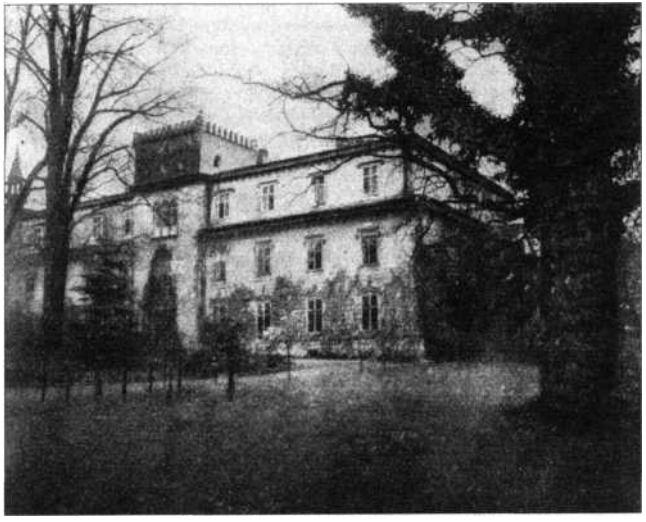

Zamek Piastowski w Zatorze. Fot. Adam Wisłocki.

w. przerobiony na pałac Potockich. Było tu wiele dzieł sztuki — nie dawno wywieziono je do Warszawy. Dokoła zamku piękny, stary park. Obok *kościół* gotycki, z 42 m. wys. wieżą, zbudowany w r. 1393, rest. w XVIII. w. Wielki ołtarz gotycki z kamienia pińczowskiego. Chrzcielnica spiżowa w kształcie kielicha z XV. w. W kościele kilka grobowców z XIX. w. na zewn. kościoła pomnik Bronowskiego († 1612) w hiszpańskim stroju. — W okolicy mnóstwo *stawów* z gospodarstwem rybnem.

Przeciszów (34 km., 215 m. n. m.), wieś o 3000 m. — W *kościele* dobre obrazy i grobowce Myszkowskich z końca XV. w.

Za Skawiną, w stronę Suchej leżą *Radziszów* i *Leńcze*, za którymi ukazuje się już dominująca nad okolicą Lanckorońska Góra, oraz wieże kościoła w Kalwaryi.

Kalwarya Zebrzydowska: Kościół. Fot. Bron. Schwcrm.

* **Kalwarya Zebrzydowska** (43 km., 285 m. n. m.). Miasteczko o 2000 m. (600 Ż.), oddalone o 1 ½ km. od dworca. *Hotele* Grünkrauta i Webera, oraz schronisko dla pielgrzymów koło klasztoru; restauracye Modelskiego, Kąkola i Rachwała na rynku, na dworcu, oraz Lukasowej koło klasztoru.

Na wzgórzu *Żarek* (406 m.) stoi otoczony murem, dwuwieżowy, barokowy * *kościół* **ks.** *Franciszkanów,* wniesiony

w r. 1603—1609 kosztem wojewody Mikołaja Zebrzydowskiego. W środku fasady znajduje się, poniżej posągu M. B. ołtarz, przed którym odprawiają się, w czasie odpustów nabożeństwa dla tłumów, stojących przed kościołem. Wnętrze kościoła, posiadające 16 ołtarzów, utrzymane jest w stylu barokowym. Z licznych obrazów zwraca uwagę *obraz mordu rytualnego,* o którym wspominano w procesie Beilisa w Kijowie. Są też obrazy, przedst. Władysława IV. i Franciszka I. na nabożeństwie na Kalwaryi. W kaplicy św. Antoniego jego obraz pędzla Leksyckiego. W ołtarzu św. Magdaleny obraz Jana Mayera. W podziemiach kaplicy z cudownym obrazem M. B., groby Zebrzydowskich (też fundatora), Czartoryskich i Kajetana Sapiehy, który zginął w Lanckoronie w czasie walk konfederacyi barskiej. Na korytarzach klasztoru 10 dużych portretów Czartoryskich i Zebrzydowskich.

Na stokach góry, wśród lasu, znajduje się szereg drożek, a przy nich 26 kaplic. Wśród nich zasługuje na szczególną uwagę *kaplica bkrzyżowania,* posiadająca cztery piękne obrazy Leksyckiego.

Jako ***miejsce odpustowe* nie ma Kalwarya w Galicyi równego sobie, a na ziemiach dawnej Polski przewyższa ją jedynie Częstochowa. Na liczne w ciągu roku odpusty przybywa tu około 400.000 ludzi, już to koleją lub kołowo, już to pieszo w t. zw. kompaniach z pojedyńczych wsi i parafii. Przybywają tu nie tylko Polacy z Galicyi, ale też z Królestwa Polskiego, Pruskiego i Cieszyńskiego Śląska, nadto Morawianie i Słowacy, dzięki czemu większe odpusty i urządzane w ich czasie procesye przedstawiają niezwykły obraz etnograficzny. — Najważniejsze *odpusty:* a) w Wielkim tygodniu (ok. 50.000 Górali, Słowaków, Górnoślązaków i Morawian); b) w oktawie Bożego Ciała, z wielką procesyą w niedzielę (ok. 40.000 osób, przeważnie Słowaków); a) od 28 czerwca do 2 lipca (50000 górali); d) największy odpust od 9—15 sierpnia zamienia Kalwaryę w ogromne obozowisko; zbiera się tu wtedy 150.000 ludzi z wszystkich stron Polski, Moraw i Słowaczyzny; e) 4—8 września (40000 ludzi, przeważnie górali). Nadto liczne odpusty mniejsze. — W czasie odpustów trudno o żywność i noclegi; ściąga się tu też na ten czas mnóstwo kramarzów, żebraków, wykpigroszów i złodziejów kieszonkowych.

7 km. na wschód na wysokiej górze leży miasteczko **Lanckorona,** 1700 m. (wyłącznie Polaków), bez gospód. — W lesie na północ od rynku nieznaczne *ruiny zamku,* zbudowanego za czasów Kazimierza W. Należał do Lanckorońskich, Łaskich i Zebrzydowskich; w r. 1655 splądrowali go Szwedzi, w r. 1768—72 bronili się tu Konfederaci Barscy pod wodzą

Beniowskiego, poczem go bez oporu poddali zajmującym Galicyę wojskom austryackim. Rozebrano go w XIX. w. Z ruin bardzo piękny widok na Babią Górę, Tatry i Kraków. Fundacyi Kazimierza W. jest też *kościół,* mający piękny wielki ołtarz, a w bocznym obraz św. Sebastyana z XVIII. w. pędzla Łukasza Orłowskiego.

Za Kalwaryą wznosi się kolej na dział wód w *Stroniach* poczem zjeżdża w dolinę Skawy, mijając kilka przystanków bez znaczenia dla turysty.

Sucha (72 km., 334 m. n. m.) do miasta 1 ½ km. — dorożka 40 hal. 4000 m. (200 Ż.). Koło dworca *hotel* z restau-

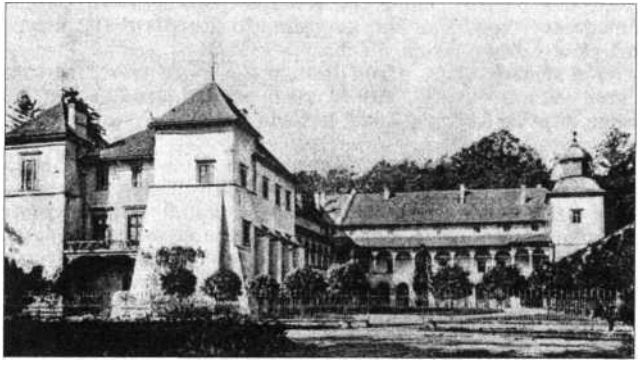

Zamek hr. Branickich w **Suchej.** Fot. dr. Michał Żmigrodzki.

racyą, dobra *restauracya* na dworcu, na rynku restauracye Jaworskiego i Ćwiertni. W niedużym, lecz pięknym parku stoi **pałac hr. Branickich.* Zbudowany w XVI. w. jako zamek renesansowy, ze strzelnicami, został potem powiększony przez dobudowanie skrzydła z krużgankami od str. półn., oraz drugiego skrzydła od str. zach., które w XVII. w. przybudował w stylu barokowym Piotr Komorowski, hrabia na Orawie i Liptowie. Jest w nim ogromna dwupiętrowa otwarta hala, z dużym, rzeźbionym kamiennym kominem. Jedną z baszt przerobiono na kaplicę. W XVIII. w. dodano dwie baszty od ogrodu dla ozdoby. *Biblioteka* zamkowa obejmuje 25000 książek, 15000 rycin i rysunków, przeważnie polskich, zbiór numizmatów i rękopisów, oraz bogate archiwum.

Wśród rękopisów kilka średniowiecznych z miniaturami. Zimą zamek zamknięty, latem można go zwiedzać. Z biblioteki można korzystać tylko w obecności bibliotekarza, dr. Żmigrodzkiego.

Kościołów jest dwa; *stary,* fundacyi Piotra Komorowskiego z XVII. w., w nim obraz i ołtarz wielki z XVII. w., chór z XVIII. w. Obok dzwonica, przerobiona z kaplicy. *Kościół parafialny* gotycki, wystawiony niedawno wedle planów Talowskiego; ołtarz marmurowy, wykonany przez Madeyskiego, z mozaiką proj. Hendla. W dzwonicy marmurowa, żałobna kaplica nad grobem fundatorki hr. Anny Branickiej, proj. Stryjeńskiego.

Sucha, położona w okolicy podgórskiej, ściąga pewną ilość letników dla kąpiel w Skawie; w zimie jest najbliższą dla Krakowian *stacyą narciarską* o dobrych terenach.

Jadąc do Żywca, trzeba się w Suchej przesiadać.

Lachowice (79 km., 395 m. n. m.) pięknie położona wieś, z zameczkiem myśliwskim hr. Branickiego i gospodą L. Sanza. Za Lachowicami wznosi się kolej na dział wód w *Hucisku* (568 m.) poczem zjeżdża w dol. Koszarawy, gdzie leży:

Jeleśnia (105 km. 419 m. n. m.) wieś o 3000 m. ważna stacya turystyczna dla turystów, dążących na Pilsko i Babią Górę. Biegnie stąd gościniec do *Polhory* na Węgrzech przez przełęcz *Na Hlinie;* wózek można dostać w gospodzie Witeka. *Restauracye* (gdzie można też przenocować) Kubicy koło dworca i Witeka koło kościoła, nadto kilka szynków żydowskich. Na okoliczne góry *ścieżki znaczone;* ruch turystyczny i narciarski bardzo duży, przeważnie niemiecki. Po drodze do Polhory u stóp Pilska leży *Krzyżowa;* nocleg u W. Silbermanna. Opis wycieczek p. niżej „Beskidy Zachodnie". (str. 419).

Żywiec (117 km., 344 m. n. m.). Dworzec, w stylu zakopiańskim leży na terytoryum gminy *Zabłocie,* stanowiącej jak gdyby przedmieście Żywca, oddalony od miasta 2 km., *dorożka* 1·20 K., omnibus automobilowy 30 hal. *Hotel* F. Kotlarskiego, 16 pok. od 2·40—4 K. W Zabłociu gościnny dom Murka. *Restauracye* Kotlarskiego i W. Tomiaka. *Cukiernia* Dyczkowskiego.

Żywiec, niegdyś miasto w księstwie oświęcimskiem, liczy wraz z Zabłociem 8000 m., (w tem 100 Niemców i 500, odgrywających Niemców, Żydów na Zabłociu). W samem mieście Żydów nie ma — za polskich czasów miało ono nawet (podobnie jak Andrychów) zakaz osiedlania się Żydów. Mieszczanie starsi zachowali jeszcze piękne i oryginalne stroje; trudnią się handlem, masarstwem, garbarstwem i handlem bydła. — Żywiec jest rezydencyą arc. Karola Stefana; *pałac* przero-

biony z zamku, posiada dziedziniec, przypominający Bibliotekę Jagiellońską. Tu przebywał Jan Kazimierz i stąd wyruszył na zawsze za granicę po złożeniu korony. *Kościół farny* z r. 1542 ma wysoką wieżę z galeryą, starą rzeźbę Wniebowzięcia M. B., ładne stalle, rzeźbione organy, grobowiec Piotra Komorowskiego, hrabiego na Orawie, Liptowie i Żywcu, stare obrazy. — Znacznie starszym jest drewniany *kościół św. Krzyża* z r. 1420, zeszpecony niedawno dobudowaną wieżą, psującą starożytny wygląd budynku; wewnątrz dobry obraz niemieckiej szkoły.

Kościół farny w Żywcu. Fot. J. Konopacki.

Żywiec ma liczne zakłady przemysłowe: ***Fabryka papieru* w Zabłociu**, zatrudniająca 400 rob.; w *Pawlusiu* znajduje się *browar* arcyksiążęcy, restauracya (w lecie muzyka); **w *Sporyszu* (2 km.) *fabryka śrub*, zatr. 600** rob., znajduje się tu też bardzo dobra restauracya z muzyką. Przechadzki na wzgórza: Gropa, Łyska, Grojec, gdzie w XV. w. istniał rozbójniczy zamek, bardzo piękny widok na miasto. Do *Starego Żywca*, gdzie jest ładny kościół (restauracya); przybywa tu wiele osób na wypoczynek letni. Biegną stąd dwa piękne gościńce — jeden wsprost na północ górzystą dol. Soły do Kęt, drugi, górski, wznoszący się w serpentynach na *Kocierz* (718 m. karczma), skąd piękny widok na Beskidy i równinę nadwiślańską, do Andrychowa.

Z Żywca na północ biegnie linia kolejowa do Bielska. Leżą przy niej *Lodygowice* (6 km., 369 m. n. m.), wieś z pięknym zamkiem i parkiem bar. Klobusa. Następny przystanek *Wilkowice-Bystra* (12 km.). Obok *hotel* Kornika „Pod pięknym widokiem". W Wilkowicach nowy kościół gotycki. 2 km. na

zachód, u podnóża Klimczaka (1119 m.) leży letnisko **Bystra**, podzielone rzeczką Białka na dwie gminy, galicyjską i śląską. Znajduje się tu *hotel* i restauracya Pawlusia, około dwadzieścia will dla letników, którzy tu przyjeżdżają w liczbie ok. 600 osób, głównie z Królestwa Polskiego. Po stronie śląskiej znajduje się ogromne sanatoryum dla kobiet i dom sierót, utrzymywane przez polskich górników Śląska Cieszyńskiego, zostające pod kierownictwem Dr. W. Seidla. Ma tu też swą willę art. malarz Fałat. Mały park — piękna, górska okolica, na okoliczne góry dobre i znaczone ścieżki. Ogromny niemiecki ruch turystyczny. — Główne wycieczki na *Magórkę*, *Klimczak* i *Skrzyczne*, (p. niżej. str. 421).

Kościół św. Krzyża w Żywcu. Fot. J. Konopacki.

Węgierska Górka (127 km., 409 m. n. m.), przysiółek ogromnej (5000 m.) gminy góralskiej *Cięcina*. Znajduje się tu huta żelaza, obok *hotel gwarectwa* z parkiem i restauracyą. Wycieczka na *Romankę* (1366 m.), *Prusów* (1009 m.), *Lipowską* (1324 m.) i *Pilsko* (1557 m.) (p. niżej, str. 420).

Milówka (133 km., 440 m. n. m.) miasteczko o 2800 m. (200 Ż.). Piękne położenie górskie w dolinie Soły. Kilka will dla letników. 3 km. na północ (dorożka 1 K) ogromna (4000 m.) wieś *Karnesznica*, której domostwa są rozrzucone wysoko po zachodnich stokach Baraniej Góry. *Hotel* Schanzera. Wycieczka do źródeł Wisły na *Baraniej Górze* 1214 m.), 3 godz. Z Kamesznicy wiedzie na zachód doskonały gościniec przez przełęcz *Ochodzitą* (894 m.) do Istebnej i Jabłonkowa na Slązku. Po drodze kilka przyzwoitych karczm.

Rajcza (139 km., 477 m. n. m.), miasteczko o 2800 m. oddalone od dworca 2 1/2 km. *Hotel* Blocha, *restauracya* Kuliga. Pałac z parkiem i ładny kościół gotycki. Piękne położenie górskie — ważna stacya turystyczna; wycieczki na *Raczą Halę* (1236 m.) i *Pilsko* (1557 m.).

Sól (145 km., 527 m. n. m.) rozległa wieś górska o 2800 m.; nazwa od niewyzyskanego źródła słonego.

Zwardoń (157 km., 661 m. n. m.) przysiółek Soli o kilku chatach — tuż za dworcem (400 m.) granica węgierska. — 2 km. na północ na *Solowym Wierchu* (848 m.) zbiega się granica Śląska, Galicyi i Węgier.

Za Zwardoniem zbiega kolej w dół na Węgry przez *Skalite* (Sziklaszoros), *Czarną* (Cserne), *Świerszczynowiec* (Feny-Yesszoros) do *Czacy* (Csaca). Jest to czysto **polski kąt trenczyńskiego komitatu,** zamieszkały przez naszych górali, a Węgrzy, podobnie jak na Spiżu, narzucili tu wsiom węgierskie nazwy i przy pomocy szkół, urzędów, a po części i kościoła prowadzą gwałtowną akcyę madiaryzacyi, która ze względu na całkowitą niemożność prowadzenia polskiej pracy oświatowej i brak uświadomienia narodowego u górali, nie napotyka na żaden opór. Ogółem mieszka tu Polaków blisko 25.000. W okręgu Czacy zamieszkują wsie Czacę, Czerne, Gorzelicę, Oleśną, Oszczadnicę, Pódwysoką, Rakową, Skalite, Staszków, Świerszczynowiec, Turzówkę. W okręgu Bytcze (Bittse) wsie: Maków i Wysoką. Nadto koło Żyliny (Zsolna) odosobnioną gminę Zawodzie, Do r. 1224 obecny okręg sądu w Czacy należał do Ks. Cieszyńskiego. Napisy wszędzie tylko węgierskie — zresztą co do warunków podróży po Węgrzech. p. niżej Spiż.

37. Sucha-Stróże.

Odległość 176 km., czas jazdy 5 1/2 godz.

Jest to część linii t. zw. *transwersalnej,* przecinającej Beskidy Zachodnie, Gorce, Beskid Sądecki i Środkowy, Bieszczady, a wreszcie za Chyrowem opuszczającej góry na nizinie naddniestrzańskiej.

Sucha, p. wyż. str. 388.

Maków (8 km., 349 m. n. m.), miasteczko z 3500 m. 150 Ż.) nad Skawą. *Restauracye* Tomalskiego i Glattmanna. Piękny *kościół* na wzgórzu, dominujący nad okolicą. Na lato z powodu pięknego górskiego położenia i kąpieli w Skawie przybywa tu wiele osób na wilegiaturę.

Największem obok Bystrej, a zarazem najpiękniej położonem letniskiem Zachodnich Beskidów jest leżąca u stóp Babiej Góry, której wysoki grzbiet dominuje nad wsią od południowej strony, ***Zawoja,** oddalona od Makowa 18 km. Dostać się można albo dorożką (5—6 K), albo też omnibusem na resorach S. Briilla, które wyjeżdżają w lipcu i sierpniu do południowych pociągów (a za poprzedniem listownem zamówieniem też do innych). Dwa *hotele* z restauracyami: w Dolnej Zawoi „Austrya", i w Górnej S. Briilla; pok. o jednem łóżku 1·60 K, z dwoma 2·40 K. Nadto wiele will i mieszkań dla letników, którzy tu przybywają w liczbie 1500 osób (wiele Niemców ze Ślązka). Zawoja jest to rozległa wieś o 5000 m.; w lecie ogromny (przeważnie niemiecki) ruch turystyczny. Na Babią Górę (p. niżej str. 419), ścieżki wygodne i znaczone. W zimie dobre ***tereny narciarskie.**

Stary kościół w Rabce. Fot. A. Wisłocki.

Jordanów (26 km., 441 m. n. m.), miasteczko o 1500 m. (200 Ż.). *Hotele:* Braunfelda, Feita, Płotka; *restauracye* Białońskiego i Aleksandrowicza. Ładne położenie na wyżynie, z widokiem na Babią Górę. Nowy kościół i ratusz.

Chabówka (38 km., 428 m. n. m.), stacya węzłowa dla jadących na Podhale, w Tatry i Pieniny. (p. str. 421).

***Rabka** (40 km., 425 m. n. m.). Obok przystanku *hotel* z restauracyą, dalej nowy okazały murowany *kościół* w stylu gotyckim, a za nim śliczny stary ***kościół drewniany,** jeden z najpiękniejszych w tej okolicy.

10 min. drogi na południe od przystanku (dorożka 1 K) na wyżynie 532 m. n. m. leży ***zakład kąpielowy,** jeden z większych w Galicyi. Wody jodowo-bromowe, i solanki

(źródła Krakus i Kazimierz), łazienki mineralne i borowinowe, czterech lekarzy. Frekwencya rocznie 3000 osób (wiele z Królestwa Polskiego), kąpieli wydaje się przeszło 40.000. Na deptaku dwa razy dziennie koncerty orkiestry, — festyny, reuniony, przedstawienia. Kilkadziesiąt will prywatnych i zakładowych, mieszczących około 600 pok. w cenie 14—46 K tygodniowo. Taksa sezonowa 12 K. Park zakładowy 50 morgowy. Wycieczki górskie na *Luboń* (1023 m.) i *Turbacz* (1311 m.), znaki czerwono-białe 6 godz. Dwie kolonie lecznicze dla dzieci: katolicka, pod wezwaniem św. Józefa, i izraelicka, nadto pensyonaty dla dzieci p. Kistryna i p. Dobrowolskiej.

Zaryte (46 km., 443 m. n. m.) dobry punkt wyjścia wycieczek na *Luboń* (1023 m.), szczyt z widokiem na Kraków i Gorce, znaki biało-zielone, 2 godz. przed dworcem tablica orjentacyjna. — W *Olszówce* (6 km. na wschód) w kościele ołtarz barokowy ażurowo rzeźbiony, w babińcu freski z XVII. w. przedstawiające sceny z życia pustelników.

Mszana Dolna (55 km., 392 m. n. m.) pięknie wśród Gorców nad Rabą położone miasteczko o 3000 m. (150 Ż.). *Hotel* Kleinmanna, *resłauracye* Kleinmanna, Świętalskiego i Gloser-Kałuskiego. *Kościół* gotycki w r. 1891, ma dwa stare obrazy z XVI. w. Na górze nad miastem pamiątkowy *Krzyż Grunwaldzki*. Ze względu na ładne położenie i kąpiele rzeczne w Rabie przybywa tu ok. 400 letników. Wycieczki na *Strzebel* (977 m.), gdzie znajdują się groty, na *Lubogoszcz* (967 m.), po drodze wodospady „Sokół" — w zimie na okolicznych stokach bardzo dobre *tereny narciarskie*.

Na południe wiedzie z Mszany droga (10 km.) do ogromnych, w głębi Gorców u stóp *Turbacza* (1311 m.) położonych, wsi: *Niedźwiedź* i *Poręba*. W Porębie kolonia letnia uczniów szkół średnich z Krakowa.

Na północ biegnie z Mszany piękną doliną Raby gościniec przez Lubień do Myślenic. Kolej porzuca w Mszanie dolinę Raby, i wznosi się 170 m. w górę na dział wód Raby i Dunajca, gdzie leży:

Kasina Wielka (67 km., 560 m. n. m.), u stóp pięknego szczytu Gorców, *Śnieżnicy* (1006 m.), na której szczycie znajduje się kamień graniczny z r. 1789. W kościele stary drewniany pomnik św. Magdaleny z XVII. w., dobry tryptyk z XV. w., oraz portret Przecława Niewiarowskiego z XVI. w. Za Kasiną (na lewo widok w dolinę ku Dobczycom), zjeżdża pociąg znowu w dół.

Dobra (77 km., 483 m. n. m.). Kościół z r. 1661. Na północ prowadzi stąd gościniec do Dobczyc, przy którym leżą: *Skrzydlna* (9 km.) z kościołem drewnianym z XIV. w., w którym znajduje się pomnik alabastrowy Prokopa Pieniążka z r. 1587 i stary obraz M. B. w ołtarzu. 3 km. dalej na północ **Szczyrzyce** w ładnej dolinie Stradomki. Od r. 1244 istnieje tu *klasztor Cystersów*, przeniesiony z Ludźmierza na Podhalu z powodu napadów rozbójników. Obecny kościół, pierwotnie gotycki z XV. w. przebudowany w XVII. w. w stylu barokowym, zachował jedynie dwa gotyckie portale. Zasługuje na uwagę obraz Madonny z XV. w. szkoły czeskiej. Nowa polichromia (1913) Bukowskiego. Klasztor równie barokowy z krużgankiem. W bibliotece 80 inkunabułów, cenne dokumenta z XIII. i XIV. w. i obrazy z XVI. w. 3 km. na północ na pagórku wśród lasów kolosalnych rozmiarów *głaz odosobniony; obok kapliczka i domek pustelnika. Jeszcze dalej na północ **góra** *Grodzisko* (623 m.) ze śladami zamku Jaksów herbu Gryf, zburzonego jeszcze w XI. w.; poniżej zamku w lesie czworoboczne wały z palonej gliny, zwane *Klasztorzyskiem*, gdzie miał stać klasztor Benedyktynów. Ze szczytu piękny *widok na podgórze, Wisłę, Gorce i Tatry. Niedaleko wieś *Krzesławice* znana z pięknych strojów i typów ludowych.

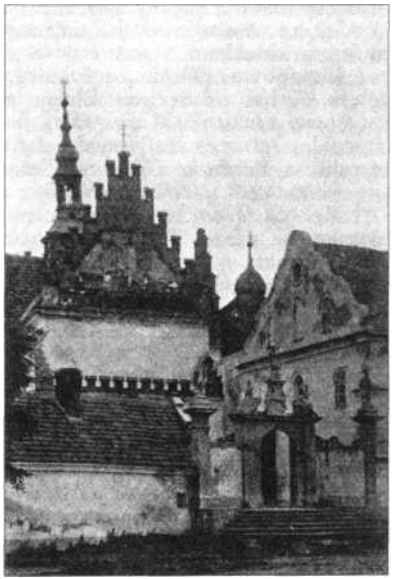

Klasztor w Szczyrzycach. Fot. ks. G. Kowalski.

Dobra jest punktem wyjścia wycieczek na szczyty Gorców: *Śnieżnicę* (1006 m.), *Cwilin* (1060 m.), *Łopień* (951 m.), oraz jak gdyby szereg mogił tworzącą *Mogilnicę* (1171 m.).

Tymbark (86 km., 390 m. n. m.), małe miasteczko o 800 m. (50 Ż.). 10 km. na północ *Jodłownik* z kościołem drewnia-

nym z XVI. w. z dobrymi obrazami tego wieku. Na południe wiedzie stąd piękny gościniec górski przez przełęcz w Gorcach (765 m.) do Szczawnicy.

Łososina (93 m., 370 m. n. m.). W kierunku północno zach. wsie: *Nowe Rybie* z kościołem gotyckim z r. 1517, posiadającym stare obrazy szkoły cechowej; w *Szyku* kościół drewniany, obok ołtarza ciekawe obrazy z tryptyku, kamienna chr2cielnica z r. 1585; na północ biegnie stąd przez przełęcz *Widomą* (535 m.) piękny gościniec serpentynowy do Wiśnicza. Wycieczka na stożkowatą *Kamienną Górę* (805 m.) z bardzo pięknym widokiem.

Limanowa (98 km., 405 m. n. m.). Z dworca 1 km. — wózek 80 hal. *Hotel* pod Białym Orłem; *restauracya* Bursztyna na rynku. 2000 m. (900 Ż.). Nowy *kościół* proj. Mączyński. Ogromna *rafinerya* nafty, francuskiej sp. akc. Wycieczki na *Mordarkę* (785 m.) i Sałacz (909 m.).

Pisarzowa (105 km., 489 m. n. m.) kościół z r. 1452.

Męcina (116 km., 374 m. n. m.). Kościół z r. 1325. Wycieczka na *Hełm* (793 m.) z pięknym widokiem na dolinę Dunajca.

Klęczany (119 km., 330 m. n. m.) z najstarszymi kopalniami nafty w Galicyi (1858 m.). Stara kaplica. W parku stare dęby i lipy; najstarszy dąb ma 4·88 m., najstarsza lipa 5*58 m. obwodu.

Marcinkowice (123 km., 264 m. n. m.) w pięknem położeniu nad Dunajcem. 5 km. na północ (dwukrotny przejazd Dunajca w Marcinkowicach promem, i w Białejwodzie po starym moście drewnianym) leży *Tęgo borze.* W kościele freski Stachowicza, pięknie rzeźbione drewniane lichtarze i feretrony. W ruinę zapadający pałac dawniej Stadnickich z jońską kolumnadą w stylu empire, sale ozdobione sztukateryą i freskami Stachowicza. Od północy, na wzgórzu nad wsią *kościółek bł. Justa,* skąd piękny widok na dolinę Dunajca i leżące na drugim brzegu Zbyszyce. W *Zbyszycach* (prom przez Dunajec) kościół gotycki, kamienny z XV. w.; obok ołtarza nagrobek z XV. w.; pod chórem drewniane stalle gotyckie. Na wschód od Zbyszyc *Przy donica* z starym drewnianym kościółkiem; w nim ciekawe ze względu na stroje dawne obrazy i kilka tryptyków.

Marcinkowice mogą służyć za punkt wyjścia wycieczki **łodzią, tratwą lub pieszo w *przełom Dunajca pod Rożnowem*** (p. wyż. str. 364), który zaczyna się niedaleko za Zbyszycami.

Nowy Sącz (130 km., 298 m. n. m.) posiada dwa dworce: przystanek tuż pod rynkiem dla podróżnych od strony Chabówki, i dworzec główny, 2 km. od miasta, dla podróżnych z Krynicy i Jasła. *Dorożki* tylko na dworcu gł. 80 hal. do 1·40 K. W westybulu głównego dworca piękne freski z widokami Tatr i Pienin pędzla Cieczkiewicza. *Hotele* Imperial (ul. Jagiellońska), Grand (ul. Jagiellońska), Zdrój (koło dworca); drugorzędne Krakowski (ul. Krakowska) i Polski (koło dworca). *Restauracye* na dworcu, w hotelu Zdrój, Górka & Comp. i Oleksy. *Kawiarnia* w hotelu Imperial. *Cukiernie* J. Dzięciołowskiego i M. Pilińskiego.

Nowy Sącz założył Wacław Czeski jako konkurencyę dla sąsiedniego Starego Sącza, i obsadził kolonistami niemieckimi, a niemczyzna trzymała się tu w kościele i aktach miejskich do czasów Kazimierza Jagiellończyka. Kazimierz W. otoczył miasto murem i zbudował zamek; odbył się tu w r. 1420 zjazd Jagiełły z cesarzem Zygmuntem, a w r. 1512 ślub Zygmunta I. z Barbarą Zapolya. Miasto wzrosło w znaczenie i bogactwa, i wydawało wielu malarzy i rzeźbiarzy, których prace były poszukiwane w całej Polsce. W r. 1652 zniszczyła go zaraza, w kilka lat potem Szwedzi i Węgrzy. W r. 1770 Konfederaci Barscy, uchodząc stąd, spalili zamek.

Z pięknego *zamku królewskiego,* zdobnego renesansową attyką, zachowała się tylko baszta przy moście nad Dunajcem; odrestaurowana niedawno służy na magazyn wojskowy. Nowy Sącz pierwszy z miast polskich stał się ofiarą zaborów; już w r. 1770 zajęto go wraz z Spiżem i przyłączono do Węgier. Obecnie liczy Nowy Sącz 26.000 m. (18.000 P., 400 R., 7600 Ż.).

Najstarszym *kościołem* jest *pofranciszkański,* niegdyś gotycki (XV. w.), obecnie odnowiony jako ewangelicki, i ozdobiony wysoką kopułą. Rząd po zniesieniu klasztoru sprzedał go początkowo żydom, od których odkupili go w r. 1800 ewangelicy. Przy restauracyi w r. 1894 usunięto resztę zabytków katolickich i polskich, szczególnie nagrobków. W *kościele farnym,* fundacyi Zbigniewa Oleśnickiego, pierwotnie gotyckim, lecz obecnie całkowicie przerobionym, portret Jagiełły, jakoby z r. 1409 i obraz M. B. w ołtarzu (XVI. w.) wysadzany drogimi kamieniami. *Kościół szkolny* (1913) ma ładne witraże. *Ratusz* renesansowy z r. 1894; w sali posiedzeń kopia Madonny Sykstyńskiej Rafaela, portrety burmistrzów, obrazy historyczne; w archiwum miejskiem akty ławnicze od r. 1488, oraz wiele dokumentów. *Biblioteka miejska* została miastu zapisaną przez historyka Szujskiego. Koło dworca ogromne państwowe **warsztaty kolejowe,* zatrudniające przeszło 1000 robotników, które można zwiedzać za pozwoleniem zarządu. Niedaleko okazały *dom robotniczy,* z ogromną salą, własność P. P. S. D. Nowy Sącz jest siedzibą towarzystwa turysty-

cznego „Beskid“ (oddział Tow. Tatrz.), które dba o utrzymanie i znaczenie ścieżek w Beskidzie Sandeckim i w Gorcach. *Mapa* terenu jego działalności, z podanym kolorem ścieżek, wisi na peronie dworca głównego. W parku miejskim ***pomnik Mickiewicza.***

7 km. od Sącza w *Nawojowej* pałac hr. Stadnickiego z XVIII. w. W kościele marmurowy grobowiec Pawła Nawojowskiego z XVI. w.

Za Sączem porzuca kolej dol. Dunajca i zwraca się na wschód dol. Kamionki, która stanowi wschodnią granicę Zachodniego Beskidu. Za stacyą *Kamionka* (143 km.), gdzie w ołtarzu są dobre obrazy z XVIII. w., mały *tunel* (280 m. długi) poczem wznosi się pociąg na dział wód Dunajca i Białej, gdzie leży:

Ptaszkowa (156 km., 497 m. n. m.). Drewniany kościół z XVI. w. W kruchcie, części dużego tryptyku z XVI. w. przedstawiające sceny z życia M. B. i Chrystusa. Ławki pod chórem rokokowe z r. 1777. Drewniana stara chrzcielnica — na zewnątrz oryginalna płaskorzeźba Ogrojec.

* *Linia kolejowa* z Ptaszkowej do Grybowa jest najpiękniejszą partyą kolejową Galicyi Zachodniej. Tor zniża się tu prawie o 200 m., robiąc 2 km. długą serpentynę ku zachodowi. Z jej górnego końca śliczny widok (prawe okna) na położone nisko w dole miasteczko, dworzec, wiadukt kolejowy i na okoliczne góry, wśród których najbardziej w oko wpada stożkowaty *Hełm* (779 m.). Okrążywszy dokoła browar zwraca pociąg na zachód i minąwszy położony w samem mieście 24 m. wys. *wiadukt* nad Białą o siedmiu kamiennych arkadach, osiąga:

Grybów (172 km., 326 m. n. m.). Odl. od dworca 1 km., dorożka 60—80 hal. *Dom gościnny* Kriegera, *pokój do śniadań* Mordarskiego. 3100 m. (900 Ż.). Nowy gotycki *kościół parafialny* postawiony niedawno na miejscu dawnego z czasów Kazimierza W. Drugi drewniany *kościół św. Bernarda* z r. 1455, często odnawiany, zachował podwójne gotyckie oddrzwia. W kruchcie polichromia, przypominająca Dębno, oraz obrazy cechowe z XVI w. w stylu bizantyńskim. Ładny obraz św. Sebastyana z XVII. w.

Południową część grybowskiego powiatu zamieszkują ruscy górale, przeważnie potomkowie wołoskich osadników, zwani ***Łemkami.*** Do ich wsi, bardzo biednych, wiedzie gościniec dol. Białej, przy którym leżą: ***Brunary,*** gdzie w cerkwi w carskich wrotach są dwa obrazy Stachowicza: Mojżesz i Aron, oraz ***Perunka,*** wieś bardzo stara, z cerkwią w miejscu, gdzie za czasów pogańskich stała świątynia bożka Peruna. W samym

końcu powiatu, u stóp *Lackowej* (990 m.), na granicy węgierskiej, leży wioska ***Izby,*** niegdyś punkt oparcia konfederatów barskich; w kaplicy M. B. w cerkwi obraz Pułaskiego na tle obozu konfederatów, oraz napisem, objaśniającym, że Pułaski dzięki nabożeństwu do tutejszej M. B. dwukrotnie wyszedł cało z rąk Rosyan. W ikonostasie tej cerkwi dobre obrazy.

38 km. na południe od Grybowa, w górnym końcu dol. Ropy, opodal granicy węgierskiej, leży miejsce kąpielowe **Wysowa,** mające wprawdzie doskonale i bardzo różnorakie źródła mineralne (zdrój Słony i Olga zawierają sól, jod, brom i żelazo, zdroje Bronisław, Wanda, Karol i Rudolf są to szczawy alkaliczno-żelaziste, a zdrój Józef szczawą alkaliczną), lecz nie mogące się rozwinąć z powodu braku komunikacyi. 3 wille piętrowe, nadto mieszkania u włościan. Frekwencya od 500 osób, przeważnie żydów z okolicznych miasteczek. — We wsi jest piękna *cerkiew* drewniana wystawiona w r. 1777 na miejscu spalonej w czasie walk konfederatów. Położenie 525 m. n. m. w otoczeniu gór najwyższych w pow. gorlickim. Na wschód od Wysowej wznoszą się *Skałki* (821 m.), *Kozie Żebro* (853 m.) i *Jaworzynka* (872 m.) — na zachód *Ostry Wierch* (933 m. n. m.). Z Wysowy pochodzili metropolita i kardynał Sembratowicz.

Po drodze do Wysowej, w *Ropie* (7 km.) kościół drewniany z wieżą; portyk frontowy z kolumnadą w stylu klasycznym, epitafia z XVI. w.

Stróże (176 km.) p. wyżej str. 366.

38. Nowy Sącz-Szczawnica-Krynica.

Odległość 64 km., czas jazdy 2 godz.

Stary Sącz (7 km., 300 m. n. m.). Oddalenie od miasta 1 km. — dorożka 60 hal. *Hotel* Szczawnicki; *restauracya* Kumora na rynku (dobre wędliny). *Cukiernia* Rungego w ul. Dworcowej. 5300 mieszk. w tem 600 Ż.

Miasto położone u spływu Dunajca i Popradu, należy do najstarszych w Polsce — a niegdyś dzięki położeniu na głównym szlaku handlowym z Węgier należało też do najbogatszych w Polsce. Istniał tu zamek królewski, rezydencya kasztelanów; a dokoła broniło miasta kilka zamków w górach. Mimo zniszczenia przez Tatarów podniosło się znowu — a Długosz opisuje je jako duże, bogate i piękne budynki mające. Zamek zniszczyli Szwedzi za Jana Kazimierza; handlowe znaczenie miasta upadło z czasem na rzecz Nowego

Sącza. Z dawne] świetności, murów i ratusza nie zachowało się nic.

Najstarszym i najpiękniejszym budynkiem Starego Sącza jest * *kościół Klarysek,* wraz z klasztorem, którego założenie przypisują św. Kindze w r. 1260, która też tu zmarła, podobnie jak Jadwiga, żona Władysława Łokietka († 1340). Pierwotna budowa była gotycka, zresztą został kościół przerobiony, przeładowany barokowymi ołtarzami, a niedawno nieudolnie przemalowany mimo sprzeciwu grona konserwatorów. W kościele zachowało się wiele pomników staropolskiej sztuki, szczególnie obrazów; jeden ich cykl przedstawia sceny z życia św. Kingi. Bardzo ładną jest *krata* oddzielająca chór za-

Klasztor Klarysek w Starym Sączu.

konnic od kościoła, oraz wejście do kaplicy św. Kingi. Dobrem dziełem rzeźbiarskiem jest ambona hebanowa, barok z XVIII. w. oraz Chrystus na krzyżu. Trzy *ołtarze* z drzewa i marmuru — na jednym z nich stoi srebrna *trumna* z relikwiami ***św. Kingi.* — W lewej nawie *płyta grobowa królowej Jadwigi,*** żony Władysława Łokietka. *Z pamiątek po św. Kindze* zachowała się jeszcze przekształcona na kaplicę jej cela, puhar i skała z Pienin ze śladami jakoby „Stopki św. Kingi". Dach kościoła zdobi piękna barokowa *sygnaturka.* — Obok kościoła stoi klasztor, ogromny budynek, bez stylu, obwiedziony obronnym murem; gotycka brama wjazdowa w formie wysokiej wieży, zakończona jest barokowym hełmem.

W czasie kasat klasztorów przez Józefa II., zamknięto i klasztor w Sączu, konfiskując równocześnie; jego dobra;

Franciszek I, pozwolił wprawdzie na otwarcie klasztoru pod warunkiem prowadzenia szkoły, lecz dóbr nie zwrócono.

Fundacyi Bolesława Wstydliwego był też *kościół Franciszkanów,* z r. 1260, lecz po zamknięciu został on w r. 1802 przez rząd zdemolowany, a w budynku poklasztornym mieści się sąd i urzędy. — *Kościół Jamy,* fundacyi Kazimierza W. z XIV. w. posiada kilka ładnych ołtarzów barokowych z XVII. w. i tablicę pamiątkową odsieczy Wiednia.

W *lasku miejskim* piękne przechadzki. W lecie przybywa tu pewna ilość gości dla kąpieli rzecznych w Popradzie i Dunajcu.

Doliną Dunajca wiedzie ze Starego Sącza doskonały gościniec (39 km.) do Szczawnicy. W lecie kursuje omnibus automobilowy (6 i 8 K) i powozy; cena jednokonnego 12 K, dwukonnego 18 K, dużej landary 24 K. Podróż wraz z popasem w Łącku trwa 7 godz. Droga ta wskazaną jest dla podróżnych, jadących do Szczawnicy z linii kolejowej wschodniej i środkowej Galicyi; natomiast dla podróżnych z Krakowa i Królestwa wskazaną jest podróż powozem z Nowego Targu (41 km.), która jest piękniejszą ze względu na widok na Tatry i możność zwiedzenia po drodze Dębna i Czorsztyna.

Jadąc ze Starego Sącza do Szczawnicy mijamy za Gołkowicami *most na Dunajcu;* obok wieś *Naszacowice,* gdzie miał stać wystawiony przez Kazimierza W. zamek (obok wieś Podegrodzie), z którego dziś niema ani śladu. W *Jazowsku* fabryka mebli; w kościele pięknie rzeźbiony ołtarz barokowy. Dolina Dunajca zwęża się tu bardzo; projektowaną jest budowa ogromnej szluzy, dla zatrzymania wód Dunajca i użycia ich siły dla ogromnego zakładu elektrycznego. W *Maszkowicach* wznosi się nad wsią skaliste wzgórze, na którem stał zamek dowódcy polskiej armii pod Grunwaldem, Zyndrama z Maszkowic. Z zamku, z którego ruin zbudowano za Józefa II. wieżę kościoła w Łącku, nie ma dziś ani śladu; skałę zdobi tablica pam. um. w r. 1910. — W *Łącku,* miasteczku o 1900 m. (200 Ż.), leżącem w połowie drogi, zarządza się popas; znajduje się tu duży dom zajezdny z restauracyą. W czasie popasu zwiedzić można *kościół,* mający barokowe ołtarze, tryptyki z XVI w., a nawet kilka obrazów ruskich, przywiezionych tu z Podola. Kamienna chrzcielnica gotycka z XV. w. Z *Zabrzeża* zbacza na zachód gościniec w głąb Gorców, którym można też dojechać do Tymbarku (p. str. 395).

W odległości 34 km. od St. Sącza leży u stóp Pienin miasteczko **Krościenko nad Dunajcem** (420 m. n. m.) liczące 2100 m. (200 Ż.), *Zajazd* i restauracya Maryi Kajan — *pokój*

do śniadań Wójcika i Koterby. — Historya miasta związana z historyą Czorsztyńskiego zamku; w archiwum miejskiem oryginalne, na pergaminach spisane, przywileje królów polskich. Stary *kościół* posiada kilka obrazów z XVI. w. oraz kamienną gotycką chrzcielnicę z XV. w.; nowy w budowie. Dwa źródła mineralne „Kinga" i „Stefan", znakomite w smaku szczawy alkaliczne, które rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy flaszek. Znakomite *kąpiele* rzeczne w Dunajcu, który też słynie z połowu pstrągów i łososi. Na lato przybywa tu dla kąpieli, źródeł mineralnych i pięknej okolicy ok. 500 osób. Krościenko jest siedzibą *Oddziału Pienińskiego Tow. Tatrz.* (prezes p. Celewicz).

W okolicy Krościenka licze promenady z ławeczkami, przechadzki do kamieniołomu, do *lasku miejskiego* (1 km.) do *Lupiska* i *Ocieranego* (1 km.).

Na zachód biegnie z Krościenka gościniec przez Czorsztyn do Nowego Targu (36 km.). Idąc nim dochodzimy do *Grywałdu* (4 km.), wioski u stóp Gorców, cechującej się pięknymi strojami ludowymi i mającej piękny stary * *kościółek modrzewiowy* z XIV. w. podobny do kościółka w Dębnie. — Ściany pokryte malowaniem renesansowem; kilka starych rzeźb drewnianych z XVI. w.

Dalsze wycieczki z Krościenka na *Luboń* (1022 m.) w Gorcach (5 godz.), w Pieniny, oraz przez góry do Rytra (p. str. 406).

Z Krościenka do Szczawnicy mamy jeszcze 4 km. Gościniec przechodzi na prawy brzeg Dunajca po starym moście drewnianym — poczem na prawo widać łazienki na Dunajcu u jego wypływu z Pienin; bezpośrednio pierwsze chaty Szczawnicy.

* Szczawnica jest to duża wieś (3200 m., w tcm 200 Ż.), zamieszkała przez polskich górali, odznaczających się urodą, uprzejmością i pięknym, a od podhalańskiego zupełnie odmiennym strojem, barwnym szczególnie u kobiet. Wieś, leżąca w dolinie Ruskiego Potoku (zwanego też Grajcarkiem) w sąsiedztwie Pienin i Spiża, dzieli się na dwie części: Niżną i Wyżną. W środku między nimi leży zakład kąpielowy, składający się z trzech części: Miedziusia, Dolnego i Górnego Zakładu.

Zakład kąpielowy w Szczawnicy, mający różnorakie i znakomite wody mineralne, rozwinął się dopiero w XIX. w. — a okres jego świetności przypada na lata 1850—1892. — Pod rządami ówczesnych właścicieli, Stefana i Józefa Szalayów, wzrastał z roku na rok, robiono wciąż nowe ulepszenia dla wygody i przyjemności gości — ściągała się tu też liczna,

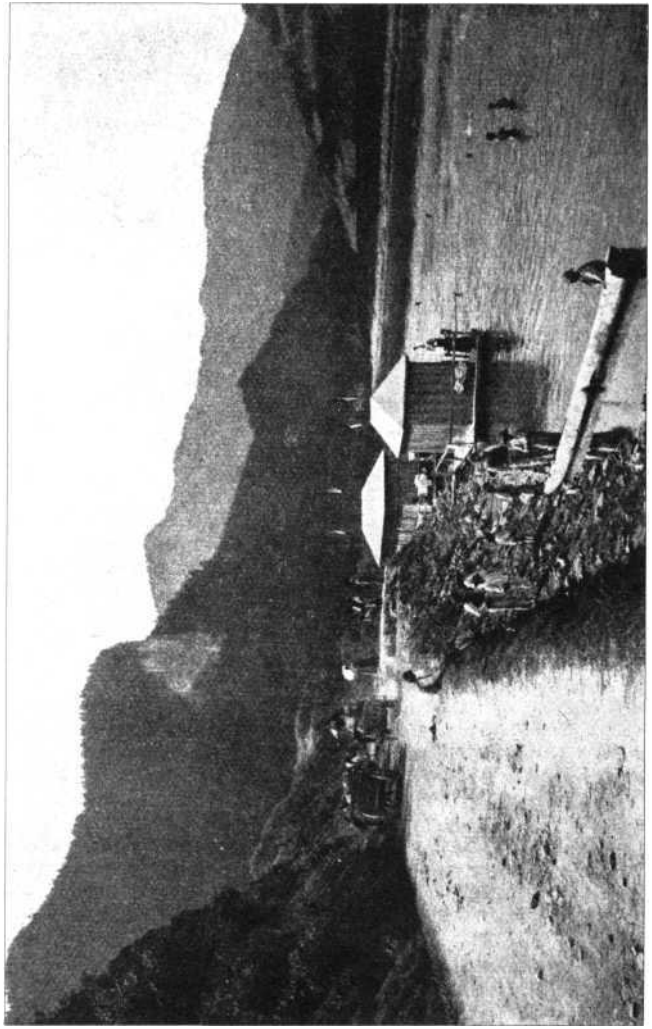

elegancka i zamożna publiczność polska z Galicyi i Królestwa, a dr. Dietl nazwał Szczawnicę „królową wód polskich". W r. 1893 Szczawnica zapisana testamentem Szalaya, krakowskiej Akademi Umiejętności, zaczyna upadać. Akademia wydzierżawiła ją, a dzierżawca kładąc główny nacisk na eksport wody mineralnej nie robił żadnych wkładów, pozostawiając zakład samemu sobie. W rezultacie zamożniejsza publiczność przestała tu przyjeżdżać, skierowując się do Krynicy, Zakopanego, lub za granicę — a wśród gości tutejszych 80 procent stanowił ubogi żydowski proletaryat, nadając parkom, deptakowi i wiliom specyficzną cechę. Nowy okres rozwoju Szczawnicy zaczyna się w r. 1909 kiedy ją nabył hr. Stadnicki z Nawojowej. Większemu rozwojowi zdrojowiska stoi na przeszkodzie brak kolei; aczkolwiek projektują ją od dawna, spodziewać się jej nie należy prędzej, jak za lat kilkanaście.

Mieszkania: Trzy hotele: Marta, Polski i Pałac, kilkadziesiąt will i domów prywatnych o blisko 1000 pokojach w cenie 1·20—8 K za dobę; w Niżnej Szczawnicy i na Miedziusiu liczne mieszkania u górali. Wśród pensyonatów (5—8 K dziennie) zajmuje pierwsze miejsce mieszczący się w 5 willach o 108 pokojach *zakład wodoleczniczy dr. kołączkowskiego,* ceny od 10 K dziennie (otwarty też w zimie).

Restauracya Łukawskiego z Warszawy w Górnym Zakładzie, połączona z kawiarnią. — Nadto kilka tańszych restauracyi polskich i żydowskich, oraz dwie mleczarnie i cukiernia. *Sezon* od 20 maja do 20 września. Także w zimie bawi tu pewna ilość osób w zakł. dr. Kołączkowskiego. *Taksa* zdrojowa 12 K od osoby. *Frekwencya* dochodzi 4000 osób.

Środki lecznice. Do Szczawnicy przybywają przeważnie piersiowo chorzy; piją wodę ze źródła * „Józefina" (szczawa alkal. ziemno słona), która jako sprawiająca ulgę w kaszlu, rozchodzi się też w setkach tysięcy flaszek po całej Polsce. Ponadto istnieje tu jeszcze sześć źródeł: „Magdalena" (choroby żołądka), „Walerya" (choroby gardła i nosa), „Stefan" i „Szymon" (wody stołowe), „Jan" i „Wanda". Łazienki mineralne małe i mało używane. Dziewięciu lekarzy.

Rozrywki: Dwa razy dziennie gra orkiestra naprzemian w Górnym Zakładzie i w parku na Miedziusiu; częste zabawy z tańcami, koncerty i festyny. — Przechadzki na Bryjarkę do krzyża, skąd śliczny widok na Szczawnicę, Pieniny i Tatry; do lasu w Sewerynówce, w Małe Pieniny w Jaworkach; najpopularniejszą i najpiękniejszą wycieczką jest *wycieczka w Pieniny;* zazwyczaj dojeżdża się powozem do Czerwonego Klasztoru, kołując przez Czorsztyn; można tam też dojść pieszo, wychodząc po drodze od strony Krościenka na Trzy Korony,

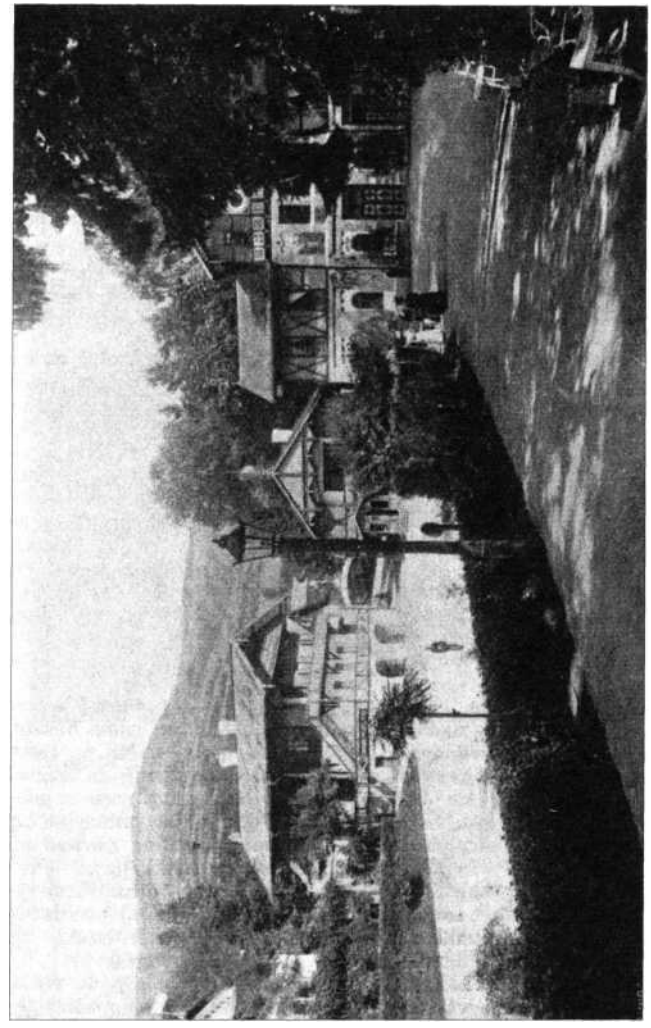

lub też idąc wzdłuż Dunajca. — Powrót w każdym wypadku wskazany łodziami. Opis Pienin p. niżej str. 428.

Szczawnica leży na poziomie 500 m. n. m. — otoczenie górskie, a miejsce lasów zastępują tu piękne i stare parki; w parku na Miedziusiu stoi pomnik marszałka Zyblikiewicza, protektora Szczawnicy, w parku w Górnym Zakładzie kurhauz, pomnik Dietla i t. zw. aleja Sienkiewicza. Obok źródła „Józefina" znajduje się kryty deptak. Od wschodu dominuje nad zakładem uwieńczona krzyżem góra Bryjarka; wyjście na jej szczyt jest dla miejscowych kuracyuszów dowodem powrotu do zdrowia.

Turyści idący pieszo, mogą w tym samym czasie, a nawet prędzej, niż powozem ze Starego Sącza, dostać się do Szczawnicy przez góry z Rytra (7 godz.) lub Piwnicznej (4 godz.).

Szczawnica jest ostatnią wsią polskich górali; już położona 6 km. wyżej *Szlachtowa* ma ludność ruską (Łemki) pod względem językowym prawie spolonizowaną; typy znacznie brzydsze, a stroje skromniejsze niż u polskich górali z Szczawnicy i Podhala. W następnej wsi (3 km.) *Jaworkach* znajduje się cerkiew parafialna, jedyna w Nowotarskim powiecie. Na zachód od wsi wznosi się szereg fantastycznych skał zwanych *Małymi Pieninami;* podobne, cokolwiek większe w następnej wsi, *Białejwodzie Ruskiej.* Grzbiet górski na prawo od tych wsi stanowi granicę Galicyi i Spiża; wznosi się tu najwyższy szczyt tych okolic, *Wysokie Skałki* (1052 m.) z pięknym widokiem. Szereg wsi ruskich, pomieszanych z polskimi, zachodzi jeszcze dalej na zachód przez Spiż, ku granicy Podhala (p. Spiż).

Przy linii kolejowej za Starym Sączem leży:

Rytro (16 km., 339 m. n. m.). Wieś nad Popradem w położeniu górskiem; nad wsią na stromem wzgórzu *ruina baszty,* ostatnia resztka jednego z tych, zbudowanych w XII. w. zamków, które miały czuwać nad drogami wiodącymi do Polski z Węgier. *Karczma* Goldmanna. W lecie przybywa tu nieznaczna ilość gości. Z Rytra wiodą (mapa oryentacyjna na dworcu) trzy znaczone ścieżki górskie: jedna na zachód do Szczawnicy (7—8 godz., czerwono - białe znaki) przez *Prehybę* (1195 m.), skąd śliczny widok na Tatry, oraz *Sewerynówkę;* druga na wschód przez *Makowicę* (949 m.) na *Pisaną Halę* (1044 m.), znaki żółto - białe, (3—4 godz.); trzecia na *Wielki Rogacz* (1182 m.), zielono-białe znaki (3 godz.).

Piwniczna (23 km., 368 m. n. m.). Jadący do samej Piwnicznej winni wysiadać na przystanku — natomiast] dążący do Mniszka, Łomnicy, w dolinę Czerczu, do Szczawnicy lub Lubowli, winni wysiadać dopiero na stacyi, położonej o 2 km. dalej. Piwniczna jest miasteczkiem, położonem na znacznem wzgórzu nad Popradem, dla kąpieli rzecznych odwiedzanem chętnie przez letników. 3400 m., w tem 300 Ż. Mieszkania w domkach mieszczańskich, na przedmieściu *Czercz* kilka will. Na rynku restauracya Widomskiego. Wychodzi stąd kilka znaczonych ścieżek górskich (mapa oryentacyjna na dworcu). Znaki biało - niebieskie wiodą na turę okrężną (6—7 godz.) przez Piwowary, *Eliaszówkę* (1024 m.)

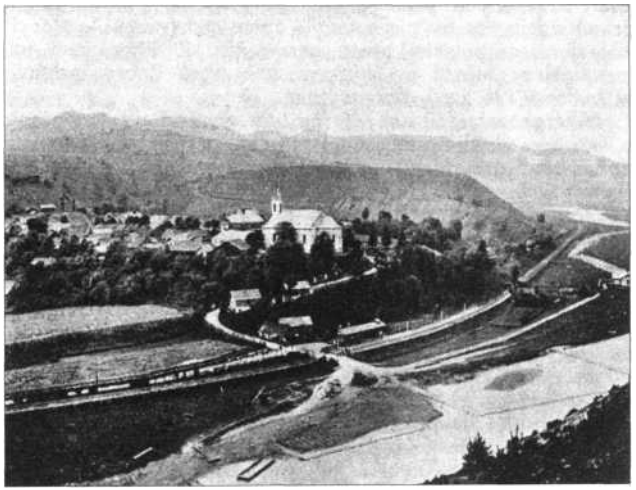

Piwniczna. Fot. Bron. Schworm.

Obidzę i Czercz; wielką i ładną turą jest, obfitująca w piękne widoki na Tatry i skały, droga przez *W. Rogacz* (1182 m.), *Skałki* (1168 m.) i Dzwonkówkę do Krościenka (9—10 godz., biało-żółte znaki). Do Szczawnicy idzie się doliną Czerczu (niebieskie znaki), na przełęcz Syhłę (927 m.), poczem w dół bez znaków jezdną lichą drogą do Jaworek, (4—5 godz.). W kierunku wschodnim prowadzi ścieżka przez wieś *Łomnicę,* gdzie się znajduje źródło znakomitej wody mineralnej (szczawa żelazista), na *Pisaną Halę* (1044 m.), 4 godz., żółto-białe znaki. Piękną, ale daleką (10 godz., czerwono-białe znaki) jest tura

z Piwnicznej, przez Łomnicę, Nad Kamieniem, Groniek, do Krynicy. W zimie dobre tereny narciarskie. Na północ od Piwnicznej *Głęboka,* gdzie się znajduje obfite, ale niewyzyskane źródło szczawy alkalicznej.

Grzbietem wznoszącym się nad stacyą w Piwnicznej biegnie granica galicyjsko-węgierska; pociąg wraca tuż przed granicą na prawy, galicyjski brzeg Popradu; naprzeciw widzimy smukłą wieżę kościoła z r. 1787 i chaty polskiej, już na Spiżu leżącej wioski *Mniszek,* przezwanej (jak wszystko na Spiżu) Popradremete; w lecie bawi tu pewna ilość polskich gości, strzeżonych pilnie przez żandarmeryę i straż pograniczną węgierską by nie szerzyli „panslawistycznej agitacyi", polegającej na polskiej pracy oświatowej. Z Piwnicznej najdogodniejszy dojazd na *Spiż;* wiedzie stąd dobry gościniec do *Lubowli* (21 km.), opis p. Spiż.

Wierchomla (32 km.). 5 km. na wschód od przystanku we wsi dwa źródła mineralne szczawy alkalicznej żelazistej. Można stąd przejść (6 godz.) przez Jaworynę (1116 m.) do Krynicy.

Żegiestów (38 km., 405 m. n. m.). Nędzna ruska wioska, uczęszczana w lecie dla kąpieli w Popradzie i bliskości zakładu kąpielowego. Kilkanaście domów do wynajęcia; większość należy do H. Schwarza (dziennie z utrzymaniem 2 K 80 h.), inne do Kwiecińskiego i Erazmusa.

***Żegiestów - Zdrój** (40 km.). Zakład leży tuż w górze nad przystankiem w wązkim parowie górskim, wśród lasu, 480 m. n. m. Składa on się z kilkunastu will dwupiętrowych w szwajcarskim stylu — na końcu nad źródłem wznosi się *kurhaus* z salą balową, restauracyą i 36 pokojami gościnnymi. W 10 willach zakładowych jest 250 pokoi do wynajęcia; największe z nich są *Żegotka* (48 pok.) i Karolówka (50 pok.). Pensyonat dziennie 5—10 K od osoby. Łazienki mineralne i borowinowe — w sezonie dwóch lekarzy. *Źródło* podobne w składzie i działaniu leczniczem, jak źródło w Krynicy, posiada ogromną zawartość *żelaza,* i bezwodnika węglowego (szczawa żelazisto - magnowo - wapienna), woda znakomita w smaku. Dwa razy dziennie przygrywa w zakładzie orkiestra; częste zabawy i koncerty. Pięknością położenia w górskim, do południa otwartym parowie przewyższa Żegiestów wszystkie zakłady kąpielowe Galicyi; on jedyny posiada też znakomite rzeczne kąpiele w Popradzie, nad którym zbudowano łazienki. Przy źródle kryty deptak. Frekwencya ok. 1600 osób, w tem ok. 400 żydów, którzy tu mają odrębną restauracyę. Bliższe szczegóły w dra M. Orłowicza i dra T. Praschila „Ilustrowanym Przewodniku po zdrojowiskach Galicyi".

Wśród przechadzek Żegiestowa najpopularniejsze na t. zw. Łopaty, Polską i Węgierską, do Krzyża, do wsi *Szczawnika,* gdzie się znajdują niewyzyskane źródła mineralne; dalsza wycieczka całodzienna (8—9 godz.) przez *Pustą Wiełką* (1061 m.) i *Jaworynę* (1116 m.) do Krynicy (niebiesko-białe znaki). Na węgierskim brzegu leży *Żulin* (Szulin Palocsa), posiadający również kilka źródeł mineralnych.

Tuż za Żegiestowem wjeżdża kolej w *tunel* pod Łopatą Polską, najdłuższy w Beskidach Zachodnich (680 m.).

Milik (45 km.), ruska wioska nad Popradem z kilku niewyzyskanymi źródłami mineralnymi.

Muszyna (51 km., 440 m. n. m.). Oddalenie od dworca 1 km., dorożka 1 K. *Domy gościnne* D. Beutla, Ch. Weissa, E. Reicha, Ch. Reicha — restauracya J. Bujarskiego i na dworcu. Na górze nad miasteczkiem wznoszą się *ruiny zamku,* zbudowanego w XII. w. Należał on do biskupów krakowskich. Z ruin piękny widok na miasteczko i dolinę Popradu. Muszyna liczy 2740 m., w tem 100 R. i 300 Ż.

Ze względu na piękne położenie górskie, kąpiele rzeczne w Popradzie, łagodny klimat i kilka (co prawda nie ujętych i należycie nie wyzyskanych) źródeł mineralnych, przyjeżdża tu na lato ok. 400 osób z Galicyi i Królestwa. Mieszkania u mieszczan. Na północ od Muszyny, w stronę Jaworyny, leżą ruskie wsie *Szczawnik* i *Złockie,* gdzie znajdują się liczne źródła mineralne; w Złockiem oryginalna cerkiew drewniana z kopułą i wieżą.

Ż wycieczek górskich najważniejsze na *Pustą Wielką* (1061 m.), szczyt z ślicznym widokiem, żółto - białe znaki, 3 godz. przez Szczawnik; na *Jaworynę* (1116 m.) przez Złockie, 3 godz. czerwono-białe znaki. Piękna jest też wycieczka na wschód przez *Malnik* na *Zimne,* przyczem widzi się po drodze wszystkie okoliczne miejscowości, oraz wycieczka przez Magórę do *Orłowa* na Węgrzech. Wszędzie dobre tereny narciarskie.

Główna linia za Muszyną mija granicę galicyjsko - węgierską we wsi *Leluchowie;* pociąg galicyjski dochodzi jeszcze do leżącej już na Węgrzech wsi *Orłów* (Orlo).

W Orłowie przesiadamy się na węgierski pociąg. Z najbliższego przystanku w *Lubotynie* prowadzi gościniec do *Lubowli* (dorożka 8 K); po drodze mija się leżącą na stromej górze nad Popradem *ruinę zamku w Pławcu* (Palocsa), który niegdyś należał do Polski, a przez Wacława Czeskiego został nadany krakowskiemu biskupowi Muskacie. Ruina wykazuje ślady polskiej attyki renesansowej, pochodzącej zapewne z XVI. w. Za Lubotynem mija pociąg europejski dział wód,

porzucając dorzecze Popradu na poziomie 601 m. n. m., gdzie leży przystanek **Pusztamezö**, skąd zjazd następuje dużą serpentyną, w **dol.** Toryski. Nad *Wielkim* **Szaryszem** (Nagysáros), wznoszą się ruiny zamku, gdzie **Austryacy** pojmali Rakoczego w r. 1701. Dalej *Preszów* (p. niżej str. 414).

Z Muszyny zbacza ku północy linia lokalna do Krynicy. Mija ona miasteczko Muszynę, wieś Powrożnik i wieś Krynicę, posiadającą dużą murowaną cerkiew o pięciu kopułach. Jej stacyą końcową jest:

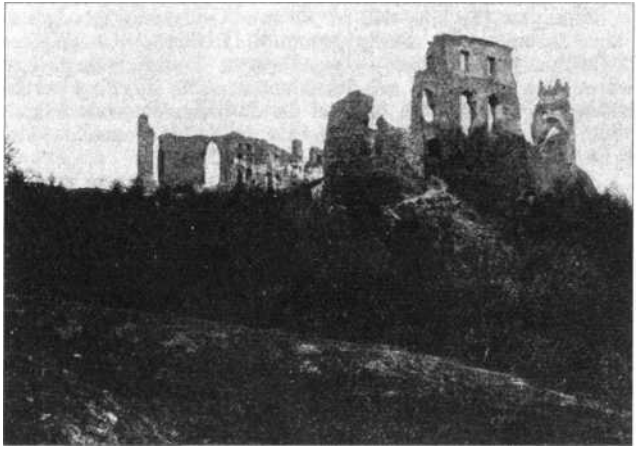

Zamek w Pławcu. Fot. inz. Zygmunt Hetper.

***Krynica** (64 km., 590 **m.** n. **m.**). **Odległość** do zakładu 500 **m.**, dorożka **1—2** K. *Hotele:* w Domu Zdrojowym (kurhauzie), 18 pok. **3—6** K; pod Trzema **Różami** (100 pok. od 3 K), nadto kilka drugorzędnych. *Pensyonaty:* Zakład dyetetyczny **dra Skórczewskiego** (46 pok.), **„Karolówka“** (54 pok.), pensyonat leczniczy dra Zarzyckiego (70 pok.), dra Kmietowicza (willa „Pod Kosynierem", 20 pok.), p. Burzyńskiej (willa **„Wisła“**, 40 pok.), nadto mniejsze „Urszula", „Stefania", „Pogoń", **„Nałęczówka“** i „Podlasie". Ceny dziennie od **6—15** K z utrzymaniem. *Mieszkania* w willach i domach prywatnych (przeszło 100), w liczbie 2000 pokoi, w cenach **2—6** K dziennie; najbardziej polecenia godne w domach

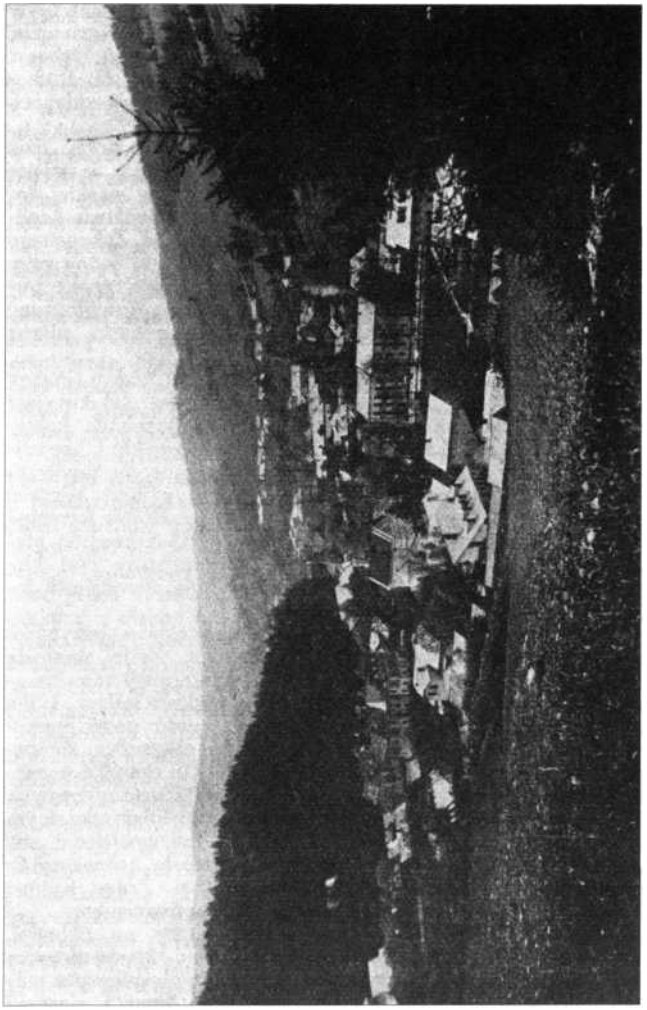

i willach rządowych (spis w bczpł. prospekcie wydawanym przez Zarząd zakładu). *Restauracye* i kawiarnie w Kurhauzie, oraz w Hotelu pod Trzema Różami. Mniejsze „Pod Dębem" i „Pod Rybą". *Mleczarnia (też* potrawy mączne) M. Komunickiej ze Lwowa, koło teatru. *Pokoje do śniadań* w sklepach „Pod Topolami", „Pod Zamkiem" i w „Karolówce".

Krynica, niegdyś własność biskupów krakowskich, dziś Funduszu religijnego rządowego, jest największym i najelegantszym zakładem kąpielowym Galicyi. Leży w wąskiej dolinie potoku Kryniczanki, w bezpośredniem sąsiedztwie szpilkowych lasów. Miejscowość, w odróżnieniu od Zakopanego zabudowana jest bardzo gęsto, a wille stoją tu jedna przy drugiej. Środek zajmują wille eleganckie, zajęte przez publiczność zamożną; obydwa końce to brudne i natłoczone dzielnice żydowskie, gdzie po kilka rodzin mieszka nieraz w jednym pokoju.

Środki lecznicze: **Sześć źródeł mineralnych:** **Zdrój Główny* oszklony, przy Deptaku; woda, znakomita w smaku, jest szczawą żelazistą, skuteczną głównie przy chorobach kobiecych i niedokrewności. *Łazienki* mineralne zwykłe i borowinowe; gmach ogromny, lecz nie wystarczający na zapotrzebowanie, stąd ogromny ścisk przy kasach, ażiotaż biletami kąpielowymi, na które urządza się w pełnym sezonie formalne licytacye, oraz przymusowy odjazd wielu osób z powodu niemożności otrzymania kąpiel. *Zakład hydr opaty czny* pod kierownictwem dra Ebersa. W miejscu ordynuje dwudziestu lekarzy i lekarek.

Frekwencya wynosi ok. 14.000 osób rocznie — przybywa tu prócz Galicyi też wiele osób z Królestwa. Żydzi stanowią więcej niż połowę gości, należą jednak do warstwy zamożniejszej, niż ta, jaka odwiedza inne zdrojowiska Galicyi, i nie nadają zakładowi swego piętna. Większa część gości pochodzi ze sfer zamożnych — stąd też duża elegancya zdrojowiska i wysokie ceny w sezonie głównym. Na deptaku w czasie koncertów muzyki rojno i gwarno — mnóstwo szykownych pań, przyczem naturalnie na plan pierwszy wybijają się swym przysłowiowym szykiem Warszawianki. W rzeczywistości ma Krynica frekwencyę znacznie wyższą — wiele jednak osób nie zgłasza się, chcąc uniknąć płacenia taksy. *Taksa* wynosi 12 i 20 K. *Sezon* trwa od 15 maja do 15 października.

Rozrywki: dwukrotnie (8—10, 4—6) gra na deptaku, a w razie słoty przy źródle, orkiestra pod kierownictwem Adama Wrońskiego; częste festyny, koncerty i zabawy z tańcami (w Kurhauzie piękna sala balowa). W lipcu i sierpniu daje tu przedstawienia **teatr miejski ze Lwowa,* grając przeważnie sztuki patryotyczne na użytek publiczności z za kordonu. Do zakładu przytyka urządzony na stokach Parkowej Góry w świerkowym lesie *park* stumorgowy, z znakomicie utrzymanymi ścieżkami, altanami i placami tennisowymi. — Z pomników posiada Krynica *pomnik Dietla,* dłuta M. Zawiejskiego, *pomnik Mickiewicza,* dłuta Antoniego Popiela; w parku stoi *Statua M. B.,* według rysunku Grottgera, oraz *ławka Kraszewskiego* z jego popiersiem. Przechadzki na *Parkową Górę* (30 min., 741 m. n. m.) i na *Huzary* (1 godz., 860 m. n. m.). Na oba szczyty wiodą parkowe ścieżki; stoją tam wieże widokowe, skąd piękny widok na Beskidy Sądeckie, a w dali Tatry. Dolinami przechadzki do parku w *Słotwince* (1·5 km.) i do parku Pułaskiego (3 km.), do wodospadów *Czarnego Potoku* (5 km.), pod Jaworynę, przez Słotwinę do leśniczówki w *Kopciowej* (3*5 km.), gdzie jest mleczarnia. Najpiękniejszą jest wycieczka na dominujący nad całą okolicą szczyt **Jaworyny* (1116 m.), 3 godz. biało-niebieskie znaki; po drodze blisko szczytu oryginalna skała, zwana *Dyabelskim Kamieniem.*

Jako wycieczka powozem najpopularniejszą jest w Krynicy wycieczka do oddalonego 30 km. zakładu kąpielowego i miasta Bardyowa na Węgrzech. Po drodze (7 km.) mijamy zupełnie podupadłe ruskie miasteczko Tylicz (1400 m., w tem 300 P., 950 R. i 150 Ż.) ściągające na lato dzięki pięknemu położeniu górskiemu i źródłom mineralnym pewną ilość gości. Znajduje się tu kościół z r. 1612, oraz drewniana *cerkiew* z ciekawym zabytkami. Na łące Sychła *źródła gazowe.* Dalej, już na węgierskiej granicy (12 km.), leży wieś ***Muszynka,*** **gdzie się znajdują** ***szańce konfederatów barskich,*** w których się okopali przed nadciągającymi od Biecza Rosyanami pod Drewiczem; powstała tu znana piosenka „Między Muszynką a Tyliczem — Będzie koniec z Derewiczem". Za Muszynką wiedzie gościniec w dół do Bardyowa, przez prawie czysto polskiej gwary używające wsie *Tarnów, Rokitów i Mokry Potok* (urzędowo Tarnó, Rokitó i Sárpataka).

* **Bardyów,** (Bartfeld, Bártfa) hotel „Hungaria", miasto o 6600 m., (w czem 2500 Żyd.) bardzo stare, założone jeszcze w XII. w. przez Cystersów, później po najeździe tatarskim skolonizowane przez Niemców, posiada dwa stare zabytki; gotycki *kościół św. Idziego,* zaczęty w. XIII. w. niedawno odrestaurowany, posiadający piękne stalle rzeźbione i ołtarze z XV. i XVI. w., dzieło polskich artystów cechowych, oraz gotyckie tabernaculum. — Obok piękny ** stary ratusz,* który aczkolwiek Węgrzy tytułują go „jednem z najlepszych dzieł węgierskiego renesansu" jest przeważnie dziełem polskich rze-

mieślników cechowych z Nowego Sącza (XVI. w.). Znajduje się tu obecnie miejskie *muzeum* i archiwum, posiadające też kwity polskich królów na zaciągane u tutejszej gminy pożyczki.

Znajduje się tu też wiele innych pamiątek polskich. Miasto, otoczone jeszcze murami i basztami robi starożytne wrażenie.

Na północ od Bardyowa, w bocznej dolinie, duży i elegancki ***zakład kąpielowy w Bardyowie.*** **Stylowy kurhaus** i kilkanaście murowanych will; w parku pomnik cesarzowej Elżbiety, która tu gościła w r. 1895. Frekwencya 3000 osób, w połowie Węgrów, a w połowie polskich i węgierskich Żydów. Wody podobne jak w Krynicy.

Na północ od Bardyowa leżą dwie ruiny zamków Rakoczego; w ***Zborowie,*** gdzie się też znajduje stary kościół o dwóch wieżach i w *Makowicy.*

W okolicy Bardyowa i Zborowa zachowało się kilka wsi, używających *polskiej gwary góralskiej,* co przyznają nawet lingwiniści czescy i słowaccy. Ich mieszkańcy jednak nie mają najmniejszego uświadomienia narodowego, a stosownie do wyznania przyznają się do narodowości ruskiej lub słowackiej. Są to wsie (w ostatnich czasach nazwy ich przekręcono na węgierskie): Duplin (Banyavolgy), Huta Stebnicka (Sztebnik huta), Sucha, Zborów, Tyszyn (Tisinyecz), Mościska (Mesztiszka), Stroczyn (Szoroszin), Nowa Wieś (Bartłaujfalu), Gaboltów, Hradisko, Kluszowa, Komarów (Komarocz), Szyby (Siba), Świerzów, Tarnów, Okruhłe (Kerekret), Radomna i Kochania (Kokeny). — Dalej na wschód w ***komitacie*** *zempleńskim* polską gwarą góralską mówią jeszcze chłopi w Ohradzanach (Goreginye) i Tomolówce pod Homonną, w Gilgowcach, Holczykowcach i Szandalu pod Stropkowem. Ogółem w tych wsiach mieszka 15.000 nieuświadomiowej, po polsku mówiącej ludności.

Z Bardyowa biegnie na południe linia lokalna (po drodze ruiny zamku *Kapi)* do Preszowa (Epériés), miasta o 17000 m. stolicy komitetu Szaryskiego. *Hotele* Gelberta koło dworca i Bergera (30 pok.) połączony z kawiarnią. Posiada on gr.-kat. *katedrę* św. Mikołaja, zaczętą w stylu gotyckim w XIV. w., skończoną w r. 1505. W seminaryum gr.-kat. jak wszędzie, język wykładowy węgierski. Zwiedzenie miasta ciekawe ze względu na ***kamienice,*** z typowymi dla polskiego renesansu ***attykami,*** stwierdzającymi, że wpływ polskiej sztuki sięgał za Zygmuntowskich czasów nawet po za granice kraju; do najpiękniejszych należy kamienica Rakoczego, Kłobuszyckiego, Prugeta i inne.

39. Beskidy Zachodnie.

Kilka ostatnio opisanych linii kolejowych a to: Kraków-Sucha, Sucha-Zwardoń, Żywiec-Bielsk, Sucha-Nowy Sącz i Nowy Sącz-Krynica, przerzynają tą część Karpat, która nosi nazwę Beskidu Zachodniego.

Beskidy Zachodnie rozciągają się od przełęczy Jabłonkowskiej na Śląsku (551 m.) po dolinę Dunajca i Kamionki. —

Beskidy Zachodnie: Skrzyczne (1250 m.). Fot. dr. Wopfner.
(Fot. ze zb. „Sektion Bielitz-Biala des Beskiden-Vereines)".

Od południa opierają się o Orawską Magórę, Orawę, Podhale, Spiż i Pieniny, od północy opadają ku równinie nadwiślańskiej łagodnymi wzgórkami. Ich najwyższym szczytem jest Biabia Góra (1725 m.),

Dzielą się one na pięć głównych grup:

1) *Ramię* ***Raczohalskie,*** między dol. Olzy i Soły, ze szczytami Racza Hala (1237 m.), Barania Góra (1214 m.), na której znajdują się źródła Wisły, Skrzyczne (1250 m.), Klimczak (1119 m.). Osobną grupę tego ramienia stanowi Magórka (933 m.) nad Białą, między doliną Białej a Soły.

2) *Ramię* **Pilszczeńskie,** między dolinami Soły a Koszarawy. Jego szczyty dochodzą do znacznej wysokości: Pilsko 1557 m., Romanka 1366 m., Lipowska 1324 m.

3) *Ramię Babiogórskie,* najwyższe w całem paśmie, między doliną Koszarawy i Soły, a Skawy. Ramię to tworzy długi grzbiet Babiej Góry (1725 m.), zakończony od wschodu Policą (1397 m.), a od zachodu Cylem, zw. przez Niemców Braną (1517 m.). Babia Góra jest długim, łukowato wygiętym grzbietem, strona zewnętrzna tego łuku opada łagodnie ku południowi; strona wewnętrzna natomiast spada stromymi żlebami, zawalonymi głazami i zasypanymi do wszesnego lata śniegiem, ku północy, w dolinę Skawicy. Dlatego też najpiękniej przedstawia się Babia Góra od północy z Zawoi.

4) **Gorce** od doliny Skawy, ewentualnie Raby, po dolinę Dunajca. Ich grzbiet główny stanowi dział wód między Dunajcem od południa, a Skawą i Rabą od północy. — Główne szczyty tego pasma są: Luboń Wielki nad Rabką (1023 m.). Turbacz (1311 m.), Kudłoń (1276 m.), Przysłop (1187 m.), Mogilnica (1171 m.), Lubień nad Krościenkiem (1211 m.),

5) **Beskid Sądecki** po obu stronach Popradu, między Dunajcem a Kamionką, sięgający od Szczawnicy po przełęcz Tylicką. Jego najwybitniejsze szczyty po lewej stronie Popradu są: Eliaszówka (1024 m.), Wielki Rogacz (1182 m.), Radziejowa (1265 m.), Prehyba (1195 m.) i Skałki (1168 m.) — oraz na prawym brzegu Jaworyna (1116 m.), Pusta Wielka (1061 m.) i Pisana Hala (1044 m.).

Pod względem turystycznym żadna część Karpat galicyjskich nie ma tak dobrych urządzeń i nie jest tak uczęszczaną, jak Beskidy Zachodnie, a szczególnie ich trzy pierwsze ramiona. W lecie przewijają się tędy tłumy turystów, głównie Niemców z pruskiego i austryackiego Śląska, a w zimie narciarzy. Polscy turyści i narciarze ograniczają się przeważnie do Babiej Góry i Beskidów Sądeckich — w innych częściach tego pasma pokazują się bardzo rzadko. Na wszystkie wybitniejsze szczyty zachodniej części tych gór, z wyjątkiem Gorców, wiodą wygodne ścieżki, zaopatrzone w niemieckie napisy i oznaczone farbą przez „Beskiden-Verein, Sektion Bielitz-Biala", który też utrzymuje dwa przez cały rok otwarte i zagospodarowane schroniska po stronie galicyjskiej Beskidów: na Magórce pod Białą i na szczycie Babiej Góry.

W Gorcach jest kilka ścieżek wyznaczonych farbą i zaopatrzonych w napisy przez Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, a w Beskidach Sądeckich przez tow. „Beskid" w Nowym Sączu. Polskich schronisk jest w tej części Beskidu

na razie tylko dwa: na Magórce pod Białą (Sikory) i pod Babią Górą na Hali Markowej (Tow. Tatrz.).

O rozbudzenie i ułatwienie polskiego ruchu turystycznego, w tych stronach stara się Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, oraz „Oddział Beskid T. T." w Nowym Sączu, opiekujący się Gorcami i Beskidem Sandeckim.

Głównymi *stacyami turystycznemi* tych stron są: Wilkowice-Bystra (na Klimczak i Magórkę), Żywiec (Na Skrzyczne), Węgierska Górka (na Magórę, Baranią Górę i Lipowską), Rajcza (na Raczą Halę), Jeleśnia (na Romankę, Pilsko i Babią Górę), Zawoja (na Babią Górę), Zaryte (na Luboń), Mszana Dolna (Gorce od północy), Nowy Targ (Gorce od południa). Bliższe szczegóły patrz w opisie odnośnych miejscowości, str. 389—394.

Niem. schronisko na Magórce. Fot. dr. Wopfner. Fot. ze zb.: Sektion Bielitz-Biala des Besk.-Yer.

Mieszkańcami wsi, które zachodzą wszędzie w głąb gór, są wszędzie *polscy górale,* tak pod względem stroju, jak urody, oraz ornamentyki budownictwa chat, mniej ciekawi od górali z Podhala. Jedynie w południowej części Beskidu Sądeckiego (okolice Muszyny i Krynicy) mieszkają ruscy t. zw. *Łemkowie,* wśród których spotyka się mnóstwo osób, dotkniętych chorobą zw. wolem.

Beskidy Zachodnie są przeważnie zalesione. Na górną granicę lasu wznoszą się jedynie szczyty Pilska i Babiej Góry, porosłe kosodrzewiną. *Skały i głazy* spotykamy jedynie na Babiej Górze (szczególnie na wschodniem ramieniu w grupie Sokolicy), dwa małe *jeziorka* na północnym stoku Babiej Góry, sztuczne jeziora (klauzy) w okolicy Pilska i Babiej Góry. Najpiękniejsze *widoki* ze szczytów Raczej Hali, Pilska, Babiej Góry i Turbacza. W Korbielowie, Milówce, Wielkiej Sopotni i Zawoi niewielkie *wodospady.* W zimie najlepsze *łereny nar-

ciarskie w okolicy Pilska, Babiej Góry i Mszany Dolnej (szczególnie zjazd z Turbacza do Nowego Targu).

Literatura turystyczna i mapy. Beskidy Zachodnie są jedyną częścią galicyjskich Beskidów, posiadającą obfitą literaturę turystyczną (do niadawna tylko niemiecką, obecnie już też i polską), oraz turystyczne mapy (p. str. 43). *Mapy turystyczne* są tylko niemieckie (polskiej nomenklatury nie podają), zresztą pod względem turystycznym tak dokładne, że podają nie tylko kolory ścieżek, ale nawet ich długość w km. i czas

Gorce: Śnieżnica (1006 m.). Fot. prof. Leop. Węgrzynowicz.

w minutach potrzebny do ich przebycia. Są to: *Stucks :Spezialkarte der Beskiden* (1 K) *i Tourenkarte der Beskiden,* wydana przez Beskiden-Verein w Cieszynie (60 hal.), obie w formacie 1 : 150.000, obejmujące Beskidy Śląskie i Zachodnie, aż po Babią Górę włącznie. Dla narciarzy istnieje specyalna *„Ski-tourenkarte“* wyd. przez „Wintersportklub“ w Bielsku (do nabycia w księg. Gebethnera i Ski w Krakowie). — Pozatem są turyści zdani na mapy sztabu generalnego w formacie 1 : 75.000. Są to następujące sekcye: Rabka Tymbark (7, XXII), dla zachodniej części Gorców (Turbacz, Kudłoń, Snieźnica), Neu Sandez (7, XXIII.) dla wschodniej części

Gorców i Beskidu Sandeckiego po Kamionkę i Barcice, Alt Lublau-Szczawnica (8, XXIII.) dla Beskidu Sandeckiego od Rytra po Żegiestów i Pienin, a wreszcie Bartfeld-Muszyna, (8. XXIV.) dla okolic Muszyny i Krynicy.

Wobec pojawienia się równocześnie z tą książką wyczerpującego „Przewodnika po Beskidach Zachodnich“ prof. Kazimierza Sosnowskiego, który polecić możemy wszystkim chcącym zwiedzić to pasmo, ograniczamy się tu tylko do opisu kilku najważniejszych wycieczek szczytowych:

1) ***Jaworyna,** (1116 m) szczyt bardzo popularny z powodu tego, że dominuje on nad okolicą Krynicy, Muszyny i Żegiestowa. Łagodnie nachylona trawiasta kopa z widokiem na Tatry, na którą wiodą trzy ścieżki znaczone: a) z Muszyny przez Złockie, znaki czerwono-białe, 3 1/2 godz., b) z Krynicy przez Dyabelski Kamień, znaki niebiesko białe, 3 godz. c) z Żegiestowa przez Pustą Wielką znaki niebiesko-białe, 5 godz. W zimie doskonałe tereny narciarskie.

2) ***Turbacz** (1311 m.), na mapach fałszywie Niedźwiedziem zwany, najwyższy szczyt Gorców, odznacza się pierwszorzędnym * *widokiem na Tatry.* Wyjścia z stacyi w Rabce, (zn. czerw. białe) i Lasku (zn. zielono-białe) przec. po 6 godz. drogi. ***Zjazd** *narciarski* do Nowego Targu uchodzi za najlepszy w Zachodnich Beskidach, a zdaniem znawców przewyższa nawet tereny narciarskie w Sławsku.

3) ****Babia Góra** (1725 m.), najwyższy szczyt Zachodniego Beskidu, uchodzi oddawna za pierwszorzędny punkt widokowy, ściągając ku sobie tłumy turystów tak polskich jak i niemieckich. Punktami wyjścia są stacye kolejowe w Jeleśni (p. str. 389), lub Makowie (p. str. 392). Z *Makowa* dojeżdża się do *Zawoi,* skąd wiodą na Babią Górę trzy znaczone ścieżki, schodzące się na *Hali Markowej,* gdzie stoi schronisko T. T. (nocleg 2 K); a) najkrótsza droga, czerwone znaki, 3 godz., prowadzi przez *Barancową;* b) cokolwiek dalsza, żółte znaki, 4 godz., obok fenomenalnej * *grubej* jedli; c) najdalsza, 5 godz., zielone znaki, przez dol. *Jaworyny.* Z Hali Markowej, trzymając się najpierw znaków czerwonych, a potem na grzbiecie zielonych, dostajemy się w 1 1/4 godz. na szczyt. Z *Jeleśni* prowadzą na Babią Górę dwie drogi: a) dojeżdża się (25 km.) do *Polhory* na Węgrzech, skąd do szczytu przez leśniczówkę Lachowę 3 1/2 godz., czerwone znaki; b) dojeżdża się do *Przyborowa* (8 km.), a stąd znaczona zielono ścieżka wiedzie w 5 godz. przez Cyl wprost do szczytu. 100 m. niżej szczytu, na węgierskiej stronie, stoi murowane, zaopatrzone w piece i 24 łóżek, *schronisko niemieckie* Beskiden-Vereinu, otwarte też w zimie. *Widok ze szczytu* wspaniały: na południe równina

Podhala i Orawy, za nimi poszarpany łańcuch Tatr i Fatr, na północ, wydające się stąd bardzo niskimi, Beskidy Zachodnie, a w dali za nimi sięga wzrok aż po za Wisłę. Na szczycie ruina kamiennej budowli, zapewne kaplicy, chociaż legenda nazywa ją „Dyabelskim Zamkiem".

4) ***Pilsko** (1557 m.), sąsiad Babiej Góry od zachodu, oddzielony od niej przełęczą na Hlinie (809 m.). Punkty wyjścia Jeleśna (p. str. 389) lub Węgierska Górka (p. str. 391). Najkrótsza droga z *Jeleśni* do *Korbielowa* (10 km.) wózkiem,

Babia Góra (1725 m.) z Pilska. Fot. Adam Wisłocki.

skąd ścieżka wiedzie w 3 godz., niebieskie znaki, wprost na szczyt; b) wózkiem na *przełęcz na Hlinie* (15 km.), stąd 2 godz., czerwone znaki, na szczyt; c) przez *Wielką Sopotnię*, znaki żółte, zielone, w końcu czerwone, razem z Jeleśni 6 godz.; d) przez *Małą Sopotnię, Romankę* (1367 m.), znaki żółte, w końcu czerwone, z Jeleśni 7 godz. Z *Węgierskiej Górki* wiedzie czerwono znaczona ścieżka przez wieś *Żabnicę*, a następnie grzbietem w $5^1/_2$ godz. na szczyt. Jej modyfikacyą jest (dłuższa o godzinę) żółto znaczona ścieżka przez szczyty *Prusów* (1009 m.) i *Lipowską* (1324 m.). Z Pilska podobny **wi-*

dok, jak z Babiej Góry, różny o tyle, że bardzo pięknie przedstawia się stąd piramida Babiej Góry. W zimie tak Pilsko, jak i Babia Góra, wznoszące się po nad górną granicę lasu, posiadają **dobre** ****tereny narciarskie.***

5) **Racza Hala** (1236 m.), wznosząca się na końcu wciskającego się w Węgry klina poł.-zach. powiatu żywieckiego, przedstawia widok o tyle odmienny, że na plan pierwszy wysuwają **się tu od południa** ***Wojenne Góry*** **i** ***Niżne Fatry*** **na** Orawie, a od północy Beskidy Śląskie. Ścieżki (nieznaczone) ze Zwardonia (p. str. 392) grzbietem granicznym w 4 godz., lub też z *Rajczy* (p. str. 392) przez Rycerkę w 6 godz.

6) **Skrzyczne** (1250 m.), najwyższy ze szczytów, wznoszących się nad kotliną Żywiecką. Drogi z *Żywca* (p. str. 389) przez wsie Leśną i Lipową, skąd zielone znaki, 4 godz., lub z *Bystrej* (p. str. 390) przez Szczyrk, żółte i zielone znaki, 4 godz. Z Skrzycznego wiedzie dość płaskim grzbietem droga (niebieskie znaki) przez *Malinowską Skałę* na Baranią Górę (p. Beskidy Śląskie).

7) **Magórka** (933 m.) której szczyt zachodni wznoszący się nad Białą (913 m.) nazywają Niemcy Josefsberg. Jest to szczyt z powodu sąsiedztwa Białej i Bielska ogromnie licznie frekwentowany w lecie i w zimie przez tamtejszych Niemców. Stoją tam dwa schroniska: niemieckie, wł. Beskidenvereinu i polskie Karola Sikory „Pod widokiem na Tatry", oba z restauracyami i otwarte przez cały rok. Na szczyt wiedzie z każdej strony mnóstwo znaczonych i wygodnych ścieżek; w zimie specyalne tory dla saneczkarzy. Najbliższą jest droga z przystanku w *Wilkowicach-Bystrej* (p. str. 390), oznaczona zielonymi znakami, $1^1/_2$ godz. Z gospody Sikory piękny widok na Tatry. Niedaleko jaskinie.

40. Podhale i Pieniny.

Obszar między Gorcami i Babią Górą, a środkową częścią Tatr zajęła łagodnie ku wschodowi nachylona wyżyna, przedstawiająca się z góry niemal jako równina, wzniesiona od 560—800 m. n. m., zajmująca dorzecze Dunajców i Białki. Jest to ***Podhale,** kraina polskich górali, niezmiernie ciekawy teren dla polskiego ludoznawcy. Tu za grzbietem Gorców, u stóp Tatr, w odcięciu niemal od reszty polskiego terytoryum wyrobiła się i przechowała do dzisiejszych czasów rodzima ludowa sztuka i budownictwo, którego motywy posłużyły dla stworzenia t. zw. stylu zakopiańskiego i ornamentyki polskiej sztuki stosowanej — tu też przechował się wspaniały staro-

dawny język polski, jędrny i plastyczny i poezya ludowa, zawarta w mnóstwie opowiadań, których tematem w połowie Tatry i dawne zbójnickie przygody. Lud tutejszy zachował też dzięki brakowi pańszczyźnianych tradycyi, pewien bardzo sympatyczny ton równości i łatwości obejścia, niespotykany u chłopów z innych stron Polski. W ostatnich co prawda latach zatarło się i zaciera coraz więcej rodzimych znamion górali — a wpływa na to emigracya zarobkowa do Ameryki i do Prus, szkoły, napływ gości i połączona z tem łatwość zarobku, wzrost pijaństwa. Pod względem wyglądu lud to urodziwy, szczególnie mężczyźni, i noszący stroje nie barwne, lecz bardzo malownicze, a nawet eleganckie: białe, ze słowacka naszywane spodnie, białe cuhy (kaftany), a żółte serdaki, nieraz bardzo bogato haftowane i małe, czarne, okrągłe, muszelkami naszywane kapelusze. Kobiety ubierają się mniej typowo i znacznie mniejszą od mężczyzn odznaczają się urodą.

Stary góral. Fot. Józef K. Jaworski.

Podhale od zachodu przechodzi nieznacznie w Orawę — od wschodu zaś sięga aż po Pieniny i Spiską Magórę. Lecz w tamtą stronę do Galicyi należy tylko część po Białkę — z tamtej strony Białki, chociaż bez przerwy ciągną się dalej wsie polskie, zaczyna się już terytoryum węgierskiego Spiża, t. zw. Zamagórze (p. Spiż).

Podhale przecina wzdłuż *linia kolejowa Chabówka-Zakopane,* wszerz zaś linia kolejowa Nowy Targ-Sucha Góra i gościniec Nowy Targ-Czorsztyn. Z Chabówki biegnie kolej najpierw doliną Raby, mijając wsie *Rabę Wyżną* (7 km., 522 m. n. m.), gdzie się znajduje fabryka likierów i skąd prowadzi gościniec na Orawę, i *Sieniawę.* Przed następną stacyą *Laskiem,* wznosi się na dział wód między Rabą a Dunajcem i stąd, tuż za przechodzącym po nad torem kolei mostem, odsłania się odrazu * *widok na cale Tatry,* ciekawy szczególnie dla człowieka, który je widzi po raz pierwszy. Widoczny jest stąd cały ich łańcuch, wznoszący się jak majestatyczny, poszarpany mur nad równiną Podhala.

Nowy Targ (29 km., 592 m. n. m.). Odległość od dworca 2 km. — dorożka 80 hal.—1·40. — *Hotele* (na rynku): Herza (z restauracyą), Hotel Polski i Hotel Centralny Baldingera. — *Pokój do śniadań* H. Giżyckiego. *Cukiernia* M. Hubickiego.

Nowy Targ, miasto o 10.000 m. (w tem 1500 Ż.) jest stolicą Podhala — górale nazywają go krótko „miastem". Założony został jeszcze w XIII. w. Posiada duży i czysty *rynek,* zajęty na środku przez ratusz; na północ wznosi się *kościół parafialny,* fundacyi Kazim. W. z r. 1346. Posiada on obraz św. Katarzyny pędzla Franciszka Leksyckiego (XVII. w.) i Chrystusa, pędzla Wojc. Gersona (XIX. w.). W stronie północnej, na wzgórzu, wznosi się *kościół św. Anny,* zbudowany według tradycyi przez zbójników w r. 1219, odnowiony w r. 1903. Posiada on dwa stare obrazy, M. B. i św. Anny. z końca XV. w. W stronie północnej, za Dunajcem, u stóp Turbacza leży przedmieście *Kowaniec,* uczęszczane chętnie przez letników. W *archiwum miejskim* wiele oryginalnych przywilejów królewskich. Z nowszych budynków piękniejsze: *Gimnazyum* i budynek Sokoła. W ul. Waksmundzkiej *kapliczka św. Doroty,* a w ul. Ludzimierskiej kaplica św. Grzegorza, obie z końca XVI. w.

Nowy Targ jest zwyczajnym punktem wyjścia dla *wycieczki w Pieniny* — których szczyty widać nawet z dworca kolejowego w kierunku wschodnim. Dorożka jednokonna kosztuje do Czerwonego Klasztoru (35 km.) 14 kor., dwukonna 20 K. Gościniec tuż za miastem przekracza Biały Dunajec opodal jego spływu z Czarnym, poczem biegnie wprost na wschód wzdłuż Dunajca przez góralskie wsie *Waksmund, Ostrowsko, Łopuszno* i *Harklową.* Z Łopusznej 4 km. na południe leży jedyna należąca do Węgier wieś na prawym brzegu Białki, *Nowa Białka* (przezwana Ujbela), której posiadanie, uzasadnione zdaje się względami natury prywatnej, daje Węgrom sposobność do twierdzenia, że niegdyś całe Podhale do nich należało. Wystarczy tu wstąpić na chwil kilka, zobaczyć wszędzie tylko węgierskie napisy, posłuchać węgierskiego języka, którym się w szkole uczy dzieci polskich górali, by się przekonać, jak Węgrzy traktują swych polskich poddanych,

mieszkających tuż pod **bokiem** Nowego Targu. — 2 km. na zachód od wsi wznosi się samotna wapienna skała, zwana *Cistowa* (686 m.), widoczna już od Nowego Targu, będąca pierwszą zwiatunką Pienin. — 13 km. za Nowym Targiem mijamy wieś **Dębno,** gdzie na prawo od gościńca stoi, otoczony malowniczo starymi drzewami, * *drewniany kościółek,* najpiękniejszy i najtypowszy dla Podhala. Jest to nieduża budowla z wieżą od frontu, w podhalańskim stylu, zbudowana w XIV. w. **Największą** ozdobą kościółka jest bardzo stara (XIV., lub XV. w.) i bardzo oryginalna * *polichromia* ścian i sufitu, malowana jakoby przez zbójników; jest tu szereg

Kościół w Dębnie. Fot. inż. Stefan **Szostakowski** (z **wyc.** A. K. T.).

pasów, a każdy malowany innego rodzaju ornamentem, **dość** grubym w wykonaniu, lecz wykazującym niezmierną pomysłowość i fantazyę autora. Polichromia ta i jej motywy stały się kopalnią pomysłów dla ornamentyki stylu zakopiańskiego i polskiej sztuki stosowanej, a cały kościółek oddawna już zwrócił na siebie uwagę uczonych i artystów i posiada bogatą liberturę. Nad tęczą orzeł Jagielloński; w ołtarzu **tryptyk,** którego postacie mają stroje z XV. w. W zakrystyi stare kościelne przybory gotyckie. — Kościółek jest tylko filialnym, nabożeństwo odprawia się tu bardzo rzadko. (Kościelnemu za otwarcie płaci się mały napiwek).

Za Dębnem przejeżdża się na drugi brzeg Dunajca (dobra *karczma* obok mostu); naprzeciw wpada do Dunajca

Białka, a na prawym brzegu zaczyna się już terytoryum węgierskie. — Widać tam z poza drzew wysoką wieżę kościoła **w Frydmanie,** budowli gotyckiej z XIV. w., przebudowanej w XVIII. w., gdzie w r. 1683 Jan III. w powrocie z Wiednia odprawiał nabożeństwo dziękczynne. We Frydmanie znajduje się też popadający powoli w ruinę, opuszczony i zaniedbany, *zamek* ***Paloczajów,*** budowa renesansowa z polską **attyką,** świadczącą, że stawiali ją krakowscy architekci.

Za wsią *Maniowy* przebija Dunajec, a wraz z nim i gościniec, szereg skalistych wzgórzy, wśród których leży wieś **Czorsztyn** (21 km. od Nowego Targu), a za wsią na skale pięknie położona ***ruina czorsztyńskiego zamku.*** Zamek to bardzo stary, siedziba starostów, a częściej niż inne gościł on u siebie królów polskich i obcych panujących. W r. 1241 tu się przed Tatarami schronił Bolesław Wstydliwy z żoną Kingą i matką Grzymisławą. **Umocnił** go Kazimierz W., który się tu w r. 1335 zatrzymał, jadąc do Wyszehradu, gdzie się zrzekł **Śląska;** ukrywała się tu też przed możnowładztwem Esterka. **W** r. 1370 bawił tu Ludwik Węgierski, 1384 królowa Jadwiga. Częstym gościem był tu król Jagiełło, a w r. 1412 i 1421 spotkał się tu z cesarzem Zygmuntem. Za jego czasów starostą tutejszym był Zawisza Czarny, który w r. 1424 podejmował tu jadących go Krakowa cesarza Zygmunta i króla duńskiego Eryka. Ostatnimi z królów **polskich,** którzy tu bawili był Jan Kazimierz, który tędy wracał do Polski w czasie najazdu Szwedów i Jan Sobieski, w powrocie z Wiednia. Zamek wpadał często w ręce rozbójników, którzy osadzając się tu pod wodzą polskiej i czeskiej szlachty, łupili stąd okolicę. W r. 1651 w Czorsztynie rezydował Kostka Napierski, twórca góralskiego powstania przeciw szlachcie i żydom; w następnym roku wydany przez własnych stronników wojskom biskupa krakowskiego Gębickiego, został na pal wbity w Krakowie. 1769 schronili się tu konferaci barscy — w r. 1790 spa-

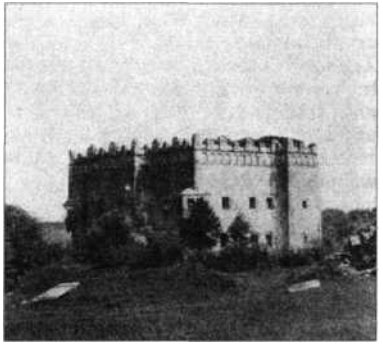

Zamek w Frydmanie. Fot. **Józef** K. Jaworski.

lony od pioruna, popadł w zupełną ruinę. Dziś jest własnością hr. Drohojowskiego. — Ruina położona na urwistej, wapiennej skale nad Dunajcem, jest zazwyczaj zamknięta; klucz u dozorcy we dworze. Z murów śliczny widok na Tatry. W Czorsztynie znajduje się wygodna *karczma* z restauracyą, gdzie można też przenocować. Gościńce tu się rozdzielają: jeden zbacza na północ do Krościenka i Szczawnicy (p. str. 402), drugi biegnie dalej wzdłuż Dunajca do Czerwonego klasztoru.

Zaraz za Czorsztynem ukazuje się na wyniosłej skale leżący węgierski * zamek w Niedzicy (Nedecz), oddalonej od Czorsztyna 2 km. Tuż u stóp zamku po moście przejeżdżamy na brzeg węgierski — uderzają nas odrazu wszędzie wyłącznie węgierskie napisy, tak publiczne jak i prywatne, które nie pozwalają się nawet domyślać, że jesteśmy w dalszym ciągu na polskiej etnograficznie, a i historycznie ziemi. Zamek Niedzicki, chociaż równie stary, jak czorsztyński, trzyma się jeszcze nie równie lepiej, część jest opustoszała, ale część jeszcze zamieszkała; zwiedzenie możliwe za zgłoszeniem u rządcy. — W salach zachowały się stare portrety Horwathów i Paloczayów. — Zamek ten, zbudowany w XIV. w., należał stale do Węgrów; w r. 1412 wypłacono tu cesarzowi Zygmuntowi pieniądze, za które zastawił 16 miast spiskich. Za czasów Zygmunta Starego, rezydował tu jego teść, Jan Zapolya, obrany królem węgierskim, a okolica była widownią ustawicznych walk jego stronników z wojskami Habsburgów. Przez czas pewien gnieździli się tu rozbójnicy czescy i niemieccy, których rabunki zachodziły po Bytom i Nową Wieś Spiską, potem należał po kolei do polskiej rodziny Łaskich i węgierskich Horwathów, Paloczajów i Salomonów. — W r. 1683 zamek, jak cały Spiż, ucierpiał wiele w czasie walk wojsk Tökölyego z armią Sobieskiego. — 2 km. na zachód od zamku leży wieś *Niedzica,* gdzie na zwiedzenie zasługuje stary kościół gotycki (XV. w.) niedawno zniszczony przez pożar, posiadający piękne ołtarze i obrazy.

5 km. za Niedzicą, nieco na południe od gościńca do Czerwonego Klasztoru, leży bardzo stare miasteczko **Stara Wieś Spiska (Altendorf, Szepesöfalu),** wsławiona w historyi polskiej dwoma pokojami z Węgrami: jednym w r. 1198, którym Polska zrzekła się Spiża i Rusi Węgierskiej i drugim z r. 1474, kończącym wojnę Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem o koronę węgierską, w czasie której zniszczono Spiż i wiele grodów w południowej Galicyi. W r. 1423 nastąpiło tu spotkanie Jagiełły z cesarzem Zygmuntem. *Hotele* Mangla z restauracyą, Centralny i Słowika (Szlovik); pok. od 3 K. Wieżę kościoła podpierają oryginalne przypory.

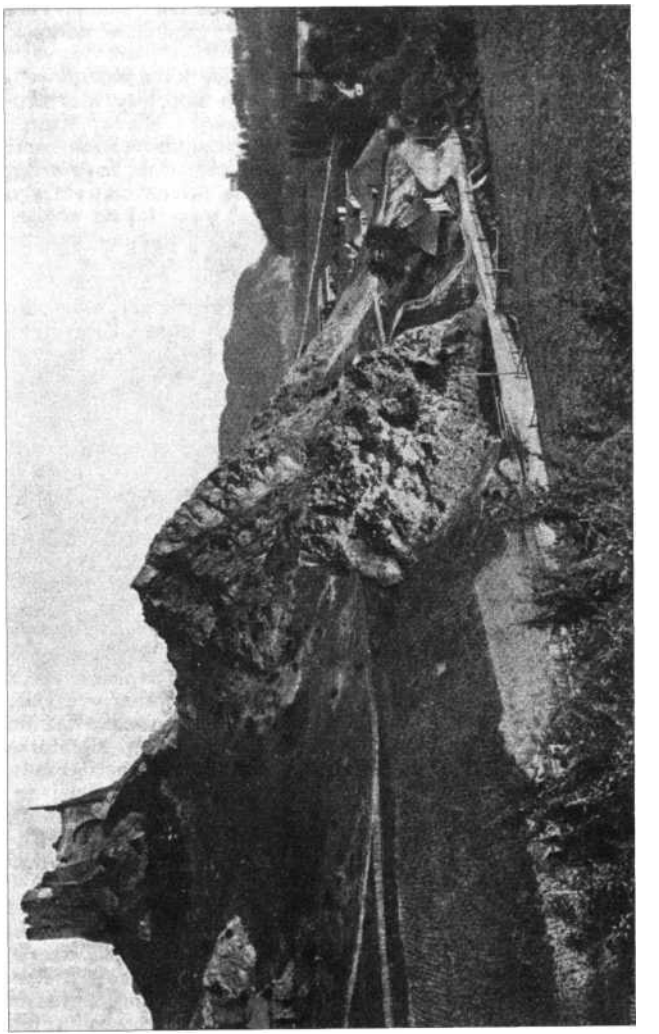

Miasteczku, które ma ludność tubylczą polską, usiłuje rząd węgierski przy pomocy garstki żydów i urzędników narzucić charakter węgierski.

Na drugim brzegu Dunajca wznosi się kilka zalesionych, stożkowatych szczytów Pienin, u których stóp leży wieś *Sromowce Niżne,* posiadające kościół drewniany z XV. w. Mijamy protestanckie, dawniej niemieckie, dziś zesłowaczone wsie *Szwaby* (Ömajor) i *Lechnicę* (Alsólechnicz) — na lewo przed nami ukazuje się spadająca do Dunajca ściana najwyższego szczytu Pienin, *Trzech Koron,* u których stóp stoi na węgierskim brzegu *Czerwony Klasztor,* gdzie się kończy podróż wozem, a zaczyna łodzią. — Tutaj zaczynają się właściwe Pieniny.

* * **Pieniny** jest to mała, skalista, grupa gór, widoczna dobrze już od Nowego Targu, ciągnących się od Czorsztyna do Szczawnicy. Za Sromowcami przebija je Dunajec, tworząc wśród nich kilka dużych zakrętów, którymi wije się do Szczawnicy i to jest ich część najpiękniejsza. Do rzeki spadają prostopadłe, białe wapienne skały, porosłe bujną roślinnością, a za każdym zakrętem odkrywa się coraz to nowe, coraz piękniejsze i bardziej poetyczne widoki.

* **Czerwony Klasztor** (Voros Klasztrom) jest to bardzo romantycznie położony u stóp Trzech Koron, 490 m. n. m. opustoszały klasztor Kamedułów. Założony w r. 1315 dla Kartuzów, został w XV. i XVI. w. spustoszony przez Husytów i protestantów, a w r. 1562 zamknięty na wniosek biskupa spiskiego z powodu niemoralnego życia zakonników. Dopiero w r. 1699 został reaktywowany jako klasztor, oddany Kamedułom, służył im do kasaty w r. 1782; od tego czasu opuszczony, popadł w ruinę, a jego obdrapane, popisane przez zwiedzających ściany, robią na przybyszu smutne wrażenie. Zwiedzić go można za zgłoszeniem się u dozorcy. Raz do roku odprawia się tu nabożeństwo. W dawnym klasztorze znajduje się dziś nędzny szynk. Klasztor jest własnością rządu węgierskiego. O 1 km. na południe znajduje się niewielki zakład kąpielowy siarczany w Śmicrdzonce (Koronahegy fürdö). *Hotel* Littmanna ma 15 pokoi (2—4 K), obok łazienki mineralne. Poczta i telegraf w miejscu. W restauracyi hotelu przygrywa muzyka cygańska — otwarty jest on latem i zimą.

Łodzie, którymi się jedzie Dunajcem, są to wydrążone pnie drzewne, wiązane po kilka razem, stosownie do ilości osób, kierowane zawsze przez dwóch górali ze Sromowiec, Szczawnicy, Krościenka (jeden z nich Józef Koterba, nosi nawet przydomek „Admirała"), lub Słowaków z Lechnicy. Koszta od osoby 3 K. — bilety nabyć można w Krościenku lub

Śmierdzonce. Górale czekają zazwyczaj z łodziami wśród starych lip, obok Czerwonego Klasztoru, skąd się zaczyna podróż. Zazwyczaj jest ich dość i zamawiać ich nie potrzeba; jedynie w czasie sianokosów trudno o łodzie. Za Czerwonym Klasztorem Dunajec podpływa pod skały, skręca ostro na południe, a widok zagradzają nadbrzeżne skały, których białe, prostopadłe ściany spadają wprost ku wodzie. Górale wymieniają **ich nazwy. Mijamy *Łazisko, Hutniańską, Polanę i Czarną***

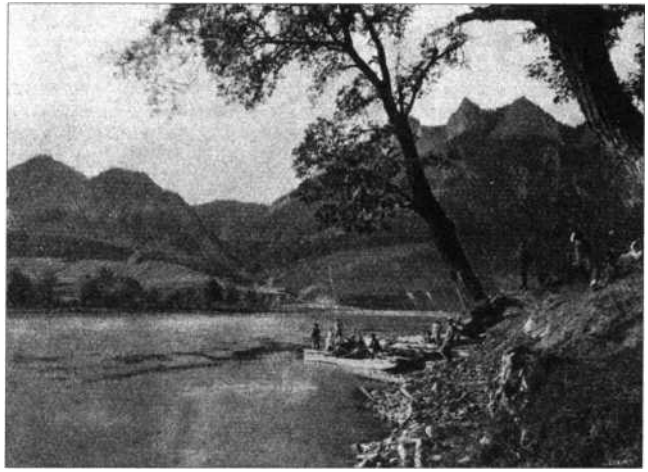

Przystań pod Czerwonym Klasztorem i Trzy Korony (987 m.).
Fot. A. Szubert w Krakowie.

Skałę, a po kilku zakrętach ukazuje się * *Faćmiech,* który zagradza dolinę w ten sposób, że zdaje się, że rzeka ginie pod nim w jakiejś pieczarze. Następne skały na polskim brzegu nazywają się *Ligarki;* za nimi dolina się rozszerza, na prawym brzegu ukazuje się polanka dawniej ogromnie ożywiona, gdy stała tu Czarda (węgierska restauracya) — dziś przejezdni zatrzymują się na lewym brzegu w schronisku Towarzystwa Tatrzańskiego im. Sienkiewicza. Nieco dalej wpada do Dunajca *Potok Pieniński* — nad jego ujściem ukazuje się ogołocona dziś z lasu *Czerwona Skała* (811 m.). Teraz zaczyna

się najpiękniejsza część drogi pod * *Sokolicą* (764 m.), przed którą sterczy prostopadła skała, zwana Cukrowa Głową. — W dalszym ciągu przepływa Dunajec obok *Golicy* (768 m.), *Białej Skały* (836 m.) i *Małych Przechodek*. Na prawym brzegu przy ujściu *Leśnickiego potoku* spotykamy węgierską tablicę graniczną — tu kończą się Węgry — odtąd po obu brzegach mamy Galicyę. Stąd już niedaleko do końca podróży: *Bystra Skała, Ślimakowa Skała, Hukow a*, a za *Siodełkiem* ukazują

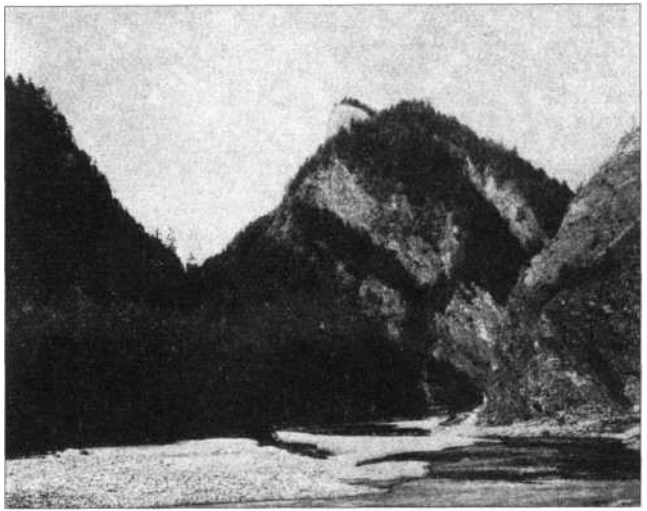

Sokolica w Pieninach. Fot. inż. L. Christelbauer.

się łazienki rzeczne na Dunajcu, pod Szczawnicą Niżną, kres podróży łodzią (p. il. str. 403).

Odległość Czerwonego Klasztoru od Szczawnicy wzdłuż Dunajca wynosi niespełna 10 km. — łodziami przebywa się tę. drogę w 1 1/2 godziny. Płynąć można także z Czorsztyna, ale tylko wtedy, jeżeli się łodzie z góry zamówi.

Każdy, kto raz odbył wycieczkę w Pieniny łodzią, tak wiele zawdzięcza jej romantycznych wrażeń, że często powracać tu będzie, bo nigdzie nic piękniejszego i bardziej malowniczego nie zobaczy. Znaną jest piękność brzegów Renu,

skał w Saskiej Szwajcaryi, przełomu Dunaju w Żelaznej Bramie — ale z Pieninami żadna z tych stron równać się nie może.

Kto chce widzieć Pieniny w całej krasie, niech do wycieczki wybiera dzień słoneczny, godziny południowe — w dnie pochmurne tracą one wiele na uroku.

Niebezpieczeństw nie nastręcza podróż Dunajcem żadnych, chyba w czasie powodzi. Łodź, kierowana pewną ręką górali, płynie spokojnie po głębinie, a jedynie czasem na nagłych spadach podrzuca ją lekko fala, a woda nalewa się do łodzi. Zwolennicy silnych wrażeń tu ich nie doświadczą — muszą ich szukać hen, aż na Czeremoszu (p. str. 205).

Prawym brzegiem Dunajca biegnie od Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy wygodna i równa *jezdna droga*; idąc nią zboczyć należy do otoczonego prostopadłymi skałami wąwozu * *Leśnickiego Potoku,* za którym leży otoczona ze wszech stron Pieninami czysto polska wioska *Leśnica,* przezwana niedawno przez Madiarów na Erdos. Jej mieszkańcy nie różnią się niczem od górali ze Szczawnicy.

Z innych wycieczek w Pieniny są godne polecenia: 1) * *szczyt Trzech Koron* (987 m.), na który prowadzi ścieżka z Czerwonego Klasztoru, oraz droga jezdna z Krościenka. Ze szczytu przepiękny widok na położony u stóp Dunajec i Czerwony Klasztor, na Tatry, Babią Górę, Podhale, Czorsztyn, Gorce, Szczawnicę i Lubowlę; 2) do *ruin zameczku św. Kunegundy* (ścieżka znaczona), gdzie dziś znajduje się grota i kapliczka, w której mieszka pustelnik. Miała się tu ukryć św. Kinga wraz z Bolesławem Wstydliwym w czasie drugiego najazdu Tatarów; corocznie 27. lipca malowniczy odpust; 3) *na Sokolicę,* z której szczytu śliczny widok na zakręty Dunajca w Pieninach; 4) do ogromnej i ciekawej groty w Aksamitce, dotąd prowadzą dwie drogi: jedna ze Szczawnicy przez Leśny Potok i Leśnicę; druga z Czerwonego Klasztoru przez Haligowce (Helivagasa). Nazwa groty ma pochodzić od czeskiego rozbójnika Aksamita, który się tu ukrywał. Na górze ślady okopów Husytów, którzy najechali Spiż w r. 1434. Większość ścieżek w Pieninach jest znaczona przez Oddział Pieniński T. T. w Krościenku.

Specyalny urok posiadają Pieniny w zimie.

Literatura Pienin opisowa jest bardzo bogata — turystyczna na razie jedynie w prof. Kazimierza Sosnowskiego „Przewodniku po Zachodnich Beskidach" (3 K). Istnieje też Stanisława Drohojowskiego „Przewodnik po Pieninach“ (Kraków 1909), lecz ten zawiera tylko wiadomości historyczne

o kilku miejscowościach z okolicy, nic opisując ani samych Pienin, ani nawet przejazdu łodzią Dunajcem.

Program wycieczki w Pieniny **najdogodniej ułożyć w ten** sposób, by pierwszego dnia wyjechać rano z Nowego Targu, zwiedzić po drodze kościół w Dębnie, Czorsztyn, Niedzicę, popołudniu wyjść na szczyt Trzech Koron — a drugiego dnia, po noclegu w Śmierdzonce lub w Sromowcach, wyjechać rano, skoro mgły opadną, łodziami do Szczawnicy (p. str. 402), kazać tu poprzedniego dnia dojechać dorożce

Pieniny w zimie. Fot. inż. Zygmunt Hetper.

przez Czorsztyn, a po zwiedzeniu Szczawnicy odjechać po obiedzie z powrotem do Nowego Targu.

Ze Szmeksu kursuje w Pieniny codzienie omnibus automobilowy — koszta przejazdu wraz z łodzią i obiadem 28 K.

* * *

Z Nowego Targu biegnie na zachód linia na Orawę (24 km.). Leżą przy niej:

Ludźmierz (3 km.), gdzie w r. 1209 założono klasztor Cystersów, przeniesiony potem z powodu napadu zbójników do Szczyrzyc. *Kościół* posiada cudowny obraz M. B.; na

* *odpust* w dniu 8. września gromadzi się tu do 20000 górali z całego Podhala, a wszystkie okoliczne drogi pełne są ich białych furek. Odpust ten gromadzący mnóstwo górali z Podhala i Orawy godzien jest widzenia ze względu na odświętne stroje i piękne typy. — Kościół posiada dzwon z datą 1209, który jeżeli jest autentyczną, byłby najstarszym w Polsce. — Dwór jest miejscem rodzinnem Kazimierza i Włodzimierza Tetmajerów.

Czarny Dunajec (12 km., 660 m. n. m.), miasteczko z 2600 m. (200 Ż.) oddalone od dworca 1 km. Na lato przybywa tu nieznaczna liczba gości. Na północ i zachód ogromne torfowiska. W. r. 1846 mieszkańcy tutejsi zajęli odporne stanowisko wobec sąsiednich Chochołowian.

Podczerwone (18 km.). 3 km. na południe leży duża góralska wieś **Chochołów,** sławna z *góralskiego powstania* w r. 1846, które stanowi najchlubniejszą kartę w dziejach Podhala i najjaśniejszy punkt w ciemnym roku 1846. Do niedawna żyli jeszcze górale, którzy siedzieli po twierdzach austryackich za to powstanie; jego organizatorowie ks. Kmietowicz i organista Andruszkiewicz zostali uwolnieni ze Szpilbergu dopiero amnestyą w 1848. Pamięć ich uczczono tablicą pamiątkową w dol. Chochołowskiej. *Kościoł* tutejszy (XIX. w.) jest największym na Podhalu, 37 m. długi, 22 m. szer., 16 m. wys., z 47 m. wysok. wieżą. W ołtarzach obrazy Walerego i Wojciecha Eliasza.

Między Chochołowem a Tatrami leży wioska *Witów,* uczęszczana przez ok. 100 letników ; mieszkania do wynajęcia w karczmie Langera i u górali.

Jadąc z Nowego Targu do Zakopanego mijamy:

Szaflary (33 km.). Dwa przystanki: obok dworu i obok wsi. We wsi znajduje się nowy *kościół* murowany z oryginalną wieżą. Na zachód od wsi, tuż za torem kolejowym ciągnie się szereg t. zw. *Babiczowskich Skałek,* wapiennych i urwistych. Na jednej z nich, tuż obok stacyi, stoi kapliczka; skała jest przeznaczoną na zniszczenie, nad którem pracuje stpjący obok wapiennik. Na drugiem wzgórzu, t. zw. *Skałce,* widać ruiny murów, wedle jednych kaplicy, wedle drugich zameczku Cystersów, zburzonego z rozkazu króla Ludwika, ponieważ żyd dzierżawca bił w nim fałszywą monetę. Dalej na zachód góra *Rammensborg,* gdzie stoi pamiątkowy krzyż Grunwaldzki.

Poronin (46 km., 743 m. n. m.). Wieś góralska z kilku willami, która jako letnisko wzrasta z roku na rok, ściągając tu kilkaset gości nie tylko w lecie, ale też i w zimie, i stwarzając konkurencyę Zakopanemu. *Pensyonaty* i restauracye:

Piotra Kupca, Pawła Guta, Bronisławy Ustupskiej i Jakóba Orawca. Nadto wiele mieszkań u górali. Na wschód od wsi wznosi się wzgórze *Galicowa Grapa* (982 m.), na które wiedzie ścieżka znaczona czerw. znakami, (45 min.), słynne z pięknego **widoku na Tatry,* które stąd widać w całej długości.

8 km. na wschód, złą drogą górską, (wózek 10 K), leży na grzbiecie Porońca (957 m. n. m.) wioska *Bukowina,* odwiedzana przez kilkudziesięciu letników. Willa ks. Gadowskiego „Primula" z *pensyonatem,* nadto mieszkania u górali. Wieś oddaloną jest 5 km. od gościńca z Zakopanego do Morskiego Oka.

** Zakopane (53 km., 850 m. n. m.); centrum miejscowości oddalone 1 km. od dworca — dorożka 60 hal. — 1 K. *Hotele:* „Morskie Oko" Dzikiewicza, ul. Krupówki, 50 pok. 3—10 K; H. „Sport" Karpowicza, Krupówki 46, 40 pok. 1·50 do 8 K; „H. Turystów" Sieczki, ul. Zamojskiego, 24 pok. 3—5 K; Hotel „Staszeczkówka" Pawlicy, Krupówki 11, 24 pok. 2—6 K; „H. pod Giewontem", ul. Krupówki 1, 30 pok. 2—4 K. *Pensyonatów* jest w Zakopanem blisko 100, najwięcej przy ul. Jagiellońskiej, Chałubińskiego, Zamojskiego, Sienkiewicza i Chramcówkach. Pierwszorzędne: **Zakład dr. Chramca,* mieszczący się w kolosalnym czteropiętrowym gmachu, obliczonym na 300 osób, ze 156 pokojami w cenie od 14 K dz.; „Gr. H. Stamary" przy ul. Marszałkowskiej, 80 pok. od 10 K; „Warszawianka" dr. Wilczyńskiego, ul. Jagiellońska, 40 pok. od 12 K.; „Liliana" p. Drzewieckiej, ul. Jagiellońska, (8—12 K.); „Klemensówka" ul. Jagiellońska, 50 pok. (8—12 K.). — Tańsze (5—8 K) w wielu mniejszych willach; z nich najbardziej polecenia godne: *„Szałas" Brzozowskich, ul. Kasprusie 12; „Krywań" Zaruskich, ul. Ogrodowa 6, „Litwinka" i „Dworek" Teterowej przy ul. Jagiellońskiej, i „Gierlach" p. Borne przy ul. Krupówki. *Domy turystyczne* w Akademickim Związku Sportowym z Krakowa, ul. Łukaszówki 4 (1 K), w Akademickim Klubie Turystycznym ze Lwowa, ul. Krupówki 51 (1 K tylko w lecie); w hotelu „Sport" (1·50). — *Mieszkania* nająć można na cały sezon w willach oraz domach góralskich; jest ich bardzo dużo przy ul. Kościeliskiej, Kasprusiach, Starej Polanie, na Skibówkach, Żywczańskiem i Bystrem.

Restauracye: w hotelach „Sport", „Morskie Oko", „Pod Giewontem", „Staszeczkówka", „Turystów"; *tania restauracya* stow. św. Zyty, (obiad 1 K) ul. Krupówki. — *Kawiarnie* (z werandami) w hotelu „Morskie Oko" i Przanowskiego. — *Mleczarnia* Piestrzyńskiej przy ul. Krupówki. — *Sklepów* z wszelkich zakresów handlu mnóstwo, podobnie jak w dużych

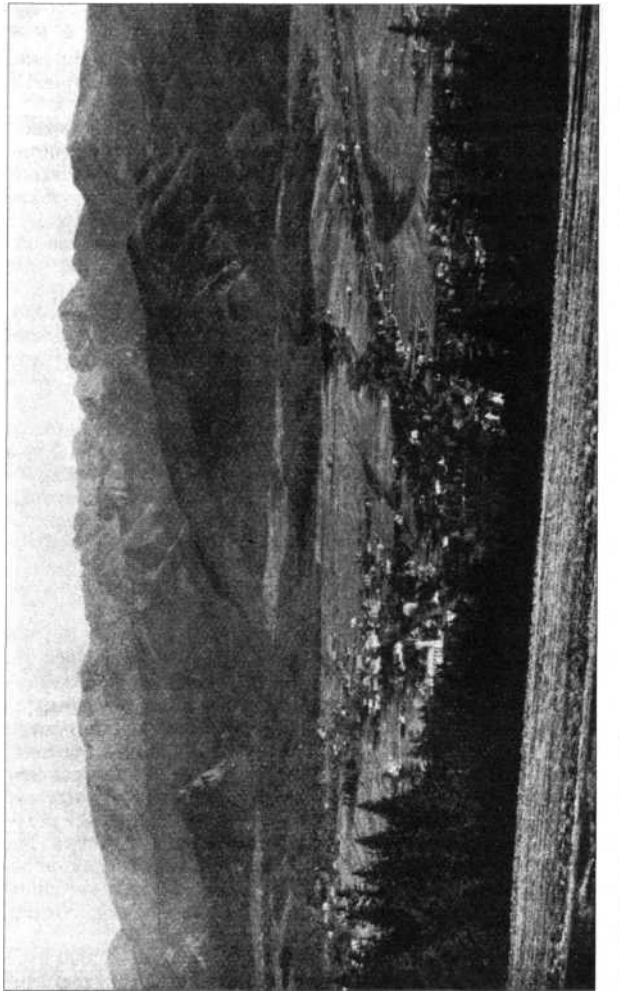

Zakopane i Tatry z Gubałówki. Fot. zakł. „Tatry" w Zakopanem.

miastach; magazyn uniwersalny „Spółki Handlowej“ przy ul. Krupówki.

Biuro informacyjne Komisyi klimatycznej ul. Krupówki 23. — *Poczta* róg Krupówek i ul. Ogrodowej. — *Czytelnia publiczna* ul. Krupówki 14.

Towarzystwa Turystyczne. — Towarzystwo Tatrzańskie i jego sekcye, oraz Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe mieszczą się przy ul. Krupówki 14, w Dworcu Tatrzańskim. Tamże Czytelnia pism i Biblioteka Publiczna. — Akademicki Związek Sportowy (ul. Łukaszówki 4) i Akademicki Klub Turystyczny (ul. Krupówki 51) organizują wycieczki zbiorowe w Tatry, ogłaszane publicznie i dostępne dla każdego.

Towarzystwa Narciarskie: Sekcya Narciarska T. T. (ul. Krupówki 14), Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy i Oddział Narciarski ftk. Zw. Sport. urządzają w zimie kursy jazdy na nartach, zbiorowe wycieczki, zawody narciarskie i saneczkowe.

Furki i powozy. Mają one taksę oznaczoną przez Komisyę klimatyczną — najlepiej jednak z góry umówić się cenę, którą górale, mający w swem ręku cały przemysł dorożkarski, podnoszą zazwyczaj dowolnie, stosownie do ich zapotrzebowania, pogody, wyglądu gościa i t. p. Do Morskiego Oka kursuje dwa razy dziennie *samochód* na 16 osób (przejazd 3 K w jedną stronę) z hotelu „Sport"; odj. 7 r. i 2·30 pop.

Taksa klimatyczna wynosi 2 K tygodniowo — pobiera się ją najwyżej za 6 tygodni.

Zakopane jest to ogromna gmina góralska, rozrzucona wraz z przysiółkami na przestrzeni 40 km². licząca 9000 m. stałych (300 Żyd.), położona na dużej, ku zachodowi nachylonej równinie, u stóp Tatr. Przepływa tędy kilka potoków, łączących się poniżej w Biały Dunajec. Odkrycie Zakopanego jako stacyi turystycznej i klimatycznej przypisują dr. Tytusowi Chołubińskiemu z Warszawy, który przed pięćdziesięciu laty zwrócił uwagę polskiego ogółu na piękność Tatr i wartość leczniczą klimatu Zakopanege. Do wzrostu miejscowości przyczyniło się znacznie założone w r. 1873 Towarzystwo Tatrzańskie, zbudowana w r. 1900 kolej Chabówka-Zakopane, a wreszcie datujące się od r. 1907 rozbudzenie sportów zimowych, które stworzyły w Zakopanem sezon zimowy, równie, a nawet bardziej, ożywiony niż letni.

Frekwencya Zakopanego dochodzi od 20.000—30.000 osób rocznie, wliczając w to nietylko gości stałych, ale i rzesze turystów. W olbrzymiej większości jest to publiczność polska

z wszystkich zaborów, a w nieznacznej stosunkowo mierze przybywają tu Żydzi, Niemcy, Czesi i Węgrzy.

Zakopane, gromadzące u siebie wielu literatów i artystów, wielu działaczy społecznych i uczonych z całej Polski, a przytem publiczność ze wszystkich zaborów, nosi dumną i zasłużoną nazwę *letniej stolicy Polski.*

Centrum Zakopanego stanowi długa ul. *Krupówki,* gdzie znajdują się główne hotele, restauracye i magazyny. U jej dol-

Akademicki Dom Zdrowia „Pomocy Bratniej".
Typ willi w Zakopanem. Fot. Józef K. Jaworski.

nego końca stoi *kościół parafialny,* zbudowany cały z kamienia w stylu romańskim z wysoką wieżą; wewnątrz nowa polichromia i kilka drewnianych rzeźbionych ołtarzów w stylu zakopańskim. Niedaleko przy ul. Kościeliskiej, *stary kościół* drewniany; obok *cmentarz,* gdzie leży kilka ofiar wypadków w Tatrach. Od starego kościoła wiedzie droga (45 min., czerwone znaki), na szczyt dominującego nad Zakopanem wzniesienia, zw. *Gubałówka* (1123 m.) dokąd warto wyjść, gdyż roztacza się stamtąd śliczny widok na Zakopane, Tatry i Podhale. Zdążając ul. Krupówki w górę, dochodzimy przez ul.

Zamojskiego do *pomnika Chałubińskiego,* przed którym umieszczono spiżową postać góralskiego gęślarza, Sabały. Obok wznosi się budynek *muzeum tatrzańskiego,* (otwarte w lecie od 10—12 i od 2—5, w zimie od 2—5, wstęp 20—40 hal.). Zawiera ono plastyczną mapę Tatr, oraz dotyczące Tatr i Podhala zbiory etnograficzne i przyrodnicze. W najbliższym czasie ma zostać przeniesione do nowobudującego się gmachu obok Dworca Tatrzańskiego. Poniżej dworca kolejowego stoi duży murowany, czteropiętrowy gmach *zakładu dr. Chramca,* zbudowany w r. 1911 kosztem $1^1/_2$ mil. koron. Korytarze, salę balową, jadalnię i czytelnię zdobi ornamentyka, proj. W. Skoczylasa. Zwiedzić można też warstaty tow. *Kilim,* ul. Krupówki 74, gdzie się produkuje kilimy wedle artystycznych wzorów — oraz *szkołę przemysłu drzewnego,* obok Dworca Tatrzańskiego. Na t. zw. Rynku stoi *pomnik Jagiełły,* dłuta Brzegi.

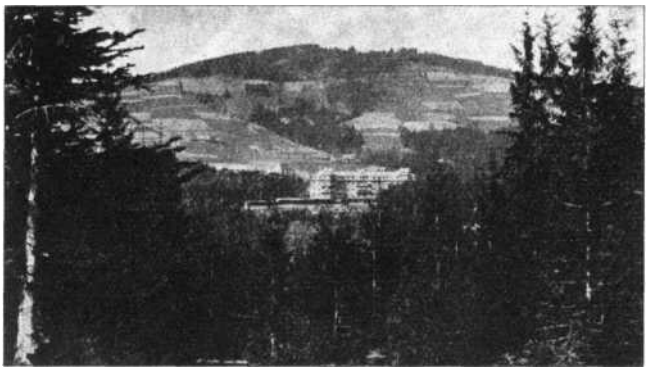

Sanatoryum dra Dłuskiego.

4 km. na zachód od Zakopanego, opodal drogi do Kościelisk, leży najlepiej w Polsce urządzone **Sanatoryum dra Dłuskiego,* duży gmach kilkopiątrowy, urządzony z komfortem i znakomitem zastosowaniem dla celów leczniczych. Gmach, który leży 1050 m. n. m., posiada 100 pokoi, wszystkie zwrócone na południe. Cena od 10 K dziennie. Salę teatralną zdobią freski Rembowskiego. Zakład można zwiedzać popołudniu za pozwoleniem dyrekcyi.

Ulubionymi miejscami południowych przechadzek są **Kuźnice,** oddalone od centrum Zakopanego 4 km., stanowiące punkt wyjścia wycieczek w Tatry. Nazwa pochodzi od zarzuconych już hut żelaza, jakie tu były przed kilkudziesięciu laty. Znajduje się tu *szkoła gospodarstwa domowego* hr. Zamojskiej, frekwentowana przez panienki z obywatelskich domów (zwiedzanie za pozwoleniem), oraz restauracya z kawiarnią, otwarta zarówno w lecie, jak w zimie. W zimie panuje tu znacznie większy ruch, niż w lecie, gdyż tu zaczyna się otwarty przed rokiem *tor saneczkowy,* długości 2 km. (przejazd jednorazowy saneczek 40 hal. — 2 K), posiadający dwie ostre serpentyny — a położona o 20 min. wyżej polana *Kalatówki* jest ulubionem miejscem ćwiczeń i zawodów narciarskich; jest tu schronisko Tatrz. Tow. Narc. z bufetem.

Jaszczurówka, oddalona od Zakopanego 4 km., przy gościńcu do Morskiego Oka, 948 m. n. m. posiada kilka stylowych will, wśród nich hotel „Olczyska" z restauracyą i piękny drewniany kościółek proj. Witkiewicza. Znajduje się tu chłodna *cieplica* (+ 16° R.) bardzo czystej wody; kąpiel w basenie 40 hal. Piękne położenie u wylotu dol. Olczyskiej. Do Jaszczurówki można iść gościńcem przez Bystre lub też ścieżką przez wzgórze *Koziniec,* gdzie stoi willa prof. Pawlikowskiego „Pod Jedlami", która była prototypem tak dziś w Zakopanem licznych will w zakopiańskim stylu.

Bliższe szczegóły o Zakopanem w dr. M. Orlowicza i dr. T. Praschila „Przewodniku po zdrojowiskach Galicyi" (Lwów 1912, 3 K).

41. Tatry.

Cały urok Zakopanego, tak latem, jak zimą, tkwi w sąsiedztwie Tatr i w wycieczkach w Tatry.

* * **Tatry** dzielą się na trzy główne grupy: *Tatry Zachodnie* po Liliowe (1960 m.), *Tatry Wysokie* od Liliowego po Przełęcz pod Kopą (1756 m.) i *Tatry Bielskie,* Zakopane leży u stóp Tatr Zachodnich, których najwyższem szczytem jest Bystra (2250 m.); odznaczają się one łagodnymi stokami, ich wierzchołki w większości są trawiaste (wierchy). doliny mają prostopadłe ściany, spotyka się tu liczne pieczary i groty, brak większych jezior. W zimie ta część Tatr ma najlepsze tereny narciarskie. Dominuje tu wapień — jedynie Rohacze są grupą granitową. *Tatry Wysokie,* granitowe, przedstawiają najpiękniejszą, najdzikszą i najtrudniej dostępną część Tatr; tutaj wznoszą się wszystkie ich najwyższe szczyty. Odzna-

czają się one poszarpanymi grzbietami o prostopadłych ścianach, skalistymi, śmiałymi szczytami (turniami), licznymi i dużymi dolinami o wspaniałej roślinności. Wapienne *Tatry Bielskie* odwiedzane są przez turystów bardzo mało; tutaj znajdują się największe jaskinie w Tatrach.

Najpiękniejsze widoki Tatr są: w Tatrach Zachodnich z Bystrej i Czerwonych Wierchów — w Tatrach Wysokich ze Świnicy (2306 m.), Krzyżnego, Rysów (2503 m.) i Małej Wysokiej (2429 m.) — w Tatrach Bielskich z Płaczliwej Skały (2158 m.). Za najpiękniejszy uchodzi widok z Rysów, położonych w samym centrum Tatr; widać stąd wszystkie ważniejsze wierzchołki, przełęcze, doliny i kilkanaście jezior.

Z **dolin** Tatr Zachodnich na pierwszy plan długością i pięknością wybijają się dolina Kościeliska i Chochołowska; w Tatrach Wysokich zaś doliny Białej Wody od strony północnej, a Mięguszowiecka i Zimnej Wody od strony południowej. Wodospady największe (Siklawa) znajdują się w dolinie Pięciu Stawów Polskich; najpiękniejsze w Kolbachu, do których prowadzi obecnie ze Szmeksu elektryczny tramwaj.

Roślinność Tatr. Zbocza gór do wysokości 1590 m. porastają *lasy świerkowe;* wyżej do wysokości 1970 m. dochodzi *kosodrzewina,* w Tatrach na ogół w porównaniu n. p. z Gorganami dość rzadka i niska. — Wsród niej stoją pojedyncze *limby,* najpiękniejsze w dol. Zimnej Wody i Mięguszowieckiej. Pojedyńcze spotyka się też nad Morskiem Okiem. — Z kwiatów wielką popularnością u pań cieszą się kwitnące wczesną wiosną *krokusy* (najwięcej na Toporowej Cyrli), *dziewięciorniki* (na reglach) i *szarotki* (na wapiennych skałach, szczególnie Tylkowych Kominach).

Z *tatrzańskiej fauny* najbardziej charakterystyczne są *świstaki* i *kozice.* Pierwsze spotyka się we wszystkich dolinach Wysokich Tatr, drugie szczególnie w dol. Staroleśnej.

Terenów narciarskich dobrych w Tatrach nie ma — są zbyt strome, narażone na lawiny i skaliste — zaś wiatry halne psują często zaśnieżenie wśród zimy. Za najlepsze zjazdy narciarskie uchodzą grzbiety Zachodnich Tatr, w pierwszej linii zjazd z Kasprowego Wierzchu. Sport saneczkowy kwitnie w Zakopanem (specyalny tor saneczkowy w Kuźnicach), oraz z węgierskiej strony w Szmeksie i Łomnicy Tatrzańskiej.

Literatura Tatr. Najstarszym z przewodników, dziś już wyczerpanym, jest Walerego Eliasza „Ilustrowany Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic", którego szóste wydanie wyszło w r. 1900. Najlepszym przewodnikiem jest obecnie **wychodzący częściami** ***Janusza Chmielowskiego „Przewodnik po Tatrach".*** Dotychczas wyszło 4 tomy, obejmujące Tatry

Zachodnie, a z Tatr Wysokich części od Liliowego po Przełęcz Lodową. We wstępie I. tomu rozprawa prof. Panka „Hygiena a taternictwo" (1906—1912, 14 K). Brakuje jeszcze tomu ostatniego, z opisem partyi na północ od Lodowej Przełęczy (Lodowy, Durny, Baranie Rogi, Łomnica, Kieźmarski i t. p. oraz Tatr Bielskich.). Dla szerokiej publiczności jest on zbyt drobiazgowym.

Krótkim, a bardzo ścisłym i dokładnym jest wydany w r. 1911 ***„Przewodnik po Tatrach" Mieczysława Świerza.*** (2·80 K). Podczas gdy Przewodnik Chmielowskiego jest lepszym dla taterników, ten jest o wiele wygodniejszym dla szerokiej pu-

Tatry w zimie. Fot. zakł. „Tatry' w Zakopanem.

bliczności. Obejmuje on całe Tatry. Dla narciarzy jest godnym polecenia bardzo ściśle napisany, ***M. Zaruskiego „Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich"*** (1913, 3 K). Z przewodników w języku niemieckim najlepszym i wśród polskich turystów najbardziej wziętym jest Dra Otto'na „Hohe Tatra". (1911, 3·80 K).

Fotografie Tatr w ilości około 5000 wzorów po 20 hal. do nabycia w Zakopanem w firmie „Tatry" (ul. Krupówki), oraz duże po 1 K. w Bazarze w Łomnicy Tatrzańskiej.

Wśród wielu **map tatrzańskich** najlepsze są: Zwolińskiego Kolorowana Mapa Tatr Polskich 1 : 37500 (3 kor.); Mapa Tatr Wysokich Janusza Chmielowskiego (1:50000) 2

koron, tegoż mapy Tatr Zachodnich i Bielskich; Zaruskiego: Mapa terenów narciarskich Tatr Polskich. Z niemieckich dobrą jest mapa dr. Ottona: „Touristenkarte der Hohen Tatra", kolorowana 1 : 50000 (2 kor. 40 hal.). Z węgierskich najlepsza, a równocześnie najtańsza wydana przez ministeryum rolnictwa „Magas Tatra" (60 hal.) 1 : 50000 (do nabycia w Szmeksie). Mapy wojskowe Tatr są nieprzejrzyste i niedokładne. Mapa zaś T. T. wydana w skali 1 : 25000 (6 kor.) niewygodna

Przewodnik tatrzański. Fot. inż. M. Dudryk.

z powodu zbyt wielkiego formatu i nie uwydatniająca ścieżek, które giną wśród warstwic mapy.

Przewodnicy-górale, zaopatrzeni w legitymacye przez władze, a egzaminowani przez Towarzystwo Tatrzańskie, dzielą się na trzy klasy. Przewod. I. kl. otrzymuje dziennie z utrzymaniem 12 K, II. kl. 10 K, III. kl. 8 K. Za najlepszych przewodników uchodzą Jędrzej Marusarz, Wojciech Tylka Suleja i Jakób Krzeptowski Wawrytka. Lista, corocznie się zmieniająca, wywieszoną jest w Tow. Tatrz. Chodzenie z prze-

wodnikiem góralem, niegdyś uważane za dogmat, dziś z udostępnieniem Tatr, ich dokładnem opisaniem i wzrostem ich znajomości, wysło z mody. Chociaż Tatry dziś zwiedza dziesięć razy tylu turystów, jak przed dwudziestu laty, ilość przewodników zmniejszyła się przeszło o połowę.

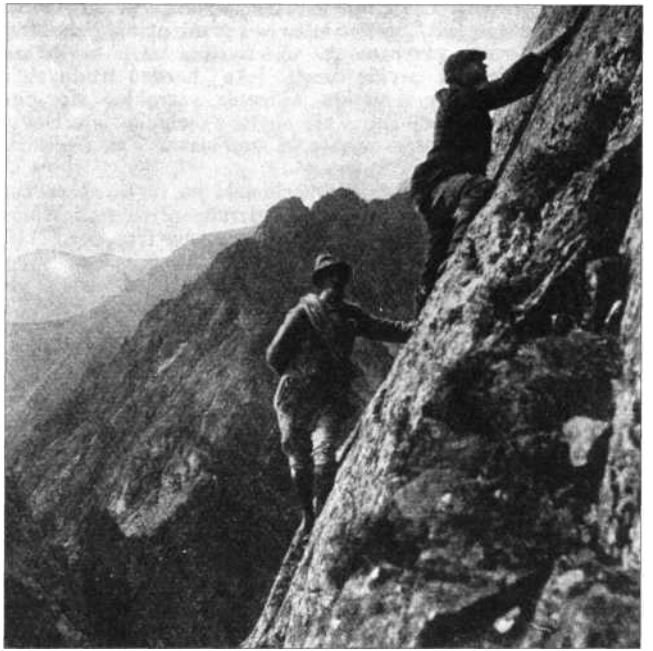

Taternicy. Fot. inż. M. Dudryk.

Wycieczki w Tatry dadzą się podzielić na trzy kategorye: *wycieczki kołowe,* ułatwione szeregiem gościńców i dróg jezdnych dochodzących w głąb Tatr, *przechadzki* w doliny, na przełęcze i szereg łatwych szczytów, gdzie wiodą wygodne ścieżki, mające nieraz, szczególnie z węgierskiej strony, parkowy charakter, a wreszcie *wycieczki szczytowe,* nastręczające do pokonania pewne trudności techniczne i wymagające pew-

nej nie tylko wytrzymałości, jak **chodzenie** po Beskidach, **ale** też i wprawy turystycznej, zręczności, braku zawrotu głowy, a do wycieczek bez przewodnika też silnego zmysłu oryentowania się wśród skał, piargów i żlebów.

Skala trudności wycieczek tatrzańskich, w Przewodniku Chmielowskiego stanowczo niedoceniona i brana z punktu widzenia wytrawnych taterników, dla których n. p. Czerwony Żleb na Szatanie jest „bardzo łatwy" — przez opinię publiczną jest znowu grubo przeceniona, określeniem n. p. wyjść na Zawrat lub Giewont zwykłą drogą, jako „bardzo trudnych".

Oceniając sprawę z punktu widzenia szerokich sfer publiczności zwiedzającej Tatry, nie obytej z techniką taternicką, można najpopularniejsze wycieczki szczytowe Tatr Polskich podzielić na następujące kategorye.

Bardzo **łatwe:** wszystkie przechadzki na regle, ze szczytów: Bystra (2250 **m.),** Czerwone Wierchy (2101 **m.),** Wołowiec (2012 **m.),** Miedziane (2220 **m.),** Przełęcz **Krzyżne** (2110 m.) i sąsiednie szczyty **Koszysta** i Wołoszyn.

Łatwe: Giewont (1900 m.) przez **Kondratową** Halę, **Tylkowe** Kominy (1826 m.) przez Iwaniacką Przełęcz, Swinica (2505 m.) od przełęczy Świnickiej.

Średnio trudne: **Przejście** przez Zawrat (2158 m.) do Morskiego Oka, wejście na Świnicę (2505 m.) przez Zawrat, **Kościelec** (2159 **m.).**

Trudne: Orla Perć od Zawratu przez Kozie Wierchy (2295 **m.),** Granaty (2232 **m.),** Orlą Basztę, Buczynowe Turnie na Krzyźne. — Rysy (2505 m.) z polskiej strony. — Mięguszowiecka Przełęcz (2304 m.).

Bardzo trudne: Wyjście na Giewont żlebem od doliny Strążyskiej, trudniejszy szlak Orlej Perci na Buczynowych Turniach.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczam, że w oczach taterników wszystkie te wycieczki są „bardzo łatwe", a skale **„łatwe“** i „średnio **trudne“** zaczynają się dla nich dopiero przy tym stopniu trudności, która **dla** szerokiej publiczności jest już nie do przezwyciężenia.

Ruch turystyczny w Tatrach ułatwiają ogromne **schroniska,** utrzymywane przez towarzystwa turystyczne, lub osoby prywatne. Zazwyczaj są one połączone z restauracyami. Po stronie polskiej są przeważnie bardzo prymitywnie urządzone, z wyjątkiem schroniska przy Morskiem Oku; po węgierskiej natomiast stronie **urządzone** są wygodnie, a nawet elegancko. Najważniejsze schroniska w Tatrach znajdują się po stronie **polskiej:** przy Morskiem Oku, w Roztoce, przy Pięciu Stawach Polskich, na Hali Gąsienicowej — po stronie węgierskiej przy Zielonym **Kieźmarskim** Stawie, przy Pięciu Stawach Spiskich,

Dom **Śląski** pod **Garłuchem** i przy **Popradzkim** Stawie. Ceny noclegów wynoszą **2—3** K.

Szałasy góralskie, bardzo liczne, znajdują się jedynie w Tatrach Polskich. Po stronie węgierskiej jest ich mało i to przeważnie tylko w Tatrach Zachodnich i Bielskich. W ostatecznym razie można w nich nocować, nie jest to jednak przeważnie ani wygodnem, ani **taniem,** gdyż górale zepsuci przez publiczność, żądają często za szklankę mleka 20 hal., a za nocleg na ziemi 2 K.

Bacowie przed szałasem. **Fot. Józef K.** Jaworski.

Odbywanie wycieczek po Tatrach ułatwia w ostatnim czasie ogromnie budowa wygodnych ścieżek, znaczonych farbą i w miejscach trudniejszych zaopatrzonych w żelazne poręcze i stopnie, dokładne opisy dróg i przejrzyste mapy. Chodzenie z przewodnikami-góralami należy do rzadkości. — Natomiast wiele osób korzysta ze zbiorowych wycieczek, urządzanych przez Akademickie Kluby Turystyczne Lwowa i Krakowa i Komisyę Wycieczkową Tow. Tatrz.

Najlepszym czasem dla turystyki letniej w Tatrach jest sierpień i wrzesień (w lipcu jeszcze dużo śniegu), dla zimowej luty i marzec, gdzie dnie już cokolwiek dłuższe.

Dokładny opis Tatr i tatrzańskich wycieczek nie jest w ramach tej książki, ze względu na jej rozmiar, możliwym. Odsyłając zatem każdego, kto chce Tatry zwiedzać dłużej, a poznać je dokładniej, do Przewodników Swierza, Chmielowskiego lub Zaruskiego, ograniczamy się tu jedynie do wymienienia kilku najbliższych i najpopularniejszych wycieczek z Zakopanego. Zaznaczamy też z góry, że dołączona schmeatyczna mapka, mająca ułatwić oryentacyę w kierunkach dróg, nie może również być wystarczająca dla zwiedzenia Tatr Polskich.

A. Przechadzki półdniowe.

1) * Dolina za Bramką, jest to piękna wapienna dolinka obfitująca w liczne skały. Droga wiedzie ul. Kościeliską, potem ścieżką przez grupę domów na Skibówkach. U wejścia do doliny mleczarnia. Z doliny wiedzie lasem biało znaczona droga na szczyt *Łysanek* (1457 m.) skąd piękny widok na ścianę Giewontu. Zejście wskazane do doliny Strążyskiej (również· białe znaki), przyczem po drodze mija się grupę fantastycznych skał, wśród których rośnie wiele dziewięciorników.

2) *Dol. Strążyska biegnie wprost ku Giewontowi. Droga jezdna przez ul. Kasprusie. U wejścia mleczarnia. Dolina jest znacznie dłuższą od poprzedniej — przy jej końcu stoi kilka szałasów, gdzie górale za szklankę mleka pobierają 20 hal. wyżej 13 m. wys. wodospad *Siklawica* (obok altana), efektownie się przedstawiająca jedynie w czasie deszczu. W dolinie zwracają uwagę trzy oryginalne skały zw. *Kominami*; na jednej ze skał w głębi doliny tablica pamiątkowa ku czci przyjaciela Polaków, Czecha Jelinka.

3) **Dolina Białego,** równoległa do obu poprzednich, lecz mniej piękna. Wiedzie ku niej zła jezdna droga wychodząca z rynku. W dolinie na prawo skała, zwana *Kazalnicą.*

4) **Ścieżka po nad Reglami** (znaki czerwono-białe), biegnie od hali Strążyskiej przez przełęcz za Samią Skałą, górny koniec doliny Białego, na przełęcz Na Patykach, skąd w serpentynach zbiega na Kalatówki za Kuźnicami. Po drodze malownicze skały, piękne widoki na Zakopane i na północne ściany Giewontu.

5) Nosal (1215 m.), z Kuźnic 45 min., białe znaki. Ze szczytu piękny widok na Kuźnice, Zakopane i Tatry. Nazwa pochodzi od zdobiących szczyt kilku wapiennych, prostopadłych skał.

6) **Grota w Magórze,** największa w okolicy Zakopanego. Z Kuźnic droga (1 godz.) przez Jaworzynkę (czerwone znaki), w końcu hali zbacza się w dolinkę na prawo (niebieskie znaki) i dochodzi serpentynami do wejścia do jaskini (ok. 1460 m.). Należy zabrać ze sobą świece. W jaskini dość obszernej, znaleziono kości niedźwiedzia jaskiniowego.

7) ****Czarny Staw Gąsienicowy.** Punktem wyjścia są Kuźnice, skąd wiodą doń dwie znaczone i zupełnie wygodne ścieżki (po 2 godz.), jedna przez Boczań i Skupniów Upłaz (żółte znaki), druga przez dolinę Jaworzynkę (czerwone znaki). Obie schodzą się na polanie *Karczmisko*, skąd śliczny * widok na szczyty od Liliowego po Krzyżne, a następnie schodzą w dół na *Halę Gąsienicową,* 1520 m., gdzie stoi kilkadziesiąt szałasów góralskich, oraz *schronisko* T. T. bardzo prymitywne, gdzie można dostać mleka, chleba i herbaty; jest tu też 7 łóżek, nocleg 1 K 60 hal. Dalej biegnie ścieżka niemal na równym poziomie zboczem Małego Kościelca; na lewo w dolinie kamienny *pomnik* w miejscu, gdzie w r. 1909 lawina zasypała kompozytora Mieczysława Karłowicza. Czarny Staw Gąsienicowy (1620 m.), który ukazuje się dopiero w ostatniej chwili, należy do najpiękniejszych jezior tatrzańskich, ma on 23 ha. powierzchni. Od zachodu dominuje piramida Kościelca (2159 m.), ku któremu biegnie serpentynowa ścieżka, od wschodu Granaty i Żółta Turnia, od południa Kozie Wierchy. — Jest to jedyna przechadzka z Zakopanego, która dać może pojęcie o piękności Wysokich Tatr. Nad Czarnym Stawem stoi prymitywne schronisko Sieczki o kilku łóżkach, gdzie można też dostać mleka i herbaty.

B. Wycieczki kołowe.

1) ** Dolina Kościeliska (10 km., dorożka 5—14 kor.). Tworzy ją jeden z dwóch źródlanych potoków Czarnego Dunajca. Wejście do doliny zamykają dwie niewysokie skały, zwane *Bramą Kantaka,* właściwa jednak piękna część doliny zaczyna się za dalej znajdującą się skalistą * *Bramą Kraszewskiego.* W znajdującej się przed nią *restauracyi* (z hotelem) zostawia się furkę, zwiedzając dalszą część doliny pieszo. Niedaleko leży tu bardzo zimne (+4·4°) *Źródło Lodowe,* od którego biegnie w górę ścieżka (czerwone znaki, 45 minut), do **Zbójnickich Okien,* zawieszonych wysoko nad doliną. W dolinie należy zwiedzić (wszędzie napisy): skałę *Sowę, Zimną Grotę, Pisaną Skałę,* od której w lewo zaczyna się dziki wąwóz zwany *Krakowem Tatrzańskim* (w 40 min. można nim **dojść do t. zw.** *Smoczej jamy),* **jaskinie** ***Obłażkową,*** *Raptawicką i Mylną,* za któremi niedaleko przy *Krzyżu Pola* kończy się skalista część doliny. W 40 min. (czerwono-białe znaki)

dochodzimy stąd do *Smereczyńskiego Stawu,* 1230 m., niespełna 1 ha. pow. Otoczony lasem, ze zgniłą stojącą wodą, robi on raczej wrażenie klauzy Beskidów Wschodnich, niż jeziorka tatrzańskiego.

Dolina Kościeliska jest najpiękniejszą z wapiennych dolin Tatr. Do jej dokładnego zwiedzenia potrzeba całego dnia.

2) ***Dolina Chochołowska** (15 km. dorożka 12—24 kor.) ciągnie się równolegle do Kościeliskiej, na zachód od niej, jest od niej znacznie dłuższą i szerszą, lecz nie tak piękną. Znajduje się tu ogromne źródło *wywierzysko,* a na jednej ze skał *tablica pamiątkowa* ku czci organizatora powstania Chochołowskiego, ks. Kmietowicza. Przy końcu doliny niezagospodarowane *schronisko.* Prowiant na cały dzień należy zabierać z sobą.

3) ** **Do Morskiego Oka** (31 km., dorożka 12—24 kor. nadto w lecie kursuje tam automobil na 16 osób, wychodzący o 7-mej rano i o 2-ej pop. z hotelu „Sport". Bilet powrotny 5 kor., w jedną stronę 3 kor.). Wspaniały gościniec, zbudowany kosztem kraju, biegnie przez Jaszczurówkę, *Toporową Cyrl* (t. wczesną wiosną mnóstwo krokusów)), Zazadnię, *Poroniec* (śliczny widok na Wysokie Tatry, szczególnie grupę Lodowego), na *Łysą Polanę,* skąd doliną Białki przez Roztokę (zwiedzić znajdujące się tuż przy moście * *Wodospady Mickiewicza),* do Morskiego Oka. Jezioro to, mające 33 ha. powierzchni, a 54 m. głębokości, położone na poziomie 1393 m. n. m., uchodzi za najpiękniejsze w Tatrach. Od południa, wschodu i zachodu, spadają ku niemu prostopadłe, plamami wiecznego śniegu ubielone, ściany olbrzymów tatrzańskich; wznoszą się tu Rysy (2503 m.), *Turnie Mięguszowieckie* (2437 m.) z charakterystycznie wciętą przełęczą *pod Chłopkiem* (2304 m.) a od zachodu zwraca uwagę stożek *Mnicha* (2064 m.). Wskazanem jest przejazd po jeziorze łodzią motorową, lub obejście go ścieżką i wyjście wygodną ścieżką do leżącego o 200 m. wyżej ** **Czarnego Stawu** (1584 m. n. m.) położonego w posępnem, wysokogórskiem otoczeniu u stóp Rysów.

Nad Morskiem Okiem, gdzie w piękne dnie letnie jest gwarno jak na jarmarku, stoją dwa *schroniska z restauracyami* Towarzystwa Tatrzańskiego (nocleg 2 kor.) i górala Burego (cokolwiek taniej). Osoby liczące się z groszem zrobią najlepiej, zabierając prowiant na wycieczkę z sobą.

4) * **Powozem dokoła Tatr.** Z Łysej Polany, przy gościńcu do Morskiego Oka, przez most na Białce przejeżdżamy na węgierski brzeg w obręb dóbr ks. Hohenlohego, gdzie odrazu uderzają nas napisy wyłącznie węgierskie, a czasem niemieckie.

POŁUDNIE

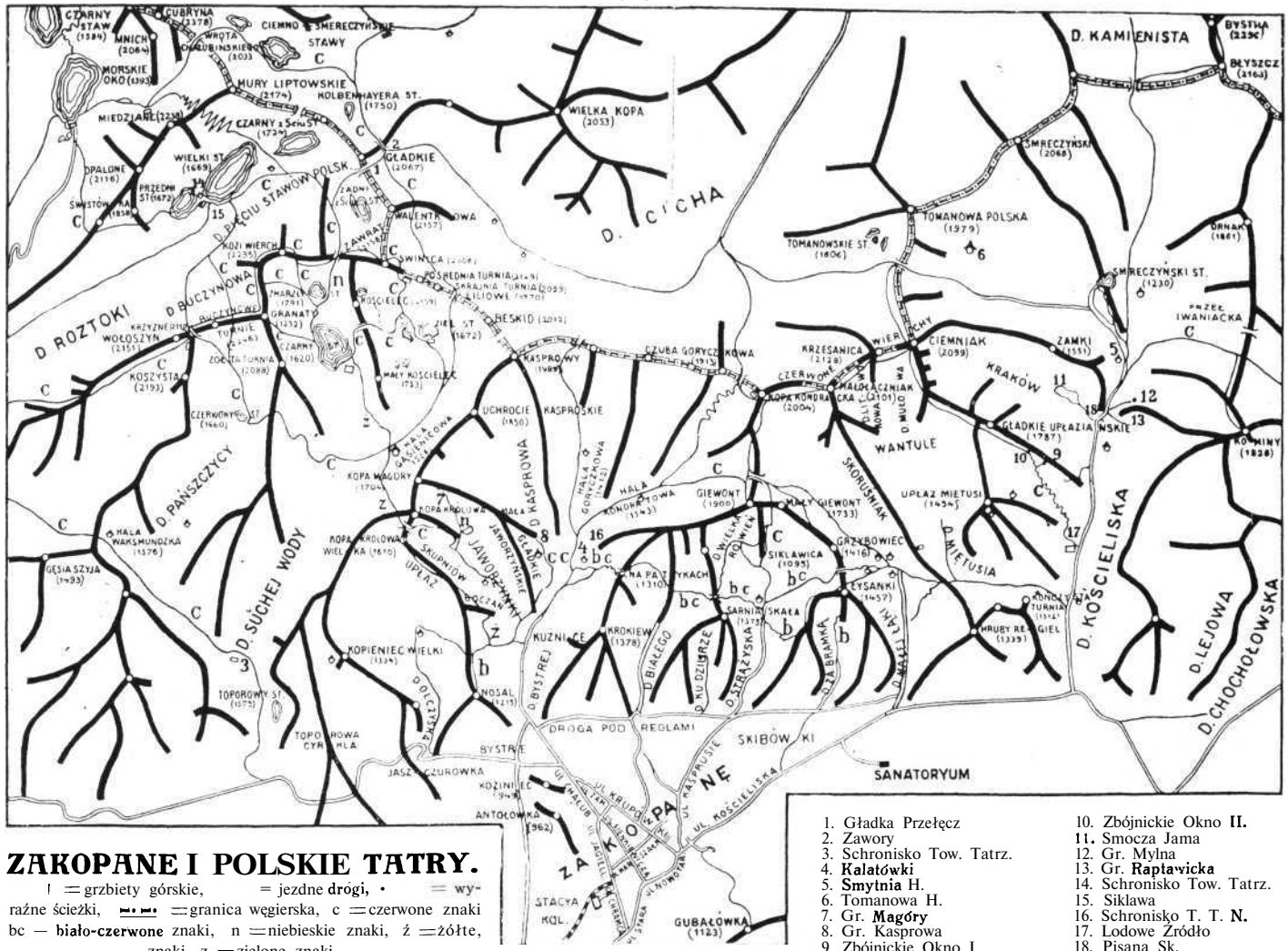

ZAKOPANE I POLSKIE TATRY.

! = grzbiety górskie, = jezdne drogi, • = wyraźne ścieżki, = granica węgierska, c = czerwone znaki bc — biało-czerwone znaki, n = niebieskie znaki, ź = żółte, znaki, z = zielone znaki.

1. Gładka Przełęcz
2. Zawory
3. Schronisko Tow. Tatrz.
4. Kalatówki
5. Smytnia H.
6. Tomanowa H.
7. Gr. Magóry
8. Gr. Kasprowa
9. Zbójnickie Okno I.
10. Zbójnickie Okno II.
11. Smocza Jama
12. Gr. Mylna
13. Gr. Raptawicka
14. Schronisko Tow. Tatrz.
15. Siklawa
16. Schronisko T. T. N.
17. Lodowe Źródło
18. Pisana Sk.

PÓŁNOC

Po kolei mijamy: *Jaworzynę* (3 km.) z zameczkiem myśliwskim ks. Hohenlohego, *Podspady* (7 km. karczma), *Zdziar* (14 km.), położoną w kotlinie między Bielskimi Tatrami a Spiską Magórą dużą wieś polskich górali, noszących barwne i piękne stroje, szczególnie kobiety; oglądać je najlepiej w niedzielę przed południem koło kościoła. Dalej (19 km.) leży z kilkudziesięciu will złożone letnisko **Lasek Bielski** (Hohlenhain, Barlangliget) odwiedzane prawie wyłącznie przez Ma-

Łysa Polana w Tatrach. Fot. inż. M. Dudryk.

dziarów. Należy przybyć tu w takiej porze, by módz zwiedzić słynne, największe w Tatrach ****Jaskinie Bielskie,** które się zwiedza o 11, 1 i 3 popoł.; bilety wstępu po 3·60 od osoby. Jaskinie są elektrycznie oświetlone, pełne dużych komór ze stalaktytami, długie przeszło 3 km.; zwiedzający otrzymują objaśnienia po niemiecku i węgiersku. Lasek Bielski jest pierwszą z szeregu węgierskich podtatrzańskich stacyi klimatycznych. Ciągną się one na przestrzeni 33 km. od Lasku Bielskiego po Jezioro Szczyrbskie; są połączone doskonałym

gościńcem t. zw. **turystowskim,** a po części też tramwajem elektrycznym. Od Zakopanego różnią się większym komfortem, (ale też większą drożyzną połączoną z przymusem jedzenia

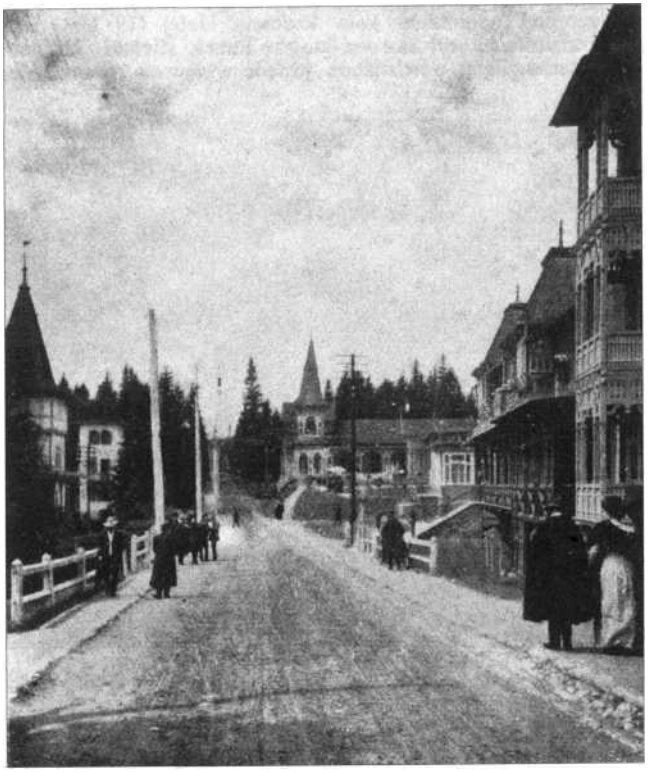

Nowy Szmeks. Fot. prof. Bol. Łazarski.

w restauracyach zakładowych), oraz zupełnem oddzieleniem od wsi. Nie dorównują jednak Zakopanemu obszarem, ilością mieszkań i gości, nie posiadają też dla Węgrów żadnego znaczenia kulturalnego. Mają one już to charakter wyłącznie węgierski, już to **węgiersko-niemiecki;** języka polskiego, chociaż leżą na Spiżu, **ludność** okolicznych wsi jest polska, i przychodzi tu mnóstwo turystów polskich, nie uwzględnia się tu nigdzie; brak polskich napisów, ze służbą w hotelach i restauracyach po polsku się nie rozmówi, w kawiarniach brak pism polskich.

Za Laskiem Bielskim spotykamy **kolejno:** *Matlary* (Matlarhaza 5 km.), **Łomnicę Tatrzańską** (Tatralomnics 7 klm.) **własność** rządu, z ogromnym hotelem o 200 pokojach, torem wyścigowym, torem saneczkowym i kilkunastu willami; jest tu końcowa stacya kolei lokalnej do Popradu, oraz tramwaju elektrycznego do Szczyrbskiego Stawu. 7 km. dalej na połud. leżą **Szmeksy** (Tatra Fured), Stary, Nowy i Dolny, jeden obok drugiego. Dwa km. w głąb Tatr (tramwaj linowy, gościniec, parkowe ścieżki) **leży** letnisko ***Kolbach** (Tarpatak), gdzie warto zboczyć dla oglądnięcia słynnych ** *wodospadów Zimnej Wody,* których jest kilka. Z Kolbachu śliczny widok na Łomnicę i Pośrednią Grań, oraz na równinę Spiską. 3 km. za Szmeksem leży **Westerów** (Westerheim, Tatraszeplak), 6 km. dalej **Wyżne Hagi** (Felsohagi), a wreszcie (9 klm.) ***Szczyrbskie Jezioro** otoczone willami, dokąd dochodzą też pociągi kolei zębatej. Wskazane wyjście na Rysy.

C. Wycieczki szczytowe.

1) ***Giewont** (1900 m.) ów legendarny „Śpiący Rycerz", którego poszarpana ściana szczególnie pociągająco przedstawia się z Zakopanego, odznacza się dzięki temu większą popularnością, niżby na to zasługiwał ze względu na swą wysokość i rozciągający się ze szczytu widok. Wiodą nań dwie drogi: a) łatwa (czerwone znaki, $2^1/_2$ godz.) z Kuźnic przez Kalatówki i Kondratową Halę i b) bardzo trudna, (czerwone znaki, z Zakopanego $3^1/_2$ godz.) od Siklawicy w dol. Strążyskiej, żlebem między Małym a Wielkim Giewontem. Na szczycie stoi 14 m. wysoki żelazny krzyż, postawiony przez parafię w Zakopanem, który widoczny jest stąd jak na dłoni.

2) ***Czerwone Wierchy,** są to cztery szczyty: Kopa Kondracka (2004 m.) Krzesanica (2128 m.), Małołączniak (2101 m.), Ciemniak (2099 m.), o wierzchołkach trawiastych i prostopadle ku północy spadających wapiennych ścianach. Ze szczytów śliczny widok na całe Tatry. Wycieczkę na Czerwone Wierchy, na które droga jest bardzo łatwa, można połączyć z wycieczką na Giewont, z którego jest na nie wygodne przejście grzbietem. Zwykła droga (4 godz.) prowadzi z Kuźnic przez Kalatówki, Kondratową Halę i przełęcz pod Kopą

Kondracką, a stąd grzbietem. Z Ciemniaka możliwe, lecz niewygodne zejście na południe na **Tomanową**; znacznie wygodniejsze na zachód, upłazem do **Zbojnickich** Okien nad doliną **Kościeliską.**

3) * **Bystra** (2250 m.) najwyższy szczyt Zachodnich Tatr, jest to trawiasta kopa, przypominająca szczyty Czarnohory. Widok na całe Tatry pierwszorzędny. Zwyczajna droga (7 g.), przez dolinę **Kościeliską** do końca na przełęcz Kamienistą, a stąd trawiastym grzbietem przez Błyszcz do szczytu.

4) **Tylko we Kominy,** (1826 m.) szczyt wapienny, oddzielający dolinę **Kościeliską** od Chochołowskiej, cieszy się pewną popularnością jedynie dla mnóstwa szarotek, jakie tu rosną. Droga doliną **Kościeliską** do krzyża Pola, nieco dalej zbacza się w prawo w górę (czerwone znaki), na Iwaniacką Przełęcz, a stąd grzbietem do szczytu. Jest to duża płaska trawiasta polana, opadająca na wszystkie strony wapiennymi prostopadłymi ścianami.

5) **Przez Zawrat do Morskiego Oka.** Okrzyczana ta z piękności droga, nie odznacza się ani tak pięknymi widokami na Tatry, jakie dają szczyty Orlej Perci, ani nie dostarcza wrażeń turystycznej natury, pominąwszy ostatnią partyę wyjścia na Zawrat. Z **Kuźnic** idzie się do Morskiego Oka 6—9 godz. Droga na całej przestrzeni znaczona, a to do Czarnego Stawu (p. str. 441) żółte znaki, stąd na Zawrat, znaki niebieskie, a z Zawratu przez Świstówkę do Morskiego Oka czerwone. Najpiękniejszą partyą drogi jest część od Czarnego Stawu na Zawrat, przyczem mija się Zmarzły Stawek, a na sam Zawrat wspina po skałach, zaopatrzonych w żelazne klamry i łańcuchy.

Widok z Zawratu na Tatry piękny — szczególnie na leżący wprost na południe **Krywań**; znacznie piękniejszym jest widok z wznoszącego się nad Zawratem od wschodu szczytu (5 min. łatwej drogi, czerwone **znaki**), skąd widać też Czarny Staw. Za Zawratem schodzi ścieżka w dół w dolinę *Pięciu Polskich Stawów,* które są duże lecz niezbyt piękne; przy Małym stoi *schronisko* T. T. jeszcze bardziej prymitywne niż to na Hali Gąsienicowej. Dalsza droga biegnie zboczami Świstówki, z której ukazuje się położone w dole Morskie Oko (p. str. 443) i Czarny Staw.

Droga ta dopuszcza licznych permutacyi. W szczególności z Hali Gąsienicowej można się dostać w dolinę Polskich Stawów, robiąc którąś z części Orlej Perci (wszędzie czerwone znaki), lub też idąc wprost z Hali na wschód (**czerw.** znaki), przez dolinę Pańszczyzny i *Krzyżne* (2110 **m.**), skąd widok na Tatry znacznie piękniejszy niż z Zawratu. Będąc w schronisku

w dolinie Polskich Stawów, należy zejść cokolwiek niżej, dla oglądnięcia * *Siklawy,* najwyższego wodospadu w Tatrach (98 m.). Od *Wielkiego Polskiego Stawu* (największy w Tatrach, (35 ha. powierzchni, 78 **m.** głęboki), biegnie w górę ścieżka na * *Miedziane* (2220 **m.**); jest ona cokolwiek dalsza i mozolniejsza, niż przez Świstówkę, lecz polecenia godna ze względu na śliczny widok na Tatry z Miedzianego.

Ktoby chciał z Morskiego Oka wracać gościńcem, może sobie znacznie skrócić drogę, zwracając się za Roztoką w lewo

Wielki Staw Polski w Tatrach. Fot. inż. M. **Dudryk.**

i podążając lasem przez *Halę* **Waksmundzką** wprost ku Jaszczurówce (znaki czerwono-białe).

6) ***Świnica** (2305 m.), znakomity punkt widokowy. Z Czarnego Stawu (p. str. 441) prowadzą tu dwie drogi (2½—3 godz.), obie znaczone: a) przez przełęcz pod Kościelcem, t. zw. Karb (stąd 40 min. niezbyt trudnej drogi do **szczytu** *Kościelca,* **2159 m.) i** ***Przełęcz Świnicką,*** **czerwone** znaki, droga łatwa, mająca tylko kilka partyi skalnych, ułatwionych w **jednem** miejscu żelazną klamrą; b) *przez Zawrat* (p. wyżej), stąd idąc do szczytu (czerwone znaki) po zejściu

kilkunastu metrów w dół zwracamy w prawo (45 min.), a w dalszej drodze spotykamy kilka zawieszonych nad przepaściami przejść zabezpieczonych żelaznymi klamrami, i komin skalny z łańcuchem. Ta droga jest znacznie trudniejsza.

7) **Orla Perć jest to ścieżka, zbudowana kosztem ks. Gadowskiego z Tarnowa, i Towarzystwa Tatrzańskiego, biegnąca szczytami ramienia Tatr Polskich od Świnicy po Krzyżne, z szeregiem zejść do Czarnego Stawu Gąsienicowego, w dol. Pańszczycy, i w dol. Polskich Stawów. Tak sama perć, jak i zejścia znaczone są gęsto czerwoną farbą, a w miejscach trudniejszych, których jest stosunkowo bardzo dużo, zabezpieczone przez żelazne liny, łańcuchy, klamry, poręcze, a nawet drabiny. Jej najefektowniejsze przejścia są z Zawratu przez Zamarłą Turnię na *Kozi Wierch* (2295 m.), komin między Kozim Wierchem a *Granatami* (2232 m.), zejście z Granatów na *Orlą Basztę* (2180 m.), i przejście trudniejszym szlakiem przez Buczynowe Turnie. Z całej drogi, a w szczególności ze szczytów, wspaniały widok na Tatry. Ze względu na liczne przepaście potrzeba do tej wycieczki pewnej wprawy turystycznej i braku zawrotu głowy.

Całą Orlą Perć od Świnicy po Krzyżne, można przejść w jednym dniu tylko wtedy, jeżeli się nocuje na Hali Gąsienicowej i wychodzi o świcie. Zresztą należy ją podzielić na dwie części, przerywając ją na Granatach, skąd jest wygodne zejście do Czarnego Stawu (czerwone znaki, 1 godz. 20 min.). Z Krzyżnego zejść też można grzbietem Wołoszyna do Roztoki (czerw. znaki), jest to jednak droga daleka (5 godz.) i nudna.

8) **Rysy (2503 m.) najwyższy szczyt Polskich Tatr, a zarazem jeden z najlepszych, jeżeli nie najlepszy punkt widokowy całych Tatr. Ponieważ położone są w samem centrum Wysokich Tatr, widać stąd bardzo dobrze wszystkie ich szczyty (szczególnie majestatycznie przedstawia się od wschodu Wysoka), a dokoła szereg dolin, w których błyszczy trzynaście jezior. Widać i Morskie Oko, a że położone jest o 1100 m. niżej, kursująca po niem łódź motorowa wydaje się małą, jak łupinka. Na Rysy wiedzie z Morskiego Oka ścieżka (czerwone znaki, 5 godz.), przez Czarny Staw, powyżej którego zaczyna się bardzo przykry piarg, a za nim dość trudna partya skalna, ułatwiona w kilku miejscach klamrami. Natomiast łatwem jest wyjście na Rysy bardzo wygodną ścieżką, biegnącą na szczyt z węgierskiej strony od Popradzkiego Stawu (4 godz. czerwone znaki), którędy też ciągną nań codziennie tłumy turystów, przeważnie Niemców. Wskazanem jest wychodzenie na szczyt od strony

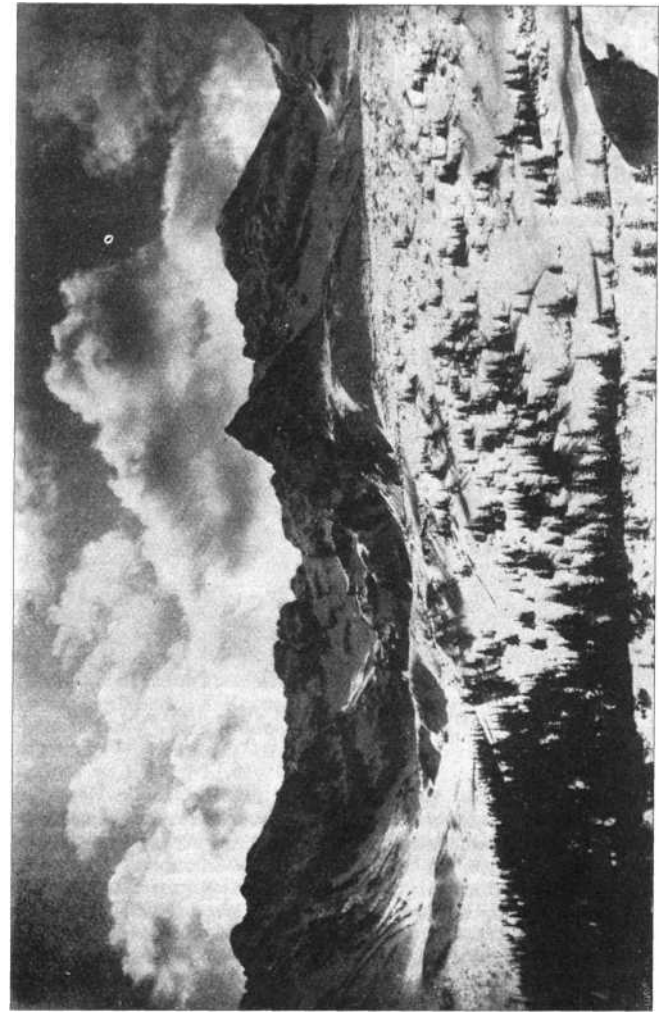

węgierskiej, a schodzenie na polską, gdyż wtedy nie czuje się piargu, idąc nim w dół.

9) **Przejścia na węgierską stronę Tatr.** Kto nie chce Tatr obchodzić przez Zdziar gościńcem lub objeżdżać przez Suchą górę koleją, ma do wyboru następujące przejścia: a) przez *Liliowe* (1956 m.) i *Zawory* (1879 m.), do doliny Koprowej, ścieżka łatwa i wyraźna, lecz nieznaczona, używana głównie przez turystów, idących na Krywań; b) z Morskiego

Mięguszowieckie Turnie (2429 m.) i Eysy (2503 m.).
Fot. Bol. Uminowicz (z wyc. A. K. T.).

Oka przez *Przełęcz Mięguszowiecką,* (2304 m.) do Popradzkiego Stawu: droga trudna, przepaście i klamry, od Czarnego Stawu niebieskie znaki; c) przez *Rysy* (p. wyżej); d) Doliną Białej Wody przez *Polski Grzebień* (2208 m.) do Szmeksu, droga łatwa, wyrazna, lecz nudna i męcząca. — Z Polskiego Grzebienia należy zboczyć w lewo (35 min. łatwej drogi) na szczyt * *Małej Wysokiej* (2429 m.) skąd śliczny widok na Tatry. Drogę tą obierają turyści idący na Garłuch; e) Dol. Jaworową, przez *Przełęcz Lodową* (2380 m.) w dol. Pięciu Stawów Spiskich. Droga łatwa, nieznaczona i niewyraźna, lecz ze względu na piarg męcząca i stosunkowo mało używana. Po drodze

w dol. Jaworowej widać straszną ścianę *Małego Jaworowego,* wsławioną śmiercią Stanisława Szulakiewicza i Klimka Bachledy 5 i 6 sierpnia 1910; na jednym z głazów przy ścieżce umieszczoną jest, staraniem Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie, * *tablica pamiątkowa Klimka Bachledy,* wykonana z bronzu przez Wojciecha Brzegę ; f) przez Jaworynę, Koperszady i *przełęcz pod Kopą* (1746 m.); ścieżka wygodna i wyraźna, przeważnie nawet jezdna droga. Jest to najłatwiejsze i najkrótsze przejście na węgierską stronę Tatr.

Koleją dokoła Tatr. Wobec tego, że połączenia kolejowego Nowego Targu z koleją spiską niema, chcąc się dostać koleją na węgierską stronę Tatr, musi się kołować jadąc z Zakopanego do Szczyrbskiego Stawu lub Szmeksu przez Nowy Targ, Suchą górę, Królewiany i św. Mikułasz. Odległość Zakopanego od Szmeksu w prostej linii wynosi zaledwie 27 km., pieszo przez Tatry przebywa się tę drogę w 12 godz., koleją zaś robi się 232 km. w 11 godz. używając poc. posp., a 13 godz. poc. osob. Przytem jedynym pociągiem, mającym połączenie w tamtą stronę, jest pociąg lokalny, wychodzący z Zakopanego przed 6 rano. Opis drogi p. str. 479.

42. Spiż.

(Zips, SzepesYarmegye).

Historya Spiża. Niegdyś, za Bolesława Chrobrego, należał do Polski nie tylko cały Spiż, ale i dolina Wagu. Południowa część Spiża dostała się Węgrom w r. 1108, jako posag córki Bolesława Krzywoustego, Judyty; przy Polsce pozostał jedynie okręg Podoliniecki (districtus Podoliensis), który dostał się Węgrom znowu jako posag siostry Kazimierza Wielkiego w r. 1311. Pozostał jednak na razie przy dyecezyi krakowskiej, o co były ustawicznie zatargi między biskupami krakowskimi, a proboszczami spiskimi i arcybiskupem węgierskim z Ostrzyhomia, rozstrzygnięte siłą na rzecz Węgier. Król Geza II. jeszcze w XII. w. chcąc odebrać miastom charakter polski, zaczął je kolonizować Niemcami, sprowadzając ich naprzód z Flandryi, a gdy ci się okazali materyałem nienadzwyczajnym (do dziś krąży wśród Niemców spiskich przysłowie: „Es ist ein Madchen aus Flandern, daś wandert von Einen zum Andern“, a u Czechów i Polaków obelga „flądra“ i „zatraceny flamender“) w dalszym ciągu z Turyngii, Saksonii i Śląska. W r. 1412 wróciły do Polski tytułem zastawu mia-

sta: Lubowla, Podolinicc, Gniazda, Biała Spiska, Wierzbów, Lubica, Strażce, Poprad, Sobota Spiska, Wielka, Maciejowce, Twarożna, Ruskinowce, Nowa Wieś, Podegrodzie i Włochy. Stanowiły one starostwo grodowe; siedzibą starosty była Lubowla, stolicą nominalną Nowa Wieś. W XVI. i XVII. w. miasta tutejsze, podówczas czysto niemieckie, były widownią ustawicznych walk religijnych katolicko-ewangelickich, o posiadanie kościołów. W r. 1432 najechali je Husyci, w r. 1474 toczyła się tu wojna Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem, w r. 1683 podjazdowe walki Tokolyego z Sobieskim, w początkach XVIII. w. walki stronników Rakoczego z wojskiem cesarskiem, niedługo potem Szwedów, Sasów i Rosyan. W r. 1769 zostały miasta zastawione Polsce zajęte przez wojska austryackie, co dało formalny powód do pierwszego rozbioru Polski, wprowadzono też wówczas wszędzie do szkół język niemiecki. Kultura niemiecka dochodziła dawniej do Spiża przez Kraków — to też sztuka polska wywarła wpływ niemały na tutejsze budownictwo i rzeźbę. Szczególnie liczne w tutejszych miastach są wieże kościelne i budynki z typową dla Polski renesansową attyką, wzorowaną na Sukiennicach.

Spiż dzieli się jak gdyby na trzy części: dorzecze Dunajca, t. zw. *Zamagórze,* posiadające z wyjątkiem ruskiej wsi Osturni czysto polską ludność, dorzecze Popradu, gdzie ludność polska mieszka we wsiach na północ od Keźmarku, podczas gdy na południu mieszkają Słowacy, oraz dorzecze Hernadu, wyłącznie słowackie. Miasta do niedawna niemieckie, madyaryzują się obecnie gwałtownie i bez oporu. W części polskiej Spiża zdarzają się *wsie ruskie:* Osturnia, Lipnik, Kamionka, Folwark, Jaworzyna, Liïtmanowa, Krempach, po części Mniszek. — Statystyka urzędowa z r. 1900 wykazuje 11.000 Madiarów, 42.000 Niemców, 100.000 Słowaków i 15.000 Rusinów. Polacy, których tu jest 60.000, dla niej nie istnieją, 8000 Żydów zalicza się do Węgrów lub Niemców.

Stroje ludowe na Spiżu podobne do podhalańskich z tą różnicą, że kobiety ubierają się tu znacznie barwniej i wszędzie noszą wyszywane gorsety. Serdaki są przeważnie bogato haftowane, szczególnie w okolicach Keźmarku. *Budownictwo chat* podobne, jak na Podhalu; w ostatnich czasach ruguje je rząd węgierski, zakazawszy nawet po wsiach stawiania drewnianych domów.

Zwiedzenie Spiża, chociażby kilkudniowe, nasunąć musi refleksye tak samo smutne, jak zwiedzenie Mazurów Pruskich; Węgrzy, którzy kochają nas bardzo tam, gdzie można się ograniczyć do tańców i wiwatów, tu, na ziemi polskiej historycznie i etnograficznie, której sądzonem było dostać się pod ich zarząd,

słyszeć o nas nie chcą, chcąc krajowi pod każdym względem jak najprędzej odebrać charakter polski, a narzucić węgierski.

Węgrzy, którzy w r. 1880 znieśli w statystyce narodowość polską, każąc góralom polskim wpisywać się za Słowaków, uważali, że łatwiej sobie dadzą radę ze Słowakami, za którymi się nikt nie ujmie, niż z Polakami, za którymi stoi 20 milionowy naród. Dziś pozwolono wprawdzie wpisywać się na Polaków, lecz nic poza tem. Język polski nie jest uwzględniony ani w urzędach, ani w kościołach, ani w życiu publicznem. W szkołach polskich wsi język madziarski, w kościele w miastach madziarski, na wsi słowacki. Nie wychodzi tu ani jedno pismo polskie, pism galicyjskich nie doręcza się adresatom, lub konfiskuje. Posłowie parlamentarni ze Spiża sami Węgrzy, z Orawy kilku Węgrów i jeden Słowak, który złożył mandat, z Trenczyńskiego sami Węgrzy. Księża w miastach i na lepszych parafiach Węgrzy, po wsiach biednych Słowacy; biskup i kapituła w rękach Węgrów. Miasta przy pomocy węgierskich urzędów, szkół i zmadyaryzowanych Żydów madyaryzują się szybko; młodzież mówi już tylko po węgiersku.

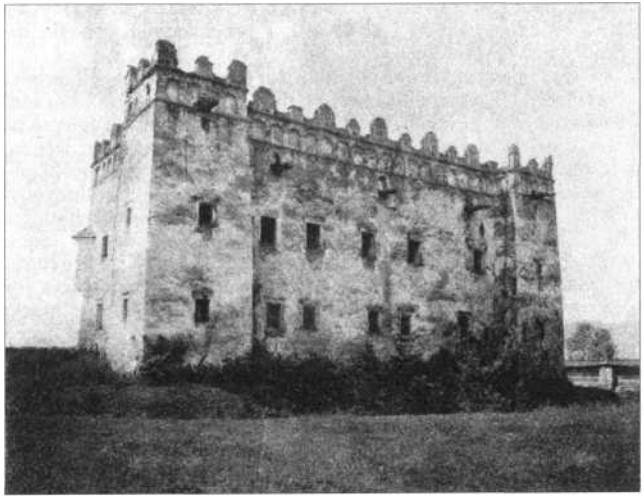

Polski renesans na Spiżu: zamek w Frydmanie. Fot. Józef K. Jaworski.

Napisy wszędzie tylko po węgiersku — polskich nigdzie nie ma. Cała wychodząca stąd inteligencya i półinteligencya madyaryzuje się aż do zmiany nazwisk; nieliczne tylko wyjątki słowaczą się, lub pozostając przy polskiej narodowości szukają chleba w Galicyi.

Miejscowa polska ludność emigruje bardzo silnie do Ameryki; przybywają w jej miejsce górale z Podhala, zwabieni względną taniością ziemi. W miastach jest wszędzie sporo robotników z Galicyi, a w lecie polscy kosiarze ciągną od wsi do wsi, szukając zarobku. Specyalnością Spiża są *bandy cyganów,* koczujących w każdej wsi i przyczepiających się natrętnie do turystów.

Zwiedzającym Spiż polskim turystom zaleca się wielką ostrożność w wypowiadaniu opinii o węgierskich rządach przed góralami polskimi — są oni bowiem takimi węgierskimi patryotami, że uważają zaraz za stosowne powiadomić węgierską żandarmeryę o pojawieniu się „polskiego agitatora". — Wobec Żydów zaś, chcąc uniknąć indagacyi i denuncyacyi, najlepiej w ogóle posługiwać się językiem niemieckim, nie zdradzając się nawet ze znajomością języka polskiego. Są to stosunki przykre, ale prawdziwe — brak tych ostrożności przypłaciło już wielu turystów aresztowaniem i pędzeniem milami pod karabinem żandarmskim do sądów w Keżmarku i Lewoczy.

Prowadzenie jakiejkolwiek polskiej pracy oświatowej, czy to przez zebrania, odczyty, biblioteki, czytelnie wprost zakazane lub szykanowane, o wprowadzeniu polskiego języka do szkół ludowych, czy zakładaniu polskich szkół prywatnych mowy nie ma. Każda wieś i miasteczko pełne węgierskich żandarmów i straży pogranicznej (hatarrendorseg), węszących przedewszystkiem za jakimkolwiek ruchem narodowym i śledzących podejrzliwie każdego polskiego turystę i letnika. Madyaryzacya postępuje bardzo szybko: w miasteczkach młodzież mówi już między sobą tylko po węgiersku. Na szyldach miasteczek polskiego Spiża: jak Podoliniec, Lubowla, Stara Wieś, czyta się czysto polskie nazwiska w węgierskiej pisowni, jak (autentyczne): Dlugolinszky, Cserneczky, Kaveczky, Kacsor, Gyurcsak, Szadovszky, Szlovik i t. p., ich właściciele, mówiący bardzo dobrze po polsku, z żonami i dziećmi mówią tylko po węgiersku, a do polskich gości odnoszą się przeważnie dość niechętnie.

Polskich nazw miejscowości darmo szukać na węgierskich mapach i na przydrożnych napisach. Wszędzie nazwy węgierskie, od polskich przeważnie zupełnie odmienne, narzucone dopiero w ostatnich kilku latach, tak tu, jak w całych Węgrzech

północnych. Toteż mapa urzędowa Spiża, gdzie dawnych nazw polskich nie podaje się nawet w nawiasach, ma same tak czysto węgierskie nazwy, jakby to były n. p. okolice Debreczyna!

Oto **spis miejscowości** polskich części Spiża, z podaniem obok ich urzędowych *nazw węgierskich:*

Biała — Szepesbéla, Czarnawoda — Feketebércz, Drużbaki — Felsözugó, Dursztyn — Dercsény, Folwark — Nagymajor, Forbasy — Popradfalu, Frankowa — Nagy frankvagàsa, Frankówka — Kisfrankvagàsa, Frydman — Frigyesvagàsa, Granastów — Hatarhely, Haligowce — Helivàgasa, Hanusowce — Hanusfalva, Hawka — Hóka, Hobgart — Komlóskert, Jakubin — Szepesjakabfalva, Jarzembina — Berkenyéd, Jeziersko — Tavas, Jurgów — Szepesgyorke, Jurskie — Szepesszentgyorgy, Kacwin — Szentmindszent, Kamionka — Kövesfalva, Kołaczków — Kalàcs, Kotlina — Barlangliget, Krempach I — Bélakorompa, Krempach II — Lublókorompa, Krzyżowa — Keresztfalu, Laczkowa — Laczkvàgasa, Lechnica — Alsólechnicz, Leśnica — Erdós, Lipnik — Nagyhàrsas, Litmanowa — Hársád, Lubowla — Ólublo, Łapsy Dolne — Alsólàpos, Łapsy Górne — Felsölápos, Łapsanka — Kislápos, Maciasowce — Szepesmátyásfalva, Mniszek — Popradremete, Nowa Białka — Újbéla, Nowa Lubowla — Ujlubló, Niedzica — Nedecz, Osturnia — Osztornya, Rychwałd — Krystályfáiu, Rzepisko — Repasfalu, Sadek — Lublóvaralyá, Sławków Mały — Kisszalók, Sławków Wielki — Nagyszalók, Słowiańska Wieś — Szepestótfalu, Śmierdzonka — Koronahe-

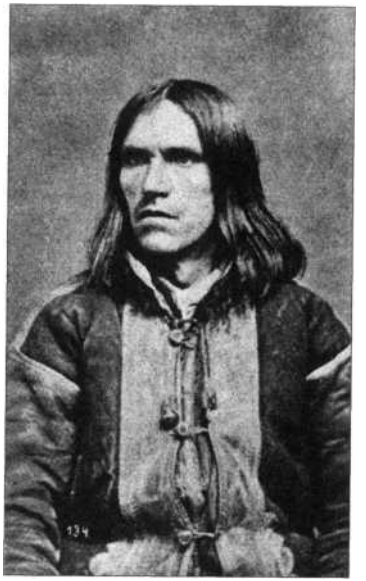

Góral spiski. Fot. J. Krieger.

gyfiirdo, Stara Wieś — **Szepesöfalu,** Staroleśna — **Alsoerdofalva,** Strażki — Nagyor, Szwaby D. — Tarhegy, Szwaby G. — **Ömajor,** Trypsy — Ujterebes, Wyborna — **Sörküt,** Zdziar — **Zar, Żulin** — Nagyszulin. Kilkunastu innym miejscowościom, jak Podoliniec, Gniazda, **Relów** i t. p. na razie jeszcze nazw nie zmieniono.

Nie darowano i należącym do spiskich gmin tatrzańskim szczytom, rugując ich odwieczne nazwy z węgierskich map, tablic i **napisów:** Garłuch nazwano Ferencz Jozsef csusc Rysy Tergerszemcsucs, Wysoką Tatra csucs, Staroleśną Bibircs i t. p.

Ponieważ wszelkie **napisy** na Spiżu, jak w ogóle na Węgrzech są wszędzie wyłącznie w języku węgierskim, zatem podróżując tędy, trzeba **choć** trochę obeznać się z *językiem węgierskim.* Cs wymawia się jak cz, **cz=c, s=sz, sz=s,** zs =ż, ly = l, ny =ń, **gy=dź,** akcent jest zawsze na pierwszej sylabie, przyczem kreski nad literami nie oznaczają akcentu, lecz długość wymawiania. Oto znaczenie kilku słów ważniejszych: **bor—wino, czukraszda—cukiernia, deletött—** przed południem, **deluton—po** południu, **ember—człowiek, etterem—sala** jadalna, **falu—wieś, föld—ziemia, fürdo—kąpiel, haz—dom, hegy—góra, hid—most, kapu—brama, kerem—upraszam, kiraly—król, kirem—chleb, kis—mały, kisszaszony—** panna, **körut—bulwar, mezö—pole, nagy—duży, nemet—niemiecki, nö—kobieta, ora—godzina, osztrak—austryacki, so—** sól, **sör—piwo, szalloda—hotel, szamla—rachunek, szent—** święty, **sziget—wyspa, szoba—pokój, ter—plac,** to albo **tava—** jezioro, **tessek—proszek, tilosz—zabroniony, uj—nowy, ur—** pan, **ut—ulica, utcza—uliczka,** var lub **varag—gród, varos—** miasto, **vasar—rynek,** vendeglo lub **fogado—gospoda,** viz — woda, **igen—tak, nem—nie, alla szolgaja—sługa** uniżony, jó **napot—dzień** dobry, jó **estét—dobry** wieczór, **fezetek—płacić, Lengyel—Polak,** nem **tudom magyarul—nie** rozumiem po węgiersku, **keszenem—dziękuję.**

Zwiedzenie Spiża najlepiej **zacząć od** Lubowli. Niema ona kolei (Węgrzy, zdaje się celowo, **nie łączą** Spiża z koleją galicyjską z Sącza do Muszyny), a dostać się tu można z Galicyi najprędzej z Piwnicznej (21 km., p. str. 407). Droga wiedzie przez *Mniszek* (Popradremete), *Granastów* (Hatarhely), wioskę posiadającą po jednej stronie drogi ludność polską, po drugiej ruską, oraz *kościółek* drewniany w podhalańskim stylu, używany na nabożeństwa obu obrządków, ruską wieś *Krempach* (Lublokorompa), **poczem** w serpentynach wznosi się na dział wód. Jest to najpiękniejszy gościniec w Sądeckich Beskidach, przypominający miejscami drogę do Mor-

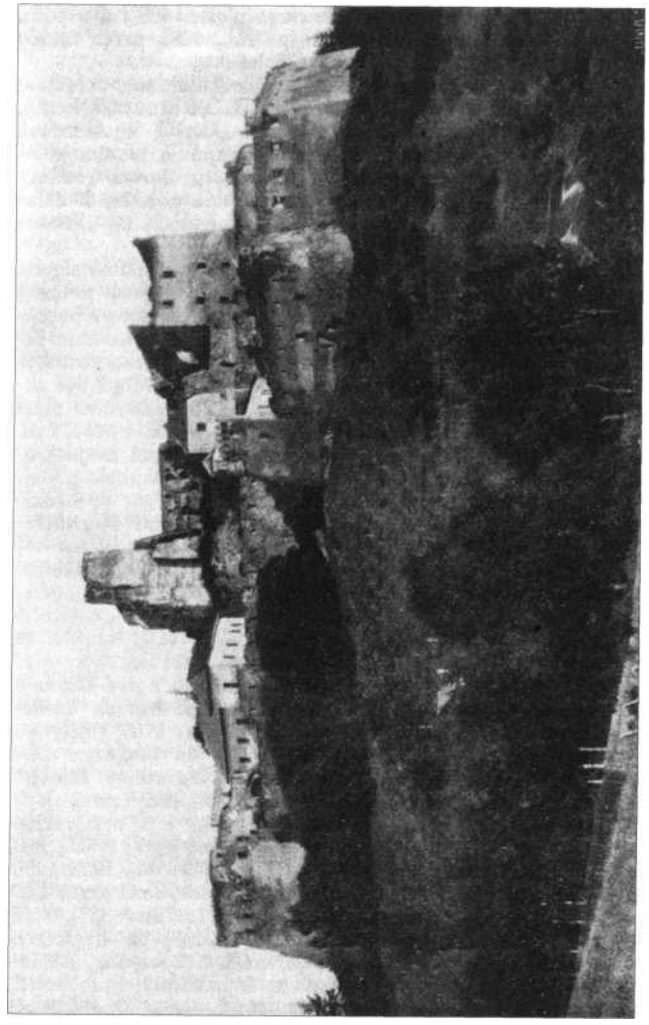

skiego Oka. Od wschodu wiedzie do Lubowli droga wzdłuż Popradu z Lubotyna przez Pławiec (p. str. 409), a z półn. zach. od Czerwonego Klasztoru (p. str. 428), przez ruskie wsie Lipnik, Folwark i Kamionkę (28 km.).

***Lubowla** (także Lubownia, Ölublo, Altlublau), położone nad Popradem miasteczko o 1860m. (1600 P., 200 Mad., 50 Niem.), ma na zewnątrz charakter węgierski. *Hotel* i restauracya pod „Koroną" na rynku. Środek *rynku* zajmują plantacye — obok których stoi *kościół;* zwracają uwagę grobowce rodziny Prokopowiczow; w generacyach poprzednich polskie, w ostatnich węgierskie i z pisownią nazwiska zmienioną na „Procopovics".

2 km. na północ od miasta, za Popradem, wznosi się na stromem skalistem wzgórzu, dominująca nad okolicą potężna ruina ****zamku w Lubowli.** W r. 1384 stanęła tu umowa panów krakowskich z Zygmuntem Luksemburskim o powołanie Jadwigi na tron Polski, w r. 1412 zjazd Jagiełły z cesarzem Zygmuntem, przyczem zastawiono miasta spiskie. Odtąd był zamek tutejszy siedzibą starostów spiskich — a jednym z pierwotnych był Zawisza Czarny. Przez cały w. XVII. i pół XVIII. starostami byli Lubomirscy, między innymi hetman Stanisław, Jerzy, późniejszy rokoszanin, który tu bardzo okazale podejmował Jana Kazimierza, wracającego do Polski po najeździe Szwedów (p. „Potop" Sienkiewicza), a ostatnim Konstanty († 1745), który jednak dał się Spiżowi i Sądeczczyźnie we znaki łupieżami i rozbojami, dokonywanymi pod pretekstem zwalczania zwolenników Leszczyńskiego, a okolicę gorszył hulaszczem życiem. Po nim był starostą hr. Briihl — ostatnim zaś Kazimierz Poniatowski, brat króla. W r. 1656 ukryto tu wywieziony z Krakowa przed Szwedami skarbiec koronny; w r. 1683 biły się tu wojska polskie wracające z pod Wiednia z Madiarami Tökölyego. W r. 1768 zdobywali zamek konfederaci barscy z rąk zwolenników króla, w r. 1769 zajęły go wojska austryackie, poczem obrócono go na magazyn wojskowy. W r. 1880 nabył go hr. Zamojski z Warszawy, którego dwór znajduje się u stóp zamku (tamże odźwierny zamku).

Dzisiejszy zamek, imponujący ogromem, jest przeważnie w ruinie, prócz kilku sal i kaplicy. Najstarszą jego częścią jest *baszta,* z której śliczny widok na okolicę i Tatry. Reszta po pożarze w r. 1553 została odnowiona i odbudowana przez Lubomirskich, głównie hetmana Stanisława (p. str. 335), stąd ich herb znajduje się nad bramą. W mieszkalnych częściach zamku wiszą portrety Lubomirskich, m. i. Sebastyana, fundatora Spiskiego Pałacu w Krakowie, i hetmana Stanisława, zwycięzcy z pod Chocimia (t 1649).

Kilka km. na południe od Lubowli leży *zakład kąpielowy* (Lubloifürdö) o żelaznych źródłach, własność hr. Zamojskiego; posiada on kilka will, hotel z restauracyą, goście tylko Węgrzy, służba przeważnie włada tylko językiem węgierskim. Drugi, bardziej prymitywnie urządzony zakład kąpielowy, również własność hr. Zamojskiego, znajduje się na zachód od Lubowli, w **Drużbakach** (Felsozugo). Droga wiedzie przez istniejące od XIII. w. podupadłe miasteczko *Gniazda,* jedno z 16 polskich miast spiskich, wsie Forbasy (Popradfalu) i Laczkową (Laczkvagasa). Źródła w Drużbakach są to wapienne cieplice, a jako kąpiele były w Polsce w ogromnem wzięciu. W XVI. i XVII. w. bawiło tu sporo polskich magnatów i szlachty, odbywały się huczne zjazdy i zabawy. Osad źródła utworzył wzgórek stożkowaty z iłu, jest też kilka otworów, z których dobywa się kwas węglowy, od którego giną zwierzęta. W tufie wapiennym liczne skamieniałości. Samo źródło jest bardzo obfite.

14 km. na zachód od Lubowli, również nad Popradem, leży miasteczko **Podoliniec** (Podolin, 570 m. n. m.), niegdyś za Piastowskich czasów stolica polskiego Spiża, liczące 1600 m. (w równej części Węgrów, Żydów, Polaków i Niemców). *Hotel* J. Ascheina „Pod białym Krzyżem", nocleg 4 K. z restauracyą. Z dawnych murów i rowów pozostały ślady, oraz resztki murów zamku. Najwybitniejszym zabytkiem Podolińca jest *kościół Pijarów,* fundowany w r. 1642 przez Stanisława Lubomirskiego (tablica pamiątkowa nad drzwiami) pod wezwaniem św. Stanisława. W wielkim ołtarzu obraz „Wskrzeszenie Piotrowina" z r. 1688; pięknie oddane ówczesne stroje i typy polskie. Obok opustoszały gmach *kolegium pijarskiego,* słynnego niegdyś na całą Polskę zakładu naukowego, gdzie w XVIII. w. był też profesorem Szymon Konarski. Po rozbiorach narzucono mu najpierw język wykładowy niemiecki — lecz jeszcze w połowie XIX. w. było tu kilkuset uczniów Polaków. Dopiero z zaprowadzeniem języka węgierskiego frekwencya zmniejszyła się do kilkunastu uczniów — jest tu obecnie tylko jeden zakonnik Węgier. Obszerne ściany klasztoru zdobi mnóstwo obrazów, portretów papieży i przeorów Pijarów (też Konarskiego), oraz członków rodziny Lubomirskich (też fundatora Stanisława). Obok kościoła *wieża,* zdobna polską renesansową attyką, zwana przez Węgrów wieżą Rakoczego. 26-go lipca odbywa się tu malowniczy ze względu na stroje i typy ludowe *odpust,* na który ściągają górale z całego polskiego Spiża. 3 km. na zachód od Podolińca leży wieś *Toporzec* z ludnością niemiecką i kościołem katolickim i ewangielickim. Istnieje tu rodzinny dworek Artura Görgeya, dykta-

tora węgierskiego powstania 1849, antagonisty Bema i Dembińskiego, który kapitulował ze swą armią pod Villagos przed Rosyanami; we dworku liczne pamiątki po nim.

Podoliniec jest końcową stacyą kolei lokalnej do Popradu. Leżą przy niej:

Biała Spiska (Szepesbéla, 9 km. 597 m. n. m.), miasteczko o 2800 m. 1½ km. od dworca; *hotel* „Bela" z restauracyą na rynku. *Kościół*, gotyk z r. 1260, posiada wiele starożytności. Nad Popradem mały zakład kąpielowy z restauracyą i ze źródłem zawierającem siarkę, wapno i żelazo. 4 km. na południe za *Strażkami* (Nagyör) ogromna *fabryka tkacka*. 12 km. na zachód *Jaskinie Bielskie* (p. str. 444), omnibus 1 kor. Na północ biegnie stąd gościniec (28 km.) do Starej Wsi Spiskiej. Mija on *Słowiańską Wieś* (Winschendorf, Szepestotfalu) wieś w połowie katolicką i ewangelicką, posiadającą źródło szczawy alkaniczno-żelazistej, poczem wznosi się serpentynami na grzbiet *Magóry Spiskiej* (956 m., na przełęczy karczma).

Najważniejszymi miejscowościami oddzielonego od reszty Spiża grzbietem Magóry, łączącego się bezpośrednio z Podhalem i mającego czysto polską ludność, t. zw. **Zamagórza** są: Stara Wieś, Niedzica, Frydman i Czerwony Klasztor p. str. 426 Nadto zasługują tam na zwiedzenie: *Frankowa* (Nagyfrankvagasa), gdzie na cmentarzu stoi ciekawy drewniany kościółek z kopułą, *Trypsy* (Ujterebes), posiadające drewniany kościółek, tego typu, jak nasze podhalańskie, ze zniszczonymi malowidłami ściennymi, oraz *Osturnia*, ogromna wieś, zamieszkała przez górali gr. kat. religii, językowo spolonizowanych, lecz uważających się za Rusinów. Jest to najdalej na zachód wysunięta gmina i parafia ruska, zupełnie odcięta od reszty gmin ruskich. Mężczyźni tutejsi noszę długie kędzierzawe włosy i szerokie pasy.

***Kcźmark** (17 km., 620 m. n. m.), miasto o 7000 m., do niedawna czysto niemieckie, leżące w polskiej okolicy, obecnie szybko się madiaryzujące. *Hotele* Freyera i Brunmayera, z restauracyami, na rynku, pok. od 2 K. W ratuszu znajduje się *biuro informacyjne* dla obcych; istnieje dobry niemiecki „Führer durch Keźmark" (80 hal.) do nabycia w księgarni Wiesnera na rynku. — Gotycki katolicki *kościół św. Krzyża* z XV. w. posiada piękne żebrowania; przez pewien czas należał do protestantów, którzy wyrzucili stąd wiele dzieł sztuki. W głównym ołtarzu śliczna rzeźba * *Ukrzyżowania,* arcydzieło rzeźbiarskie XV. w. W ołtarzach odnawiane obrazy z XVI. w. Chrzcielnica bronzowa z r. 1466. Stalle rzeźbione z r. 1518 pod chórem pająk brązowy z r. 1644. Wiele grobowców — z Polaków Hieronima Łaskiego, tutejszego starosty, (XVI. w.).

którego wpływ na dzieje Spiża był znaczny. — W jednym z bocznych ołtarzów rzeźba Ukoronowanie M. B. przypominające roboty Wita Stwosza. Obok kościoła stoi *dzwonnica* w stylu polskiego renesansu z XVI. w. *Kościół popauliński* używany obecnie na nabożeństwa słowackie, barok z XVII. w. stoi niedaleko zamku. Posiada piękne dwurzędowe drewniane stalle gotyckie z r. 1469. — ****Stary kościół** *ewangelicki,* zbudowany w r. 1717 jest najciekawszym zabytkiem drewnianego budownictwa na Spiżu. Mierzy 35 m. dł. 31 m. szer. i posiada wspaniałe sklepienie beczkowe ze śladami dawnych fresków. Organy barokowe z r. 1719, takiż ołtarz i ambona. Obok ołtarza

Straża. Fot. ze zb. dra M. Orłowicza.

wiele płyt grobowych. Słupy podpierające kościół mają być z limbowego drzewa. — *Nowy kościół ewangielicki,* zbudowany 1892 kosztem 300.000 K, w stylu romańsko-renesansowym, zawiera *mauzolem Emeryka Thókólyego,* węgierskiego patryoty i sprzymierzeńca Turków, który wraz z nimi oblęgał w r. 1683 Wiedeń, a po bitwie pod Parkanami nękał armię Sobieskiego podjazdową wojną, szarpiąc ją aż do granic Polski. Umarł w r. 1705 w Azyi Mniejszej, zwłoki jego sprowadzono do kraju w r. 1906. Nad marmurową trumną zwiesza się jego chorągiew — obok na ścianie tablica grobowa z Azyi Mniejszej. *Zamek Keźmarski* należał do Zapolyów, potem do polskiej rodziny Łaskich, w XVI. w. był widownią ustawi-

cznych walk ich z wojskami Habsburgów, a potem przeszedł w posiadanie Thurzów i **Thökölych.** Jest to **ogroma** budowla, której wieże i mury zdobi polska attyka renesansowa, przebudowana całkowicie w początkach XVII. w. Niegdyś była urządzona z przepychem. Dziś jest zupełnie zniszczoną. Część murów zamkowych rozebrano przed kilkudziesięciu laty, zakładając na ich miejscu kasarnię, gdzie dziś mieści się fabryka koronek. Kaplica zamkowa, niegdyś bardzo piękna i bogata, obecnie jest z ozdób zupełnie ograbiona. Jest w niej kilka pomników (był tu też pomnik żony Hieronima Łaskiego) sztuki i piękny inkrustowany konfensyonał z r. 1544. — Z *murów miejskich* zachowały się resztki wraz z ruiną bramy kuśnierzy. Na rynku wiele starych charakterystycznych piętrowych domów z ciekawymi przyczółkami. Stoi tu *ratusz* z rokokową wieżą, przebudowany po pożarze w r. 1799. Na *cmentarzu* piękny pomnik Teodora Jonysa, i trzech t. zw. Keżmarskich męczenników, rozstrzelanych w r. 1709 przez wojsko austryackie za sprzyjanie Rakoczemu. Ulubiona przechadzka do parku na *górze* **Jerozolimskiej,** gdzie znajduje się **restauracya.**

2 km. na wschód leży jedno z **16** zastawionych Polsce miast **Lubica** (Leibicz), 3000 m. przeważnie Niemców. Hotel miejski z restauracyą. 5 km. na północ *Lubicki zakład* **kąpielowy** z siarczanymi źródłami. Z Lubicy przez Ruskinowce biegnie w licznych serpentynach gościniec do Lewoczy — 3 km. na zachód od **Keżmarku** polska wieś *Mały Sławków,* za którą zaczynają się już wsie słowackie, lub niemieckie.

Poprad (31 km., 675 m. n. m.), miasteczko o 2300 m., przeważnie Węgrów, Żydów i Niemców, jest główną stacyą turystyczną dla turystów dążących w Tatry tak z Węgier, jak i z Niemiec przez Bogumin i Cieszyn, stąd ruch tu zawsze ogromny. Widok na Tatry od Krywania po Tatry Bielskie. *Hotelów* i restauracyi, przeważnie niemieckich bardzo wiele, najlepszy hotel National koło dworca, pok. **2—6** K. Istnieje tu duży zakład t. **z** w. *Park Husa* (150 pok.) z ogrodem i restauracyą, pok. **2—5** K. Na zwiedzenie zasługuje przedewszystkiem ******muzeum karpackie,* zawierające w dużym piętrowym, murowanym budynku przeszło 24.000 okazów, najbogatsze w swoim rodzaju. *Kościół* założony pierwotnie w XIII. w. przebudowany po pożarach, z żebrami sklepienia opartymi na jednym słupie w środku nawy, ma stare freski i chrzcielnicę, oraz śliczny kielich z XV. w. Obok kościoła czworoboczna *dzwonnica,* uwieńczona polską renesansową attyką; na wieży ślady fresków; obok *statua M. B.* Teodora Lubomirskiego.

Figury podobne postawił we wszystkich zastawionych Polsce miastach Spiża Teodor Lubomirski w r. 1728, jako wypełnienie ślubu za dyspenzę na małżeństwo z rozwiedzioną żoną angielskiego kupca. Każde z miast otrzymało od niego na ten cel po 100 talarów.

W bezpośredniem sąsiedztwie Popradu leżą trzy inne **miasteczka** spiskie: **Wielka (Felka,** 2 km.) z kilku willami dla letników i turystów, i *muzeum* **tatrzańskiem,** gdzie jest kilka

Statua Lubomirskiego i dzwonnica w Popradzie. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

plastycznych map Tatr, 1400 **mieszk.; Straża** (Michelsdorf 2 km.) z kościółkiem św. Jana z XV. w.; **Spiska Sobota** (Szepesszombat, Georgenberg), na pagórku 1 km. na wschód od Popradu położone miasteczko z 1000 mieszk., *hotel* miejski (pok. 2 K). Miasto należało wraz Popradem i **Wielką** do zastawionych Polsce; rezydował tu jako starosta spiski Jerzy Lubomirski, skracając sobie nudy strzelaniem do dzwonów, a jeden z nich do dziś jest przestrzelony. *Kościół* tutejszy założony w r. 1244, zachował portal romański, zresztą został w XV. w. przebudowany w gotyckim stylu. Posiada **pięć rzeźbionych,** zamykanych ołtarzów z **rzeźbami** i piękne kielichy. Obok renesansowa ***dzwonnica,*** a przed nią, podobnie jak w Popradzie, barokowa *figura M. B.*

Z Popradu dojechać można tramwajem elektrycznym do *Szmeksu* (14 km., 1·50 K), oraz koleją do *Łomnicy Tatrzańskiej* (17 km.), letnisk podtatrzańskich p. str. 451.

Będąc w Popradzie, należy koniecznie zwiedzić oddaloną o 34 km. na południe *lodową grotę Dobszyńską, która jako jedna z największych w swoim rodzaju w świecie, należy do osobliwości europejskich, ściągając corocznie tłumy międzynarodowych turystów. Jaskinia oświetloną jest elektrycznie — wstęp 4 K. Otwartą jest ona od 1 czerwca do 1 października od 11—3. Koło groty kilka will i hotel z restauracyą. Powóz tam i napowrót 20 K. Droga wiedzie przez małe letnisko *Kwietnik* (Viragvölgy) i dużą wieś słowacką *Grenic* (Szepesveghely).

Chcąc zwiedzić pozostałe ciekawsze miasta Spiża, jedziemy z Popradu linią ku Koszycom. Mija ona niedaleko za Popradem, w lekko pagórkowatej okolicy europejski dział wód, zniżając się następnie w dorzecze Hernadu. Na północ od linii kolejowej mały zakład kąpielowy węgierski w *Ganowcach* z kilku willami i źródłem wapienno-żelazistem. Niedaleko znajdują się też źródła mineralne w *Św. Andrzeju* (szczawa żelazista) i Kiszowcach (również). W niewielkiej odległości ód stacyi kolejowej w *Hrabuszycach* (Kaposztafalu) leżą: 3 km. na zachód *Szczawnik* z letnim pałacem spiskiego biskupa. 5 km. na wschód miasteczko Czwartek (Donnersmarkt-Csötörtökhely) o 800 mieszk. Ma dwa *kościoły:* parafialny, gotyk z XIII. w. ż rzeźbionymi ołtarzami i kościół Franciszkanów, w którym się znajduje *kaplica gotycka* z XV. w. z grobami *Zapolyów.* Czwartek jest gniazdem rodziny magnackiej z pruskiego Śląska, hr. Henckel-Donnersmarcków. — Na południe od Hrabuszyc zaczyna się piękny, skalisty, trudno dostępny *wąwóz Hernadu,* ciągnący się 8 km., gdzie rzeka przebija się wśród prostopadłych wapiennych skał z jaskiniami. Za Hernadem wznosi się skalista góra *Klasztorzysko* z ruiną klasztoru Kartuzów. Góra ta, zwana też *Lapis Refugii* służyła mieszkańcom okolicznych gmin za schronienie 1241 r., w czasie najazdu Tatarów; potem był tu klasztor Kartuzów z kościołem św. Jana, który w r. 1543 w czasie walk religijnych zburzyli mieszkańcy Lewoczy, poczem zakonnicy przesiedlili się do Czerwonego klasztoru.

Nowa Wieś Spiska (Igló), 458 m. n. m., niegdyś stolica zostawionych Polsce miast spiskich, a i dziś największe miasto Spiża, liczy 10.500 m. *Hotel* Grand w rynku, Schwarzenberga koło dworca (pok. od 2 kor.). Nowy *kościół* katolicki, gotyk, ma 86 m. wysoką wieżę, najwyższą na obszarze, objętym tym „Przewodnikiem" (5 m. wyższa od Maryackiej). Obok

stoi budynek teatru i pomnik honwedów. Nowa Wieś, miasto o charakterze węgierskim, jest siedzibą Centrali Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (M. K. E.). Kościół, stary gotyk, posiadał i poprzednio bardzo wysoką wieżą, lecz została ona zburzona 2 lutego 1849 w czasie bombardacyi miasta przez znanego i w Galicyi gen. Schlicka.

**Lewocza (Löcse, Leutschau), 573 m. n. m., połączona z Nową Wsią koleją lokalną (13 km.), stolica spiskiego komitatu, jest najbardziej ze względów artystycznych widzenia godnem miastem Spiża. Nazywano ją dawniej „Spiskim Krakowem", dziś „Węgierską Norymbergą"; nigdzie nie ma tylu zabytków sztuki, jak tu, i nigdzie tak jasno nie uwydatnił się wpływ sztuki krakowskiej w zakresie rzeźby i budownictwa. Miasto liczy 8000 m.; do niedawna niemieckie, obecnie madziaryzuje się szybko. Na rynku *hotel* miejski (pok. od 2·40) oraz dobra restauracya w Kasynie.

Lewoczę założono w r. 1245 po najeździe Tatarów; była ona miastem bogatem i obronnem, otoczona murem o 12 basztach. W r. 1423 spędził tu święta Wielkanocne Władysław Jagiełło wraz z cesarzem Zygmuntem; w r. 1494 odbył się tu znowu zjazd Jana Olbrachta, Władysława Jagiellończyka i królewiczów Fryderyka, Aleksandra i Zygmunta. W XVI. w. toczyli Lewoczanie wojnę z Keżmarkiem o prawo składu, był to też okres walk religijnych, po których nadeszły wojny zwolenników Thokolyego i Rakoczego z wojskami Habsburgów, po których stronie stała Lewocza. Dzięki temu też (przeciwnie niż w wielu innych miastach Węgier) bardzo gościnnie przyjęto tu Sobieskiego, wracającego w r. 1683 z pod Wiednia.

Miasto, położone bardzo ładnie na szczycie wzgórza, otaczają dobrze zachowane *mury,* przy których urządzono parkowe promenady. Od strony wschodniej wymalowany jest obraz „Białej damy z Lewoczy", wsławionej w powieści Jokaya. Miała to być zdrajczyni miasta na rzecz wojsk austryackich.

Zarówno rynek, jak i ulice boczne, posiadają wiele domów o średniowiecznym charakterze. Środek ogromnego i bardzo pięknego rynku zajmuje ** *kościół św. Jakóba*, gotyk z XIII. w. uchodzący obok katedry koszyckiej, za najpiękniejszy na Węgrzech. Jest to trzynawowa budowa halowa, a jej wnętrze jest prawdziwem muzeum średniowiecznej sztuki. W gotyckim wielkim ołtarzu rzeźby Pawła Urbanowicza (1545), ucznia Wita Stwosza. Pięknie rzeźbione gotyckie tabernaculum, oraz chrzcielnica. Na bocznym ołtarzu P. Maryi herb Polski na pamiątkę zjazdu z r. 1494. Epitafia od r. 1392 — równie stare freski, przedstawiają siedem cnót głównych i siedem grzechów

śmiertelnych. W kaplicy wspaniałe grobowce rodziny Thurzów. Organy renesansowe robione były przez Krakowian w XVII. w. Ośmioboczna wieża dobudowaną została dopiero w XIX. w. Obok kościoła stoi zbudowany w XVI. w. * *ratusz* z arkadami, podsieniami i polską renesansową attyką. W sali posiedzeń kryształowy świecznik, darowany Lewoczy przez Wenecyę. Ściany ratusza zdobią freski, przedstawiające cnoty. Znajduje się tu spiskie muzeum. Ratusz został odnowiony w XIX. w. Obok stoi *wieża* miejska. — Wiele kamienic na rynku ma podsienia, inne renesansowe attyki, u kilku piękne *arkadowe dziedzińce,* wzorowane na Włoszech, jakim podobne nawet w Krakowie się nie zachowały, wśród nich najpiękniejsze kamienice dawniej Thurzów. — *Gimnazyum* w klasztorze pojezuickim ma gotycki krużganek. — *Pomnik honwedów* z r. 1849. — Są też *kościoły Jezuitów* i *Franciszkanów,* oraz brzydki, płaską kopułą kryty *kościół ewangelicki,* który stojąc niedaleko ratusza, szpeci bardzo piękny rynek.

Kamienica Thurzów w Lewoczy.
Fot. Fr. Wilczkowski.

2 km. na północ na górze *kościół P. Maryi,* gdzie na odpust 2 lipca gromadzi się mnóstwo ludności. Wsie okoliczne przeważnie słowackie.

Na wschód od Lewoczy i Nowej Wsi, leżą już tylko dwa spiskie miasta koronne, Włochy i Podgrodzie.

Włochy (Wallendorf, Szepesolaszi), 389 m. n. m., stacya kolei Poprad-Koszyce oddalona 2 km. miasteczka. Dawniej osada włoska, zesłowaczyła się, a dziś się madziaryzuje. Liczy 2500 m., w tem 400 Niem., 500 Mad., 1600 Słow. *Dorożka* od osoby 40 hal. *Hotele* miejski, Dunsta i Szymonowicza. Gotycki *kościół.* Bardzo stary *most* na Żegrycy. We wsi *Żegra* kościół posiada bardzo stare freski. Za miastem kaplica św. Jana.

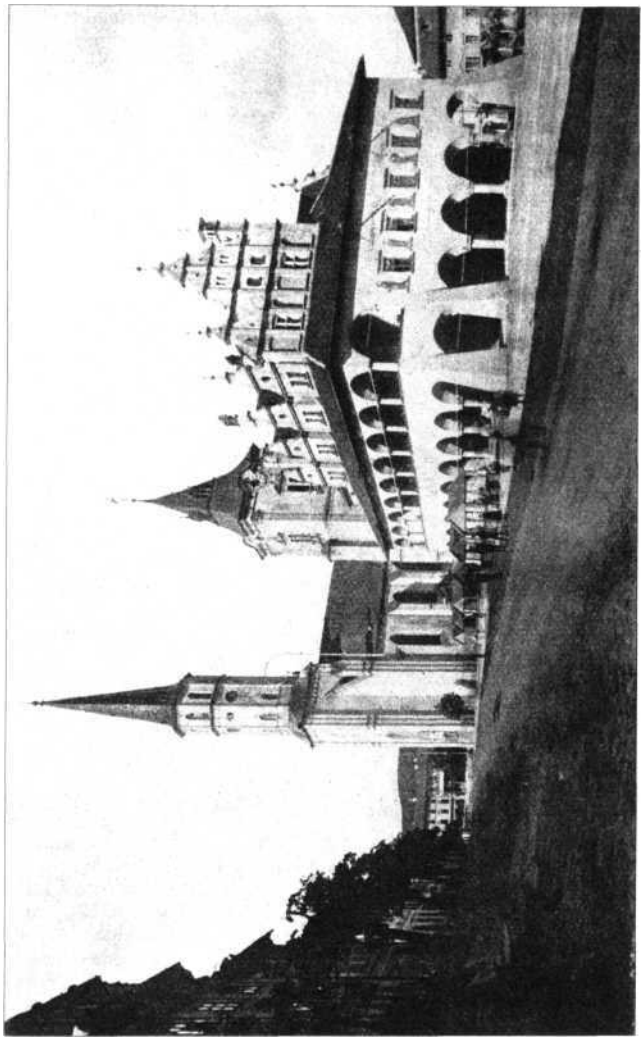

Fot F

7 km. na północ, połączone z Włochami koleją lokalną, leży ***Podgrodzie Spiskie** (Kirchdrauf, Szepesvaralja), najstarsze miasto Spiża, 435 m. n. m., 3200 mieszkańców. *Hotel* miejski. Miasto świeżo odbudowane po pożarze w r. 1905, posiada *ratusz* z r. 1546, odnowiony 1785; w westybulu miara na zboże z piaskowca z datą 1741. Jako pamiątki polskie znajduje się tu fundowany przez Lubomirskich klasztor i *szpital Braci Miłosierdzia* (1650) i barokowa figura M. B. podobnie jak w innych miastach Spiża (p. Poprad). Wiele domów z XV. i XVI. w. Na *cmentarzu* zbiorowy grób honwedów z r. 1849. Miasteczko, które należało do Polski, a było w bezpośredniem sąsiedztwie katedry spiskiej i zamku spiskiego, było widownią walk ustawicznych, tak religijnych, jak politycznych.

2 km. na wschód od miasteczka, na wyniosłej, 200 m. nad miastem wzniesionej wapiennej skale, (634 m.), wznoszą się imponujące ogromem ruiny ** **Spiskiego Zamku,** który dał nazwę całej krainie. Jego początek nie jest wiadomy — jako rezydencya węgierskich hrabiów spiskich, był widownią walk ciągłych, toczonych często też ze starostami polskimi. Zamek, kolosalnych rozmiarów, miał pięć dziedzińców na różnych poziomach góry i 135 ubikacyi mieszkalnych. Mury były miejscami 2·7 m. grube a 27 m. wysokie. W r. 1780 spalił się i od tego czasu jest w ruinie, nad którą dominuje czteropiątrowa wieża. Z ruin daleki widok. — Niedaleko góry zamkowej jest druga góra wapienna z kamieniołami, wśród których odkryto niedawno *jaskinię lodową*.

2 km. na zachód od Podgrodzia leży samotnie w polu * **Katedra spiska,** stanowiąca wraz z stojącem obok seminaryum i domami kanoników, osobną, najmniejszą na Węgrzech gminę *Szepeshely,* której wójtem jest najmłodszy z kanoników. Dawniej rezydowali tu mający faktycznie nad Spiżem władzę biskupią, t. zw. proboszczowie spiscy, którzy odebrali Spiż biskupom krakowskim; w XV., XVI i XVII. o tę intratną i wpływową godność toczyły się ustawiczne walki i gwałty między sąsiedniemi rodzinami możnowładców węgierskich. Dopiero Marya Teresa wprowadziła tu biskupstwo. Biskupami spiskimi byli i Słowacy — obecnie jednak tak biskup, jak i kapituła w ręku Węgrów, hołduje idei bezwzględnej madziaryzacyi Polaków i Słowaków; księży polskich z Galicyi nie dopuszcza się nawet na odpusty we wsiach polskich, księży słowackich zamyka się za pracę narodową po klasztorach (ks. Hlinka), aż ich Rzym brać musi w obronę. *Kościół katedralny,* otoczony murem, w założeniu romański z r. 1142, przebudowany w stylu gotyckim w r. 1478, zachował ślady

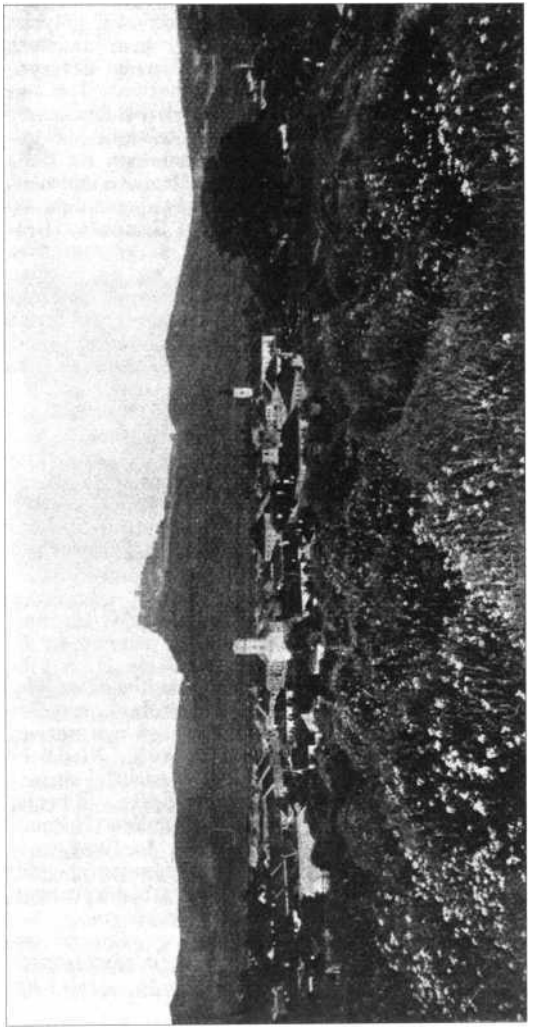

dawnego stylu. Zabytków niewiele. W ścianach grobowce biskupów i hrabiów spiskich; po stronie południowej gotycka kaplica Zapolyów z nowymi witrażami, oraz grobem fundatora Stefana Zapolyi i jego żony, ks. Jadwigi z Piastów Cieszyńskich.

W pobliżu *siarczane źródła* w Siwejbrodzie i Baldowcach.

Na wschód prowadzą z Podgrodzia dwa górskie gościńce, przyczem ma się wspaniały widok na leżący na skale zamek: jeden przejeżdża przez *Bacowce* (Szepesmindszent) z pałacem Csakych, gdzie w kaplicy zamkowej znajduje się obraz Dürera; drugi biegnie na przełęcz *Branisko* (Bra-

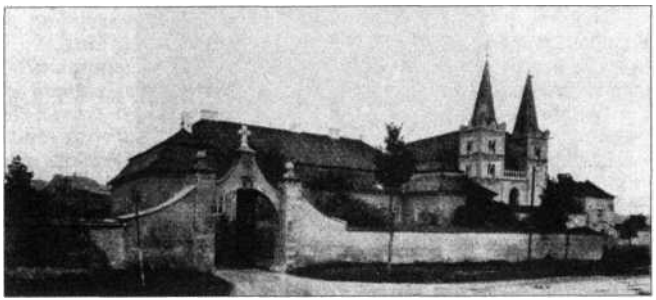

Katedra spiska. Fot. Fr. Wilczkowski.
Ze zb. Zw. Stud. Architektury we Lwowie.

nyiszko), 758 m., gdzie 5 lutego 1849 rozegrała się bitwa Węgrów z Austryakami. Poniżej, w wiosce Korotnok, wspólny grób poległych 300 Węgrów, na przełęczy zaś marmurowy *obelisk*, schronisko i karczma „Chwala Bohu". Niedaleko t. zw. *Dyabelska Dziura*, gdzie potok ginie w czeluści skalnej. Droga ta uchodzi za najpiękniejszą w głębi Spiża. Również bardzo piękną pod względem krajobrazu jest dolina Hernadu na wschód od Włochów, którędy biegnie kolej do Koszyc.

Pozostałe miasta i miejscowości Spiża pomijamy, gdyż nie przedstawiają one dla Polaka ani interesu historycznego, artystycznego, etnograficznego, ani też turystycznego.

Prócz Spiża, mieszkają jeszcze Polacy w północno węgierskich komitatach: *trenczyńskim* (p. str. 392), *zempleńskim* (p. str. 382), *szaryskim* (p. str. 414), *orawskim* (p. niżej) i *liptowskim* (p. str. 480).

43. Orawa.

Jest to ziemia położona na zachód od Podhala, na północ od Zachodnich Tatr, na południe od Babiej Góry. Do początków XIV. w., jako dawna ziemia Piastowska należała do Ks. Cieszyńskiego, względnie Oświęcimskiego, potem dostała się pod panowanie Węgier. W północnej i zachodniej jej części mieszkają polscy górale, ogółem w liczbie 30—40 tysięcy, zajmujący prawie wszystkie gminy okręgów sądowych w Trzcianie i Namiestowie, wyjąwszy miasteczka, które się zesłowaczyły, a obecnie madziaryzują. Stosunki bardzo podobne, jak na Spiżu, lecz świadomość narodowa znacznie większa, a przy spisie ludności przeszło 20.000 górali podało narodowość polską. Praca narodowa polska jest tu cokolwiek mniej przez Węgrów zwalczaną w nadziei, że się uda Polaków użyć do walki ze Słowakami.

Na Orawę jedzie się z Nowego Targu koleją przez *Suchą Górę* (Szuhahora), gdzie się przesiada na węgierski pociąg. Górale z Suchejgóry, noszący podhalańskie stroje, są szczerymi Polakami, a w r. 1846 brali udział w powstaniu chochołowskiem.

Z miasteczka *Trzciany* (Trsztena) biegnie na północ gościniec do Galicyi, mijając po drodze miasteczko Jabłonkę. Niedaleko Jabłonki wieś *Lipnica* z kościołem wystawionym za zbójeckie pieniądze, o czem świadczy napis. Dalej mija kolej miasteczko **Twardoszyn** (Turdossin), największe w tej części komitatu (hotel Dorner), posiadające ładny drewniany kościółek na cmentarzu. Jest to od południa najbliższa stacya kolejowa na Babią Górę (34 km.). Gościniec ku niej biegnie przez polskie wsie *Rabczę* i *Polhorę,* które od słowackich różnią się sposobem budowania; tamte są skupione przy gościńcu, te rozrzucone na ogromnej przestrzeni. W Polhorze, 2 km. od wsi, po drodze na Babią Górę (p. str. 419) znajduje się mały, dość prymitywnie urządzony zakład kąpielowy (restauracya) o wodach jodowo-bromowych.

Od Twardoszyna zaczyna się słowacka część Orawy; jedynie znacznie dalej na południe, u stóp Zachodnich Tatr (politycznie już na Liptowie) leżą jeszcze trzy polskie gminy góralskie: ***Małe Borowe, Wielkie Borowe* i *Huty*. Z stacyi *Podbiel*** idzie w tamtą stronę do *Zuberca* (28 km.) poczta o 8*45 rano (2 kor.), z powrotem o 12·30 w poł.

Za Twardoszynem biegnie kolej górską doliną Orawy, mając po prawej stronie pasmo *Orawskiej Magóry* (najwyższy szczyt

Paracz 1311 m.). Po kilku przystankach ukazuje się na skale główny cel wycieczek w te strony:

**** Zamki Orawskie** (Arvavaralia) 43 km. od Suchej góry (508 m. n. m.). U stóp zaniku, 10 min. drogi od dworca, rozsiadła się mała osada *Podzamcze,* gdzie stoi też ogromny *hotel* (szalloda) z restauracyą (obiad 2 kor.).

W Polsce nie było zamku, któryby pod względem piękności i niedostępności położenia mógł się mierzyć z tutejszym. Leży on na prostopadłej ze wszech stron, a szczególnie od strony rzeki Orawy, wapiennej skale, wzniesionej nad poziom rzeki o 111 m., a składa się z trzech części: zamku dolnego (XV. w.), średniego (XIV. w.) i górnego (XIII. w.). Do zamku wchodzi się przez potężną bramę, dziedziniec i korytarz podziemny. W *dolnym zamku* kamienna *terasa* z renesansową gloryetką, *kaplica* zamkowa (1776) z wieżą zegarową i pomnikami nr. Thurzo z XVII. w., a wreszcie szereg sal, w których się mieści *muzeum przyrodnicze* komitatu orawskiego, z dużą mapą plastyczną Orawy. W *środkowym zamku* czworoboczna wieża, oraz niezmiernie (86 m.) głęboka studnia, kuta w skale przez dwa lata, której dno znajduje się 11 m. niżej Orawy. Stromymi drewnianymi schodami wydostajemy się stąd na *górny zamek;* z jednej strony zawieszona nad przepaścią żelazna galerya (nie dla osób cierpiących na zawrot głowy), z drugiej mała platforma na szczycie skały, skąd śliczny widok na dolinę Orawy, Zachodnie Tatry, Orawską Magórę i Krotoszyńskie góry. W pewnym miejscu przez szparę zawieszonej nad przepaścią podłogi, widać pod nogami płynącą o 100 m. niżej Orawę. W zamku tutejszym więziono zbójników tatrzańskich.

Zwiedzanie zamków jest możliwem każdego dnia.

Historya tego zamku jest bardzo burzliwą, a o jego początkach niema wiadomości. Często bawili tu w czasie swych podróży Kazimierz Wielki i Ludwik Węgierski. Z ramienia Węgier bywali w XV. w. tutejszymi żupanami także Polacy, m. i. Ścibor Ściborowski i Piotr Komorowski, który oblężony w r. 1476 przez Macieja Korwina, sprzedał zamek i ustąpił z całym dworem do Polski. W XVI. w. jego nadżupanami z ramienia Zapolyów byli Polacy Piotr Kostka, Jan z Dubowy i Mikołaj Kostka. W jego córce zakochał się w r. 1566 biskup nitrzański Thurzo, przyjął protestantyzm i ożenił się z nią, a odtąd zamek pozostawał w jego rodzinie. 1670—1709 był widownią ustawicznych walk austryacko-węgierskich, a Austryacy wywieźli stąd wówczas sześć wozów kosztowności do Wiednia. W r. 1800 spalił się górny zamek; obecnie ma być kosztem rządu odrestaurowany i przywrócony do poprzedniego stanu.

Za Orawskimi Zamkami biegnie kolej wciąż doliną Orawy, mijając czysto słowacką część orawskiego komitatu. Po drodze leży **Kubin** (Also Kubin), małe miasteczko z 2000 m., lecz będące stolicą komitatu. Hotel National z restauracyą. Kubin jest dobrym punktem wyjścia wycieczki na pięknie stąd się przedstawiający wapienny szczyt * *Wielkiego Chocza* (1613 m.), najwyższego wierzchołka Gór Krotoszyńskich, stanowiących przedłużenie Zachodnich Tatr. Zejście wskazane do Tepli na Liptowie.

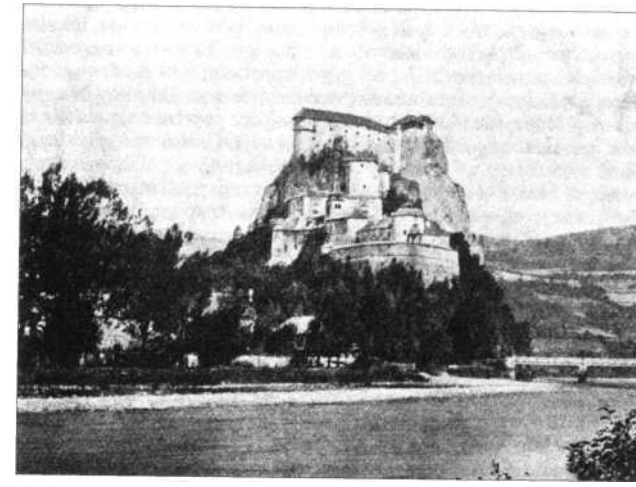

Zamki Orawskie. Fot. ze zb. dra M. Orłowicza.

Za Kubinem leży *Parnica,* najdogodniejszy punkt wyjścia wycieczki w położone na zachód pasmo **Niżne Fatry.** Jego najpiękniejszym szczytem jest wapienny i poszarpany szczyt **Velki Rosudeč* (1606 m.), najpiękniejszą dolina biegnąca na zachód od niego dolina *Vratna,* otoczona prostopadłymi skałami (nocleg tamże w leśniczówce Horvatha). Potrzebna mapa 9. XX., Rosenberg.

Dolina Orawy w dalszym ciągu staje się bardzo piękną, tworzy ona tu głęboki wąwóz między pasmem Fatra a Krotoszyńskimi górami. U jego końca, u spływu Orawy i Wagu,

tuż za tunelem leży stacya *Królewiany* (Kralovan) z hotelem obok dworca, gdzie trzeba się przesiadać.

Tuż za Królewianami przejeżdżamy Orawę po żelaznym moście, za którym zaczyna się już komitat Liptawski; dążymy odtąd wciąż doliną Wagu. Pierwszą stacyą jest ***Lubochnia** (Fenyöhaza), ślicznie położone węgierskie rządowe letnisko o kilkudziesięciu willach, posiadające tramwaj elektryczny i frekwencyę wyłącznie węgierską.

Naprzeciw przystanku w *Herboltowie*, na drugim brzegu Wagu, leży wieś **Czernowa**, której biały, widoczny zdala *kościół* jest jednym z najbardziej krwawych pomników martyrologii słowackiej. Wystawił go poprzedni proboszcz ks. Hlinka, słowacki poseł parlamentarny, a gdy go za pracę narodową zamknięto w więzieniu i pod jego nieobecność postanowiono kościół poświęcić, narzuciwszy wsi proboszcza Madiara, sprzeciwili się temu parafianie, chcąc czekać powrotu ks. Hlinki. Opór ich złamano siłą; 12 września 1907 biskup spiski poświęcił kościół przy pomocy kilkuset żandarmów i, po daniu do tłumu Słowaków, zgromadzonych przed kościołem, karabinowej salwy, dzięki której 16 osób padło trupem, kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany, a sto kilkadziesiąt przypłaciło ten „bunt" więzieniem, w ogólnej sumie przeszło trzystu lat.

Następną stacyą jest **Rużomberk** (Rozsahegy), największe miasto Liptowa, liczące 15.000 m., 496 m. n. m. *Hotele* Miejski, Csavoja, Tatra, pok. od 3 K. Na wzgórku *kościół Pijarów*. Rużomberk jest drugiem obok św. Marcina centrem słowackiego życia narodowego. 3 km. na północ leży * *ruina zamku Litawa*, niegdyś rezydencyi hrabiów na Liptowie, którymi bywali też Polacy, jak Piotr Komorowski. Tutejszy most na Wagu był w r. 1849 widownią bitwy węgiersko-rosyjskiej.

Na południe biegnie z Rużomberku (28 km.) kolej lokalna do zakładu kąpielowego w **Korytnicy**, położonego u stóp Niżnych Tatr. W jego sąsiedztwie leżą *polskiej gwary góralskiej* używające gminy: *Osada* (Oszadafalu), *Rewuca* (Haromrevucza) i *Łużna*, świadczące, jak daleko niegdyś dochodziła kolonizacya polska.

Liptawski Mikułasz (Liptoszentmiklosz), 576 m. n. m., miasto o 8000 m., stolica Liptawskiego komitatu, posiada wiele fabryk, w których jest mnóstwo robotników polskich z Galicyi. *Hotele* pod Koroną i pod Czarnym Orłem na rynku. *Kościół* z XIII. w. Główne ognisko handlu liptawską bryndzą. Wycieczki na południe do *lodowej jaskini Demenowej* ($1^1/_2$ godz.), i na północ do bardzo pięknych skalistych dolin *Proszeckiej* i *Kwaczańskiej*, za którymi leżą trzy wsie, zamieszkałe przez

polskich górali: ***Huty, Wielkie Borowe** i **Małe Borowe*** **(p. str. 477)** lub też w Zachodnie Tatry przez Jałowiecką Dolinę.

We wsi *Św. Jan* (Szent Ivan), kościół stoi na skale z dyluwialnego trawertynu; dzięki temu trupy pochowanych tu osób nie podlegają zepsuciu. Obok skały silne siarczane źródło gazowe. Prowadzi stąd (6 godz.) najbliższa droga, wiodąca przez piękną skałami otoczoną dol. Bystrej, na najwyższy szczyt Niżnych Tatr **Dziumbir* (2045 m.), spadający do północy prostopadłymi skalistymi żlebami.

Hradek (Liptoujvar), hotel Briill, nieduże miasteczko, obok którego na wzgórzu ślady słowiańskiego uroczyska, być może jeszcze z czasów władania Piastów nad Liptowem, oraz ruiny zamku z XIII. w. Po lewej stronie odsłaniają się coraz lepiej Tatry, wśród których najpiękniej z tej strony przedstawia się Krywań. Po kilku małych stacyach wznosi się pociąg na europejski dział wód na stacyi w *Szczyrbie* (Csorba, 900 m. n. m.), skąd biegnie kolej zębata do Szczyrbskiego Jeziora, a następnie przekracza granicę Spiża, zjeżdżając w dorzecze Popradu. Przed Popradem mija jeszcze mały zakład kąpielowy w *Łuczywnie*; z tej partyi piękny widok na węgierskie Tatry. Na południe od Łuczywny leży szczyt *Kozi Kamień* (1243 m.), odznaczający się pierwszorzędnym ***widokiem na Tatry***, które stąd jedynie widać w całej rozciągłości od Krywania po Tatry Bielskie. Za nim u stóp *Królowej Hory* (1943 m.) w Niżnych Tatrach leży zupełnie odosobniona wśród wsi słowackich, polska wieś *Ciepliczka*, ulegająca powoli zesłowaczeniu.

Poprad i Spiż p. str. 468.

44. Z Krakowa do Granicy, Mysłowic i Dziedzic.

(Odległość 58, 68 i 86 km., czas jazdy poc. osob $2^1/_2$, 3, $3^1/_2$ godz., poc. posp. $1^1/_2$, $1^1/_2$, 2 godz.).

Linie te, bardzo ważne dla ruchu międzynarodowego, oraz dla podróży do Wiednia, zaboru Pruskiego i Królestwa, nie rozchodzą się z Krakowa jako stacyi węzłowej, ale dopiero z Trzebini, gdzie podróżni są zazwyczaj narażeni na czekanie i przesiadanie się.

Przed Trzebinią mija się stacye: ***Mydlniki, Zabierzów, Rudawę i Krzeszowice*, p. str. 316—327.**

Trzebinia (39 km., 287 m. n. m.). Dworzec kolejowy, mały i obdrapany nie świadczy swym wyglądem, że jest to najważniejsza stacya węzłowa Galicyi i wywołuje złe wrażenie u rodaków z za kordonu. *Hotele* Landaua i Herlingera, *restaura-*

cyę Jana Brzózki i Władysława Bartosika, oraz żydowska na dworcu. Trzebinia jest wsią o 3200 m. (1200 Żyd.) lecz dzięki ogromej ilości fabryk nie ma zupełnie charakteru wsi. Jest to na sąsiednim Śląsku wzorowane ważne *ognisko przemysłowe;* z licznych fabryk odznacza się cynkownia, największa w Austryi. *Kościół* parafialny, barok z XVII. w., ma wielki ołtarz nowy (1901). W okolicy kopalnie węgla w *Sierszy Wodnej.* Biegnie stąd linia lokalna do *Alwernii* (p. str. 326.).

Szczakowa (55 km. 263 m. n. m.) miasteczko o 3000 m. (300 Ż.) jest ostatnią stacyą galicyjską tak dla podróżnych do Granicy, jak do Mysłowic. Widoczny stąd dworzec w *Granicy* znajduje się 2 km. na północ, tuż za graniczną rzeką Przemszą — natomiast do Mysłowic jedzie się jeszcze kilkanaście km. dalej na zachód, mając wciąż po prawej ręce graniczną rzekę Przemszę, której prawy brzeg należy do Królestwa; kolej przekracza ją tuż pod Mysłowicami — z mostu na prawo widok na spływ Czarnej i Białej Przemszy, kilkanaście kroków od toru — jest to t. zw. * *granica trzech cesarstw* (Dreikaiserecke). Za mostem Śląsk Pruski.

Mysłowice[1]) (68 km.) ważna stacya emigracyjna; miejscowość **o 14000 m. leżąca w t. zw.** ***Górnośląskiem Zagłębiu Węglowem,*** połączona tramwajem elektrycznym z pojedyńczymi jego miejscowościami. Rzesze niemieckich turystów odwiedzają ją dla zobaczenia *granicy trzech cesarstw,* oddalonej od dworca 1 km. Po stronie śląskiej znajduje się tu park i *wieża widokowa* (10 fen.) z granitu, poświęcona Bismarkowi; po stonie galicyjskiej nędzna osada *Jęzor,* a w klinie między oboma Przemszami, wieś *Modrzejów* w Królestwie.

Za Trzebinią w stronę do Wiednia leżą:

Chrzanów (44 km., 266 m. n. m.) do miasta 1 km. *dorożka* 1 kor. *Hotel* Mąsiorskiej, *restauracya* Węgla. Liczy 13.000 m. w czem 7.500 żydów; jest tu ich najwyższy procent z wszystkich miasteczek Galicyi na zachód od Sącza i Tarnowa. *Kościół* ma kilka obrazów polskiego malarza Jana Kordeckiego z XVII w. W sąsiedniej wsi *Kościelcu* ładny kościół, park i pałac hr. Wodzickiego.

Powiat chrzanowski, należący niegdyś do Republiki krakowskiej, stanowi **Chrzanowskie Zagłębie węglowe,** którego pokłady są przedłużeniem pokładów górnośląskich. Największe kopalnie należą do Niemców. Znajdują się one w opanowanej **przez Niemców wsi *Jeleń,* w *Brzeszczu,* w *Sierszy Wodnej,*** w *Pile,* a wreszcie w *Jaworznie,* połączonem z Chrzanowem

[1]) Bliższe szczegóły w dr. M. Orłowicza „Przewodniku po ziemiach dawnej Polski".

koleją lokalną (18 km. 286 m. n. m.). Jest to miejscowość górnicza z ludnością robotniczą w liczbie 15.000 m. (2.000 Żyd.). *Hotel* Gwarectwa z restauracyą (pok. 2 kor.). Jedna z kopalń węgla nosi nazwę „Sobieski".

Oświęcim (65 km. 229 m. n. m.). Do miasta 2 km. dorożka 1 kor. *Hotele:* Zatorski koło dworca i Herza w mieście (pok. od 2·40 kor.). *Restauracye* w hotelach, oraz Neumanna

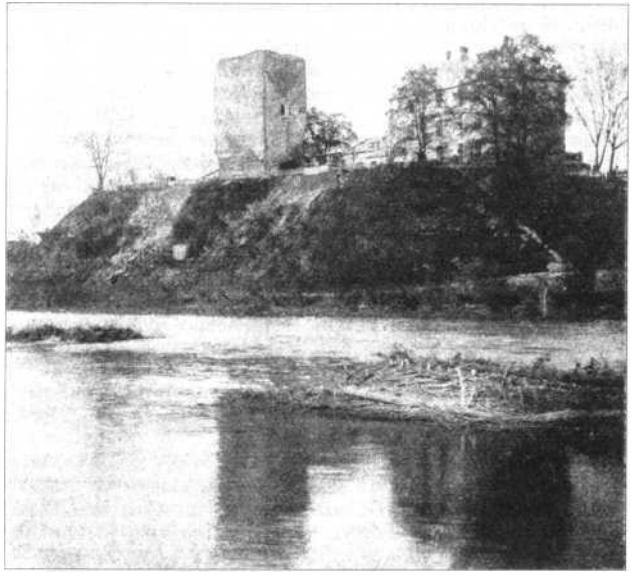

Zamek Piastowski w Oświęcimiu. Fot. St. Warcholik.

i Śmieszka przy ul. Jagiellońskiej. *Pokoje do śniadań:* Mosera i Matyszkiewicza na Rynku. Mieszkańców 10.000 — w tem 5300 Żydów.

Oświęcim położony nad Sołą, niedaleko jej ujścia do Wisły, należał niegdyś do Śląska, a drogą podziałów wśród Piastów tamtejszych stał się stolicą księstwa. Piastowie tutejsi dawali się srodze we znaki okolicy, trudniąc się rozbojem; wygaśli w r. 1497, lecz już przedtem ostatni z nich Janusz sprze-

dał księstwo Kazimierzowi Jagiellończykowi za 50.000 dukatów. Przynależność do Śląska odżyła od r. 1818—1866, kiedy to Oświęcim i Zator wliczono znów do Śląska, wraz z nim do krajów korony czeskiej, i do Rzeszy Niemieckiej, do której reszta Galicyi nie należała. W r. 1656 zostało miasto zniszczone przez Szwedów, a 27 czerwca 1866 ucierpiało wiele w czasie bitwy austryacko-pruskiej, gdy Prusacy z nienacka zajęli tutejszy dworzec.

Zamek Piastowski, później siedziba starostów, obrócił rząd austryacki na skład soli. Obecnie odrestaurowany wraz z basztą, mieści urzędy. Najwartościowszym zabytkiem Oświęcimia jest (a raczej był) *kościół podominikański,* jeden z najpiękniejszych budynków polskiego gotyku XIV. wieku. Nabyty w ostatnich czasach przez włoskich Salezyanów i odrestaurowany przez nich według planu włoskich architektów, bez uwzględnienia pierwotnego stylu budynku, zatracił zupełnie swą wartość artystyczną. Z *mostu na Sole* piękny widok na miasto. Na *cmentarzu* dwa pomniki dla poległych w r. 1866 żołnierzy pruskich i austryackich.

Oświęcim jest głównym *dworcem emigracyjnym* Galicyi— a rocznie przewijają się tędy setki tysięcy galicyjskich nędzarzy, emigrujących za zarobkiem do Prus, lub na stałe do Ameryki. Dla tych ostatnich kursują stąd bezpośrednio wozy IV. kl. do Hamburga. Na wiosnę i w jesieni jest dworzec natłoczony emigrantami, dla których zbudowano osobne baraki.

W okolicy Oświęcimia mnóstwo *stawów* z gospodarstwem rybnem, gdzie hoduje się karpie na eksport do Wiednia i Berlina.

Dalej biegnie linia wzdłuż granicy pruskiego Śląska, którą tu stanowi Wisła, zbliżając się do niej za stacyą w *Jawiszowicach.* Krótko przed *Dziedzicami,* na mostku nad Białką przekraczamy granicę Galicyi. — Dziedzice leżą już na Śląsku Cieszyńskim.

45. Kalwarya-Bielsko.

(Odległość 59 km., czas jazdy 3—5 godz.)

Kalwarya p. wyż. str. 386.

Barwałd (4 km., 299 m. n. m.) wieś w pięknej okolicy. Na południe na szczycie wzgórza Żar, poniżej klasztoru kalwaryjskiego, ślady *zamku Włodkowej,* zburzonego na nakaz Kazimierza Jagiellończyka, gdy władająca nim wdowa Włodkowa Skrzyńska dopuszczała się rozbojów na okolicznych drogach.

Wadowice (17 km., 272 m. n. m.). Miasto o 8000 m. (1300 Ż.) oddalone od dworca 500 m. dorożka 1 K. *Hotele* Wysogląda i „pod Sobieskim“ (pok. od 2·40 K.). *Restauracye* w hotelach i na dworcu. *Cukiernia* i kawiarnia J. Lisko. *Pokoje do śniadań* Kluk i Hołojewski.

Miasto istnieje od XII. w. Pierwotnie należało do Śląska (ks. Zatorskie). Na rynku *kościół farny,* odnowiony w stylu rokoko. Nadto nowe kościoły Karmelitów, Nazaretanek i Palotynów. Zabytków żadnych. — *Piękna okolica,* od południowej strony pasmo dość wysokich gór (Gancarz 802 m., Jawornica 843 m., Magórka 819 m., Potrójna 888 m., Łamana Skała 934 m.), które są celem pięknych wycieczek. *Doliną Skawy* biegnie kolej do Suchej. W *Spytkowicach* (4 km. na północ) dwór z XVI. w.

Andrychów (30 km., 333 m. n. m.), miasteczko o 4400 m. (700 Ż.) oddalone 1 km. od dworca, dorożka 1 K. *Hotel* hr. St. Bobrowskiego, *restauracye* A. Wietrznego, F. Bettera, E. Kantorkowej i A. Silbigerowej. *Kościół* z XVIII. w. posiada grobowce hr. Bobrowskich — znajduje się tu też ich *pałac.* Mieszkańcy Andrychowa trudnią się przeważnie tkactwem. jest tu też największa w kraju *tkalnia mechaniczna,* zatrudniająca kilkuset robotników, którą można zwiedzać za pozwoleniem dyrekcyi.

Andrychów leży u podnóża Beskidów, przez które wiedzie piękny gościniec (*Kocierz* 718 m.) do Żywca. Przechadzka (20 min.) na *Pańską Górę* z pięknym widokiem, dalsza wycieczka (3 godz.) na *Jawornicę* (834 m.).

10 km. na północ od Andrychowa, w okolicy obfitującej w mnóstwo rybnych stawów leżą *Gierattowice,* posiadające śliczny * *dworek drewniany* z XVII. w.

Kęty (42 km., 277 m. n. m.) miasto o 6000 m. (400 Ż.), położone nad Sołą, dworzec w mieście, *dorożka* 1 K, *Hotel* Seibotha „Pod Czarnym Orłem“ (10 pok. od 2 K), z restauracyą, *cukiernia* Bielewicza, *restauracye* Maciejczyka i Adamskiego.

Kęty, rodzinne miasto św. Jana Kantego (1389, † 1473), są grodem bardzo starym, a należały dawniej do Śląska (ks. Oświęcimskie). — Było to miasto znaczne, o czem świadczy szereg starych pięknych kamienic w rynku — miało wiele kościołów, z których rząd austryacki skasował cztery w r. 1786, pomijając równocześnie (jak wiele innych znaczniejszych miast polskich) Kęty przy tworzeniu urzędów na rzecz niemieckiej Białej. Miasto, jak i inne w tej okolicy, ucierpiało wiele w czasie walk konfederatów barskich.

Na środku rynku stoi ***pomnik św. Jana Kantego z r. 1851.*** *Kościół* parafialny, fundowany w r. 1200 przez ks. Masława, odbudowany w r. 1661 przez Sebastyana Lubomirskiego, który też fundował kaplicę św. Jana Kantego. *Kościół Reformatów* (1700) posiada kaplicę z nową polichromią Bukowskiego według motywów ludowych. Przed szkołą *pomnik Grunwaldzki* dłuta Józefa Jury. — Pod miastem *lipa Sobieskiego,* gdzie miały odpoczywać jego wojska, dążące pod Wiedeń 1683. — W ratuszu wiele przywilejów królewskich od r. 1400.

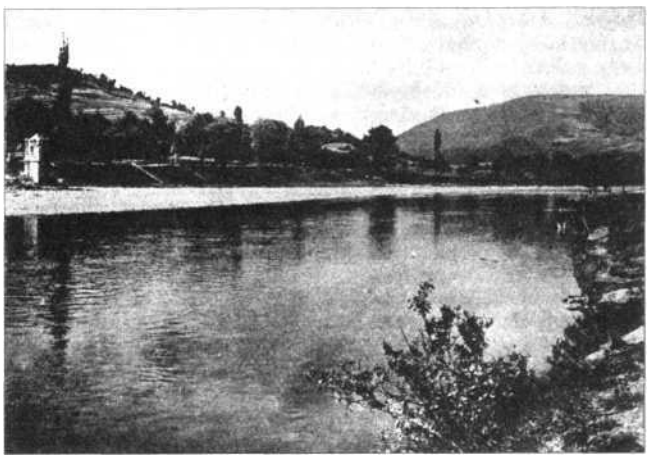

Dolina Soły. Fot. dr. Wopfner.
Ze zb. „Sektion Bielitz-Biala des Beskiden-Vereines".

W *Kobiernicach* (4 km.) ruiny zamku *Wołek* z XIV. w. Obok w *Czańcu* dobrze utrzymany starożytny dworek.

Doliną Soły biegnie stąd na południe gościniec do *Żywca* (30 km.). W *Porąbce* (8 km.) buduje się ogromną krajową szluzę dla utworzenia sztucznego jeziora celem wytwarzania prądu elektrycznego. Wycieczki na *Złotą Górę* (759 m.), *Czyżownik* **(893 m.),** ***Hrobaczą*** **(830 m.) i** ***Magórkę*** **(933 m.),** ***ścieżki*** przeważnie znaczone.

Do Kęt należy leżące na drugim brzegu Soły letnisko **Podlasy,** mające przystanek kolejowy (44 km., 290 m. n. m.).

Znajduje się tu *hotel* Seibotha z restauracyą, (8 pok. od 2 K) *restauracya* Wojtasa, 8 will piętrowych; frekwencya około 300 osób gości stałych, nadto w lecie przybywa tu pociągami spacerowymi mnóstwo osób z Białej i Bielska dla kąpieli w Sole, płynącej tuż pod letniskiem. W lesie wiele ścieżek spacerowych.

Kozy (50 km., 357 m. n. m.) duża wieś o 4000 m. Stary kościół drewniany z r. 1649 i nowy murowany gotycki. — W lesie na Hrobaczej *jaskinia,* która ma się łączyć z lochami zamku Wołka.

Biała-Bielsko (59 km., 312 m. n. m.). Dworzec Biała leży na przedmieściu, wysiadać należy dopiero na dworcu w Bielsku, oddalonym od rynku w Bielsku 1 km., w Białej 2 km., *dorożka* 1—2 K. *Hotele* (wyłącznie niemieckie) a) w Białej * Hotel pod Czarnym Orłem (30 pok. 3·50—5 K), b) w Bielsku Grand H. Bauer (4 pok., 3·50—5 K), Hotel Nordbahn (2—3 K), H. Kaiserhof (40 pok. 2·40—4 K), Zaunera H. zur Post (44 pok. 1·60—2·40 K), wszystkie dorównujące pierwszorzędnym hotelom lwowskim i krakowskim. *Restauracye* w hotelach, polskie jedynie drugorzędne. *Kawiarnie* a) w Bielsku Cafe Royal koło dworca, Cafe* de PEurope, Café Kaiserhof, b) w Białej Kawiarnia Centralna i Banasia. Mają one przeważnie po kilka pism polskich.

Leżąca w Galicyi Biała (10.000 m.) i na Śląsku Bielsko (18.000 m.), aczkolwiek stanowią politycznie dwie gminy w dwóch krajach, są jedną miejscowością, posiadającą wspólną arterye ruchu i handlu jaką jest ul. Główna (Hauptstrasse); w środku ulicy znajduje się mostek na maleńkiej rzecze Białce, stanowiącej granicę obu gmin. Polacy stanowią czwartą część ludności, Niemcy i popierający ich Żydzi trzy czwarte. Magistraty i rady gminne obu miast znajdują się wyłącznie w ręku Niemców — to też ulice mają tylko niemieckie nazwy, w Bielsku są wszędzie, a w Białej prawie wszędzie, napisy nawet na sklepach tylko niemieckie, policya miejska ma pruskie pikelhauby, szkoły miejskie mają niemiecki język wykładowy (istnieją polskie szkoły prywatne utrzymywane przez T. S. L.). Obie miejscowości są silną placówką niemiecką (nawet do Sejmu we Lwowie posłem Białej jest Niemiec) i widownią ustawicznych, nieraz krwawych walk narodowych. Polacy posiadają tak w Białej, jak w Bielsku *domy narodowe.* Będąc w Białej, trzeba w siebie mówić, że się jest jeszcze w Galicyi, widząc wszędzie koło siebie niemczyznę; także wygląd miasta, czystość, komfort, od hotelów i restauracyi zaczynając, pozostaje w jaskrawym kontraście z wyglą-

dcm podobnych co do liczby mieszkańców, a nawet znacznie większych, miast prowincyonalnych Galicyi.

Osobliwości nie wiele. W Bielsku przerobiony z Piastowskiego zamku *pałac* ks. Sułkowskich (Niemców) z pięknym parkiem, *pomnik Lutra* dłuta Vogta z Wiednia, teatr niemiecki, *cmentarz* ewangielicki z ładnymi pomnikami, *miejskie muzeum* (na rynku). W obu miejscowościach mnóstwo *fabryk,* przeważnie niemieckich, zatrudniających 17000 robotników.

Ratusz w Białej. Fot. dr. Wopfner.
Ze zb. Sektion Bielitz-Biala des Besk.-Vereines.

Okolica przeważnie niemiecka, szczególnie od strony śląskiej, a ludność niemiecka trzyma się tu jeszcze od czasów kolonizacyi w XIII. w.

Ludność niemiecka zamieszkuje wsie: *Stare Bielsko,* gdzie znajduje się bardzo stary drewniany kościółek, w którego ołtarzu tkwi pień drzewa, używanego jakoby jeszcze przez pogan do składania ofiar, a obok wsi wał z przedhistorycznych czasów; *Kamienica* (Kamitz), *Wapienica* (Lobnitz) i *Międzyrzecze* (Kurzwald), gdzie podobnie, jak w Starym Bielsku, w kościele są obrazy krakowskiej szkoły Cechowe z XV. w

Biała i Bielsko są ważną *stacyą turystyczną,* a o ułatwienie turystyki i sportów zimowych i ich propagandę wśród Niemców, dba znakomicie kierowana miejscowa sekcya „BeskidenVerein“, oraz „Wintersport-Klub“. Wszędzie napisy i znaczone drogi, najpopularniejsze wycieczki na *Magórkę,* 933 m. (p. str. 421) i *Klimczak* (1119 m.). Do leżącego u jego stóp (5 km.) *Cygańskiego Lasku,* mającego wiele will i restauracyi, wiedzie z Bielska tramwaj elektryczny.

46. Śląsk Cieszyński.

Obejmuje on 2500 km.², gdzie mieszka 430.000 m., w tem 235.000 Polaków, 116.000 Czechów i 79.000 Niemców i Żydów. Polacy zamieszkują wsie powiatu bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego, Czesi powiat frydecki i część zachodnią frysztackiego, Niemcy i Żydzi miasta, oraz okolice Bielska. Kraj w porównaniu z Galicyą robi wrażenie niemieckie, dzięki temu, że w niemieckiem ręku pozostają urzędy, fabryki, kopalnie, koleje, dobra ziemskie; polski język, chociaż dopuszczonym jest do szkół i urzędów, dalekim jest od równouprawnienia z niemieckim, lecz trzeba przyznać, że położenie Polaków na Śląsku jest o całe niebo lepszem niż Polaków na Spiżu.

W każdym bądź razie osoby, nie władające językiem niemieckim, będą przy zwiedzaniu Śląska narażone na rozliczne kłopoty.

Księstwo Cieszyńskie z odrębną linią Piastów Śląskich istnieje od r. 1290, a jego pierwszym księciem był Mieczysław I. W r. 1327 złożyli Piastowie tutejsi wraz z innymi ze Śląska hołd królowi czeskiemu, jako swemu panu lennemu, co w r. 1335 ratyfikował Kazimierz Wielki traktatem w Wyszehradzie, zrzekając się praw do Śląska, który też już od tego czasu nigdy do Polski nie wrócił. 1526, po śmierci Ludwika Węgierskiego, dostał się Śląsk wraz z wszystkiemi krajami korony czeskiej pod zwierzchnictwo Habsburgów — z zachowaniem swoich dzielnicowych książąt Piastowskich. Ks. Wacław Adam na Cieszynie przyjął w r. 1545 wiarę ewangielicką, narzucając ją w myśl zasady „cuius regio, illius religio“ swym poddanym, a chociaż w r. 1610 wrócił na katolicyzm, połowa ludności pozostała przy wyznaniu ewangielickiem. Był to okres prześladowań religijnych i walk o posiadanie kościołów. Na jego synu Fryderyku Wilhelmie († 1625 w Kolonii) wygaśli Piastowie Cieszyńscy po mieczu, a na ks. Lukrecyi (t 1653) też po kądzieli, poczem księstwo wraz z ogromnymi dobrami przeszło na Habsburgów. 1642—1647 wojowali tu w czasie wojny trzydziestoletniej Szwedzi z wojskiem Wallensteina.

Chociaż książęta i szlachta ulegli szybko pod wpływem rycerstwa niemieckiego germanizacyi, kraj zachował charakter polski; planowa praca germanizacyjna zaczęła się od czasów Józefa II. Przerwana na kilka miesięcy w r. 1848, poczem budzący się ruch polski został znowu zgnębiony, czytelnia zamkniętą, biblioteka skonfiskowaną, prasie robiono utrudnienia.

Konstytucya z r. 1867, która wywołała zupełny przewrót w Galicyi, na poprawę stosunków na Śląsku wpłynęła w sposób znacznie słabszy. Obecnie główna walka toczy się o opanowanie rad gminnych i zależny od nich język szkół ludowych, i to nietylko walka niemiecko-polska, ale w powiecie frysztackim też czesko-polska.

Ludność polska nie wszędzie jest uświadomiona narodowo, i nie wszędzie uważa się za Polaków. Jest wśród niej wielu t. zw. Ślązakowców, wrogo się odnoszących do polskiego ruchu narodowego, i w walce z Polakami popierających Niemców. Oni sami nazywają się „Deutschfreundlich gesinnte"; ich główną siedzibą jest Skoczów, Wisła, a w Cieszynie utrzymują „Dom Śląski".

Kościół w Marklowicach. Fot. St. Warcholik.

Sami Polacy są zorganizowani dość dobrze, ale rozpadają się na kilka wrogich partyi; wpływa na to niemało też podział wyznaniowy na katolików i ewangielików, oraz różnice społeczne.

Z Krakowa do Cieszyna jedzie się przez Bielsko, lub przez Bogumin. Linia z Dziedzic do Bogumina, przecinająca północną, płaską część Śląska, niedaleko od pruskiej granicy, nie przedstawia pod względem krajobrazowym żadnego interesu; kraj łąk i moczarów, lub lasów. Z *Chybi* (14 km., 257 m. n. m.). 4 km. na północ, nad Wisłą, miasteczko *Strumień* (Schwarzwasser). Między Pruchną a *Zebrzydowicami* (Seibersdorf) tor kolei robi znaczny łuk, pozostawiając na boku popadający w ruinę dawny kolejowy wiadukt nad trzęsawiskiem. W pobliskich *Markiowicach* ładny kościół drewniany, staropolskiego typu.

Bogumin, (Oderberg, 51 km., 195 m. n. m.) jest to miasteczko liczące 6000 m., położone 3 km. na północ od dworca (tramwaj) nad Odrą, która tu stanowi granicę austryackiego i pruskiego Śląska. *Hotele* Scholza i „Grüner Baum". Godny widzenia stary *kościół* i most na Odrze. Po stronie pruskiej, w odległości 3 km. na zachód leżą *Szulerzowice* (Schillersdorf), posiadające pałac i dostępny dla publiczności olbrzymi, 500 morgowy *park* bar. Rotszylda. Bogumin posiada największy w Austryi dworzec towarowy, zbudowany kosztem wielu milionów, ciągnący się kilka km. w stronę do Hruszowa. Obok niego grupuje się, jak gdyby osobne miasto, liczące 8000 m.; znajduje się tu hotel Lustig i restauracye Saphier i Austria. Dworzec w Boguminie natłoczony jest zazwyczaj emigrantami z Galicyi i Węgier, jadącymi do Prus i Ameryki.

W Boguminie przesiadać się można na węgierski pociąg linii Koszyckiej, zostającej w ręku kapitalistów węgierskich. (Nawiasem wspomnieć należy, że jest to jedna z najzajadlejszych instytucyj germanizacyjnych, nie uznających zupełnie, w odróżnieniu od kolei rządowych, polskich nazw miejscowości, nie dających polskich napisów na stacyach i biletach i nie uznającej języka polskiego w kontakcie z publicznością). Za Boguminem jedzie się przez pełne kominów fabrycznych *Śląskie Zagłębie Węglowe,* będące widownią walk czesko - polskich o szkoły. Po kolei mijamy *Rychwałd* z zamkiem ks. Stahremberg, *Orłowę* (9000 m.), gdzie się znajduje polskie prywatne gimnazyum realne i *Dąbrowę* (6000 m.) z polską szkołą górniczą i Klubem Polskim w Hotelu Gwarectwa. Dalej leży **Karwina,** duże miasto o 17.000 m. (13.900 P., 2000 N., 900 Cz., 200 Ż.) z wielką ilością kopalń węgla. *Hotele* hr. Larischa i Garni, *restauracye* Ullmana i Hoczinkowej. Znajduje się tu *pałac* hr. Larischa-Mónnicha, największego magnata i milionera śląskiego. Na zachód przez Zagłębie biegnie stąd tramwaj elektryczny do **Polskiej Ostrawy,** dużego m. o 20.000 m. polskiego tylko z nazwy, bo zresztą opanowanego przez Czechów, którzy nawet chcieli zmienić nazwę na Śląska Ostrawa. Jest tu zamek o bardzo grubych murach, własność hr. Wilczka. W XIII. w. należała Polska Ostrawa do Opactwa w Tyńcu. W tutejszych kopalniach, podobnie, jak w sąsiedniej Morawskiej Ostrawie, pracuje mnóstwo polskich robotników z Galicyi.

Na wschód zbacza z Karwiny linia do **Frysztatu, m. p.** o 5000 m. *Hotele* pod Białym Orłem, Pod Jeleniem i Praterstern. Na rynku *pałac* hr. Larischa w angielskim parku, przerobiony z zamku piastowskiego, gdzie 1560—1571 rezydował ks. Fryderyk Kazimierz. W kaplicy zamkowej grobowce ro-

dziny Larischów. Na środku rynku *wieża* po dawnym ratuszu. Ciekawy *kościół* o dwu nawach, jednej gotyckiej, drugiej renesansowej.

Niedaleko, po drodze do Cieszyna leży mały niemiecki zakład kąpielowy w **Darkowie,** jedyny na Śląsku. Wody jodowo-bromowe, frekwencya około 600 osób, kilka will i kurhauz z restauracyą w dużym parku. Z dworca kursuje do zakładu omnibus. W pobliżu pałac *Raj* hr. Larischa, otoczony francuskim parkiem.

Z Bielska (p. str. 487) prowadzi do Cieszyna linia biegnąca u stóp Beskidów. Leżą przy niej:

Jaworze (Ernsdorf, 11 km. 340 m. n. m.) stacya klimatyczna o kilku willach hr. Larischa, odwiedzana przeważnie przez Niemców; znajduje się tu też polski zakład wodoleczniczy dr. Czopa. Z dworca (2 km.) omnibus.

We wsi kościół katolicki i ewangielicki. W dworcu zdrojowym restauracya i kawiarnia, gdzie w lecie przygrywa muzyka. Ładny, stary park. *Wycieczki:* a) do doliny Ludwiki (Louisenthal) i przez nią na Blatnią (884 m.), 2 godz. niebieskie znaki; b) wprost na Blatnią grzbietem, żółte znaki, 7 km., 2 godz.; c) z Blatniej grzbietem przez Stołów (1035 m.) na Klimczak (1119 m.), żółte znaki, 5 km., $1^1/_2$ godz.; d) na Szędzielną (Kamnitzer Platte, 954 m.), przez dol. Ludwiki, $2^1/_2$ godz., 7 km., żółte znaki.

Grodziec (15 km., 315 m. n. m.) z zamkiem Grodzickich.

Skoczów (22 km., 293 m. n. m.) miasteczko o 4000 m., w tem 1500 Niemców, kilkudziesięciu Czechów, reszta Polacy. *Hotel* Pod Białym Koniem. Skoczów jest silną placówką germanizacyjną, ma filię Nordmarku, jest siedzibą posła Kożdonia, przywódcy Ślązakowców. W Skoczowie urodził się bł. Sarkander, patron Śląska. *Przechadzki* do kaplicy na górze, do Boru, do Płaskowickiego lasu, gdzie „Tow. up. Skoczowa" ustawiło ławki. 14 km. na południe, w głębi Beskidów, leży duża góralska wieś *Brenna,* punkt wyjścia wielu wycieczek; gospody Macha i Freunda, mieszkania w szkole i u górali. Na okoliczne góry ścieżki znaczone.

Goleszów (29 km., 334 m. n. m.) posiada stary drewniany kościółek z r. 1293 — wiedzie stąd kolej lokalna (6 km.) do Ustronia, osady fabrycznej o 4300 m. posiadającej też *zakład kąpieli mułowych,* pozostający obecnie w ręku wszechniemieckiego towarzystwa. — Jest to najstarszy zakład kąpielowy Śląska, założony w r. 1802. Chociaż przyjeżdża tu wiele polskich gości, polskich napisów nigdzie nie ma. *Hotele* w Kurhauzie i hotelu Zdrojowym. *Restauracye* w hotelu Lubojackiego (Niemca) i w Domu Zdrojowym. *Frekwencya* około

500 osób, sezon od 1 czerwca do końca września. Duży park ze stawem. Najważniejsze wycieczki na szczyt *Równicy* (885 m.) i *Czantoryę* (995 m.), $2^1/_2$ godz., niebieskie znaki.

Doliną rzeki Wisły wiedzie stąd droga (10 km., 6 K.) do wsi *Wisły, liczącej 4000 m., największej, tak co do obszaru, jak i co do liczby mieszkańców, wsi Cieszyńskiego Śląska. Centrum wsi, gdzie się znajdują wille i kościół, leży około 450 m. n. m., zresztą domostwa góralskie porozrzucane są wysoko po stokach gór. W Wiśle schodzą się trzy doliny:

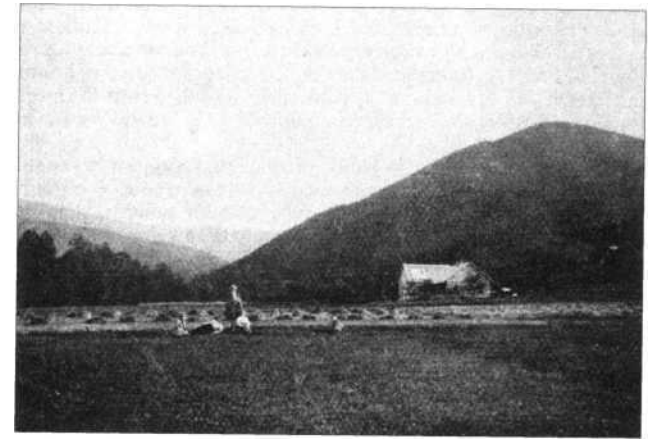

Beskidy Śląskie pod Jaworzem. Fot. Michał Iffanasowicz.

Wisły, Dziechcinki i Kopydła. Na górach i wśród wsi liczne lasy szpilkowe i pastwiska; pól uprawnych mało.

Hotel, pensyon „Piast" (dz. od 5 kor.) z zakładem wodoleczniczym i restauracyą, własność „Spółki Wiślańskiej" — nadto *pensyonaty* p. Wiśniewskiej w willi „Dziechcinka", p. Leśniewskich („Sokół"), p. Wiśniewskiego („Swoboda"), p. Sikorskiej („Nelcia") i kilka innych. Ceny od 6 kor. dziennie. — Powóz do Ustronia 6 kor., miejsce w wózku pocztowym (odj. o 7 rano) 1 kor. 20 hal. — W sali hotelu „Piast" odbywają się reunion'y i przedst. amat.; istnieje góralska orkiestra i teatr góralski.

W szeregu letnisk śląskich zajmuje Wisła stanowisko wyjątkowe. Jest to bowiem jedyne tu letnisko czysto polskie. Właściciele will Polacy, pensyonaty polskie, goście (ok. 600 osób), Polacy z wszystkich trzech zaborów, (Niemcy nie przyjeżdżają tu wcale), a nawet zewnętrzny wygląd will, budowanych przeważnie w zakopiańskim stylu, wyróżniają Wisłę zupełnie od innych letnisk śląskich, chociażby od sąsiedniego Ustronia. Nie ma tu, co prawda, podobnie jak w Ustroniu, Darkowie, Ligotce, Jaworzu, parku zdrojowego i muzyki, dworca zdrojowego i t. p., ale jest za to piękniejsza przyroda, doskonałe kąpiele w Wiśle, posiadającej tu charakter górskiego potoczka i niczem nie krępowana swoboda. Istnieje tu też przez lekarza kierowany polski *zakład hydropatyczny* przy hotelu „Piast". Charakter letniska, co do położenia, podobny, jak letnisk w Beskidach Wschodnich w dol. Prutu i Oporu, odmienną jest tylko frekwencya o tyle, że prawie wcale nie przyjeżdżają tu żydzi.

Górale miejscowi, Polacy, prawię bez wyjątku wyznania ewangielickiego, politycznie popierają Ślązakowców — a gmina nie robi niczego dla uprzyjemnienia gościom pobytu. Nie odznaczają się ani pięknością strojów, ani typów — obyczajowo dość pierwotni, lecz bardzo spokojni i uczciwi.

Najulubieńszą wycieczką z Wisły jest *do źródeł Wisły na Baraniej Górze* (p. niżej str. 500). Inne wycieczki: a) gościńcem przez przełęcz Kubalonkę do oddalonej 12 km. wsi Istebnej; b) romantyczną dol. Dziechcinki przez szczyt * *Stożek* (915 m.) do Jabłonkowa (6 godz., od szczytu czerwone znaki); c) na *Czantoryę* (995 m.), z widokiem na Cieszyn, 2½ godz. najpierw zielone, potem czerwone znaki; d) przez grzbiet graniczny *Jawierzny* (799 m.) do Salmopola w Galicyi, (12 km., 3 godz., żółte znaki).

Bażanowice (33 km., 350 m. n. m.) miejsce urodzenia Pawła Stelmacha, pierwszego działacza narodowego na Śląsku.

* **Cieszyn** (Teschen) — do miasta *tramwaj elektryczny* (10 h.), dorożka 1 K 20 h. *Hotele* (polskich nie ma): *Brauner Hirsch, pierwszorzędny, z kawiarnią i restauracyą, na rynku, Zentralbahnhofhotel naprzeciw dworca i Austria w ul. arcks. Stefanii. *Polska restauracya* w Domu Polskim na rynku. *Kawiarnia* Alnocha przy ul. Szersznika, gdzie są polskie pisma i zbiera się miejscowa polska inteligencya.

Cieszyn, którego założenie przypisuje legenda książętom piastowskim, Leszkowi, Cieszkowi i Bolkowi, który się tu w r. 810 spotkali (w tem miejscu pokazują piastowską studnię) i bardzo ucieszyli, na pamiątkę czego założyli Cieszyn, w XIII. wieku był opasany murem, miał zamek i opactwo Benedykty-

Fot. Michał Affanasowicz.

Wisła.

nów. 1768—1771 przebywało tu wielu konfederatów barskich. Miasto liczy dziś 23.000 mieszk. (8000 P.). Rada miejska cała w ręku Niemców, a jeszcze w r. 1893 wyrugowano język polski z publicznych szkół ludowych i usunięto tablice z polskimi nazwami ulic. Miasto, mimo znacznej ilości Polaków, posiada na zewnątrz charakter niemiecki — polskich napisów spotyka się niezmiernie mało.

Podsienia w Cieszynie. Fot. St. Warcholik.

Cieszyn leży na wzgórzu nad Olzą, 290 m. n. m. Z *zamku Piastowskiego,* który opuszczony popadł w ruinę, zachowała się czworoboczna wieża, reszta została zdemolowana w r. 1837. Resztki *murów miejskich* w ul. Przykopie (Graben), tamże wiele starych domów. Przy ul. Stefanii, która jest główną ulicą Cieszyna, wiele domów z podsieniami, podobnie, jak i z jednej strony rynku. Znajduje się tu ciekawe *muzeum miejskie* z wielu zabytkami historyi Cieszyna. Niedaleko rynku *kościół farny,* w stylu gotyckim i renesansowym, gdzie znajdują się grobowce ostatnich Piastów Cieszyńskich, Wacława Adama i Fryderyka Wilhelma. Przed kościołem *pomnik Józefa II.* Z kościołów posiada jeszcze Cieszyn *kościół św. Trójcy* (XVI. w.), *kościół Jezuicki* na górnym rynku, z założoną przez Jezuitów biblioteką i *muzeum Szersznika,* otw. we środy i soboty od 2—4, oraz *kościół ewangielicki* (1709), którego wysoka wieża (73 m.) dominuje nad miastem. Na pl. Rudolfa *pomnik Szuberła.* Na przedmieściu Frysztackiem *stary cmentarz,* gdzie spoczywa wielu polskich działaczów narodowych, na *okopisku* mają być niektóre nagrobki z XIV. w.

Wesele w Jabłonkowie. Fot. St. Warcholik.

Z *instytucyi polskich* posiada Cieszyn *Dom narodowy* na rynku, gdzie ma siedzibę Macierz Szkolna i inne towarzystwa i instytucye polskie, *dom bł. Sarkandra,* mieszczący kilka instytucyi katolicko-polskich, rządowe gimnazyum polskie oraz seminaryum nauczycielskie na przedmieściu *Bobrek,* w którego gmachu mieści się polskie *muzeum śląskie.*

Przechadzki na *Szańce,* stąd piękny widok na miasto i Beskidy, oraz do zapisanego Polakom *parku Sikory* z restauracyą.

Idąca z Cieszyna na południe na Węgry linia mija *Trzyniec,* gdzie się znajdują ogromne huty żelazne i *Bystrzycę,* ważną stacyę turystyczną (gospody Klappholza i Heczki).

Jabłonków (20 km., 386 m. n. m.). Miasteczko oddalone 2 km. od miasta, (omnibus 40 hal.). W lecie odwiedzane przez ok. 400 letników, przeważnie Niemców; *hotele* „Heinrichshof", Bułławy, Auschwitzera, *restauracya* w ratuszu. Miasto liczy 4000 m., w tem 3400 Pol. 600 Niem. Miasteczko czyste, posiada duży, nowo zbudowany *ratusz* i *park miejski.* Na rynku, ozdobionym wysoką rokokową kolumną z figurą Matki Boskiej, stoi kilka starożytnych domów z drzewa z podsieniami. Mieszkańcy Jabłonkowa, zwani *Jackami* noszą piękne stroje.

10 km. na wschód leży u źródeł Olzy, 600 m. n. m. góralska wieś **Istebna.** Dobra gospoda Legerskiego z restauracyą. Ludność miejscowa odznacza się pięknymi strojami, urodą fizyczną i znacznem uświadomieniem narodowem. W ostatnich czasach stała się Istebna siedzibą sekciarstwa religijnego. Chaty w stylu śląskim. Na północ prowadzi stąd gościniec do Wisły, na wschód do Żywca.

Łomna (24 km. 430 m. n. m.). Na zachód od przystanku ciągną się w ślicznej dolinie Łomny 3 wsie: Łomna Dolna, Średnia i Górna, pod względem piękności położenia przewyższająca wszystkie polskie wsie Śląska. Górale katolicy, świadomość narodowa znaczna. W Łomnej Dolnej gospoda Rosenzweiga, w Górnej niemiecki hotel turystyczny z restauracyą. Na wszystkie okoliczne szczyty znaczone ścieżki. Wiele legend łączy się tu z nazwiskiem zbója Janosika — pokazują łąkę, gdzie miał tańczyć z towarzyszami, oraz skały na Skałce, gdzie ukrywał swe skarby.

Mosty (29 km., 490 m. n. m.), ostatnia stacya na Śląsku, tuż u podnoża przełęczy Jabłonkowskiej. *Hotel* Birtusa z restauracyą. Punkt wyjścia wycieczek na *Skałkę* (928 m. 1½ godz. zielone znaki) i *Girową* (839 m. 1 godz. czerwone znaki). Za Mostami wznosi się pociąg na *przełęcz Jabłonkowską* (551 m.), którą mija w 600 m. długim tunelu. — Poniżej przełęczy leżą *szańce Wallensteina* z wojny trzydziestoletniej. — Za przełęczą zjeżdża pociąg w dół, do *Czacy* w polski kąt trenczyńskiego komitatu (p. str. 392.).

Z Cieszyna na zachód biegnie linia kolejowa do zupełnie czeskiego powiatu frydeckiego. Leżą przy niej:

Trzycież (9 km., 340 m. n. m.). 5 km. na południe leży ślicznie położona polska wieś *Rzeka,* punkt wyjścia wycieczek na Jaworowy i Ropiczkę. Jest tu willa dla letników — mieszkać też można w szkole i u górali, informacyi udziela p. Joniec, kierownik szkoły. — 2 km. na wschód wieś *Guły* z bardzo pięknym, starym, oryginalnym drewnianym kościółkiem. Klucz u chłopa Pnioka (napiwek).

Gnojnik (12 km., 357 m. n. m.), ostatnia stacya tej linii nu terytoryum polskiem, gdzie mieszka Jan Kubisz, polski poeta ludowy. 2 km. na południe (omnibus pocztowy 40 hal.) leży czysto polska wieś **Ligotka Kameralna** (Ellgoth Cam.). Kościół katolicki (piękny gotyk) i ewangielicki. Znajduje się największe i najelegantsze *letnisko* Śląska, uczęszczane przez 600 osób, prawie wyłącznie Niemców. Dworzec Zdrojowy o 26 pok. z restauracyą, kilkanaście will prywatnych, wśród nich największa J. Stillera z restauracyą (17 pok.), i mieszkania u chłopów. Na okoliczne góry znaczone ścieżki.

Następne stacye leżą już w zamieszkałym przez Czechów powiecie frydeckim; granica etnograficzna jest tu bardzo ścisła.

Frydck (27 km., 284 m. n. m.), położone na granicy Moraw miasto pow. o 10.000 m., w połowie Czechów i Niemców. *Hotele* „Silesia" i Jandy na rynku, Czeska restauracya, kawiarnia i restauracya „Habsburg". Znajduje się tu *pałac* arc. Fryderyka, przerobiony z Piastowskiego zamku; park pałacowy jest dostępny dla publiczności. *Kościół Maryacki* o dwóch zdala widocznych wieżach, jest sławnem miejscem odpustowem, gdzie w niedzielę po 2 lipca i 8 września ściągają tłumy ludu w pięknych strojach z Moraw, Śląska i Słowaczyzny. W pobliżu rynku stoi dawny *kościół farny* z XIII. w. z 75 m. wysoką wieżą. Na cmentarzu kamienny kościółek. *Park* miejski.

Jadąc na Łysą Górę (p. niżej) trzeba się tu przesiadać do *Frydlandu,* a we Frydlandzie na kolej lokalną, która biegnie głęboką doliną Ostrawicy, oddzielającą Beskidy Śląskie od Morawskich.

47. Beskidy Śląskie.

Beskidy Śląskie nie stanowią żadnej odrębnej grupy Karpat. Ich część zachodnia po przełęcz Jabłonkowską (551 m.), stanowi ciąg dalszy Beskidów Morawskich, ich część wschodnia od przełęczy Jabłonkowskiej graniczy bezpośrednio z Zachodnimi Beskidami Galicyi. Ku północy opadają dość nagle na nizinę Śląską, utworzoną przez Wisłę, Olzę i Ostrawicę — od południa przechodzą w łańcuchy gór węgierskiej Słowaczyzny, ciągnące się daleko w głąb Węgier ku dolinie Wagu. Ich najwyższym szczytem jest *Łysa Góra* (1325 m.), od której niedaleko oddzielony doliną Ostrawicy wznosi się najwyższy szczyt Moraw, *Smrk* (1282 m.). Geologiczny podkład gór tutejszych stanowi piaskowiec, który w formie większych skał pojawia się rzadko (n. p. na Skałce pod Jabłonkowem

na Malinowskiej Skale pod Baranią Górą). Doliny rzek głęboko wcięte, zachodzą daleko w głąb gór, szczególnie dolina Ostrawicy, Łomny, Wisły; stok gór łagodny, grzbiety szerokie i płaskie, szczyty z małymi wyjątkami (Stożek), szerokie i prawie równe. Lasy świerkowe — na górach też wiele pastwisk, a nie rzadko pojedyńcze chaty góralskie, lub szałasy.

Górale tutejsi, z usposobienia łagodni, uprzejmi, szczególnie jeżeli się do nich zagada po polsku (bo Niemców nie lubią), pracowici, spokojni, zewnętrznie nie tworzą żadnego odrębnego typu. W każdej niemal wsi noszą strój inny; mężczyzni na ogół ubierają się skromniej, kobiety zato bogaciej i bardziej kolorowo, niż kobiety na Podhalu. U mężczyzn w stroju przeważa kolor brunatny, u kobiet biały i niebieski, obok czarnych aksamitnych, bogato wyszywanych gorsetów. Dziewczęta w okolicy Cieszyna noszą spuszczone warkocze. Serdaków skórzanych nie widać wcale. Nazywają się Wałachami w odróżnieniu od polskiej ludności z równin, którą zwą Lachami. Istniał tu szereg wsi na prawie wołoskiem, a jeszcze w XIX. w. wybierano wołoskich wojewodów w Wiśle, Jabłonkowie i Ligotce Kameralnej. Jak zewnętrznie nie przedstawiają górale śląscy żadnej jednolitości, tak też nie mają jej ani wyznaniowo, ani politycznie, ani narodowo. Jeidne wsie, jak Wisła wyznają religię ewangielicką, i tych jest większość, inne religię katolicką (Łomna), inne znowu są terenem rozwoju rozmaitego mistycznego sekciarstwa (Istebna). Pod względem narodowym wsie górskie należą do słabo uświadomionych, a wiele z nich, jak Wisła, Brenna, Tyra, i inne są głównem oparciem Ślązakowców. Główną podporą polszczyzny po wsiach są nauczyciele ludowi; wśród duchowieństwa ewangielickiego obok Niemców i renegatów nie brak i wybitnych patryotów polskich; natomiast duchowieństwo katolickie składa się przeważnie z Czechów, kaleczących na kazaniach język polski, i obcych zupełnie duchowo swym parafianom.

Najbardziej urodnym fizycznie jest lud w Łomnej, Jabłonkowie, a szczególnie w Istebnej. Tu też noszą najpiękniejsze stroje ludowe.

Towarzystw turystycznych, które działają w Beskidach Śląskich jest dwa: niemiecki „Beskiden-Verein" w Cieszynie, liczący kilka tysięcy członków i mający sekcye w Frydku, Bielsku, Ostrawie, Witkowicach, Katowicach i t. d., z których każda opiekuje się pewną częścią Beskidu, oraz polskie towarzystwo turystyczne „Beskid" w Cieszynie (Wyższy Rynek 5), którego prezesem jest ks. Londzin, sekretarzem dr. Kotas. Stara się ono o podniesienie bardzo stałego dotychczas na Śląsku polskiego ruchu turystycznego; wybudowało nawet świeżo pierwsze polskie schronisko turystyczne na Ropiczce nad Rzeką.

Ruch turystyczny mają Beskidy Śląskie ogromny, i to tak w lecie, jak w zimie. Roi się tu głównie od niemieckich turystów z austryackiego i pruskiego Śląska; w część zachodnią zaglądają dość często Czesi. O wzmożenie niemieckiego ruchu turystycznego dba gorliwie wzorowo prowadzony w każdym kierunku „Beskiden-Verein". I jego zarząd główny i li-

Skała Janosika na szczycie Skałki. Fot. Michał Affanasowicz.

czne sekcye utrzymują duże, wygodne i zagospodarowane schroniska na całym szeregu szczytów od Babiej Góry po Morawy, urządzają ścieżki turystyczne i zaopatrują je w napisy i znaki, wywieszają na stacyach kolejowych mapy i ogromne tablice oryentacyjne z wymienieniem wszystkich wycieczek okolicznych, budują górskie tory saneczkowe, wydają mapy, przewodniki, albumy, publikacye naukowe — jednem słowem rozwijają działalność wszechstronną, którą za wzór postawić można każdemu towarzystwu turystycznemu.

Z kilkudziesięciu tysięcy turystów i narciarzy, jacy w ciągu roku przesuną się przez Śląskie Beskidy, jakieś 90% stanowią Niemcy, resztę Czesi. Polaków przy pewnym optymizmie

można liczyć najwyżej na 1°/o. Stanowią oni tu, we własnych górach, prawdziwych „rari nantes in gurgite vasto"; w księgach pamiątkowych po schroniskach zaledwie co kilkadziesiąt stronic zabłąka się jakiś polski podpis.

Sporty zimowe mają w Beskidach Śląskich bardzo dobre tereny, i to tak sport narciarski, jak i saneczkowy. O ich podniesienie wśród Niemców dbają specyalnie „Wintersport Klub" w Bielsku i Cieszynie; urządzają one wspaniałe tory saneczkowe z wyciągami (n. p. na Magórce, Klimczaku, Łysej Górze), oraz urządzają zawody i zbiorowe wyciecki narciarskie, prócz wydawania odpowiednich publikacyi. Polski ruch narciarski jest tu jeszcze słabszy niż turystyczny. Bardzo dobre tereny narciarskie mają prawie wszystkie szczyty Śląska, szczególnie zaś okolice Wisły i Jabłonkowa. Pod względem jednak zaśnieżenia nie mogą się góry tutejsze mierzyć z Tatrami, a tem mniej z Karpatami Wschodnimi. Śnieg pojawia się tu dopiero późną jesienią, taje doszczętnie już za pierwszym podmuchem wiosny, a i w zimie nie osiąga on wielkiej wysokości; częste i długie odwilże w ciągu zimy uniemożliwiają ciągłość oddawania się sportom zimowym.

Schroniska. Jest ich tu tak dużo, jak w żadnej części Karpat, nie wyłączając Tatr — a utrzymuje je „Beskiden-Verein" lub jego sekcye. Są to przeważnie duże, murowane, często piętrowe, budynki z restauracyami, otwarte przeważnie tak w lecie, jak w zimie. Na szczytach wznoszących się nad Białą i Bielskiem po śląskiej stronie mamy dwa schroniska: jedno należące do „Sektion Bielitz-Biala des Beskidenvereines" na Klimczaku, od którego się zaczyna 3 km. długi tor saneczkowy — drugie na sąsiedniej Magórce, własność prywatna p. Klobusa. Nad Cieszynem mamy schroniska im. arc. Izabelli na Czantoryi, i im. arc. Fryderyka na Małym Jaworowym (947 m.), oba utrzymywane przez „Sektion Teschen des Beskiden Vereines". Na samym szczycie Łysej Góry stoi utrzymywane przez Zarząd główny Beskiden Vereinu ogromne schronisko im. arc. Albrechta; na zachodnim stoku Łysej Góry stoi schronisko „Ostrauer Hütte" utrzymywane przez „Sektion Mahrisch Ostrau des Beskiden Vereines". Sekcya Witkowicka utrzymuje dwa schroniska: na Białym Krzyżu, na południe od Łysej Góry, i na grzbiecie Sławicz nad Łomną schroniko im. Hadaszczoka. Z wyjątkiem tego ostatniego wszystkie schroniska są otwarte tak w lecie, jak w zimie — a wszystkie bez wyjątku mają restauracye. Noclegi w osobnych pokojach dla pań i panów — przec. po 1*60 K — nadto na materacach po 60 hal.

Polskte schronisko, jedyne na Śląsku, znajduje się na Ropince nad Rzeką, własność tow. „Beskid“ w Cieszynie. Ma ono również restauracyę.

Polskich map turystycznych i przewodników po Beskidach Śląskich nie ma — niemieckich dużo, dobrych i tanich (p. str. 43 i 418).

Najważniejsze wycieczki:

1) ***Do źródeł Wisły** na Baraniej Górze (1214 m). Zazwyczaj punktem wyjścia jest wieś Wisła; jest to wycieczka całodniowa. Droga ciągnie się zalesioną doliną, podobną do innych dolin Karpat, na której dnie huczy i szumi mały potoczek górski; trudno oswoić się z myślą, że ten potoczek, to Wisła, którą przyzwyczailiśmy się traktować jako królowę wód naszych. Trzy potoczki składają się na Wisłę: Biała i Czarna Wisełka, oraz Malinka. Na Baraniej Górze wypływa jedynie Czarna Wisełka; szczyt ten stanowi rozległą płaszczyznę, od strony śląskiej porosłą lasem, od str. galicyskiej wykorczowaną niedawno. Od szczytu ku zachodowi zaczyna się leśny moczar, w dolnym zaś końcu sączy się z niego kilka strug wody, które opodal zlewają się w strumyk, tworzący coraz to głębszy parów. Tak wygląda t. zw. wykap Wisły. — Niżej w dolinie znajduje się zamek myśliwski arc. Fryderyka. Biała Wisełka tworzy nieduże *wodospady,* które są również celem licznych wycieczek gości z Wisły. — Od strony Galicyi najbliższa droga na Baranią Górę wiedzie z *Kamesznicy,* (patrz str. 391), dalsza grzbietem przez *Skrzyczne* (p. str. 421).

2) *Klimczak (1119 m.) najbardziej na północ wysunięty i najpopularniejszy ze szczytów śląskich, dominujący nad Bielskiem. Wiedzie nań mnóstwo znaczonych dróg: a) z Bielska przez *Szędzielną* (Kamnitzer Platte), gdzie stoi bardzo przyzwoite schronisko B. V., czerwone lub żółte znaki, 3 godz. b) z Bystrej p. str. 391, czerwone znaki, $2^1/_2$ godz. c) z Jaworza p. str. 492. Na szczycie schronisko bar. Klobusa. Szczególnie rozległy widok na równinę Śląską.

3) **Czantorya** (995 m.) szczyt dominujący nad Cieszynem z murowanem schroniskiem; znaczone drogi z Bażanowic, Trzyńca, Bystrzycy, Wisły i Ustronia — zewsząd $2^1/_2$—$3^1/_2$ godz. drogi.

4) **Girowa** (839 m.), szczyt niezbyt duży, lecz ze względu na centralne położenie, odznaczający się pięknym widokiem na Beskidy Śląskie i leżący u stóp Jabłonków. Drogi: a) z Jabłonkowa, zielone znaki, 7 km., 2 godz.; b) z Mostów, czerwone znaki, 3 km., 1 godz.

5) **Skałka** (928 m.), jedyna góra Śląska o skalistym szczycie. Według legendy, pod skałami szczytu miał ukryć swe skarby zbójnik Janosik. Drogi: a) z Łomnej, żółte znaki, 5 km., 2 godz.; b) z Mostów, zielone znaki, 3 km., $1^1/_2$ godz.

6) **Jaworowy** (1032 m.), najwyższe wzniesienie środkowej grupy Beskidów, ze schroniskiem. Dróg wiele — najkrótsze z Trzycięża, $8^1/_2$ km., 3 godz., zielone znaki, oraz z Trzyńca, 11 km., żółte znaki, $3^1/_2$ godz.

7) **Ropiczka** (918 m.), jedyny szczyt posiadający polskie zagospodarowane schronisko. — Najbliższa droga (żółte znaki) w $2^1/_2$ godz. ze stacyi w Trzycięża przez wieś Rzekę.

8) ***Łysa Góra** (1325 m.), najwyższy szczyt Śląskich Beskidów, już u ich zachodniego krańca, na czeskiem terytoryum etnograficznem. Na szczyt, na którym stoi murowane schronisko z restauracyą, prowadzi wiele wygodnych i znaczonych ścieżek; najprostsze wyjście z Frydlandu, $3^1/_2$ godz., 9 km., niebieskie znaki. Na Łysej Górze ukrywał się długo zbójnik Ondrasz, o którym wśród górali czeskich krąży wiele podań, sławiących jego odwagę i rycerskość; stracono go w r. 1715.

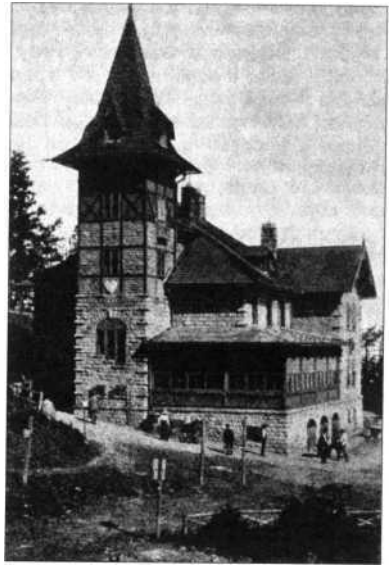

Schronisko na Klimczaku. Fot. dr. Wopfner. Ze zb. Sektion Bielitz-Biala d. Besk.-Vereines.

Jako **punkty widokowe** pierwszorzędne w Beskidach Śląskich, wymienić należy: Łysą Górę i Jaworowy w części zachodniej, Girową, Czantoryę i Klimczak w części wschodniej. Ku tym też szczytom kieruje się największy ruch turystyczny. Widok ze szczytów rozległy i urozmaicony. Ku północy na ogromnej równinie bieleją mury Białej-Bielska, Cieszyna, Frydku, Frydlandu, i otaczających je wiosek, widne raz te, raz inne, zależnie od tego, na jakim stoimy szczycie. Dalej za nimi chmura dymu oznacza miejsce, gdzie znajdują

się olbrzymie huty i kopalnie Morawskiej Ostrawy i Witkowic — w dymie giną też na skraju widnokręgu równiny pruskiego Górnego Śląska. Zaś ku zachodowi, południowi i wschodowi tylko góry i górskie doliny. Na zachód czerni się długi łańcuch płaskich, stromo ku północy opadających szczytów Moraw, zaczętych Smrkiem, zakończonych świętą niegdyś dla całej Słowiańszczyzny Radhoszczą. Na południe i na wschód wznoszą się jedne za drugimi całe szeregi pasm górskich, które przytłacza swym ogromem piramida Babiej Góry, najwyższy ideał turystycznych aspiracyi dla wędrujących po Śląskich Beskidach Niemców. Przy dobrej pogodzie na prawo od niej widać Fatry, łatwe do poznania dzięki fantastycznym skałom Rosudecza, a czasami, gdy powietrze jest wyjątkowo czyste, majaczą na widnokręgu poszarpane turnie Tatr, szczególnie ich część zachodnia od Czerwonych Wierchów po Rohacze.

48. Kolonie polskie w Austro-Węgrzech [1]).

Kolonia polska w Wiedniu. Polaków żyje tu stale około 30.000. Wśród nich wielu polityków i urzędników ministeryów i władz centralnych, około tysiąca młodzieży akademickiej i technickiej, trochę kupców i przemysłowców, zresztą robotnicy. Najważniejsze stowarzyszenia: Biblioteka Polska (IV., Mayerhofg. 11) i „Strzecha“ w gmachu giełdy (I., Börsengasse 11, II.), grupują miejscową inteligencyę; „Ognisko“ (IX., Turkengasse 17), i „Filarecya" (VIII., Langegasse 7) młodzież akademicką (w razie zmiany adresy na uniwersytecie, politechnice lub w akademii rolniczej). W lokalu Bibl. Polskiej zbierają się: Lutnia, Sokół, Sodalicya. Istnieją też stowarzyszenia robotnicze „Ojczyzna“ (III., Unt. Viaduktgasse 35), gdzie jest bezpł. czytelnia, a w niedziele zebrania lub wycieczki. Przytulisko polskie i Tow. katolickie u OO. Zmartwychwstańców (Rennweg 5 a). Koło T. S. L. im. Sobieskiego prowadzi szkołę polską (Rennweg 67). Oddział Uniw. Lud. im. Mickiewicza urządza w każdą niedzielę o $3^1/_2$ pop. (w sali Lehrerheimu, VIII., Langegasse 20) odczyty (ogłoszenia w „Nowej Reformie" i „Naprzodzie"). Inteligencya polska zbiera się w lokalu Bibl. Polskiej w poniedziałki, piątki, soboty 6—9 wiecz. „Strzecha" urządza co dwa tygodnie w sobotę zabawy z tańcami i wieczorki — w karnawale odbywa

Wyjęte z dra M. Orłowicza „Przewodnika po Europie", t. I.

się „Bal mazurowy" gromadzący głównie sfery poselskie, obywatelskie i wyższy świat polski urzędniczy Wiednia.

Dom polski znajduje się III., Boerhavegasse 25 (obok Rennweg 63), a w nim Szkoła polska im. Ziemiałkowskiego.

Pamiątek polskich w Wiedniu bardzo dużo, szczególnie po Janie Sobieskim. Dokładny ich opis w Smólskiego „Polskim Przewodniku po Wiedniu". Z ważniejszych pamiątek znajdują się tu: w *katedrze św. Szczepana* w lewej ścianie prezbiteryum spiżowa tablica grobowa kardynała ks. Aleksandra Mazowieckiego († 1444), przy kaplicy św. Katarzyny pomnik hr. Sołtyka († 1773), a w prawej nawie przy bocznem wejściu, pomnik obrońcy Wiednia w r. 1683, hr. Stahremberga, gdzie postać króla Jana Sobieskiego dość podrzędne zajmuje stanowisko. W *zamku cesarskim* (Burg) cykl „Lituania" Grottgera. W *kościele Kapucynów* grób arc. Maryi Eleonory, żony króla Michała Korybuta. — W *muzeum cesarskiem* Matejki „Rejtan na Sejmie Warszawskim". W *muzeum m. Wiednia* w ratuszu wiele pamiątek dotyczących Sobieskiego, cykl akwarel Zedeeliego, przedst. ówczesne polskie wojsko, oraz czaszka i śmiertelna koszula Kara Mustafy. W *kościele Franciszkanów* (Weihburggasse) sarkofag poległego w r. 1683 pod Wiedniem Stanisława Potockiego ze Stanisławowa. W mieszkaniu księży kościoła *am Hof* (Kurrentgasse 1) na pierwszem piętrze kaplica św. Stanisława Kostki w jego celi. Doroteergasse 10. dom, gdzie zmarł arcybiskup Woronicz. Michaelerplatz 6, mieszkał w r. 1815 w czasie Kongresu Wiedeńskiego Tadeusz Kościuszko. Bank austryacko - węg. przy Herrengasse stoi w miejscu domu rodzinnego Józefa Poniatowskiego. Domgasse 6 dom Kulczyckiego, który za doniesienie Wiedeńczykom o odsieczy Sobieskiego otrzymał zdobytą na Turkach kawę i założył pierwszą w Wiedniu kawiarnię. W *galeryi państwowej* (Rennweg 6) obrazy Stanisławskiego. W *muzeum wojny,* w arsenale wiele pamiątek po Sobieskim; przed arsenałem dwie polskie armaty, darowane przez Augusta II., oraz armata, zdobyta w r. 1807 przez legiony Dąbrowskiego pod Tczewem (napis). Na *Kahlenbergu* w kościółku polskim OO. Zmartwychwstańców odnowiona kaplica Sobieskiego, gdzie 12 września 1683 do mszy służył. W rocznicę odsieczy odbywa się tu uroczystość narodowa — codziennie o 7 rano, w niedzielę o 10 msza.

Kościół polski OO. Zmartwychwstańców, III., Rennweg 5 a. — Cerkiew unicka, Postgasse 8.

Szkoła ludowa polska, III., Rennweg 67. — Bezpłatna *Czytelnia polska,* IV., Mayerhofgasse 11, w pon. i piątki od 5—9, w środy i soboty od 6—9 wiecz. Tamże wypożyczalnia książek.

Polskie Pension „Pension d' Opera", M. Rutomskiej, I., Johannesgasse 3. I. — Ziffcr, VII., Siebensterngasse 15. — *Polskie pokoje umeblowane,* IX., Widerhoferstrasse 5, drzwi 22-gie.

Polskie pisma mają kawiarnie: Café Central, I., Herrengasse, Café Wien, naprzeciw uniwersytetu i Arcadencafé za uniwersytetem (akademicy), Café Richmond, IV., Margarethenstrasse 7, Café Pacher, Kohlmarkt 10.

Polski tygodnik „Polnische Post" red., VIII., Langgasse 15.

Polski handel śniadankowy Trześniewskiego, I., Tiefer Graben 23. — *Krawiec* A. Sasiewicz V., Zentagasse 7. — *Galanterye i pocztówki polskie:* Kleczyński & Krawiański, L, Dominikanerbastei 12.

Wędliny krakowskie, V., Schonbrunnerstr. 27. — Tomaszewski, II., Fugbachgasse 21. — Iwan, III., Radedzkystrasse 10.

Lekarze Polacy dr. Harajewicz, III., Beatrixgasse 14. — Dr. Horn, Alserstrasse 24. — Dr. Horoch, Alserstrasse 27. — Dr. Steuer, Ungargasse 51.

Dentyści Polacy Dr. M. Bodyński, Kärntnerstrasse 6. — Dr. Kuźmowicz, XIX., Doblinger Hauptstrasse 17.

Ambulatorya polskie bezpłatne, II., Grosse Mohrengasse 9, codz. 1—2. Nadto dr. Harajewicz, ord. bezpłatnie w Szpitalu Braci Miłosierdzia od 12·30—1·30.

Adwokaci Polacy Chmurski, I., Kohlmarkt 20. — Hofmokl, I., Graben 12. — Monat, III., Obere Weissgarberstrasse 11. — Daniecki, I., Elisabethstrasse 3. — Gargas, Florianigasse 47. — Tłumacz c. k. notaryusz Fried, X., Fa-Yoritenstrasse 73. — Jawecki, VI., Neustifftgasse 10.

Polacy w Pradze. Jest ich kilka tysięcy — w szczególności kilkuset akademików i techników, przeważnie absolwentów polskich szkół prywatnych w Królestwie, trochę osób zawodów wolnych i wielu rzemieślników.

Polskie stowarzyszenia: studenckie „Ognisko", ulica Drzewna 6, tamże „Koło Techników" i oddział „Pomocy Bratniej" w Zakopanem. „Klub Polski", ul. Ferdynandowa „u Plutyżu". *Polskie pamiątki:* rękopis Kopernika „De evolutionibus orbium caelestium", w zbiorach hr. Nostiza; pierwszy druk polski „Oycze nasz" w Muzeum Król. Czeskiego, a także w bibliotece uniwersyteckiej Clementinum. *Inżynierowie Polacy:* Juliusz Pinkus (Prażska ftkciova Strojirnia), Henryk Bloch (Elektrotechniczna fabryka „Kolben", Vysočany), Edmund Pepłowski (fabryka „Breitenfeld i Danek", Praga-Karlin). Wśród Czechów kilku specyalnie interesuje się naszym narodem i umie po polsku; do nich należy prof. Adolf Czerny, redaktor Słowiańskiego Przeglądu (Hradczyn, Loretanske nam.); dr. Prusik, kustosz biblioteki uniwersyteckiej (Clementinum), Józef Kavalir, inżynier miejski, były redaktor Rozwoda i inni. *Polskie pisma* znajdują się w nast. kawiarniach: Hlavova kavarna (PurkynoYO namesti), Slavia (Ferdinandova třida), Edison (Na Przykopie), Wien (róg na Przykopie i Vaclavske nam.), Representacni dum, Josefske nam., Akademicka Kawiarnia ul. Vodickova, Kawiarnia Arco, ul. Hybernska, Union, tfida Ferdinandova.

W razie zmiany adresu stowarzyszeń akademickich, można się o nich dowiedzieć u portyerów czeskiego uniwersytetu i politechniki.

Polacy w **Budapeszcie** tworzą liczną, 20.000 dochodzącą kolonię, przeważnie rzemieślników i robotników. Kilkadziesiąt rodzin inteligencyi grupuje się koło „Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie" (Andrassy ut. 35, I. p.). Prezesem jest p. Zygmunt Czartoryski (Servita ter. 4, II., tel. 855), który udziela wszelkich informacyi o życiu Polonu miejscowej, wyznacza przewodników, ułatwia pobyt i zwiedzanie miasta. Stow. istnieje od r. 1867. Sekretaryat otwarty codziennie w godz. oznaczonych przy wejściu. — Robotnicy są zorganizowani w stow. „Przyjaźń" (kat.), Raday utcza 38 i „Siła" (soc. dem.), VII., Kertesz ut. 22. — *Dentyści Polacy:* Krajanka i Tadeusz Olszewski. — *Chirurg* Zygmunt Czartoryski (jak wyżej). — *Adwokaci* dr. Juliusz Barański i dr. Ernest Kovacs (Węgier umiejący po polsku). — *Księża* Danek w Kobanya i Józef Skrzypiec w Budzie. *Nabożeństwa* polskie z kazaniem odbywają się w każdą niedzielę w kościołach w Kobanya i Kalwaryjskim. — W X. dzielnicy prowadzi ks. Danek szkółkę polską. — W stowarzyszeniach polskich zebrania zazwyczaj w niedziele i soboty; Stowarzyszenie Polaków w rocznice narodowe urządza obchody. *Kupcy:* J. Sowiński (zegarmistrz). J. Kuszczak (krawiec). — Kopystyński (szewc). — Adresy w księdze adresowej.

Hotel Excelsior, Rakoczi ut. 72, gdzie jest płatniczy Polak, udzieli Polakom, którzy się powołają na Przewodnik, 20% zniżki.

Polskie pisma w Ulits Kavehaz (Vigatho ter.), i New York (Erzsebet koriit).

Polacy w Bośni zajmują wiele, nawet wysokich stanowisk urzędowych. Koncentrują się w Tow. Polskiem w Sarajewie. Nadto kilka tysięcy polskich chłopów kolonistów z Galicyi. Najważniejsze polskie kolonie są: w powiecie Banialuka Bakonci dolnje (32 rodz.) i Bakonci gornje (31 rodz.); w powiecie Dervcula: Brezik i Jakubovac (po 3 rodz.); w pow. Bosn. Gradiska: Celinovac (24 rodz.) i Miljévci (16 rodz.); w pow. Bosn. Novi: Dąbrowa (Pasticevo) (39 rodz.); w pow.

Tešanj: Detlacki lug, **Lanisce** i Poljevina (po **2—6 rodz.**) — najwięcej **jednak** w powiecie Prnjavor: Novi Martinac (192 r.), **Gumjera** (87 **rodz.**), Kokorski lug (12 **rodz.**), GajeVi (**10 rodz.**), **Rukovac** (100 **rodz.**), Kunova (76 **rodz.**), Dubrava Stara (55 **rodz.**), **Devetina** (88 **rodz.**), **Grabasnica** (31 **rodz.**). Jedyna polska szkoła ludowa istnieje w Novi Martinac (nauczycielka **p.** Stanisława ftnsion). Czytelń ludowych niema nigdzie, księży Polaków również.

W Sarajewie egzystuje *Towarzystwo Polskie,* w **Augusthofie**, którego prezes Wład. Chmielewski (sąd wyższy), udziela chętnie rodakom wszelkich **informacyi.** Czytelnia otwarta cały dzień. Liczy ono blizko stu członków z pośród inteligencyi polskiej urzędniczej. Urządza często wieczorki i obchody. Dzienniki polskie nadto w Klubie Panów — Kawiarni Central i Kawiarni Meierhof. Jest tu bardzo dużo urzędników Polaków; lekarze dr. Korszyński, dr. Mikucki (prezes Klubu automobilowego, Szpital krajowy), dr. Krajewski i dr. **Seidenfeld.** Kupcy: Wiener, jubiler; Chachanowicz, skład szczotek.

OGŁOSZENIA

Drukarnia „GRAFIA"
we Lwowie
Chorążczyzna 27
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące gustownie i po najprzystępniejszych cenach

Specyalność: Pocztówki trójbarwne

Specyalność: druk ilustracyj.

C. k. austryaccy i król. rumuńscy
nadworni dostawcy

R. z. 1862 R. z. 1862

Ozyasz Wixel 1 Syn

Jen. zastępst. i główny skład: Lwowskiego Tow. fikcyjnego Browarów, C. k. uprzyw. Browaru parowego Jana Gotza w Okocimie i Pierwszego Pilzneńskiego Browaru fikcyjnego „Zdrój Cesarski“ w Pilznie, polecają:

Piwo w beczkach

Lwowskie: leżak, marcowe, eksport, bok, podwójnie słodowe.

Okocimskie: marcowe, eksport, bok, porter krajowy.

Pilzneńskie: leżak, eksport, bawar pilzneński.

Piwo w butelkach

Okocimskie: marcowe, eksport, bok, porter krajowy.

Pilzneńskie: leżak, eksportowe, bawar pilzneński.

Biuro zamówień piwa beczkowego i **flaszkowego:**

Dl. Bogusławskiego 9—11.

Tel. oddz. piwa beczkowego Nr. 6. Tel. oddz. piwa flaszk. Nr. 149. — Dostawa we Lwowie bezpłatna. — Zlecenia z prowincyi od 25 butelek wykonuje się jak najrychlej.

EMANATORYUM RADOWE
A LA JOACHIMSTHAL
LUBIENIU
KOŁO LWOWA

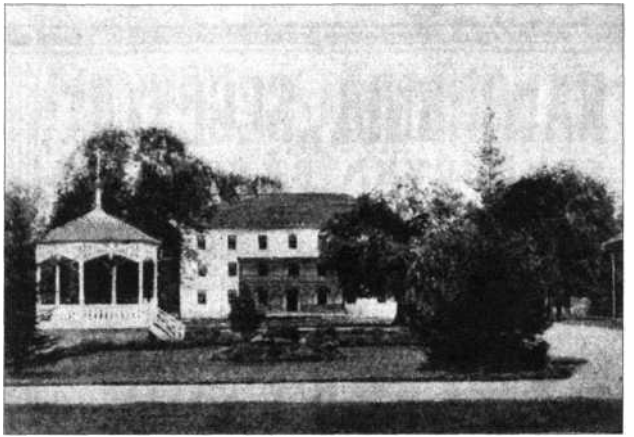

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe **reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej** i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami** systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. **Aparatami gimnastycznymi „Zandera“** usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłości i niedomogi serca. — **Röntgenoterapia** specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwdch **lekarzy:** zakładowy **Dr. Ignacy Mazanek** i wolnopraktykujący **Dr. Roman Klęsk.**

Wszelkich **objaśnień** udziela Zarząd kąpielowy.

ROK ZAŁOŻENIA 1871.

C. K. UPRZ. PIERWSZA AUSTR. FABRYKA KONSERW

ZYGMUNTA RUCKERA

Sp. z ogr. odp. — LWÓW, UL. ŻÓŁKIEWSKA 173.

Biuro: Bank Przemysłowy, **Lwów,** 3-go Maja 9. Marka ochr. **„Ruslu“.** Wyrabia Konserwy mięsne, jarzynowe, kawowe i zupowe, kawę figową — wszystko pierwszej jakości. — Najlepsze i najtańsze **źródło** zakupu dla turystów, towarzystw spotowych, szpitali, pensyonatdw i hoteli.

KAWIARNIA „SECESYA“

FRYDERYKA BAŃSKIEGO

KRAKÓW — UL. ŚW. ANNY L. 2.

(RÓG UL. WIŚLNEJ i RYNKU)

CODZIENNIE KONCERT ORKIEST. SALONOWEJ.

KAWIARNIA I RESTAURACYA

WIELKI KRAKÓW

PLAC SZCZEPAŃSKI L. 3.

CODZIENNIE MUZYKA WOJSKOWA OD GODZINY 4—12.

MLECZARNIA PRZEWORSKA

A. Ks. LUBOMIRSKIEGO I ST. Hr. MYCIELSKIEGO

WE LWOWIE, UL. POLNA 25.

DOSTAWA NABIAŁU DO MIESZKAŃ: SERY ∴ MASŁO ∴ KEFIR.

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA

RUMA **LWÓW, RÓG UL. FREDRY I ULICY AKADEMICKIEJ**

ARTYSTYCZNIE **URZĄDZONA.**

RENDEZ-VOUS TOWARZYSTWA LWOWSKIEGO.

HOTEL GEORGE'A

LWÓW — PLAC MARYACKI

NAJWIĘKSZY HOTEL W GALICYI

POSIADA CZTERY FRONTY.

LIFT. ŁAZIENKI.

CENY OD 5 K — 25 K.

OBIADY OD 3·50 K ZWYŻ.

WINA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI POLECAJĄ

DIDOLIĆ I PRPIĆ

LWÓW — CZARNIECKIEGO L. 3.

IDJ DLA NIEDOKREWNYCH ZNAKOMITE WINA. KONIAK LECZNICZY.

C. K. UPRZ.

Assicurazioni Generali

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ul. Kopernika 3 (gmach własny)

Fundusze gwarancyjne 457 milionów. Przyjmuje ubezpieczenia życia ludzkiego we wszystkich kombinacyach, dalej ubezpieczenia od kradzieży przez włamanie, ubezpieczenia przesyłek kolejowych i listów wartościowych. Ubezpieczenia od ognia w Galicyi wschodniej.

SANATORYUM
DLA CHORYCH PIERSIOWYCH W ZAKOPANEM

BANK ZALICZKOWY

Lwów, Hetmańska 10 (we własnym domu) przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 5%, stałe wkładki na książeczki na $5^1/_2$% i opłaca podatek rentowy z własnych funduszów. Udziela pożyczek wekslowych i na rachunek bieżący. Eskontuje promessy i finansuje przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. **Dyrekcya: Władysław Terenkoczy, Gwido Ruszczyński, Dr. Witołd Lewicki.**

LUDWIK HOSZOWSKI

MAGAZYN FARB, PERFUMERYA FRANCUSKA I ANGIELSKA, WIELKI WYBÓR :: PRZYBORÓW TOALETOWYCH ::

LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 3.

H. Alienberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp.

KSIEGARNIA

LWÓW
HOTEL GEORGEA

Największy sortyment w kraju dzieł polskich i zagranicznych.

Przewodniki. Baedekery. Mapy. Karły geologiczne i naftowe. Dzieła podarunkowe i dziecinne.

W ŚRÓDMIEŚCIU - PIERWSZORZĘDNY

HOTEL „AUSTRIA“

LWÓW, UL. BATOREGO L. 12-14

50 pokoi urządzonych według najnowszych wymogów hygieny. Oświetlenie elektr. Winda. Telefon. Łazienki. Ceny umiarkowane.

WYRÓB KRAJOWY!

OBUWIE GAFOTA

MĘSKIE, DAMSKIE :: I DZIECINNE ::

SKŁADY GŁÓWNE:

LWÓW RYNEK L. 20.

KRAKÓW PAŁAC SPISKI.

PRZEMYŚL FRANCISZKAŃSKA 18-20.

WYRÓB KRAJOWY!

SPIS RZECZY.

str.

Słowo wstępne 5
Słowo od autora 8
Indeks abecadłowy 9

I. Część ogólna.

1. **Historya** i statystyka 17
2. Co zwiedzać w Galicyi? 18
3. Literatura turystyczna 42
4. Plan zwiedzania Galicyi 44
5. Wskazówki praktyczne 45

II. Część szczegółowa.

1. Lwów 51
2. **Lwów-Jaworów** 79
3. **Lwów-Sokal** 82
4. **Lwów-Stojanów** 92
5. Lwów-Brody 93
6. Lwów-Podwołoczyska 100
7. Tarnopol-Kopyczyńce 110
8. Borki Wielkie-Grzymałów-Miodobory 115
9. **Lwów-Podhajce** 120
10. **Lwów-Śniatyn** 128
11. Stanisław-Husiatyn 139
12. **Kołomyja-Zaleszczyki-Czortków** 147
13. **Wygnanka-Iwanie Puste-Kamieniec** Podolski . . . 154
14. Jar Dniestru 165
15. Bukowina 171
16. **Stanisławów-Jasina** 179
17. Gorgany 189
18. Huculszczyzna 196
19. Czarnohora i **Bliźnica** 208
20. Karpaty **Marmaroskie** i Alpy Rodniańskie 216

21. Stryj-Stanisławów . . . . . .
22. Lwów-Stryj-Wołowiec . . . . . .
23. Lwów-Sambor-Berezna
24. Bieszczady
25. Stryj-Chyrów
26. Lwów-Jarosław
27. Jarosław-Rawa Ruska
28. Przemyśl-Laborce
29. Kraków. . . . . .
30. Okolice Krakowa
31. Szwajcarya Krakowska
32. Kraków-Jarosław
33. Tarnów-Szczucin
34. Dębica-Sandomierz-Przeworsk
35. Tarnów-Stróże-Zagórz
36. Kraków-Zwardoń-Skawina-Oświęcim
37. Sucha-Stróże
38. Nowy Sącz-Szczawnica-Krynica
39. Beskidy Zachodnie. . . . . .
40. Podhale i Pieniny
41. Tatry. . . . . .
42. Spiż . . . . . .
43. Orawa. . . . . .
44. Kraków-Granica-Mysłowice-Dziedzice
45. Kalwarya-Bielsko
46. Śląsk Cieszyński

CES. KRÓL- UPRZ.

BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

Filie: w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu. Ekspozytury: w Stanisławowie, Podwołoczyskach i Nowosielicy.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje **wszelkie papiery wartościowe i monety** po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

ZLECENIA GIEŁDOWE

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyi co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów, podlegających losowaniu. **Ubezpieczanie losów** przed stratą z powodu wylosowania.